



NEMZETI  
KÖNYVTÁR  
AZ HUNGÁRIKAI  
AKADÉMIAÉÉ

kat.komp

19629-6.4

Műg. St. Dr. P



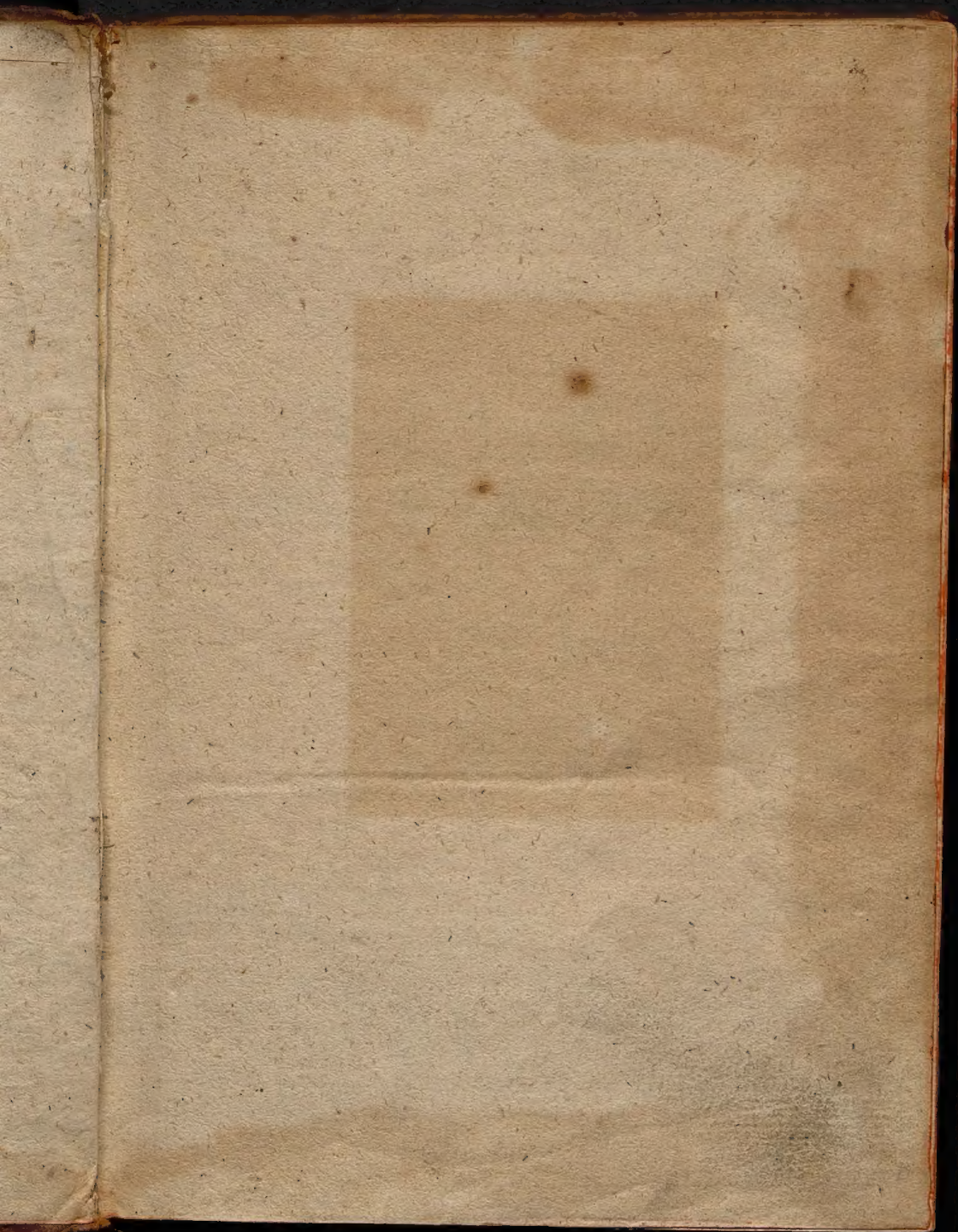


~~Jul. 1. 599~~

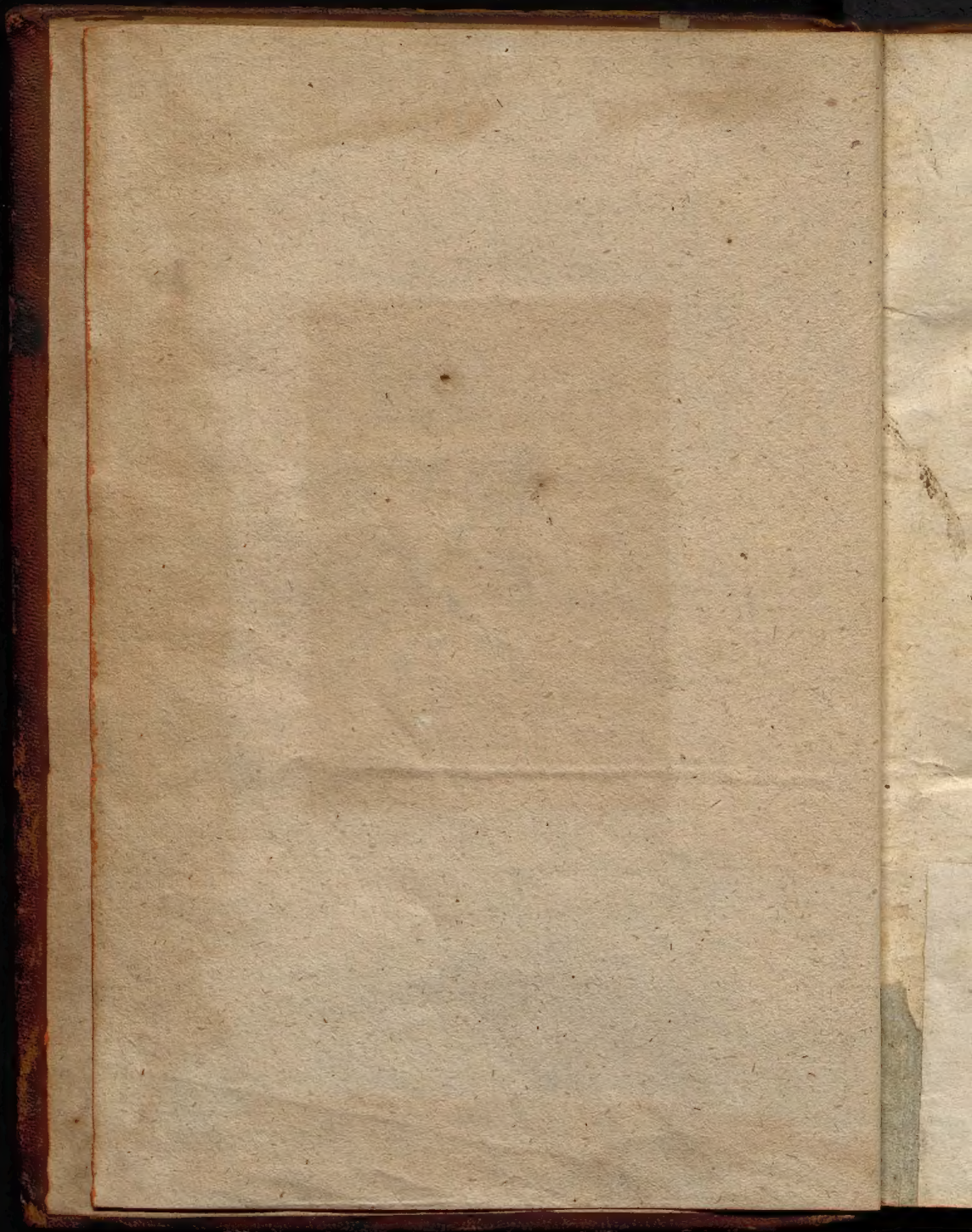
~~III~~

VI. f. 54.





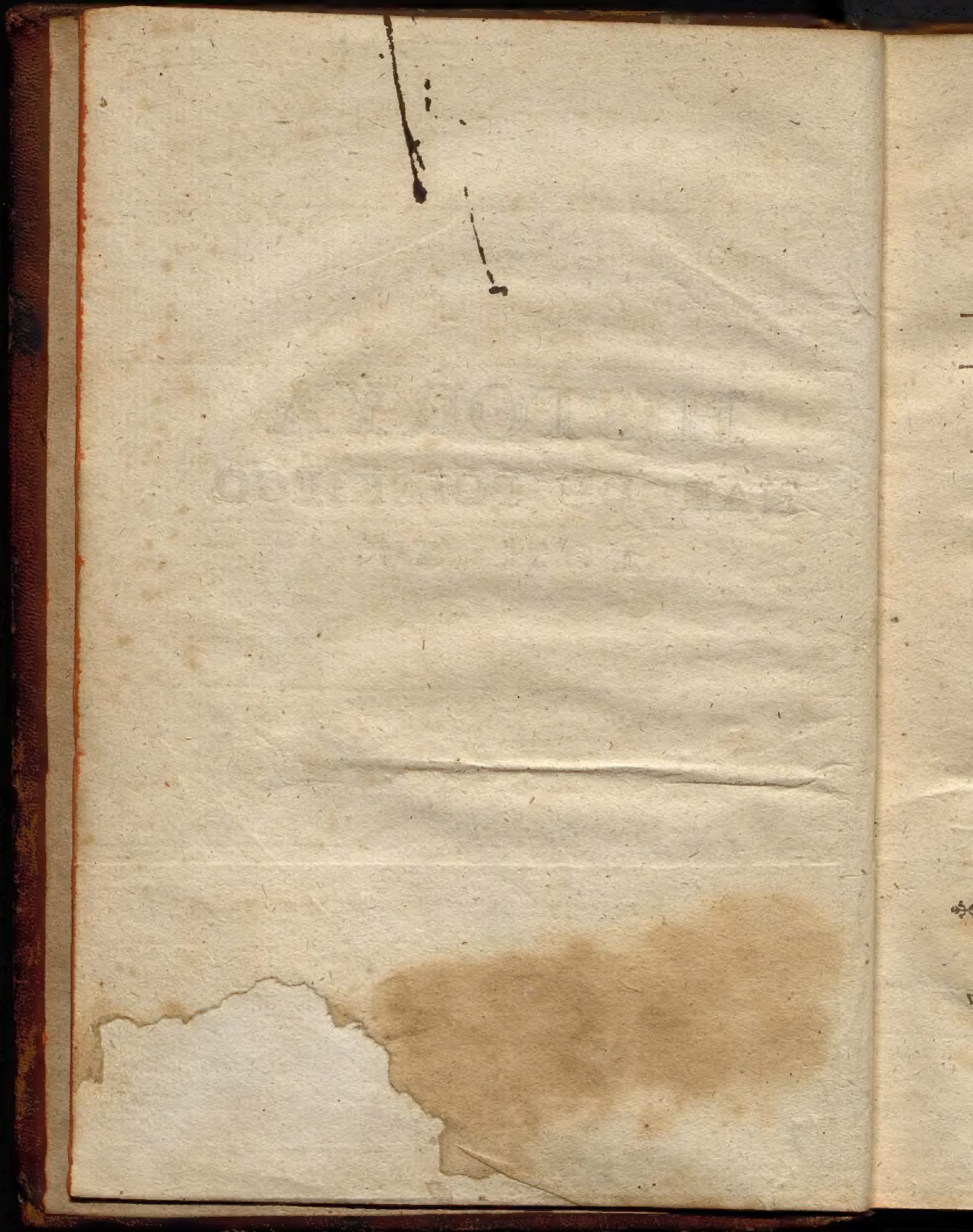






HISTORIA  
NARODU POLSKIEGO.  
T O M IV.







HISTORIA  
NARODU POLSKIEGO  
OD POCZĄTKU CHRZEŚCIANSTWA.

---

*Antiquam exquirite matrem. VIRGIL.*

---

PANOWANIE PIASTOW.

---

TOM IV.



---

W WARSZAWIE 1783.

w Drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitey uprzywileiowancy  
GRÖLLOWSKIEY.



HISTORIA

LIBRARIUM

UNIVERSITATIS

CRACOVIAE

INSTITUTUM

BIBLIOTE. UNIV.



JAGELLONICAE

19629. I



## KROLA JEGOMOŚCI.



*D*otąd pisała się Historya Polska pod  
zасzczыtem tylko W. K. Meci, i dla pań-  
skich jego rozkazow. Czaszy Kazimierza  
Sprawiedliwego i jego następcow, o których w  
tym czwartym Tomie piszemy, mogą się iuż  
nazwać Twoim nieiako dziełem **NAX-  
LASNTEXSZY KROLU.**

Nie żałowałeś W. K. Mość nakładow  
na posłanie do obcych krajow zastrzonego w  
literaturze męża, X. ALBERTRANDEGO, ażeby  
zbierał po bibliotekach Włoskich szacowne  
starożytności ułomki, iesliby się tam iakie,



przez związek religii i polityczny ze stolicą Apostolską, znaleźć mogły, dla oświaty Historyi Narodowej.

Rozkazałeś W. K. Młosc i mnie samemu, ażebym poszukiwał po różnych w Polsce i Litwie prywatnych i publicznych Archiwach, co by się zdało potrzebnym do teyże Historyi, a pewność tey przez uroczyste i społeczne dowody zabezpieczającym.

Stało się zadość woli Pańskiej, kiedy z Królewskiey iego szczodroblowości na przepisującą ubogą szlachtę, pod moim dozorem, już do stu kilkudziesięciu Tomów urosło dzieiow krajowych w dyplomatach, listach, instrukcyach, legacyach, traktatach, negocyacyach, dyaryuszach, tudzież innych pismach publicznych i prywatnych, pod latami i miesiącami porządnie uszykowanych, z



których i biblioteka wspaniała, kosztem  
W. K. Meci zbudowana w zamku, bę-  
dzie miała ozdobę, i publiczność wygodę, i  
piszący Historyę wsparcie i zasitek.

Winienem wdzięczność W. K. Meci,  
iako za tysiączne inne łaski, tak i za ten dar  
tak wielki; że mając już w domu i przed  
oczema w zbiorze, czegobym szukał po ro-  
żnych miejscach w rozsypce, i pracę mam  
znośniejszą, i zupełny iey owoc rychley, ieśli  
życia stanie, będę mógł oglądać.

Od Kazimierza Sprawiedliwego poczynają się nieco wyjaśniać ciemnoty historyczne:  
od tego też monarchy poczynają się naywięcey  
cytować społeczne pisma, ułożone na czele  
wielkiego zbioru dyplomatycznego, który W.  
K. Mość kosztem, staraniem i zachętem  
swoim pomnażać raczysz.



Będzie potomność wielbiła, widząc czę-  
sty wspominek najlepszego z Królów w dzie-  
iach krajowych, iak W. K. MŁość we  
wszystkich Rządu udziałach pokazuje oyc-  
wską dla narodu swojego miłość, kiedy i o tey  
iego częścce, która się Literaturą zowie, łaska-  
wie pamiętaśz. Jestem z naygłębszym respe-  
ktem i dozgonną wdzięcznością.

W. K. MŁC.

PANA MOIEGO MIŁOŚCIWEGO

Ługa i poddany.

ADAM NARUSZEWICZ,  
B. K. S. Pisarz W. W. X. Litt.





*TABLECE*  
GENEALOGICZNE  
MONARCHOW POLSKICH

TUDZIEŻ INNYCH KSIĄŻĄT

z niemi granice, pokrewieństwo lub inne  
iakié związki mających, od roku  
1177, do roku 1250.

---

POLSKA.

**W**AZIMIERZ SPRAWIEDLIWY, najmłodszy z synów Bolesława Krzywoustego, urodzony w roku 1138. z powtórnego małżeństwa. Został po bracie Henryku, zabitym od Prusaków w roku 1168. książęciem Sandomirskim i Lubelskim, a w roku 1177. po oddaleniu brata Miecysława starego książęciem Krakowskim i monarchą. Umarł w roku 1194. dnia 5. Maja. Żona jego Helena Rуска, córka Wszewłoda książęcia Bełzkiego zaślubiona w roku 1168.

## POTOMSTWO KAZIMIERZA.

BOLESŁAW urodzony około roku 1169. umarł z przypadku ukąszenia od żmii w roku 1184.

LESZEK biały, tak nazwany od włosów białych. Urodził się około roku 1188. Wstąpił na monarchią po oycu w roku 1194. w wieku dziecinnym. Zabity w roku 1227. dnia 15. Listopada zdradą Świętopełka. Zostawił z Grzymistawy, córki Jarosława Wsiewłodowicza, książęcia Ruskiego z linii książąt Włodzimirskich nad Kłafmą poślubioną w roku 1208. Bolesława, o którym niżej, i córkę Salomeę żonę Kolomana książęcia Węgierskiego, króla Halickiego.

KONRAD książę Kujawski i Mazowiecki, o którym niżej w dziełnicy książąt Mazowieckich.

N. Bezimienna, córka Kazimierza, matka ile się zdaje Romana książęcia Ruskiego, który zginął pod Zawichostem.

## POTOMSTWO LESZKA BIAŁEGO.

BOLESŁAW wstydliwy, urodzony z Grzymistawy księżniczki Ruskiej w roku 1221. w Korczynie *Kalendis Julii*. Wstąpił po oycu na księstwo Krakowskie i na monarchią w roku 1227. Ożenił się z Kunegundą córką Beli IV. króla Węgierskiego w roku 1239.

SALOMEA, królowa Halicka, żona Kolomana królewicza Węgierskiego i króla Halickiego, urodziła się około roku 1211. i w niemowlęcym prawie wieku poślubiona w roku 1214. Po śmierci męża zaszczyt w roku 1242. umarła w Zawichostcie roku 1267. dnia 10. Listopada.





## KSIĄŻĘTA WIELKOPOLSCY.

**MIECZYŚLAW STARY**, syn trzeci Bolesława Krzywoustego, urodził się w roku 1131. został książęciem Wielkopolskim 1139. Wstąpił na monarchią 1173. Wygnany 1177. znowu monarcha 1199. także w roku 1201. Umiera w roku 1202. Żona jego 1. Elżbieta królewna Węgierska, córka Beli ślepego, a siostra Geyzy II. umarła według DŁUGOSZA na karcie 493. w roku 1157. 2. Eudoxya księżniczka Rуска, córka Wszewłodymira książęcia Halickiego. 3. Adelaida, córka Godefryda II. książęcia Brabancyi. Obacz o nich w historyi na karcie 4 — 5.

### POTOMSTWO MIECZYŚLAWA STAREGO.

**OTTON**, z Węgierki urodzony roku 1156. według DŁUGOSZA na kar. 490. Żona nie wiadoma. **KADŁUBEK** mówi na karcie 752. że za trzema synami Miecysława starego były księżniczki Halicka, Pomeraniańska i Rugii. Inni dwoy zesłali w bezżeństwo. Nie wiadomo więc, która z tych trzech była za Ottonem. Umarł przed oycem, lecz równie śmierć jego nie wiadoma.

**STEFAN**, z Węgierki Elżbiety urodzony w roku 1157. Rok śmierci nie wiadomy.

**BOLESŁAW**, z Ruski Eudoxyi, nie z Adelaidy Niemkini, iako chce DŁUGOSZ na karcie 499. urodzony w roku 1160. zabity w potyczce pod Mozgawą roku 1195.

**MIECZYŚLAW**, z teyże urodzony w roku 1163. Czas śmierci niewiadomy.

**WŁADYSŁAW**, dla długich a cienkich goleni nazwany *Łaskonogi*, urodzony z teyże w roku 1168.

Został monarchą w roku 1203. Złożony roku 1207. Umiera w roku 1231. Żona jego nie wiadoma. Syn, według BZOWSKIEGO, cytującego listy papieżkie Innocentego III. Otton proboszcz Magdeburški.

ELŻBIETA, żona naprzód Sobiesława książęcia Czeskiego, potem Konrada margrabi Miśni.

N. Bezimienna, podobno żona Bernarda książęcia Saskiego.

LUDMILLA, żona Fryderyka książęcia Lotaryngii.

ANASTAZYA, według HUBNERA i MIKRELA żona Bogusława I. książęcia Pomoranii Szczecińskiej.

WISŁAWA, według HUBNERA żona Bogusława II. książęcia Pomoranii Szczecińskiej syna I.

#### STN i WNUKOWIE OTTONA, STNA MIE- CZYSŁAWA STAREGO.

WŁADYSŁAW, nazwany *Odonicz* od imienia oycowskiego, a *Plwacz* od plwania. Rok urodzenia jego nie wiadomy. Umarł w roku 1239. synowie jego z Adelaidy, czyli Helingi księżniczki Pomerańskiej, siostry Świętopełka.

PRZEMYSŁAW, książę Wielkopolski na Gnieźnie i Poznaniu. Urodzony według DŁUGOSZA w roku 1221. umarł w roku 1247 *pridie nonas Junii*. Żona Elżbieta księżniczka Szląska, córka Henryka II. o której niżej.

BOLESŁAW, książę Wielkopolski na Kaliszu, nazwany *Pius*. Rok urodzenia jego niewiadomy. Umarł w Kaliszu 1278. *VII. Idus Aprilis*, żona Helena czyli Jolanta, córka Beli IV. króla Węgierskiego, siostra S. Kunegundy. Z niej córki trzy, o których w dalszym Tomie.





---

 KSIĄŻĘTA MAZOWIECCY.
 

---

PRZEMYSŁAW, zabity w roku 1228. pod Skafą w Krakowskim, w potrzebie między oycem i Henrykiem brodatym.

MIECZYŚLAW, dla sprofnych obyczajów nazwany *Kofzysko*, książę Kuiawski, zdaniem DŁUGOSZA ziedziony żywcem od szczurow roku 1237.

BOLESŁAW, książę Mazowiecki. Umarł w roku 1249. bezpotomny. Żona Gertruda, córka Henryka II. książęcia Szląskiego, którego Tatarowie zabili. Zaślubiona w roku 1237.

KAZIMIERZ, książę Kuiawski, Łęczycki i Sieradzki. Żona Konstancja, córka Henryka II. książęcia Szląskiego, który zginął od Tatarów, poślubiona w roku 1238. Umarł roku 1268.

ZIEMOMYSŁ, umarł młodo przed oycem.

ZIEMOWIT, po bracie Bolesławie bezpotomnym książę Mazowiecki na Czersku. Zabity od Rusinów w roku 1260.

JUDYTA, żona Mieczysława książęcia Szląskiego na Raciborzu, o którym obacz pod książętami Szląskimi.





---

 KSIĄŻĘTA SZŁĄSCY.
 

---

BOLESŁAW, nazwany *altus, procerus*, syn Władysława II. monarchy Polskiego wygnanica, urodzony w roku 1127. umarł w roku 1201. 6. Grudnia. Żona 1. Wacława Rуска, 2. Adelaida, córka Berengara hrabi na Szulcbachu, poślubiona w roku 1167.

## POTOMSTWO BOLESŁAWA WYSOKIEGO

z Ruski.

BOLESŁAW, umarł w roku 1201. bezpotomny.  
JAROSŁAW, biskup Wrocławski, umarł 1201. 22. Sycznia.

ALGA, córka.

z Niemkini.

HENRYK BRODATY, urodzony 1168. umarł 1238. 19. Marca. Żona S. Jadwiga, Bertolda margrabi Meranii córka, zaślubiona 1186. umarła 1243. dnia 9. Października.

ADELAIDA, zaślubiona Teobaldowi IV, margrabi Morawskiemu.

KONRAD, biskup Bambiński, umarł roku 1203. dnia 11 Marca.

JAN, umarł 1201. 10. Marca.



## POTOMSTWO HENRYKA BRODATEGO.

HENRYK II. urodzony 1191. Zabity od Tatarów w roku 1241. 9. Kwietnia. Żona Anna, Przenysława II. Ottokara, króla Czeskiego córka, umarła roku 1265. 24. Czerwca.

KONRAD (*Crispus*) kędzierzawy, urodzony w roku 1192. umarł 1213. bezpotomny.

BOLESŁAW, umarł w roku 1213. bezpotomny.

GERTRUDA, księżni Trebnicka, umarła 1262. 30 Grudnia.

SOFIA i Agnieszka, mniszki.

## POTOMSTWO HENRYKA II.

BOLESŁAW ŁYSY, dla okrutnych obyczajów nazwany *Rogatka*, książę Szląski na Lignicy. Urodzony w roku 1217. umarł 1278. 17 Stycznia. Żona 1. Jadwiga, Henryka książęcia na Anhalcie córka, zaślubiona 1243. umarła 1259. 21. Grudnia. 2. Adelajda córka Sambora książęcia Pomeranii. 3. Zofia de Doren.

HENRYK III. książę Szląski na Wrocławiu, urodzony 1222. umarł 1266. Żona 1. Jutta czyli Judyta, córka Konrada I. książęcia Mazowieckiego, wdowa po Mieczysławie Raciborskim, o którym niżej. 2. Bezmenna, córka Alberta I. elektora Sakskiego.

KONRAD, książę Szląski na Głogowie, umarł 1298.

WŁADYSŁAW, arcybiskup Salzburski, urodzony w roku 1227. umarł 1270.

AGNIESZKA, księżni Trebnicka.

KONSTANCYA, żona Kazimierza książęcia Kujawskiego, o którym wyżej.

## XVI

GERTRUDA, żona Bolesława książęcia Mazowieckiego, o którym wyżej.

ELŻBIETA, żona Przemyśława książęcia Poznańskiego, o którym wyżej, poślubiona w roku 1245. umarła 1265, dnia 9. Stycznia.

---

### LINIA RACIBORSKA i OPOLSKA.

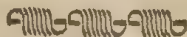
---

MIECZYŚLAW, książę Szląski na Raciborzu i Opolu, syn drugi Władysława II. monarchy wygnanego, brat Bolesława wysockiego i Konrada. Umarł 1211. 15 Maia. Żona Ludmilla, umarła 1211. 19. Września. Syn jego

KAZIMIERZ, książę Szląski na Opolu i Raciborzu, urodzony w roku 1179. umarł 1236. 6. Maia. Żona Wiola księżniczka Bułgarska, umarła 1251. DEUGOSZ daie mu żonę Wacławę księżniczkę, *Vencezlava duciſſa*. Synowie ich

MIECZYŚLAW, książę Opolski, umarł bezpotomny w roku 1246. Żona Judyta, córka Konrada książęcia Mazowieckiego, o którym wyżej. Pofzła potem za Henryka III. książęcia na Wrocławiu, o którym także wyżej.

WŁADYSŁAW, książę na Opolu, brat Miecysława, syn Kazimierza. Umarł 1288. Żona Zuzanna.





P A P I E Z E.

ALEXANDER III. rodem z Sieny, obrany roku 1159. 5. Września. Umarł 1181. 22 Września.

LUCYUSZ III. rodem z Luki, według statutu Alexandra III. pierwszy z papieży obrany w *Conclave* przez Kardynałów w roku 1182. 29 Maja. Umarł 1185. 25. Września. Ten przyjechał do Polski ciała S. Floryana.

URBAN III. Medyolańczyk, obrany 1185. 25. List. Umarł 1187. 19. Października.

GRZEGORZ VIII. z Benewentu, obrany 1187. 21. Paźdz. Umarł tegoż roku 16 Grudnia.

KLEMENS III. Rzymianin, obrany w Pizie 1188. 13 Stycznia. Umarł 1191. 2 Kwietnia.

CELESTYN III. Rzymianin, 1191. 5. Kwiet. Umarł 1198. 8 Stycznia.

INNOCENTY III z Anagnii, obrany 1198. 8. Stycz. Umarł 1216. 16. Lipca.

HONORY III. Rzymianin, obrany 1216. 18. Lipca. Umarł 1227. 17. Marca.

GRZEGORZ IX. z Anagnii, obrany 1227. 21. Marca. Umarł 1241. 22. Sierpnia.

CELESTYN IV. Medyolańczyk, obrany 1241. 22. Września. Umarł tegoż roku 8. Paźdz.

INNOCENTY IV. Genuńczyk, obrany 1243. 24. Czerwca. Umarł 1254. 7. Grudnia. Ten kanonizował S. Stanisława biskupa Krakowskiego.



---

 CESARZE NIEMIECCY.
 

---

FRYDERYK Barbaruffa Szwab, o którym w Tom. III. obrany 1152. Utonął 1190. w Czerwcu.

HENRYK VI. syn Barbaruffy, urodzony 1165. Umarł 1197. 8 Września. Żona Konstancya, córka Rogera króla Sycylii. Umarła 1198. Po śmierci Henryka wszczęła się w Niemczech domowa wojna o cesarstwo, i trwała przez lat kilkanaście.

OTTON IV. syn Henryka I. wa, książęcia Saskiego, obrany od Elektorów niektórych w Kolnie w roku 1197. koronowany w Akwisgranie z rozkazu Innocentego III. papieża przez Adolfa arcybiskupa Kołońskiego. Umarł 1218. Żona jego 1. Beatryx, córka Filipa cesarza i przeciwnika. Umarła roku 1212. 2. Marya, Henryka książęcia Brabanckiego córka.

FILIP, syn młodszy Barberuffy, obrany przeciwko Ottonowi, Sadowi od większej części książąt Niemiec-kich w Moguncyi, i koronowany od arcybiskupa Tarentu w roku 1198. Po różnych z Ottonem bitwach zabity w roku 1208. 22. Lipca w Bambergu, zdradą i ręką Ottona Palatyna de Wittelsbach, urażonego, że Filip proszony od niego o list do Henryka brodatego książęcia Szląskiego z instancją dania w małżeństwo córki, przeciwnie napisał, nie chcąc, aby księżniczka przez matkę S. Jadwigę zpokrewniona z domem Szwabskim, szła za człowieka okrutnego i sprostnych obyczajów. Żona Filipa Iręna, córka Izaaka cesarza Carogrodzkiego. Obacz ARNOLDA *Chronicon Slavorum* edycyi BANGERTA na karcie 555.

FRYDERYK II. syn Henryka VI. o którym wyżej. Urodzony w roku 1193. Król Sycylii w roku 1197. Cesarz od roku 1212. po zabitym Filipie. Umarł ro-



ku 1250. 26. Grudnia. Żony. 1. Konstancya, córka Alfonsa II. króla Aragońskiego. 2. Jolanta, córka Jana króla Jerozolimy. 3. Izabella, córka Jana króla Angielskiego.

KONRAD IV. syn Fryderyka II. urodzony 1227. Cezarzem od roku 1250. umarł 1254. Żona Elżbieta córka falcgrafa Ottona.

## IMPERIUM.

### SASCY KSIĄŻĘTA.

HENRYK LEW, o którym w Tomie III. Umarł w roku 1195.

BERNARD, z hrabiów Anhaltynskich, syn Alberta margrabi Brandeburskiego, nazwanego *Ursus*, o którym w Tomie III. urodził się roku 1140. kreowany książęciem Saskim od Fryderyka Barbarussy cesarza, przeciwko Henrykowi Lwowi w roku 1179. Umarł roku 1212. Żony jego 1. Jutta królewna Duńska, siostra Waldemara I. 2. Zofia, córka Ludwika landgrafa Turynii. 3. księżniczka Polska, o której obacz w Tomie IV. historyi na Karc. 2.

ALBERT I. syn Bernarda, umarł 1260.



---

## MARGRABIOWIE WSCHODNI. w Miśnii.

---

KONRAD, syn Tymona, o których w Tomie III. Został mnichem *in Monte Sereno*.

TEODORYK, syn Konrada, zmarły w roku 1184. Żona według kroniki *Montis Sereni* Lukkarda, czyli Dobergana, albo Dobrogniewa corka Bolesława Krzywoustego.

DEDO, brat Teodoryka, po jego śmierci margrabia wschodni, umarł roku 1190.

KONRAD II. syn Dedona, którego KADŁUBEK nazywa *Marchio Dedonides*, zięć Miecysława starego. Umarł roku 1210. Żona jego Elżbieta, księżniczka Wielkopolska, corka Miecysława starego, wdowa po Sobiesławie książęciu Czeskim. Corka ich

MATYLTDA, żona Alberta II. margrabi Brandeburskiego.

---

## MARGRABIOWIE BRANDEBURSCY.

---

ALBERT I. nazwany *Ursus*, o którym w T. III umarł roku 1170. Syn jego

OTTO I. najwyższy podkomorzy państwa Rzymskiego w roku 1180. Umarł roku 1184. Żona Judyta, corka Bolesława Krzywoustego, poślubiona w roku 1149. 6. Stycznia. Umarła 8 Lipca. Rok niewiadomy.

OTTO II. syn Ottona I. od roku 1184. do roku 1205. 5. Lipca, którego umarł bezpotomnie.



ALBERT II. syn drugi Ottona I. od roku 1205. do roku 1220. 26 Lutego. Żona Matyllda, córka Konrada hrabi Miśnii, urodzona z Elżbiety księżniczki Polskiej, córki Miecysława starego, o której wyżej. Umarła roku 1255.

JAN I. syn starszy Alberta II. margrabia i elektor razem z bratem młodszym Ottonem III. o którym niżej. Umarł roku 1166. 4. Kwietnia. Żony 1. Zofia, córka Waldemara II. króla Duńskiego. 2. Jadwiga córka Barnima księcia Pomeranii.

OTTO III. margrabia i elektor od R. 1220. do R. 1267. którego umarł. Żona Beatrix, córka Wacława III. króla Czeskiego.

---

## MARGRABIOWIE LUZACYI.

---

Luzacyą gorną i dolną trzymali książęta Polscy z linii Szląskiej. Procz dowodów w historyi naszej położonych, obacz KUREUSZA in *Annal. Silesiæ*. MANLIUSZA *de rebus Silesiacis* w Tomie I. na karcie 226.

---

## WĘGROWIE.

---

BELA III. o którym w T. III. od R. 1178. do R. 1199. Syn jego

EMERYK czyli Henryk, umarł 1204. w Agryi. Syn jego,

WŁADYSŁAW III. za życia oycowskiego w niemowlęcym wieku koronowany, i w opiekę fryziowi Andrzeiowi powierzony. Umarł w roku 1205.

ANDRZEY II. nazwany Jerozolimskim, dla odprawionej podróży w czasie wojen krzyżowych do Palestyny, syn Beli III. wstąpił na tron po synowcu Władysławie w roku 1205. umarł w roku 1235. Żony jego 1. Gertruda, córka Bertolda IV. książęcia Meranii siostra S. Jadwigi, zabita w roku 1213. z niej potomstwo: Bela, Koloman król doczesny Halicki, mąż S. Salomei, Andrzej i córka Elżbieta. 2. Jole czyli Jolanta, córka Piotra d'Auxerre, potem cesarza Carogrodzkiego, z niej córka tegoż imienia, żona Jakuba króla Aragonii. 3. Beatrix margrabianka Efeńska Włoszka, z niej Stefan *posthumus*. Myli się HUBNER w Tabl. Geneal. dając mu trzecią żonę Maryą, córkę Mściława książęcia Ruskiego. Ta Marya była poślubiona Andrzeiowi, synowi Andrzeja króla, iako mowiono w Hist. Tom. IV.

BELA IV. syn najstarszy Andrzeja, od roku 1235. do roku 1275. Żona Marya, córka Teodora *Lastaris* cesarza Carogrodzkiego, z której potomstwo Stefan, Kunegunda, żona Bolesława Pudyka, Helena czyli Jolanta, żona Bolesława książęcia Kaliskiego, nazwanego *Pius*. Anna, żona Rościława książęcia Halickiego, którego HUBNER w Tabl. Geneal. czyni książęciem Bulgaryi, matka Gryfipy żony Leszka czarnego.



## C Z E S I.

**SOBIESŁAW II.** syn Sobiesława I. o którym w T. III. od roku 1174. do roku 1178. którego wygnany przez Fryderyka, o którym niżej. Umarł 1180. Żona jego Elżbieta, córka Miecysława starego, z którego syn Konrad. Poślą potym Elżbieta za Konrada margrabię Miśni.

**FRYDERYK**, syn Władysława II. króla Czeskiego, urodzony z Gertrudy Leopol. IV. margr. Austr. córki, od roku 1178. do roku 1190. którego umarł. Żona Elżbieta, córka Geyzy II. króla Węg.

**KONRAD II.** do roku 1191. syn Henryka książęcia na Znoymie, wnuk Jaromira, a-prawnuk Borzywoja II. o których wyżej w T. III.

**HENRYK**, biskup Prazki, brat Konrada II. od roku 1195.

**WŁADYSŁAW III.** syn Władysława II. o którym w Tomie III. w roku 1197. panował tylko 3. miesiące.

**PRZEMYSŁAW II.** syn Władysława II. z Judyty landg. Turyngii, nazwany OTTOKAREM, z tej przyczyny, że go Sasi, dla przyjaźni z Ottonem IV. cesarzem, nazywali *Othischgar*, iakoby cały oddany Ottonowi. Nim się tak związał z Ottonem, sprzyjał z początku Filipowi Szwabowi jego przeciwnikowi, i w rozprawianiu spóścieszowi, za co go Filip uczynił królem, i sam koronę włożył. Od tego czasu mieli Czesi nieprzerwanie królów. Po różnych z bracią stryiecznemi o panowanie zatargach, osiadłszy na tronie w R. 1197. panował do roku 1230. którego umarł. Żony. 1. Adełayda, córka Ottona margrabi Miśni. 2. Konstancya, córka Beli III. króla Węgierskiego. Z córek jego An-

## XXIV

na była za Henrykiem II. książęciem Szląskim, zabitym od Tatarów.

WACŁAW III. Ottokar, syn Przemyśława II. Ottokara, nazwany *Monoculus* iednooki, od roku 1230. do roku 1253.

---

## DANIA.

---

WALDEMAR I. do roku 1182. o którym w Tom. III. Żona Zofia, córka Włodzimierza książęcia Ruskiego według HUBNERA w Tabl. Genealog. Rozumiem, że ten Włodzimierz był książęciem wielkiego Nowogroda, syn Świętosława, iako się dowodzi w T. IV. Hist. na karcie 152.

KANUT VI. syn Waldemara od roku 1182. do roku 1203, którego umarł bezpotomny. Żona Ryxa, córka Henryka Lwa książęcia Sakiego.

WALDEMAR II. syn drugi Waldemara I. od R. 1203. do R. 1242.

ERYK VI. syn Waldemara II. nastąpił po oycu w R. 1242. Zabity od Abela brata w R. 1250.

ABEL, brat Eryka IV. i jego zaboyca do R. 1253.

---

## KSIĄŻĘTA POMERANII.

---

*z Linii Szczecińskiej.*

BOGUSŁAW I., syn najmłodszy Warcisława I. o którym w Tomie III. brat Ratybora i Kazimierza. Kreowany z bratem Kazimierzem książęciem P. Rz.



od Fryderyka I. cesarza roku 1180. umarł 1188. Żony. 1. Walpurga, córka Waldemara I. króla Duńskiego. 2. Anastazyja, córka Miecysława starego księcia Wielkopolskiego.

BOGUSŁAW II. syn pierwszego do roku 1222. Żona Wistawa, córka Miecysława starego księcia Wielkopolskiego. 2. podobno siostra Świętopełka.

BARMIN I. syn Bogusława II. od roku 1222. do roku 1278. Żony. 1. Marya, córka Alberta I. księcia Saskiego. 2. Małgorzata, córka Henryka nazwanego *Mirabilis*, księcia Brunświckiego. 3. Matylda, córka Ottona III. margrabi Brandeburskiego.

*z Linii Gdańskiej, czyli Polskiej.*

BOGUSŁAW I. z familii Gryfów Polskich Krakowskich, postanowiony od Bolesława Krzywoustego starostą marchii Gdańskiej, czyli Pomeranii wschodniej, iako się dowodzi w Tomie IV. historyi na początku. Umarł około R. 1174. Żona, ile się zdaie, Polka, siostra Zyry czyli Syrona wojewody Mazowieckiego.

SAMBOR, syn Bogusława do roku 1207.

MESTWIN czyli Mszczug, syn drugi Bogusława I. umarł 1220.

SWIĘTOPEŁK I. który zabił Leszka, i ogłosił się księciem Pomeranii, będąc iey pierwey wojewodą czyli gubernatorem lub starostą, od roku 1220. do roku 1266. Żona według HUBNERA w Tabl. Geneal. Salomea księżniczka Ruska.

---

## MISTRZOWIE KRZYZACCY PRO- WINCYONALNI.

---

### *w Prusiech.*

HERMAN BALK, przyślany od Henryka de Saltza mistrza generalnego do Prus, około roku 1230. Umarł około roku 1233.

POPPO de Ostera, złożył mistrzowsko, a potem został mistrzem generalnym w Niemczech.

HENRYK de Weyde, umarł około R. 1250.

### *w Inflantach.*

WINNO, pierwszy mistrz kawalerów mieczowych w Inflantach.

WOLKWIN, zabity od Inflantczyków około roku 1238, po której klęsce kawalerowie mieczowi, złączyli się w jeden zakon z Krzyżakami, mieli jednak swoich mistrzów prowincjonalnych.

HENRYK de Heimbürg, około roku 1245.

DYTRYCH de Groningen, około roku 1254.

---

## R U S I N I.

---

### KSIAŻĘTA KILOWSCY.

ROMAN Rościszawowicz do roku 1174, po którym.

ŚWIĘTOSŁAW Wszewołodowicz do roku 1194. Pod panowaniem tego Świętosława poczęli się mocnić



książęta zadnieprscy w Włodzimierzu nad Kłasmą rzeką. Co dało pochod drugiey dynastyi książąt wielkich Ruskich, oraz rozerwaniu księstwa Ruskiego na dwa udziały, aż do wtargnienia Tatarów Mogulskich.

RURYK Rościszawowicz, wygnany z Kiiowa przez Romana Halickiego w roku 1202, a na jego miejsce posadzony

INGWAR syn Jarosława: którego wygnął także w roku 1203. następea, i powtórny książę Kiiowski

RURYK, ten co wyżej: znówu wygnany przez Romana Halickiego i poimany. Na jego miejscu osiadł posadzony od Wszewłoda Włodzimirskiego nad Kłasmą w roku 1203

ROSCISŁAW, syn Ruryka, do roku 1206, którego wygnął go ociec

RURYK potrzecie, wygnany sam potrzecie w roku 1206.

WSZEWŁOD, syn Świętosława, do roku 1207.

RURYK poczwarte, do roku 1208, którego umarł.

WSZEWŁOD Świętosławowicz, powtórnie do roku 1212, w którym go wygnął Mściśław Romanowicz.

MSCISŁAW Romanowicz. Za niego Tatarowie znieśli Połowców z Rusinami, i aż do Dniepru przyszli. Wzięty w niewolę od Tatarów.

WŁODZIMIERZ Rurykowicz bierze Kiiow w czasie niewoli Mściśława, umiera po R. 1230.

MICHAŁ Wszewłodowicz około roku 1240.

ROSCISŁAW Mściśławowicz, wnuk Romana wygnany od Daniela Romanowicza, syna Romana Halickiego, który na jego miejsce posadził Dymitra. Pod tym Dymitrem zniszczony Kiiow od Tatarów w roku 1240. dnia 3 Grudnia.

DANIEL, syn Romana Halickiego.



---

 KSIĄŻĘTA HALICCY.
 

---

JAROSŁAW, syn Włodzimierza, o którym w Tomie III. Wspomina o nim JAN CYNNAMUS Greczyn *in Corp. Hist. Bizantynæ*, nazywając go *Hieroslabus Galitze rector*. Umarł nie wiadomo którego roku. Żona jego według NESTORA Malfreda. Bolesława, córka Świętosława książęcia Czerniechowskiego. KADŁUBEK dał mu za żonę córkę Bolesława Krzywoustego, o czym w Tomie III. na karcie 56. Być mogło, że ten Jarosław miał dwie żony.

MSCISŁAW, syn Jarosława wziął księstwo Halickie od Kazimierza Sprawiedliwego w roku 1185.

ROMAN, syn Mściława, książę Włodzimirskie, wygnany od Włodzimierza sryia, po którego wzajemnym wygnaniu i ucieczce do Węgier, opanował Halickie księstwo następujący

ANDRZEY, syn Beli III. króla Węgierskiego do roku 1188. wygnany od Polaków.

WŁODZIMIERZ, brat Mściława, syn Romana, pośadzony od Kazimierza Sprawiedliwego, umarł roku 1198.

ROMAN, syn Mściława powtórnie do R. 1206, którego zabity pod Zawichostem.

MSCISŁAW, ile się zdać, syn Mściława Jarosławicza, do roku 1212 po którym wygnany.



KOLOMAN, krol Halicki, syn drugi Andrzeja krola Węgierskiego, od roku 1213. do roku 1215. wygnany od Mściława.

MSCISŁAW, powtornie do roku 1219. 21

DANIEL Romanowicz krol Ruski.

---

### KSIĄŻĘTA WŁODZIMIRSCY.

---

WŁODZIMIERZ, Jarosławowicz, ucieka do Węgier w roku 1182.

ROMAN Mściławowicz, po ucieczce stryia do Węgier.

MSCISŁAW Romanowicz, książę Kiiowski, gdy powrócił z niewoli Tatarskiej, Włodzimierz Kiiowski, który w jego niebytności Kiiow opanował, w nagrodę tej straty dał mu księstwo Włodzimirskie. Po nim

DANIEL Romanowicz.

---

### L I T W A.

---

MENDOG, król Litewski i Pruski. Przodkowie jego niewiadomi, dla niepewności historyi,



## TATARZY MOGUŁOWIE.

GENGIS KAN, umarł roku 1227. miał synów dziewięciu, z których Oktay Kan po nim panował. Za tego Oktaykana weszli Tatarzy do Polski, którym przywodzili przez innych.

BATUKAN, syn Touschi, wnuk Gengiskana.

MANGU, syn Touli, wnuk tegoż.

BAYDAR czyli PETA, syn Zagataya, wnuk tegoż.

GAIUK, syn Oktaykana.



A  
Ald  
Ann  
Ann  
Ann  
Anc  
C  
Arc  
K  
Arn  
Bar  
Baf  
Biel  
Bog  
Bos  
Bug  
Bull  
c  
Buż  
Bzo  
Can  
Cor  
Cur  
Cym  
Deg  
Dyt  
Dog



---

## AUTOTOWIE,

Których świadectwa cytują się w tym  
TOMIE IV.

---

Adam Breźnieński.  
Aldrovandi *Ornithol.*  
Ammian Marcellin.  
*Annales vete. Cillen.*  
Annalista Saxo.  
Anonim arch. Gnieźn. edyc.  
Gdańskiey. Węgier.  
Archiv. Stan. Aug. Krola.  
Kapit. Płock.  
Arnold kron. Słowiański.  
Baroni Hist. kośc.  
Baszko.  
Bielski.  
Bogusław.  
Bosquet.  
Bughenhagen.  
Bullarium Dominik. Fran-  
ciszcz. Cyterfow.  
Bużeński, w MS. Stan. Aug.  
Bzowski.  
Cange (du).  
Cornerus Herm.  
Curzeus.  
Cynnamus Greczyn.  
Dequignes.  
Dytmar.  
Dogiel.

Długosz.  
Dobner.  
Dubrawski.  
Duellus.  
Dumont.  
Dusburg.  
*Erfordianus antiquit. veri-  
loquus.*  
Eyksztet.  
Gallus Marcin.  
Gebhard.  
Godefryd mnich.  
Gruber.  
Gwagnin.  
Gvilhelm Tyrius.  
Grzegorza IX. listy.  
Hanek.  
Hartknoch.  
Helmold.  
Henel.  
Herberszteyn.  
Honor. III. papieża listy.  
Hubner.  
Jan kronikarz.  
Innocentego III. listy.  
Junius Decius.  
Kadłubek.

Keysser *Anti. Celti.*

Koiałowicz.

Konstant, Persirog.

Kronika *Montis Sereni*

Szląska w Sommers, Pegawskiej kontyn. Częski  
S. Gerlaka. *S. Petri Erfordien.*

Kromer.

Krüger.

Lambert. Szafn, kontyn.

Lazius Wolfgang.

Leibnitz.

Leon Jan.

Łoyko.

Manlius *Scrip. Lus.*

Manrique.

Miechowita,

Mikrel.

Münster.

Nakielski.

Nestor.

Nicetas Choniates.

Otton *a S. Blasio.*

Ottona Bamb. życie.

Okolski.

Oliwskie nadgrobki.

Pantaleon Henryk.

Pistorius.

Platina.

Pontan-Izaak.

Pray.

Prokop *Bell. Goth.*

Radewik.

Rango.

Raynaldus Odoricus.

Sarnicki.

Saxo Grammatyk.

Schoettgen Dipl. Pomer.

Schütz.

Starowolski.

Straubicz.

Strykowski.

Szezygielski.

Volumen legum.

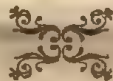
Vadianus.

Wibalda opata listy.

Willich.

Wincenty kron, Czeski.

Życie S. Salomei.



HISTO-





# HISTORYI NARODU POLSKIEGO KSIĘGA PIERWSZA.



KAZIMIERZ SPRAWIEDLIWY.

I. **P**ozbawiony monarchii Mieczysław przez poddanie się Kazimierzowi Krakowskiej ziemi, do której prerogatywa najwyższej zwierzchności była przyłączona od Krzywoustego, nie znalazł przytułku w udziale nawet własnym. Zchronił się do Wielkieypolski, części państwa od oycy sobie wydzieloney, na szukanie tam wsparcia przeciwko gwałtowności Krakowianow. Getko biskup tego miasta i ziemi był na czele malkonten-

KAZ. SPR.  
R. P.  
1178.

Tom IV.

A

KAZ. SPR.  
R. P.  
178.

tów, którzy Kazimierza na tron wyniesli (a). Nie ufał Mieczysław tak bardzo swoim, ażeby razem obcey od zagranicznych pomocy nie szukał. Złożywszy radę z celniejszych Wielkopolanów i Pomorzyczków (b), trwających jeszcze w posłuszeństwie, za spólną onych uchwałą, udał się do Sobiesława Czeskiego (c), i dwu-innych książąt Niemieckich (d) zięciów swoich, prosząc o wojenne

(a) Obacz w tomie III. na karcie 372.

(b) *Accersitis consiliariis maioris Poloniae & Pomeranorum.* Długosz na karcie 536.

(c) Myli się BOGUFAL z KADŁUBKIEM, albo raczej ich drukarze, nazywając tego Sobiesława *Boleslaus*. Ze Mieczysław wydał jedną z córek swoich za księcia Czeskiego, świadczy o tym tenże KADŁUBEK, BOGUFAL i inni. Wincenty kronikarz Prazki czyni żonatym Sobiesława, lecz o żonie jego, kto była, nie mówi. Kronika *Montis Sereni* edycyi MENKENA na karcie 312 powiada: *Conradus Marchio filius Dedonis duxit Elisabeth filiam Mezeconis ducis Poloniae viduam Zibislai ducis Bohemiae.*

(d) Długosz tych zięciów nazywa na karcie 524 — 537. jednego *Saxonie dux*, drugiego *Fridericus Lotharingie dux*. KADŁUBEK Gdański Lotaryńczykowi nie dał nazwiska, a a Sasa czyni Fryderykiem. Nie

było pod ów czas żadnego Fryderyka księcia Saxonii, ale Henryk Lew, który miał żonę pierwszą Klemencyą córkę Konrada księcia Zeryńskiego, posłubioną w roku 1147, z którą się rozwiódł: drugą Matyldę córkę Henryka II. króla Angielskiego, która go przeżyła. Podobniejsza do prawdy, że Mieczysław wydał tę córkę za Bernarda hrabiego na Anhalcie, którego Fryderyk cesarz, urażony na Henryka Lwa, uczynił księciem Saskim w roku 1179. W kronikarzach Niemieckich, nie widzieć innych żon tego Bernarda, prócz Julii królowny Duńskiej, siostry Waldemara, i drugiej Zofii córki Ludwika Żelaznego landgraфа Turynii. Wszelako Jan kronikarz Szląski w zbiorze SOMMERSBERGA wyraźnie mówi, że ten zięć Mieczysława nie był ani Fryderyk, ani Henryk, ale *Bernardus dux Saxonie*. Mógł on pojąć za żonę księżniczkę Polską, przed Duń-

posiłki przeciwko Kazimierzowi bratu i Krakowianom. Nie wzięło skutku poselstwo: Sobiesław w domowym zakłóceniu wygnany z Pragi od Fryderyka synowca nie miał siły obronić własnego państwa. Bernard hrabia na Anhalcie, zostawizy książęciem Saskim, po złożonym z księstwa przez Fryderyka cesarza Henryku Lwie, musiał swoich pilnować dzierżaw (e). Prócz tego Włoskie rozruchy Medyolańczyków, jeszcze zupełnie nie zaapokoioue, a przygotowania wojsk w Rzeszy Niemieckiej, na dźwiganie upadających rzeczy chrześciańskich w Palestynie, wszelką książętom pokre-

ską królowną, ilegdy w owym wieku margrabiowie Brandeburcy mieli już pokrewieństwo z Polskimi monarchami, a brat najstarszy tego Bernarda Otton syn Alberta *Ursus* pojął był dawniej za żonę Judytę córkę Krzywoustego, iako świadczy chronograf Saxo pod R. 1149, i *GEHBARDUS in March: aquilon: na karcie 121. pod tytułem Judita Polonica.*

Có się tycze drugiej córki wydaney za Lotaryńczyka, był to Fryderyk syn Mateusza książęcia i margrabi Lotaryngii, urodzony z Judyty siostry Fryderyka I. cesarza, a zartym siostrzeniec iego *nepos imperatoris.* HUBNER w tablicach genealogicznych, nazywa żonę iego, a córkę Mieczysława Ludmilla, zmarłą w R. 11208. Nie wiem iesli Mieczysław

mógł się udać do Fryderyka Lotaryńskiego, według świadectwa Długosza. Odległość obu tych krajów od siebie, czyni iakieś do wiary niepodobieństwo. Łacniejby temu wierzyć, że się udał do książąt Saskich, bądź Bernarda, iako się wyżej mówiło, bądź Teodoryka, margrabi wschodniego, czyli Luzacyi, szwagra swoiego, poniewaz według kroniki *Montis Sereni* na karcie 201. *Hic Theodoricus ab uxore sua, quae soror erat Mesiconis ducis Poloniae Dobergana nomine, quae & Luccardis vocabatur &c.* Toż samo powiadaia *Annales vetero Cellenses* na karc. 393.

(e) Wincenty kronikarz Czeski na karcie 88. Kontynuacya kroniki Ottona Fryzyogęńskiego, przez Ottona a *S. Blasio* pod rokiem 1178.



KAZ. SPR.  
R. P.  
1178.

wnym Miecysława odebrały sposobność, do wsparcia intereśsów w Polscze (f). Lecz i domowe zaciągi pomieśzał wkrótce syn jego najstarszy Otton; z pierwszey żony Elżbiety, królowny Węgierkiey urodzony (g). Znaiąc się być pierworo-

(f) Długosz na karcie 537.

(g) Nie zgadzają się kronikarze nasi względem żon i potomstwa Miecysława. Dług. na karcie 538. Ottona tego daie Miecysławowi *ex primo conjugio*, to iest z Gertrudy Węgierki; ponieważ według niego pierwsza żona Eudoxya Rуска umarła wkrótce po zamęściu, żadnego potomka pici męskiej nie zostawiwszy. Myła się Długosz z innemi kronikarzami, tak względem porządku żon Miecysława, iako względem ich nazwisk. Pierwsza żona Miecysława była Elżbieta, iako świadczy rejestr fundatorów Miechowskich; zporządzony od Monacha i patryarchy Jerozolimskiego spółczesnego, który rejestr widzieć *in Miechovia NAKIELSKIEGO* na karcie 81. pod tytułem: *Exemplar albi patriarchalis*. W tym rejestrze zaraz po Bolesławie Kędzierzawym *Boleslaus magnus dux Poloniae* czyta te słowa: *Mescho Pol. dux & prima uxor ejus Elizabeth, & filii eorum Otto & Stephanus*. Ta Elżbieta była królowną Węgierską, córką Beli ślepego, a siostra Geyzy II.

lecz nie Gertruda, iako chce PRAY kronikarz Węgierki, który z DŁUGOSZA i KROMERA błąd ten przepisał z przydatkiem, iż ona nastąpiła po zmarłej Eudoxyi. Potwierdza ią zdanie nasze kronikarze Polscy dawnieys, którzy iednostownie prawie daia dwóch synów starszych Miecysławowi, urodzonych *ex filia regis Hungarorum*, a innych trzech młodszych *ex filia regis Ruthenorum*. Była więc pierwszą żoną Miecysława nie Rуска Eudoxya, ale Węgierka Elżbieta. Po tej Elżbiecie Węgierce, poiał Miecysław ktiężniczkę Ruską Eudoxya około roku 1151. z którey trzech synów zplodził. Dowodem: tego wyżej wspomniane od NAKIELSKIEGO na karcie 82. *Exemplar albi patriarchalis*, gdzie te słowa widzieć. *Item Eudoxia secunda uxor ejus & filii eorum Boleslaus, Mescho, Vladislaus*. Sam Długosz daie Miecysławowi drugiego syna Bolesława z drugiey żony *ex ancissa Eudoxin*, a więc sam siebie zbila, że ta Eudoxya nie była *sine mascula prole*, i że ią po Węgierce poiał Miecysław, na co się zgadza-

dnym, i dziedzicem księstwa Wielkopolskiego z Pomeranią, a przynajmniej spodziewając się celniejsze w udziale od oycy osiągnąć kraie, gdy żywła w rodzicu ku młodszym miłość i skłonność bogatsze im wcześniej wytykała dzierżawę (h), korzystał z powszechney ku niemu innych prowincyi niechęci, a własnych boiaźni. Zaczęli Polacy śnakować w arystokratycznym rządzie pod słabiejącym przez podział kraiu zwierzchniczym berłem. Udało się Krakowianom wygnać Mieczysława: chcieli ich naśladować niektórzy Wielkopolanie, pod pretextem przemocy i niesprawiedliwości ku synowi.

II. Z temi Otton wszedłszy w zmwę (i), po brał w upatrzonym czasie znaczniejsze zamki Wielkopolskie. Oycy z Gniezna, stolicy prowincyi wy-

Kaz. Ser.  
R. P.  
1178.

ią dawniejsi od niego kronikarze. Względem trzeciej żony tegoż Mieczysława, z której się córki porodziły, rzecz niepewna, kto ona była, i kiedy za mąż poszła. BOGUSŁAW nazywa ją *consanguineam Friderici Romanorum imperatoris*, lecz myśla się względem synów trzech, którzy się nie z niej, ale z Ruski porodzili, iako wyżey mówiono. Rzecz może być do prawdy podobna, że ta Długoszowa Adelaida, a BOGUSŁAWOWA *consanguinea imperatoris*, była zdanem PISTORVUSZA i HU-

BNERA genealogistów książąt panujących, córką Godfryda II. księcia Brabancyi, urodzona z Irmidgardy wnuki Henryka IV. cesarza, a ciotki Fryderyka I. także cesarza, z której Mieczysław miał córki, lecz podobno nie wszystkie, ponieważ według kalkulacyi lat musiały się inne porodzić z pierwzych dwu małżeństw, mianowicie Elżbieta żona Sobiesława Czecha, a potym margrabi Luzacyi.

(h) DŁUGOSZ na karc. 538.

(i) Cum nonnullis. DŁUGOSZ na karcie 537.

KAZ. SPR.  
R. P.  
n78.

gnał, a szukając wsparcia wyrodnemu postępкови, udał się przez poły do sryia Kazimierza, ofiarując mu związek, przymierze i posłuszeństwo (k). Kazimierz zostawiwszy pod władzą naieźnika księstwo Poznańskie (l), wziął tylko zamek Gnieźnieński z miastem i okolicami, jako miejsce pierwszeństwem siedliska Polaków, i najstarożytniejszą ich dzierżawą wstawione (m). Poszły wkrótce w buntownicze przeciwko panu ślady obie Pomeranie bliższa i dalsza ze swoiemi starostami, nie cierpiąc ostrego monarchy, a w czasie zakłóconym dawney wolności szukając, lub do udzielney władzy drogę sobie torując (n). Wszelako brzydząc się niby

(k) Tenże tamże.

(l) *Odonem vero Posnaniensi principatu insignit. KADŁUBEK na karcie 778.*

(m) *Gnesnensem provinciam, quae omnium apud Lechitas metropolis, cum suffraganeis undique municipiis proprii principatus corpori connectit. KADŁUBEK na karcie 778. Gnesnensem autem provinciam, quae est omnium Lechitarum metropolis & provinciarum origo. BOGUFAŁ na karcie 46. Przypisnik KADŁUBKA na karcie 778. z BOGUFAŁEM o białśnia ten wyraz KADŁUBKA cum suffraganeis przydając cum Cracovia, Siradia, Lancicia, Sendomiria, Lublin. O Rusi, która do Kazimierza należała będzie mowa niżej.*

(n) *Omnes quoque maritimo-*

*rum praesides non solum obsequiis renunciant, sed hostilitatis arma in eum capessunt. Omnes Casimiri gaudent subesse imperio. KADŁUBEK na karcie 776. Za czasów Kazimierza Sprawiedliwego, gdy już Polacy dzieje swoje opisywać poczęli, a ze światłem nauk przychodziła do nas szeregowniejsza rzecz wiadomość, możemy też dawniejszemu Pomeranii iśnienie znaleźć ślady. KADŁUBEK, który żył za czasów tego monarchy, dzieli kray nadmorski, do dziedzictwa książąt Polskich zdawna należący na dwie części. Za KADŁUBKIEM posli późniejszy nasi kronikarze BOGUFAŁ i DŁUGOSZ, trzymając się tegoż samego podziału, Bliższą część*

uzurp

nazyw  
Gedan  
pogran  
skiem  
stwo  
tym  
się lwo  
cząc si  
Pomer  
niżcz  
wesz  
Niemo  
nia, l  
ne sw  
ciecz  
wysta  
zwali  
grafów  
poru  
ieśc  
Krzy  
za kr  
tym p  
nikarz  
przed  
pifarz  
berski  
ski,  
owfze  
dzieci  
co pu  
fuiący  
morski  
rozci  
wzecz  
nii. T  
march  
od Bo  
rior, c  
nomin



uzurpacyą Ottona, aby oycy nie naśladował, wo-

KAZ. SPR.  
R. P.

1179.

nazywa KADŁUBEK *marchia Gedanensis*, czyli prowincya pograniczna pogaństwu Pruskiemu za Wisłą, albo starostwo dla uczynienia wstępu tym barbarzyńcom, którzy się lwdzierając za Wisłę, i łącząc się dawniej z pogaństwem Pomeranńskim, kraie Polskie niszczyli. Nazwisko *Marchii* weszło do nas z obyczaju Niemców, i sposobu ich pisania, którzy także pograniczne swoje nad Elbą, a na wybieczki Słowiańskie naybliżej wystawione kraie *marchiami* zwali, stanowiąc w nich margrafów albo starostów dla odporu nieprzyjaciół. Nie było ieszcze słyhać za Boleśława Krzywoustego, a tym bardziej za królów poprzedniczych o tym podziale Pomeranii. Kronikarze, którzy pisali o tniey przed KADŁUBKIEM, iacy są pisarz życia S. Ottona Bamberskiego, ADAM BREMENSKI, HELMOLD, GALLUS, owszem i sam KADŁUBEK, dzieci Krzywoustego i królów co przed nim panowali, opisuiący, nazwali ten kray nadmorski, który się od Odry rozciąga prawie do Wisły, powszechnym imieniem *Pomeranii*. Taż sama KADŁUBKOWA *marchia Gedanensis* nazywa się od BOGUŚŁA *Pomerania superior*, cuius urbs capitalis Gdańsk nominatur. DŁUGOSZ ją zowie

*citerior*, cuius Gdańsk principalis est. Oba te nazwiska oznaczają bliskość granic Kuiawskich i Wielkopolskich. Lecz DŁUGOSZOWY wyraz *citerior*, zdaje się, iż służył pod ow czas do oznaczenia rzeki Leby, wpadającej do morza, nad którą leży Lawenburg, iako się niżej powie, *Marchia Gdańska* należała do Polski od czasów Boleśława Chrobrego, z Gdańskiem już na ow czas znanym, iako się mówiło w Tomie III. na karcie 240. w nocie: iakie zaś ona miała granice za Kazimierza sprawiedliwego, który postanowił w niej starostę czyli margrafa, nie wiadomo nam dokładnie. Rozciągała się ona, ile się zdaje, podług Wisły ku morzu od tego miejsca od Kuiaw, gdzie się zaczyna województwo Pomorskie, które aż dotąd w sobie dawne nazwisko *Pomerellii* zachowało: lecz jeśli miała taką szerokość od górniejszej Wisły, iako matoraz województwo Pomorskie, ku Hammerśztynowi, to rzecz pewna, że była obszerniejsza od uścia teyże Wisły, i zajmowała, prócz powiatu Puckiego, dalsze kraie aż do rzeki Leby. Pierwsi książęta *duces Slavorum* Pomeranii bliższej Odry, czyli Szczecińskiey, znaniomi w kronikach Niemieckich. Bogusław I. z Kazimie-

KAZ. SPR.  
R. P.

1179.

lały się zupełnie poddać Kazimierzowi, przez wy-

rzem bratem, synowią Warci-  
sława I. korzystając z Polskich  
niezgód po śmierci Krzywou-  
stego, gdy z holdowników ie-  
go i daniaków poczęli sobie  
udzielność przywłaszczać; i  
pomykać swoje panowanie za  
rzekę nawet Persantę, położy-  
li kres tych uzurpacyi u rze-  
ki Leby. Ufundowane biskup-  
stwo Julińskie (Wollin) od  
Warcisława I; rozciągało dyc-  
cezyą i dochody swoje tylko  
do rzeki Leby, iako świadczą  
dwie bulle papieskie cytowa-  
ne od Rangona i Wuya pifa-  
rza historyi biskupstwa Ka-  
mińskiego, jedna w R. 1140.  
dana od Innocentego II. dru-  
ga w roku 1188. dana od Kle-  
menfa III. kościołowi, z Juli-  
na do Kamina przeniesionemu.  
Czytać tam te słowa: *Tota*  
*Pomerania usque ad Lebem flu-*  
*vium de unoquoque ante duas*  
*mensuras annonae et quinque de-*  
*narior.* Co więc było z tej stro-  
ny Leby, musiało bez sprze-  
czki należeć do Polski, i do  
dycezyi Kulawskiej, do któ-  
rych królów nie mieli ani pra-  
wa, ani pretensyi nawet ksią-  
żęta owi Sławów czyli Pome-  
ranii, siedzący między Odrą i  
Persantą. Drugą część Pome-  
ranii, której tenże Kazimierz  
dał gubernatora, nazywa KA-  
BŁUBEK *maritima*, BOGUFAŁ  
*inferior*, DŁUGOSZ *ulterior* dla  
różnicy od pierwszej, iako

dalej niech od Wisły i obszer-  
niey nad morzem rozciągnię-  
ną. Tenże Długosz nazywa  
ją *Stolpensis quae hactenus Stup-*  
*sko vocitatur.* Stupską Pome-  
ranią nazwali Polacy tę część  
Pomeranii, która się rozciąga-  
ła nad morzem Bałtyckim od  
Leby rzeki, iako mówiono  
wyżej, graniczący marchią  
Gdańską, aż do rzeki Per-  
santy, albo iak niektórzy chcą  
do Regi, gdzie po poluście  
mieszkańców tamecznych na-  
zywaniy Kaszubami. A lubo  
i za Persantą dalsza Pome-  
rania ku Odrze, owszem i za  
Odrą w dawney Leutycyi; by-  
ła holdowniczą Polakom; mia-  
nowicie za Władysława Her-  
mana i Bolesława Krzywoustę-  
go, iakośmy obszernie mówi-  
li w Tomie III. historyi na-  
szej; wszelako Niemieccy  
kronikarze starożytni, przy-  
znając tym Pomorzanom nad-  
odrzańskim własnych książąt  
od Warcisława, nie wspomnia-  
ją nigdzie, aby się ich pano-  
wanie lenne daley za Persantę  
i Starygrod blisko Piryca roz-  
ciągało. Szterin, Kamin, Wo-  
lin, Sargard, Piryca, Dodo-  
na, Kolberg, i z innemi po-  
bliższemi, nawróconemi od S.  
Ottona Bamberckiego, należa-  
ły tylko do Warcisława, bar-  
dziey wodza miał zprzymie-  
rzonych, niżeli książęcia i  
zwierzchnika, będących pod

flane do niego z przednieyszych obywatelow po-

KAZ. SER.  
R. P.

1179.

naywyższą zwierzchnością Krzywoustego, który ich karał kiedy chciał, ludzi do woj- ska. wybierał, i podatki nakła- dał. Reszta Pomeranii od Per- santy ku Wiśle, Noteci i War- cie dolney, była należącą *ad dominium directum* książąt Pol- skich, i miała swoich guber- natorów, iako czytamy w pi- sarzu życia S. Ortona Bamber- skiego, w MARCINIE GALLU, w KADŁUBKU, spółczesnych kronikarzach. Po śmierci Krzy- woustego, gdy całość monar- chii Polskiej rozdzieliła się na kilku iego synow, gdy po- wstały domowe wojny, które się przez lat blisko 30. cią- gnęły; książęta Pomeranii sy- nowie Warcisława, wzmo- gli się za Odrą w dawney Leu- tycyi, i podbiwszy tameczne hordy wolne, mocno już na- iazdami Sasów osłabione, wzma- gali się, i z tej strony Odry, ku Persancie, lecz za Persan- tą ku Lebie było zawsze pa- nowanie Polskie. RADEWIK pisarz dzieiów Fryderyka cesa- rza, który żył za iego czasów, oraz za czasów, Kazimie- rza sprawiedliwego, opisu- iąc wojnę tego monarchy z Bolesławem kędzierzawym w roku 1157. wyraźnie mó- wi w Rozd. I. że Polska od pólnocy miała *mare Scythicum*, czyli Bałtyckie: że iey ziemia była graniczną nad tymże mo-

rzem *eius maris, quod illius ter- ra littus aluit* z narodami bar- barzyńskimi, króre rozbiłały po morzu, *Hyberniam, Bri- tanniam, Daniam*. Zaiście w tych czasach nie było innych roz- boyców morskich, którzy się z Duńczykami tłukli, iak Sło- wacy Pomeranii nadodrzań- skiej, pod książętami swoje- mi Bogusławem i Kazimierzem, którzy według spółczesnego pisarza Saxona Grammatyka, zbiiali się z Waldemarem kró- lem Duńskim, i od niego bici bywali. Wyrażnie ieszcze sam Fryderyk cesarz w liście do Wibalda opata, cytowanym od nas w Tomie III. pisze, o panowaniu Polakow nad Po- meranią, kiedy wyliczając woysko Bolesława złożone z różnych narodów hołdowni- czych, kładnie razem Pomo- rzanów *Pomeranorum*. Byli więc Pomorzanie poddanemi Pola- kow i lpo Krzywoustym, to jest około roku 1157. ponie- waż od śmierci Krzywoustego nie czytamy w żadnych kro- nikach obcych i swoich, aże- by iaką rebellią podnieśli. Mo- że atoli kto mówić, że po Krzywoustym zaczęło się w- łaścić Polskie prawo z tych przy- czyn, że synowie Warcisława i książęta Pomeranii nadodrzań- skiej pisali się *princeps Pomeranorum*, iako widzimy w nie- których przywileiach Kazimie-



KAZ. SPR.  
R. P.

1179.

sełstwo. Kazimierz chcąc uczynić porządek w tey

rza I. brata Bogusława, danych duchowieństwu, a cytowanych od RANGONA, i że ich katedra biskupia naprzód w Wolinie, czyli Julinie założona za Warcisława I. potem z Julina do Kamina przeniesiona od Kazimierza syna tego, rozciągała swoją dycezyą i dochody do rzeki Leby, iako mówiono wyżej. Obie te przyczyny nie dowodzą panowania ich za Persantą. Wyrazy *principes* znaczyły w onych czasach częstokroć możność, wyższość, bogactwo ludzi nawet prywatnych; i takich *principes* było wiele w Pomeranii nadodrzańskiej, i w każdym prawie mieście i w okolicy, za świadectwem pisarza życia S. Ottona. A choćby się nazywali *duces*, iak nazywa Warcisława z synami tenże pisarz z Grammatykiem Saxonem; obszerność iednak krajów Pomeranjskich, oraz powszechność imienia Pomeranii, służąca krajom nadmorskim za Odrą i przed Odrą rozległym, nie czyniła ich koniecznie panami całej Pomeranii, ale tylko Pomeranorum, których Pomeranów było hord kilkanaście, iako świadczy *HELMOLD variū Pomeranorum populi*, i z których niektórym tylko oni panowali. Majątek i dochody biskupów Julijskich, a potem Kamińskich nie stanowią tak-

że panowania tych książąt. W pierwiastkach chrześcijaństwa w Pomeranii, gdy nie wiele było duchowieństwa i wierznych, aby w tym kraju porządną hierarchią zrobić można było, i rozporządzoną na różne podzielić dycezye, stanowiąły się one arbitralnie, do czasu, *ad interim*, bez względu gdzie jaki był kraj, i kto mu panował; ale iak ten kraj był rozległy, i iak się nazywał w powszechności. Dostyc na tym, że się Pomerania nazywała, czy cała, czy nie cała, aby iey dano biskupa, i dycezyą iego rozciągniono. Nie wspomnę kościołów Ham-burskiego za Karola W. a potem Magdeburckiego, za Ottona założonych, którzy cesarze choć nie mieli całej Sławii, wszelako ufundowanych od siebie biskupstw dycezye do wszystkich Sławii krajów, dla tego tylko, że się Sławią nazywały, rozciągneli. W domowych dziejach pierwszy biskup Polski Jordan był biskupem całej Polski, Litewski Witus całej Litwy, Christianus całej Prus, tak i pierwszy Albertus całej Pomeranii; która Pomerania, choć różne narody miała, i różnym panom hołdowała, przecież w pierwiastkach dla małości chrześcian od iednego pastora była zarządzoną. Nie wzbra-

prov

niali  
kraj  
skup  
Julin  
jacer  
za K  
hold  
Warc  
Bogu  
była  
panu  
cudzo  
nie  
praw  
nia,  
bulli  
tem  
ciński  
panu  
rząd  
nych  
albo  
wa.  
ner,  
pomi  
prin  
- I  
gi,  
licza  
perta  
doc  
łow  
nyc  
czar  
rani  
ski,  
kry  
czu  
sku  
obc

provincyi, kłóliwcy zawſze i nieſpokoyney, ażeby

KAZ. SPR.  
R. P.

1179.

niali ſię też Polacy ze ſwoich krajów dawać dzieſięciny biſkupowi Pomeraniſkiemu, w Julinie i Kaminie katedrę mającemu, którego ſamą ſtolicę za Krzywouſtego mieli ſobie holdowniczą pod książętami Warciſławem, Kazimierzem, Boguſławem i Ratyborem. Nie była ieſzcze polityka tak oſtrapanujących, aby i xiędzu na cudzym gruncie pożywić ſię nie było można. Rzecz do prawdy podobna, że te nadania, które ſię wſpominaia w bulli Innocentego II. były dziełem nie tylko książąt Szczecińſkich *Leuticia*, około Odry panować zaczętaich, ale razem książąt Polſkich, i innych ludzi prywatnych. Coż albowiem znaczyć mogą te ſłowa. *Quaecunque bona, poſſeſſiones, eadem eccleſia conceſſione pontificum, largitione regum vel principum oblatione poſſidet &c.* — *Decernimus ergo — ut nec regi, nec duci ſeu alicui hominum liceat praeſatam eccleſiam temere perturbare*, ieſli nie różność dochodów od różnych kościołowi Pomeraniſkiemu nadanych. Wreſzcie iak w onych czaſach miano ieſzcze Pomeranią całą za kraj barbarzyński, pogański i bez rządu; okryſłali papież i ceſarze dycezye nowo erygowanych biſkupów, iak ſię im podobało, obce nawet dzierżawy pod

władzę duchowieńſtwa podciągając, iak uczynił Otton pierwszy z dycezyą Prałką, dając iey granice aż za Krakowem, a papież potwierdził. Do tego króć może być rekoymą pewności tych przywileiów. Wſzelako choć biſkupi Julińſcy, a potym Kamińſcy mogli rozciągać ſwoię dycezyą do Leby, nie można wnoſić, aby książęta Szczecińſcy nad całym tym krajem, z ſamą okolicznoſcią okryſlenia duchownego dycezyi biſkupiey, panowali udzielnie, ponieważ tymże ſamym prawem może ſię panowanie całej Pomeranii do Odry przypisać książętom Polſkim; ile gdy wiemy z dzieiów obcych i naſzych, że arcybiſkupi Gnieźnińſcy, mieli dawniey zwierzchność nad biſkupami Kamińſkimi, i dopiero potym papież wyiawſzy to biſkupſtwo z pod władzy arcybiſkupów, do ſiebie ſicut *epiſcopatum domini papae* przyłączyli. Naofstarek, kronika ſpółczesna KADŁUBKA dowodzi oczywiście, że ſam biſkup Kamińſki pod ów czas Konrad I. naſtępca S. Adalberta pierwſzego biſkupa Pomeranii był podległym monarchom Polſkim, ponieważ ſię znajdował na dziedzie Łęczyckim w roku 1180. iako rada książęcia z prymasem i innemi biſkupami. Podobno ſię jednak uczonemu Wybra

KAZ. SEP.  
R. P.  
1179.

ią przeciwko Niemcom od Odry, a Prusakom od

pisarzowi dzieiów kościoła Kamińskiego nazwać tego Konrada *non ut suffraganeus sed vicinus*: lubo Alexander III. papież w bulli swej oryginalnej, w Krakowie od Długosza czytanej i widzianej, potwierdzającej ustawę synodu Łęczyckiego około roku 1180, biskupów tam przytomnych nazywa *episcopus Poloniae*, a z tym i Kamińskiego czyli Pomeranii. Z tego wszystkiego, cośmy dotąd mówili, łączny jest wniosek, iakie miała granice *marchia Gedanensis*, a iakie *maritima*, czyli Pomerania Słupska, to jest jedna od Wistycy ciągnęła się do Leby, druga od Leby do Persfany. Górney było zamierzeniem zaślaniać dolną od naiazdów Pruskich, mając swego sterostę, margrahię, czy wojewodę. Dolna miała dawać odpór Niemcom i Duńczykom, gdyby się za Odrę przedzierać chcieli, po biwszy z tamtej strony Słowianów, i nowe sobie na ich ruinach marchie i księstwa porobiwszy. Drugą Pomeranią nazywa KADZUBEK *maritima*, a jego przypisnik *marchia inferior*, Długosz Słupską. Co się tycze nazwiska Słupskiej Pomeranii, widzieć w starych przywilejach, gdy ieszcz ta prowincya była pod zwierzchnością Polską, niektóre w niej między z obyczajów narodo-

wych, iako świadczy RANGON *in orig. Pomer. na karcie 64. Hinc ipse B. Johan Mikrelinus antiqui privilegii anno 1252. scripti produxit exemplum. ubi scripserunt more antiquo Polonico comes Cesslaus tribunus Stupensis, comes Laurentius subdapiifer Stupensis etc. Dwa są miasta znaczniejszye Stolpe, czyli ze Słowiańskiego Stopy albo Stupy w Pomeranii. Jedno dawniejsze za Odrą, gdzie około roku 1136. według HELMOLDA Bogusław z Kazimierzem, synowie Warcisława I. a według innych Ratybor brat jego zbudowali klasztor Cysterfon na tę pamiątkę, iż Wartysław na tym miejscu od niejakiegoś poganina Lutyka był zabity, a może tam do czasu stup iaki wystawiono. Drugie nad rzeką Stolpną z tej strony Odry w ziemi Kaszubskiej. Od tego pośledniego stupa czyli Stolpe, wzięła Pomerania dalsza Polska *ulterior, maritima*, od Leby aż do Persfany, a może i dalej aż do Regi rozciągniona, nazwisko Pomeranii Słupskiej *Stolpensis*. Mówię do Regi: ponieważ ile znajdujemy najdawniejszych przywilejów nadanych duchowieństwu od pierwszych książąt Pomeranii Szczecińskiej, widzimy w nich nadania nad rzeką Regą. Zdaie się, iż*



Wistly zabespeczył; oddał dalsze ie y kraie, czyli Pomeranią *Stupską* albo marchią dalszą Bogusławowi (o) synowi Warcisława I. a zięciowi Mieczysławu.

KAZ. SPR.  
R. P.  
1179.

to imie Stolpe *Stupsk*, nadane było nowemu miastu od nowej osady Słowianów Zaodrzańskich, około Stolpe za Odrą mieszkających, których pod rokiem 1164. Henryk Lew książę Sakkie z Waldemarem I. królem Duńskim, wygnali za Odrę, brzydząc się rodem Słowianów, a na jego miejscu nowe kolonie z Niemców formując. Przyswiadcza temu HELMOLD w księdze II. rozdz. 4. *Et obierunt sociata manu ut depopularentur latitudinem Pomeraniae, & venerunt ad locum qui dicitur Stolpe.* Ci wygnañcy, nie mając się gdzie udać, uciekali za Odrę do głębszych Słowianów; lecz i tam Duńczykowie z książętami Szczecińskimi, nieprzyjaciołami Lutyków i pogromcami ścigając onych za świadectwem tegoż HELMOLDA w rozdz. 5. *Polonis, Sorabis atque Bohemis vendiderunt.* EKSZTET tę Słowianów Zaodrzańskich transmigracją kładnie później za Kazimierza i Bogusława, synów Bogusława I. a wnuków Warcisława I. Być to mogło powrotnym razem: lecz i pierwsza niemniej jest prawdziwa za świadectwem spółczesnych pisarzy. Niemczyli się powołał książę Szczeciński, bli-

ższością, pokrewieństwem, i tytułami Niemców, a idąc za przykładem duków i margrabiów Niemieckich, na mieysce Słowian Sasom nie miłych, grubych i dzikich, osady Niemieckie zaprowadzali. Około Stolpy Zaodrzańskiey, mieszkali dawniej Słowianie nazwani *Kizyni* naród Lutyków, którzy gdy, iako wyżej mówiono, dostali się Polakom w niewolę, mogli z nich Polacy porobić około Stolpy rzeki nowe osady na uprawę ziemi pusty, naznaczywszy im pewny wymiar gruntów, który wymiar w owym wieku obyczajem Niemieckim, do łacińskiego nawet języka przeniesionym, *hubami* nazywano. Świadczy o tym obszerniej uczony DU CANGE w *Glossario medii aevi: Huba modus agrum habitatione coloni.* Z tych Kizynów i huby, mogło w czasie urość nazwisko *Kiszubów*; czyli Kiszubów, lubo one, nie wiem na jakim fundamencie, BOGUSŁAW od fałdowanych sukien wyprowadza, iako mówiono w T. II. na karcie 239.

(o) Kto był ten Bogusław, uczyniony od Kazimierza rządcą Pomeranii *Stupskiej*, czyli dalszey, nie wyrażają iasnie kronikarze nasi. Pisarze

KAZ SPR.  
R. P.  
1179.

wa, uczyniwszy go dukiem ze starosty. Bądź że Bogusław interesom jego sprzyjał lepiej, niżeli teściowi chciwemu panowania, ostrému, i oy-

też dzieiów Pomerańskich późniejszy od naszych, nie wspominał nigdzie w tych czasach o innym Bogusławie, prócz o książęciu Pomerańii Szczecińskiej nad Odrą, bracie Kazimierza I. a synu Warcisława I. Wznelako nie piszą o tym, aby mu Kazimierz monarcha Polski miał dać pod rząd Pomerańią Słupską, o której tu mówią. Nie wspominają też o tym SAXON GRAMMATYK, HELMOLD i ARNOLD pisarze spolożesni dzieiów Słowiańskich i Duńskich, lubo obszerniej piszą o sprawach tych książąt Szczecińskich z Sasami i Duńczykami. KADŁUBEK edycyi Lipskiej na karcie 778. mówi. *Quendam quoque, cui nomen Boguslaus seu Beodorus maritimus ducem constituit.* Tenże edycyi Gdańskiej zamiast Beodora, kładnie *Teodorus*, w czym się poprawia błąd edycyi Lipskiej. Wyraz *quidam* nie oznacza rodu. BOGUSŁAW wkrótce żyjący po KADŁUBKU wyraźniej powiada o tym Bogusławie na karcie 46. że był z domu i krwi Gryffów. *Quendam vero Boguslaum de stirpe Gryfforum Pomerania inferiori ducem instituit.* Tenże pisząc o śmierci Leszka białego mówi na karc.

57. *Tempore quoque eodem et anno Suentopelcus Pomerania Superioris (Gdańska) capitaneus, de quo superius praemissum est, rememorans qualiter Casimirus Leskonis pater quemdam virum strenuum de cognatione Gryfforum Cracum Boleslaum (to jest błąd Cracum niepotrzebnie wtrącono, a zamiast Boguslaum, wydrukowano Boleslaum) nomine, capitulis (czytaj capitaneum) Cassubitarum, in ducem pacis (czytaj partis) Pomeraniae et Cassubitarum creasset, sibi tamen suis successoribus obsequiam reservans, anhelabat et ipse impotens instantibus Leskoni supplicando, ut ipsum similiter in ducem Pomeraniae superioris creare dignaretur, quod Lesko facere differebat, Suentopelcus sibi fidelitatis obsequia et tributa debitis temporibus reddere negligebat.* Za BOGUSŁAWEM poszedł DAWGOSZ na karcie 538. *Comiti Boguslao de domo et genere Gryfforum.* Z powieści tych trzech kronikarzów, to się tylko pewnością stanowić może. Naprzód że Kazimierz monarcha kregał Bogusława dukiem Pomerańii dalszej, *maritima, Stolpenis, inferioris*, który Bogusław do czasu tej kreacyi był tylko *capitaneus* według BOGUSŁAWA; a comes według DAW-

cowską Bolesława monarchią przywrócić zamysła-  
jącemu: bądź Kazimierz w tym ustawicznym od  
Safów i Duńczyków na kraie Słowiańskie za Od-

KAZ. SPR.  
R. P.  
1179.

sza, to jest starosta albo mar-  
grabia. Powtóre, że tenże Bo-  
guśław był z domu *Gryffów*.  
Mówmy szczerze o obu  
tych wnioskach dla iasniey-  
szego poznania kto był ten Bo-  
guśław, i jaką miał władzę w  
Pomeranii. Ze ten Boguśław z  
daru książąt i monarchów Pol-  
skich był podwakoć wyniesio-  
ny na urzędy sprawowania Po-  
meranii, rzecz jest widoczna  
z powieści wyższych, to jest,  
że naprzód był tylko *komesem*,  
czyli hrabią albo margrabią, a  
potym dukiem. Kto go uczyni-  
ł hrabią *comes*, albo iak wy-  
raża *Bogusław capitaneus* staro-  
stą, nie wiadomo. Podobno  
Mieczysław stary, iako się ni-  
żej powie, gdy w dziale po  
oycu Krzywoustym dostał Po-  
meranią. Urząd ten komesa  
albo starosty przy Boguśławie  
nie dawał mu inney nad Po-  
meranią Słupską zwierzchno-  
ści, prócz straży kraiu i wy-  
bierania dochodów królew-  
skich z tej części Pomeranii,  
którą miał do rządu podaną.  
Swiadkiem tego podobne urzę-  
dowanie *capitaneus* Święto-  
pełka, który zdaniem BOGU-  
ŚŁAWA spódczefnego, *fidelitatis*  
*obsequia tributa debitis temporibus*  
*reddere negligebat*, i który wie-  
dząc, że oćciec Leszka Kazi-

mierz monarcha starostę Bogu-  
śława nad niższą Pomeranią  
kreował dukiem; chciał podo-  
bną na nim wymód preroga-  
tywę. Już albowiem pod ow  
czas w Niemieckim państwie  
dostojność duków poczęła  
mieć pierwszeństwo nad kome-  
sami i marchionami, którzy  
im podlegali, iako byli pod-  
legli margrabiowie Austrii du-  
kom Bawarskim; oraz mieć  
niejakąs udzielnosci pościć, to  
jest: że mniey chcieli mieć  
dependencyi od cesarzów; po-  
mnożywszy się sami w boga-  
ctwa i dziedzictwa wielkie, a  
prócz pewnych powinności,  
oraz przystawiania rycerstwa  
w czasie nakazu cesarskiego,  
wielowładnie nad dukatami  
swemi panowali. Niemieckie  
obyczaje i sposób rządu w ich  
Rzeczy wchodził powoli przez  
sąsiedztwo do Polski, dla sta-  
bości panujących, a mocy pry-  
watnych. Wszakże iako Nie-  
mieccy dukowie byli feudata-  
ryuszami cesarzów, tak Kazi-  
mierz kreując Boguśława du-  
kiem ze starosty *ex capitaneo*,  
*sibi tamen et successoribus obsequia*  
*reservans*, słowa są wyżey  
cytowanego BOGUSŁAWA. Był  
zatym ten Boguśław kreowany  
dukciem od Kazimierza, lecz  
nie wiadomo, czyli obyczaj



KAZ. SPR.  
R. P.  
1179.

ra napadaniu, a dla wzrastającej już mocy książąt  
Szczecińskich, wolał mieć raczey obowiązany po-  
kre-

iem Niemców z prawem suk-  
cesyji, czyli obyczajem Pol-  
skim, wojewoda tylko i do-  
czesnym urzędnikiem: bo ta  
prerogatywa wojewódzka co  
do urzędu, na duków Niemie-  
ckich wypadła, to jest: na  
sędziów prowincjonalnych i het-  
manów w czasie pospolitego  
ruszenia, Zdaie się iednak, że  
*eam iure successionis*, i z obszer-  
nieyszą władzą nad innych ur-  
zędników koronnych, z za-  
chowaniem tylko rekognicyi  
feudalney, i niektórych po-  
winości, tak iako i teraz mo-  
narchowie Polscy kreują kśią-  
żąt Kurlandzkich, iako dawniey  
książąt Pruskich, i iako tych-  
że samych książąt Pomeranii  
cesarze Niemieccy w kraiu Lu-  
tyków, czyli Pomeranii Nad-  
odrzańskiey książętami Sławii,  
*duces Sclavorum*, potym kre-  
wali, że Kazimierz monarcha  
miał prawo do Pomeranii ca-  
łey po bracie Miecysławie, po  
eycu Krzywoustym, który na  
Szczecin nawet podatki i ró-  
żne powinności wkładał, i po-  
dalszych przodkach, i powie-  
dzieliśmy nie raz w Tomie III.  
historyi naszey. Ze też sama  
Pomerania mianowicie Kaszub-  
ska i Gdańska, ieszcze od cza-  
sów Chrobrego, i syna iego  
Miecysława II. należała do

ciała rzeczypospolitey Pol-  
skiey, prawem podbicia i do-  
browolnych subiekcyi, oraz że  
miała starostów swoich posyla-  
nych od monarchów Polskich,  
od czasów Miecysława II.  
który nad nią Bełę szwagra  
przełożył, i to się dosyć w po-  
przedniczych obu tomach ob-  
iaśniło. Jak więc mocni byli  
monarchowie Polscy dawać  
Pomeranii starostów, kasztela-  
nów, lub innych iakich urzę-  
dników; tak mocny był Kazi-  
mierz w teyże prowincyi, dla  
naglących potrzeb uczynić du-  
ka z Bogusława starosty. Ale  
kto był ten Bogusław? Już-  
śmy wyżej powiedzieli, że  
Bogusław wywodzi rod iego  
od Gryfów. Nie mamy da-  
wnieyszych, a przynaymniej  
wiadomych nam pisarzów rze-  
czy Pomeranjskich bądź ob-  
cych, bądź swoich, nad KA-  
DEBKA i BOGUSŁAWA: Kśią-  
żęta Pomeranii Szczecińskiej  
noszą za herb Gryfa, i często-  
ich kronikarze nazywają *Gri-  
fones*. Wiele jest zacnych fa-  
miliłi terażnieyszych i zesłych  
Polskich, które się Gryfem  
pieczętują, i wywodzą herby  
swoie od Gryfów. Ztąd mię-  
dzy późnieyszymi kronikarza-  
mi tak naszemi, iako i obce-  
mi, mianowicie Pomeranjskie-

krewnego spólnością ięzyka i rodu Słowianina, ni-

KAZ. SPR.  
R. P.

1179.

mi. wynika sprzeczka. Polacy tego Bogusława Polakiem być mienia: Pomeranścy go mieć chcą nie należącym do krwi Polskiej, ale udzielnym książęciem, i z domu Gorów czy Wandalów, albo raczej Słowiańskich królików, za czasów Karola W. i przed nim fzeroko przed i za Odrą panujących. Powiedzieliśmy i dowiedzieliśmy nie raz, że te wszystkie genealogie książąt Szczecińskich do Warcisława I. są fałszywe, z różnych carzyków hord Słowiańskich za Odrą udzielnych i wolnych na domysł złożone, bez żadnego fundamentu i wsparcia piśmiennej starożytności. Co sobie uroił BUGENHAGEN lubo nieco ostrożniejszy, a bardziej EYKSTET i MIKREL z KRAMEREM, tego się pośledni trzymają, i cude błędy, że nieco dawniejsze, za prawdę mieć chcą nieomylną. Polacy mają po sobie świadectwo BOGUSŁAWA, dawniejszego od wszystkich kronikarzów Pomeranśkich, że w Polsce była familia Gryffów. Pomeranścy Pisarze żadney inney powagi o swoich Gryfnach nie pokazują, prócz świeżych domysłów własnych, i pracowicie choć nie pewnie zebranych genealogii, na których ugruntowanie żadnego śladu w starożytności nie mają. Pomniamy nie pewne, a

baiek cechę noszące powieści, przywiedzione od WOLFGANGA LAZYUSZA w księd. XII. *de migrationibus gentium*. ALDROWANDA w księdze X. *Ornitologia*. SEBASTYANA MUNSTERA w księdze III. *kosmografii*, iakoby za czasów Aleksandra W. niejakis Antyrus królik Tierulów z narodem swoim ze Scytyi morzem czarnym i śródziemnym płynąc, wysadził lud swój na brzegi Bałtyckie, nie daleko uścia rzeki Odry, i tam nowe uformował kolonie. Pomniamy i to, że tenże Antyrus miał na chorągwi i na okręcie malowanego Gryffa, z kąd potym cały z tych przybyśków naród uformowany, za herb tę mniemaną bestyją nosił. To podobniejsza do prawdy, że starożytni Swewowie i Gotońowie narody Germanii, między Odrą a Wisłą dolną siedzące, miały upodobanie w gryffach, czyli smokach latających, tak iako Rzymianie w orłach. Nie wiadomo jest, czyli to wyszło z zabobonu iakiego Greków, którzy swego Apollina gryffami wozili, i który zabobon mógł przeysć iakim trafunkiem do Germanów starożytnych: czyli że ci Germanowie, przez naśladowanie Rzymskich orłów, nowe sobie znamie na chorągwiach, ile w ich mniemaniu straszniejsze i okazyalsze, bo ze lwa i orla zło-

Tom IV.

B

KAZ. SPR.  
R. P.  
1179.

żeli go widzieć, przy pomocy cesarza Fryderyka,

żona, utworzyli. Swewowie dawniej siedzieli przy Odrze i Sprewie, która dotąd, choć w zfałszowanymi starożytnością języku, imię *Suevus* zatrzymała. Goci mieszkali także nie daleko, iako mamy w Tacycie i Pliniusz. Ze zaś oba te narody zlawszy się porzym z innemi w ieden nie tak naród, iako raczej mrowisko rozbóynicze, i zawoioławszy Rzymskie państwo, lubili gryffów, znajdujemy liczne ślady w piśarzach spółczesnych. Prokop w księdze I, *de bellis Gotorum* wspomina w VI wieku po Chrystusie o wodzu Gotów Gryfie, który poraził wojsko Justyniana cesarza pod kommendą Munda i Maurycego, i że po tej porażce Dalmacyą opanował. Ciż sami Gotowie przeszli Alpy, i Rzymu z częścią Włochów dostawszy, różliczne herbownych, czy chorągiewnych gryffów swoich ślady na murach, posągach, gmachach, kościołach, kaplicach, owszem pieniądząch zostawili, iakie się dotąd widzieć daia. Nawet miasto Peruz *Gryfią* nazwali, i herb mu tegodziwołaga nadal. Nie widziały nigdy Włochy tych znaków do panowania Gotów: a po zburzonym przez nich państwie Rzymskim, nietylko, iakom wyżej mówił, wniesio-

ne były gryffy do bram, murów i świątyń, ale nawet do tamecznych familii, bądź z dawnych Rzymian pochodzących, bądź, co podobniejszy do prawdy, z nich rozplemionych, i tam pozostałych. Świadkiem tego familie *Pisori*, *Bavilli*, *Martelli*, *Boncompagni*. Świadkiem miasto Bononia, która pod czas domowych rozruchów Włoskich, a mianowicie pod czas wojny z Grzegorzem XI. papieżem, na chorągwiach pułków swoich nosiła gryffy, owszem też same pułki *Kompaniami Gryffów* nazwała. Zkąd się wnosi, iż iak te domy, tak i zwyczaj wyszedłszy od Gotów, pamięć oyców swoich barbarzyńskich w późne wieki zatrzymały. Obacz o tym życie Grzegorza XI. w Andrzeiu du Chesne. Co z sobą Gotowie z innym barbarzyństwem spiknionym na Rzymiany do Włoch zanieśli od Odry, to się bez pochyby w ich rodowitym zostało gnieździe, to jest w siedliskach połnocnych, Swewii nad Odrą, Szwecyi, Wandalii i Gocyi. Sudermania nosi dotąd za herb gryffa czarnego w złotym polu. Smok latający, którego Duńczycy na pamiątkę Wandalskiego państwa używają, wyszedł bez pochyby pierwsiakowie od



naieźnikiem bliższej Wisle Pomeranii, a bratnim i

KAZ. SPRA.  
R. P.

1179.

gryfą, używanego od tych narodów północnych, nim się przez kilkokrotne transmigracje do państw Rzymskich, i krajów południowych wyłupały. Na miejscu Germańskich barbarzyńców, przyszła od wschodu dzicz nowa z za Dniepra i Wołgi, która opanowała naprzód Sarmacją, do Wisły, potem się od niej aż za Odrę i Elbę szeroko rozpostarła ku morzu Bałtyckiemu. Byli to Słowianie, Henetami, Windami i Wenedami, owszem przez omyłkę z pomieszania narodów, i Wandalami od dzieciopisów nazwani. Zda się, iż ci przybyłe zastali nie ze wszystkimi ogoloną z dawnych Swewów, Gotów i Wandalów Germanią. Zbrojni awanturnicy Sarmacy, Gocy, Wandalscy i inni, poszli nowych szukać siedlisk; atoli gmin nieoręźny, ryccerstwo spokojniejszy, młodzi nie dorosła, została przy dawnych kominach. Złoty się w jedno oba narody, pozostali i naieźniczy przez spolonność ziemi, małżeństw, i powoli obyczajów. Być zatym mogło, że Słowacy, choć panowie nowych osiadłości, respektując ślady i dziedzictwo tych ludzi, którzy gryfami swemi orły Rzymskie przepłazyli, z wielą ich zwyczajami, gryfą także herbowne przy-

ieli. Lecz iako nie wszyscy Słowianie byli jednym i nierozdzielny narodem, ale na różne hordy większe i mniejsze podzielonym; iako nie wszyscy na jednej części dawnej Germanii osiedli, tak nie wszyscy gryfów tych przyjęli. Bohemowie czyli Zechowie Iwa sobie obrali, bo Gockich i Swewskich krajów nie dzierżeli. Polacy woleli orła, osiadłszy w Sarmacji, gdzie niegdys orły Rzymskie były znajomsze od Dacyi i Pannonii. Słowianie zaś, Syrbowie, gdzie teraz Miśnia, część Luzacyi, oraz inne narody ku morzu Niemieckiemu i dalej rozciągnięte, a dawniej według koniektur historycznych, narodami Germańskimi Gotów, Swewów i Wandalów nasiadłe, gryfą, od nowych poddańców przyjęli. Cały więc ten kraj, króty się od Czech między Odrą i Elbą ku morzu rozciąga, mógł mieć za herb gryfą; a zatym i mieszkańcy tamedzni, mianowicie szlachetniejsi i ryccerskiego stanu, gdy się dla potrzeb swoich, lub zysków do innych krajów udawali, gryfą z sobą herbowne przynosili. Luzacya, że ten herb nosiła do czasów Ottona II. cesarza, dowodzi uczony Teodor KRUGER *in originibus Lusaticis* na karcie 128. Luzacya była

KAZ. SPR.  
R. P.

1179.

oycowskim dzierzawom od Persanty sąsiednicy i

częścią wielkiej Syrbii, i do Polski należała. Nie mylą się więc kronikarze nasi, gdy niektóre domy Polskie szlacheckie od Jaxy książęcia, czyli raczej znacznego iakiegoś pana w Syrbii wywodząc, Gryffami one nazywają. Tych znacznych Gryffów imiona pierwiastkowe wylicza NAKIELSKI in *Miechowi*, iako fundatorów Miechowitów. Być oni mogli bez zaprzeczenia bogatemi przychodniami z Syrbii w głębszą Polskę, czyli luzacyi, czy Misnii, bo tam się tylko Syrbia rozciągała, a więc i kraiu nowego herby z sobą przyniosłszy, potomkom one ze krwią podali. Jedność pierwiastkowa krwi Słowiańskiej, długa dependencya zaodrzańskich narodów od Polskich książąt, nadgrody Polskich monarchów, mianowicie Bolesława Chrobrego i Krzywoustego za dzieła rycerskie, zciągały wielu Słowaków z za Odry do kraiu naszego. Szerzące się też po Karolu W. cesarzów Franków i Niemieckich panowanie, Słowakom twarde i, nieznosne, uchylało ich do narodu spółnego języka i krwi Słowiańskiej, z bogatemi majątkami, a dla tych przyczyn i Gryffowie przyiść do nas mogli. Łecz NAKIELSKI iak ma fundament z dawniejszych od siebie pisarzów, mianowi-

cie Długosza, do przyprowadzenia Gryffów z Syrbii; tak nie ma żadnego wsparcia, łączyć tychże Gryffów Jaxowiczów, fundatorów Miechowskich, z Gryffami Pomeraniskimi. To prawda; że iak Syrbia, tak Pomerania zaodrzańska, w pierwiastkach swoich, iakom wyżej pisał, nosiła za herb Gryffy; iak Syrbia, tak Pomerania była pod panowaniem książąt Polskich, i że iak z Syrbii, tak z Pomeranii, gdy Niemcy kraj zaodrzańskii cisnili, uchodziło wiele znacznych domów do Polski; lecz dla tych tylko przychodzących w jedną krew domy i familie, że herbami pierwiastkowego siedliska, a spólnym Słowian imieniem były związane, tak to rzecz mylna, iak tablice genealogiczne Pomeraniskich książąt. Jaxowie z Gryfonów Syrbiskich przysli do Polski w Krakowską ziemię; a za dane monarchom cnoty i męstwa dowody, o dziedziczyszy z ich iakści bogate włości, wysokie w obom stanie duchownym i świeckim urzędy, trwali zawsze w powinnym ku monarchom swoim posłuszeństwie i wierności. Gryfonowie pólnocni, iakkami, pokrewieństwem od tychże monarchów ozdobieni, z bogaciwszy się za Odrą nabytkiem słabiejących Łutychów, a

pog

korz  
zgo  
stuch  
li się  
półn  
Bog  
syn  
guś  
urwo  
Gry  
idac  
wied  
zkle  
neal  
fow  
zdra  
tey  
guś  
czy  
Win  
linia  
szey  
skie  
Wai  
pom  
fey  
żey  
Sto  
Pol  
ciu  
brat  
stri  
nar  
czę  
czę  
zac  
uni  
kra  
kor  
dzi

pogranicznej. Albowiem mało co przedtym Sascy

KAZ. SPR.  
R. P.

1179.

korzystał z domowych niezgod Piastów podrobionych, słuchać ich dalej wzbraniał się. Z tych to Gryfonów pułnocnych był bez pochyby Bogusław, o którym mowa, syn Warcisława I, ale nie Bogusław od NAKIELSKIEGO utworzony, inny wcale od Gryffów Pomorskich, który idąc za Długoszem, nie wiedzieć z jakich dowodów zklewyszy pierwiastkową genealogią Jaxow Syrbkich Gryffów, razem owego Świętopełka zdraycę za Krzywoustego do tej rodziny przyłączył, i Bogusława Warcisławowicza uczynił Bogusławem synem Wincentego Gryfa; nakoniec linią książąt Pomeranii wyższą, czyli marchii Gdańskieję, z temiż Jaxycami i Warcisławiczami bezwzględnie pomieszał. Być oni mogli wszyscy Gryfami w znaczeniu wyżey od nas przełożonym, byli Słowianami jednego rodu z Polakami, iako się sami w życiu S. Ottona Bamberckiego do braterstwa przyznają *fratres nostri Poloni*, byli poddanemi monarchów Polskich, dawnieję część Szląska, Miśnią i Łuzacyą, oraz inne pułnocne mniejszey Sławonii za Odrą kraie trzymających, byli nakoniec za Krzywoustego dziedzicami obszernych włości,

tak Jaxowie, iako Warcisławowiczowie, ci w Pomeranii, tamci w Krakowskim, Sendomirskim i na Szląsku; lecz to probując tylko, że iak tych, tak owych mogły śmiełe stare kroniki nazwać *Polakami*, nie probuie zgoła, aby do jednego domu i rodziny, idąc z jednej głowy, należeli. Z tego co się dotąd mówiło, można by nie bez fundamentu wnosić, że Kazimierz monarchia dał pod rząd Pomeranią Słupską jednemu z synów Warcisława I. to jest Bogusławowi, kreując go *dukiem* z obowiązkami poddaństwa i lennictwa. Był on naprzód starostą czyli *capitaneus*, iako się z wyrazów *Bogusława* wyżey cytowanych pokazuje. Kto mu dał to starostwo, nie wiadomo dokładnie. Warcisław oćciec jego trzymał lennością od Bolesława Krzywoustego z bratnem Ratyborem Pomeranią Szczecińską za Odrą, iako się mówiło w Tomie III. historyi ze świadectwa życia S. Ottona. Tenże Warcisław trzymał od tegoż Bolesława część Pomeranii przedodrzańskieję do Regi albo do Persanty, i do Starogrodu, iako się z tegoż życia S. Ottona Bamberckiego widzieć daie. Umarł Warcisław około roku 1136, a więc trzema laty przed Krzywoustym. Pozostało dwóch synów,



KAZ. SPR.  
R. P.

1179.

książęta Albert nazwany Ursus z Henrykiem Lwem,

po nim Kazimierz i Bogusław. Zdaje się, iż Kazimierz iako starszy otrzymał całe dziedzictwo oycowskie. Nie wiadać między cytowanemi od nas przywilejami wydanemi od Wuya, Rangona, i Schoetgeny aż do roku 1175. żadnego przywileju Bogusława, ale tylko Kazimierza. Ten Kazimierz mieszkający w Dyminie w roku 1170. pisał się *princeps Pomeranorum*, a roku 1175. *dux Slavonum*. W obu zaś przywilejach wyrażone nadania, wyrażone miejsce rezydencyi książęcey, wyrażeni świadkowie nadaniow, znać dają, iż ten książę po obu stronach Odry od Dyminu do rzeki Regi panował. HELMOLD także społeczny pisarz z ARNOLDDEM swoim kontynuatorem, pierwsze daie zawsze miejsce Kazimierzowi. Być zatym mogło, że albo Krzywousty, zostawiwszy Kazimierza starszego ze stryjem Ratyborem przy księstwie Pomeranii nadodrzańskiey, lennym dziedzictwem oycowskim; dał starostwo Pomeranii Słupskiej Bogusławowi temu; albo (co podobniejsza do prawdy, że to uczynił Miecysław starszy syn jego, wydawszy za Bogusława córkę Anastazją, za świadectwem KADZUBKA, BOGUSŁAWA, DĄGOSZA, i samych pisarzy Pomeranśkich, którzy sami nie prze-

czą rey parenteli. Nie nowina bysa monarchom Polskim stawić urzędniki w obu tych Pomeraniach mieczem podbitych, bądź dla związków pokrewieństwa z niemi, bądź dla rządu. Miecysław II, oddał Kądzuby Beli zięciowi, wydawszy zań córkę Ryxę. Bolestaw Krzywousty dał w administracyę te kraie Świętopełkowi z domu Gryfów, który go zdradził, i który za zdaniem Pomeranśkich pisarzy, miał córkę jego Adelaidę. Tenże Bolestaw przełożył nad częścią Pomeranii raz Gniewomira, drugi raz Swatybora, i famego Wartysława: a czemużby Miecysław nie miał uczynić starostą Słupskim Bogusława zięcia, Słowaka i poddanego. Kazimierz zostawiwszy monarchą Polskim, gdy mu się dostała Pomerania, uczynił w niej rozporządzenie, iako się mówiło w wyższej nocie, z tą jednak różnicą, że Pomeranią bliższą *marchiam Gedanensem* oddał Samborowi Polakowi, Gryfowi Syrbśkiemu iako starostwo, aby w niej tylko był *capitaneus* czyli *comes*, albo margrabia, w sobie pisania obyczaiem Niemieckim, dla utrzymywania tam sprawiedliwości i porządku, oraz wnoszenia pośatków do skarbu monarchy. Bogusława zaś starostą dotąd, *capitaneum*, iako krewnego swego

pogniółszy zaodrzańskie Słowaki, a na ich zwaliskach obfzerne margrabstwa i księstwa dzwigną-

KAZ. SPR.  
R. P.  
1179.

przez siostrzenicę Mieczysława-  
wownę, uczynił nad dalszą Po-  
meranią *Stupensis, marchia in-*  
*ferior* według przypisnika Ka-  
dłubkowego, dukiem, zachowu-  
jąc sobie, iako zwierzchnemu  
panu holdownicze posu-  
szeństwo. *Capitaneum in ducem*  
*partis Pomeraniae & Cassubitarum*  
*creat, sibi tamen & suis successo-*  
*ribus obsequium reservans*, sio-  
wa są Bogusława. Miał Kazi-  
mierz przyczyny polityczne  
tey kreacyi. Cesarz Fryderyk  
I. mając pokrewieństwo z Mie-  
czyławem przez żonę jego,  
sprzyjał mu lepiej, i nie miło  
patrzył na jego oddalenie, iako  
się w historyi powie, że  
świadcstwa KADŁUBKA. Bo-  
gusław wiązał się przyjaźnią z  
cesarzem tymże przeciwko  
Henrykowi Lwowi i Saksom,  
którym Kazimierz brat jego  
lepiej życzył, iako świadczy  
ARNOLD kontynuator HEL-  
MOLDA. *Casimirus princeps Po-*  
*meranorum duci Henrico amicitia-*  
*mus. Frater eius Bogislaus impe-*  
*ratori coniunctus*. Była ambicya  
w Bogusławie zostać księżęciem  
państwa Niemieckiego, co i  
wkrótce z bratem otrzymał od  
cesarza Fryderyka. Urząd du-  
kow, choć ieszcze nie zewszys-  
tkim w Niemczech udzielny,  
nosił jednak prerogatywy, ma-  
jąc pierwszeństwo nad marchi-  
onami i komesami Niemieckie-

mi: a cesarze, którzy te tytu-  
ły rozdawali, czynili sobie,  
pod pokrywką honorów, i  
państwu Niemieckiemu lenni-  
kami tych duków. Była to po-  
lityka Fryderyka utworzyć  
Słowiańskich carzyków duka-  
mi, dla przychylenia ich do  
ciała imperii, dla wystawienia  
przeciwko dukom Saskim, dla  
ich zniemczenia, a tym sa-  
mym dla przyłączenia zna-  
czney części Słowiańszczyzny  
do krajów Niemieckich, pod  
pozornymi tytułami, iako u-  
bolewa nad tym GRAMMA-  
TYS SAXO na karcie 371. na-  
zywając te honory *servitutem*  
*falsis dignitatum insignibus colora-*  
*tam*. Mogł Kazimierz uprze-  
dzić w Bogusławie tę ambi-  
cyą, ieszcze za życia brata ie-  
go bezpotomnego: i ażeby w  
tey przynajmniej części Po-  
meranii obowiązał nowym do-  
brodzieystwem, uczynił go ze  
starosty dukiem, z warunkiem  
holdu. Wszelako pomylił się  
na nim: albowiem Bogusław  
zostałszy z bratem około ro-  
ku 1181. księżęciem imperii, le-  
piej zawsze Niemcom sprzy-  
jał, i wzięwszy po bracie  
zmarłym w tymże roku Po-  
meranią nadodrzańską czyli  
Szczecińską, temuż cesarzowi  
według ARNOLDA *homagium*  
*& tributa eidem persolvit*. Potoni-  
kowie tego Bogusława przy-

KAZ SPR.  
R. P.  
1179.

wszy, niż i bliższe Odry Szczecińskie Pomerany, w przymierzu z Obotrytami będące, przesładować poczynali. Kazimierz brat Bogusława sprzyjał Słom, Bogusław cesarzowi. Zkąd trwoga w Polakach, a potrzeba związku z temi i ulegania, którzy im sami silnemi być mogli, ile w domowych narodu Polskiego niezgodach, a fatalnym kraiu na kilka głów przez oycę Krzywoustego podziale.

III. Co się tycze drugiej Pomeranii, czyli iak ią Kadłubek zowie, marchii Gdańskiej, ażeby i ta w granicach swoich miała rząd pewny i siłę przeciwko poganom Prusakom, w częste dawniey spółki z pogaństwem Pomorskim wchodzącym, nie zdał się być Kazimierzowi żaden zdolniejszy do urzędu margrabiego czyli starosty, nad Sambora (p), krewnego Zyry albo Zyrosława; iż ten Zy-

chyliwszy się bardziej ieszcze do Niemców, nietylko własnych poddanych Słowianów za Odrą zostali przesładować, wyganiając ich z kraiu, i nowe Niemieckie ofady formując; ale i z tej strony Odry, w Słupskiej Pomeranii, czyli Kaszubach Polskich, pomykał, uzurpując Twoie, gdy się książęta nasi Szlachcy, Polscy, Mazowieccy z sobą kłócili, a los dla narodu fatalny przyniosł Krzyżaków, o czym posłedniey mówić będziemy.

(p) Mówiliśmy nie raz w obu Tomach poprzednich historii naszej, że do Warcisława I, oycę książąt Pomer-

nii Szczecińskiej, żaden z piarzarzów Niemieckich starożytnych, o jego przodkach, braciach i krewnych nie wspominał. Podobno się kronikarzom Pomeranickim późniejszym nie równie, bo trzech wieków nie przechodzącym, utworzyć genealogie tych książąt, od czasów Karola W., pozbierać różne nazwiska barbarzyńskich królików Słowiańskich, czasem, miejscem, narodem od siebie różnych, i zrobić z nich iedną parentelę. Nie możemy temu przeczyć, mając społecznych autorów, iż Warcisław zostawił dwóch synów Kazimierza i Bogusława, i że



ra będąc Kazimierzowi wiernym, a dla tego posta-

KAZ. SPR.  
R. P.

1179.

z tego Bogusława porodzili się książęta Pomieranii Szczecińskiej, którzy tam przez kilka wieków prawie do naszych czasów panowali. Lecz dawać temu Warcisławowi oycy Swatybora, dawać mu rodzonego brata Bogusława, zmarłego iakby w roku 1150. dawać wnuka Sobiesława, a z tego Sobiesława tworzyć synów Mestwina i Sambora, oraz prowadzić drugą linią książąt Pomieranii Gdańskiej, jest to dzieło częścią BUGENHAGA, częścią EYKSTETA pilarzów przed dwoma wiekami żyjących. Ci patryarchowie genealogistów Pomerańskich, urodzili potomym Mikreła, a za nim innych. Godny pamięci mąż, Szczesny Łoyko, dowodzi iasnie w odpisach swoich na pretenzycie króla Jmci Pruskiego, iako są omylne te tablice genealogiczne, mianowicie co się tycze potomstwa i przodków Swatybora, o czym my także w Tomie II. i III. mówiliśmy, i iak są równie podeyrzane też tablice względem drugiej linii książąt Pomieranii, pochodzący od drugiego syna Swatybora, to jest od Bogusława. KADŁUBEK najdawniejszy z pilarzów, którzy o Pomieranii Gdańskiej pisali, powiada na karcie 778. że gdy Kazimierz sprawiedliwy czynił rozporządzenie tej

provincyi, przełożył nad nią nieiakięgo Sambora krewnego Zyry. Nie maż tam wzmianki żadney, że ten Sambor był krewnym książąt Szczecińskich. *Eiusdem Sironis nepote Samborio Gedanensi marchia instituta.* Tenże edycyi Gdańskiej na karcie 55. *Eiusdem Sironis nepotem Gedanensem marchionem instituit nomine Samborinm.* BOGUSŁAW wkrótce żyjący po KADŁUBKU twierdzi toż samo na karcie 46. *Samborunqne nepotem Sironis prefati Pomeraniam superiorem cuius urbs principalis Gdańsk nominatur, praefecti officio instituit.* I te to są tylko wiadomości pierwsiatkowe o Samborze i marchii Gdańskiej, wiadomości przyciemne, iednakże wypływające ze dwu źródeł współczesnych, to jest KADŁUBKA żyjącego za Kazimierza sprawiedliwego, i BOGUSŁAWA za Leszka białego. Mowmy nieco o tym Samborze, a na przód o Zyronie przynajmniej z podobniejszych do prawdy koniektur historycznych, niż są genealogie Pomerańskie. Co się tycze Zyrona, comes Syro, KADŁUBEK mówi na karcie 778. że mu Kazimierz zlecił opiekę synowca Leszka, syna Boleśława kędzierzawego, a z opieką pospołu oddał rząd Mazowsza i Kujaw, spadłych na Leszka po oycu, który nim został monarchą, trzymał w

KAZ SPR.  
R. P.

1179.

nowionym od niego za opiekuna Leszkowi sy-

podziale te prowincye od oycy Krzywoustego. *Leſticoni autem provincias paterno reliſtas teſtamento confirmat: praefidi earundem omnibus praedito virtutibus principi Sironi eius curam committit.* Toż samo piſze KADZUBEK Gdański i BOGUFAL na karcie 46. *Cuidam nobili Sira nomine.* Te prowincye z opieką synowcowi pod rząd oddane, były Kuſawy i Mazowſze, iako widzieć w KADZUBKU Gdańskim. *Praefidi earundem videlicet Cuiavienſis & Maſovienſis.* Przywilej dany kapitułe Płockiej od Kazimierza ſprawiedliwego około roku 1187, a konſerwowany w archivum teyże kapituły, że znaie, iż Kazimierz oddał pod rząd Zyrona z innemi przybocznemi paſiami ſprawę między kapitułą a Krzywofądem i Sieciechem, toczącą ſię o kaplicę Ś. Benedykta. *Anno 1187. incarnationis dominice Crivofandum cum Cetbeo excitavit inimicus homo iniurioſe reclamare capellam beati Benediſti, in audientia incliti ducis Caſimiri ſuorumque principum, videlicet duorum epiſcoporum, Plocenſis Vitho, atque Cuiavienſis Stephano, & Sironi illuſtri comite, & Nicolao primate, quibus ſic placuit litem dirimere &c.* Przywilej tegoż Kazimierza dany w tymże czasie Wichſtrydowi synukowi Lamſryda, wydru-

lowany od Okoſkiego *in orbe Pol.* w Tomie II. na karcie 111. a od nas na końcu tey księgi połoſzony, między innemi ſwiadkami darowizny monarchoy, kładnie pierwſzego Zyrona woiewodę Mazowieckiego *Zyra palatinus Mazovia.* Pominiony Zyro miał ſyna Otona, iako wſpomina *album patriarchale,* czyli reieſtr dobrodzieiow kłaſztoru Miechowitow, który reieſtr wydrukował Nakielſki *in Miechovia* na karcie 82. *Dominus Zyro & uxor eius cum ſuo filio Otone dederunt duas villas Kite & Samogost.* Także na karcie 85. *Dederunt duas villas, Samogost, quae eſt ſupra Viſlam. & prope Kite aliam.* NAKIELSKI na karcie 115. mowi, że ta wioſka prope Kite nazywała ſię Stawianyn. Ze tenże Zyro był dziedziecem czy dzierzawcą rożnych majątności, ktore po iego ſmierci Konrad kſiáže Mazowiecki, ſyn Kazimierza, oddał Chryſtyanowi, pierwſzemu biskupowi Pruſkiemu czyli Chełmiſkiemu w R. 1222. dnia 5. Auguſta, wſpomina przywilej Konrada dany Chryſtyanowi, cytowany od DOMONTA *in cod. dipl.* w Tomie I. na karcie 162. *Dedi etiam ſibi in eodem dominio Culmenſi 100. villas ac poſſeſſiones & hereditates cum earum attinentiis iure praedictorum caſtrorum, quarum poſſeſ-*

nowcowi, synowi Bolesława kędzierzawego, oraz

KAZ. SPRY  
R. P.

1179.

*sonum & villarum, villas istas ad praesens confero, videlicet Cofelko, Naoyfine, Mirsche, Harneste, Valmuno, Ostromeres, & omnes villas quas comes Syro circa Culmen habuit. Samcoletus, Crestina, Pasjeno, Wezwino, Wryslaw, Benkowo, Glonino, Polansche, Nenangenetz, Neladino, Crobno &c. &c.* Nie mamy więc innych wiadomości o tym Zyronie z wiadomych nam dzieiow narodowych, iak tylko że on był Polak, rządcą Kuiaw i Mazowsza, czyli wojewoda palatinus, opiekun Lefzka, dziedzic obfzernych włości, dobrodziej Miechowitow, pan radny czyli senator, ojciec Ottona, a co do naszey materyi naybardziej służy, krewny Sambora. Co się zaś tycze samego Sambora, nie możemy także nic pewnego wnośić o nim, dla ciemnot w pisarzach spótczesnych i późniejszych. Gdybyśmy poszli za zdaniem KRÖMERA przed dwoma sty. lat piszącego, i mieli manuskrypt KADEUBRA, z którego on wyczerpnął, że Sambor był synem Zyrona, *Samborium Zyronis filium, ut vult Vincentius*, gdyby ten manuskrypt był pewny, nie mielibyśmy przy czyny wywodzić parenteli Sambora. Zyra był Polakiem, toć i syn iego wcaleby nie należał, iak chcą kronikarze Po-

merańscy, do gryffow Syrb-  
skich, do krwi Wareisława, a  
zatem ani król Jmé Pruski do  
sukcesyi książąt Gdańskich,  
iako by z iedney familii z książ-  
ętami Szczecińskimi idą-  
cych. Lecz KADEUBER z kąd  
piszemy drukowany, nayda-  
wniejszy, który o Samborze  
pisał, nazywa go tylko *nepos  
Sironis*, a toż samo powiada i  
BOGUSŁAW. To słowo *nepos* nie  
determinuje żadnego stopnia  
parenteli, znacząc i wnuka po  
mieczu i po kądzieli, i synow-  
ca i siostrzeńca. Zyra miał sy-  
na Ottona, iakośmy cytowali  
*album patriarchale*. Trudno wie-  
rzyć z komputu lat, aby Sam-  
bor był wnukiem po mieczu  
Zyrona, ile gdy z Dumonta i  
z przywileju kapituły Płockiey  
wyżej cytowanego widzieć  
iawnie, że Otton syn iego mu-  
siał umrzeć bezpotomny, po-  
niemważ Konrad książę Mazo-  
wieckie, dziedziczne czy len-  
ne dobra Zyry, *quas comes Zy-  
ro circa Culmen habuit*, darował  
biskupstwu Chełmińskiemu. Po-  
dobniejsza zatem do prawdy,  
że był iego siostrzeńcem *nepos ex  
sorore*, to jest że się urodził z  
Bogusława Gryfa Syrbkiego,  
i z corki Zyrona, iako się ni-  
żej objaśni. Ze Polscy monar-  
chowie po zdradzie Święto-  
pelka Gryfa Pomorskiego, ie-  
dnego podobno rodu z War-  
cisławem, nie dawali więcej



KAZ. SPR.  
R. P.  
1179.

za rządę należących mu za doysciem lat Ku.

starostwa, czyli marchii Gdań-  
skiej ludzioru Pomorskiego  
rodu, iako mianym za obcych  
i bliższych Niemcow, świad-  
czy Bogufaz na karcie 35.  
*Ex tunc Nakiel & alie urbes,  
quas Pomerani ex largitione Bo-  
leslai (Crivousti) regebant, de-  
cretum fuerat, nunquam per ipsos  
regi & tueri debere.* Świadczy  
podobnie Długosz na karcie  
415. *Sancitumque ab eo tempore  
est, non castra, non oppida, non  
munitiones, aut castella, Svanto-  
pelconi aut filiis ipsius, veluti ho-  
minibus dolosis & fluxa ambigua-  
que fidei, committenda.* Dawali  
więc monarchowie Polscy to  
starostwo czyli marchią Gdań-  
ską rodowitym i kraiowcom.  
NAKIELSKI na karcie 17. mo-  
wi, że po zrzuconym Święto-  
pelku Gryfie w roku 1127. od-  
dany był rząd Pomeranii Ka-  
szubskiej, Bogusławowi syno-  
wi comitis Vincentii Grzfi, a  
synowcowi Świętopełka zdra-  
cy. Ze familia przychodnia  
Gryfow z Syrbii, osiadł w  
województwie terazniejszym  
Krakowskiu na początkach  
panowania Bolesława Krzywo-  
ustego około roku 1106. że z  
niey wyizly różne potom do-  
my szlachezne w Polsce, i  
że ich przodkowie nadali wie-  
le iask Miechowitom, są tego  
dowody prawie spożeczne w  
historyach i po archiwach du-  
shownych. Około roku 1134.

kwienneli Janisław areybiskup  
Gnieźnieński, i Klemens brat  
iego, iako świadczy Długosz,  
MIECHOWITA i inni. Około  
tegoż czasu żył Jaxa herbu  
Gryf, który z Konradem ce-  
sarzem do Palestyny ieżdźił,  
i którego syna dano w zakła-  
dzie cesarzowi Fryderykowi I.  
iako mowiono w historyi To-  
mu III. w księdze IV. Lecz  
żeby ci Gryfowie pierwsi, to  
jest Jaxa, Wincenty i Święto-  
pełk, ktorzy do Polski za Krzy-  
woustego przybyli, byli bra-  
cia rodzeni, wątpi sam NA-  
KIELSKI genealogista swoich  
fundatorów na karcie 11. *In-  
certum est an fuerunt fratres ger-  
mani.* Mogł NAKIELSKI tak  
nie mieć dowodow do połą-  
czenia krewnością Święto-  
pełka z Bogusławem, iak nie miał  
żadnych do połączenia Gry-  
fow Syrbskich z Pomorskiemi.  
Wszelako z komputu lat wy-  
pada sprawiedliwie, że ten  
Bogusław dany od Krzywou-  
stego za starostę Kaszubianom,  
nie był Bogusławem Pomeran-  
skim synem Warcisława zmar-  
tego około roku 1136, ale był  
raczey innym Bogusławem  
Gryfem Syrbskim, według  
tłumaczenia w wyższej nocie  
od nas objaśnionego. Pome-  
rańscy Gryfowie byli u Pola-  
kow iak obcy, choć iednego  
Słowiańskiego rodu, ale poga-  
nie Świszi, i iuż po części

ław i Mazowsza, mógł być radą, pomocą i

KAZ. SPR.  
R. P.

1179.

zniemczeni; Syrbscy zaś byli przez indygenaty i liczne dziedzictwa rodakami i tubylcami. Gdy więc Świętopełk obcego Gryfa oddalił Krzywousty od rządu Pomeranii Gdańskiej, postanowił na jego miejsce Bogusława Gryfa Syrbkiego, iako człowieka krajowego, syna Wincentego Gryfa, który Wincenty według NAKIELSKIEGO na karcie 12. *in eodem tractu Cracoviensi acquisitis partim ere, partim meritis magnis hereditatibus, quae tunc veteri antiquorum vocabulo ut notat originale monasterii Andreovienfis Brysznek dicebantur, postea Breznica dicta fuerunt.* Trudno zaprzeczyć wiarę piśmnom oryginalnym. Myli się zatym i Długosz nazywając Świętopełka baronem, i z familii Polskiej go wywodząc. Wyraz kroniki Szałskiej o Świętopełku zdraycy *eiusdem generis cum Boleslao* jest powszechny, oznaczający tylko krew pierwiastkową Słowiańską, nie zaś Polską, boć w tym samym znaczeniu i pisarz życia S. Ottona Bamberckiego, nazywa Pomorzanów, *fratres Polonorum*, że z iedney krwi Słowiańskiej wyszli, nie zaś że byli Polakami. Wreszcie Świętopełk należał bardziey do rodu Bolesława, *eiusdem generis* przez żonę, córkę tego monarchy, niżeli do rodu Pol-

skich Gryfów, przez iedność familii Syrbskiej i Pomorskiej. BUGENHAGEN kronikarz Pomerański ani o Świętopełku mniemanym Bogusławem trytiu, ani o tym Bogusławie Gryfie Syrbskim, którego my Polakiem, oycem Sambora i głową familii książąt marchii Gdańskiej być rozumiemy, nic nie wspomina, owszem famych Bogusławów i Warcisławów Szczecińskich mimo świadectwa Saxona Grammatyka, Helmolda i Arnolda z sobą miecza. Eikfzter, Mikrel, a za niemi Hubner w genealogiach, dają mu za oycę Swatybora holdownika niegdys Bolesława Krzywoustego, a za braci Świętopełka, Warcisława I. i Ratybora, bez żadnych na to braterstwo i synowstwo fundamentów. My mamy świadectwo Bogusława prawie spożezsnego, że Świętopełk był obcym, i że Bolesław Krzywousty oddalił go od rządu Pomeranii Słupskiej, i bliższy Wistły marchii Gdańskiej; które kraie że oddał Bogusławowi Polakowi Gryfowi Syrbskiemu, pisze Nakielski z sławniejszych kronikarzów, niemniey troskliwy o wywody domow swoich fundatorów, iak kronikarze Pomerańscy o swoich książąt. Ten to sam podobno Bogusław ociec Sambora, będąc gubernatorem marchii

KAZ. SPR.  
R. P.  
1179.

wsparciem Samborowi, w administracyi powierzono

Gdańskiej, ufundował klasztor Oliwski Cyfterfow. Świadczy o tym Długosz na karc. 525. pod rokiem 1174. w którym śmierć zaszła tego Bogusława. *Boleslaus (Bogullaus) Pomerania dux moritur, & in monasterio Oliwa quod fundaverat sepelitur, duos relinquens filios Mszczugum & Sobieslaum.* Świadczy także BUGENHAGEN na karcie 139. *Primus monasterii Olivensis fundator creditur fuisse Snibslaus dux Pomeraniae, cuius memoria non bene potest haberi: • Oliwa verò fundata dicitur A. D. 1170.* Omyłka druków i ręki piszącej, iak w Długoszu Bogusława uczyniła Bolesławem, iak w Pomeranickich pisarzach zrobiła Bogusława Sobiesławem I. którego Sobiesława oni uczynili synem Bogusława, a wnukiem Swatybora. Tenże sam Bogusław, omylnie od tychże kronikarzów Sobiesławem nazwany, za świadectwem Jona PONTANA kronikarza Duńskiego na karcie 246. obronił Gdańską od Waldemara I. krola Duńskiego. *Reperio apud Pomeranorum chronographos silentibus licet domesticis annalibus hoc circiter tempore (R. 1165) Valdemarum quoque Sobieslaus Pomeraniae principi bellum mari intulisse, & arcem seu propugnaculum Danseicum (Gdańsk) ad Vistulae ostium excitasse, quod rege max discedente Sobieslaus vicissim oc-*

*cupavit, atque inde annis sequentibus oppidum ad hanc paulatim excrevisse magnitudinem.* Rok tej wyprawy Duńskiej 1165. za daie fałsz-kronikarzom Pomeranickim; króży śmierć niemianego swego Bogusława Swantyborowicza kładną w roku 1170. Ze zaś ten Sobiesław, był tenże sam co i Bogusław, świadczy BUGENHAGEN na karcie 39. który madaie dwóch synów, tak iako Długosz i Nakielski Mszczuga, to iest Mestwina I. i Sambora, czyli Sobiesława I. *Hic post se duos reliquit filios Mestwinum & Sambortum.* Rożność krwi Bogusława oycy Sambora od Gryfów Pomeranii Szczecińskiej, objaśnia sam BUGENHAGEN na karcie 138. pisząc o synu iego Mestwinie, a bracie Sambora. *Desciivit ergo Pomerania electo sibi ducē alieno, nisi forte hic fuerit ex sanguine Vartislai nostri; quod incognitum nobis est. Tunc se se homines illi antiquo nomine Pomeranos, nos verò Teutonos appellaverunt, contumelice ut creditur gratia.* Primus itaque dux illorum ut annotatum legimus in monasterio Belbucensi erat Mestwinus A. D. 1220 defunctus. Podobną rożność familii Szczecińskiej i Gdańskiej przyświadcza Jan PONTANUS w historii Duńskiej pod rokiem 1210. na karcie 301. pisząc o Waldemarze II, krolu Duń-



ney mu prowincyi, Mazurom i Kuiawcom po-  
graniczney. Niemniej troskliwy Kazimierz o zabez-  
pieczenie dzierżaw Ruskich, korzystał z woien  
domowych między książętami Kiiowskim i Czernie-  
chowskim (q). Zabrane na monarchę przyległe  
koronie prowincye Brzeska, Włodzimierska, Prze-  
myśka i Drohicko - Chęłmska (r) słabością poprze-

KAZ. SPR.  
R. R.  
1179.

skim. *Valdemarus vero constitu-  
tis circa Albem rebus, anno se-  
quenti expeditionem in Prutenos  
suscepit, ut & ille circumquaque  
gentes paganis adhuc dedita chri-  
stiana pietate imbuerentur. Prae-  
ter ceteros coactus Polonorum dy-  
nasta Mstovius in verba & obse-  
quium eius sacramentum dicere.*  
WYRAZ PONTANA Mestwinus  
Polonorum dynasta, brat Sam-  
bora, oświadcza iawnie, że  
oba byli Polakami, nie nale-  
żącemi do książąt Szczeciń-  
skich. Potwierdza też samo  
Długosz pod rokiem 1241,  
gdzie mówi o Świętopelku sy-  
nu Mestwina, a synowcu Sam-  
bora, iż on był *ex Cracoviensi  
ducatu de genere Grifforum ori-  
undus*. Z tego cośmy dotąd  
mowili łącno wnosić kto był  
ten Sambor, któremu Kazi-  
mierz polecił starostwo czyli  
margrabstwo Pomeranii wyż-  
szej albo Gdańskiej. Był on  
synem Bogusława Gryfa Syrb-  
skiego w Krakowskim znaczne  
dobra mającego starzym, bra-  
tem Mestwina czyli Mszczuga,  
albo Mstivoia, iako to świad-  
czy przywilej Świętopelka

książęcia Pomeranii synowca  
iego dany klasztorowi Oliw-  
skiemu w roku 1235. *Patris no-  
stri Mestwini & patris nostri Sam-  
borii, & filii eius Subislai, sive  
etiam fratrum nostrorum Sambo-  
rii & Ratiborii &c.* Był sie-  
strzeńcem Zyrona, podobno z  
corki iego urodzonym, lecz  
nie z corki Mieczysława stare-  
go, która była za Bogusławem  
Szczecińskim. Był fundatorem  
to jest przyczynił się do po-  
mnożenia dobr Cysterfów O-  
liwskich, iako świadczy Dłu-  
gosz pod rokiem 1178. na kar-  
cie 537. i BUGENRAGEN na  
karcie 139. Był nakoniec po-  
stanowiony starostą marchii  
Gdańskiej przeciwko naiaz-  
dom Prusakow od Kazimierza,  
przez wzgląd na zasługi oycza  
Bogusława i wuią Zyrona, iako  
się wyżej mowiło.

(q) Długosz pod rokiem  
1179 na karcie 539. Nazywa  
tych książąt iednego Jarosława  
Izaskawowicza w Kiiowie, dru-  
giego Świętoława w Czernie-  
chowie panujących.

(r) *Sed & Russia nonnullas  
jubet accedere provincias Premisli-*

KAZ. SPR.  
R. P.  
1179.

dników braci, a wewnętrznymi niezgodami przez Ruskie książęta dawniej odjęte. Osadzone przednieysze zamki garnizonami: postanowieni starostowie, którzyby onych dozór mieli, ze wszelką jednak najwyższey zwierzchności podległością (s). Wreżcie, ażeby domowey spokojności potrzebney nader do ułożenia porządku krajowego i zagłady wkorzenionych bezprawów, żadne nie wzruszały między pokrewieństwem zatargi, ugodzeni około tegoż czaśu książęta Szląscy. Mówiliśmy wyżej (t) o podziale tej prowincyi między trzech synów Władysława wygnańca, aby przelać na tej dzielnicy, a wspólne z innemi książętami Polskimi składając ciało Rzeczypospolitey, wszyscy iedne-

*ensem cum oppidis contingentibus. Wladimiriensem cum ducatus integritate. Brzeskie cum omnium suorum incolatu, Drohiczyń cum suorum universitate. KADŁUB. na karcie 778. Cum nonnullis Russie provinciis scilicet Premislensem, Wladimiriensem, Brestensem, Drohicensem cum castris, municipiis & oppidis ac eorum appendiciis suo imperio annexit. Bog. na karcie 46. Dawgosz na karcie 539 nie wspomina Drohiczy. Dla czego zaś prowincyą Drohicą nazwaliśmy Chełmską daemy niżej przyczynę, gdy będzie mowa o Poleśiu i Jadzwingach. KRO-  
mając pisząc o tym prowincyi*

Ruskich odzyskaniu na karcie 112 powiada, że Długosz między innemi prowincjami pomieścił i Drohiczyń, czego my w Długoszu nie widzimy. Tenże tamże mówi, iż Kadłubek procz Brześcia, o innych prowincjach zamilczał, co się inaczej pokazuje, z kronic Kadłubka we Gdańsku i w Lipsku drukowanych.

(s) *Castris principalibus conquistis, constitutisque praesidiibus provincias ipsas per se administrabat. Dawgosz pod rokiem 1179 na karcie 539.*

(t) Obacz w T. III. na kar. 341. 358.

jednemu monarcho byli podległemi. Zmarły świę-  
 żo (u) najmłodszy z rodzeństwa Konrad bezpo-  
 tomny książę Głogowski i niższego Szląska, dał  
 okazyą do zazdrości między pozostałemi. Bolesław  
 najstarszy opanował braterski udział; Mieczy-  
 sław średni dobył nań broni, i z Wrocławia wygnał.  
 Wytoczyła się skarga przed sąd zwierzchni Kazi-  
 mierza. Kochający pokój monarcha, uczynił mię-  
 dzy niemi zgodę (w). Ustąpił Mieczyśław za-  
 boru bratu Bolesławowi, a z okoliczności urodze-  
 nia syna, którego siostry Kazimierz do chrztu trzy-  
 mał, i swoje niemowlęciu imię nadał, wziął od nie-  
 go w darze ziemię Oświęcimską i Bitomską od księ-  
 stwa Krakowskiego (x) w zagrzaniu godowni-  
 czym oderwane.

KAZ. SPR.  
 R. P.  
 1179.

(u) W roku 1179. DŁUG.  
 na karcie 539. ale sam sobie  
 sprzeciwia się, gdy śmierć  
 Konrada wyżej pod rokiem  
 1163 położył. SOMMERS. w T.  
 I. na karcie 305. Myli się BO-  
 GUSZ i KADEUBEK, albo  
 raczej jego przypisnik gdy  
 mówi na kar. 778. że Kazi-  
 mierz *Conradum marchie Glo-  
 goviensis principem fecit*. Umarł  
 pod ow czas Konrad, a na ie-  
 go mieyscu otrzymał Głogow  
 nie Konrad, ale Bolesław wy-  
 sokł. Myli się także HENEL  
 na karcie 239. kładąc tę zgo-  
 dę pod rokiem 1182.

(w) KADEUBEK. — BOGU-  
 SZ. — DŁUGOSZ. — KRO-  
 MER. — HENEL i inni.

(x) KADEUBEK na karcie  
 778. nie wymienia, jakie zie-  
 mie Kazimierz oddał Mieczy-  
 sławowi Raciborskiemu, ani dla  
 jakiej przyczyny, mówiąc tyl-  
 ko w powiększności. *Sed & fra-  
 tris eius (Boleslai alii) strenuita-  
 tem eiusdem videlicet Mieszkonia  
 quorundam largitione oppidorum  
 obstringit*. BOGUSZ wyraźnie  
 mówi o Oświęcimiu i Bitomiu  
 na karcie 46. *Bitomiensem &  
 Oswiatzkiensem cum eorum perti-  
 nentiis & appendiciis univ[er]sis bi-  
 lariter adiunxit*. Zdać się jednak,  
 że ta donacya nagła, i podo-  
 bno popłanemu bilariter musia-  
 ła być wkrótce odwołana.  
 Przywilej Kazimierza cytowa-  
 ny od OKOŁSKIEGO w T. II.



KAZ. SPR.  
R. P.  
1180.

IV. Potrzebowała Polska zewnętrzney spoko-  
ności, dla naprawy wewnętrznych zbytków i nierzą-  
du krajowego. Trwała między Polakami pamięć  
i żądza dawney Słowian barbarzyńskich swobody,  
albo raczey swywoli anarchiczney. Lud obcy,  
zbroyny, cudzych dzierżaw naieźniczy, podbi-  
włszy niegdyś pod swoimi wodzami obszerne kra-  
ie Sarmacyi i Germanii, posiadał te ziemie prawem  
lennym; a pełniąc tylko powinność wojenną z po-  
siadanych gruntów, wreszcie udziałnym się być i  
wielowładnym w obrębie majątności swoich ro-  
zumiał. Zamieniła ten nierząd feudalny (y) w mo-  
narchią dzielność Bolesława I. króla, albo ią mo-

*Orbis Poloni na karcie 111.*  
świadczy, że po tej ugodzie  
między książętami Szląskiem  
Oświęcim z Siewierem i Sande-  
czem, oddany był dożyw-  
ciem niejakiemu Wichfrido-  
wi przodkowi domu Firleldów.  
*Ego dux Casimirus convocatis suis  
baronibus in Cracovia, sua mis-  
eratione & consilio proborum viro-  
rum dicto Wichfrido filio Borgo-  
si contuli scilicet Sandesch, O-  
święcim & Sewer.* Uważać na-  
leży, że data tego przywileju  
jest omylnie wydrukowana,  
ponieważ w nim pisze się Ka-  
zimierz dux Cracovie & Sando-  
mirie, których księstw nie miał  
jeszcze roku 1163, ale Kra-  
kowskim został około roku  
1178. Potwierdza to jeszcze  
przywilej Leszka białego da-

ny w roku 1287. Miechowitom  
cytowany od NAKIELSKIKO  
*in Miechovia* na karcie 135. w  
którym między świadkami  
ziemi Krakowskiej i Sandomir-  
skiej widzieć *Phalsaus castella-  
nus Oświęcimensis*. Co się tyczy  
Bitomia, że i Bitom po tej  
darowiźnie Szlązakowi należał  
do ziemi Krakowskiej świad-  
czy Drugosz pod rokiem  
1200. pisząc, że Mieczysław  
stary zostawił książęciem Kra-  
kowskim po ustąpieniu Leszka  
zbudował w Bitomiu zamek, i  
garnizonem swoim osadził,  
aby miał zawsze czym się o-  
przeć w przypadku rebelii Kra-  
kowiandów.

(y) Prawo feudalne weszło  
do Europy po upadku pań-  
stwa Rzymskiego z napływem

cniey utwierdziła. Ustauowiony porządek w ry-  
cerstwie z opisem żołnierskich obowiązków: ści-  
śnione w klubie praw i sprawiedliwości rozhu-  
kane umyśly. Stan gminny z hańbiącej ludzkość  
niewoli został podźwigniony (z). Ze zgonem  
walecznego króla, a za następstwem mniej dziel-  
nych jego potomków, wzniosła znowu głowę  
arystokracja; i gdy był czas potemu, korzyśiając  
z zamieszków kraiowych lub słabości panujących,  
bezprawia swoje w przemocy nad gminem, du-  
chowienstwem, owszem samemi dziedzicami tro-  
nu rozszerzała (a). Bolesław Krzywousty, równy  
męstwem i obrotem nad-dziadowi Chrobremu,  
dźwignął upadającą karność i subordynacyą, nie-  
dając wierząc zależeniem pola i domowemi wczu-  
sami. Woyny ustawiczne, a iedną z drugiey ro-  
dzące się, uchylały stan rycerski od nierozdziel-  
nych ze swobodnym a miękkim życiem spisków  
i rozpusty. Lecz fatalny kraiowi podział króle-  
stwa na różne głowy, uczynił znowu iak słabsze-  
mi książąt w swoich udziałach, tak potężniejszy-  
mi prywatnych. Zbiłali się książęta z sobą, i nie-  
nawidzieli wzajemnie dla panowania: stan rycer-  
ski, acz podzielony na różne księstwa, miał spól-  
ny interes pomnażać ztąd swoje majątki, władzę

roznego barbarzyństwa, trwa-  
jąc od zóstego prawie wieku,  
aż do iedenastego.

(z) Obacz w Tomie II. pod  
Bolesławem Chrobrym,

(a) Wgnyany Kazimierz  
z matką Ryką, a po nim Bo-  
lesław śniały.

KAZ. SPR.  
R. P.  
1180.

swobody, i tępić podległość monarchiczną. Władysław II. przyplacił wygnaniem, chcąc znowu pod iednego siebie całą podgarnąć monarchią; lubo do iey utrzymania gwałtownych, a czasem muięć godziwych, ciśniąc szlachtę, używał sposobów. Równego doznał losu i brat iego młodszy Mieczysław stary za takoweż przedsięwzięcia. Spiknęło się nań maiećniejszy duchowieństwo, z bogatszą szlachtą Krakowską, wygnaniając z Krakowa, a potym i z własnego udziału.

V. W przeciagu słabiejącej od zeyścia Chrobrego monarchii namnożyło się wiele zbytków w stanie rycerskim. Ustawy królów przodków względem publiczney i dworskiey posługi, nazwane *podwodami* (b) prywatny domysł na własne uży-

(b) Między różnemi powinnościami albo służbami, które lud pospolity był winien królom i książętom naszym, znaydują się *Podwoda*, *Przewód*, *Powóz*. Powinności te były podobne sobie w słowach i wrze-  
czy. Sציagały się one do iedneyże służby, która była w dawaniu koni i ludzi na dwor bez zapłaty. Służba ta odmienioną została na padatek pieniężny w roku 1564. pod Zygmuntem Augustem, a z podatku tego Władysław IV. w roku 1647. ustanowił pocztę. Obaczyć trzeba, ile można, jakie były te powinności, kiedy ustanowione, i kiedy od-

mienione, dla objaśnienia te-  
razniejszy i następnych po-  
wieści historycznych. Nayda-  
wnieyszy z naszych pisarzów,  
którzy o *Podwodzie*, *Przewo-  
dzie* i *Powozie* mówią, iako to  
KADŁUBEK edycyi Gdańskiey,  
BOGUSZ i ANONIM archidy-  
akon Gnieźnieński we dwu-  
nastym i trzynastym wieku żyją-  
cy, nie powiadaią, ani kto o-  
ne postanowił, ani co one  
znaczyły. BIELSKI z KROME-  
REM późniejszy nierównie od  
pierwszych, przypisują ustawę  
*podwoy* Bolesławowi Chrobre-  
mu. Z tychże pisarzów poznać  
można iey powinności. BIEL-  
SKI mówi na karze 43, iż



wał zbytki. Włożyła rządowa zwierzchność ciężar na wśie i miasteczka dostarczania wozów i

KAZ. SPR.  
R. P.  
1180.

Bolesław Chrobry, ustanowił podwodę dla pędzkiego iechania komorników królewskich z listami. KROMER świadczy o tymże królu, że nakazał dawanie koni dla posłanników swoich, i dla tych, którzy z wiadomościami, posyłani byli do króla z prowincyi, i że powinności te włożył Bolesław na miasteczka *oppida*. Zdaie się, iż podwodą nazywano tak, iak i dzisiaj wódz chłopski z koniemi; widzieć jednak czasem, iż zwano podwodą i konie bez wozu, iako świadczy KROMER i uniwersał króla Stefana *Vol. legum II.* na karcie 960 — 961. — *Przewód* zwana była powinność dawania przewodnika. Widzieć przewodnika przy podwodzie w uniwersale podwodnym Zygmunta Augusta danym w Warszawie roku 1564. *Vol. legum II.* na karc. 673. Zdaie się, iż *przewód* ustanowiony był razem z podwodą. *Powóz* nazywano powinność dawania podwod pod dwór, kiedy król iechał gdzieś z miejsca, na którym mieszkiwał: a *odwóz* kiedy powracał. Widzieć to w uniwersale Warszawskim danym w roku 1564 od Zygmunta Augusta, który najczęściej w Litwie mieszkał. Dawność powozu i odwozu rozumiem, iż taka jest, iak

podwody i przewodu. Naydawnieyszy pisarze łacińscy kronik naszych, zowią te powinności *angaria*, *perangaria*, *prangaria*, *subveſtio*. To słowo widzieć ieszcze za Zygmunta III. *Vol. legum* na karc. 672 znaczące powinność bojarów w starostwach iezdżenia z listami starościńskimi, lecz nie szlachty, która z nadaniów królewskich grunta tam dziedzictwem trzymała.

Powinność dawania podwod na potrzeby królewskie, była znaioma w innych zagranicznych krajach zdawna, i zdaie się, że we wszystkich mianowicie obzerniejszych państwach była zażywana, przed ustanowieniem poczty, które jest późniejszy. Być może, iako chce BIELSKI z KROMEREM, że Chrobry, który rozszerzył Polskę od Elby do Dniepru, postanowił tę powinność pierwszy w swoim kraju, ale iezeli ten monarcha włożył ją tylko na miasteczka *in oppida* rozciągnęła się ona potym na miasta i wśie wszystkie, które się po drodze posłańców królewskich, lub posłańców do króla znajdowały. Komornicy królewscy, czyli iak ich teraz nazywamy *scambelani*, posłannicy od panów, od starostów, od wszystkich urzędni-

KAZ. SPR.  
R. P.  
1180.

koni posłańcom królewskim z rozkazami do prowincyi wyprawowanym. Możliwiejsza szlachta

kow królewskich w interesie, albo pod pretekstem interesu króla iężdżący, brali wszędzie podwody.

Pierwsza wzmianka o tych podwodach jest uczyniona od KADŁUBKA edycyi Lipskiej co do istoty rzeczy, lubo w tymże autorze edycyi Gdańskiej słowo nawet *podwoda* jest wymienione. Wspominał też o tej powinności Boguśfał, wkrótce żyjący po KADŁUBKU. Oba ci pisarze świadczą, że to był zwyczaj w Polsce starodawny *erat illud antiquum*. Mieczysław stary książę Poznański czyli Wielkopolski z podziału, a monarcha i książę Krakowski przez następstwo po bracie kędzierzawym, u przykrzył się Krakowianom podwodami, co było powodem między innemi ciężarami, że go oni z księstwa zrzuciwszy, poddali się Kazimierzowi. Świadczy o tym Długosz na karcie 526. Kazimierz nie zniósł tej powinności pożytecznej, ale ją tylko do pierwiastkowego użycia przyprowadził, aby możliwiejsi zbytkow z ubogimi nie czynili. *Qui legatice occasione* (mowi KADŁUBKA karcie 779) *cuiuslibet, angariaverit, aut angariari iusserit quadripedem, anathema sit, excepto uno casu quando videlicet hostis alicui provincie imminere*

*nunciaretur*. Z tej gorliwości duchowieństwa o ochronienie ludu od podwod, sądzić można, iż ich więcej brano w dobrach duchownych, iak gdzie indziej. Ze to prawo Kazimierza ścigało się po większej części do wiosek i miasteczek kościelnych, królego potem prawa duchowni użyli przeciwko Łokietkowi. Uwolnił biskupstwo Poznańskie od podwod w roku 1232. Władysław Płwacz książę Poznański prawnuk Mieczysława starego, iako świadczy Boguśfał. *Ab omnibus angariis perangariis, przewodis, podwodis*. Aże to uwolnienie zdeymując ciężar z duchownych, pomnożyło powinności stanu rycerskiego, wygnali Wielkopolanie Płwacza w roku 1233. wezwawszy na jego miejsce Henryka z brodą, księcia Wrocławskiego na Śląsku za świadectwem tegoż Boguśfała i Anonima archidyakona. Synowie Płwacza Przemysław I. oświecił króla Przemysława i Bolesława nazwany pobożny książę Kaliskie, potwierdzili oycowskie dla duchowieństwa Poznańskiego przywileje w roku 1245, za biskupstwa tegoż Boguśfała. Tej wolności, że Władysław Łokietek wstąpiwszy na księstwo Poznańskie, nie potwierdził, owszem ją tępił, posta-

przywłaszczała sobie prawo maiestatu, a pod różnemi pozorami własne interesa ułaniając, cie-

KAZ. SPR.  
R. P.  
1180.

rali się książę o jego wygnanie w roku 1299. za biskupa Andrzeja Zareby. Dopiero Ludwik król Polski i Węgierski uwolnił dobra szlacheckie od podwodu, oraz od innych powinności przywilejem danym w Kozłycach w roku 1374. Ciężar zdiety ze szlachty pozostał na dobrach tylko królewskich. Ale tu tylko mowa o uwolnieniu wielkiej i małej Polski; ponieważ Mazowsze będąc jeszcze pod udzielnemi książętami, pełniło tę powinność w roku 1419 i 1435, iako świadczy *DOGEL in Limit. R. P. & M. D. L.* na karcie 42 - 47. Władysław Jagiełło potwierdził wolności Ludwika w Jedlinie roku 1430. za to, iż Polacy po śmierci jego, jednego z synów wziąć na tron obiecali, *Vol. leg. I.* na karc. 91 - 92. Mimo jednak ten przywilej, dany w ogólności *omnibus Terrigenis*, brano podwody u duchownych, iako się skarży Zbizek kardynał na Jagiełłę według *BIELSKIEGO* na karcie 304. i *Długosza* na karcie 648. Trwała powinność podwodna od Jagiełły do Zygmunta Augusta prawnuka jego w dobrach królewskich. *KROMER* powiada w księdze *Polonia*, że kiedy król rozsyłał listy do senatorów, lub

gdzie indziej, kancelarya dawała komornikom, którzy te listy wozili (*cubiculariis* szambelanom pokojowym) listy podwodne, za któremi miasta i wieś musiały konie szafować. Znajdują się w MS. króla Stanisława Augusta dwa listy królowej Bony, oryginalne w roku 1556. dnia 28 Stycznia pisane, w których iako dzierżawca dobr królewskich przykazuje wszystkim starostom, podstarostom, burgrabiom, woytom, burmistrzom, dzierżawcom w Mazowszu i w Litwie, ażeby za okazaniem tych listów od Ludwika Monty służebnika i posła, tak iadącemu do Wilna za królem, iako powracającemu, dawali konie podwodne do wozka i podwierz bez żadnego omieszkania. Szemrało mocno na te starożytne ustawy pospółstwo aż do roku 1564. którego Zygmunt August zamienił tę powinność na pieniądze. Włożył na miasta, miasteczka, wieś królewskie i duchowne, które dawać podwody winne były podatek, z którego skarb królewski miał płacić podwody. Miasta i miasteczka miały dawać do skarbu corocznie trzy części *szosu*. Szos był podatek od miast i miasteczek płacony z domów. W czasie



KAZ. SPR.  
R. P.  
1180.

mieżyła kmiecie i miasta wymaganiem koni, pflowaniem onych przez gwałtowne biegi, lub

poftanowienia tego podwodnego płacono w miastach głównych od domu rynkowego grofzy 8, od ulicznego grofzy 4, na przedmieściu grofzy 2. W miasteczkach płacono z domu rynkowego po grofzy 2, z ulicznego po iednym, z innych niedźnych chałup po puł grofza. Trzy części szosu w mieście głównym od domu rynkowego czyniły grofzy 6, albo złotych dzisiejszych 2, i tam dalej, od innych według proporcji. Szos płaciły miasta według dawnych kwitów, to iest niewiernie i z kradzieżą publiczną. Wsie za podwodę miały płacić do skarbu z łanu, albo z włoki, albo z *złotebła*, albo z *śladu* po grofzy 6, to iest po złotych dzisiejszych 2, z pułtunku po grofzy 3, albo po złotym dzisiejszym iednym. Piwowarowie dawać mieli czopowego od waru, a gorzałczarze od dzbana czyli kotła po grofzy 4, czyli po złotym 1, i grofzy dziesięć terażniejszych. Szynkarze od piwa i gorzałki płacić mieli na rok po grofzy 6, to iest po dwa złote nasze.

Tak we wsiach, iak w miasteczkach, każdy co miał włokę, powinien był trzymać 2 konie do najmu. Na te konie ustanowiona była taxa na tymże feymie, od konia, bądź do

wozu, bądź pod wierzch, miał skarb płacić na miłę po pułtora grofza, albo po piętnaście grofzy dzisiejszych: od woza osobno płacić miano na miłę po puł grofza, albo po pięć grofzy dzisiejszych. Kto brał przewodnika z koniem, płacić miał także pułtora grofza, albo grofzy naszych 15. Jak dla przewodnika, tak dla podwodnika, to iest dla tego co wziął podwodę, nie było żadney płacy. Zdaie się, iż koni do wozu więcej nie brano iak dwa; ponieważ dyspozycya tego uniwersału nie mówi o większej liczbie koni do wozu. Biorący podwodę, miał dawać przodem płacę, i okazywać list podwodny, albo list na podwodę, dany z kancelaryi królewskiej. Porządku podwod w miastach i w miasteczkach dozierali burmistrze, we wsiach woytowie albo sołtysy: a urzędy starościńskie dozor wszystkiego miały.

Był to początek poczty, którą Ludwik XI. ustanowił był we Francyi około R. 1477. W Niemczech poczta ustanowiona już była także pod cesarzem Maxymilianem I. około roku 1519. Nie przyszło iednak to ustanowienie do skutku aż pod Macielem cesarzem w roku 1615. Nie wiadomo iest, co podatek podwodny

zaborem lepszych. Podrożne monarchów potrze-  
by z dawnego zwyczaju, który pod ow czas za  
prawo służył, zastępowali włościanie i miasta  
dodawaniem żywności przejeżdżającym bez za-  
platy (c). Pyłżne przemożnych obywatelów z

KAZ. SPR.  
R. P.  
1180.

ustanowiony roku 1564. przy-  
nosił do skarbu. Atośi na sey-  
mie następującym Piotrków-  
skim w roku 1565. król Zy-  
gmunt August mówi, że więk-  
sze się pokazało być wyda-  
wanie na podwoły, niżeli  
czyniło składanie pieniędzy  
na nie. Kazał zatem od konia  
więcey nie płacić iak po gro-  
łżu, albo groszy naleznych 10.  
Postanowienie Zygmunta Au-  
gusta względem podwoł w ro-  
ku 1564, oraz płacenia za nie  
w roku 1565. ponowił Stefan  
Batory w roku 1576. i w roku  
1578. Uwolnił tenże król od  
tego podatku miasta pogorza-  
łe, lub od nieprzyjaciół spusto-  
szone, do czterech lat wedle  
zwyczaju, iako mały w uni-  
wersałach lat pomienionych.  
Zygmunt III. w roku 1601 pod-  
niósł znowu płacę od konia  
do dwóch groszy. Płaca ta  
jednak nie była droższa od  
placy Augustowskiej, ponie-  
waż grosze Zygmunta III. war-  
te tylko były puł-ofma tera-  
źniejszych; a tak dwa grosze  
nie czyniły więcej, iak puł-  
tora grosza Augustowskiego,  
a naleznych 15 groszy.

Wojny ustawiczne z po-

stronnemi i deśmowe rozruchy  
ogółocili lud z majątku i pie-  
niędzy. Ciężkie dla niego było  
to postanowienie. Kmieć i mie-  
szczanin mający rolę, musiał  
chcąc nie chcąc sprzężay swój  
dawać na podwołę. Niszczyły  
się konie posyłkami, a grunta  
pułtowały dla opuszczenia go-  
spodarstwa. Trwał ten ucisk  
do roku 1620, którego Zy-  
gmunt III. obiecał uczynić fol-  
gę, i uczynić inne postanowie-  
nie, za którymby ze wżysk-  
kich pogranicznych mieysc,  
tak do dworu, iako do prze-  
dnieyszych miast, na każdy  
tydzień wiadomości przycho-  
dzić miały, a przesyłanie li-  
stów każdemu stanowi potrze-  
bne, mogło być ułatwione.  
Ta Zygmunta III. obietnica  
miała w zamiarze ustanowie-  
nie poczty, na którą miał obro-  
cić podatek podwołny albo  
podwołczy. Wszakże to nie-  
przyszło do skutku aż pod  
Władysławem IV. w R. 1647.  
Ten król zniósł naostatek cięż-  
zar podwoł płatnych, i ustano-  
wił pocztę, iako widzieć *Vol.*  
*leg. IV.* na karcie 108—9 pod  
tytułem *ordynacya poczty.*

(c) Ta powinność staroży-

KAZ. SPR.  
R. P.  
1180.

licznemi szużalców orszakami przeizady, wyciskały na kmieciach też same powinności: a w przypadku nieśłuchania, silne łotrństwo gwałtem gimachy i łłodoiły odbiało, nieśzczędząc zarobionego potem majątku. Nie mnieysze stan duchowny od tychże drapieżców znośił bezprawia, ruchomość i wszelkie iakiekolwiek zbiory zmarłych biskupów, szarpały się przez mocniejszy, albo się na skarb książęcy, z pokrzywdzeniem świętości i pokrewieństwa zabierały. (d). Należało poprawić te niegodziwości, lecz rośtropność kazała ułagodzić dla pewniejszyego skutku z inney miary też same umyśły, aby na sprawiedliwość publiczną nie sarkwały. Mieczysław stary opanowałszy monarchią, starał się zniszczeniem i poniżeniem rycerstwa umocnić tron absolutny. Ziawiły się za niego nowe na szlachtę nałożone daniny, podatki, cła, i inne ciężary, albo wskrzeszone dawnieysze, ustanowione sądy po prowincyach, przemocą tylko lub łakomstwem sprawowane. Namnożyło się szpiegów i instygatorów, ludzi pospolicie podłych i naiemnych, którzy częstokroć samą niewinność dla zysków własnych ciemnizyli. (e).

wna nazywała się *stan, statio*. DEUGOSZ w K. XIII. na karc. 248. KROMER *in Polonia* na karcie 504. BIELSKI na karc. 304.

(d) KADEUBEK BOGUSZ. DEUGOSZ. KROMER i inni. Nie w samey Polsce to się działo. Ten zwyczaj zakaza-

ny był dawniey od koncyljum Chalcedeskiego w kanonie 22. Wskrzefili go Francuzi około roku 1164. Obacz *Math. Parisiensis in Recogn. Veter. Consuin. Clarendona*. Zakazał go Polakom Innocenty III. w roku 1212, isko się niżej powie, Obacz BOSQUETA



VI. Te wszystkie wady naprzód poznosiwszy Kazimierz (f), a sprawiedliwość w swoje kluby wprawiwszy, i powinności rycerstwa pomiarkowaniem określwszy, przystąpił do naprawy publiczniejszych nierządów (g). Nakazał do Łęczyczy zjazd powszechny (h). Była to pierwsza epoka sejmów naszych prawodawczych, a razem wolności stanu rycerskiego. Duchowieństwo, iako w owym czasie samo tylko piśmienne, a

KAZ. SPR.  
R. P.  
1180.

w notach na listy Innocentego III. na karcie 115.

(e) Obacz w Tomie III. pod panowaniem Miecysława starogo.

(f) *Igitur servitutis loramenta dirupit &c.* KADZUBEK na karcie 778. — *BOGUSŁAW* na kar. 46. — Słowa KADZUBKA. *Igitur servitutis loramenta dirupit & exactoria jura dissipat, dissolvit tributa, vectigalia relaxat, onus non tam alleviat, quam penitus exonerat, angarias & perangarias expiare jubet*, słowa mówią KADZUBKA pokazują, że Kazimierz wiele bardzo ułapił szlachcie z tych powinności, które należały *ad dominium ducale*. Nie wiadomo nam jednak w szczególności, jakie były te ciężary, od których ta szlachta uwolniona była, i na iak długo, ponieważ w późniejszych nierównie nadaniach i przywilejach monarchów, aż do Ludwika Węgryzyna widzimy wiele jeszcze powinności dawniejszych, do

których szlachta była obowiązana w dziedzicznych nawet swoich dobrach. Wyzuwali się powoli monarchowie z praw swoich, a różnemi nadaniami wolności, i exempcyj dla prywatnych, uczynili powoli wszystkie dobra szlacheckie wolnemi. Przywilej Kazimierza tego dany Wichfydowi Niemcowi na kilka starostw i dziedzictwa, który się z OKOLSKIEGO Tom. II. na karcie 111 kładzie całkiem na końcu tej księgi, pokazuje iawnie do czego dobra szlacheckie w tych czasach były obowiązane, i od czego książęta w nadaniach swoich przez-fawor one uwalniali.

(g.) *Ad maiores deinde abusus, quae inter leges & jura regni numerabantur operam suam omnem convertit.* DŁUGOSZ na karcie 541.

(h) *Magno conventu apud Lanciciam indicto.* DŁUGOSZ na karcie 541.

KAZ. SPR.  
R. P.  
1180.

pierwsze w radzie monarchów, czyli senacie (i); z powołania i z nauki mieysce trzymające, przodkowało temu zjazdowi. Przybyli na czas umówiony z arcybiskupem Gnieźnieńskim (k) Zbislawem, biskupi Gedeon Krakowski, Zyrosław Wrocławski, Cherubin Poznański, Lupus Płocki, Onolf Kuiański, Gaudenty Lubuski, Konrad Kamiński (l.) Wezwany także Bolesław książę Śląski na Wrocławiu z innemi książętami Pol-

(i) Za czasów Kazimierza sprawiedliw. jest już wzmianka o senacie Polskim w liście Urbana III. papieża około roku 1185, w którym liście czyli przywileju *inhabenda veteri consuetudini episcopo Cracoviensi primum locum & vocem in senatu post archiepiscopum Gnesnensem assignat*. Słowa są rejestru przywilejów archiwum kapituły Krakowskiej.

(k) KADZUBEK tego arcybiskupa nazywa *Sbislans*. Boguś *Sdzislans*. Długosz *Zdzislans*. Myli się zatem NIESTECKI w koronie Polskiej, i RZEPNICKI *in vit. episc.* sadząc na katedrze arcybiskupiej tego Zdzisława po śmierci Piotra zmarłego w roku 1184. Umarł Piotr w roku 1179, iako świadczy Stan. Bużeński kan. Krakowski w *MS. vitarum Arch. Gnesn.* Mylą się ciż sami. kładąc pod rokiem 1186. Bogumiła jakiegoś. Pewniejsze jest świadectwo KADZUBKA spól-

czesnego. Bulla też Alexandra III. o której niżej, potwierdzająca ustawy zjazdu Łęczyckiego przypada na rok 1180. Ten Zdzisław umarł według kronikarzów naszych około roku 1199. Musi więc być omyłka w jego imieniu z nie wyczytania pisma. Ponieważ przywilej Kazimierza dawny kościołowi Płockiemu w roku 1187, a wyżej od nas w nocie ( ) cytowany nie Zdzisławem go, ani Zbislawem, ale *Nicolaus primas* nazywa. Błąd jest w Długoszu na karcie 545, gdzie mowa pod rokiem 1181 o arcybiskupie Henryku. Ten kawał historyi jest nie potrzebnie wtrącony, iako późniejszy.

(l) Długosz zowie Konrada biskupem Kamińskim w Pomeranii (*camenecum*), miał raczey mówić *Caminensem*. KADZUBEK edycyi Gdańskiej nie o nim nie wspomina. Edycyi zaś Lipskiej, nazywa go

skiem i Leszkiem Mazowieckim, Ottonem Poznańskim, i szlachtą (m) dla przyjęcia i potwierdzenia ustaw. Biskupi dla większego wiażenia w odzienie kościelne przybrani, ogłosili ludowi kilka wyroków, które ażeby tym ściśley zachowane były, klątwy duchowne na przestępnym włożyli (n). Ogłoszone prawną znalazły powiżeczną u wszystkich pochwałę (o). Wyprawieni natychmiast posłowie do Rzymu ze stanu duchownego i świeckiego od monarchy, znalazłszy papieża Alexandra III. w Tusculum, otrzymali od niego potwierdzenie uchwał Łęczyc-

biskupem Pomerańskim (błąd *Pomesanensis*), ponieważ biskupstwo Pomezzańskie później stało.

(m) KADEUBEK z BOGUFALEM nie mówią, wyraźnie, ani o Łęczycy, ani o zieżdzie tym, iakoby z różnych panów świeckich i szlachechty złożonym. Z ich powieści był to raczej synod duchowny, niżeli sejm, czyli zjazd narodowy. Długosz na karcie 541 nazywa zjazdem *magnus conventus* zprowadza *duces episcopos & militarium frequentiam*. To słowo *duces*, znaczy książąt Polskich i Szlachech, synowców Kazimierza albo wojewodów. Kroniki Szlachech w zbiorze Sommersberga jednego tylko Bolesława Wroclawskiego wymieniają.

(n) KADEUBEK na karcie 779. *Qui pauperum annuam aut vi, aut quolibet ingenio accepe-*

*rit, aut accipit infferit anathema sit. Qui legationis occasione cuiuslibet angariaverit, aut angariari infferit quadrupedem, anathema sit; excepto uno casu, quando videlicet hostes alicui provincie imminere nunciantur. Nulla est enim iniuria, si tunc utcumque saluti patrie consultitur. Rursus qui demortui bona praesulis invaserit, aut invadi infferit, siue princeps ille fuerit, seu qualibet illustri persona, seu quavis officialium, sine omni exceptione anathema sit. Sed & quia spoliatum suscepit pontificum siue sublatorum integra restitutione, aut certa restitutionis sponsione, tanquam sacrilegii eiusdem contentanens, eiusdem inmodetur anathematis participio. Toż samo prawie pisze Bogusław, Długosz i inni późniejsi.*

(o) KADEUBEK, BOGUFAL inni.



KAZ. SPR.  
R. P.  
1180r

kich, monarchy, biskupów i rycerstwa pieczęciami ztwierdzonych. Napisał papież list do Kazimierza, chwając jego pobożność, a swoją powagą duchowną większej mocy tym usławom dodając (p).

VII. Była ieszcze inna niemniej ważna przyczyna tego poselstwa. Przywłaszczali sobie papież prawo zwierzchności od czałów Grzegorza VII. nad ukoronowanemi głowami monarchów, chcąc ich stanowieć lub odmienić, według zdarzonych okoliczności. Prerogatywy maiestatu, mimo usilność panujących w utrzymywaniu swojej niepodległości, zdawały się podlegać nie pewnym losom: a za wyłączeniem od społeczeństwa wiernych, urosło w narodach mniemanie, że kto tracił przystęp do kościoła, jako przestępny i prawom religii podległy chrześcianin; tracił razem prawo do tronu, które wziął od Boga, ludu, i dziedzictwa. Bolesław Krzywousty, dzieląc królestwo między synów, zostawił najwyższą monarchii władzę przy najstarszym (q). Władysław syn jego utracił tę prerogatywę, oburzywszy na siebie powszechnie naród, za obiecaną Niemcom podległość, i za gwałtowne poddanych uciski, których Polacy nie zcierpieli. Lecz lubo sy-

(p) Obacz tę bullę w Długoszu na karcie 543, o której on wyżej powiada. *Cuius*  
*a nobis originale in ecclesia Cra-*

*coviensi conditum saepe attatum*  
*& visum est.*

(q) KADEUBEK na karcie 780.

nowie iego kontentując się Szląskiem, rzekli się  
 prawa starzeństwa (r), trwała jednak boiaźń od-  
 żywienia tej pretenzji za pomocą Niemców są-  
 siednich, radych zawsze klótniom i rozerwaniu  
 niemiłych sobie Polaków. Pomnażał trwogę Le-  
 szek synowiec, syn Bolesława kędzierzawego ży-  
 iący; a bardziej jeszcze Mieczysław stary z potom-  
 stwem. Wszyscy oni byli starszemi rodzeństwem  
 od Kazimierza. W takich okolicznościach potrze-  
 bną być zdawała się, na wsparcie elekcyi od na-  
 rodu, pomoc papieżka. Uczynił zadość żąda-  
 niom duchowieństwa Kazimierz na zieżdzie Łę-  
 czyckim, kassując uciążliwe dla niego zwyczaje,  
 aby sprawiedliwości dość uczynił, oraz miał ten stan  
 po sobie, iako przemożny w kraiu, a przykładami  
 nad bracią (s), samym monarchom groźny.  
 Chciał też samą przyługą duchowną pozyskać so-  
 bie papieża. Uznał go prawdziwym kościoła rząd-  
 cą, nie przychylając się do innych państw chrze-  
 ściańskich, które w rozerwaniu między Alexandrem,  
 a narzucanemi przez Fryderyka cesarza antypa-  
 pami jedność kościelną rozszarpały (t). Wdzię-  
 czny papież za ofiarowane posłuszeństwo, nietyl-  
 ko Łęczyckie ustawy potwierdził, ale nadto uchy-  
 lił oycowskie Bolesława Krzywoustego postanow-

KAZ. SPR.  
 R. P.  
 1180

(r) Obacz w Tomie III. na  
 karcie 356.

(s) Władysław II. wyklęty  
 od Jakuba arcybiskupa Gnie-  
 źnieńskiego, Mieczysława sta-

rego Gedon biskup Krakowski  
 wszedłszy w spisek z Krako-  
 wianami wygnał.

(t) Długosz na karc. 542.

KAZ. SPR.  
R. P.  
1180.

wienie, ażeby one Kazimierzowi, i jego potom-  
stwu w spokojnym monarchii posiadaniu przelko-  
dy iakiey, na potym nie czyniło (u). A tak Ka-  
zimierz wielorakim prawem oyczysle berło otrzy-  
mał.

1181.

VIII. Tym czasem Mieczysław siedząc w Ra-  
ciborzu z trzema synami młodszymi (w), sę-  
skniony długim wygnaniem, szukał sposobu do  
powrotu. Nie przyjął Kazimierz powszechnego w  
narodzie panowania, chyba dla dobra poddanych.  
Serce jego było litofne i dobroczynne. Do niego  
się udał wygnaniec, pewniejszy skutku z poko-  
ry acz zmyśloney, niżeli z mocy, którey nie  
miał. Przekładał bratu przez listy i posłańców  
nie-

(u) *Divino cuius (Alex. III.) oraculo principatus Casimiri confirmatur, ne paterna illi voluntas illum faciat prejudicium, quancumque fuerat, ut penes maiorem natu principandi resideret auctoritas, ut in principatu litem successionis ratio primogenitura dirimeret.* KADŁUBEK na karcie 780.  
— Przypisnik KADŁUBKA żyjący za Kazimierza W. na karcie 780. *Qui III. Alexander Casimirus in principem Poloniae electum confirmat, non obstantem patris dispositione.*

(w) KADŁUBEK na karcie 776. *Finitimo cum tribus filiis oppidulo.* Nie wymienia KADŁUBEK mieysca, gdzie przeliady-

wał wygnaniec. BOGUFAL na karcie 43. wyraźnie mówi o Raciborzu. Toż samo powiada DŁUGOSZ. Wyraz KADŁUBKA *finitimum* znać daie, że Raciborz był miastem pogranicznym Małopolski, która za owych wieków musiała się daley rozciągać. Qmylnie więc jest zdanie HERZLA w kronice Śląskiej, który pisząc o datowanym przez Kazimierza Oświęcimiu i Bitomiu Mieczysławowi Raciborskiemu, nie kontent z wyrazu nazwzych kronikarzów *donavit* poprawia imo *restituit*, iakoby Oświęcim z Bitoniem należał do Śląska. Sam Raciborz zdaniem



nieszczęście swoje i swojego potomstwa, starość wieku, uczynione mu w dzieciństwie i w młodości dobrodziejstwa opiekuńskie, oddane po śmierci Henryka brata księstwo Sandomirskie. Przydawał: że będąc już latami obciążony, nie miał ani siły, ani zdolności do władania całą monarchią: o wżem się cieszył, że się rząd narodowy dostał w ręce zdolniejszego, którego wiek, mądrość, i sprawiedliwość godniejszym tronu uczyniły. Ostrzegał, iak mało ma ufać w tych samych, którzy go wynieśli, pomniąc, że złamana przysięga iednemu, może w umysłach wiarołomnych, a krwi panującej nie życzliwych podobną i ku drugiemu bratu uczynić odmianę. Ze lepiej jest w iedności a związku braterskim spólną powagą niechętnie trzymać na uździe duchy, niżeli się ludziom obcym, już podeyrzanym powierzywszy, losy swoje na ich dziwactwie gruntować (x). Ządanie chytre Miecysława, aby mu tylko wyznaczone testamentem oycowskim księstwo Wielkopolskie wrócone było, zdało się być sprawiedliwym Kazimierzowi (y). Nie chciał atoli nic poczynać bez rady. Cworzył przed nią zdanie swoje: że lubo Miecysław stał się niegodnym mo-

KAZ. SPR.  
R. P.  
1181.

Kuźubra był pograniczny Małopolszcze, a więc Małopolska musiała się ciągnąć aż do Odry. A to co książęta Polscy książętom Szląskim przydali, były raczej odrywki od

provincyi czyli księstwa Krakowskiego.

(x) KADZUBEK na karcie 781.

(y) Długosz na karc. 544.

KAZ. SPR.  
R. P.  
1181.

narchii, dla złego władzy użycia, i prawo do niej utracił (z), jednak wdzięczność, litość, i sprawiedliwość sama wyciąga tego, aby mu wydział oycowski, iako własne iego dziedzictwo, był powrócony. Krzyknęli radni na tak nie miły wniosek: zamieszło się na bunt powszechny, i popełnienie z następcą tegoż bezprawia, iakie się z poprzednikiem uczyniło (a). Kazimierz cofając nazad żądze swoją, udał przed zgromadzonemi, że to tylko mówił, dla wybadania ich ku sobie przychylności: postanowił jednak w sercu bratu dobrze uczynić, gdyby się sposobna podała okoliczność.

IX. Zwrotny na wszystkie strony umysł Mieczysława, nie mając pomocy od swoich, szukał iey u obcych. Udał się do Fryderyka cesarza, zwyczajney pod ow czas drogi dla książąt w niechęci między sobą zostających (b). Zprzegła się dumna z podłością i zmyśloną pokorą. Opłakiwał przed cesarzem i radą iego Niemiecką stan swój nieszczęśliwy: a na dzielniejszy ziednanie wsparcia, ofiarował mu dzieśięć tysięcy grzywien srebra (c). Zamyslał pod ow czas Fryderyk o pod-

(z) KADEUBEK na karcie 782.

(a) Tenże i BOGUFAL.

(b) At vero Mefco ad imperatorem convertitur suffragia etc. KADEUBEK na karcie 783. BOGUFAL na karcie 47.

(c) Dux Polonorum adversus nepotem suum auxilium imperatoris impetrans decem milia marcarum cesari promittit. Godafr. Monach. in Script. rerum Germ. Freheri pod rokiem 1180. na karcie 344 edycyi Hambur-

nieśieniu krucyaty na Saracenów w Palestynie, którzy korzystając z niechęci i słabości książąt Europejskich, w Azji panujących, z wielu ich zamków wygnali (d). Alexander III. papież zachęcał do wojny przeciwko pogaństwu rozpisywaniem listów do wszystkich monarchów, którym cesarz, jako głowa chrześcijaństwa, miał przodkować (e). Prócz tego zakłócone zawsze domowemi niezgodami Niemieckie państwa, nie dopuściły cesarzowi wdawać się w obce sprawy: a może też on wolał spokojne rządy Kazimierza, niżeli dumny i burzliwy jego przeciwnika dowcip. Szukana przyczyna odmowy ze sprawiedliwości. Odpowiedział Fryderyk Mieczysławowi: że Polacy mają prawo obierać sobie pana: ile gdy mała jest różnica, mieć nieużytecznego, albo go wcale nie mieć (f). Ze mając znajome enoty Kazimierza, nie może o nim sądzić, aby on przez niegodziwe sposoby i ucisk braterski najwyższej władzy szukał. Odiechał z niczym Mieczysław: lecz nie złożył starania w poparciu ambicji. Cała jego nadzieja załadzała się na oderwaniu od Kazimie-

KAZ. SPR.  
R. P.  
1184.

skiey. Myli się atoli ten mnich, nazywając Kazimierza *nepotem*, czyli synowcem.

(d) Gvillhelmus Tyrius w Ksi. XXI. Dawgosz na karc. 546.

(e) BARONIUS w historyi

kościelney pod rokiem 1180. (f) БОГОСЛАВ tylko powiada, że cesarz odmówił. KADŁUBEK edycyi Lipskiej na karcie 783, kładnie odpowiedź cesarstwu. KADŁUBEK był Kazimierzowi współczesny, i z rozkazu jego historią pisał.



KAZ. SPR.  
K. P.  
1181.

rza przyjaciół i hołdowników. Bogusław Warci-  
sławowicz książę Pomieranii zaodrzańskiej odebrał  
świeże od Kazimierza dobrodziejstwo, zostaw-  
szy z jego postanowienia dukiem Pomieranii Słup-  
skiej (g). Chytry Mieczyław wszedł z tym Bo-  
gusławem w tajemną zimowę przeciwko bratu.  
Ofiarował córkę swoją iego synowi (h), ażeby  
tym związkiem powtórny nakłonił go do dania  
sobie posilków, i odzyskania dziedzictwa. Udała  
się zdrada tym łacniej, iż Kazimierz nigdy bro-  
nić nie myślił przywrócenia Wielkieypolski Mie-  
czyławowi. Wpadł ślary naprzód do Gniezna

(g) Obacz wyżej rozdz. II.  
BOGUSŁAW na karcie 47.

(h) KADŁUBEK na karcie  
783. nie wyraża imienia Bogu-  
sława. *Cnidam enim suorum quon-  
dam questori per maritima veli-  
galium filiam matrimonio copulat*  
BOGUSŁAW wyrażnie mówi, że  
to był Bogusław, *ad quendam*  
*Boleslavin. (Boguslavin) olim*  
*per maritima provinciam qua-*  
*storem ducem Cassutius in du-*  
*cem Pomieranie inferioris creave-*  
*rat se convertit.* Z powieści KA-  
DŁUBKA nie zdawałoby się, że  
Mieczyław wydał córkę za  
Bogusława, lecz BOGUSŁAW  
spółczesny KADŁUBKOWI po-  
wiada na karcie 47, że małżeń-  
stwo córki Mieczyława było  
z synem Bogusława, który toż  
samo, co i ojciec nazwisko no-  
sił. *Cuius filius (Boguslavi) fi-*  
*liam suam matrimonio copulavit.*

Owżem sam KADŁUBEK na  
karcie 752, mówi, że Mieczy-  
ław miał dwóch zięciów książ-  
ąt Pomieranii, Bogusława star-  
szego, i syna iego Bogusława  
młodszego. Na co się zgadza-  
ją kronikarze Pomerańscy.  
Małżeństwo zatym terazniey-  
sze było drugim związkiem  
między temi książętami. Da-  
wniej Mieczyław ożenił Bo-  
gusława starzego z iedną cór-  
ką, i dla tego pokrewieństwa  
Kazimierz dał mu księstwo  
Słupskie z obowiązkiem hoł-  
du; i powtórnie zaś wydał za  
syna iego drugą córkę, aby  
go do swoich interesów nakło-  
nił. Myła się Długosz na kar-  
cie 543, mówiąc, że Mieczy-  
ław wydał tę córkę za Mszczu-  
ga czyli Mestwina. Mestwin  
nie był starostą Pomieranii Słup-  
skiej *maritima*, ale synem Sam-

w nocy z Pomorzanami, i wzięwszy to miasto słowiańskie, wkrótce całą Wielkopolskę opanował. Następowało pojednanie się oycowskie z synem Ottonem; a za posłuszeniem szczęścia odkryły się dalsze zamiary w odziedzeniu znowu całej monarchii, gdy Kazimierz ciężar wojny Ruskiej dzwigać począł.

X. Rozporządził jeszcze na początku panowania swojego Kazimierz kraj Ruskie, ustanowiwszy nad niemi urzędników bądź koronnych, bądź Rusinów (i) z zupełną sobie podległością. Miasto Brześć nad Bugiem z okoliczną prowincją było z ich liczby (k). Domowe w Polsce klótnie, a bardziej

KAZ. SPR.  
R. P.  
1181.

1182.

bora starosty marchii Gdańskiej. Nie uczynił też ani Sambora, ani Mestwina Kazimierz *ex quaestore ducem*, iako wyraża BOGUSŁAW, ale Bogusława, dawniejszego starostę Słupskiego: bo ta część Pomeranii, czyli *marchia Gedanensis*, dopiero potem poczęła nosić imię księstwa, gdy Świętopelk syn Mestwina, rebellią na Leszka białego podniósł.

(i) Obacz rozdz. III.

(k) Brześć po Rusku *Bereść*, który my nazywamy Litewskim, nazywa Długosz w K. II. na karcie 487—488. *Brzeście Ruthenice*. Ten przydomek *Ruthenice*, zda się, że jest od Długosza położony, dla różnicy od Brześcia w Kujawach, i że go czasem starożytni książęta Ruscy Pola-

kom sąsiednim zabierali, a obrządek też religii Rusko-Grecko-Słowiański, od czasów niepamiętnych był do niego wprowadzony. To miasto leży nad Bugiem, rzeką, za Mieczysława jeszcze I. graniczną między królestwem Polskim, a krajami różnych Słowianów przeddnieprskich, nad któremi Ruscy książęta, idący od Ruryka przed Włodzimierzem pierwszym, panowanie przywłaszczyli, iako świadczy Konstanty Porfirogenit cesarz Carogrodzki w księdze *de administr. imperio*, gdzie wylicza różne hordy Słowianów, Krzywiczaków, Łuczaków i inne, spółki z Rusinami trzymające, a rzekami Wołynskimi i Polesskimi łądzące do Dniepru, na wyprawy przeci-

KAZ. SPR.  
R. P.  
1182.

jeszcze sąsiedztwo niespokojnych carzyków Ru-

wko Grekom zpuszczające. O tey rzecze granicznej to jest Bugu mówią wyraźnie MARCIN GALLUS i KADŁUBEK w 12 wieku. Bolesław Chrobry, gdy się miał bić z Rusinami, u rzeki Bugu ich sporykał. Brześć miasto, było stołecznym prowincyi czyli powiatu tego nazwiska, iako mówi Długosz na karcie 546. *Brestensis civitatis & provinciae*. Ta prowincya *Brestensis*, w iakich obrębach była za pierwszych Piastów, nie wiadomo: to tylko pewna, że iey część teraznieyszą z tey strony Buga, do Polski od czasów naydawnieyszych należała, ponieważ, iako mówią wyżej wspomnieni pisarze, rzeka Bug była obu narodów Polskiego i Ruskiego graniczną. Niewiadomo nam czas, kiedy to miasto przyszło do Polski: wiemy jednak, że od czasów Bolesława Chrobrego do korony należało nie do Rusinów; a wność też możemy, że one Polacy zdobyli na Jazdingach, iako się niżej powie. Była nader potrzebna ta twierdza dla Polaków, dla powściągu Rusi i Jazdingów, którzy od wschodu na kraie koronne wypadali. Około roku 1017, a według DŁUGOSZA 1010. *Suentopelcus* (syn Włodzimierza W.) *venit in Brzeście, quod a Boleslas Pol. rege & suo prae-*

*sto atque praesidio tenebatur*. Gnuśne panowanie Miecysława II. dało wprawdzie okazać do odpadnienia wielu kraidów Polskich ze strony Niemieckiey, i do rebelli na Rusi od oysa podbitey; lecz ten monarcha uszkodził Rusinów buntujących się, i pokóy w tamecznych kraiach przywrócił. Po śmierci Miecysława Jarosław książę Kiiowski, wpadłszy z wojskiem lądowym i wodnym do Polski, spustoszył kraie koronne z Mazowszem, według DŁUGOSZA, i nabrał w niewolę wiele ludzi. Wojsko wodne Jarosława płynąc musiało Bugiem. Strzykowski na karcie 60. mówi, że opłomował ziemie nad Bugiem leżące, i tam porobił osady Ruskie. Jeżeli powieść Strzykowskiego jest pewna w powszechności, nie wiadomo nam okolicznie, iak daleko rozciągała się ta uzurpacya Rusinów i ich osady. Być one tylko mogły w części ziemii Chełmskiej, a może w Brzeskiej prowincyi; lecz tylko do czasu tam Rusini panowali. Bo lubo Kazimierz nazwany mnichem syn Miecysława II. ożeniwszy się z Dobrogniewą siostrą Jarosława za świadeństwem DŁUGOSZA na karcie 218. *Multa castra & regiones Russiae, quae avus suus Boleslaus I. in Russia vieto & conflicto Ja-*



skich dały okazyą Brześcianom do rebellii. Mie-

KAZ. SPR.  
R. P.

1182.

*roslao, consecutus erat, post contractam affinitatem in signum veri faderis restituit, nie masz tam żadney wzmianki o Brześciu tak znaczney i bliskiey prowincyi. Owszem trwało miasto Brześć z prowincyą swoją w posłuszeństwie Polaków do czasów Władysława Hermana. Długosz pod rokiem 1194 na karcie 328, a za nim Strzykowski, mówią o innym Świętopelku książęciu Kijowskiemu synu Izaława. Sumpturus autem Suentopelcus Kiiowiensis dux de David ultionem in Brzeście se contulit, & à Polonia militibus & proceribus in castro Brzeście praesidio locatis, ferri auxilia contra David flagitavit. Za panowania Bolesława Krzywoustego syna Hermana była Ruś spokojną, pogromiona od niego na początku zaraz panowania, a zprzymierzona zameściem królewskim ze Zbysławą córką Świętopelka. Rzecz do prawdy podobna, że po zeyściu Bolesława Krzywoustego, pod czas domowych kłótni synów jego, mógł być oderwany Brześć od korony przez książąt Ruskich, razem z Włodzimierskim i Przemyśkim księstwami, którzy tam holdowniczym prawem panowali. Brześka prowincya według wszelkiego podobieństwa należała z podziału Krzywoustego między synów, albo do*

księstwa Sandomirskiego i Lubelskiego, iako województwu Lubelskiemu pograniczna, albo do Mazowsza. Wziął Kazimierz sprawiedliwy księstwo Sandomirskie po bracie Henryku, zabitym od Prusaków; trzymał Mazowsze po Bolesławie kędzierzawym, iako opiekun Leszka; a gdy do niego przyszła monarchia Polska, pomyślił też o odzyskaniu oderwanych krajów, mając więcej mocy i ludzi do uskutecznienia swoich przedsięwzięć. Czyli zaś to stało się przez wojnę, czyli innym jakim sposobem nie wymienia KADŁUBEK, kontentuiąc się tym ogólnym wyrazem, *sed & Russia inbet accedere provincias. Brzeście cum omnium suorum incolatu. Długosz na karcie 539. wyliczając ziemie Ruskie przywrócone do korony przez Kazimierza, a między innemi provinciam Brestensem, mówi, że ten monarcha poosadzawszy w przedniejszych zamkach Rusi starostów narodowych, sam przez się provincias administrabat. Powieść Długoszową obalaia świadectwa dawniejsze Bogufaza i KADŁUBKA. KADŁUBEK opisując wojnę Kazimierza przeciwko Poleśianom czyli Jadzwingom, mówi na karcie 797, że tych Poleśianów zbuntował quidam Ruthenorum Dre-*

KAZ. SPR.  
R. P.

1182.

li oni swojego księcia (1), który ufając mno-

*hicinensis princeps*. Mowa tu o Drohiczyńskim Chelmskim, gdzie prawem hołdowniczym panował jakiś Rusin z domu książęcego. Ziemia Chelmska czyli Drohicza nad Bugiem górnym, była częścią księstwa Włodzimierskiego, które Kazimierz przywrócił do korony. BOGUFAL także opisuując wojnę tego monarchy przeciwko Rusinom, na karcie 47. mówi o Brześciu, że miał swojego księcia. *Quoniam & eius principem Casimirus &c.* Ztąd się pokazuje, że Kazimierz tym sposobem Ruskie ziemie, a ztym i Brześćką *per se administrabat*, iak teraz Turcy Wołoszczyznę. Miały te ziemie swoich carzyków, a w niektórych tylko zamkach dla bezpieczeństwa od tumultów. i dla wybierania podatków byli posadzani starostowie z garnizonami. Zdaie się, że ten wzmiankowany od BOGUFALA *princeps Brestensis*, który się chciał wylamać od posłuszeństwa Polaków, był Włodzimierz Halicki, syn Jarosława, a wnuk Włodzimierza Halickiego, o którym mówiliśmy w Tomie III. O Jarosławie oycu jego wspomina Nestor i Długosz, a mianowicie JAN CYNNAMUS Greczyn społecznym, w księdze IV. historyi JANA i MANUELA KOMNENOW, nazywając go *rector Galicie Hierosolabus*. Syn

jego Włodzimierz, wzmiankowany jest od Nestora na karcie, że go ociec Jarosław ożenił z niejaką Malfredą Bolestawą, córką Świętosława Czerniechowskiego. Nestor iak nie wspominał o tej wojnie Brzeskiej i Halickiej, tak ani o tym, że pomieniony Włodzimierz syn Jarosława miał braci. KADŁUBEK z BOGUFALEM twierdzi, że miał brata najstarszego księcia Halickiego, lecz imienia nie wzmiankuje: o drugim zaś mówią, że to był Roman. Długosz księcia Halickiego nazywa Mściwawem. Wszyscy ci trzej książęta według KADŁUBKA i BOGUFALA rozdzielili się z siostry Kazimierza. Mógł ztym Kazimierz oblać wszy monarchią, przez wzgląd na pokrewieństwo rozrządzić Ruskimi księstwami tym sposobem, że z nich Włodzimierskie księstwo połączy z ziemią Brześćką, iako Wołyniowi przyległą, zostawił przy Włodzimierzu, a Halickie oddał Mściwawowi. Zazdrość między braćmi, wznieciła między nimi domową wojnę. Włodzimierz wygnał Mściwawę z Halicza, a wkrótce Brześćką powinięć buntować począł, ztąd początek wojny z Kazimierzem. Bayki i anachronizmy niezgrabne, względem tego Mściwaw widzieć w BOGUFALU, w Ka-

stwu ludzi i obronom mieyskim (m) wypowiedział monarsze posłuszeństwo, nie dając należnych skarbowi danin (n). Kazimierz zciągnawszy woyska iezdne i piełze, udał się na przygafzenie rozruchu. Opasane miasło, i po dwunastu dni szturmu dobyte wzięło na mieysce obcego buntownika, kraiowego starostę (o). Zimocniony dla powściągu niespokoynych zamek, i narodowym garnizonem osadzony, a winowaycy gardłem ukarani. Obrócił potym monarcha drogę do Halicza (p). Rządził tym księstwem sześcieniec iego syn najstarszy Jarosława książęcia Halickiego i Włodzimierskiego (q). Wierność iego ku Polakom zciągnęła podobno nienawiść braterską. Zarzucili mu bracia bękarstwo (r) i z państwa wygnali. Rozgłoszona rodu nieślawa, sprawiła szem-

KAZ. SPR.  
R. P.  
1182.

DĘBKU i w iego przypisniku. Zdaie się atoli, że iaktis mędrak klasztorny słyszac coś o awanturach Borysa Węgrzyna, o którym w Tomie III. mówiliśmy, oraz o różnych rewolucyach tronu Węgierskiego po zeyściu Geizy II. zklecił tę niezgrabną rzeczy mieszanię, i czyistą narracją KADŁUBKA z BOGUFĄŁEM płonnym przydatkiem posafizował.

(l) KADŁUBEK. BOGUFĄŁ.

(m) *Brestensem ubem aggre-*  
*ditur, tam vñis, quam arte &*  
*Joci fitu munitissimam.* KADŁU-  
BEK na karcie 787.

(n) BOGUFĄŁ na karc. 47.

(o) DŁUGOSZ na karcie  
546.

(p) KADŁUBEK edycyi Lip-  
skiej na karcie 787. pomieszał  
wzięcie Brześcia i Halicza. Mo-  
że to być błąd zły kopii i  
druku. BOGUFĄŁ obie te wy-  
prawy rozdziela porządniey.

(q) *Sororis primogenitus* KA-  
DŁUBEK na karcie 787. *Filius*  
*sororis sue* BOGUFĄŁ na karcie  
47. Obacz wyższą notę (k).

(r) KADŁUBEK, BOGUFĄŁ,  
DŁUGOSZ.



KAZ. SPR.  
R. P.  
1182.

ranie w woysku Polskim. Brzydziło się rycerstwo dawaniem wsparcia człowiekowi nieprawego łoża, dla którego monarcha w obce niepotrzebnie wdawał się turnieie, a domowych spraw zapominał. Zażęrzyły się nayeżey gniewy na Mikołaja wojewodę Krakowskiego i hetmana (s), iakoby tey woyny doradcę: drudzy mu nadto spisek z nieprzyjacielem, i przekupioną na rzeź braterską buławę wyrzucali.

XI. Zataimowało zawziętość wiszące niebespieczeństwo, i potrzeba nieuchronna spółney w męstwie obrony, albo pewney w gnuśności i rozerwaniu umyśłów zaguby. Dały znać podiażdy, że Włzewłód książę Belzki z bratem Mściława Włodzimierzem, ciągnie, mając pod swoimi chorągwiami Włodzimirców, Haliczanów, Połowców (t), i inne barbarzyństwo naddnieprskie. Nie tak się lękał Kazimierz mnostwa nieprzyjaciół potylekroć od przodków swoich gromionych, iak nieukontentowania własnego rycerstwa z podjętey muiey potrzebnie, iak mniemało, woyny, i niechęci iawney przeciwko hetmanowi. Ugłaskane wymową monarchy burzliwe duchy odmieniły się w ochęć do bitwy. Kazimierz korzystając z okoliczności,

(s) *In sacri palatii principem Nicolauin.* KADE. na karc. 787.

(t) Wyrazy KADZUBKA *Pastorum* i *Tibianorum*, a Boguśała *Tybianorum* znaczą

bez pochyby Połowców, Tyweranów, narody barbarzyńskie siedzące na ow czas po obu stronach Dniepru około morza.

użykował swoich we dwa zasłępy. Mikołaj wojewoda zapędziłszy się z lewym skrzydłem zbyt popędliwie między nieprzyjaciół, ledwo od liczniejszych otoczony nie został. Posiłkowało uchodzących prawe skrzydło tak dzielnie, że znowu zwyciężeni nadstawili czoła goniącym, gnali ich wzajemnie z równą odwagą, lecz w lepszym już porządku. Udział Kazimierza, lubo danym Mikołajowi wsparciem osłabiony nieco w liczbie, nadgrodził to mężstwem i powziętą większą ochotą z pomyślności hetmańskiej. Natarł pod przywódem monarchy, walecznie na lewe skrzydło; i wparłszy Rusinów aż ku prawemu, znacznie już od Mikołaja osłabionemu, wielkie w obu sprawił zamieszanie i trwogę. Nastąpiła rzeźba froga, i wkrótce rozsypka. Książęta oba ucieczką życie unieśli na rozszadzonych koniach. Wszewtód ufzedł do Bełża, Włodzimierz do Węgier do Beli króla na szukanie nowych posiłków. Obóz cały zabrany z wielkim množstwem niewolników: Halicz zwycięzcy poddał się. Kazimierz dostawszy miasta, i przywiódłszy do posłuszeństwa księstwo Halickie, przywrócił rządy Mściławowi, pod warunkiem przysięgi, iż nigdy Polaków nie odłapi (u).

XII. Pomyślna wyprawa Kazimierza do Brześcia i Halicza, sprawiła tym większą zazdrość w

KAZ. SPR.  
R. P.  
1182.

(u) KADEL BOG. DRUG, KROMER.

KAZ. SPR.  
R. P.  
1182.

Mieczyławie. Nie przestając na Wielkieypolszczy-  
szukał środków do odzyskania monarchii. Oder-  
wał dawniej od strony braterskiej Bogusława Po-  
morskiego, chciał go wkrótce pokłócić z Bolesła-  
wem książęciem Szląskim. Rzucił przed bratem  
czernidła na synowca, iż Niemcom sprzyja, i  
onym nie podległość Polską zaprzędać usiłuje,  
byle tylko oycowskie Władysława wygnać do  
całej monarchii wskrzesił prawo, obcym wsparty  
orężem. Obiecał Kazimierzowi zupełnie zrzec się  
do tronu i księstwa Krakowskiego pretenzyi, iako  
starszy w rodzeństwie, jeśli sprzyjać Szlązakom, i  
znościć się z nimi poprzesłanie. Uśluchał podstęp-  
nych namów łatwowierny monarcha, dając Bo-  
lesławowi Szląskiemu rozliczne znaki swojej ku  
niemu nienawiści. Z czego korzystając Mieczy-  
ław, gdy tegoż Bolesława o niechęci ku niemu Ka-  
zimierza, a tajemnych jego na pogwałcenie syno-  
wca uśłowaniach zdradliwie ostrzega; wešli oba  
w spółkę przeciwko Kazimierzowi, i udali się do  
Niemców (w). Znajdował się pod ow czas Fry-  
deryk cesarz w Moguncyi na wielkim zjeździe  
około zielonych świątek, dla ułatwienia interesów  
kraiowych, a mianowicie dla poniżenia Henryka  
Lwa księcia Saskiego; któremu przez zazdrość  
potęgi nie ufał, i dla passowania na rycerstwo syn-  
nów swoich. Przybyli tam bądź sami książęta Pol-

(w) *Lenanorum princeps ac procerum principis circumvolat.*  
KADŁUBEK na karcie 784.



fcy, bądź przez posłów, prosząc cesarza o wsparcie przeciwko mniemanym krzywdom od Kazimierza. Czyli Fryderyk nie mógł sam osobiście rozpoczynać tej wyprawy dla Niemieckich i Włoskich zamieszaniów, czyli odprawiwszy dawniej próżno Mieczysława (x), niechęciał się iawnie wdawać w zganione od siebie rosterki; rozkazał Henrykowi królowi Niemieckiemu synowi starszemu zbierać wojsko, i ciągnąć do Polski (y). Henryk udał się do Erfurta w miesiącu Lipcu, mając z sobą około trzydziestu tysięcy szlachty Niemieckiej, prócz gminu zbroynego (z). Opatrzność raczyła uprzedzić przykładnym ukaraniem uknowany spisek. Albowiem gdy Henryk z wielą przytomuemi panami o różnych rzeczach, i o wojnie Polskiej radzi w domu proboszcza tamiecznego, pękły belki i sala zapadła. Wielu się tą ruiną potłukło, albo w dolney kloace ugrzęzło. Henryk z arcybiskupem Mogunckim Konradem siedząc pod ow czas na oknie, ocaleli. Landgrafa Turyn-gii Ludwika z kilką innemi ledwo z plugaństwa wywleczono: innych kilku śmierć tam należeli (a).

KAZ. SPR.  
R. P.  
1182.

(x) Obacz wyżej na karcie 50.

(y) *Peracta solennitate impetator filium suum Henricum regem in Poloniam cum exercitu destinavit. Chronicon S. Petri Erfurdiense* Edycyi MENKENA na karcie 229.

(z) *In festo S. Jacobi cum filio imperatoris rege Henrico in*

*Erfurde erant ibi citra XXX. millia nobilium excepto vulgo. Cronici Pegaviensis continuatio* edycyi MENKENA na karcie 150. *Henricus rex Poloniam iturus Erfordiam divertit. Erfordians antiquitatus varilocus* edycyi MENKENA na karcie 480.

(a) KADZ. na kar. 784. kronika Montis Sereni kładnie ten

KAZ. SPR.  
R. P.  
1182.

Zła przyszły wyprawy wróżka nie odwiódła Henryka od kończenia drogi. Ciągnął on z Erfurta do Hali (b); lecz i tam, gdy wieżdżającego witało miasto z processyami, porwały się nagle sznury od dzwonów, i nową jakiegoś nieszczęścia przestrożę uczyniły (c). Niemiecscy kronikarze mówią (d), że gdy Henryk dalej iechał, zaśli mu drogę posłowie Polscy, i pokóy z nim uczynili.

1183.

XIII. Omylony w nadziei tym przypadkiem Mieczyśław, gdy go chybiały środki zagraniczne, udał się znówu do zdrad domowych. Leszek syn Bolesława kędzierzawego, a dziedzic po oycu Mazowsza i Kujaw pędził wiek smutny w ustawicznych słabościach ciała i umysłu. Zgon iego bliski i bezpotomny czynił nadzieję Mieczyśławowi pewney sukcesyi, oraz pomnożenia dwoma wielkimi ziemiami dziedzicznego księstwa. Nie mogąc zyskać na Kazimierzu proźbą i pogrózkami odstąpienia prawa, które on miał do pomienionych Kujaw i Mazowsza, z testamentu brata

przypadek dnia 24 Lipca roku 1181. *Chron. Pegav. Continuatio* — *Chronicon S. Petri Erfurdense* — *Erfordianus antiquitatus Variloquus*. — *Continuator Lam. Schafnabug*. Edycyi PISTER. na karcie 429. Obacz tam imiona szwankulących. — *Plures in cloacani subitus latitantem ceciderunt, quorum alii vix educti, alii in caeno sunt suffocati.*  
(b) *Rex sicut instituerat, pro-*

*fecturus in Poloniam venit Halam. Erfurdian. Antiqu. Variloquus.* — *Kontynuator Lam. Schafnab.*

(c) *Cfz tamże. Raptis funibus campana cessaverunt.*

(d) *Inde ultra profectus legatos Polonia dextris petentes suscepit: dextris dedit, seque cum pace ad patrem revertitur.* *Cfz tamże.*

kędzierzawego (e), gdyby Leszek nieplodny umarł; szukał w chytrości skutku замыśłów, i znalazł. Uplątał fałszywemi obietnicami i podchlebstwem niedoleżnego Leszka, że mu księstwa swoje spuścić postanowił, zwiódłszy naprzód Zyrona kłamliwym doniesieniem, iakoby sam Kazimierz na to pozwolił. Rządził Leszkiem Zyron wielowładnie, iako przydany mu opiekun od Kazimierza. Hojne podarunki wzięte od Miecysława, obietnice utrzymania przy dawnym urzędzie, a groźba zemsty w przypadku odmowy; nakłoniły Zyrona do ostateczney namowy Leszka i wzięcia determinacyi. Uczynił Leszek nowe zapisy dla Miecysława brata stryiecznego, syna Miecysława starego, czyniąc go dziedzicem swoim po śmierci, a Kazimierza oddalając.

KAZ. SPR.  
R. P.  
1183.

XIV. Tak niespodziewany postępek braterski, a zdarzona w tymże czasie śmierć synowiska Bolesława (f), który wlaźłszy przez pustotę na drzewo, od zmił tam ukąszony w gardło spadł nie żywy, zasmuciły mocno Kazimierza. Znalazła mężna dusza ulgę w niewinnym względem brata

1184.

(e) Obacz w Tomie III, na karcie 362.

(f) Umarł Bolesław w roku 1183. ANONIM w edycyi Gdańskiej. KADŁUBEK na karcie 36. Urodził się według ANONIMA w roku 1159. lecz to musi być omyłka, ponieważ

według Długosza na karcie 513. Ożenił się Kazimierz w roku 1168, więc ięśli mu się urodził syn Bolesław w rok po ożenieniu, być to musiało w roku 1169. Wreszcie ięgrafka tego Bolesława okazała wiek niedożyła.



KAZ. SPR.  
R. P.  
1184.

sumnieniu, a roztropney rozwadze śmiertelności  
wszystkiemu stworzeniu powszechny. Nie zdawał  
się rozpoczynać domowej wojny w nadzieję, że  
chytry a dumny Mieczysław, zbytnią chciwością  
panowania sam swoje dzieło tymże obali narzę-  
dziem. Nie omylił się Kazimierz w swoim mnie-  
maniu. Ledwo Mazurowie z Kuiawcami wróci-  
wszy się z wojny Ruskiej (g), nowemu dzie-  
dzcowi poprzyśięgli; począł kurator rozpościerać  
pełną władzę książęcia. Wzgardzono zchorza-  
łym Leszkiem: nie dbano na Zyrona powagę da-  
wniejszą, wyrugowani z urzędów cywilnych i  
żołnierskich dawniejsi urzędnicy: miasta i zamki  
innemi starostami obsadzono. Nagła odmiana rzą-  
du i magistratur, złączona z głęboką dyslimula-  
cją Kazimierza, wprowadziła w bojaźń kraiowców,  
aby ich jeden nie ciemiężył, a drugi się nie mścił.  
Uchwalili zrzucić to iarzmo, i udać się do łaska-  
wości monarchy doświadczoney. Zyron iak był  
powodem do grzechu, tak przywodził do poku-  
ty. Nakłoniwszy Leszka do przeproszenia monar-  
chy, razem z nim, oraz z przedniejszymi obu  
kraiów obywatelami, udał się do Krakowa. Wro-  
dzona Kazimierzowi łaskawość, łatwo darowała  
przestępstwo. Przywrócony do łaski Leszek i uda-  
rowany, wrócił się do Mazowsza, gdzie skasso-  
wawszy poczynione Mieczysławowi zapisy, i po-  
twier-

(g) KROMER na karc. 113.

twierdziwszy oycowskie Bolesława postanowienie, wyłączył wszystkich innych książąt od następstwa po sobie prócz Kazimierza; a tę swoją uchwałę, dla więkzey mocy, chciał mieć od sław Ma-zowieckich i Kujawskich poprzysiężoną (h).

KAZ. SPR.  
R. P.  
1184.

XV. Około tegoż czasu Lucyusz III. papież przysłał do Polski ciało S. Floryana przez Idzie-go biskupa Modeńskiego. Wprowadzone do Kra-kowa męczeńskie zwłoki w miesiącu Listopadzie, przyjęte były z wielką uroczystością od monar-chy i Gedeona biskupa tamiecznego. Zbudował Gedeon pod wezwaniem świętego kościoł za mu-rami mieyskimi, a monarcha ustanowiwszy przy nim prałatów, kanoników i inną księżą, hojne-mi dochodami nadał (i). Nowe na Rusi rozru-chy obróciły troskliwość Kazimierza w tamte kra-ie. Siedział na stolicy Halickiej od trzech lat pra-wie spokojnie ow Mściśław bronią Polską przy-wrócony (k). Przykrzyli sobie Rusini w jego pa-nowaniu, że ich zwyczajami barbarzyńskimi gar-dził; a nie ufając śliskiej wierze, jako już raz zdradzony, Polskich żołnierzy przy sobie chował, i onych hojnie utrzymywał. Trudny do wyko-nania gwałt iawnny, dla czuynęy około książęcia straży, obrócił się w tajemną zdradę. Stronnicy

1185.

(h) KADŁUBEK, DEUGOSZ.  
KROMER, MIECHÓWCZYK.  
(i) BOGUF. DEUG. i inni.

(k) Obacz wyżej na kar-tie 59.

KAZ. SER.  
R. P.  
185.

Włodzimierza, który w Węgrzech przemieszkował, umorzyli trucizną Mściława (l), a powyganiawszy z Halicza Polaków, posłali do Węgier po Włodzimierza, aby wolne już śmiercią braterską księstwo opanował. Nim Włodzimierz przybył do Halicza Kazimierz posłał na to księstwo Romana siostrzana i wychowawca swojego, syna zmarłego Mściława, który po dawniej zaszczytnej bitwie Halickiej, i ucieczce do Węgier Włodzimierza, trzymał z daru monarchy księstwo Włodzimierskie (m). Spokojne poddaństwo tego Romana na pomienionym księstwie, ziednało względy wuiowskie, że mu nadto Halicz ofiarował pod warunkiem hołdu i posłuszeństwa (n). Wygnał Romana Włodzimierz: wszakże nie długo sam od synowca wspartego posiłkami Polakami wygnany został, i znów uciekać do Węgier musiał (o).

XVI. Wkrótce wyrzucił Halicz nowego w sobie narzuta. Bela III. król Węgierski umyślił szukać połowy w tym Rusi i Polaków zaburzeniu. Zy-

(l) KADŁUBEK. BOGUFAL. DŁUG. KROMER.

(m) *Extincti provincia, fratri eius duci Ladimirici Romano, ratione obsequia indulgetur à Casimiro.* KADŁUBEK na karcie 788. *Quem Romanum ob meritum insignia, regno quoque Haliciensium Casimiri liberalitas insignit.* KADŁUBEK na karcie 790. NESTOR sprawiedliwiej powiada, że Roman był synem

Mściława. Tenże pod rokiem 1205 nazywa Kazimierza wujem Romana.

(n) *Ratione obsequia.* KADŁUBEK na karcie 788.

(o) BOGUFAL na karcie 48. KADŁUBEK na karcie 790. DŁUGOSZ nie pisze o tym: lecz pewniejsza powieść KADŁUBKA BOGUFALA, i przypisnika KADŁUBKOWEGO, iako dawniejszych.



wiciel i obrońca [przez trzy blisko lata Włodzimierza wygnanica, zamiast dania mu pomocy w nieszczęściu, o którą prosił, osadził go w ścisłym więzieniu (p), a syna swojego Andrzeja z licznym wojskiem do Halicza wyprawił. Nie wiedzieli Haliczanie o zamiarach tego przybyśza, inniemiąc, jako on przed nimi udawał, że Włodzimierzowi toruje drogę, i że sam Włodzimierz z drugim ludzi poczem wkrótce przybędzie. Otworzono bramy do miasta na przyjęcie Węgrzyna. Roman w tłumie zmienniczego gminu, ucieczką życie uniósł do Włodzimierza, które księstwo z Haliczem trzymał (q). Wszakże Andrzej opanowawszy zamek, i zabezpieczywszy sobie orężem uzurpacyą, dopiero się wynurzył po co przyjechał. Kazał się ogłosić królem, i przyśięgę wierności sobie wykonać. Wtrąceni do więzienia przeciwni gwałtowi rodacy, lub pozrzućani z urzędów. Węgrowie wszystkie magistraty i powinności zastąpili. Andrzej w Haliczu osiadł. Czemu się Kazimierz nie mścił zaraz uczynioney państwu swojemu krzywdy, przyczyną była jego pobożność, i względy na interesa chrześcijańskie w Syrii. Zaniechał na czas Węgrów, aby oni tym łącniey pod chorągiew krzyża zbierać się, i na

KAZ. SPR.  
R. P.  
1185.

(p) KADEUBEK, BOGUSŁAW, DŁUGOSZ, KROMER, NESTOR chwalać tylko swoich, opuszczać ten przypadek,

(q) KADEUBEK na karcie 810. Eodemque, (Vladimiriae) quo fungitur principatu, ab eo (Casimiro) est institutus.

KAZ. SPR.  
R. P.  
1185.

woynę z pogaństwem iść mogli (r). I to iest  
naypierwsze prawo, które napaścią a niazdem  
królowie Węgierscy przywłaszczyli sobie do tego  
kraiu, wziąwszy w tymże czasie tytuł królów Ha-  
lickich (s). Sławny kronikarz narodu tego (t)  
cytuąc KROMERA w dzieiach swoich, o fałsz go z  
tey miary obwinia, iakoby królów czynił kłamli-  
wemi. Lecz słaby iest nader powściąg cnoty dla  
chciwości. Szczęśliwe przestępstwa biorą często-  
króć pozór bohatyrskiej cnoty, a kto się mocą  
na obce targat trony, naymniey mu ludzkość i  
sprawiedliwość zawadzały. Wreszcie KROMER wy-  
czepnął powieść swoię z KADEUBKA i BOGUFALA,  
z których ieden na to patrzył, drugi od patrzącego  
słyszał.

XVII. Tegoż roku dokonał życia Gedeon bi-  
skup Krakowski z domu Gryfów Syrbickich, po-  
krewnego książętom Pomeranii bliższej czyli  
Gdańskiej, mąż dla cnot rozlicznych wielkiej w  
narodzie sławy, gdyby iey przeciwnym stanowi  
i powołaniu swoiemu targnieniem się na dostoię-

(r) *Polonia autem rex salutis  
christianorum consulens, Hunga-  
ris pacem dedit, quo om. ibus sa-  
cillus proficisci ad tantam expedi-  
tionem liceret. PLATINA w ży-  
ciu Klementa III.*

(s) PRAY na karcie 178. cy-  
tuje traktat pokoju zawartego  
między Węgrami i obywatela-  
mi miała Jadry w roku 1190.

w którym Bela bierze tytuł  
króla Halickiego. *Rex Hunga-  
riae — nec non Galatia &c.* Lecz  
ieszcze nie Lodomeria, który  
tytuł wszedł potym, gdy Ro-  
mán pod Zawichołem zgi-  
nął.

(t) JERZY PRAY w Tomie  
II. na karcie 175.

stwo monarchy Miecysława nie skaził. Miał następcą katedry Fulkona, czyli Pelkę herbu *Bzura*, który od Urbana III. papieża otrzymał tę prerogatywę dla biskupów Krakowskich, aby w senacie pierwsze po arcybiskupie Gnieźnieńskim miejsce zasiadali (u). Wkrótce też po Gedeonie umarł Leszek, syn Bolesława kędzierzawego książę Mazowiecki i Kuiański (w). Przed zgonem swoim zaprosił do Płocka stolicy księstwa sryia Kazimierza, na oświadczenie mu ostatecznej woli swojej, i potwierdzenie uczynionych dawniej zapisów w spuszczeniu na niego i na jego potomstwo księstw dziedzicznych. Przytomni panowie krajowi obu prowincyi pochwalili to potwierdzenie: a tak Kazimierz i brata Bolesława, i Leszka synowca bezpotomnego testamentem, panowanie sobie Mazowsza i Kuiań zabezpieczył do którego ani linia Piastów Szląska, ani Wielkopolska, żadnego prawa mieć nie mogła. Około tegoż czasu troskie powietrze Ruskie i Polskie kraje zniszczyło; za świadectwem Długosza.

KAZ. SPR.  
R. P.  
1185.

XVIII. Spokojne było przez dwa lata prawie panowanie Kazimierza, póki go Włodzimierz znów nie zakłócił. Znalazłszy sposób do ucieczki z więzienia przekupieniem straży, udał się na Ruś

1187.

(u) List Urbana w archiwum kapituły Krakowskiej.

(w) Obacz w Tomie III. na karcie 335 błąd DOBNERA o śmierci Leszka.



KAZ. SPR.  
R. P.  
1187.

w nadzieję odzyskania Halicza. Zbierali się do niego różni kraioſcy, którym w nieſmak były rządy obce, ciężkie i poſeyrzliwe. Nie była atoli zdolna ta liczba do wyparcia Węgrów. Bronił się dobrze w zamku ze ſwoim żołnierſtwem Andrzej, i Ruſina odegnał. Włodzimierz nie mając nigdzie pewnego przytułku, włóczył się na-przód po Ruſi z licznym do ſiebie napływem awanturników, łotrów, lub gołoty długami obciążoney, łupiąc kraje okoliczne, a potem się do Poľſkich dzierżaw obrócił. Pierwſzym złoczyſtwa celem zoſtala ziemia Przemyſka, w prowincyą dawniej już obrócona, i rządzona od urzędników koronnych (x). Napadł on na nią w poſrodku Sierpnia, gdy włoſcianie żniwem zabawni pilnując pola nie warownych domów odbiegali. Co miało ſprzętów i dobytku wieſniacze uboſtwa, a kościoły ochędoſtwa, poſzło na zysk łupieżney hałaſtrze: porwany wſtyd różnego ſtanu i wieku niewiaſtom, zwyczajne nieſforne go żołdaſtwa paſtwiſko; a na dopełnienie ſwywoli zabrani w niewolą liczni kmiecie, i w okolice Kiſiowskie zagnani, haniebną przedają ſwoją głodne tułaczów onych łakomſtwa podſycili (y). Scigał rabuſiów z woſkiem z rozkazu Kazimierza Mikołaj herbu

(x) KADEUBK. DŁUGÓSZ | (y) DŁUGÓSZ na karcie  
na karcie 539. *per ſe adminiſtra-* 557.  
*bat provinciar. Breſtenſem, Władi-*  
*mirienſem, Premieſienſem.*

*Bogorya* wojewoda Krakowski i hetman, idąc tropem aż do Kiiowa. Umykała się przed wrogiem owa tłuszcza, nie śmiejąc nadstawić czoła wstępnym [boiem. Wszelako Mikołaj, gdy mu się zdarzyła okoliczność, tłumił w pogoni zbiegów, odbiiał więźniów i zdobycz, a wypłoszywszy ich z Kiiowszczyzny, aż w pograniczne Węgrom góry zapędził.

KAZ. SER.  
R. P.  
1187.

XIX. Chciało się zawsze Włodzimierzowi opanować Halicz. Popelnione zbrodnie ściągnęły pilniejsze w dostaniu herfzta winowayców starania. Scigali go Polacy w samych owych niedostępnych wąwozach. Boiaźń kary bliskiej, a skłonny zawsze do litości umysł Kazimierza, uczyniły Włodzimierza pokornym. Wysyłał częstych gońców do monarchy, im go bardziej ściskano, prosząc o darowanie winy, a zupełną już odtąd wierność obiecując, gdyby tylko mógł osobiście mówić z Kazimierzem. Pozwolone wolne przyście: odpuszczone przestępstwo. Zdawało się mieć lepiej Rufina i krewnego (z) hołdownikiem, niżeli obcego narzuta, który bez żadnej podległości w obowiązany do posłuszeństwa koronie księstwie, chciał królować. Rozkazał Kazimierz zbierać się rycerstwu pod Halicz, a dawszy mu za wodza tegoż Mikołaja wojewodę, udać się do szturmu miasta

1188.

(z) Włodzimierz, ile się zdaie, był bratem Mściława, i krewnym Kazimierza.

KAZ. SPR.  
R. P.  
1188.

i wyrzucania Węgrów. Nie miło przyjęło te rozkazy rycerstwo, że zamiast kary za złočynyłwa, a użycia raczey mocy narodowey na uformowanie udzielney prowincyi, i wyięcia iey z pod wszelkney zwierzchności Rusinów, władzał monarcha na kłiełstwo człowieka podeyrzanego, a kray ten na wątpliwe znouu rządy narażał. Tępiły ochotę same trudności w dołłaniu zamku, dla potęgi Węgrów: a rada też narodowa sprzyiając więcey Beli niżeli Włodzimierzowi, miała za złe, że przed przychylnieyszym Węgrzynem brał miejsce Rusin wiarołomny. Lecz oba oni zwyczajem sąsiednich mocarstw nie wiele życzyli Polakom. Zdanie monarchy i wola ugładziła szemrania:

XX. Obłęł miałto Mikołay hetman, kazawłszy na koło zpędzonym wieśniakom posypać szańce, pobudować gródki, aby się wszelka z włościami okolicznemi dla dołłania żywności przecieła społecznosc. Trzymali się mężnie Węgrzy, póki im stało strawy, a była też nadzieia odsieczy łod Beli na ratunek syna spodziewaney. Przewlekane posilki zagórne, dla toczącey się Węgrów wojny z Wenetami, oraz spasiona żywnosc odieła głodnym sposobnosc do dalszey obrony. Wskazali Węgrzy do Mikołaja, że chcą zamek poddać pod umówionym pierwey warunkiem wolnego wyięcia, i rzeczy swoich wyniesienia. Przyięte od hetmana żądania, i dzień odchodu wyznaczony. Wysli Węgrowie nietylko z zamku, ale i z całego kraiu, mając przydanych sobie aż do granic dla be-



spieczęństwa przewodników. Mikołaj wprowadził do miasta Włodzimierza: oddał mu w rządy księstwo Halickie z rozkazu monarchy, odebrawszy pierwej przysięgę, iż tak on, iak i jego następcy będą poddanemi książąt Polskich na wieczne czasy (a). Ta wyprawa ziednała wielką sławę Kazimierzowi łaskawości i męstwa u Rusinów, że nieprzyjacielowi swojemu dobrodziejstwem zapłacił; a potęgę Węgrów szczęśliwie zgromiwszy, znaczne księstwo koronie przywrócił.

KAZ. SPR.  
R. R.  
1188.

XXI. Wreszcie wygnanie Andrzeja wznieciło w Beli oycu królu Węgierskim gniew przeciwko Kazimierzowi. Miał za urazę, iakoby on wyrugowaniem syna z Halicza, połamał dawne przymierza królów Węgierskich z Polskimi (b). Pogrożki obróciły się w zbroyną nieprzyjaźni. Bela zciągnął ludzi ku góróm, osadził niemi zamki

1189.

(a) *Juveinrando obstricto, ut tam ipse quam successores sui ducibus Poloniae subiecti & sinceriores sint, & in eorum subiectione atque obedientia perpetuo, quicunque armis contra illos ceperint, perseverent.* Długos. na karcie 558. MIECHOWITA na karcie 104. KROMER.

(b) *Præter ins fasque est contra facinus.* Długos. na karcie 559. Nie wypisuje Długos, iakie były te przymierza. Nie mamy też o nich wiadomości

w żadnym kronikarzu Węgierskim, abyśmy z nich prawo Węgrów do Halicza wy-czerpnąć mogli. Znajdujemy tylko w jednym bezimiennym kronikarzu tego narodu, żyjącym w 13. wieku, że za czasów S. Stefana granicą Węgier od Polski były góry Tatry. *Ex parte Polonorum usque ad montem Tatur.* ANONIM *in script. Duc. Hung. In script. rerum Hung.* Tom. I. pag. 37. edycyi Wiedeńskiej. Halicz leży z tej strony Tatrów.

KAZ. SPR.  
R. P.  
1189.

pograniczne, z kąd bezpiecznie wypadając, czynił wycieczkami szkody na Podgórzu. Oddano Węgrom wet za wet. Zprowadzone podobnie ku granicom wojska Polskie, i rozłożone po zamkach, puszczaly zagony swoje w kray nieprzyjacielski dla łupieży i rozboiu. Były to raczey wzajemne rabunki, niżeli porządna woyna. Gmin nieoregny i kupcy sami cierpieli z tey wyprawy. Polacy przez niechęć ku Rusinom i Włodzimierzowi woiować, nie nader się kwapili (c). Węgrzy na odgłos mającego przechodzić przez kraie swoje Fryderyka cesarza z wojskiem Krzyżowców do Syryi, chcieli mieć wojska swoje zupełne i w pogotowiu, aby z przechodu tego, iak dawniey, nie cierpieli (d). Poczęły obie strony traktować o pokoy, który że się prętko skleić nie mógł, dla popierania wzajemnych pretensyi, ustanowione zawieszenie broni na trzy lata (e), póki by się rzeczy przez zesłanie z obu stron ludzi w narodzie znakomitszych zupełnie nie ułożyły.

XXII. - Jakoż przeraziły właśnie pod 'ow czas całą Europę klęski Chrześcianańskie w Palestynie i w Syryi. Od stu lat prawie trzymali obszerne w Azyi krainy książęta Europeyscy, potłukłszy i powyganiawszy Saraceny za pierwszej krucyaty, pod

(c) Długosz na karcie 566.

(d) Za pierwszej krucyaty.

(e) KROMER w księdze IV.

PRAY na karcie 177. Długosz na karcie 161.

KAZ. SPR.  
R. P.  
1189.

przywodem Godefryda z Bulionu, który Jerozolimę dobył, i w niej królewską koronę otrzymał. Zazdrość i nienawiść z emulacją między zwycięzcami i onych następcami, jako powoli zstępły potęgę chrześcijańską, i rozzerwały związek miłości w przymierzeniach, którym się królestwa dzielą, tak podniosły na karki własne siłę pogańską. Saladyn sultan Babiloński poraziwszy woyska chrześcijańskie w Palestynie, a króla Gwidona z mistrzem Templarzów (f), oraz z innemi panami w niewolę wzięwszy, dobył Jerozolimy, dostał wiele innych zamków, tak dalece, że ledwo w owym kraju trzy miasta przy chrześcianach zostały, Antyochia, Tyr i Trypol. Urban III. papież, za którego to się stało, z żalu umarł. Grzegorz VIII. po nim obrany nie długo na stolicy apostołskiej siedział. Przyszło następcy Klemenfowi III. myśleć o dźwignieniu rzeczy upadłych. Rozpisał listy do wszystkich książąt Europejskich poczynawszy od Fryderyka cesarza, wzywając do wojny osobiście, lub o posilki pieniężne prosząc. Wybrańy do Polski Jan Malabranka kardynał, przybył do Krakowa, gdzie Kazimierzowi monarche i Felce biskupowi przyczyny przyjazdu swojego opowiedział. Wojna krzyżowa była tej podróży okazją; lecz niemniej i naprawa zepsutych duchowieństwa Pol-

(f) Templarze zakon kawalerski, na obronę kościoła i go chrześcijaństwa w Palestynie ustanowiony, Jerozolimskiego i tamiecznego.



KAZ. SPR.  
R. P.  
1189.

skiego obyczajów. Zwołany zatym synod prowincjonalny w Krakowie, za pozwoleniem Zdzisława arcybiskupa. Poczynione niektóre ustawy służące do reformy, a razem biskupom i całemu duchowieństwu dziesięcina pieniężna na odzyskanie ziemi świętej nakazana. Malabranka z hojnym opatrzeniem a darami książęcemi do Włoch wrócił się (g).

1190.

XXIII. Wzniesione niesnaski jakieś między książętami Ruskimi Romanem Włodzimirskim, a Wszewłodem Belzkim o granice, potrzebowały przytomności Kazimierza w krajach tamiecznych.

1191.

Lecz odiażd jego na Ruś, dał powód wewnątrz nowym zamieszkom. Odraził od siebie Kazimierz wielu możniejszych, przywróceniem do księstwa Halickiego Włodzimierza, który dawniej wiele szkód poczynił na Rusi Polskiej łupieństwem i zaborem ludu. Szemrano naprzód pokątnie na zbytęcną łaskawość, która gdy miary nie ma, słabością jest raczey duszy, niżeli cnotą. Nie dobry to, mówiono, przykład dla sąsiedzkich carzyków. Jeżeli iawnny występnik i rozbójca, nie tylko zaśluzoney kary nie odniósł, lecz nadto bo-

(g) Długosz. MIECHOWITA. KROMER. STAROWOLSKI. — Długosz wspomina pod rokiem 1189. o tym synodzie w Krakowie. STAROWOLSKI mówi o innym w Łęczycy odprawionym rokiem pier-

wey, lecz w teyże samey materji. Tegoż samego roku lub przeszłego dała Francya na tę samą wojnę dziesięciny roczne, które się nazywały *decime Saladinica*.

gate w nadgródę księstwo otrzymał, czegoż się ma spodziewać wierny i poczciwy? Dobrodzieństwo niecnatom uczynione jest skazą dla dobrych. Zamnożą się w krain łotrzy niekarnością i darami: podniosą graniczni Rufini szable, że się tak dobrze iednemu zbrodnia zapłaciła. Miano za złe, że wojnę Węgierską zciągnął, sławę Polaków wywyższeniem nieprzyjaciela Rufina poniżył. Lecz to była naynieznośniejsza, że to wszystko poczynił bez rady senatu (h), który w biorącej już górę arystokracji, moc monarchiczną chciał z nią dzielić i osłabiać. Prywatne mowy ożywały się iawniey z rosnącą liczbą malkontentów. Zebrało się ich do siedmiudzieści, wszyscy bogaci i możni. Korzystał chytry a czynny na wszystkie okazy Mieczysław z poruszenia państw braterskich, podżegając niechęci pozorem nierządu, niesprawiedliwości, a lekkiego dbania o publiczność. Oddalenie się monarchy zostało hasłem rebellii. Spiskowi Krakowianie oddaliwszy pod iakiemśi pretextem z miasta Mikołaja wojewodę, posłali do Wielkieypolski po Mieczysława, oskarżając mu Kraków i monarchią, a lekkowierne drobniejszy szlachty, mieszczan i gminu umyśli, do swoiey strony przeciągając, udawali przed niemi, że Kazimierz na Rusi otruto (i).

KAZ. SPR.  
R. P.  
1191.

(h) *Senatus non inspecta reverentia*, KADEUBEK na karcie 790. (i) KADEUBEK, BOGUSZ, DEUGOSZ.

KAZ. SPR.  
R. P.  
1191.

XXIV. Nie omieszkał wkrótce Mieczyław pospieszyć do Krakowa, z dziećmi i przednieyszą szlachtą Wielkopolską. Przyjęto go z honorami i z radością. Dwa tylko mężowie biskup Pelka, a Mikołaj wojewoda, bracia rodzeni, oparli się naieźnikowi, i zamek przed nim zawarli. Mieczyław, lubo okoliczne twierdze pozabierał, i całą ziemię Krakowską opanował, chcąc się utrzymać przy mieście samym, nowe tam naprzeciw zamczyłko z belek dźwignął, a drugie w Bochni postawił, dla bronienia się w czasie przygody, lub napadu od przeciwnych. Uwiadomiony Kazimierz o rebelii, postanowił ją przygasić w samej iskrze. Zgromadziwszy ile mógł ochotników i zaciężnych, a nakazawszy Włodzimierzowi i Romanowi z Włzawłodem posłki Ruskie, podstępł z tym ludem pod Kraków, gdzie się też do niego Mikołaj wojewoda ze swoimi przyłączył. Pierzchnął Mieczyław do Poznania na odgłos ciągnącego brata, zostawiając do straży zamku Bolesława syna, z owym Henrykiem Kietliczem, który mu zawsze gwałtowne rady podawał (k). Była myśl Mieczyława bronić się tym czasem w Krakowie i w przyległych fortecach, póki by sam z liczniejszym Wielkopolanów wojskiem nie nadziedł. Omyliła go nadzieja. Ledwo się Kazimierz ukazał pod Krakowem, zbiegło się do niego rycerstwo

---

(k) Obacz Tom III, pod panowaniem Mieczyława starego,



z gminem wieśniaczym, narzekając na zdradę i oszukanie swoje od możniefszych. Wkrótce ow drewniany zamek po kilkokrotnych szturmach poddał się z Bolesławem synowcem, a za jego przykładem inne okoliczne poszły (1).

KAZ. SPR.  
R. P.  
1191.

XXV. Tym okazalsze było zwycięstwo Kazimierza, iż nie skwapliwy na zemstę lubo sprawiedliwą, oszczędził krew obywatelską. Spaliwszy ow zamek, przytułek rebellii, darował winę synowcowi odsyłając go do oycy, oraz innym występku społecznikom. Sam Kietlicz nie był godnym tey łaski, iako sprawca kłótni między bracią i podżoga do gwałtów na stan rycerski. Kazano go wszędy ścigać i wyszukiwać. Przekonane zbrodniami sumnienie, wcisnęło go w loch iakowys kościoła katedralnego. Rzucili się Rusini do świątnicy bardziey dla łupieży sprzętów, niżeli dla poscigu tułacza. Powstały wrzaski od księży i świeckich na hańbienie domu bożego. Ledwo Kazimierz powściągnął tumult powagą swoją, a rychłyin Kietlicza poimaniem, który z owego zamieszania chcąc korzystać, wylazł z kryiowki, ażeby nie poznany w zgiełku ludu natłoczonego, mógł z zamku uciec. Przyprowadzony do Kazimierza, i obelżywym policzków piętnemznaczony, oddany był w niewolę Romanowi Włodzimirskiemu, który go na Ruś posłał, gdzie i życia doko-

(1) KADEUBEK. BOGUSZAŁ. DEUGOSZ. KROMEK i inni.

KAZ. SPR.  
R. P.  
1191.

nal. Ruscy książęta z podarunkami do domów odesłani. Nie długo potem nastąpiła zgoda między bracią za staraniem Piotra arcybiskupa Gnieźnieńskiego. Mieczysław łaskawością bardziej niżeli orężem Kazimierza zwyciężony, złożywszy wszystkie urazy i pretensye, przestał na swoim udziale; a żadnym odtąd namowom, póki żył Kazimierz do szkodenia mu nakłonić się nie dał (m).

1192.

XXVI. Zaspokoiony ze strony brata Kazimierz, upatrzył porę do powściągu najazdów barbarzyńskich od Prusaków i Jadrzyngów. Poruszały się zawsze te narody dzikie, zapominając na zaprzyśiężoną wierność, kiedy się zdarzyła sposobność, w czasie kłótni domowych lub zagranicznych. Wpadanie nagłe i łupieństwa krain były hasłem odzyskaney niby niepodległości, a zemsty za hołdownictwo i daniny. Poległ w Prusiech przed dwudziestą kilką laty z kwiatem rycerstwa Henryk książę Sandomirski brat Kazimierza (n), zostawiwszy w krainie niezagładzoną pamięć haniebney klęski, a chęć do odwetu krzywdy, i przywiedzenia znowu do posłuszeństwa buntowniczey prowincyi. Zabicie niezemszczonego Henryka dało pochop do wyprawy na Prusaków, aby zależałe nieczynnym pokojem rycerstwo nie miało czasu wierzgać prze-

(m) KADEWEK, BOGUFAL  
i inni.

(n) Obacz Tom III. na kar.  
cie 353.

przeciwko zwierzchności. Rzecz do prawdy podobniejsza, że Prusacy po swoim nad Polakami zwycięstwie za Bolesława IV. mianowicie gdy książęta Polscy domowe między sobą wojny wiedli, częste czynili napady na ziemię Chełmińską i przyległe iey Mazowsze (o). Uchwalone pospolite ruszenie (p) we wszystkich ziemiach. Zawołani do pomocy książęta pokrewni. Mieczyław Wielkopolski wysłał ze swoimi pocztami syna Bolesława: książęta Szląscy Bolesław wysoki Wrocławski i Mieczyław Raciborski synowcówie sami ufce swoje prowadzili. Sciągnęły się wszystkie wojska pod miejsce Torunia (q) okoliczne w ziemi Chełmińskiej, zkad przeszędłszy daley rzekę Osię weszły wgłąb ziemi nieprzyjacielskiej. Zwykle Prusaków po miejscach lesistych i bagniskach kryówki trzymały długo Polskie wojska na samych rabunkach włości i poźodze wiossek. Wypadało

(o) Szurcz w historyi Pruskiej na karcie 37.

(p) *Omnibus terris & principatibus.* Długosz na karcie 565.

(q) Długosz na karc. 565. *Ad oppidum Torun circa Vistam situm.* Nie wiem zkad Długosz wziął tę wiadomość, że w tym czasie już było to miało. Piotr de Dusburg kapłan krzyżacki, najdawniejszy pisarz historyi zakonu swego powiada w części III. rozdziale I.

że dopiero w roku 1231. *Frater Hermannus Balk magister Pruschie assumpto sibi duce (Conrado Masoviae) transivit Visselam ad terram Colmensem & in littore indecessu fluminis edificavit castrum Torun.* Obacz tamże przypiski HARTKNOCHA. Zdale się, iż Długosz miał raczey powiedzieć nie o Toruniu, ale o miejscu tym, gdzie teraz Toruń bądź dawny, bądź nowy potym na innym miejscu zbudowany.



KAZ. SPR.  
R. P.  
1192.

jednak często z tajników swoich pogaństwo i bitywy wydawało. Po częstych z obu stron utarcz-  
kach zniszczeni ustawicznymi klęskami Prusacy,  
wyšli do Kazimierza przedniejszych obywateli  
prosząc o litość, ofiarując zapłacić zwyczajne i  
zwykłe daniny, oraz obiecując wszystko wypełnić,  
coby im tylko względna zwierzchność sprawiedli-  
wie nakazała (r). Przyjęta od monarchy ofiara.  
Oddane z różnemi podarunkami daniny: wróceniu  
więźniowie z zabranemi niegdyś chorągwiami, a  
dla warunku dalszego posłuszeństwa flu zakładni-  
ków przyślawiono (s).

XXVII. Od Prus obrócony oręż na Polesie (t).  
Ta kraina w dwunastym wieku pogaństwem ie-

(r) Długosz na karcie  
565.

(s) Tenże tamże. KADEU-  
BEK na karcie 797.

(t) Trudno dociec dla nie-  
dokładności albo milczenia pi-  
sarzów społecznych z kąd się  
wziął ten naród Jadzwingów;  
których Poleszanami i Podla-  
chami w Słowiańskim języku  
nazwano. Prócz powieznego  
nazwiska Pollexiani, Jacwizow-  
ner, o którym czytamy w KA-  
DEUBKU i BOGUFALU, nie  
widać pewnego śladu w obu  
rych autorach, coby to za lu-  
dzie byli, i z kąd się wzięli ci  
barbarzyńcy. Wyrazy ich, ge-  
nus Gaticum, Prussicum, Sala-  
dinista, są płonne, i nie nie  
znaczą. Nie rozgarunkowała

rodu Jadzwingów mniej pi-  
śmienna starożytność od Prus-  
sów, Samogitów, Litwinów,  
i Pieczyngów pogranicznych;  
wszystkie te dzikie hordy za-  
sięgnioną z dawnych krenik  
erudycją Getami, Partami o-  
wšem dla toczących się pod  
ow czas w Azji z pogaństwem  
Saraceńskim, a w Polsce z  
Prusakami wojen, Saracenami,  
Prusakami, i Saladynistami na-  
zywając. My koniektury na-  
sze względem ich pierwiastko-  
wego rodu, powiedzieliśmy  
w Tomie II. na karcie 323. lu-  
bośmy tam, zapatrzwszy się  
tylko na samo Podlasie tera-  
źniejsze, ściślejże Jadzwin-  
gom dali granice. Poźniejszy od  
KADEUBKA i BOGUFALA pisa-

dnego narodu, a różnego od Słowianów nasia-  
dła, rozciągała się szeroko od Rusi i Wołynia,  
aż ku Prusom, Mazowszu i Litwie, zajmując róż-  
ne terazniejsze Wojewodztwa Podlaskie, Brze-  
skie, Nowogrodzkie, i ziemię Chełmską. Czaśy po-  
ślednie z odmianą rządu, religii i panów, nada-  
wszy oney inne dzielnice i nazwisko, wspólne nie-

KAZ. SPR.  
R. P.  
1192.

rze Polscy zgadzają się na to, że język Jadzwingów nie był Słowiańskim: zkład się przynajmniej to wnosi, że to był naród różny od Rusinów i Polaków. Pogranicze ich z Polakami i Rusinami, a bardziey osady Polskie i Ruskie do ich kraiu zaprowadzone, sprawiły z czasem spójność języka panującego. To dało pochód niektórym błędom historyków Polskich, że Jadzwingów pokoleniem Słowiańskim uczynili. Długosz, za którego, ledwo już drobne szczątki zostały Jadzwingów, powiada, że ci rozłomkowie mieli wielkie podobieństwo mowy i obyczajów z Prusakami i Litwinami. Rozumiem, że to Długosz mówi o Jadzwingach w terazniejszym Podlasiu mieszkających, a z Prusakami i Litwą niegdyś granicznych. Wszelako to podobieństwo językanie dowodzi spójności narodów. Z którym kraiem Jadzwingowie graniczyli, gdzie po rozsypane swoiey mieszkali, takim gadali językiem, i do takich

się obyczajów stosowali. Wreszcie podobieństwo nie czyni iedności, lecz tylko znaczy pomieszanie i uśtaiając już w przemocy panujących narodów pierwsiatkowość. Stofuia się Tatarzy i Ormianie do naszey mowy, a czasem i do zwyczajów, lecz mają własne: i nikt Tatarzyna lub Ormianina po Polsku mówiącego za spółnika krwi Słowackiey nie bierze. Zda się, że osiadłości Jadzwingów przed XII. wiekiem były nierównie obszerneyse, niżeli teraznieysze Podlasie, nim one Rusini od Wołynia, a Polacy od Mazowsza i Lublina w ścisleyszych zamknęli obrębach. KROMER w księdze pod tytułem *Polonia*, opisując biegrzeki Ruga, nazywa część wojewodztwa Brzeskiego Polesiem, *tractus Polesiensis*. Tenże KROMER ze STRYKOWSKIM daie toż samo nazwisko Polesia ziemi, którą my teraz Podlasiem zowiemy. Owszem STRYKOWSKI sam Polesie Wołyńskie na innym miejscu Podlasiem nazywa. Ziemia Chełmska zty-

KAZ. SPR.  
R. P.  
1192.

gdys imie podzieliły na kilka Poleśiów; a część tegoż Poleśia przy undzielney krainie Podlasiem teraz nazwaney zostawiły. Barbarzyńcy, mieszkańce tameczni, nie lubili sąsiednich Rusinów i Po-

kaiąca się z Poleśiem Brzeskim ma także swoje Poleśie, mianowicie idąc w górę od Chelma ku Ratnowi. Prócz Poleśia Brzeskiego, Chelmskiego i Wołyńskiego, ma jeszcze województwo Nowogrodzkie Litewskie inne Poleśie żytkające się z powiatami Pińskim i Mozyrskim. Wreszcie sam Nowogródek za świadectwem STRYKOWSKIEGO na karcie 180 był osadą dawnych Jadzwingów. Można zatem wnosić, że przed dwunastym wiekiem, nim się te kraje poróżnych odmianach panów i rządu uformowały w powiaty ziemie i województwa, różnemi nazwiskami oznaczone, siedzieli Jadzwingowie, w ziemi Chelmskiej, w województwach Brzeskim, Wołyńskim, Nowogrodzkim, i części Mińskim. Cała ta rozległość ziemi nadsiadłej Jadzwingami nosiła, ile się zdaie, w dwunastym wieku powszechnie nazwisko Poleśianów w Ruskim języku, które KADEUBEK z BOGUFALEM wyrażają przez słowo Rusko-lacińskie Pollexiani. Gdy zaś Jadzwingowie wypłoszeni od Rusi i Polaków z bagnisk swoich i lasów, zmocnili się

potym w trzynastym wieku na mieyscach polistych około tegoż Buga w dole, już na ow czas zostało tylko przy nich nazwisko Podlachów, iakoby pod lasami mieszkających, nadane im od Polaków, granicznych od Mazowsza, a potym z Pollexianów w czytleszey niby łacinie w *Subsylvanów* przemienione. Może też tey częścce dawnego Poleśia dali sami Rusini imie Podlasia, niby to ziemi Podlachom czyli Polakom przyległej, i do Mazowsza należącej. Urywki dawnego kraju Jadzwingów rozszarpanego, a pierwiastkowie Poleśiem nazwanego, pozostałe przy różnych województwach wżwyż wzmiankowanych noszą dotąd początkowe nazwisko. MIECHOWITA późniejszy od Długosza, powiada, iż za iego czasów to jest za panowania Zygmunta I znaydowali się jeszcze w Litwie Jadzwingowie. Lecz MIECHOWITA sam się z sobą nie zgadza: raz mówi w opisanu Sarmacyi, że ich język zgadzał się z Litewskim, choć Litwin Jadzwinga, a Jadzwing Litwina mało rozumiał. Drugi raz w kronice świadczy, że



laków, dla różnicy mowy, obyczajów i religii: a oni też starali się zawsze dzieć tę przyległą wykorzenie, albo oświecić, i w jedno z sobą ciało spoić. Od siedlisk, gęstemi lasami zarosłych, kędy oni trzebieże, włości, wsie i bożnice swoje mieli, Rus ich Poleśianami, czyli Poleśzukanami, Polacy Podlachami, a gruba wieków zerdzewiałych łacina *Polexyanami*, później za *Subsylvanami* nazwała. W rzeczy samej byli oni płodem wędrownych Getów, Jazygami Metanastami w staro-

KAZ. SPR.  
R. P.  
1192.

Jadźwingowie mieszkający po Litwie mieli swoją własną mowę *proprium linguagium*, co do prawdy podobniejszy, STRYKOWSKI później od MIECHOWITY mówiąc, że za jego wieków byli Jadźwingowie około Nowogrodka Litewskiego, i około Raygroda na Podlasiu, około Isterberga w Prusiech Brandeburskich, owszem w Kurlandyi i około Nowogroda wielkiego w Moskwie, o ich języku nic nie wspomina. Jeśli się nie mylę, rozumiałbym że ten naród był całę inny od Litwy i Prusaków. Bo pocóżby się Jadźwingowie po Litwie i Prusach ruli, zachowując uporczywie ostantki narodu z niemi spólnego, gdyby od nich różnym narodem nie byli. Wybili ich i rozsykali częścią Polacy, częścią Rusini, porobiwszy w ich ziemi osady swoje, a grunta między rycerstwo w zasługach

oddawszy. Szlachta terazniejszy na Podlasiu i Poleśiu mieszkająca jest obca, z Litwy, Polaków i Rusinów złożona, nie spólnego z dawnemi Jadźwingami prócz ich ziemi nie mająca. Rozumiałbym i to, że terazniejszy Cyganie, wloczęgowie po naszych krajach, i właściwy swój język mający, są ieszcze plemieniem dawnych Jazygów, których czas następny i zfałszowane w przechodzie tylu wieków nazwiłko, naprzód w Jadźwingów, potem w Jazyganów, a nakoniec w Cyganów przemieniło. Z zapytania tych wloczęgów. *ktoś ty też?* a usłyszały od nich odpowiedzi, *ja Cygan*, pewnie się pierwotkowe ich nazwiłko Jazyga jawnie odkryje. Wreszcie rozbity naród tych Jazygów; a w początkach swoich, iako ich PROLOMEUSZ nazywa *Metanasta* wloczega, gdy się w drobne

KAZ. SPR.  
R. P.  
1192.

żytności zwanych, które nazwisko Słowiańska mowa, na Jadźwingów i Jaćwiezów przeniosła. Miasto stołeczne narodu tego Drohiczyn, wspólne niegdyś, albo graniczne z hordą Słowaków Drohowitów nad Bugiem górnym, różne od Drohiczyna nad tą rzeką dolną w Podlasiu terazniejszym leżącego. Rzecz do prawdy podobna, że wypłoszona część iaka Jadźwingów od Rusinów sąsiadnych z ziemi Chełmskiej, szukała sobie u dolnego Bugu bezpieczniejszey sadyby, a na pamiątkę dawnego Drohiczyna, inną tegoż imienia stolicę założyła. W pierwiastkach ieszcze Ruskiej z tej strony Dniepra przemocy, Włodzimierz I. pogromił Jadźwingów, czyli Poleśzanów Wołyniowi przyległych: zkąd na same Słowaki Chrobaty,

częstki pokruszył, znowu do wpoionej w błakającą się naturę wędrowki powrócił.

Stolicą dawnych Jadźwingów chcą mieć kronikarze nasze miasto Drohiczyn nad Bugiem. Dwa są Drohiczyny nad wymienioną rzeką, jeden w dole to jest terazniejszy Podlaski, drugi w górze Chełmski. (KADŁUBEK opisując wyprawę Kazimierza sprawiedliwego na Poleśianów *Pollexyani*, powiada na karcie 798, że Drohiczyn był ich siedliskiem stołecznym. *Urbis siquidem quae sui caput est principatus, quam Drohiczyn vocant.* Podobnie mówi DAWGOSZ na karcie 394. Wyrazy KADŁUBEKA, że to miasto było o-

toczone lasami i bagnami kleistemi, i do którego Kazimierz z wojskiem ciągnąc, szedł trzy dni przez tę pustynię, iawnie pokazują, że mowa iego ściera się do Drohiczyna Chełmskiego. Poleśie Chełmskie mianowicie idąc w górę ku Rateniszczyźnie pełne jest bagnów, lasów i topielisk, których zgola niewiadać około Drohiczyna Podlaskiego. Tenże KADŁUBEK na karcie 797. nazywa panującego pod ow czas nad tą częścią Poleśia carzyką, Rusinem, *quidam Ruthenorum Drohicinensis princeps*: a na karc. 778 wymieniając kraje przylączone do Korony od tegoż monarchy, kładnie Dro-

Radimiczany, i inne około Sana oręż obrócił. Naród Jadźwingów pogański, niektórym Słowakom przednieprłkim, już od czasów Świętosława oycy Włodzimierza Rusi hołdującym przyległy, nie mógł być cierpiany od tego monarchy, który obyczajem wieków owych dzierżawy swoje i religią mieczem szerzył. Jarosław syn Włodzimierza, korzystając z domowych Polski rozruchów po

KAZ. SPR.  
R. P.  
1192.

hoczyn między prowincjami Ruskimi *sed et Russia nonnullas jubet accedere provincias*. Już bowiem książęta Ruscy Włodzimirczowie, jako się niżej powie, opanowali byli pograniczne Wołyniowi kraje Jadźwingów, Poleśianów, i Ruskimi one dzierżawami zprowadzaniem do nich osad Ruskich i religii uczynili. BOGUSŁAW, który wkrótce żył po KADEUBKU, nazywa też same kraje Ruskimi na karcie 46, a za nim przypisnik KADEUBKA na karcie 778. Rozumiałbym, że Drohiczyn Podlaski, jeśli tylko był za Kazimierza (sprawiedliwego), począł być później stolicą tychże Jadźwingów czyli Poleśianów, gdy oni przez Polaków od Mazowsza i Lublina, a od Rusinów od Wołynia ściśskani zamknęli się w ściślejszych już obrębach rozległego niegdyś Poleśia, i na Podlasiu części niegdyś tegoż Poleśia, utrzymywali się. Kronikarze nasi dawniejsi troskliwymi tylko będąc o rzeczy

swojego narodu, zaniechali pisać o Drohiczynie Chełmskim od Rusinów opanowanym; i tylko już gdy przyszła mowa o Jadźwingach, obrócili piora do Drohiczyna Podlaskiego i do ziemi Drohickiej bardziej Mazowszu przyległej. W tym to Drohiczynie Ruskim, a nie w Podlaskim w roku 1246 Opizo legat papieżki, koronował Daniela księcia Kijowskiego i Drohickiego, jako się niżej w historii powie.

Dwoma prawie wiekami przed Kazimierzem sprawiedliwym poczęło mocno słabieć i upadać pogaństwo Poleśkie Jadźwingów ze strony Rusi i Polaków. Włodzimierz I, książę Ruski syn Świętosława, trzymając już w podległości wiele hord Słowiańskich z tej strony Dniepra, urwał w dziesiątym wieku część Poleśia od Wołynia, podbiwszy Jadźwingów pogranicznych. Rzecz do prawdy podobna, że podówczas wprowadzona była reli-



KAZ. SPR.  
R. P.  
1192.

śmierci Miecysława II. ciągnął z woyskiem lądowym i wodnym podług Bugu aż ku Mazowszu, i pobrał wiele zamków Poleskich, lud tamieczny zabrany na Ruś przeprowadził, a swoiemi osadami kray nappełnił. Dalśi potomkowie tegoż Włodzimierza zrobiwszy na Wołyniu z różnych hord Słowiańskich księstwo Włodzimierskie, popierali dziadowskich zwycięstw nad Jadzwingami. Wsu-

gia obrządku Słowiańskiego w te kraie; ile gdy wieków owych monarchowie, pręcz ambicyi pomnożenia państw swoich, mieli za iakowąś; pobożność nawracać mieczem pogany, iak Sasi ze Słowianami za Odrą, a Polacy tamże, i oraz w Prusach czynili. W lat kilkanaście potym Bolesław Chrobry uczyniwszy znowę i przymierze z Ottonem III cesarzem za świadectwem Hermolda, aby pogaństwo wykorzeniając rozszerzał dzierżawy koronne, począł myśleć o Prusach. Wierzyć można, że ten król zbawił Prusaków, i zhołdowawszy ich około R. 1012 lub 1013 przyłączył do korony część pogranicznych im Poleśianów czyli Jadzwingów, iako pogani i spólników łotrów Pruskich. Niewiadomo nam iest, iak daleko zasła między Jadzwingami szabla Chrobrego waleczna. Zdawałoby się jednak, że zhołdowała sobie tę część tetażniefz-

go Podlasia, która nam iest znaioma pod imieniem ziemi Bielskiej Prusom przyległysz, i niżej nieco leżąca z tej strony rzeki Bugu. Jakoż Marcyn Gallus z Kadeubkiem pomienioną rzekę daje za granicę królestwa Polskiego od Rusi *fluvius utriusque regna limitans*. Gdy tenże Chrobry w R. 1018 Ruś zawoiował i Kiiowa dobył, tymże prawem wojennym Poleśie czyli ziemia Jadzwingów od Rusinów opanowana koronie podległą została. Miecysława II. pekarawszy rebellie Rusinów, trzymał aż do śmierci swojej w spokoyności i posłuszeństwie ich kraie, tak na Słowianach iako na Jadzwingach zdobyte. Po jego zeyściu, gdy się poczęła w Polsce anarchia dla nienawiści ku Rygie, Jarosław książę Kijowski z woyskiem lądowym i wodnym ciągnąc łodziami Bugiem, a nad tą rzeką lądowe woysko wiodąc spuściłszy aż do Mazowsza kraie koronne

wała się powoli na Polesie, z osadami i possessyą Rusinów, wiarą chrześcijańską ich obrządku. Na wstępie wieku dwunastego Jarosław Świętopelkiewicz książę Włodzimirski, wiele tymże Jadźwingom kraju od Wołynia zpułtoszył i zabrał.

KAZ. SPR.  
R. P.  
1192.

XXVIII. Niemniey Polacy tróskliwi o pomnożenie i bezpieczeństwo swoich krajów, gromili to pogaństwo przykre w sąsiedztwie, a często w spółce z Prusakami, Pomeranami i Litwą łotrówskie i naieznicze. Dokuczali oni Mazowszu od czasów Kazimierza I, za którego do rebellii Masłanowi tyranowi pomagali. Kazimierz II. pan zwierzchny Ruskich książąt i Polesia pod niemi będącego, chcąc poskromić te napaśniki, szukał ich w samym gnia-

za świadectwem STRYKOWSKIEGO i DŁUGOSZA, wypro-  
wadził z tamtąd wielkie mno-  
stwo niewolników, a swoimi  
osadami Ruskimi kraje na-  
pełnił. Rozważając opisanie  
tego ciągnięcia, musiał Jaro-  
sław ciągnąć przez Polesie, to  
jest przez województwo Brze-  
skie Litewskie i Podlasie, któ-  
re do Polski należało. Zdaie  
się, iż te osady dały na ow  
czas początek plemieniu Rusi-  
nów na Podlasiu, oraz ich re-  
ligii. Kazimierz I. mnichem  
nazwany, ustąpiwszy zdaniem  
DŁUGOSZA wiele miast i zam-  
ków Jarosławowi po pojęciu  
za żonę siostry jego Dobro-  
giewy mógł zatrzymać dla

korony Podlasie z Brzeskim  
województwem. Co się doty-  
cze Brześcia, to miasto z imien-  
niczą prowincją było w dzier-  
żeniu Polskim do syna jego  
Władysława Hermana, iako się  
mówiło w Tomie III. historyi,  
i w nocie na karcie 60. Względ-  
dem zaś Podlasia teraznieyšie-  
go Brześciowi przyległego,  
zdaie się, iż to do rzeczono-  
go Kazimierza należało. DŁU-  
gosz na karcie 223. mówi, że  
Masław tyran Mazowiecki  
zbuntował przeciwko temu  
królowi *Jacwingor, Stonensis*  
*ceterosque tractus Prutenici bar-*  
*baros, KADZUBEK* tych barba-  
rzyńców Jadźwingów, kładnie  
pod imieniem *Dacrum, Ruthe-*

KAZ. SPR.  
R. P.  
1192.

ździe. Rozumieli się oni być bezpiecznemi położeniem kraju, w bagniska, bezdroża, i lasy obfito. Niejakis carzyk Rusko-Poleski zwierzchność nad niemi mający burzył ich przeciwko Polakom. Po przebytych w niedostępnych puszczach trzydniowej podróży, stanęło wojsko pod Drohiczyńnem siołicą. Biskup Płocki Witus rycerstwem wrażliwością gorliwości o wiarę, monarcha mełstwem do szturmu przywodził. Srogiem na okół włości, wiosek i bóżnic spustoszenie, a pewne wycięcie obłożonych w przypadku dobytcia, podało myśl zdradliwą carzykowi aby o litość prosił. Wyszedł sam z miasta, ofiarując służbę wojenną z ludem, i danię z posłuszeństwem, a za rękomyę wierności

*norm, dla Ruskich tam osad i sąsiedztwa z książętami Ruskiemi. Atożi Kazimierz potulkszy to spiknione pogaństwo, przywrócił do korony Mazowize, Prusy, i Polesie według Długosza na karcie 235. Ipsi quoque Pruteni Jadzwingi cateraque barbare nationes infide continebantur. Za Bolesława Krzywoustego nie czytamy nigdzie, aby ten monarcha miał co do czynienia z Jadzwingami. Za jego jednak panowania Jarosław syn Świętopelka Kiełkowskiego książę Włodzimierski, zięć i szwagier monarchy, uszkromił to pogaństwo, iako świadczy Długosz na karcie 394. Jaroslaus autem filius Suenepelkontis & Germanus Zbislac*

*ducisse Polonorum in ducatum suum Włodzimiersiem (na Wołyń) diuexit, gentem Jadzwingorum molestam insensamque per frequentes incursiones Ruthenis oppressurum. Lecz iako samo księstwo Włodzimierskie Jarosława, było Polakom hołdowniczym, tak i część Polesia Wołyńskiego od księcia Jarosława pogromiona. Z tego co się mówiło dotąd o Jadzwingach wnosić można, iż całe Polesie było aż do panowania Kazimierza sprawiedliwego syna Krzywoustego pod zwierzchnością Polaków. Ze po podziale Polski między synów tego monarchy, część jego od Mazowsza i Prus, to jest terazniejsze Podlasie należało do*



zakładników. Przyjęta ofiara: woysko Polskie poczęło się w niebezpieczeństwie cofać ku domowi: w tym się ukazała zdrada. Jadźwingowie obyczaiem Getów przodków, których nieśmiertelnemi Herodot zowie, że w dusz przemianę wierzą, lekce wazyli śmierć pewną zakładników, w nadzieję lepszego ich po zgonie za obronę swobod ocyfitych podjętym bytu. Ztąd owa uporczywa w bitwach stałość i męstwo niezłomne aż do umoru. Porobili po lasach i bagniskach liczne zasieki, które ciągnącemu woysku wszelką do wyjścia i dostania żywności sposobność odeymować zdaly się. Niebezpieczeństwo wprawiło w rozpacz, a ta pomnożywszy przemyśl, siły i odwagę, dopełniła zwycięstwa. Poznoszone owe zawady: bici wszędzie barbarzyńcy; a gdzie się tylko zemsta niewierno-

KAZ. SPR.  
R. P.  
1192.

provincyi Mazowieckiej, część zaś gdzie teraz województwo Brzeskie, i Polesie Chełmskie z całą ziemią do dzielnicy książąt Sandomirskich i Lubelskich przyległe należało. A lubo w tej ostatniej części książęta Ruscy siedzieli, jednak i ci będąc hołdownikami korony, prawem w niej tylko hołdowniczym panowali. Odebrała Podlasie Litwa Polakom i Rusinom w późniejszych czasach, i lubo się potym z koroną złączyła, trzymała one przy swoim księstwie aż do ostatniej Unii Lubelskiej za Zygmunta Augusta. Do cza-

sów panowania Zygmunta I. to jest do roku 1520. niektóre ziemie czyli powiaty dawnego Polesia do Litwy należące, były pod tryzdykcyą wojewody Trockiego. Dopiero w tym roku Zygmunt stary będąc w Toruniu erygował województwo Podlaskie udzielne, i wojewodę nad nim Jana Chodkiewicza, przeniósłszy go z krzesła Witebskiego postanowiwszy, mieysce mu w senacie przy wojewodzie Nowogrodzkim naznaczył. Uformował zaś to nowe województwo z powiatów *districtus; territorium* Drohickiego, Brzeskiego, Biel-

KAZ. SPR.  
R. P.  
1192.

ści zapędziła, płonęły pożarem pozostałe od pierwszych pozog włości. Klęska powzięczna kraiu przywiodła znowu uporczywych do pokory. Powrócił carzyk do zwycięzcy z pokorą w nadzieję świadomey jego dobroci. Oddał podarunki, a powtórne koronie posłuszeństwo z postąpieniem dani-ny przysięgą potwierdził.

1193.

XXIX. Powróciwszy do kraiu Kazimierz, ponieważ wypływał czas umówionemu z Węgrami zawieszeniu broni, wysłał z ramienia swojego Pełkę biskupa Krakowskiego z Mikołaiem woiewodą do ułożenia wiecznego przymierza. Bela wyprawił biskupów Strygońskiego i Agryńskiego z woiewodą Węgierskim. Ziechały się obie strony do *Starej-wsi* na Spiżu. Kładli Polacy za fundament swojej pretenzji do Halicza starożytną umowę między S. Stefanem królem Węgierskim i S. Woyciechem uczynioną (u) względem granic obu narodów, które od siebie góry Tatry przedzielać miały (w). Ustawy świętych, iako z samych siebie święte, i na powszechnym prawie narodów zasadzone, były

skiego, Kamienieckiego, Melnickiego, i Kobryńskiego, które dawniej miały tylko swoich starostów, lub innego nazwiska urzędników. Świadkiem tego przywilej oryginalny Zygmunta I. w archiwum koronnym dany w Toruniu R. 1520 feria 3. proxima ante festum Margarethe.

(u) *Fuxta sanctorum instituta regis uidelicet beati Stephani & sanctissimi Polonorum patroni Adalberti.* KADŁUBEK na karcie 797. S. Woyciech umarł roku 997.

(w) ANONIM pisarz starożytny Węgierski, który żył za Beli IV. powiada o tey umowie w Tomie I. *Scrip. rerum*

pod ów czas w większym poszanowaniu. Przyznali im Węgrowie powagę należytą. Po stanowio-  
no z obu stron, aby się trzymać dawnych granic. Węgrzy za Tatrami przestać mieli na obszernych  
kraiach swoich, zaniechawszy wszelkich uzurpacyi  
ziem Ruskich, jako z dawna Polakom hołdowni-  
czych (x). Tytuł królestwa Halickiego z tytułów  
królów Węgierskich będzie wymazany (y). Oba  
narody w spółce interesów będą sobie przeciwko nie-  
przyjaciółom dopomagać, i ze spółnych pożytków  
korzystać (z). Ta umowa i uchwała od rad obojga  
kraiów za zieczaniem się do teyże *Stareywsy* Beli  
i Kazimierza była od obu potwierdzona i przymie-  
rze wieczyste zawarte (a), pod warunkiem przekłę-

KAZ. SPR.  
R. P.  
1193.

*Hung. na karcie 37. Ex parte  
Polonorum usque ad montem Ta-*  
*tur.*

(x) Długosz na karc. 566.  
*Rutenorum regiones ad Polonia re-*  
*gnum spectare permittat.*

(y) Po zatechaniu Halicza  
przez Andrzeia zaczęli uży-  
wać królowie Węgiercy tytu-  
łu królów Halickich. Świad-  
kiem tego umowa Beli króla  
oycy Andrzeia, z obywatela-  
mi miasta Jadery przeciwko  
Wenerom, cytowana od PRA-  
IA na karcie 178. w te słowa:  
*Anno dominice incarnationis 1190,*  
*mensē Junii die SS. Joannis &*  
*Pauli Indictione VIII. Jadre*  
*temporibus domini nostri Bele dei*  
*gratia invictissimi regis Hungariae,*  
*Dalmatie, Croatiae, Ramae, nec*  
*non Galatie. Nie widzieć zaś*

tego tytułu po roku 1193, kie-  
dy stanęła zgoda z Węgrami,  
lubo tenże PRAY dwa po tym  
roku cytuję piśma starożytne:  
pierwsze roku 1198, w którym  
Andrzej syn Beli pisze się tyl-  
ko: *Ego Andreas Bele regis fi-*  
*lius dei gratia Hungariae, Dalma-*  
*tiae, Ramae, Cuhacgne. (Culma*  
*Chelmita Chlebna powiat w Kroa-*  
*cyci) dux.* W drugim w R. 1200  
danym, Henryk czyli Emeryk,  
syn tegoż Beli, a brat starszy  
Andrzeia, sam już król Wę-  
gierski nie używa także tytu-  
łu Halickiego. *Henricus dei gra-*  
*tia Hungariae, Dalmatie, Croa-*  
*tiae, Ramagne rex.*

(z) KADZUBEK na karcie  
797. Długosz na karcie 566.

(a) Długosz na karcie  
566.



KAZ. SPR.  
R. P.  
1193.

1194.

stwa. Pięknie z tey okoliczności powiada pifarz Bezimienny czternastego wieku (b) wrażliwe w pamięć Polakiem i Węgierskiemu narodowi starożytne pradziadów związki, które gdy się w posłpie czałów rwać poczęły, wrażliwa obcych mocarstw siła iednych pod swoje ogarnęła berło, a drugim grozi.

XXX. Zaciśzone domowe i zagraniczne rozruchy otwierały pole Kazimierzowi do dopełnienia sławy oycy narodu przez wewnętrzne kraiu rozporządzenie. Zamyslał o naprawie miast i zamków, niedbalstwem urzędów, a woynami zkołatanych, o wprowadzeniu nauk, dźwignieniu sprawiedliwości, kiedy go w sławnych chwalebnych przedsięwzięciach śmierć zprzątnęła. Przepędziwszy dzień uroczysty świętego Floryana na nabożeństwie i hojnych jałmużnach, zaprosił nazajutrz na wspaniałą ucztę, ile się ziechało do Krakowa biskupów i celniejszych obywatelów. Całe rozmowy Kazimierza były z duchowieństwem o nieśmiertelności duszy i przyszłym żywocie. W tym kazał sobie podać napój, i ledwo kielich spełnił, upadł na wznak i wkrótce skonał. Był atak apoplexyi. Niektóre wieści przypisywały to sprawie iakiejsi

(b) Caveant ergo domini Hungari & similiter domini Poloni dīctant pacem juxta instituta sanctorum patronorum utriusque regni factam, & per multa tempora observatam infringere aut quovis modo violare, ne indignationem dei & sanctorum dictorum patronorum

incurrant, desolationemque suam faciant. Quoniam vicinos contra vicinos pugnare malum est. Sed potius una pars alteram favoribus atque auxiliis fideque integra prosequatur. & ab amulis similiter tueatur. Przypisnik KADŁUBKA na karcie 979.

kol  
iaż  
bra  
par  
cze  
do  
skó  
cz  
flav  
kie  
wł  
zov  
ce l  
był  
nie  
kla  
skie  
poc  
któ  
niu  
wł  
wat  
cim  
wy  
tny  
wie

(c)  
& sp  
sit ta

kobiety, z którą Kazimierz miał niegodziwą przyjaźń, iakoby ona chcąc go bardziey usidlić przebrała miarę w miłośniczym trunku. Lecz zgony panujących zawsze są podległe gminnemu tłomaczeniu, który gdy przyczyn przyrodzonych niedocieka, w prostym natury biegu często cudowisków szuka. Miał Kazimierz lat wieku swojego czterdzieści sześć, panował blisko piętnaśu. Zostawił z Heleny córki Wszewłoda książęcia Belzkiego dwu synów Leszka nazwanego białym dla włosów żółtawych, i Konrada szczep książąt Mazowieckich. Zostawiony od oycy prawie w kolebce bez wyznaczenia sobie żadnego dziedzictwa, przebył pierwszą młodość pod opieką starszych braci, nie zayrzając im bogatych udziałów. Oddany w zakład cesarzowi Fryderykowi po sprawie Kargowskiej, bawił się w Niemczech przez czas nieiaki pod strażą nieiakiegoś Lamfrida margrabi (c), od którego doznawszy przyjaźni i względów urodzeniu swojemu równych, gdy potym na monarchią wstąpił, wnukowi iego Wichfrydowi prawo obywatelstwa w koronie z trzema starostwami w Oświęcimiu, Sanoku i Siewierzu nadał. Pan łaskawy, w gniewie pomiarkowany i na urazy niepamiętny, dał dowód tey cnoty w młodszym iefzcze wieku, kiedy grając w koście z iakimśi Janem,

KAZ. SER.  
R. P.  
1194.

(c) In nomine patris, & filii | dominum Wichfridum eduxisse de  
& spiritus sancti, amen. Notum | terra sua Theutonice, per ducem  
sit tam presentibus quam futuris, | Casimirum Cracoviensem & San-

KAZ. SPR.  
R. P.  
1194.

zniewagę wyciętego sobie policzku wspaniale da-  
rował (d). Sprawiedliwości jego, oddanie bratu  
księstwa Wielkopolskiego, zniesienie zbytków kra-  
jowych oświadczają. Niezbywało mu na mężnym  
sercu w bitwach, a na roztropności i dowcipie w  
kiero-

domivensem, ac totius Poloniae.  
Dicti vero Vichfridi erat avus no-  
mine Lamfridus pater Borgosi  
quidam marchio Colonienfis pro-  
vincia. Ego dux Casimirus dei  
gratia, cum fueram terrae Theu-  
toniae, voluntatem suam gerens,  
dictus Lamfridus avus Vichfridi,  
mibi sua castra commodavit &  
sua bona. Propter tam bonam sa-  
tisfactionem intuitu divinae mis-  
erationis ego dux Casimirus, con-  
vocatis suis baronibus in Cracovia,  
sua miseratione & consilio probor-  
um virorum, dicto Vichfrido fi-  
lio Borgosi, contuli, scilicet San-  
desch, Oswiecim & Sewor, ista  
tria castra usque ad mortem. In-  
super dedi & hereditates, & in  
eis libertatem, qua eum potest  
excipere, ab omni exactione iuris  
Polonici, ad dominum ducem per-  
tinentis, & posteris suis sicut nun-  
cupatur. Nullum Prewod ducat,  
non provocari coram iudice castris,  
nec coram castellano, nec etiam  
coram palatino, sed tantum coram  
domino duce, non camerario, sed  
annulo dicti ducis, & etiam ho-  
mines sui in hereditatibus eorum,  
& ubique acquirunt, & posteris  
suis stozcam non solvant nec stan,

nec prewor, nec custodem ad ali-  
quas res ducis custodiendas, nec  
vaccam, & si contigerit ducem  
aliqua urgente necessitate stare in  
tuo, nec aducas, nec pastas. Et  
quicquid pertinet de iure ad do-  
minum ducem, eum absolvimus  
& posteros ipsius, vel quicumque  
eos convenit, ad castrum, ad ca-  
stellanum vel ad palatinum, pri-  
mo ponat domino duci marcam  
auri, & si marcam argenti finiti  
& purissimi solvat, tabernam in  
suis hereditatibus ubique ponat,  
& ubicunque eius generatio acqui-  
rit, & posteris sui talem liberta-  
tem eis conferimus usque in perpe-  
tuum. Eorum nationi quicumque  
nocuerit vel dehonestaverit XV.  
solvat, & ne forte in varietatibus  
temporum aliquando deficiente in-  
stituta posteritas ipsius ad exter-  
minationem lineae nobilitatis suae  
aliqua opprimatur iniuria, pra-  
dictus Vichfridus has literas robo-  
rando sigillo ducis Casimiri ad me-  
moriā conscripsit. Item duo pro-  
prij homines si interficiuntur in  
suis hereditatibus, comes recipiat  
pauam & posteris sui. Et haec acta  
sunt anno incarnationis domini  
M.C.LXIII, sub horum testimo-



kierowaniu interesów publicznych. Kochali go swoi i-ohey: te zaś wszystkie przymioty du-  
szy zdobiła nadto powierzchowna ciała postać  
z mrodyi wzrośtu. Duchowieństwo zakonne z  
iego hoyności otrzymało fundusze w Suleio-  
wie, Płocku i Koprzywnicy: a świeckie w Kra-  
kowie na Kleparzu. Poskromił w możniejszych  
dumę i przemoc; atoli miarkując rząd monar-  
chiczny oycowskiemi względami poznośli z ry-

KAZ. SPK.  
R. P.  
1194.

nio: Zyra palatinatus Masovia,  
Nicolaus filius Stupotae, Papibor,  
Vitalis, Sulislaus, Sulek Nędz-  
wedzki, Florianus, qui privile-  
gium conscripsit. Et ut hoc tam  
praesentes quam futuri ratum ha-  
beant; nostri sigilli munimine ro-  
boramus. Quicunque huius scripti  
violator fuerit, aut frater meus,  
aut filius meus, aut aliquis pala-  
tinus, maneat super animam  
eius in die iudicii amen. Ten  
przywilej przodkom domu  
Pirleiwów służący znajduje się  
w OKOŁSKIM in Orbe Polono  
pod herbem Lewart. Data ie-  
dnak tego przywileju to jest  
rok 1163, jest wcale fałszywa,  
podobno przez omyłkę w dru-  
ku. Kazimierz, który się w  
tym dokumencie pisze książę-  
ciem Krakowskim i Sando-  
mirskim, później niżeli świad-  
czy ta mniemana data, został  
dziedzicem księstw obu. Księ-

stwo Sandomirskie dostało mu  
się po zabiciu brata Henryka  
podczas wojny z Prusakami  
w roku 1167, na której ten  
książę poległ. Księstwo zaś  
Krakowskie jeszcze później  
to jest około roku 1177 po  
wygnaniu Miecysława stare-  
go, iako się mówiło w To-  
mie III. historyi naszej. Wre-  
szcie hrabia Zyra, który się  
między świadkami w tym  
przywileju wspomina, został  
wojewodą czyli rządcą Ma-  
zowsza i opiekunem Leszka  
syna Bolesława kędzierzawe-  
go w ten czas, kiedy już Ka-  
zimierz monarchią zupełnie  
objął, to jest w roku 1179,  
lub nieco dawniej.

(d) KADZUBEK na karcie  
766.

KAZ. SPR. cerkiewnego stanu wiele danin i ciężarów, które  
R. P. nań chciwość Mieczysława włożyła.  
1194.

KONIEC KSIĘGI I.



N

I.

z

Ka

ny

z v

któ

i fl

kfi

w z

Szl



# HISTORYI

## NARODU POLSKIEGO

### KSIĘGA DRUGA

LESZEK BIAŁY.

I. **R**ozdzielona na kilka części główniejszych, od lat kilkudziesiąt monarchia, wzięła z udzielnemi książętami nową rządu postać. Każdy się być mniemał w udziale swoim zupełnym panem. A choć najwyższa zwierzchność z woli dzielącego oycza zostawać miała przy tym, któryby ziemią Krakowską władał; była to słiska i słaba nader władza, dla równey prawie potęgi książąt współpanujących, dla wkrzeszanego prawa w zdarzonej porze pierwородności od uchylonych Szlązaków i Wielkopolanów, a dla przemocy

LESZ. BIAŁ.  
R. P.  
1194.



LESZ. BIA.  
R. P.  
1194.

możniejszych w kraju obywatelów. Ta świetna na pozór prerogatywa monarchy, iak była po Krzywoustym podpałem domowych wojen między bracią, tak być nie ustała i po zgonie Kazimierza. Krakowianie, iak podobnie Rusini w Kiiowie, ozdobieli najwyższą panującego w swojej ziemi, przywłaszczyli sobie prawo zrzucania książąt i elekcyi. Wygnali Władysława II. za spiski z Niemcami, i uciemiężenie szlachty, oddając berło Bolesławowi kędzierzawemu. Grozili temuż złożeniem: a gdy on umarł, wyrzucili powtórnie Miecysława za zbytki i ostrość rządu, poddając się naymłodszemu z rodzeństwa Kazimierzowi. Zdawało się, że potomstwo jego miało naywiększe do tronu prawo. Następstwo i wybór Kazimierza na monarchią, było z żądania uciśnionego od braci narodu, z oddalenia linii Szląskiej, i oney zrzeczenia się praw swoich pierworodnych, a z ustąpienia tychże praw przez Miecysława brata. Gruntowały się one bardziey ieszcze na przyznaniu papieżkim Alexandra III, na prawach Bolesława kędzierzawego, i syna iego Leszka zmarłego bezpotomnie, po których Kazimierz iak testamentem obie ziemie ich udziałowe, odziedziczył, tak tron, im z pierwszeństwa krwi należący, utwierdził. Do tego większość dzierżaw Małopolski, Mazowsza, Kujaw, Polesia i Rusi w iednym domu zawartych, zdolniejszemi czyniła do piastowania monarchii synów Kazimierza, niżeli linią Wielkopolską.

II. Był zatym Leszek przyrodzonym następcą państw oycowskich, i praw jego do monarchii; lecz wybor do niey już sobie możnieli w kraju przyfobili, wzbiwszy się w majątki, bogactwa i powagę przez domowe książąt niezgody, a mając przykłady w Kędzierzawym i Kazimierzu. Plac elekcyi był tenże sam, co śmierci poprzednika w Krakowie. Po odprawionym pogrzebie w kościele katedralnym, Pełka biskup Krakowski zwołał na radę wszystkich ziemianów Małopolskich, chcąc uprzeczyć intrygi Szląskie i Wielkopolskie. Małopolanie utrzymywali wolność elekcyi wyborem tylko osoby między Leszkiem i Konradem małoletniemi synami Kazimierza, uznając w nich prerogatywę starszeństwa linii, po odrzuconych innych domach. Pełka zagaiwszy radę, przekładał potrzebę rychłej elekcyi. Powiadał: że w zdarzoney tak nagłej ze śmierci monarchy żałości, a w mogących nastąpić zamieszkach, innej folgi i ratunku nie było, nad prętkie wakującego tronu zaśląpie. Podobne są, mówił, narody do roiów pszczelnych: rychło się ta zgraia rozsypie i ginie, gdy wodza nie ma. Umarł nam monarcha: lecz żyje krew jego w pozostałych dwu synach Leszku i Konradzie. A kiedy w narodzie przez cnoty i zasługi został nieśmiertelnym, niechby na tronie w starszym synu i wnukach wiecznie pannał. Ozwał się ktoś z możniejszych na tę mowę Pełki. „Zbawienna jest rada twoja, oycze wielce, bny, i zwłoki mieć nie powinna. Zgadza się

LESZ. BIA.  
R. P.  
1194.

LESZ. BIA.  
R. P.  
1194.

„wszyscy na to, że nam potrzebny jest monar-  
„cha: lecz nad wyborem osoby na tę dostoy-  
„ność, zastanowić się wszystkim pilnie należy.  
„Nie przystoi szędziwey głowie mech brody pa-  
„cholęcey: nie przystoi, aby wiek latami i rostro-  
„pnością dojrzały, uchylał się przed dzieciń-  
„stwem. Biada tej ziemi, mówi pismo, gdzie  
„królem niedorostek. Powaga i wysokość koro-  
„ny, chce być złożoną na czele, w cnoty, ro-  
„zum i doświadczenie ozdobionym. Bo jeśli dom  
„prywatny bez mądrego gospodarza, tódź bez  
„zdatnego sternika: ostać się nie może, a iakże  
„się królestwo ostoł, bez zdolnego do rządu pa-  
„na. Poznał Pełka, iż ta mowa dążyła do obio-  
„ru albo Miecysława starego, albo Miecysława  
„Szląskiego: przeto w ten sposób dał odpow-  
„wiedź (a).

III. Ze przywiedzionej zdanie, acz jest rozu-  
mne i pożyteczne w ogule, nie ma tu miejsca  
w szczególności. Różne to są rzeczy sukcesya i  
elekcyja: pierwszy nikt przeczyć nie może wie-  
kowi nawet niemowlęcemu: druga zawisła od  
wolności zupełney głosów obierczych, w któ-  
rych jest mocy uchylić lata niezdolne do rządze-  
nia. Acz i w tym razie nie powinna młodość być  
na przeszkodzie książętom małoletnim. Zostawio-  
ny jest naród opiekunem sierot przez testament



zmarłego oycy. W iego iest mocy przydać im tym czasem rządców, poki przyzwoitego wieku nie doydą. Cesarzkie Fryderyka, a papieżkie Alexandra dawniey postanowienia, aby dostojność monarchy, była przy starszym, nie wiele względów mieć powinna. Ani papież, ani cesarz nie mają mocy w udzielnym narodzie praw stanowić (b). Pokazał to w istocie naród, kiedy za życia obu tych książąt, mimo starszego Miecysława oddał, berło młodszemu Kazimierzowi. Po cóż niepotrzebnymi zarzutami czas trawić. Przysiąść raczey do podniesienia tego, którego oycowskie zasługi, wdzięczność poddanych, zgoda powszechna monarchą swoim! mieć życzą. Poszli wszyscy za zdaniem Pelki: wykrzykniony Leszek monarchą pod tym warunkiem, aby nim doydzie lat, tym czasem matka Helena państwem rządziła, przychylając się iednak we wszystkich do rad Mikołaja wojewody i biskupa Pelki, iako przydanych Leszkowi rządców i opiekunów (c). Pierwszy Mikołay poprzyśiągł; a iako umocowany już opiekun, też samę przysięgę imieniem monarchy od wszystkich odebrał, obawiając się płochości gminney, a wielu duchów Wielkopolanowi i Szlązakowi, przychylnieyszych (d).

LESZ. BIA.  
R. P.  
1194.

(b) Nec impedit avita institutio, qua cautum erat, ut pene maiorem natu semper sit principandi auctoritas, quod per papam Alexandrum & Fridericum imperatorem, quamvis ius non habent

apud nos concedendi leges est consultum. KADŁUBEK na karcie 806.

(c) KADŁUBEK. BOGUFAL. DŁUGOSZ. KROMER i inni.

(d) Ciż sami.

LESZ. BIA.  
R. P.  
1195.

IV. Wyniesienie Leszka na tron, z powierzonym rządem państwa Helenie matce, były nieznosne dla Miecysława. Spodziewał się on sam panować, a przynajmniej namiestniczą monarchy władzę tżymać. Gniew nieprześlagnany na Krakowianów i Sandomirzanów z ambicią złączony, ścigał na nich rychłą zemstę. Umyślił dostać mocą, czego intrygą nie dopiął. Rozesłałne rozkazy do wszystkiej szlachty Wielkopolskiej, aby stawała zbrojny; a na pomnożenie potęgi zaproszeni do spółki książęta Szląscy z Meßwinem Pomerańskim. Nie ustraszyl przeciwney strony odgłos przygotowania wojennego, ani postawne do niego od Miecysława przestrogi, aby Leszka odstąpiła. Postanowili Leszkowcy bronić swego monarchy do ostatka; a Mikołay też wojewoda nie omieszkał zwołać ku obronie pana, szlachtę ze wszystkich także krajów, które do Leszka i Konrada dziedzictwem należały. Zciągnęli się pod Kraków Krakowianie, Sandomirzanie, Lubianie, Mazurowie, Kujawcy, i Brześcianie z nad Bugu. Lecz na tak potężnego nieprzyjaciela, który przy ludziach narodowych zaciągał woyska posileczne, potrzeba było pomocy Rusinów. Zawołany do spółki Włodzimierz, przysłał swoich Haliczanów. Romana Włodzimirskiego (e) także hołdo-

(e) *Adest parvulorum subsidio, | rym numerofte. KADEUBEK na*  
*ducis de Vladimir Romani pia mi-* | *karcie 810.*  
*seratio non cum parva Rutheno-*

wnika, wierność powierzchowna i potrzeba do teyże pomocy nakłoniła.

V. Były pod ow czas fakcye między książętami Ruskimi, sercem i mieyscami od siebie różnemi, choć z iedney krwi pierwiastkowej pochodzącemi. Wszewłód książę Włodzimirski nad Kłafną syn Jerzego Dothorukiego niegdys Kiiowskiego, szczęśliwy szablą nad pokrewnemi książętami za Dnieprem i nad Połowcami, przywłaszczył sobie naywyższe w Rusi panowanie, dając początek nowey dynastyi monarchów Włodzimirskich. Przyznali mu inni książęta tę zwierzchność (f) dla osłabioney już potęgi książąt Kiiowskich, których domowe z innemi książętami zatargi, naiazdy dziczy Połowieckiey, a Polska przemoc w ścisleyszych zamknęły granicach. Ruryk Kiiowski, lubo wsadzony mocą Wszewłoda po Świętosławie, życzył lepiey Romanowi iako bliższemu mieyscem, i wydaniem zań córki z sobą zpokrewnionemu, niżeli stryiowi, który się świeżo nad maiestat Kiiowski wyniósł, i onemu chciał prawa dawać. Książęta Czerniechowscy potomkowie Olega nie lubili krwi Włodzimierza Monomacha, z której szli Wszewłód, Ruryk i Roman, roszcząc sobie także prawo do monarchii, iakoby! niesłusznie od nich w innę ręce przeniesioney. Roman więc Ruryka otrzymał od niego w dzierżawę dożywotnią kilka bogatych

LESZ. BIA.  
R. P.  
1196.

(f) Nestor pod rokiem 1196.



LESZ. BIA.  
R. P.  
1196.

włości z księstwa Kiiowskiego, to jest Torfzek, Trypol, Chorsonę, Bogusław i Kaniew, co mu nienawiść u Wszewłoda sprawiło, a dla teścia wymówki i pogroźki wojny. Przestraszony Ruryk zerwał z Romanem dawniejszą umowę, i wydzielone mu dawniej włości odiawszy, oddał je Wszewłodowi, z których Wszewłód oddawszy Torfzek Rościszlawowi synowi Ruryka, a swojemu zięciowi, resztę dla siebie zatrzymał. Chciał swojego prawa dochodzić Roman orężem: zerwał przyjaźń z teściem: córkę jego a żonę swoją odrzucił: złączył się z książętami Czerniechowskiemi, aby samego Ruryka, iakoby w spisku z Wszewłodem będącego z Kiiowa wygnał. Zaszła wojna w Polische między Leszkiem a Mieczyławem; wciągnęła go w Polskie zamieszki w nadzieję, że Polacy iako hołdownikowi, swojemu rychlejszą pomoc dadzą, gdy jego wierności doznają (g). Za nadejściem ludzi Ruskich wojsko Leszkowe podzieliło się na trzy załępy. Jednemu przywodził Mikołaj wojewoda Krakowski, drugiemu

(g) NESTOR pod rokiem 1196. Ten autor zawsze chępliwy przydaie, że Roman z boiażni Wszewłoda uciekł do Lachów: że Mieczyław chciał go mieć pośrednikiem między sobą a synowcem Leszkiem, Podobniejsza do prawdy, że Mieczyław chciał go przemówić na swoją stronę: ponia-

waż mówi KADEUBEK na karicie 810. Sciebat enim Romanus, illis excisis (Polonis & Rutenis) suae radici securiam imminere, hinc a Miescone si vicerit, illine a principe de Kiiow, cuius filiam repudiaverat. O odrzuceniu córki Ruryka powiada NESTOR na wielu miejscach.

Roman: Goworek wojewoda Sandomirski stał na odwodzie dla posilków.

LESZ. BIA.  
R. R.  
1196<sup>a</sup>

VI. Ruszył się z Poznania Mieczyław z rycerstwem Wielkopolskim i Pomorczykami lekkim krokiem, oczekiwając na złączenie się Szlachaków. Opieszalność jego dała czas Leszkom do wyjścia mu na przeciw o kilka mil od Krakowa, dla zasłony kraju od rabunków i pożogi. Zeszły się oba wojska nad rzeką Mozgawą nie daleko Jędrzeiowa. W domowych woynach, kiedy się przyrodzenie z najsćislejszych krwi i obywatelstwa praw raz wyzuwa, już najzapalczywszej wściekłości postać bierze. Nie widziała jeszcze Polka tak fregiey rzezi dla uporu walczących i okrucieństwa. Bito się od rana do wieczora w niepewności kto zwycięży. Trzymali się Wielkopolanie poki im Bolesław syna książęcego włócznią nie zabito, a Mieczyław zrąbany z płacu nie uszedł. Powiadają, że gdy go żołdak jakiś prosty pałaszem doieżdżał, zdjął z siebie szyszak, i okazawszy czym był, znalazł litość i sposób ucieczki. Utrata syna książęcego, a odgłos zabicia samego wodza ztępił ochotę Wielkopolką i sprawił rozsypkę. Lecz i Małopolanie długością pracy znużeni i w ludziach nadpsuci, mianowicie gdy im na początku bitwy złamano Rusinów, a Romana kilką postrzałami zraniono (h),

(h) NESTOR pod rokiem 1196. Słowa NESTORA: Me-

LESZ. BIA.  
R. P.  
1196,

nie chcieli się daleko zapędzać. Rozeszły się syte krwi braterskiej wojska, iakby się na odchod zmówiły, oba zwycięstwo sobie przypisując, i wzajemnie bojąc. W tym około wieczora nadesli Szlązacy pod wodzami Miecysławem Opolskim i Raciborskim, a Jarosławem synem Bolesława wysockiego. Przyłączyli się do nich niedobitkowie Wielkopolscy i Pomerańscy; i uczyniwszy pozór nowey chęci do bitwy, stanęli na placu w sprawie. Nie zcierpieli Małopolanie niewczesney nieprzyjaciela chluby. Goworek Rawita wojewoda Sandomirski, który odwód trzymał i miał nieco pułk zupełniejszy, przyłączywszy do siebie tułające się na boiowisku dla łupieży kupy, nadstawił czoła Szlązakom. Świeży lud przełomiał łatwo mniejszego w liczbie, a znużonego dziennemi pracami Goworka. Poszli w rozsypkę Małopolanie: Goworek poymany. Noc nie dopuściła poprawy. Nazajutrz Mikołaj wojewoda zebrał rozproszone rycerstwo chcąc stawić pole nieprzyjacielowi. Lecz Szlązacy słysząc że Miecysław zraniony uszedł w lektyce do Poznania, a Wielkopolanie też z Pomorczykami za nim odeszli, woleli się z łupem pewnym i więźniami, między któremi był Goworek, do Szląska wrócić, niżeli się narażać na los wątpliwy.

---

*jak Roman zabił, i jego ciałem  
wojsko trupem położył, tak, że  
sam z potrzeby wielkiej, ledwo do*

*miasta (Krakowa) do synów Ka-  
zimierza uciec mógł.*



VII. Dolatały tym czasem różne wieści Pelkę biskupa, siedzącego we wsi Dzierżazna. Troskliwy o powodzenie swoich, gdy dokładniejszych o porażce Rusinów i Goworka dosięgnął wiadomości od xiędza iakiegoś, którego na wzwiady posłał, lękał, aby Mieczyław Krakowa nie ubiegł. Zabiegając więc gorszemu nieszczęściu ścigał starzec uchodzącego Romana, aby go z Rusinami zatrzymał. Roman wymówiwszy się ranami, a małością swoich, naprzód do Krakowa, potym do Włodzimierza odiechał. Cała nadzieia została w Mikołaju bracie, który już był cokolwiek rozłomków swoich zebrał, i iak słyhać było szedł w pogoń za nieprzyjacielem. Dognawszy go Pelka wyperśwadował, aby raczey szedł z wojskiem pod Kraków, niżeli podawał resztę rycerstwa na niepewne szczęście, a miało i prowincją na niebezpieczeństwo. Trudno, mówił, ścigać nieprzyjaciela, który się na różne szlaki rozsypał. Nie można też ufać swoim, bo wiarą gminu nayszybciej los kieruje: a kogo on w pomysłności wielbi, w przygodzie opuszcza i gardzi. Za spólną więc zgodą, zaniechawszy pościgu, opatrzyli garnizonami okoliczne zamki: a sami się udali na zmoocnienie Krakowa, gdzie Helena z książętami mieszkała (i). Przemierzała ta wojna żadnego obu stronom, prócz straty ludzi rycerskich pożytku

LESZ. BIA  
R. P.  
1196.

---

(i) KADŁUBEK. BOGUSZ. DRUGOSZ. MIECHOW. KROM.

LESZ. BIA.  
R. P.  
1196.

nie przyniosła: zostały w narodzie nie umorzone gniewy: ślabiła jedność potęgi: mocnili się niezgodami domowemi Niemcy (k), Rusini (l) i Pomorzanie: Rząd monarchiczny przenosząc się powoli do możniejszych, gotował nowe kłótnie i ślopnie do upadku.

1197.

VIII. Wreszcie prócz domowych kłótni i kłesek, hańbiło się królestwo ostrygłością religii, a zepsutemi obyczajami duchowieństwa. Przeszła do Polski ta zaraza z dalszych krajów a mianowicie z Niemiec. Ludzie Bogu i bliźnim z powołania na usługi poświęceni, zostali gorzącym przykładem dla narodów: Pierwiaszkowa świątobliwość zagłuszona bogatemi od książąt i prywatnych nadaniami, odmieniła się w dumę, chciwość, próżniactwo, zbytki i nierząd (m). Lud świecki zapatrując się na przewodnictwo mistrzów, stawał się górszyni. Powaga przodkuiących dodając wziętości niecnotom, krzewiła występnych chrześcian, a szkodliwych obywatelów. Naśladowano księży i gardzono niemi. Na zabezpieczenie dalszym

(k) W krajach za Odrą gruntowali panowanie swoje nad Słowianami Niemcy.

(l) Roman Włodzimierski pogodziwszy się z Rurykiem Kijowskim otrzymał od niego w zamianę znaczną część Wołynia i Kijowszczyzny nad uściami Dniepru. NESTOR nazywa tę zamianę Połonne;

i połowa Chersońskięj Tatarskiej.

(m) Obacz obszerniej co pisze o tych czasach ARNOLD opat Lubecki, który kończył kronikę Słowiańską Helmolda, i patrzył na wszystko. *Chron. Slav.* BARGERTI w księdze I rozdz. 9. — i 22.

nieprawości wylewom gotowała stolica apostolska skuteczne tamy. Rozesłał po różnych krajach Celestyn III. papież legatów swoich, a między innemi Piotra dyakona kardynała z Kapui, do Bawaryi, do Czech i do Polski (n). Kapłani żonaci z dawnego bardziej zwyczajni, niżeli z przepisu praw iakowych (o) dbali więcej o siebie i o swoich, niżeli o domy boże. A kto żony nie miał, lub na jedney nie przeżawał, szukał ugasu namiętności w liczbie nałożnic. Niewstydy przedzierał się za klauzury, tym winniejszy i gorszy, im się bardziej ostrą pobożności przyczaił powłoką. Piotr kardynał urządziwszy Bawarskie kościoły, przyjechał do Pragi na wiosnę. Przypadło na ow czas w Pradze święcenie kleryków na kapłaństwo, i poprzednicze jego stopnie. Ządał kardynał aby czystość poprzyjęgli: lecz przytomni plebani zburzywszy gmin na kardynała, tak go frodze zbili, że ledwo życia nie stracił (p). Znalazł Piotr powolniejszych Polaków do reformy. Przybywszy do Krakowa przyjęty był od Pełki z processjami

LESZ. BIAŁ  
R. P.  
1197.

(n) Kronika Czeska B. GERLAKA pod ow czas żyjącego i przytomnego wydrukowana od DABNERA w Pradze na karc. 124. *Domnus Petrus diaconus cardinalis tituli ad S. Mariam in via lata melior de mundo clericus legatione finitus apostolica in Bawariam, Bohemiam & Poloniam.*

(o) *Cum plures ea tempestate sacerdotes uxoris, velut in re le-*

*gitimo uter entur.* DŁUGOSZ na karcie 575.

(p) B. GERLAK w kronice Czeskiej na karcie 125. *A sacerdotibus plebanis versis in seditionem fere fuerat occisus.* Lambert Szafnaburski świadczy o podobnym przypadku w Niemczech za Grzegorza VII. papieża.



LESZ. BIA.  
R. P.  
1197.

i do miasta wprowadzony. Nastąpiły dwa synody prowincjonalne, jeden w Krakowie, drugi w Lubuszu na Szląsku. Poślanowione na nich ostre prawa przeciwko tym, co by się wazyli chować małżonice, a surowe zakazy dalszego żon pojęcia. Przykazano świeckim, aby nie pokątnie, ale w obecności świadków i publicznie w kościele w stan małżeński wstępowali (q). Troskliwość Piotra kardynała nie przestając na synodach, obróciła się do zwiedzenia wszystkich dycezyi Polskich, Gnieźnieńskiej, Wrocławskiej, Płockiej, Poznańskiej, Kujawskiej, Kamińskiej i Lubuskiej. Poczynione wszędy pożyteczne ustawy i rozporządzenia. Obecność legata wrażała im powagę, a przykładowe życie szacunek i posłuszeństwo (r). Niewiadomo nam, jakie były te prawidła: to pewna, że ich długo nie słuchano (s), i że naganne życie świeckiego duchowieństwa, osłabiona gorliwość w dopełnianiu swoich powinności, na koniec nie biegle w naukach i grube prostactwo, tak

(q) Dług. na karcie 575.

(r) Dług. na karcie 575. W Długoszu podobno przez omyłkę druku lub pisma położona zamiast Kamińskiej dycezya *Chelmensis*. Nie było jeszcze na ow czas biskupstwa Chelmskiego. Chelmskie ufundowane roku 1375. Chelmińskie jest późniejszym odrywkiem dycezyi Płockiej.

(s) Długosz pod rokiem 1219. powiada o Henryku Kettliczu arcybiskupie Gnieźnieńskim. *Synodo provinciali congregata clericos in sacris ordinibus constitutos uxoribus privavit. Et quia ex constitutione Petri Capitani cardinalis super uxoribus dimittendis nullus fructus hactenus provenerat, ne vaga licentia &c.*

tak u nas iako i wszędy, było okazyą przywołania różnych zakonów dla podźwignienia obowiązków i karności kościelney, acz i tych pierwsiastkowe cnoty niedozorem zwierzchności upadając, już ostrzegać powinny, aby żądane pożytki liczbę dopełniały.

LESZ. BIAŁ.  
R. P.  
1197.

IX. Gdy się to dzieje w Polsce, przysły wieści do Krakowa o śmierci Włodzimierza książęcia Halickiego. Umarł ten książę nie zostawwszy żadnego dziedzica prawego łoża (t). Należał Halicz do korony, i do dzielnicę książąt ze krwi Kazimierza pochodzących. Poprzyślegli wierność i posłuszeństwo temu monarsze Mściśław i Włodzimierz, wzięwszy od niego te kraie prawem hołdowniczym (u), a dla większego warunku uczynioną przysięgę przez wszystkich księstwa Halickiego obywatelów potwierdzoną mieć chcieli (w). Nowina śmierci Włodzimierza sprawiła w domu rozmaite zdania, a na Rusi zamieszki. Okazało się natychmiast wiele pretendentów książąt Ruskich (x). Każdy żądał odzierać tak obfarną i bogatą puściznę: każdy czynił zyskowne obietnice, a razem wojną groził. Między innemi pierwszym być zdawał się Roman Mściśławowicz książę Włodzimierskie, synowiec zmarłego

1198.

(t) *Hæc de nullo relicto legitimo &c. KADE. DŁUG.*  
(u) Obacz wyżej na karcie 59—73.

(w) DŁUG. na karcie 577.  
(x) KADE. na karcie 823.  
Ruryk Kiiowski, Wszewłod Belzki i inni zadnieprscy.

LESZ. BIA.  
R. P.  
1198.

Włodzimierza. Przekładał on większość praw swó-  
ich z wielu przyczyn: bliskość krwi z poprzedni-  
kiem i z monarchą Polskim: wierność oycowską:  
swoje dawniejsze w tym samym Haliczu osadze-  
nie (y), nadto osobiste zasługi i na nich rany pod-  
jęte pod Mozgawą. Obiecował przy tym wier-  
ność hołdowniczą, utrzymywanie w poddaństwie  
Polskim innych carzyków Ruskich, oraz Jadź-  
wingów i Połowców (z): a gdyby tych wszyst-  
kich jego ofiar nie przyjęto, odkazywał się, że ni-  
komu przed sobą kroku wziąć nie dopuści (a).

X. Powabne były te kondycye: atoli odraża-  
ła Polaków poznana już dobrze Romana tego  
chytrość i duma, który z tej strony Dniepra zwa-  
tłoną monarchów Kiiowskich przez Polaków,  
Połowców, a najbardziej przez niezgody samych-  
że Rusinów potęgę myślił podźwignąć. Mowio-  
no: iż bogactwa jego i moc pomnożyły się przy  
księstwie Włodzimierskim nabytkiem od Kiiowa  
niektórych dzierżaw od Ruryka Kiiowskiego usła-  
pionych (b). Bardziej się on jeszcze wzmochni gdy  
Halicz otrzyma. Nie pewne z obcym człowie-  
kiem i możliwym przymierze. Uniża się i obiecuie,

(y) Obacz wyżej na kar-  
cie 66.

(z) *Duci Leszkoni obnixie sup-  
plicat, ut eum perpetuo famulatu  
sibi obliget, ut eius obsequio, cun-  
ctis Ruthenorum principibus, ac  
Parthorum per ipsum partibus im-*

*peraret, dummodo ipsum non prin-  
cipem Galitiae sed procuratorem  
ibi suum constituat.* KADEUBEK  
na karcie 814.

(a) KADEUBEK tamże.

(b) Polonny i Chersony. NE-  
STOR pod rokiem 1196.



póki swóy w tym pożytek widzi: porzuci dobro-  
czynców, gdy straszniejszym zostanie. Z tych po-  
wodów lubo wielu radziło, aby księstwo Halic-  
kie obczyaiem innych ziem Polskich zamienić w  
województwo, i rządzić ten kraj namiestnicznymi  
monarchy urzędnikami (c); nie zdawało się więk-  
szej liczbie odrzucać Romana. Pewny jest, mówili,  
zawsze na niego powścią, gdyby mieszkać zaczął,  
w samych Haliczanach, którzy go nie lubią i lę-  
kają się jako okrutnika; a tym czasem pewna od  
niego danina, pewne posiłki w czasie domowej  
wojny tlejącej jeszcze w popiele, i nie wygasły.  
Co gdyby łaski tej nie dostał, obawiać się nale-  
ży gwałtów za wzgardę, związku z Mieczysławem  
starym (d), prędzey ligi z innymi Rusinami, iż  
Polacy żadnego na ich plemie względu nie mie-  
li (e). Helena Ruska sprzyiając pokrewnemu  
książęciu, większą tym przyczynom powagę zie-  
dłała. Postanowiono zatym aby wysłać Mikoła-  
ia wojewodę z wojskiem dla zabezpieczenia dalszym  
rozruchom, i dla wprowadzenia Romana do księ-  
stwa. Leszek żądał być przytomnym tej wypra-  
wie, wyprosiwszy u rady, która go dla dzieci-  
niego wieku w domu mieć chciała, aby go wię-

LESZ. BIA.  
R. P.  
1198.

(c) *Res magna, res utilis per  
se possidetur longe utilis, quam  
aliis substituitur.* KANZ. na kar.  
314. — DZUG. KROM. BOGU-  
FAŁ.

(d) DZUGOSZ na karcie

578.

(e) KROMER. DZUGOSZ.

KAZ. SPR.  
R. P.  
1198.

cey w miękkim białychgłównym towarzystwie nie chowano, a potomek walecznych przodków, z piekuch się do zbroi i oręża przyuczając, teraz przytomnością i zachęceniem, potym ręką i wodzą ryćcerstwu czoło trzymał (f).

XI. Jeszcze się Polacy nie ukazali pod Haliczem, alie zafili im drogę obywatela księstwa, ofiarując Leszkowi zupełne poddaństwo, aby, bądź/sam onem rządził, bądź namieśnika z ramienia swojego ustanowił, nie chcąc, iak udawali, podlegać dumie książąt swoich, a buntów, ucisku, i wojen domowych więcey doznawać (g). Były to obłudne ofiary, aby zmysloną pokorą zwolnifszy ostrożność woyskową, zdradą przemogli (h). Wiedzieli Haliczanie o zamiarach Polaków, że im niemilego i obmierzłego Romana narzucić chcieli, przeto woleli uprzedzić gwałty, i zabezpieczonych wyciąć. Jakoż odkryły się wkrótce ich zamysły. Wypadali z okolic zbroyni Rusini przeszkadzając dalszemu ciągnieniu. Znosili iednak Polacy te kupy, a iadąc poich karkach zbroyną ręką u bram mieyskich stanęli. Nie ważyła się wydać walney bitwy płonna rzesza i bez ferca. Proszono o zwłokę czasu do namysłu. Okropny nader był stan Haliczandów: ztąd ich ścisła szablą Polska, zinał boiaźń chytrego okrutnika, ktòry im

(f) KADEUBEK. BOGUSZ.  
jinni.  
(g) KADE. DEUGOSZ.

(h) KADEUBEK. *Hac illi sed in dolo.*

miał panować. Udali się jeszcze raz do proźby i darów. Znosili w upominkach złoto, srebro, iedwabie, kamienie drogie, wykupując się od napaści; a ofiarując iak naytwardsze Polakom poddaństwo, i nayuciężliwsze danin brzemiona, byle temu nie podlegali, którego cierpieć nie mogli. Wszystko czynić musi, kto się oprzeć nie zdoła. Trzeba było bramy otworzyć i Romana przyjąć, bo tego chciał koniecznie mocniejszy. Posadzony Roman na księstwie Halickim z ponurym bardziey przyjmujących boiarów milezieniem, niżeli z ich wolą, zaprzyściągł Leszkowi hołdownictwo (i), a swoim Rusinom sprawiedliwość i słuszość, odebrawszy sam od nich wzajemność poniewolną. Niepłonna była zaiste boiaźń Haliczandów: albowiem ledwo Polacy z Leszkiem powrócili do Krakowa, nowy ten Buzyrus udał się na wszelkie okrucieństwa (k), przez zemstę za odrzut, a dla wrazenia innym trwogi, aby się dalsze spiski nie gnieździły. KADEUBEK pisarz społeczny podał nam dziekie Romana tego przyśłowie, z którego potomność charakter duszy jego łączno wyczyta. Mawiał on często, że się plastr miodu nie dobędzie, póki się pszczoły nie pogniotą. Wszelako iesli poprzyściężoną własnym rodakom wiarę złamał, dobroczyńcom też swoim wkrótce oney nie dotrzymał, iako się niżej powie.

LESZ. BIA.  
R. P.  
1198.

(i) KADEUBEK na karc. 815. (k) KADEUBEK z BOGUFADŁUGOSZ na karcie 578. KRO-  
MEM opisują obizernie postępki Romana.



LESZ. BIA.  
R. P.  
1199.

XII. Pomnożone królestwo trzecim już nabytkiem Halicza: stało się znowu celem domowej uzurpacyi. Gorzała w Mieczyławie chciwość panowania, tylą przypadkami i chylącym się ku zgonowi wiekiem nie przygasa. Nie mogąc przewieść na sobie, aby synowcowi i małoletniemu podlegał, godnieyszym się sądził monarchii; a kto ma ambicyą znajdzie i prawo. Wzmógłszy się nieco na siły wojenne po rozprawie Mozgawskiej, naiechał naprzód na Kujawy, i zabrał tę prowincyą synowcom, iakoby iemu prawem starzeństwa należała (1). Słabość monarchii pod rządem niewieścim i opiekunów, nie była zdolną do odporu naieżnikowi. Panowały u dworu same intrygi, a między możnieyszemi zawiść i niezgoda. Goworek wojewoda Sandomirski przywrócony do kraju z niewoli Szląskiej, posiadał fawory Leszka i matki. Mikołaj wojewoda Krakowski chciał być onych dzierżawcą bez spółki, lecz go dwór nie lubił, mianowicie Helena (m), iako współ opiekuna i mocniejszego w kraju. Zazdrość kredytu krzywiła ich wzajemnie na siebie, a plotkarstwa, fałsze i obmowy, żywił iedyny dwornych osadników, wkrótce wprawiły w jawne obunieprzyjaźni. Przemógł rywala mocnieyszy w po-

(1) MIECHOWITA na karc. powiada, że się to stało roku 1199. KADŁ. na kar. 118. *quantvis ad se minime pertine-*  
*ret.*  
Occupaverat Cuiaviam senex, (m) KADŁ. na karc. 818.

wagę i przyjaciół Mikołaj, tak dalece, że Goworek po długich z nim zapalach, uchodzić nakoniec z kraju do Czech musiał. Mieczysław upatrzywszy z domowych Małopolanów niechęci bogatszy obłów, już i o Krakowie myśleć począł.

LESZ. BIA.  
R. P.  
1199.

XIII. Obalona z Goworkiem mocna Leszkowa twierdza ułatwiała mu drogę do zamysłów. Przedsięwziął przyciągnąć do swojej strony tegoż samego Mikołaja z bratem Pełką biskupem i innymi ziemianami, obiecując wielkie względy i korzyści dla wszystkich, a dla kraju spokojne panowanie. Atoli widząc niezłomną ich cnotę, i stateczne do monarchy przywiązanie, udał się w inną stronę. Namawiał matkę Helenę, aby za iey pośrednictwem dostojność monarchy otrzymał. Nie masz, powiadał, innego środka do uciszenia wewnętrznych waśni, a do ubezpieczenia państwa synom twoim, nad ustąpienie berła które onemu, jako starszemu z rodzeństwa prawnie należało. Alboż tron Leszka tym się ugruntował, że go monarchą gminne wrzaski okrzyknęły? iak płonne te były i porywczce do wyboru głosy, tak im mało napotym ufać należy. Wielkich potrzeba zabiegów do ich ziednoczenia, a iada wiatr przeciwny, one rozfypie. Rzadko się niesforna ciżba na co uczciwego i godziwego zgodzi: zaufana w liczbie rychley się buntem zawichrzy: a co niebacznie zbuduje, to też płochy obali. Pochopne do frymaru cnoty za iada błask zysku duchy, na obecny

LESZ. BIA.  
R. P.  
1199.

tylko pożytek patrzą: umknięta z szafunkiem dą-  
rów ręka uchyla przedayne serca, i nienawiścią  
one ku panującym kazi. Póki się gminowi korzyść  
i płaszczyć przed nim, póty mu panować będzie (n).  
Marnego to biegu i brudnej wody potok,  
co się z błota lub dżdżytych ulewów bystro utwo-  
rzy: bydle go nie pie, dopiero człowiek: krew  
i dostojność monarchów z czystego się źródła  
ściągnąć powinny, nie zgminney kałuży. Zdeymi  
z głowy synowskiej ten nie złocistej korony okrag,  
ale raczej skorupę z nikczemnej gliny, poddań-  
skimi rękami zlepioną i włożoną. Synom króle-  
wskim okazalszy przystoi wieniec, iaki im przy-  
rodzenie z sukcesją zwia, a moia hojność  
wdziać gotwie. Pewniejszy berło uśpione od  
tego, który iak sam ma prawo one pisać, tak  
oddać i uwiecznić (o). Ani długo tego czekać  
trzeba od zabiegłego w sędziwość starca: gdy  
tey chluby dla nadgrobkę tylko szuka.

XIV. Przydawał Mieczysław do tych perswa-  
zyi obietnice przyięcia za syna Leszka i Konrada,  
ozdobienia ich pałami tycerskimi, uroczystey na  
nich monarchii rezygnacyi z wyłączeniem własne-

(n) *Quibus tamdiu placebis,  
quam diu uisus eris, tam diu im-  
perabis, quandiu supplicabis, KA-  
DEUBEK na karc. 817.*

(o) KADEUBEK. BEGUTAE.  
DEUGOSZ. KROMER. Ta mo-  
wa czyli zdanie Mieczysława,

wzięta z KADEUBRA, który  
żył pod ow czas, pokazuje  
początki elekcyi i arystokracji  
w Polsce, i iako Mieczy-  
sław był ony przeciwny, chcąc  
wskrzesić dawniejszą monar-  
chią.



go potomstwa, przywrócenia zabranych Kuiaw, a dla Heleny puszczania wielu bogatych zamków i włości. Dał się nakłonić pochlebnemi chytrego starca obietnicami lekkowierny niewiasty umysł. Lękała się Helena fakcyi domowych, woląc spuścić losy synowskie na stryia, niżeli one na niepewnych faworach gminu zawieźć. Przyrzeczono Mieczysławowi, mimo zdanie przeciwnych mu zawsze Mikołaja i Pełki, że się żądaniu jego dosyć stanie, byleby co obiecał, przyśięgą utwierdził. Czas uroczystości naznaczony na dzień dwudziesty czwarty Sierpnia (p). Ziechali się do Krakowa biskupi i inna rada, z licznym wszystkich prowincyi rycerstwem. Przytomny Mieczysław ponowił słownie wszystkie obietnice które od panów oboiej strony zostały poprzyśiężone, z warunkiem nieważności aktu, i przekleństwa od metropolity ze wszystkimi biskupami, gdyby się któremu punktowi przeciwność iakowa stać miała. Helena z synami dopełniając obowiązków, udała się do Sandomierza. Mieczysław miasto, zamek, i całą ziemię Krakowską wziął w posiadłość: a w mieście Bitomiu zamek wybudował, dla osadzenia tam żołnierzy swoich i bezpiecznego przytułku, gdyby nań Krakowianie bunt podnieśli (q). Wkrótce potem powrócił z Czech Goworek wojewoda Sandomir.

(p) Datę przypadku tego kładnie MIECHOWITA pod R. 1200.

(q) Długosz na karc. 583. KRÓMER na karcie 132.

LESZ. BIA.  
R. P.  
1200.

ski, przywołany od przyjaciół i dworu, nie bojąc się już mocy Mikołaja, jako w zaszłej świeżo rządu odmianie pod panowaniem Miecysława pozostałego. Około tegoż czasu dnia piątego Mai dało się uczuć w Polsce i w krajach sąsiednich straszne ziemi trzęsienie, które ozywając się przez kilka dni następujących, wielkie w domach, zamkach i wieżach szwanki przyniosło (r). Pod tymże rokiem wspomina Długosz o przybyciu do Halicza Łaskarego, cesarza Carogrodzkiego, który po wzięciu stolicy przez Franków i Wenetów, szukał pomocy u Romana księcia Halickiego na Rusi, gdzie przed laty Andronik także cesarz u Jarosława zschronienie znalazł (s). Tenże pisarz wyznacza w tym roku śmierć Adelajdy siostry Leszka, zakonnicy Dominikanki w Sandomirzu. Nie uwłaczamy mu wiary względem czasu zeyścia: lecz wątpić można o fundowanym przez nią klasztorze, i przyjęciu tej reguły, która dopiero w lat kilkanaście od papieża Honorjusza była potwierdzona.

(r) Długosz na karc. 583.  
— Pierwsze w Polsce ziemi trzęsienie było roku 1016. Długosz na karcie 164.

(s) Długosz cesarza tego nazywa *Ascharius* przez omyłkę z imienia *Lascaris*. Ale się myła w leciech: ponieważ Carogrod wzięty był od Laciników w roku od stworzenia

świata według komputu Greków 6711, to jest w roku 1203, albo jak chce Nicetas w roku 1204. Obacz niżej rozdz. XVI. O Androniku, jakim sposobem uciekł z więzienia, gdzie go Manuel osadził, i jak udał się do Halicza około roku 1163. pisze JAN CYNNAMUS Greczyn w historyi kń. IV. *Ad Hierostabum Galitiae restorem.*

LESZ. BIAŁY  
R. P.  
1201.

XV. Tym czasem nie przychodziły do skutku zaprzyśiężone przez Miecysława starego obietnice. Nie wracał on Kuiaw; nie czynił zrzeczenia na osobę Leszka: a gdy nań Helena przez częstych posłańców nalegała, szukał zwłoki w słabości zdrowia, lub innych płonnych przyczynach. Trzeba było na doświadczenie prawdy, a dokonanie interessu, iechać samey księżnie do Krakowa. Uwodził obłudnemi obietnicami poki mógł bratową słary chytretk: lecz kiedy ta nietylko w osobności, lecz i na publicznych zgromadzeniach ostrzeży nań naślępowwała, aby się rzetelnie wytłomaczył; odpowiedział dokładnie Miecysław, że uczyniona z nią umowa żadney w sobie wagi mieć nie powinna. Przyśięgi tyle ważą ile są sprawiedliwe i niewymuszane (t). Uczyniłby przeciwko wszelkim prawom, gdyby własney krwi odstępując, większe na synowców, niżeli na synów miał względy. Podawać królestwo, mimo zdolniejszych, pod rząd niewieści i dzieciemy, byłoby toż samo, co ie podawać na zgubę i szarpanie od swoich i obcych. Prawa prywatne ulegać muszą publicznym; a kto sobie i narodowi wiernym nie jest, nikomu być nie może. Odprawiona z niesmakiem Helena do Sandomirza rozpisała listy do panów Krakowskich, przekładając im swoje i syna krzywdy, a o pomoc tych prosząc, których dawniey radami wzgardziła. Nie miał Miecysław przyiaciół w Kra-

(t) KADZUBEK na karcie 818.



LESZ. BIA.  
R. P.  
1291.

kowianach, choć mu się z musu kłaniali. Pamiętny na kilkakrotne od nich urazy, chciał ich wyzuć z majątków i mocy, aby mu silnemi nie byli. Odbierał wielu dobra od przodków książąt nadane, iakby podstępnie nabyte, a od maiestatu z nadwergężeniem praw monarchicznych oderwane (u). Zrzucał z urzędów podeyrzane sobie osoby, a na ich mieysce osadzał Wielkopolanów, bardziey sobie miłych i wiernieyszych. Tak nagłe rządu odmiany sprawiły tym większą ku panującemu niechęć w Małopolanach, ile gdy ich i pamięć stodzey pod Kazimierzem władzy, stosowaniem losów obecnych iątrzyła, i pewność wsparcia od Sandomirzanów większey śmiałości dodawała. Stanął na czele ziemianów Mikołay wojewoda; a upatrzawszy czas, kiedy się Mieczysław do Wielkieypolski oddalił, opanował zamek Krakowski z prowincyą, powyganiawszy nowo kreowanych od niego urzędników. Zaproszony do Krakowa Leszek z matką otrzymał znou monarchią, nie mając inney zawady prócz zamku Bitomia, gdzie był najmocnieyszy garaizon Mieczysława, i z kąd starzec wypadając, puszczal nakoło naiazdy, zdzierstwa i zabory (w).

XVI. Przykrzyło się Krakowianom sąsiedztwo zbroynego starca, który gdy im rozmaite z pobliżu czynił krzywdy, nie przestawał razem pochlebnemi poselsstwami łudzić powtórnie tey księżny,

(u) Długosz na karc. 585. (w) Tenże.

którą już dawniej oszukał. Zwał nieuiszczenie obietnic na radę dworską i możniejszych kraiowców, że to ich złość przeciwko niemu w opaczne u bratowej wprawiła mniemanie. Ze szukając dla siebie obłowy z niezgod krwi panującej, pragnął mieć w ustawicznych z sobą zatargach, aby z obu stron korzystali. Nie miła im, mówił, zwierchność, czynna, ostra i sprawiedliwa. Chcieliby sami rządzić: pogarda ich rad, pełnych ambicyi i zysków prywatnych, uczyniła mię nieprzyjacielem, i z księstwa wyzuła. Dzierżawcą jestem i dożywotnikiem krótkim tej władzy. Spuszczę ją rychło ze zgonem moim: wszakże nim umrę, gotowem iak pierwej uczynić zrzeczenie ziemi Krakowskiej na Leszka, i oddać zaraz Kuiawy. Atoli te obietnice miały złączony z sobą warunek. Nie życzył Miecysław mieć pod panowaniem swoim Mikołaja wojewody, że go on nie lubił, a życliwszy zawsze niewieścim rządowi i małoletniego Leszka, utrzymywał go zawsze, i świeżo na monarchią przywrócił. Bądź to Mikołaj czynił przez wdzięczność ku potomkom Kazimierza, swojego dobroczyńcy, bądź dla prywatnych interesów, wzięto to za ambicyą, za przemoc w krainę, i za zbytek powagi poddanego, iakby w rękach jego było stanować i składać książęta. Miał tenże Mikołaj wielu nieprzyjaciół u dworu, a mianowicie Goworka, który z jego przyczyny, iak wyżej mówiono, oyczyznę opuścić musiał. Nienawieść nigdy od bogactw i kredytu nierozdzielna,

LESZ. BIA.  
R. P.  
1201.

LESZ. BIA.  
R. P.  
1291.

wzięła górę przeciwko niemu przyłączeniem się Heleny. Panujący nie lubią rad ostrych, dopiero opiekunów; i lubo ich słuchała z okoliczności, nienawidzą z trzędu. Wszyscy się złączyli na Mikołaja, ażeby go z rady, ze dworu, owszem i z kraju oddalić: a tak na ruinie wojewody zklejony tajemnie między Mieczyławem i Heleną pokłód. Mikołaj przeczuwszy co się z nim stać miało, gdy ani przekładaniem usług swoich, ani prośbami, przednać Heleny nie mógł, uczynił cnotę z potrzeby, udając się najpierw do Mieczyława ze wszystkiemi przyjacielami, i woląc mieć sprawę z jawnym nieprzyjacielem, niżeli z niewdzięcznicą. Rad był Mieczyław tej zdobyć: przyjął mile wojewodę, którego cnotę w sercu szacował, i wkrótce do Krakowa za jego pomocą powrócił. Nie uiszcza się atoli chciwa i dumna starość w powtorzonych tylekroć przyrzeczeniach. Powiadał Mieczyław, że to nie z łaski Heleny, lecz za staraniem i wsparciem Mikołaja otrzymał, nie był winien iey wrócić. Przeto nietylko Kujaw nie oddał, ale nadto powiat Wiślicki, iakoby nie do Sandomirskiej ziemi, lecz do Krakowskiej należący zaiechał. Zaszła wkrótce śmierć jego, uchyliła Leszka od dalszych zaborów, i od większego nad wszystkimi obcych nieprzyjaciela. Umarł Mieczyław w Kaliszu, gdzie i pogrzeb w kościele S. Pawła od siebie ufundowanym znalazł, przy synu Mieczyławie dawniej zmarłym położony. Za czasów Długosza, grób jego mieśkańcy



tameczni ukazywali bardziej z podania przodków, niżeli o nim wiedzieli: albowiem i miało Kalisz ze starey połady na inne miejsce, i kościół S. Pawła do kościoła kollegiaty panny Maryi był potym przeniesiony: a gmach pierwsiastkowy starożytność popsuwszy, ledwo samey pamięci, kiedy stał niegdyś nie zatarła (x).

LESZ. BIAŁ.  
R. P.  
1201.

XVI. Gdy się tak Polska domowemi niezgoda-  
mi szarpie, dźwigała się coraz bardziej na Rusi  
potęga Romana książęcia Halickiego. Myślił on  
z dawna podźwignąć upadłą Rusinów z tej stro-  
ny Dniepru potęgę, a maiestat naywyższy osadzić  
w Haliczu. Zwierzchnik hołdowniczy dwu księstw  
obszernych Włodzimirskiego i Halickiego, z czę-  
ścią ziem Kiiowskich, które od Ruryka oderwał  
(y), zapragnął udzielnę władzy. Przedsięwziął  
zabespieczyc odzierżane państwa, uprzątnieniem  
intryg i buntów domowych okrucieństwem i po-  
strachem. Wytracił co naymożniejszy boiarów,  
aby podłym i niewolniczym gminem bezpieczniey  
władał: a to zrobiwszy stał się strasznym pogra-  
nicznym nawet książętom. Nic nie mógł na nim  
dokazać Wszewłod Włodzimirski, i szukał z nim  
raczey przyjaźni iako z równie mocnym. Przymusił  
do uczynienia sobie przysięgi książęta Czerniechow-  
skie (z): Ruryka Kiiowskiego, który się z temż

1201.

(x) KADEUBEK. BOGUFAL. | (y) Obacz w rozdz. IV. i w  
Dawgosz i inni. | rozdz. IX.  
(z) NESTOR pod R. 1201.

LESZ. BIA.  
R. P.  
1202.

Czerniechowcami złączywszy chciał go z Haliczą wygnać (a), uprzedził, i samego z Kiiowa wygnawszy do Owrucza, wsiadził na miejsce jego Ingwara, czyniąc go swoim dannikiem. Sława Romana zaszła aż do Carogrodu, od Krzyżowców pod ow czas Łacińskich (b) i Połowców z Kumanami za Dunaj wyciekających przesładowanego. Alexy cesarz nawał tych barbarzyńców w Tracyi lotrujących przestraszony, bojąc się, aby do miasta nie wpadli (c), prosił Romana o posłki, w towarzystwie innych książąt Ruskich. Roman wtargnął z potężnym wojskiem do ich ziemi, pobił pogaństwo, i łupy im wielkie z wielą niewolnikami Greckimi odbił (d). Rzecz do prawdy podobna, że to poselstwo od Alexego sprawował

(a) NESTOR pod R. 1202. NICETAS CHONIATES w kfi. III, rozdz. 5. *Ceterum eo anno hi Tauroscita (Rusfi) seditione conficti sunt, & Romanus hic, & Kiiabae (Kiiow) princeps Ruricus, eade popularium suorum enses imbuebant.*

(b) *Cruce signati*, czyli żołnierze Europejscy, którzy sli na wojnę świętą przeciwko Saracenom.

(c) NICETAS CHONIATES tamże.

(d) NESTOR pod rokiem 1202. mówi. Teyże famey ziny wyszedł książę Roman przeciwko Połowcom, zawo-

iował ich, przywiozł wielką zdobycz, i uwolnił wielu chrześcian z ich niewoli. NICETAS CHONIATES toż samo porwiera *in Cap. Histor. Byzant na kar. 277. Sequenti anno Blachi, (Połowcy, Plauui, Wlachj) cum Comitis impressione in Thraciam facta — forsitan ad terrestrem imperatricis urbis portam accessissent, nisi Rossi Christianissima gens eorumque principes, partim sua sponte, partim pontificis precibus aduerti, admirabili studio pro Romanis oppugnassent christiani populi miserti, qui a barbaris male tractabatur: & indignati eum sapinus eodem anno abduci, & gen-*

wował Teodor Laskarys zięć cesarski, ponieważ Długosz powiada o bytności tego księcia w Haliczu, lubo się w chronologii myła, i rzeczy późniejsze z wyższemi miesza. Wreszcie Roman wojną z Kiiowianami i Połowcami zatrudniony, nie mógł ieszcze iawney Polakom ukazać niewdzięczności, aż po niejakim czasie, iako się niżej mówić będzie.

XVIII. Śmierć Miecysława otworzyła nowe odmian widowisko. Małopolanie żądali przywrócić Leszka, i na ten koniec zgromadziwszy się w Krakowie za wezwaniem Pelki biskupa, wystali do Sandomierza poselswo. Nie był w tym zdaniu Mikołay wojewoda, urażony na Helenę obojście, a niechętny, iak mówił, rządowi niewieściemu, którego lekkomyślność wszystkim zamieszkom dała okazyą. Lecz to była tylko powierzchowna dumy powłoka, dobro publiczne. Człowiek dumny, a w potędze kolegi mieć nie umiejący nie miło patrzył na fawory Goworka, bojąc się, aby go u dworu nie wywrócił, przez zemstę wymuszonego dawniej z kraju wstępu, a równą żądzę samowładztwa. Zamiar spokojności kraiowey, iakoby ona między zwaśnionemi, a na wzajemny nawet zabój zacieklemi wojewodami nigdy być nie mogła, okraszał przed niebacznym gminem

LESZ. BIA.  
R. P.  
1202.

1203.

<i>tibus a christiana religione alienis venundari. Unde Galize princeps Romanus, magno &amp; forti exerci- tu subito coacto, in Comanorum</i>	<i>agrum irruit, &amp; sine ullo nego- tato diripuit &amp; vastavit omnia, eo- que saepius, in gloriam &amp; ampli- ficationem inculcata christiana fi-</i>
---	---



LESZ. BIA.  
R. P.  
1203.

pychę Mikołaja. Dał on do zrozumienia dworowi przez posłów, że dotąd się do strony Leszka nie przychyli, poki Goworek, złych rad podnieta, a zrzodło zamieszków oddalonym nie zostanie. Miał po sobie Mikołaj brata biskupa: obu wysokie urzędy, majątki i kredyt uczyniły im licznych stronników; a bez zezwolenia tak potężney fakeyi, trudno się było dostać Leszkowi do Krakowa, choć mu sprawiedliwie należał. Przemoc magnatów wając się z najwyższą zwierzchnością, wątpiła same trony i chciała być bereł szafarką. W ciężkim nader położeniu znajdował się Leszek z matką i z radą przyboczną. Powrot do prowincyi z odzyskaniem z nią monarchii był wielce potrzebny dla uprzedzenia intryg Wielkopolskich, i dla uczynienia już końca fatalney kraiowi scyzynie: lecz karać niewinnego i zaśluzonego wygnaniem, byłoby to zawodzić sumnienie, tłumić uczciwość, kłaść tamę dalszym zasługom karami tylko płatnym, a najbardziej podawać istotę władzy na dyskretyą płochości gminney, która ruiną iednego, dałaby otwor i plac warchołom do przesładowania za łada okazyą wierności ku monarchom.

XIX. Gdy się w takowych trudnościach dwór awikłany płacze, poszedł Goworek do Leszka, i przeciwko sobie po obywatelsku mówił. Nie po-

dei, cuius minima pars & grano | Coinanorum incursiones repressit,  
synapis par, montes transponit & | & Romanis in excidii periculo  
sublimia transfert, benigne facta, | constitutis, auxilium tulit inopi-

trzeba się długo, panie, namyslać, w tak ważney dla ciebie, a dla mnie mało uciążliwej przygodzie. Lekki to frymarek ocalić dobro publiczne ofiarą człowieka prywatnego, któremu już z poblizuwiek w lata zabiegły grób ukazuje. Utrata Goworka jest mnieysza, niżeli podanie siebie na niepewność dziedzicznego berła, kray na zamieszki wewnętrzne, a pośmiech i łupieństwo u postronnych. Wieray poddany, śmiałżebym napotym dostoyność maiestatu pierśiami zastonić, gdybym się samego wygnania uląkł? Lecz ja wygnańcem nie będę, kiedy miłość twoja towarzyszyć mi zechce, kiedy szczęśliwy winowayca łaskę pana moiego i łzy przyjaciół poniosę, a uchylając się od zawiści, na moim upadku tron podźwignę. Mowa Goworka uprzejma i bez obłudy wzbudziła w przytomnych litość i poszanowanie, a w Leszku godne wspaniałego umysłu przedsięwzięcie. Kazawszy przywołać do siebie posłów Krakowskich, oświadczył im wdzięczność, że go obrawszy raz monarchą, słońcą przy nim w niezwątloney wierze, i do należący mu dwojakim prawem wyboru i dziedzictwa dostoyności zapraszają. Nie jest atoli dla mnie, powiadał, tak powabna korona, abym dla iey blasku wystawiał na targ głowę niewinną; żebym dla dumy iednego woiewody czynił ofiarę z przyjaciela, i szukał powrotu należący mi władzy

LESZ. BIAŁ.  
R. IP.  
1203.

*natum prorsus & improvisum, divinitus omnino procuratum per eiusdem religionis populum.*

LESZ. BIA.  
R. P.  
1203.

podłym praw moich przed waszym dziwactwem uchylaniem. Nikt prawdziwie nie panował, kto się dał poznać słabością poddanym; kto powagą maiestatu kupcząc, tyle iey miał tylko, ile mu pozwolono. Szukaycie więc sobie innego pana, któryby wam ulegając, próżne tylko imię monarchy nosił: ia wolę tracić dostojenstwo, niżeli powagę i cnotę. Taką odprawę wziąwszy Krakowianie, odnieśli onę swojemu senatowi.

XX. Poznawali dobrze wszyscy pychę wojewody, a prawo Leszka. Zwołana rada rozdzieliła się na różne zdania: lecz Mikołaj tchnący niezblaganym gniewem na Goworka, znalazł tyle kredytu z bratem Pełką biskupem, że większość głosów za sobą pociągnął. Wykrzykniony za monarchię i książęcia Krakowskiego Władysław, nazwany *Łaskonogi*, dla szczupłych goleni, syn Miecysława starego, książę Poznański; a tak w przeciągu lat kilkunastu walcząc z arystokracją monarchia, dziwną jakąś sukcesyją, dziedzictwa, i wolney elekcyi zrobiwszy mieszanię, a istotną formę rządu zmieniwszy, samą tylko w książętach dumę, w kraju nieład i niepewność władzy pomnożyła. Uwiadomiony Władysław od posłów Krakowskich o swoim wyborze, lubo nań ciż posłowie nalegali, ażeby bez zwłoki do Krakowa iechał, ważył się w myślach, czyli ofiarowaną monarchią miał przyjąć. Odrażały go rozmaite przyczyny: sprawiedliwsza sukcesyja Leszka, jako dawniey obranego: obietnice Miecysława



przysięgą utwierdzone, iż po jego śmierci synowie miał panować: przychylność rycerstwa Krakowskiego, samą tylko Mikołaja zemstą i dumą od skutku uchylonego, nakoniec boiaźń domowej wojny. Nim zatem przyjął ofiarę, wysłał z listem (e) do Sandomirza, chcąc wyrozumieć z Leszka, jeśli się mu podobać będzie postępek Krakowianów, i razem oświadczając się, że luboby równym prawem sukcesyi i elekcyi mógł księstwo Krakowskiego dochodzić, wszelako dla miłości braterskiej gotów był obu odstąpić.

XXI. Powolność Władysława nie wzięła żadnego skutku. Leszek, acz w młodym wieku, miał serce do cnoty giętkie, a umysł w przedsięwzięciu niezłomany. Mimo proźby i przeciwne zdania swoich poradników (f), wolał mieć mniej dzierżaw i władzy, niżeli poczytliwości. Odpisał Władysławowi, że z nierównym sobie i poddanym w targi wchodzić nie chce; a iako dawniej berła z poniżającą charakter jego i dostojność kondycją nie przyjął: tak i teraz kupnego cudzym nieszczęściem a swoją obelgą nie pragnie. Niechay więc czyni Władysław, co mu się być zdaje z dobrem powszechney oyczyzny i domu książęcego; on na mniejszym przestanie. Nie był tego zdania Konrad brat młodszy, przeciwny Lesz-

LESZ. BIA.  
R. P.  
1203.

(e) KADŁUBEK na kar. 822. | *primatum ac prudentum consilia.*  
położył całkiem list Władysławowi. | KADŁUBEK na kar. 822. DŁU-  
wa Łaskonogiego. | GOSZ na kar. 592.

(f) *Contra pontificum, contra*

LESZ. BIA.  
R. P.  
1203.

kowi: ledwo go powaga starzego do powierz-  
chowney tylko powolności, iż na to choć nie-  
chętny zezwała, nakłoniła (g). Władysław zosta-  
wszy zapewnionym od Leszka, chciał się ubespie-  
czyć od pretensyi książąt Szląskich, którzy jeszcze  
pod ów czas i w dalsze lata, jako lennicy koro-  
ny Polskiej, do ciała iey należeli (h). Przyzna-  
ny od nich za monarchę, wiechał do Krakowa z  
powszechnym wszystkim obywatelów zezwoleniem.  
Potomstwo Kazimierza zostało przy San-  
domirzu, Mazowszu, Rusi i innych prowincjach;  
poki się mu znowu do monarchii droga nie otwo-  
rzyła (i).

1204.

XXII. Wreszcie uczyniona między książętami  
zgoda uchyliwszy na czas domowy niepokój,  
podała Leszka na wzdargę u Rusinów. Szerzyła  
się co raz w Romanie Halickim chęć przywróce-  
nia monarchii Ruskiej do pierwszego stanu. Wy-  
gnawszy dawniej Ruryka z Kijowa, gdy go on za  
pomocą Polowców i Czerniechowanów odzyskał,  
znowu go ztamtąd wyrzucił, i między czerńce  
postrzyc kazał (k). Temi pomysłościami nadę-

(g) KADZUBEK tamże, BO-  
GUSZ na karcie 56.

(h) DŁUGOSZ na karc. 592.  
Byli to Henryk brodaty syn  
Bolesława wysockiego zmarłe-  
go w roku 1201 dnia 6 Gru-  
dnia w Lesnicy nie daleko  
Wrocławia, i Mieczysław O-  
polski i Raciborski stryj jego.

(i) BOGUSZ, KADZUBEK.

DŁUGOSZ. MIECH. KROMER  
i inni.

(k) NESTOR, — Roman po-  
sadzili na miejscu Ruryka sy-  
na iego Rościszawa; zabraw-  
wszy go pierwey z bratem  
Włodzimirem do Halicza. —  
Długosz na karcie 599. ale  
to położył już po śmierci Ro-  
mana.

LESZ. BIA.  
R. P.  
1204.

ty, zapomniiał na pokrewieństwo, na wychowanie u wujia Kazimierza, i na rozliczne, tak od niego, iak od Leszka otrzymane dobrodzieystwa. Upatrzył inż czas w zaburzeniu Polski, aby z niego także korzystał. Pretextem było zatrzymanie od Leszka nadgrody, którey się bądź spodziewał, bądź miał obiecaną za poniesione koszty i szwanki nad Mozgawą (l). W ostatnich ieszcze kłótniach między Leszkiem a Mieczyławem, gdy tamten po wygnaniu nierzetelnego starca wiechał do Krakowa, napadł na ziemię Sandomirską, i część iey spustoszył (m). Śmierć Mieczyława iak Leszkowi otworzyła pole do odzyskania znowu monarchii, tak wprawiła w boiaźń Romana, aby się Leszek nie mścił. Zaprzestał zatym dalszego łupieństwa; wszakże uwiadomiony, że ten książę monarchii nie przyjął (n), pogardził iego słabością, i kończył dawniejsze napaści. Poodzierał

(l) NESTOR. — Nie wspomina jednak iaka być miała ta nadgroda.

(m) NESTOR powiada, że Roman dwamiasła zabrał; lecz nie wymienia iakie.

(n) NESTOR pod rokiem od stworzenia świata 6713. co wypada według niektórych na rok po Chrystusie 1205. Musi to być jednak fałszywy stosunek lat, ponieważ NESTOR pod tymże rokiem wspomina śmierć Mieczyława starego, która przypadała w roku 1202.

— NESTOR kończy swoją kronikę na roku od stworzenia świata 6714, coby wypadalo na rok 1206. Wszakże gdy nie wspomina o zabiciu Romana, które w roku 1205 przypadło, musiał NESTOR zakończyć kronikę swoją na R. 1204. A zatym sprawiedliwiey i stosowniey, iak bierwa Zawichostka w rok po śmierci NESTORA, lub przestaniu pisania położona być powinna, to jest w roku 1205, tak napady Ruskie na Sandomierz, o któ-



LESZ. BIA.  
R. P.  
1204.

z majątków kupujących na Rusi Polaków, lub powyganiał: zwykły daniny płacić nie chciał: liczne żołnierstwo na granicach Lubelskich poosa- dzał: owszem wysyłaniem podjazdów, na samych prawie przedmieściach Sandomirskich nieprzyja- żne pożary niecił (o). Chciał go Leszek odwieść przyjacielskim sposobem, wyprawiając poselstwa. Nie dopuściła zgody duma i żądza kupieży. Odpowie- dział Roman, że w nadgrode krzywd ponieśli- nych, chce aby mu Polacy Lublina z okolicami uślepili (p). Pomnożyło w nim hardości posel- stwo Rzymskie. Od stu i więcej lat byli papieże w tym przeświadczeniu, że Ruskie państwo, tak iak wiele innych, do ich protekcyi należało. Wę- gry, Czechy, Dania i Anglia uznawały nad so- bą zwierzchność stolicy apostołskiej, poczynszy od Grzegorza VII, sławnego w dziejach rozsze- rzeniem władzy duchowney nad ukoronowanemi głowami. Biorący korony bez ich wiedzy lub po- chwalenia, nie byli uznawani za królów (q). Po- mieniony Grzegorz wziął przed stem lat pod pro- tekcyą księstwo Kiiowskie, ieszcze od Izaława sobie ofiarowane (r). Innocenty III, iak był gor-

rych mówi NESTOR, być mu- siały rokiem lub dwiema pier- wey.

(o) NESTOR. Długosz.

(p) NESTOR.

(q) List Innocentego III. pisaný do króla Czeskiego w roku 1204. XII. Kal. Mai w Bullarium Coquelini na kar. 108,

*Licet ante tua promotionis tempo- ra multi fuerunt in Bohemia ré- gis diademate insigniti, nunquam tamen potuerunt a prædecessoribus nostris Romanis pontificibus obti- nere ut reges eos in suis literis no- minarent &c.*

(r) Obacz Tom II, na kar. 420.

liwy o rozkrzewienie religii Katolickiej z urzędu naywyższego pasterstwa, tak nieodstępował maxym swoich poprzedników. Wiedział dobrze o mocy Romana i jego ambicyi: lecz Roman trzymał się obrządków Greckich i nie lubił Łacinników (s). Chcąc go do iedności z kościołem Rzymskim przywieść, ofiarował mu koronę Ruską przez swoje go posła. Nie przyjął tey ofiary Rusin: owszem gdy mu legat powiadał o mieczu Piotrowym, za którego pomocą miał być bogatym i możnym; on dobywszy swojego odpowiedział, że dosyć ma na nim, i równie potrafi państwo Ruskie rozprzestrzenić. Ta powieść NESTORA społecznego (t), tym podobniejsza jest do prawdy, że w tych czasach wiele książąt z rąk papieżkich dostojność otrzymało (u); w następnych też latach nie ustała żądza w potomkach Romana do królewskiej dostojności, która sama im tylko udzielnosc i niepodleglosć ziednać mogła, a syn iego Daniel, iako się niżej okaże, z rąk także papieżkich berło otrzymał.

XXIII. Cóżkolwiek bądź, zaprzestał Roman na czas dalszych nieprzyjaźni, wróciwszy się do Ha-

LESZ. BIA.  
R. P.  
1204.

1205.

(s) NICETAS CHONIATES  
in Corp. Hist. Byzant. na karc.  
277, pisząc o Rusinach, którzy  
z Romanem pomoc idali Gre-  
kom, przeciwko Połowcom i  
Kumanom, nazywa Halicza-  
nów *populum eiusdem religionis*.

(t) NESTOR.  
(u) Król Łużytański w ro-  
ku 1198. Król Armenii w roku  
1198. Bułgarski w roku 1204.  
Czeski w roku 1206. Piotr ce-  
sarz Carogrodzki w roku 1217.  
Ruski 1246. Litewski 1253.

LESZ. BIA.  
R. P.  
1205.

licza (w): czyli go nieustające między Rościssawem Kiiowskim, świeżo od niego na tę stolicę posadzonem, a oycem Rurykiem omniszonym, klótnie zaniechać Polski przymusiły; czyli, iak mówi Długosz (x), Leszek go wygnał. Odżyła wojna z większym gwałtem w następującym roku. Nie ustawał Roman w pretensjach nadgrody szkód Mozgawskich ziemią Lubelską (y). Odpowiedź Leszka dana Rusinowi, że na żadną wdzięczność iako dawniej zbiegły z placu, teraz iako buntownik i naieżnik nie zasłużył, obraziła go bardziej. Zciągnawszy potężne woyska tak swoje z księstwa Halickiego i Włodzimierskiego, iako innych drobniejszych carzyków, których za Dnieprem dannikami swemi poczynił (z), wtargnął w Maiu do ziemi Lubelskiej, i miasto iey stołeczne opasał, trzymając w oblężeniu prawie przez cały miesiąc. Niewstydy, okrucieństwa i zabory włościanego gminu przeraziły ferce książęce. Ruszona wżyskta szlachta z Sandomirza, Kujaw i Mazowisza; a na dopełnienie woyska zwołane wieśniactwo, z iakim kto mógł orężem, tudzież zaproszeni ochotnicy z ziemi Krakowskiej. Roman uwiadomiony o ściąganiu się Polaków pod Sandomierz, opuścił oblężenie Lublina i poszedł

(w) NESTOR. — Słowa NESTORA. Odprawił więc tych posłów i wrócił się do Halicza.

(x) Aliquot certaminibus pro-

peris stravit. Długosz nakar. 594.

(y) Długosz na karce 595.

(z) Russia fere universa subacta. Długosz na karce 595.



dalej. Towarzyszyły woyskom Ruskim zdzier-  
stwa, pożogi, i puszczane na okół postrachy, że  
Roman wszystkich Lachów miał wytrącić, a wia-  
rę ich z krain wykorzenie. W tych okoliczno-  
ściach dał dowód wiary ku monarze Polskiemu  
nieakiś władyka Włodzimirski obrządku Greekie-  
go. Choć różno-wierniec, nie tłumiąc grubym  
w religii fanatyzmem powinności poddańskiej, nie  
ustuchał Romana; i lubo mu on naprzód bogate  
upominki posyłał, a potym śmiercią groził, aby  
iadącemu na trzyletnią wojnę błogosławił; nie  
chciał duchownym darem buntu na zwierzchność  
i krwi rozlanie zasilać (a). Chwalebniej zaiste  
dawniej tenże władyka uczynił, gdy Romana  
przeciwko Kumanom i Połowcom, już prawie o  
sam Carogrod chorągwie swoje ocierającym, do  
posiłku chrześcian nakłonił (b).

XXIV. Usiłował jeszcze raz Leszek odwieść Ro-  
mana od niesprawiedliwej wojny ofiarowaniem  
mu satysfakcyi, jeśli w czym naród jego uchybił  
przyjaźni i przymierzom. Niesli tę zgodę posłowie  
duchowni Pełka Krakowski i Witus Płocki bisku-  
pi: lecz Roman złudziwszy ich próżnemi obie-  
tnicami, postępował wgląd krain z takim okru-  
cieństwem, że poymanyh nawet księży strzałami  
przeżywać kazał, aby się na nich prawdy dowie-

LESZ. BIA.  
R. P.  
1205.

(a) Długosz nakarc. 505. | (b) NICETAS CHONTA-  
KRONER. | TES in Corp. Hist. Byzan. na kar.  
277.

LESZ. BIA.  
R. P.  
1205.

dział, gdzie Polacy obozowali. Przeszli Rusini Wiśle częścią łodziami, częścią w brod mieliznami, i stanęli u Zawichosta. Wkrótce nadesli tamże książęta Polscy Leszek z Konradem dnia 19. Czerwca ze wschodem słońca, prowadząc swoje rycerstwo pod sprawą Krystyna wojewody Płockiego (c) herbu Gozdawa. Nie spodziany był dla Rusinów widok gotowych do boju Polaków, a bardziejdana od nich natychmiast przez pierwsze strażestrzałami uzbroione, zaczepka, których o podałbyćmniemali w małej liczbie i bez ferca. W tym nagłym popłochu nie miał Roman czasu dobrze się i wygodnie w polu rozwinąć, przymuszony do trzymania się w ciasninie, gdzie go zaskoczyłno, i porządnie wojska uszykować. Rospacz dodała męstwa Rusinom, a wodzowi ferca, Polacybili się dzielnie dla ocalenia panowania nad takrozległymi księstwami. Po krwawey z obu stronbitwie, poczęli Polacy brać górę, przełamawszykopiimi swoimi kopiiników Ruskich. Lecz Roman wszędy mężny i przytomny, tyle dokazałpodstępkiem na różne słabiejące miejsca świeżychludzi, że się znowu walka z obu stron szczęściemzrównała. Szło naybardziey Krystynowi (ponieważmłodych, książąt na bezpiecznym miejscu o podał

(c) Dawgosz. nazywa go raz wojewudą Płockim, drugi raz Mazowieckim, co na iedno wychodzi, bo dawniej jak Płock należał do Mazow-

sza, nim go w udzielne wojewodztwo obrócono, tak biskupi i wojewodowie czasem Płockimi, czasem Mazowieckimi pifali się.

pod strażą potężną zostawiono), o dostanie Romana, iako podpalcę wojny i buntownika. Nauczony od łpoymańców gdzie się znajdował, wysłał tam co naywalecznieyszych z rycerstwa; którzy się przez gęste szyki nieprzyjaciół przebiwszy, a wodza przywodzącego z odzienia i postaci poznawszy, całym się zapędem o hufiec jego uderzyli. Wyściezoną szablami straż książęca: Roman widząc kwiat wojska swojego znieśiony, gdy pod nim samym konia grotami prześzyto, prześiadł się na kłacz rączą; wszakże nie mając inney drogi do ucieczki, puścił się wpław przez Wisłę z niedobitkami. Gnali go Polacy przez rzekę, gdzie w pogoni dościgniony, i między uciekającym gminem nie poznany, zabitym został.

XXV. Wojsko Ruskie straciwszy wodza, całe prawie częścią na boiowisku, częścią w ucieczce wyścinane. Długosz powiada, że ich Polacy aż do Włodzimierza ścigali i siekli. Wielu tułających się po lasach i polach wieśniactwo pomordowało. Naywięcey ich Wisła pożarła, gdy z nich iedni przepływając sami się z sobą mieszały, drugich natłoczone uciekającemi brzegi urwawszy się pogmiotły lub potopiły. Polacy wróciwszy się z pogoni, rozszarpali obóz pełen żywności, oręża, szat i bogatych stołu książęcego od złota i srebrnaczyń. Ciało Romana znalezione pogrzebiono wspaniale w Sandomirzu, które potym Rusini odkupiwszy u Leszka za tysiąc grzywien srebra, i oddawszy w zamianę wszystkich więźniów Pol-

LESZ. BIA.  
R. R.  
1205.



LESZ. BIA.  
R. P.  
1205.

skich, przenieśli do Włodzimierza. Krystyn wojewoda odniósł największą pochwałę dzielnego żołnierza i rozumnego hetmana. Powiadaią, że Roman wziął za wrożkę przegranej swojej, sen bitwy poprzedniczy, w którym zdawał się widzieć wielką zgraię wróblów, od małej liczby czyżyków od Sandomirza przylatujących rozproszoną. Lecz go raczej mściwe wyroki boskie za dumę, niewdzięczność i okrucieństwo o ten szwank przywiodły. Działa się ta sławna potyczka, i ledwo kiedy w dziejach Polskich pamiętna 19. Czerwca w dzień świętych Gerwazego i Protazego, którym Leszek na pamiątkę zwycięstwa ołtarz w katedrze Krakowskiej potym wystawił (d).

1206.

XXVI. Około tegoż czasu wynurzył się z głębokiego o sobie milczenia naród Litwinów przez dzieła wojenne, albo raczej napady i zdzierstwa (e). Coby zacy oni byli i z kąd wzięli nazwisko, nie wiadomo (f). Wyślalią się uczonych pióra na dościg ich pierwiastków, wywodząc od Gotów, Alanów, owszem Włochów czyli Italów albo Litalów morzami wędrownych (g). To pewna, że nie byli oni ze krwi Słowiańskiej, co

(d) Dług. KROM. MIECHOWITA.

(e) Dług. na karcie 599. *Tunc quoque primum.* KROMER na karcie 126.

(f) Różne mniemania przywodzi JUNIUS DECIUS *infam.* Jagell. Kończy zaś bez deter-

minacyi, *non plane habeo quod dicam.*

(g) STRYKOWSKI, DŁUGOSZ, MIECHOWCZYK, KOŁAROWICZ, GWAGNIN, ERASMUS STELLA, ENRAS SILVIUS, JUNIUS DECIUS, KLÜVER i inni.

fam  
wan  
woi  
się  
był  
iem  
są t  
mi  
szka  
dzer  
w i  
żne  
skie  
tów  
noc  
skin  
nów  
we  
obc  
Mar  
mie  
twa  
zaw  
bard  
naro  
Hyr

(h)  
PLIN  
NA.  
(i)

Sam język pierwiałkowy pokazuje. Litwą nazywamy te tylko krainy, które dziś pod imieniem województw Wileńskiego i Trockiego płyną, gdzie się utrzymuje w gminie mowa starożytna. Zmudź była udzielnym, acz teyże krwi i narodu krajem: reszta ziem ku wschodowi ciągnących się, są to zabory dzierżaw Ruskich, które Rusini samy zdobyli na Słowianach przed Dnieprem mieszkających. Przed Chrystusem i długo po jego urodzeniu siedziały od Wisły aż do Dzwiny i daley w rozłogu ziem bliższych morza Bałtyckiego różne hordy barbarzyńskie, powszechnym od Łacińskiej i Greckiej starożytności nazwiskiem Sarmatów i Wenedów oznaczone (h). Przechody pełnocney i wschodniej dziczy ku państwowi Rzymskim za Dunaj, Gotów, Alanów, Słowaków, Hunnów, ocierając się o kraje Wenedyckie, lub nowe tam sadowiska zakładając, pomieszały krwią obcą i językami stan ich pierwotny. Ammian Marcellin pisarz czwartego wieku, nasadził te ziemie Arymfami, gdzie dziś Prusacy, Zmudź i Litwa mieszka, ponieważ mówi, że przez ich dzierżawy Wisła i Niemen biegną (i). Nam się najbardziej podoba tych zdanie, którzy tych trzech narodów przodkami chcą mieć Herulów, albo Hyrrów i Scyrrów Pliniuszowych z Alanami po-

LESZ. BIA.  
R. P.  
1206.

(h) Obacz PTOLEMEUSZA, | men lub Pregela) & Bistula  
PLINIUSZA, MELER, SOLI- | (Istula, Visula, Wisła) præter-  
NA. | flunt. AMM. MARC. w księdze  
(i) Quos omnes Chronius (Nie- | XXII.

LESZ BIA.  
R. P.  
1206.

tych zmieszanych (k). Mowa Herulów starożytnych, którzy w piątym po Chrystusie wieku z Odoakiem Włochy zniszczyli, a potem rozproszeni cofnąwszy się nazad, w ziemiach nadmorskich nad Odrą i Wisłą opadli, podobna prawie zupełnie do języka Prusaków dawnych, Litwy i Zimudzinów, potwierdza to mniemanie (l). Wreszcie nauczywłszy się w rozboyniczej swojej wędrówni mowy Łacińskiej, wiele z niej ułomków do starożytnej siedziby przynieśli. Ztąd owe częste w języku Pruskim, Litewskim i Zimudzkiem słów Rzymskich podobieństwo: a gdy się w pościepie wieków Polacy, Ruś, a nakoniec Niemcy około nich zagnieździli, już się tam wiele Niemczyzny i Słowiańszczyzny zamieszało (m).

XXVII. Rzecz zatym od prawdy nie odległa, że Litwa ze Zimudzią, Inflantami i Prusakami, nim tych ostatnich Kawalerowie mieczowi (n) i Krzyżacy po większej części zniemczyli, była iednym narodem. Podobieństwo pozostałego w gminie języka, i nie zatarte jego, acz pod przemianą tylu wieków i panów, ślady są nayspewniejszy dowodem. Przydać tu, prócz sąsiedztwa, pierwiastkową spółność bałwochwaltwa i obyczajów

(k) HARTKNOCH w dyssertacyach *de origine & lingua veterum Prussorum*.

(l) HARTKNOCH w dyssertacyi V. na karcie 84. Woł-

GANGUS LAZIUS *in migr. gentium*.

(m) Tenże tamże.

(n) Obacz w następującym rozdziale.



iów (o), które jedności narodów są cechą najwyższą. Przez sześć blisko wieków po Marcellinie i Herulach, nie słyhać było ani o Prusakach, ani o Litwie. Uczone piora, jeśli jakie były, obróciwszy się do Rzymskiego państwa na wschodzie jeszcze stojącego, a na zachodzie obalonego, podawały tylko dzieje za Dunaiem i Wiśłą. Ta część, która się od tych rzek ku morzu Bałtyckiemu rozciąga, została w zaniedbaniu i niepamięci. Gdy Polacy z Rusinami poczęli się w dziesiątym wieku na świat ukazywać, pisali o ich dziełach Sasi i Grecy, iako z niemi częstokroć wojenne sprawy dla bliskości mający, lecz jeszcze o ich dalszych sąsiadach nie wiedzieli; lub jeśli ich iaka doszła wiadomość, wspomnieli tylko z przypadku. Pierwsza o Litwie wzmianka daie się widzieć w kronice Kwedlimburskiej, pisaney na początku iedenastego wieku (p). Zabiła dzicz tamieczna Brunona arcybiskupa, który się wybrawszy z Niemiec, chciał wiargę przepowiadać bałwochwalcom. Atoli mieszano jeszcze Litwę z Prusami dla sąsiedztwa a spólności krwi, i podobno rządu (q). Jakoż

LESZ. BIA.  
R. P.  
1206.

(o) HARTKNOCH w dysertacyi o bałwochwaltwie Prusaków. ŁASICKI *de diis Samogitarum*.

(p) Obacz Tom II. *Script. Brunfo*. LEIBNITZA na karcie 287. pod rokiem 1009. *in confinio Russiae & Litvae a paganis capite plexu*.

(q) DYTMAR zamiast Litwy położył *Prussia* pisząc o tymże świętym męczenniku. Co na iedno wychodzi, ponieważ Litwa nie będąc jeszcze tak znaioma Niemcom, iak Prusy i Ruś, mieszała się z obu narodami.

LESZ. BIA.  
R. P.  
1206.

przed Mendogiem, który był razem królem Pruskim i Litewskim, koroną od Innocentego IV. papieża w Rydze ozdobionym (r), wiązały się zawsze oba te narody przeciwko Polakom i Rusi, a potem Niemcom, broniąc religii przodków i niepodległości oyczystej (s). Szarpali Polacy Prusaków od Wisły, a Rusini Litwę od Niemna. Trudno było oprzeć się mocniejszej sił. Poszły Prusy w poddaństwo Polskie od czasów Chrobrego, a potem łupem Krzyżaków zostały po rozerwaniu królestwa między potomkami Krzywoustego. Litwa też im pokrewna i sąsiednia przyjęła obce iarżmo. Kray pusty, dziki, lesisty, opłacać się musiał zwyciężcom nikczemną daniną. Korę od brzoź na dzieckie, postronki łyczane i miotły do łazien na potrzeby dworskie przysławując (t). Lecz te pierwiastki, iak innych wżyskich mocarstw podłe i wzgardzone, wkrótce się poczęły w potężny formować narod, który orężem swoim i Ru-

(r) DŁUGOSZ, STRYKOWSKI, KOŁAROWICZ, KROMER, GWAGNIN. Naywyraźniej jednak BASZKO kustosz Poznański, w kontynuacyi Bogusława mówi pod rokiem 1260. *Anno vero eodem Pruteni baptizati cum suo rege Mendolpho. — Item anno eodem Mendolphus pradiatus, suorum Prutenorum, Lituanorum & aliarum gentium infidelium multitudine collecta, terram Mazoviae intravit.*

(s) MIECHOWITA pod ro-

kiem 1103. *Eodem tamen anno Pruteni & Litvani terras Russiae vastarunt. — HENRYK PANTALEON w historyi ordinis Joannitarum czyli Maltańczyków na kar. 74. Lituanorum Prutenorumque impetus ferre non poterant. Za Konrada książęcia Mazowieckiego splondrowali wspólnie z Prusakami ziemię Sandomirską, iako będzie niżej.*

(t) DŁUGOSZ w księdze VI. na karcie 513. — KROMER na karcie 126.

fkie państwa odzierzał, i naieźniczą Krzyżaków władzę nad częścią dawnych krewniaków za Niemien. usunął; i Polaki dotąd trapił, poki się z niemi w jedno ciało nie spoił. Nie wiadomo jest, kiedy książęta Ruscy zhołdowali sobie ziemię Litewską. DEUGOSZA mniemanie jest zawodne (u), który od lat tysiąca epokę tę wyprowadza, gdy jeszcze sama Ruś znaioma nie była. Możnaaby rozumieć, że pierwsi książęta Ruscy Ruryk, Ihor, Świętoław i Włodzimierz, pomknęwszy z pułnocy ku południowi i wschodowi państwa swoje, a zawoioiwawszy z tey strony Dniepru siedzące Słowiany, na Litwę, i razem Jadźwingi, Liwony i Estonicyki daninę włożyli. Lecz to są tylko koniektury. Zwycięstwa Rusinów nad Litwinami są znaiomfze od roku 1040, gdy ich wycieczki na przód Jarosław syn wielkiego Włodzimierza (w), potem Roman Kiiowski (x), Jarosław Włodzimierowicz Wielkonowogrodzki i Pleśzkowski (y), Roman Halicki (z), a nakoniec książęta Czernie-

LESZ. BIA.  
R. P.  
1206.

(u) DEUGOSZ w księdze X. na karcie 117. lecz myli się: Litwa wybiła się z poddaństwa Rusinów na początku 13 wieku. Licząc tysiąc lat od tego czasu, nie była Ruś znaioma: o której dopiero pisarze X. wieku wspominać zaczęli.

(w) NESTOR pod rokiem 1080.

(x) Roman panował około roku 1173 — 4. Obacz tablice genealogiczne w tomie II. —

STRYKOWSKI powiada na karcie 198, że ten Roman. pobawił Litwę z Jadźwingami, i wielu Litwinów zabrawszy do Kiiowa, niemi jako wofami orać kazał. Litwa pod owe czasy wypadła tylko ze swoich lasów, i sąsiedzkie kraje łupia.

(y) NESTOR pod rokiem 1191.

(z) STRYKOWSKI na karc. 206.



LESZ. BIA.  
R. P.  
1206.

chowscy (a) doścignąwszy w Słonimskich polach (b) pokromili. Obalona przez Polaków potęga Romana Halickiego kęską pod Zawichostem, iak pozbawiła ich mocnego nieprzyaciela, tak otworzyła drogę Litwinom do zaboru ziem Ruskich sąsiedzkich. Wkrótce też Tatarska Mogolów nawala, pogniółszy tychże Rusinów zadnieprskie carzyki, większą ieszcze Litwie do rozszerzania państw swoich dała sposobność, iako następne lata okaza.

XXVIII. Tenże sam wiek, który o Litewskim narodzie dał iasnieszą nieco wiadomość, odkrył też iawniey Inflanty i mieczową w nich kawalerią, Polscze zaś mocnych wkrzesił na czasy następne nieprzyaciół, a potym współ-braci. Ziemia Inflantka siedlisko dawnych Wenedów, Estoniami od starożytności nazwanych, równey podpadała nieznaomości iak Prusy i Litwa im przyległa. Nikt nie był ciekawym wiedzieć o iey mieżkańcach, daleko na północ od piśmienney, a religią i obyczajami oświeconey Europy zabiegłych, prócz trefunku i kupców. Po wygnaney z za Odry, lub ugłaskaney wiarą przez duki i margrabie Saskie dziczy Słowiańskiej, na brzegach morza Niemieckiego szeroko rozciągnionej, dzwignęły się niektóre miasta ludnością, przemysłem i handlami. Sławniejszy były między niemi Hamburg, Brema i Lubeka. Chciwość zysku w Lube-

(a) NESTOR pod rokiem  
1195.

(b) STRYKOWSKI na kar.  
210.

czanach zagnała ich okręty do uścia rzeki Dźwi-  
ny (c), którzy poznawszy się z tamiecznemi oby-  
watelami, zawarli z niemi umowy handlowne.  
Bespieczestwo dla osób i towarów radziło tym  
przybyłom zbudować nad rzeką zameczek Uxul  
(d). Dozwolili im tego nieostrożni Liwonowie  
(e); bądź zbrojna Niemców gościna sama so-  
bie pierwszy ten krok uzurpacyi obcych na potym  
kraiow pozwoliła. Wrzała pod ow czas w Eu-  
ropeycach gorliwość nawracania pogan, wznieco-  
na od pierwszego ieszcze na Azyjskie Saraceny  
hasła, pod przywodem Piotra pustelnika. Obrat  
się w krotce ieden z kanonikow Segeberfskich imie-  
niem Meinhard, pobudzony powieścią Lubeczanow  
o hoynym żniwie prac apostołskich w kraiu bałwo-  
chwalskim. Gorliwość Meinharda kilkoletnią wspie-  
rał radą i pomocą nieiaki Infantczyk nazwiskiem

LESZ. BIA.  
R. P.  
1206.

(c) Około roku 1158. BAN-  
GERT w notach na kronikę  
ARNOLDA. HARTKNOCH w no-  
tach na kronikę DUSBURGA.  
Myli się Długosz, albo ra-  
czej jego wydawcy, kładąc  
nawrócenie Infant od MEIN-  
HARDA, raz pod rokiem 1091,  
drugi raz pod rokiem 1190.  
Wiele jest dzieiów bez porząd-  
ku lat w Długoszu włożo-  
nych, na co pilne oko mieć  
należy.

(d) HARTKNOCH w notcie  
na DUSBURGA na karcie 114.  
powiada, że kupcy Lubecza-

nie zbudowali zameczek Uxul,  
czyli Uxkul, albo Ixkul. MA-  
CIEY STRAUBICZ *in Deser.*  
*Liv.* na karcie 7 mówi, że ten  
zameczek był dziełem Mein-  
harda pierwszego Infant bisku-  
pa, który po Lubeczanach  
przybył do Infant na nawró-  
cenie pogaństwa. *Condidit hic*  
*primam ecclesiam — in medio flu-*  
*vii Rubonis, quem Dunam ho-*  
*die vocant, Kirchohn — post hac*  
*alias duas arces in ripa Duneti,*  
*nempe Dalon & Uxkul.*

(e) STRYKOWSKI.

LESZ. BIA.  
R. P.  
1206.

Kebbe tak dzielnie, że ta pierwiastkowa Chrześcijan osada w liczbę wiernych pomnożona, już i biskupa potrzebowała. Wyjechał Meinhard do Bremy, gdzie od Hartwika arcybiskupa tamiecznego około roku 1170. wyświęcony, z liczniejszymi kapłanami do Inflant powrócił. Przyznawali sobie pod ow czas Ruscy książęta, szeroko z obu stron Dniepra na różne głowy i księstwa podzieleni, panowanie jak nad Litwą, tak nad Inflantami (f). Płacili daninę Estonowie z Liwonami

(f) ADAM BREMENSKI z HELMOLDEM pisarze jedena stego wieku często Ruśkie kraje nazywają *Grecyą*, dla obrazy religii. ADAM pisząc o rozległości Słowiańskich krajów, powiada w księdze II. rozdz. 13, że z Altemburga stołicy Wągryi można zapłynąć morzem we dniach 14 *ad Ostrograd Russia, cuius metropolis ciuitas est Chywe (Kijow)*. O tym Ostrogradzie powiada i HELMOLD w ksi. I. rozdz. 1, że w nim siedzieli Rusini na wschod *ad littus maris Baltici*, i dalej, *appellatur idco Balticus, eo quod in modum baltei longo tractu per Scythicas regiones tendatur usque in Graciam*. Jeśli Bałtyckim morzem płynąć można było za ADAMA i HELMOLDA do krajów Ruśkich, zaiste te kraje inne być nie mogły około morza Bałtyckiego, tylko Liwonowie, Estończykowie, Finlandczykowie, których z innemi północniyszymi Rusini po-

wszeczenie *Czudami* nazywali, jako świadczy dotąd ieszcz jezioro *Peipus*, Czudzkim jeziorem od Rusinów nazywane; Tego jest zdania uczone SYGFRYD BAYER *in actis Petropolitani*, który Ostrograde Inflanty z Estonią zowie. Rozumiem, że ta ziemia została danniczą Rusinów od czasów ieszcz Ruryka, który w dziesiątym wieku założył Wielkinowograd, i okoliczne ziemie podbił; poki sięgo potomkowie w południowsze kraje około Dniepra nie pominęli. O Czudach powiada Nestor pod rokiem 1150, że ich wołował Jarosław I. syn Włodzimierza wielkiego, i miało ich Jurjew otrzymać. Tenże mówi o innym późniejszy Jarosławie z potomków Włodzimierza Monomacha, iż on w roku 1191 pojechał z Nowogrodu do *Luki* (wielkie Łuki) na przynaglenie Połowieckiego książęcia, i wziął niekto-



tym mianowicie, którzy w wielkim Nowogrodzie i Pleśzkowie (g) panowali. Niektórzy z tych książąt około Zmudzi, nawet w Kurlandyi terazniey-

LESZ. BIA.  
R. P.  
1206.

rych Nowogrodzianów z sobą. Zeszli się więc na granicy, naradzili się i zawarli z sobą ligę, iż następującej zimy złączonemi siłami na Litwę albo Czudow uderzą. Ze Jarosław pośzedł teyże zimy z Nowogrodzianami i Pleśzkowcami przeciwko Czudom, dobył miasta *Juriew*, spustoszył okolicę, i powrócił nazad z wielką zdobyczą do swego kraju. Drugą na Czudow wyprawę kładnie tenże Nestor w roku następującym, że Jarosław z temiż Pleśzkowcami i Nowogrodzianami dostał miasta Czudzkiego Berenkop. JAN SCHERER wydawca i przypisnik Nestora powiada, że *Juriew* jest to samo co Derpt, z dawnych czasów od Rusi Jariewem nazywany. Tegoż zdania jest HERBERSZTEYN *in Comment. rerum Mosch.* na karcie 115. *Ruteni Revaliam Rolivan, Debrt vero Jurisugrod apellant.* Bernkop przez odmianę wieków mógł się zamienić, jeśli się nie mył, w Pernawę. Te ślady miast wspomnionych od Nestora pokazują, że Rusini nie tylko Estonią i Finlandyą z okolicami, ale i Inflanty wyższe nazywali Czudami, i że te kraje mieli hołdownicze. Trwała ta iakowaś władza czyli przemoc Rusinów nad

Liwonami i Estonami jeszcze w roku 1227. Za napływem Kawalerów mieczowych do Inflant poczęli się kraiovcy nawracać i przyjmować z wiarą katolicką panowanie tey kawaleryi. Musiało to obrazić Rusinów, ponieważ papież Honorj III wzięwszy pod protekcyą S. stołicy Inflanty z nowemi ich panami pisał list *ad universos reges Russiae* z Lateranu 16 Kal. Februarii, gdzie przy końcu tak mówi. *Interim autem pacem cum Christianis de Livonia & Estonia firmam habentes, non impediatis prefectum fidei Christianae ne divinam & apostolicam sedis incurvatis offensam, quae facile de vobis potest, quando vult sumere ultionem.* Ten list znajduje się w Odeyku Raynal. list Kości. (g) JAN PONTANUS w kronice Duńskiey na karcie 290. pod rokiem 1196 fałszywie powiada o Meinhardzie, iż on *in ultu regis Valdemari primi, qui tum Livoniam tenebat, sacello prope ripam Rubonis* (Dzwina) *aedificato &c.* Nie należały Inflanty do Duńczyków ani do Waldemara ich króla. Arnold opat Lubecki spódczefny, sprawiedliwie przyznaie Ruskim książętom na Pleśzkowie czyli Płskowie, panowanie nad Inflantami; to jest iż oni iako możniejsi, wyciągali od są-

LESZ. BIA.  
R. P.  
1206.

zły udział swoje mieli (h). Meinhard nowy

średzkich Liwonow pogan daniny. Słowa są ARNOLDA w księdze VII. Chron. Slav. w rozdziale VIII. piszącego o Albercie trzecim biskupie Infantkim. *Verum inter hac prospera, non defuerunt adversa. Siquidem rex Russiae de Plesceke, de ipsis Livonibus quandoque tributum colligere consueverat, quod ei episcopus (Albertus) negabat, unde sapius graves insultus ipsi terra & civitati supradictae faciebat. Sed Deus semper suos protegebat.* Kto był za tego Alberta biskupa Ryłskiego rex Russiae de Plesceke czyli Pleszkowskim, łatwo rozumieć z NESTORA społecznego. Po wiada on pod rokiem 1206, że Wszewłod książę Włodzimirski nad Kłafną, będąc pod ow czas najsilniejszym między książętami Ruskiemi i głową monarchii Ruskiej po upadku Kłiowskiej, posłał do wielkiego Nowogrodu syna swego Konstantyna. Był więc za Alberta książęciem Nowogrodzkim i Pleszkowskim, albo Konstantyn Wszewłodowicz, albo brat jego Swiatosław, który przed nim wziął od oycy to księstwo. O poprzednikach Konstantyna i Swiatosława pisze tenże Nestor, że byli, Jarosław, a przed nim ociec jego Włodzimierz Swiatosławowicz. Tenże o Jarosławie Włodzimirowiczu powiada

pod rokiem 1191, iż on mając z sobą Nowogrodzianow i Pleszkowcow poszedł na Czudow, kray ich spustoszył, i dobył miasta Juriuw. Z tego co się mówiło wnieść należy, że za przyściem Meinharda do Infant, Liwonowie byli dannikami Pleszkowcow pogranicznych, nad któremi książęta Nowogrodzcy panowanie sobie przywłaszczyli, i żelw ten czas w Nowogrodzie był książęciem nie Waldemar Duński, ale Włodzimierz syn Swiatosława, którego Pontanus przemienił w Waldemara. Rowney podlega omyłce, i Dogiel w przemowie do Tomu V. Codicis Dipl. czyniąc z Pleszkowa Połock, a królem Połockim Włodzimierza. Omylił się Dogiel nie zrozumiałszy Arnolda de Plesceke, i pisarza originum Livoniae sacra & civilis którego cytuję. O tym Włodzimierzu Pleszkowskim wspomina Strubicz, iako się w niższej nocie mówić będzie.

(h) Znajduje się w archiwum koronnym, a z niego w Dogielu, list Alberta biskupa Ryłskiego datowany w roku 1209, w którym on resztatur Viscevolodum regem de Bernika Rigam venisse, eandemque urbem suam Bernika cum territorio, ac praterea Antinam & Zessowam, aliasque civitates ecclesiae B. V. Mariae donasse, & acceptis tribus ve-

biskup dołożywszy się Włodzimierza książęcia Ple-

LESZ. BIAŁ.  
R. P.  
1206.

*illis eadem bona sua ab episcopo, post praestitum ei fidelitatis iuramentum, in feudum recepisse. Satis nomen Viscevolodis, to jest Wszewłod, pokazuje iawnie, że to był królik iakiś Ruski, w Infantach mający swój udział. Ruscy książęta trzymając Połock, Smoleńsk, Nowogrod i Pleszkow, iacno mogli pomknąć panowanie swoje od Infant sąsiadnych, iako mówiono w wyższych notach. Nie wiadomo jest, iakie to było miasto Berzika, i iakim sposobem przeszło pod panowanie tego Wszewłoda. JAN DANIEL GRUBER in. origin. Livon. sacra & civilis, mówi że Berzika toż samo jest co urbs Samogitia Birze patrimonium principum Radiviliorum. Toż samo mówi DOGIEL w przemowie do Tomu V. Codicis Diplomatici. Viscevolodo iste in Samogitia, ut ex consuetudine colligere licet, & circum vicinis locis late dominabatur. Eius urbs principalis Berzika ad Dunam fluvium. Habuit uxorem filiam Dangorute ducis Litvaniae, & ob hoc matrimonium successit in ducatu gentis Litvaniae duci Snelogato. Nie wiem z kąd DOGIEL, i ci z których on wybrał wyczerpnął to pokrewieństwo Wszewłoda z książętami Litewskimi, których nazwiska kronikarzom Litewskim są nie znaiome, Prze-*

czyć temu nie można, aby Ruscy książęta wojuiąc z Czudami czyli Infantczykami i Estonami, nie gabięli sąsiadnych im Litwinów i Zmudzinów. Wypadali ci barbarzyńcy na Ruskie kraie dla łupu, i bici od nich bywali, iako się z Nestora widzieć dało. Byli też Litwini z Liwonami dannikami Ruskimi, iako o tym wyżej mówiono. Lecz iesli przez Berzikę mają się rozumieć Birze Zmudzkie, i część tego księstwa była trzymana od Rusinów, iako mniema DOGIEL, tego dowodnie twierdzić nie można. Jest w Infantach inne miasteczko za Dźwiną nazwane Bersen, które podobniey do prawdy, że należało do Wszewłoda z okolicami, ponieważ nosi imie podobnieysze do Berziki, i to pewnieysza, że Rusini w Infantach mieli raezey swoje dzierzawy, niżeli na Zmudzi. Albert biskup Rycki wziął zamki różne, między którymi leży się Saffowa, darowane sobie od Wszewłoda, ale te były w Infantach nie na Zmudzi, iako się widzieć daie z listu Alberta, i w następujących w DOGIELU dyplomatach. Myli się też DOGIEL, kładąc Birze nad rzeką Dźwiną, iako o tym wiedzieć mogą wszyscy obywatele księstwa Zmudzkiego.



LESZ. BIA.  
R. P.  
1206.

szkowskiego (i) dał Rydze początek (k) z niektórymi zameczkami nad Dźwiną, zakładając tam kościoły, i pomnażając chrześcijaństwo (l) Infantyckie duchowieństwem Niemieckim, a mianowicie mieszkańcami. Po zyciu tego Meinharda (m) Bertold prac jego w kapłaństwie kolega otrzymał rząd nowego kościoła, wyświęcony także w Bremie na biskupstwo. Poszło za nim do Infantyckiej szlachty Niemieckiej i duchowieństwa (n), którzy pod ow czas pobrawszy krzyże na wojnę zamorską do Azji przeciwko Saracenom, gdy się ta nie powiodła, intencją swoją do nawrócenia północnych pogan odmienili. Cele-

(i) *Ex consensu Voldemari regis Polescoviensis, cui tunc Livones tributarii erant. MACIEY STRAUBICZ in Descrip. Livoniae* na karcie 7. SARNICKI na karcie 1086. *Apud Polescovienses tunc Voldemarus regis munere fungebatur, cui etiam Livones tunc parebant, et tributa pendebant.*

(k) ARNOLD opat Lubecki *in Chronologia Slavor.* wyżej cytowany. Lecz ARNOLD i SARNICKI mylą się, przypisując to zaczęcie budowania Rygi Albertowi III. biskupowi, ponieważ Rydze dał początek Meynhard pierwszy biskup, za którego w Pleszkowie panował Włodzimierz, nie zaś później za Alberta, o czym w wyżej nocy mówiliśmy:

(l) *Dalon, Iskul, Kirchholm.* — STRAUBICZ na karcie 7, —

ARNOLD w hist. Słow. K. VII. w rozdz. 9. *Anno igitur verbi incarnati 1186 fundata est sedes episcopalis in Livonia, a venerabili viro Meinhardo, intitulata patrocinio B. V. M. in loco qui Riga dicitur. STRAUBICZ* świadczy, że Albert trzeci biskup *urbis Rigenfis fundamenta iecit.* Być to może, że on pomnożył to miasto w mury i domy: lecz Arnold (społeczny założenie jego przyznał Meinhardowi; owszem powiada, że jego następcę Bertold, a poprzednik Alberta, zabity od pogan, *in civitate Riga tumultus.*

(m) Umarł około R. 1196, żył na biskupstwie lat 24.

(n) ARNOLD na karcie 515.

flsyn III. papież pochwalił to przedsięwzięcie, za-  
grzewając do wyprawy, i równemi łaskami, jak-  
by idących do Palestyny darząc (o). Sypało się  
co żywo do Inflant z Saxonii, Westfalii i Fryzyi.  
Lud rycerski, kupcy, gmin mnogi ściągając się  
do Lubeki, i tam się w rynsztunek i inne potrze-  
by opatrując, puszczali się okrętami ku Rydze  
(p). Zbrojni przepowiadacze wiary, których po-  
większej części dobroć i pożytki krajowe tam ścią-  
gnęły (q), nie długo byli w pokoiu z mieszkań-  
cami. Liwonowie nie chcieli się nawracać, wo-  
ląc żyć w bałwochwalstwie, niżeli w niewoli.  
Musiał biskup wojsko trzymać przeciwko gwał-  
tom, i często potykać się w polu z niewiernymi.  
Chęć męczeństwa w Bertoldzie (r) naraziła go  
na stratę życia. Albowiem gdy na nich wojsko  
prowadził (s), zabili go na zafadze dostawszy  
żywem samotrzcę, gdy innych w bitwie wysię-  
kli (t). Następca Bertolda Albert kanonik Bre-  
meński opatrzył się lepiej w ludzi i oręż nim  
do Rygi przybył. Otrzymał od papieża Innocen-  
tego III. list okólny do Sasów i Westfalów (u)

LESZ. BIA.  
R. P.  
1206.

(o) ARNOLD tamże.

(p) Fit igitur de tota Saxo-  
nia &c. ARNOLD.

(q) Et quia idem locus benefi-  
cio terræ multis bonis exuberat,  
nunquam ibi defecerunt Christi  
cultores, & novellæ ecclesiæ plan-  
tatores.

(r) Erat enim flagrans mortis  
desiderio, ARNOLD tamże.

(s) Cumque beatus præsul e-  
xercitum produceret &c. ARNOLD  
tamże.

(t) STRAUBICZ śmierć Ber-  
tolda kładnie pod rokiem 1198.

(u) Obacz w DOGIELU corpus  
Dipl. w T. I. list papieżki pod  
rokiem 1199. — ARNOLD w  
rozd. VIII.

LESZ. BIA.  
R. P.  
1206.

zagrzewający ich do krucjaty i podniesienia bro-  
ni na pogaństwo, gdyby spokojność mieżało, o-  
raz przemieniający śluby wędrowki Rzymskiej  
na odwiedzenie progów apostołskich, w obowiąz-  
zek żeglugi Inflantkiej. Nazbierał na tę podróż Al-  
bert od różnych książąt i biskupów wiele ludzi, ryn-  
sztunku, pieniędzy, statków (w); z którym kon-  
wojem<sup>1</sup> zawinąwszy do Dżwiny, stał się strasznie-  
szym i szanowniejszym nad swoich poprzedni-  
ków. Atoli ten nacisk Niemieckiej pielgrzymki,  
po więkšej części z prożniackiego gminu i mnichów  
włoczęgów zebraney, iak w pierwszym zapale by-  
stry i bitny, tak długo bez karności i porządku  
zdatnym być nie mógł do posług wojennych.  
Trzeba było utworzyć nową milicję duchowną,  
biorąc iey model z zakonów kawalerskich świeżo  
w Palestynie wskrzeszonych na obronę od Muzuł-  
manów. Postarał się Albert, że wielu z iego to-  
warzyszów Niemców, uczyniwszy ślub bezżeń-  
stwa i obrony wiary, nakształt Templarzów Pa-  
lestyńskich, zakon i habit mnijszy przyjął, że  
znakiem dwóch mieczów, kształtem krzyża na su-  
kni wyłzitych (x), Te są początki weyscia ludzi

(w) ARNOLD tamże.

(x) Multi etiam continentiam  
poventes; & soli Deo militare cu-  
pientes, forma quadam Templario-  
rum omnibus renunciantes, Christi  
militie se dediderunt, & profes-  
sionis sue signum in forma gladii,  
quo pro Deo certabant, in suis

vestibus proferebant. ARNOLD  
wyżej cytowany. Te znaki  
były okazyą, że tych kawa-  
lerów nazywano Enssiferi, Gla-  
diferi, Schwertbruder. Nazywa-  
no ich także Ordo fratrum mili-  
tie Christi, Cruciferi Livoniën-  
ses, dla różnicy od Krzyżaków



Niemieckiego narodu do Inflant, których potem złączenie się z Krzyżakami Pruskimi iakie w Polsce wznieciło rozruchy i odmiany, nim się ta prowincya z koroną ziednoczyła, poslednieysze piero okaże. My do bliższych dzieiów powrócmy.

XXIX. Władysław Łaskonogi panując w Krakowie i w Wielkieypolszcze około trzech lat, zaślugał z początku na miłość i sławę sprawiedliwym a łagodnym urzędu sprawowaniem (y). Zayścia jego z duchowieństwem Wielkopolskim pomogły do utraty monarchii. Zageściły się pod ow czas w kościele rozmaite zbytki, dając okazyą lub pretext świeckim do potłumienia księży zamiast ich poprawy. Hoyne książąt poprzedniczych biskupom, kapitułom i zakonom nadania, wprowadziły pierwsiych w nieczułość o karność hierarchii, dru-

LESZ. BIA.  
R. P.  
1206.

Pruslich. — *Albertus tertius Livoniensis, alias Rigenis episcopus — ordinem fratrum de militia Christi nuncupatum, qui gladium, & desuper cruce munitum, insulam, pro insignibus deferebant, instituit, pro defensione fidelium contra barbaros, & tertiam partem bonorum Rigenis ecclesie illis in dotem assignavit.* Długosz na karcie 630. Obacz różne listy ściągające się do tej materii w DOŚCIELU w T. V. Codicis dipl.

(y) KADŁUBEK, który kronikę swoją zakończył razem ze wstąpieniem Łaskonogiego na monarchią około roku 1202

daie mu pochwały na kar. 823. *Qui tam accessibilem, tam favorabilem, tam benignum, tam dulcem & suavem prudentiam — sese offerebat affabilitate prestabilem.* — Nie długo być musiał takim, przynajmniej względem duchownych, iako się pokazuje z hist. kościelney Bzowskięgo, który z cytacyi listów Innocentego III. papieża tak o nim mówi na karc. 143 pod rokiem 1207. *Illum tamen administrandae Republicae tenorem non servasse certum est, quia Proceres Poloniae non ex nihilo principatum eius abrogarunt, & filium eius Ottonem successionem excluderunt.*

LESZ. BIA.  
R. P.  
1206.

gich w próżniactwo, kłótnie i gorszące postęпки, a skarb książęcy w pomniejszenie, przez odrywki różnych ziemskich włości, i przez uwalnianie ich od powinności publicznych. Obrażało naybardziej świeckich złe zażywanie dóbr ołtarzowi poświęconych. Nie pomagały dawniejsze reformy (z). Zenili się księża, albo chowali liczne nałożnice. Płod niepewny i wzgardzony poświęconych ojców rozrywał ich majątki, dzieląc się niemi iakoby dziedzictwem. Szły kanoniczne prębendy na lupieństwo bękartów. Kościoły i świątynie pańskie sławały się miejscem igrzysk teatralnych, a służebnicy ołtarza Chrystusowego kapłani z dyakonami udawali nikczemne i śmiechu godne w przybytku naywyższego widowiska (a). Ambicya inful, napelniała dwór podłosciami, a kapituły intrygą, święto-

(z) Obacz wyżej na karcie

(a) List Innocentego III. papieża cytowany od BzowskiEGO w historyi kościelney na karcie 144 pisany do Henryka arcybiskupa Gnieźnieńskiego i innych biskupów. *Filiis canonicorum prębendas in eisdem ecclesiis conservi non sinatis. Sed neque & iam sine causa hæc quæ sequuntur, in librum decretalium relata, eidem archiepiscopo Gnesnensi & suffraganeis episcopis rescripsit, e filiis, canonicorum prębendas in eisdem ecclesiis conservi non sinatis, quarum sunt canonici patres eorum, cum*

*indecorum sit, ut in altaris officio illegitimus filius impudico patri ministraret, in quo unigenitus Dei filius æterno patri pro salute humani generis victimatus. Eos etiam qui sunt publice uxorati, non admittatis ad ecclesiasticas dignitates, dimissis ab eis, quas non possunt sine pravo exemplo & gravi scandalo retinere. Quod autem interdum ludj fiunt in ecclesiis theatrales, & non solum ad ludibriorum spectacula introducantur in eis monstra larrarum, verum etiam in aliquibus festivitibus, diaconi, presbyteri, ac subdiaconi insania suæ ludibria exercere præsumunt. Fraternitati ve-*

kup  
bion  
gnę  
mu  
w z  
fly.  
rza  
iew  
Pon  
do  
fzci  
du  
poz  
zum  
koli  
fwo

stre  
buis  
inqu  
ludib  
tius  
eccle  
turpa  
(b  
nikar  
dzili  
mier  
gofz  
1168  
go B  
neys

pow  
zeni

kupstwem i kłotniami. Łakomstwo Łaskonogiego biorąc pochop z przestępstw duchownych zapragnęło ich dochodów. Jątrzyły się przeciwko niemu umysły tak księży, jak tych, co z niemi byli w związku. Okoliczność zdarzyła okazyą do zemsty. Trwała w Krakowianach pamięć na Kazimierza i na jego potomstwo. Sam tylko Mikołaj wojewoda zdawał się przeszkadzać ich zamysłom. Pomyślna bitwa pod Zawichostem przychyliła do Leszka bardziey ieszcze serca poddanych. Wreszcie dochodził już wieku tego, który go do rządu czynił sposobnym, ani mogły daley służyć za pozor uchylania naywyższej władzy lata w rozum i siły niedoyrzałe (b). Właśnie też w tych okolicznościach umarł Mikołaj, który według woli swoiey składał i stanowiął książąt, aby pod ich za-

LESZ. BIA.  
R. P.  
1206.

*stra mandamus, quatenus ne per  
huitusmodi turpitudinem ecclesie  
inquinetur honestas, prelibatam  
indubiorum consuetudinem vel po-  
tius corruptelam, curetis a vestris  
ecclesiis extirpare. Haftenus ad ex-  
tirpandos abusus Innocentius.*

(b) Nie piszą wyraźnie kronikarze nasi, kiedy się porodził Leszek i Konrad. Kazimierz ożenił się według Długosza z Heleną Ruską w roku 1168. Miał on syna naystarszego Bolesława, o którego fatalney śmierci mówiliśmy na k. 63.

Długosz pod R. 1220 powiada, że gdy się Leszek ożenił z Gtzymisławą Ruską

córką Jarosława, miał podówczas lat 32. Wypadałoby więc narodzenie iego na rok 1188. a wstąpienie na monarchią po trzeci raz w roku życia 18. Lecz zdanie Długosza względem ożenienia Leszka w roku 1220 jest fałszywe, ponieważ córka iego Salomea, iako się niżej powie była Kolomanowi królewicowi Węgierskiemu poślubiona w roku 1214. To pewna, że Kadłubek pisząc o śmierci Kazimierza oycę, zaszły w 1194 mowi na karcie 805 o obu iego synach, *ambo parvuli, ambo inter pupillares annos constituti.*



LESZ. BIA.  
R. P.  
1206.

Sam rządził (c). Krakowianie widząc się być wolnemi od największey przeszko-  
dę, uczyni-  
wszy zjazd pod przywódem Pełki biskupa, wypo-  
wiedzieli posłuszeństwo Władysławowi Laskono-  
giemu, i po Leszku do Sandomirza poszali (d).  
Nie długo się ociągał Leszek, nie mając żadney tru-  
dności od brata Władysława, który ledwo usłyszał o  
spisku na siebie Małopołanów, ustąpił dobrowolnie  
do Poznania (e). Bzowski w historii kościelney pod  
rokiem 1207 powiada, że po odjęciu monarchii  
Laskonogiemu syn jego Otton udał się do Mag-  
deburga, i że Innocenty papież zlecił tamiecznemu  
arcybiskupowi i kapitule, ażeby go między kaho-  
niki policzyli, i probostwo tego kościoła dali.  
Możnaby rozumieć, że Leszek odzyskawszy Kra-  
ków, dla ubezpieczenia w nim panowania udał się  
przez polsy do Rzymu, poddając pod protekcya  
stolicy świętey (f) księstwo Krakowskie. \*Odpis  
Inno-

(c) *Mortuo itaque Nicolao*  
Śc. BOGUFAŁ na karcie 56.  
— Umarł Mikołaj przed ro-  
kiem 1209; widzieć to z bul-  
li Innocentego III. cytowanej  
od NAKIELSKIEGO *in Mie-  
chovia* na karcie 129.

(d) BOGUFAŁ DŁUGOSZ.  
KROMER.

(e) DŁUGOSZ na karc. 600.  
Lecz w Długoszu natężył kar-  
cie i poprzedzający wiele o-  
myłek i anachronizmów wzglę-  
dem Laskonogiego; gdzie go

w tymże czasie umarłym i ży-  
wym uczynił. Podobno te błę-  
dy wtrącił przepisnicy Dłu-  
gosza, a drukarze on bez bra-  
ku wydali.

(f) Książęta wstępując na  
tron wyprawiali poselstwa z o-  
świadczeniem posłuszeństwa,  
iako świadczy list Leszka do  
Honoryusza III. w roku 1217.  
*Honorio papa, Lesco. dux Polo-  
nia filialem obedientiam. Om-  
nes quos aqua baptismatis in u-  
nitatem ecclesiasticam disciplina, soli-*

Innocentego papieża zdaie się to zaświadczać (g).

LESZ. BIA.  
R. P.  
1207.

XXX. Drugim staraniem Leszka był podział z bratem Konradem, żeby się domowe w spólności rządu kłótnie nie włączynały (h). Żądał tego sam Konrad, albo raczey ziemianie Mazowieccy i Kniawscy, woląc mieć udzielnego książęcia dla zysków prywatnych pod rządem małoletnim (i). Nalegali na niego, aby się o część swoją u-

*habebit, scire debent, & confiteri sanctam Romanam ecclesiam esse totius orbis magistrum & dominam. Nam ut ex instructione patrum nostrorum episcoporum & aliorum ecclesie rectorum didicimus, quod hac ecclesia est mater nostra, quae ex uberiori iure cælitus sibi concessa, in solvendo & ligando plenitudinem habet potestatis; huic sic nos filii ecclesie submittere colla humiliter debemus, ut & ipsa maternæ charitatis affectu nos pertractet, & nos ei debitam exhibeamus reverentiam. Ego igitur inspecto tenore vestrarum literarum Deum laudavi, Deo ferens gratias, quod vos patrem & rectorem totius orbis constituit. Promitto igitur sanctæ Romanæ ecclesie omnimodam fidelitatem, & me paratum in defensionem ecclesiarum, quando-cunque eas per aliquos invasores opprimi videro. Peto etiam vos, ut in omnibus meis necessitatibus vos meum sentiam protectorem.*

(g) Ea propter dilecte in do-

*mino filii sinceritatem devotionis ac fidei quam erga nos & Romanam ecclesiam habere dignosceris attendentes, personam tuam cum ductu Cracoviensi & omnibus bonis tuis, quæ iuste possides & quiete sub B. Petri & nostræ protectione suscipimus & per scripta &c. auctoritate presentium districte inhibentes, ne quis te super eis presumat indebite molestare. Nulli ergo &c. Datum Romæ apud S. Petrum mensis Januarii pontificatus anno 9. ODOR. RAYNALDUS in hist. kość. na karcie 155. pod rokiem 1207.*

(h) Ten podział stać się musiał w roku 1207, ponieważ pod tym rokiem znajduje się w archiwum Płockim. *Litera Joann. magistri (był to Czapla) eccl. Ploc. super molendini constructione in villa Bresine magistratus Plocensis sub 4 sigillis videlicet ducis Conradi Getkonis episcopi. &c.*

(i) Miał Konrad około lat 16. obacz wyższą notę pod lk.

LESZ. BIA.  
R. P.  
1207.

poimiał, która mu przed laty, wkrótce po śmierci oycowskię, za staraniem Chrystyna wojewody Mazowieckiego była wyznaczona (k). Na dopełnienie tego dzieła, zwołał Leszek do Sandomirza znaczniejszych obywatelów wszystkich ziem koronnych. Pelka Krakowski i Gedeon Płocki biskupi wzięli zlecenie ulaczenia tego podziału między bracią. Za ich pośrednictwem Leszek iako starszy otrzymał ziemię Krakowską, Sandomirską, Lubelską, Sieradzką, Łęczycką i Pomieranią (l). Konradowi młodszemu dostały się Kuiawy, Mazowsze, z ziemiami Chelmińską i Dobrzyńską (m). Ten to Konrad był początkiem domu książąt udzielnych Mazowieckich, którego potomstwo siedziało na tronie Polskim do Kazimierza wielkiego, a w Mazowszu do ostatnich książąt Janusza i Stanisława, po których Zygmunt I. z domu Jagiellów to księstwo do korony przyłączył. Około tegoż czasu nastąpił na biskupstwo Krakowskie po zmarłym Pelce (n) Wincenty

terz (b). Henryk brodaty dla tego chciał być opiekunem małoletniego Bolesława, aby on dobr książęcych nierozproszył na rycerstwo. Długosz na karcie 652.

(k) DŁUGOSZ na kar. 569.

(l) BOGUFAŁ na kar. 56. DŁUGOSZ na karc. 602.

(m) Ciż tamże.

(n) Umarł Pelka w roku 1207, dnia 11 Września, DŁUG.

na karc. 602. List papieża Innocentego III. darowany roku 1208 w Kwiet. do kapit. Krak. względem dwójstey elekcji Gerki Płockiego i Kadłubka po śmierci Pelki w MS: królewskich. Kadłubek trzymał biskupstwo do roku 1223. został potem Cyftersem w Andrzeiowie. Nastąpił na jego miejsce Iwo z Końskich. Umarł Kadłubek roku 1223 dnia 8 Marca,



Kadłubek proboszcz Sandomirski herbu Roża, urodzony w Karwowie. Następstwo jego na tę katedrę wspominamy dla napisaney z rozkazu Kazimierza monarchy pierwszej kroniki narodo-  
wey, którą on do roku 1202 doprowadził; i że po śmierci Pelki kapituła Krakowska nominacyą monarchów na to biskupstwo do wolney kano-  
ników elekcyi przeniosła (o).

XXXI. Leszek uczyniwszy podział z bratem, pojął w małżeństwo Grzymisławę córkę Jarosława książęcia Ruskiego (p). Obrócił potym starania do urządzenia Pomeranii (q) bliższej, czyli mar-  
chii Gdańskiej (r), która mu z podziału przypa-

LESZ. BIA.  
R. P.  
1207.

(o) Długosz na karc. 603.

(p) Bogusław opisałwszy podział między Leszkiem a Konradem, zaraz powiada pod tymże rozdziałem *post hac Lesco albus accepit uxorem nobilem de Russia nomine Grzymislavam*. Długosza zdanie o jego ożenieniu aż w roku 1220 jest z gruntu fałszywe; ponieważ w roku 1214 Salomea córka Leszka była zaślubiona Kolomanowi królewicowi Węgierskiemu, iako się niżej objaśni. Ten Jarosław był synem Wszewłoda książęcia Włodzimirskiego nad Kłazmą.

(q) BOGUSŁAW opisałwszy o podziale między bracią książętami, powiada zaraz o rzeczach Pomeranjskich na karcie 56. *Post hac Lesco Pomeraniam intrat*. Długosz tę epokę

położył pod rokiem 1210, zdaje się jednak, że to się stało w R. 1207. lub w R. 1208. JAKUS PONTANUS w K. VI. historyi Duńskiej pod R. 1224 powiada, że tego roku Świętopelk książę Pomeranii, odebrał Duńczykom Gdańsk, który oni *annos circiter septemdecim praesidio tenebant*. Cośnawszy więc lat 17 od roku 1224 wypadnie rok opanowania Gdańska przez Woldemara II. 1207. Lubo tenże Pontanus sam sobie sprzeciwiając się, wyżej położył najazdy Pomeranii pod rokiem 1210.

(r) Obacz o obu Pomeraniach w K. I Roz II i III. Dług. na karcie 609. mówi o Pomeranii, że do Leszka należała *in suam sortem cadentem*. Toż samo powiada BOGUSŁAW na

LESZ. BIA.  
R. P.  
1207.

dła. Za Kazimierza oycą rządził tą prowincją Sambor, postanowiony od niego najwyższym dozorcą, syn Bogusława, iakośmy o tym wyżej obszerniej mówili (s). Po Samborze, o którego zycie, kiedy umarł milczą kroniki, trzymał Pomeranią brat jego (t) Mestwin czyli Mszczug, albo Mistrywoy, z daru Miecysława, który iednego z synów swoich z córką jego ożenił (u), bądź jako chcą niektórzy, córkę swoją za niego wydał (w), i któremu ten Mestwin pod czas Mozgawskiej bitwy dopomagał. Duńczykowie, którzy w tych leciech naieżdżali brzegi morza Bałtyckiego chcąc podbić okoliczne Słowiany, nie opuścili i Pomeranii Polskiej. Woldemar I. król waleczny,

karcie 56. *Pomeranie dux & dominus efficitur.* Tenże Dągosz na karcie 544. *Wladislaus maioris Polonie & Pomeranie ducem* nazywa; z kąd się pokazuje, że Pomerania Słupska należała do książąt Wielkopolskich, a Gdańsk do Leszka jako bliższa Kujaw.

(s) Obacz wyżej na karcie 24.

(t) Przywilej klasztoru Olińskiego cytowany na karcie 31. nazywa tego Mistrwina oycem Świętopelka a bratem Sambora. Toż samo świadczy nadgrobek Mistrwina w Oliwie. Lecz w tym nadgrobkuniewiadać roku śmierci Sambora. Niektórzy śmierć jego kładą pod R. 1207.

(u) KADŁUBEK na karcie 752 nazywa książęciami Pomeranii *socer filii Miecislai*, to jest teść syna jego. Miał Miecysław kilku synów, Odonę, Władysława Łaskonoziego, Bolesława, który zginął pod Możgawą, Miecysława i Stefana. Nie wiadomo jest; iakież z nich żony mieli Otton i Władysław Łaskonogi, ponieważ inni pomarli w bezżeństwie. O Władysławie płwaczu synu Ottona, a wnuku Miecysława, pisze Bogusław, Długosz i inni, że miał za sobą Helenę córkę Mistrwina I. a siostrę Świętopelka, ale ten związek stał się po śmierci Miecysława.

(w) NAKIELSKI in *Miecho-*

ieszcze za Bolesława kędzierzawego napadłszy na kraie bliskie uściów Wisłanych, opanował raczey i zmocnił niżeli zbudował zamek Gdański, który Duńscy i Pomeraniſcy piſarze *Danſwikiem* (x), iakby od Duńczyków poſtawionym, być omylnie po-wiadaią. Boguſław ſtaroſta (y) wygnał tych przy-byſzów; a miaſto zdolnie do handlu dla poſady, zo-ſtałszy pod zaſłoną fortocy beſpieczniejſzym, po-mnażało ſię w bogactwa, i ſtolicą Pomeranii nad-wiſłaney zoſtało. Waldemar II, ſyn pierwſzego pod pozorem nawrócenia Pruſaków (z), zwyczajney w owych czaſach wojnami krzyżowemi zapalonych

LESZ. BIA,  
R. P.  
1207.

(x) *Danſvicum*, czyli *vicus Danorum*. JAKUB PONTANUS w kronice Duńſkiej pod R. 1165. *Reperio apud Pomeranorum chronographos, ſilentibus licet domeſticis annalibus hoc circiter tempore Valdemarum quoque Sobieſtao Pomeranie principi bellum mari intuliſſe, & arcem ſeu propugnaculum Danſvicum, ad Viſtulę oſtium excitaviſſe. Quod rege mox diſcendente Sobieſtaus vi-ciſſim occupavit.* Imię Gdańſka Gdanie znaiome było ieſzcze w X. wieku, iakoſmy mówili w Tomie II. Mogła tam być dawniey iaka mieſcina za Chrobrego dawnych Gottonów w nazwiſku pamięć noſząca. Około R. 1148 iuż bulla papieża Eugeniusza IV. ſwiadczy, że w Gdańſku był zamek *caſtrum Gdańſk*, nie ten mniemany *Danſk* Pontana. Waldemar I, zaczął panować po zabitym Ka-

nucie oycu około R. 1158, a iakże mógł zbudować *arcem ſeu propugnaculum Danſvicum* przed R. 1148, w którym iuż była ta forteca. Obacz bullę Eugeniusza w życiach biskupow Kuia-wſkich Damalewicza, w której ten papież potwierdza poſſeſſye biskupie, a między niemi *caſtrum Gdańſk in Pomerania cum decima tam amona, quam omni-um eorum, quę de navibus ſolvuntur.*

(y) Sobieſław Pontana, utworzony z Boguſława. Obacz wyżej na karcie 30.

(z) *Ut illa gens paganis dedite, Chriſtiana pietate imbue-  
rentur.* PONTANUS w hiſtoryi Duńſk. w K. VI. na karc. 301. *Valdemarus Danie rex paulo ante, Pruſiam imperata facere ac Chriſti religiam ſuſcipere coegit & viſtor domum rediit. Henr. Pon-*



LESZ. BIA.  
R. P.  
1207.

przyczyny napadów na nadmorskie narody, odnowił oycowskie niaizdy. Przybywszy z flotą do Gdańska, opanował znowu zamek, a Mislwina starostę Polskiego do przysięgi sobie zniewolił (a). Tenże za jedynym szczęściem zawodem naiechawczy na Pomeranię dalszą czyli Słupską, należącą do dzielnicy książąt Wielkopolskich, onę sobie przywłaszczył (b). Rozciągnął się oręż jego i daley ku Odrze (c). Ta była podobno przyczyna, dla czego Leszek wyjechał do Pomeranii w towarzystwie wielu panów koronnych i rycerstwa. Kronikarze nasi nie dają żadney (d). Długosz powiada, że Leszek bawił się w tym kraju przez lato i jesień, odwiedzając miasta i zamki okoliczne Gdańska, nowe Słupsko i Gniew, odprawiając sądy z wojewodami, kasztelanami i innemi urzędnikami ziemskimi. Przydaie tenże, że ponieważ Pomerania Gdańska

całus w hist. Maltańskiej na karciejsz.

(a) *Præter cæteros cognitus Polonorum dynasta Mislwinus in verba & obsequium ipsi sacramentum dicere.* PONTANUS tamże.

(b) O przywłaszczeniu Pomeranii Słupskiej wspomina Długosz na karcie 544. Lecz myli się bądź on, bądź drukarz jego kładąc to pod R. 1181, albowiem w tym roku Świętopełk starosta Marchii Gdańskiej oswobodził. Wyraz Długosza, że Eryk Duński trzymał tę zdobycz *longo tempore* uprzedza datę odzyskania; wiemy jednak, że przed

rokiem 1181 nie było w Danii Eryka. Wiemy i to, że Henryk Ketlicz, prymas, za którego Pomorzanie wybili się z pod Duńczyka, według Długosza nie był jeszcze arcybiskupem; i dopiero w roku 1199 nastąpił po Zdzisławie. Więc raczej tę Pomeranią rewolucyą położył pod R. 1218, gdy żył Henryk, a Świętopełk zostawszy starostą, naprzód królowi Waldemarowi II. Słupsk, potem Gdańsk odebrał.

(c) HERMAN CERNERUS w kronice, lecz myli się kładąc to pod rokiem 1211.

(d) Bog. Dług. na kar. 609.

nader była odległa od Krakowa, zkąd zachodziła większa trudność w rozsądzaniu spraw do samego inaeistatu należących (e); przeto Leszek na prośbę Pomorzanów oddał namiestniczą władzę Świętopelkowi synowi starszemu Mistwina, tak co do sądów, iako do obrony wojennej tej prowincji. Czemu zaś oycę oddał, nie wiadomo: czyli Mistwin uczyniwszy przysięgę Duńczykom, stał się niegodnym dalszego rządu, czyli sam za synem prosił, aby resztę wieku w spokojności przepędził (f). Względem Leszka na Świętopelka pomknęły się dalej. Mogąc, iako najwyższy zwierzchnik Pomeranii, przełożyć nad nią równie znakomitych rządców, dał mu nad innemi pierwszeń-

LESZ, BIA  
R. P.  
1207.

(e) Niektóre sprawy wylączali książęta od sądów wojewódzkich i kasztelańskich, i sami ich sędziami być chcieli, albo od niższych sądów apelowane sądzili.

(f) Nie umarł jeszcze Mistwin, iako świadczy przywilej jego dany klasztorowi Żukowskiemu, w roku 1209 cytowany od SCHUTZA w hist. Prus. na karc. 33. *Ego Mistwinus princeps in Gdańsk*. Wspomina o nim NAKIELSKI in *Miechovia* na karcie 25. Myli się zatem Miechowita, gdy opisując wyprawę Leszka do Pomeranii, i postanowienie na starostwie Świętopelka, mówi na karcie

115. *Principatum Cracoviensem & monarchiam Poloniae Lesko albus affecutus, constituit capitaneum Pomeraniae Swantopelconem, olim Mszczugii prefecti Pomeraniae filium. — Umarł Mszczug* czyli Mistwin według Schutza i innych pisarzy Pomeranjskich w roku 1220. Zdać się, iż ten *princeps in Gdańsk Mistwinus*, (to jest starosta, gubernator, rządcza, namiestnik królewski, ponieważ tym wyrazem kronikarze dawni wojewodów i innych wyższych koronnych urzędników zowią) zdać się, mówię, że Mistwin zdał rządy Pomeranii Świętopelkowi, iako zdolniejszyemu i bitniejszyemu; a sam spokoj-

LESZ BIA.  
R. P.  
1207.

stwo, owszem dwóch wojewodów Gdańskiego i Swieckiego (g) ze wszystkimi innemi urzędnikami, poddał pod jego władzę. Lecz ażeby to obszerne zlanie mocy i faworów, nie dało Świętopelkowi pochopu do szukania udziałności; wykonał nowy rządca przysięgę poddaństwa Leszkowi, jego potomstwu, i następcom monarchom Polskim, z obowiązkiem wnoszenia do skarbu książęcego corocznie summy tysiąca grzywien srebra, i oney do Krakowa przesyłania. Jak zaś obietnicę i wiary dochował, następujące lata okazały (h).

XXXII. Urządzona Polska w części swojej nadmorskiej staraniem Leszka zaburzyła się niespokojnością w innych prowincjach. Władysław Łaskonogi straciwszy monarchią z Krakowem, chciał powetować poniesione szkody z dóbr duchownych. Kazimierz sprawiedliwy za zgodą stanów zniósł na ziemiach Łowickim ow drapieżny zwyczaj, mocą którego książęta zabierali puszczynę po zeszłych biskupach (i). Umarło pod owe czasy dwóch bi-

ne życie prowadził. Nadgrobek jego Oliwski gdzie był pogrzebionym, świadczy o nim, że był *princeps pacificus & devotus*. Obacz Szurza wyżej na karcie 34.

(g) Zamek Swiece, należał do biskupa Płockiego w roku 1229, iako świadczy dokument w archiw. kapit. Płockiej pod tytułem *Litterae Boleslai ducis* (syn Konrada) *quibus*

*restificatur quod velle infra scriptae* (wyliczają się w przywileju) *ad castrum Swece ecclesie Plocensi pertinebunt.* — Ten dokument jest w MS. królewskich.

(h) Długość obszernie na karcie 610. MICH. KROMER i inni.

(i) Obacz wyżej na karcie 42.



skupów, Pelka Krakowski i Cypryan Wrocławski (k.). Napadł na dobra Cypryana Laskonogi i one zabrał, pobiwszy księży, którzy łupieństwa bronili. Oparł się prawołomilstwu Henryk arcybiskup Gnieźnieński, i niechętnego wróceniu zabórów księżęcia wyklął. Urażony postępkiem arcybiskupim Władysław, począł czynić kościołowi Gnieźnieńskiemu rozmaite przykrości. Przywłaścił sobie wszystkie kollacye duchowne do szafunku pasterskiego należące. Skarbów kościelnych strażnikami ludzi świeckich poczynił. Obwinionych o występki, zamiast więzienia, w domach kanonicznych chować, i kanonikom żywić rozkazał. Osoby duchowne pozywać do sądów świeckich, owszem karać i dręczyć przymuszał. Takowe przestępstwa chcąc poskromić Innocenty papież, napisał list groźny do Władysława, a w przypadku nieposłuszeństwa, obwieścił wszystkim Polskich biskupów, aby się złączywszy z arcybiskupem,

LESZ. BIA.  
R. P.  
1207.

(k) Długosz pod rokiem 1207. RAYNALDUS, pod rokiem 1207. opisując postępki tego Władysława, mówi: *Quodque defuncti cuiusdam episcopi bona occupata restituere rennerit.* Ten biskup zapewne być musiał Cypryan Wrocławski, zmarły według Długosza w roku 1207. *VI. Kal. Decembris*, ponieważ do Krakowskiego, iako pod innym panowaniem będącego, nic nie mógł mieć

Laskonogi. Gdzieby zaś były te dobra, nie wiadomo. Zdaje się pewnie, że na Szląsku albo też w powiecie Lubuskim, ponieważ Cypryan za świadectwem Długosza *in monasterio Lubussensis ecclesie tumultatus.* Ze Lubusz zamek nad Odrą należał do Władysława Laskonogiego, świadczy kronika *Montis Sereni* pod rokiem 1209. iako się niżej mówić będzie pod tym rokiem,

LESZ. BIA.  
R. P.  
1207.

bronili wolności kościelnych, i mocy duchowney na książęcia użyli. Całe duchowieństwo poszło za prymasem, ieden tylko Filip biskup Poznański zdawał się sprzyać Władysławowi, za co od papieża wyklętym został (1). Nie wiadomo jest, iaki koniec wzięła na ow czas ta stan dochoownego z książęciem zatarga: to pewna, że potym Henryk arcybiskup wyjechał do Rzymu, i że mu za gorliwość w utrzymaniu praw kościelnych, papież Innocenty krzyż nosić przed sobą pozwolił (m), a zaciągnięte przez niego długi na obronę kościelną, iesliby onych nie wypłaciwszy umarł, dycezyi Gnieźnieńskiej (n) zapłacić rozkazał. Wreszcie pod tymże rokiem znajduie się list tegoż papieża, którym przykazuje Polakom, aby grosz świętego Piotra, dobrą i kurs mającą monetą krajową, nie brakowną wypłacali (o).

(1) ODORICUS RAYNOLDUS w historyi kościelney pod rokiem 1207. gdzie cytuje listy Innocentego, lecz ich w swoiey zupełności nie kładnie. *Epistol.* 121 — 132 — 134 — 214 — 215 — 216 — 220 — i dalsze.

(m) List papieża położony w hist. kościelney Odoryka Raynolda na karc. 155.

(n) Odoricus Raynaldus i Bzowski w hist. kościel. pod rokiem 1207.

(o) Innocentius episcopus servus servorum Dei dilectis filiis universis Christi fidelibus in Polonia constitutis salutem & apostoli-

licam benedictionem. Si memoriter teneretis Anania, Zafiraque supplicium, qui pro culpa fraudati pretii, quod ex agris acceperant, terribili ultione puniti ad pedes apostolorum principis repentino interitum corruerunt; in solutione census, quem beato Petro debetis, fraudem vitavetis ut credimus adhibere. Ad nostram siquidem audientiam noveritis pervenisse, quod cum ex consuetudine regionis usualis moneta per annum apud vos tertio renovetur; & quae prius in usu fuerat, demum reddatur vilior usu alterius succedente, vos eidem Apostolo censum debitum illo

XXXIII. Gwałtowny umysł Łaskonogiego, znalazł nie długo upokorzenie ze strony Niemców. Konrad margrabia wschodni czyli Miśnii i Łużacyi, szwagier jego (p), za poczynione sobie iakoweś krzywdy, obległ zamek Lubusz do niego należący (q). Władysław chcąc dać odsiecz zam-

LESZ. BIA.  
R. P.  
1209.

*differtis tempore persolvendum, in quo monet, quam solvitis, victor usus erit: Licet ergo bonorum nostrorum omnipotens non indigeat, quia tamen periculosum est vobis, quod debetis eidem vel per fraudem imminuere, vel per ingratitudinem retinere, universitatem vestram monemus atque etiam hortamur, ut per apostolica scripta precipimus mandantes, quatenus censum ipsam sine cuiuslibet fraudis vitio more solito persolvatis, alioquin sententiam, quam venerabilis frater noster Gnesnensis archiepiscopus in eisdem censu vel detentoribus ingratis vel temerariis fraudatores rationabiliter duxerit promulgandam, usque ad satisfactionem condignam firmitatem decernimus debitam obtinere. Datam Romae apud sanctum Petrum nonis Januarii anno domini 1207 pontificatus nostri anno nono.*

(p) Konrad syn Dedona, miał za sobą Elżbietę córkę Mieczysława starego, wdowę po Subisławie książęciu Czeskim. KADŁUBEK na kar. 752 nazywa go *marchio Dedonider gener Mesconis*. Kronika Montis Sereni na karcie 227. pod ro. 1209 nazywa Władysława Ła-

skonogiego *focer Conradi*. Suplement teyże kroniki edycyi MENKENA na karcie 312. *Conradus marchio filius Dedonis duxit Elizabeth filiam Mesconis ducis Poloniae, viduam Zibslai ducis Boemiae, genuitque ex ea filium, qui in pueritia obiit; & filias duas, Mathildem quam Albertus duxit marchio de Brandeburg & Agnetem, quam Henricus duxit palatinus Rheni frater Ottonis*. Umarła Elżbieta według teyże kroniki w R. 1208. Konrad w roku 1210.

(q) KROMER na karcie 138 nazywa tego margrabie *Landgravius* nescio quis. Nie widział zapewne ten wielki mąż kroniki Montis Sereni, która na kar. 227. wyraźnie go zowie *Konradem Marchio orientalis*. Lubusz z okolicami swoimi był bez pochyby siedliskiem niegdys iedney z hord Słowiańskich za Odrą siedzących, nazwaney *Leubuzi*. Wspomina o tych Leubuzach Helmolt pisarz XII wieku. wyliczając narody Słowiańskie. Albert Urfus pierwszy margrabia Brandeburski zawoioławszy różne za Odrą Słowaki, to jest Brezany, Sto-



LESZ. BIA.  
R. P.  
1209.

kowi, zebrał liczne woysko, i dał znać margrabiemu, że mu się w polu nazajutrz sławi. Spodoby dawnych potyczek, miały swoje prawa i regu-

lorany i inne, nie musiał podbić tych Leubuzow, ponieważ Helmold nie wspomina. Należeli oni do Polaków od czasów niepamiętnych. Cyrowany od nas wyżej kronikarz *Montis Sereni*, nie wyraża dokładnie iakie to były krzywdy, które Łaskonogi poczynił margrabi Konradowi szwagrowi swojemu. Być może, że Władysław Łaskonogi, mając w posessyi Lubusz z powiatem okolicznym, rościł sobie prawo do kraio w dalszych w Łuzacyi przez margrabię posiadanych, ponieważ dawniejsza Łuzacya większą ku północy miała rozległość, iako świadczy *GEHARD in Marchion. Aquilonar.* którego zdaniem Mitwolda i Kopenik nad Sprewą pod ow czas do Łuzacyi należały, a zatym się mogła rozciągać i ku Lubuszowi. Łuzacya cała należała niegdys do Polski, iako się mówiło w Tomach poprzednich. Zbiłali się o nią Polacy z margrabiemi i z Czechami granicznymi. Henryk IV cesarz, tym prawem, które sobie Niemieccy monarchowie nad ziemiami Słowiańskimi przywłaszczali, oddał Łuzacyę Wratysławowi królowi Czeskiemu, za zastugi jego w czasie wojen z Sasami. Barto-

miej *Scultetus in Lusatin*, którego cytuje *MANLIUS* w Tomie I. *Script. Lusat.* na karcie 179. powiada, że Bolestaw śmiały, był panem całej Łuzacyi do roku 1061, i że tego roku *a consiliariis Henrici IV imperatoris, in templo Misnienſis recitata compositio inter Boleſlaum audacem Polonia regem, & Vratislaum Bohemia dncem, indeque superior hac regio ad Bohemos rediit.* Około roku 1157. Fryderyk Barbarussa cesarz, w czasie kłótni domowych między Władysławem II i bracią, obiecał też samą gorną Łuzacyą Władysławowi królowi Czeskiemu za to, że cesarzowi miał dać posiłki przeciwko Medyolańczykom i Polakom, iako się mówiło w Tomie III. na karcie 326. Lecz to tylko ściągało się do Łuzacyi wyższej: do niższej mieli Polacy prawo od roku 1168. *MARCIN HANKE in nominibus Silesiacis* na karcie 443 mówi, że pod czas działu między książętami Szląskiem synami Władysława II. *quidquid Lusatie, quam sibi marchiones Misnienſes totam vindicabant, tum ad Silesiam spectabat, donec litigium ideo subortum inter Silesios & Misnienſes finiretur, indivisam relinquebatur.* Z powieści HANKA widzieć iawnie,

ły. Wyznaczały sobie strony czas i miejsce do spotkania obyczajem pojedynków. Czekał Konrad Polaków: lecz Władysław uprzedzając czas umówiony, przeszedł Odrę pod wieczór, i Niemcom pole stawił. Jeden z Polskich Supandów (r), ostrzegł księżęcia, iż ten pośpiech był przeciw umowie i prawu, za co zgromiony o bojaźń i niewierność, tym się tylko ucieszył, że księżęciu przegraną choć ze swoją zgubą wywrożył. Inaczej mu wrożyła iakowaś w woysku czarownica, rękując zwycięstwo, a na czele woyska dla pewności swego proroctwa, przetak wody pełny bez wycieku oney niosąc. Przypłaciła lekkomyślność zupełną klęską; pierzchnęli Polacy za pierwszym z Niemcami spotkaniem się: czarownica z Supanem zabita: resztę uciekających, których noc nad-

LESZ. BIA.  
R. R.  
1209.

że księżęta Polscy na Szląsku, mieli prawo do Luzacyi, mając tam swoje własności, i że o to spor wiedli z margrabiami wschodniemi, roszczeniemi sobie także prawo do tych krajów. Mogł zatem Władysław Łaskonogi trzymając Lubusz w Luzacyi, mieć iakie zatargi z margrabiami wschodniemi o resztę tegoż kraju, do siebie należącą, z czego się ta wojna urodziła. Rzecz do prawdy podobna, że Henryk brodaty, wyгнаł z Lubusza i z dalszych krajów Luzacyi margrabiów wschodnich, ponieważ Długosz pod rokiem 1213 powiada, że tak powiat Lubuski iak

Luzacyą dał Konradowi synowi swojemu, który wkrótce ze szwanku umarł. Niemieccy nawet pisarze nie sprzeciwiają się temu, że za Henryka brodatego znaczna część Luzacyi do Polaków należała: Lubusz, Gorlice, Sittau, że były w possessioni Polskiej do R. 1249. niższe lata okażą.

(r) Supanami. Czefi, Polacy i inne rodu Słowiańskiego narody, panów krajowych nazywali. Obacz DOBNERA w przypiskach na HAYKA, oraz historye Dalmacyi, Kroacyi, Serwii, gdzie o tych Supanach częste są wzmianki.

LESZ. BIA.  
R. P.  
1209.

chodząca od miecza umknęła, błota i ligawice potopily. Dobyty Lubusz, a garnizonowi od mściwego margrabi na szubienicę skazani (s). Wkrótce atoli ten zamek do Polski się wrócił. Długosz mówi w roku 1213, że Henryk brodaty oddał powiat Lubuski z Luzacyą w podziale księstwa Konradowi synowi młodszemu, i że go potym w lat czterdzieści Bolesław Łysy, syn Henryka zabitego od Tatarów, za drobną nader sumę sprzedał margrabiom Brandeburskim, chcąc ich mieć pomoc przeciwko bratu (t), iako się niżej powie.

1211.

XXXIV. Około tegoż czasu poczęła rozkwitać w Prusiech wiara chrześcijańska. Nie miał ten naród gorliwych o nawrócenie swoje pracowników od czasów świętego Woyciecha, a po nim Brunona, zamordowanych od tamieczney dziczy. Następni po Bolesławie Chrobrym monarchowie, karząc orężem buntowne Prusaki z ich pogańskimi sprzymierzeńcami Litwą i Jadrzyngami, dbali bardziey o stawienie nad niemi urzędników, dla odbierania daniny, niżeli o posyłanie misyjnarzów na oświecenie ich wiarą i obyczajnością. Konrad książę Mazowiecki dostawił w udziale swoim z Mazowszem przyległe mu Prusy, uczul

(s) Kronika Montis Sereni edycyi MENKENA na kar. 277 pod rokiem 1209. HERMAN CORNERUS w kronice pod rokiem 1212 in Corp. hist. medii ævi na karcie 815. Conradus marchio de Landesberg

secundum Egghardum percussit Polonos prope urbem Lebus terræ Lubusciæ & obtinuit civitatem & castellum.

(t) Długosz na karcie 716.



potrzebę ich nawrócenia dla spokojniejszej. profesyi, która bez związku religiją długo pewną być nie mogła, w narodzie niepodległością i oyczystym bałwochwalstwem napoionym (u). Goriwość kilku Cyterfów zaczęła przywodzić do skutku żądanie książęcia. Nieiakiś Chrystyan, którego niektórzy mnichem klasztoru Oliwskiego być rozumieją (w), z Filipem i innemi mnichami rozpoczął to dzieło (x), wziąwszy wprzód na to pozwolenie od stolicy apostołskiej (y). Pożytki z tey nowey misyi wypływające przez nawrócenie kilku znakomitszych ziemi mieszkańców i wielu z gminu (z), o których Chrystyan zaszedłszy do Rzymu papieżowi oznaymił, nakłoniły Innocentego do wzięcia w protekcję tego zaszczeputu, i do myślenia o daniu mu biskupa. Napisał list do Henryka arcybiskupa Gnieźnieńskiego, zalecając mu staranie o neofitach z iurydykcyą nad niemi i nad mnichami, pokiby im udzielnego pasterza nie naznaczył (a). Ażeby zaś ci przepowiadacze wiary nie mieli przeszkody tak od swoich spółbraci, mieniących, że to do profesyi mniskiej nie

LESZ. BIA.  
R. P.  
1211.

(u) HARTKNOCH w dyssertacyi *de orig. relig. in Prussia*.

(w) MANRIQUE w historii Cyterfów T. III. na kar. 571.

(x) Kronika *Montis Sereni* pod rokiem 1209. *Primi predicatoribus in Prussia missi sunt*.

(y) List Innoc. III. do Henryka arcybiskupa Gnieźnieńskiego w zbiorze listów tego

papieża przez FRANCISZKA BOSQUETA i MANRIQUE w historii Cyterfów na kar. 531 pod rokiem 1211. *Celestis agricola. — Datum Laterani pridie nonas Septembris anno pontificatus 13.* List tegoż do kapituły Cyterstkiej na kar. 571.

(z) *Quidam magnates & alii*. List wyżej cytowany.

(a) List tenże.

LESZ. BIA.  
R. P.  
1211.

należało (b), iako też od książąt Polskich, podat-  
ków od nowych chrześcian wyciągających; wkrót-  
ce zwierzchności kraiowej (c) i kapitule Cyfter-  
skiej zalecił (d). Tak piękne pierwiałki z iakich  
przyczyn skutku nie wzięły, następujące lata oka-  
żą. Pod tymże rokiem widzieć list Innocentego pa-  
pieża do tegoż Henryka arcybiskupa, w którym  
mu zaleca, ażeby prawo do ziemi Krakowskiej,  
iakoby do książąt Szląskich z powodu starszeń-  
stwa należące, przy Henryku książęciu Wrocław-  
skim utrzymywał (e). Rzecz do prawdy podob-  
na, iż Henryk brodaty, wnuk Władysława II.  
najstarszego z synów Krzywoustego, mając po so-  
bie przykład świeży Miecysława starego, które-  
mu Leszek po dwa razy monarchii z Krakowem  
przez różne intrygi ustąpił, nie był kontent z po-  
działu uczynionego między Leszkiem i Konradem,  
przeto praw swoich chciał mieć obrońcą papieża,  
lubo już poprzednik Innocentego Alexander III.  
to prawo starszeństwa na Kazimierza przeniósł (f),  
i sam Innocenty tegoż Leszka w roku 1207 z kłie-  
stwem Krak. pod obronę stolicy apostolskiej przyjął.  
Być może przyczyną tey papieża ku Leszkowi od-  
mia-

(b) *Id manus alienum a mo-  
nachatu.* MANRIQUE w kron.  
Cyfter. na karc. 571.

(c) List Innoc. III. *ad duces  
Poloniae & Pomeraniae* w zbiorze  
BOSQUETA na karc. 420. De-  
GIEL w Tomie o Prusach.

(d) List Innoc. III. do kapi-  
tuly Cyfter. w hist. Cyfter. na  
karcie 571.

(e) List Innoc. III. w zbio-  
rze BOSQUETA

(f) Obacz wyżej na kar-  
cie 48.

zmiany iakowa ze skarbem Rzymskim zatarga; ile  
gdy mało co przedtym Innocenty groźny list do Po-  
laków względem niewypłacania grofza S. Piotra pisał.

XXXV. Cożkolwiek bądź, nie ustawały w Wiel-  
kieypolszcze zatargi między stanem duchownym  
a Laskonogim. Henryk arcybiskup Gnieźnieński,  
nie mogąc dawniej zaradzić krzywdom kościoła  
od niego poczynionym (g), udał się do Rzymu  
do papieża (h), ażeby tam razem powagą apo-  
stolską wolności duchowne, względem elekcyi bi-  
skupów przez kapituły, i względem niepodległo-  
ści duchowieństwa sądom świeckim od dawniej-  
szych książąt pozwolone, potwierdził. Odpra-  
wił go papież ze skutkiem żądaniów, oraz nada-  
nym mu tytułem legata (i). Tym czasem Wła-  
dyśław korzystając z nieprzytomności arcybiskupiey,  
nie tylko zabranych dawniej skarbów kościelnych  
nie wrócił, lecz owszem popalił mu niektóre wio-  
ski, a w innych do kapituły należących znaczne  
szkody przez rabunki i zabory poczynił. Na po-  
wtórzone skargi Henryka, wyznaczył papież ko-  
miślarzów, biskupa Halbersztadu, i opata Cyster-  
skiego de Siche, dając im zlecenie, ażeby po-  
iechawszy do Gniezna, i świadków sprowadziwszy,  
albo książęcia do nadgrody szkód nakłonili, albo  
go wykłęli (k). Stało się zadość woli Innocen-

LESZ. BIA.  
R. P.  
1212.

(g) Obacz wyżej.

(h) List Innoc. III. do bisku-  
pa Halbersztadu, i opata de Si-  
chem Długosz na karcie  
624.

(i) *Accepto legationis officio.*  
Długosz na karcie 624.

(k) List Innoc. III. ze zbio-  
ru BOSQUETA na karcie 202.



LESZ. BIA.  
R. P.  
1212.

tego. Niemieccy prałaci wykłeli Władysława; który jednak od tego dekretu do Rzymu apellował, i potym się nieco zaspokoiwszy, w następującej elekcji biskupa Poznańskiego Pawła wolność kapitulę zostawił (l). Wreszcie Henryk arcybiskup wyednał u innych książąt Polskich potwierdzenie przywilejów kościelnych. Zezwolił na nie Leszek, Konrad i Władysław Odonicz z tym warunkiem, iż po śmierci zmarłych biskupów bez testamentu, złoto, srebro i inne sprzęty bogatsze, na skarb książęcy dostawać się miały (m). Nie długo też potym Władysław Odonicz, książę Poznański i Kaliski poddał księstwa swoje pod protekcją stolicy apostołskiej, postępując co trzy lata na skarb papieżki po cztery grzywny złota (n), a na większe okazanie swojej ku duchownym przychylności, klasztor w Ołoboku dla mniszek Cyfsterskich ufundował (o). Tym czasem otwierała się nowa na Rusi w księstwie Halickim rewolucya.

XXXVI. Horda jedna Tatarów (p) za rzeką

(l) List papieża Innoc. III. do Henryka arcybiskupa.

(m) List Innoc. III. do Henryka.

(n) List Innoc. III. do Władysława.

(o) Dawgosz pod R. 1213.

(p) Dawgosz zinnemi krowikarzami Polakami, położył to wtargnienie Mogułów około R. 1212. Uczony de Guignes w T. III. historyi Hunów stosuje tę epokę do roku

1223 powiadając, że się bar-dziej zgadza z dziejami Ruskiemi i Chińskiemi. O Chińskich nie wiem. Ruscy licząc od stworzenia świata lata swoje, często się w nich nie zgadzają. Według jednych pierwsze wtargnienie Tatarów stało się w roku od stworzenia 6731. według drugich, z których wypisał HERBERSZTEYN in Comm. rer. Mosch. na kar. 87. w roku 6733. De Guignes

Amur daleko na północ siedzących, nazwana Mogolami, w pierwsiach swoich nie nader nawet między kraiovcami poważana, dosławszy dzielnych handów, naprzód wielką część Azji podbiła, potym i Europie straszną została. Początek potęgi Mogolów, przed wtargnięciem ich do ziem Ruskich, wywodzi Degnignes pisarz historyi Huriskiej, wiekiem iednym pierwey. Ci barbarzyńcy wzmogli się na siły przystępowaniem do swojej hord poblizszych, ielzce przed sławnym Gengiskanem, chodzili zapasy z cesarzem Tatarów Niuczkich, któremu holdowali, i który caley wielkicy Tartary z połową Chin był panem. Pomnożył sławy Mogolom ociec Gengiskana Jesukay Bahadur, rozszerzeniem ich ziemi, i liczbą holdowników. Syn iego naystarszy Temugdyn, przeszedł oycy szczęściem i orężem. Wiaząc się z poblizszymi chanami, wadząc ich z sobą, a potym biiąc, i iarzmo kładąc, przyszedł około roku 1206 do tey wielkości między hordami wielkicy Tartary, że go królem swoim uznali, dając imie Gengiskana, czyli naywyższego. Popluszwy potym rozległe państwa chanów Niuczkich,

LESZ. BIAŁ.  
R. P.  
1212,

wspominając między Ruskami książętami, którzy się oparli Tatarom, liczy Mściława Halickiego. Mściława Halicki zdanem Długosza, który także powieść swoię z Rusinów wyczerpnął, umarł w R. 1218, więc nie mógł być na wojnie Tatarskiej, toczącey się w roku

1223. Wreszcie Chińczykowie, z których pism po większey części wybierał de Guignes swoię historyę, tak daleko siedząc od Rusi, lepiej wiedzieć nie mogli o Tatarskich zagonach do Dniepru, iak Rusini i Polacy. Co się zaś dotyczy nazwiska Mogolów i Tatarów,

LESZ. BIA.  
R. P.  
1212.

Karazimeńskich, i innych co wielu, rozkazał wozdom swoim ciągnąć do Tatarów Kapczackich, których Ruś Połowcami od siedziby w polistych mieścach około Donu i morza czarnego nazywała. Mogułowie widząc w spółce Połowców z Alanami, Tatarami swojego rodu, naprzód ich z sobą powadzili, potym zniósłszy Alanów, dobyli broni na ich spółników. Połowcy sąsiedzi Rusinów udali się do nich prosząc o pomoc. Mściław Romanowicz książę Kijowski, nakłonił książąt Ruskich okolicznych do obrony powszechny przeciwko nowym nieprzyjaciółom. Mogułowie ostrzegali Rusinów, iż nie mają nic do ich kraiu, lecz tylko nad Połowcami chcą się zemścić. Wszakże Rusini pomordowawszy przeciwko prawu narodów posłańców Mogulskich, gdy i na powtórną Tatarów odezwę nie chcieli opuścić Połowców, przyszło z obu stron do wojny. Mściław książę Halicki przeszedłszy Dniepr z przednią sirażą, poznosił naprzód podiażdy Mogulskie, potym gdy całe wojsko Ruskie przeprawiło się od Halicza przez tę rzekę na tyśiącu słatkach, tenże Mściław pobit szczęśliwie ieden udział Tatarski, i pędził go aż do rzeki Kalka. Poczęła opuszczać fortuna Rusinów: albowiem gdy nadęty pomyślnością dwu bitew Haliczanin, przeprawił się przez

już te oba za Długosza znaiome były. Opisując on wtargnięcie ich pierwsze mówi na karę. 673. *A flumine autem Tartar in regione Tartarica decur-*

*rente genus hoc Tartarorum nomen accepit, prima enim gentes ipsae Mangoli, a multitudine plerique eos Tartaros appellati perhibent.*



rzekę, i stawiał pole reszcie nieprzyjacielskiej, Mogułowie zegnawszy Połowców, których Rusini na czele postawili, pomieścili ich ucieczką Rusinów, i wszystkich wycięli i rozproszyli. Dostali się w niewolę książęta Kiiowski i Czerniechowski (q). Mściwaw Halicki uciekłszy z pogromu do Dniepra, wszystkie tam statki dla bojaźni pogoni popsuć rozkazał, a sam do Halicza uszedł. Uchodzących Rusinów gnali aż do rzeki Mogułowie, owszem sami Połowcy ich odzierali i bili, a którzy się dla niedostatku łodzi przebrać nie mogli, głód ich i nędza pomorzyły, lub rzeka wpływ przebywana pochłonęła. Mogułowie wrócili się nazad ku Donowi; lecz Mściwaw przypłacił wkrótce zuchwałstwa utratą Halicza. Rzecz tak się miała.

XXXVII. Po zabiciu Romana Halickiego (r) i Włodzimierskiego książęcia pod Zawichostem,

LESZ. BIA.  
R. P.  
1212.

1214.

(q) De Guignes w T. III. na karcie 61. Dług. — KROMER.

(r) W historii naszej dać się widzieć wielka przerwa od R. 1207. do R. 1214. względem Halicza. Ani Bogusław, ani Baszkowski kontynuator, owszem ani kronikarze Węgierscy nie piszą o rewolucyi która się stała, i kiedy się stała w Haliczu, z przyczyny koronacyi na to królestwo Kolomana. Pierwszy Długosz o tym napisał, nie wiedząc z jakich dowodów pod R. 1208, i ukoronował Kolomana z Salomeą przez Radłubka biskupa Kra-

kowskiego. Listy papieża Innocentego III. i Honorjusza, którzy wpływali w ten interes Halicki, zadają fałsz Długoszowi w datach i w okolicznościach. My się ich trzymać będziemy jako pewniejszych. Długosz dla uniknienia anachronizmu, ponieważ ożenił Leszka w R. 1220. czyni Salomeę żoną Kolomana siostrą Leszka. Lecz to była córka jego, w niemowlęcym prawie wieku, Kolomanowi, obcoziem książąt, gdzie małżeństwa interes łączy, zaślubiona. Nie czytamy nigdzie, aby Leszek miał siostrę Salomeę. O corce jego

LESZ. BIA.  
R. P.  
1214.

zostały oba księstwa łupem obcego i domowego orę-  
ża. Mieli do niego prawo dwaj pozostali syno-  
wie Romana, Daniel i Wafiko albo Bazył. Mści-  
sław Mściśławowicz brat Romana, bądź dla nie-  
dostyżnych lat młodych książąt, i za zezwoleniem  
Lefzka iako zwierzchniego pana, bądź przemocą  
onę otrzymał. Rusini, którzy oycę jego otruli, a  
brata nie lubili dla okrucieństwa, zburzyli się na  
Mściśława, i z Halicza go wygnali (s). Jak Polacy  
mieli prawo podawania książąt Rusinom, będąc  
w jego exekucyi po kilka razy, tak Rusini nie na-  
widząc Lachów, szukali sposobów wyzucia się z  
pod ich władzy. Rozgniewani dawniej na Pola-  
ków narzutem Romana okrutnika, a pamiętnym  
wojśk swoich zniesieniem bardziey ieszcze roz-  
drażnieni, obrócili lekkością gminną oczy za Ta-  
try, pomiągając nawet własnych książąt, kłótliwych  
zawsze z sobą i niespokojnych (t). Wyprawili  
poselsstwo do tegoż samego Andrzeja, już pod ow-  
czas króla Węgierskiego (u), który przed kilko-

tego imienia powiada Bogu-  
raz na karcie 56. *Lesco genuit*  
*de Grimislava Boleslaum pudi-*  
*cium, & felicem Salomeam.* Przy-  
wilej Bolesława pudyka dany  
kapitułe Krakowskiej w roku  
1255 cytowany od Raynalda i  
Praya, wyraźnie zeznaie, że  
Salomea była corką Lefzka, a  
jego rodzoną siostrą. *Nos Bole-*  
*slaus — pro incolunitate — & in-*  
*terventu venerabilis sponse Christi.*  
*germanici sororis, videlicet Salo-*

*mea, quondam Galatie reginae*  
*&c.* Zdaie się więc, że powieść  
Długosza o wojnie Halic-  
kiej, jest późniejszy od daty,  
pod którą on ją położył.

(s) Łowko w odpowiedzi  
na pretenzyc Austriackie na  
karcie 106 powiada o wygna-  
niu Mściśława przez Rusinów,  
lecz przyczyny nie kładnie.

(t) Dług. na karc. 604.

(u) Bela umarł roku 1199.  
Emeryk czyli Henryk syn jego

naślą laty za oyca Beli z Halicza był wyrzucony, prosząc go, ażeby im Kolomana drugiego syna przyśłał (w). Obiecywali razem Andrzejowi, że unią z kościołem katolickim przyjmą, byleby im

LESZ. BIA.  
R. P.  
1214.

starszy i następca w R. 1204: Andrzej syn Beli drugi zaczął panować po Władysławie synu Emeryka w roku 1205.

(w) DŁUG. na karc. 604.— Kładniemy tu dwa listy z Raynalda i Praya, z których się okaże prawda historyczna. List Andrzeia króla Węg. do Innoc. III. w R. 1214 pisany.

*Sauctissimo in Christo patri Innocentio Dei gratia sacrosanctae Romanae ecclesiae summo pontifici, Andreas eadem gratia Hungariae, Dalmatiae, Croatiae, Ramae, Serviae, Hallitiae, Lodomeriaeque rex salutem et filialem devotionem. Consequitur sedes apostolica se iuxta petentibus exhibere facilem et in explendis honestis petitionum desideriis non minus efficacem. Hinc est, quod super negotiis nostris iustis apud paternitatem vestram mansuetudinem promovendis, non immerito fiduciam nobis repromittimus. Noverit igitur sanctitas vestra quod Haliciensis princeps et populus nostrae ditioni subiecti humiliter a nobis postulaverunt, ut filium nostrum Colomanum ipsi in regem praeficeremus in unitate, et obedientia sacrosanctae Romanae ecclesiae per-*

*veraturis in posterum; salvo tamen eo quod fas illis sit alias a ritu proprio non decedere, verum ne tam expediens nobis et vobis illorum propositum ex dilatione sustineat impedimentum: quod quidem multis ex causis accidere posse constet, si legatum ad hoc exequendum a latere vestro destinatum praestolamur, a sanctitate vestra postulamur, quatenus venerabili in Christo patri nostro Strigoniensi archiepiscopo detis in mandatis ut apostolica fretus autoritate dictum filium nostrum eis in regem inungat, et sacramentum super obedientia sacrosanctae Romanae ecclesiae exhibenda ab eodem recipiat.*

List Honor. III. do Andrzeia króla Węgierskiego.

Nuper ex parte tua fuit propositum coram nobis, quod cum dudum regi, nato tuo secundo genito, ad regnum Galitiae sibi datum per venerabilem fratrem nostrum, Strig. archiepiscopum auctoritate sedis apostolicae coronato in regem filiam nobilis viri ducis Poloniae matrimonialiter copulasset, tam a te, quam ab ipso duce corporali iuramento praestito, quod nenter vestrum dissolvi huiusmodi matrimonium procuraret; quinimo regem



LESZ. BIA.  
R. P.  
1214.

z Rzymu obrządku Słowiańskiego dozwolono (x): Andrzej, ażeby warowniey tron dla syna ubespieczyl, nie chciał nic czynić bez papieża, któremu korona Węgierka ieszcze od czałów S. Stefana była podległa. Pisał do Innocentego III. oznajmując mu o chęci Haliczanów iakoby dawnych swoich poddanych, względem przyjęcia Kolomana, i poie-

praedictum in optinendo regnum ipsum defenderetis toto tempore vite suae, casu sinistro accidit, regem ipsum cum sponsa sua et pluribus aliis viris nobilibus a suis hostibus caperari et tam diu extra regnum ipsum mancipatos custodie detineri, donec necessitate compellus cum ipsis aliter liberare non possas, iuramento praestito promissisti, quod filio tuo tertio genito concesseris ipsi regnum praestatum. Filiam nobilis viri Mizoslai matrimonialiter copulares, super quo utique apostolica provisionis suffragium postulasti. Nos igitur hac et aliis petitionibus tuis in praesentia fratrum nostrorum diligenter expensis de ipsorum consilio iuramentum huiusmodi in eo duntaxat, quod regnum praedictum alii regi auctoritate apostolica coronato, primo concessum tetigisse videtur, tanquam illicitum, et primo iuramento contrarium decrevimus non tenere. In eo vero quod spectat ad aliud matrimonium contrahendum expedire non videmur, ut absolvaris a nobis. Cum enim sicut decepimus, praesatus

filius tuus et filia supradicti Mizoslai in minori existant constituti aetate, antequam ad nobiles annos perveniant tibi cautius, et consultius provideri poterit in hoc casu. Super eo autem quod casum, quae vertitur inter te et charissimam in Christo filiam nostram Constantiam Romanorum imperatricem semper Augustam et reginam Sicilia ad nostram petisti audientiam revocari, noveris nos eidem imperatrici nostras super hoc literas destinasse, credentes, quod et ipsa velit libenter, ut idem negotium ad apostolica sedis remittatur examen. Datum Laterani 6 Calendas Februarii pontificatus nostri anno 6.

(x) Tenże list; Myli się Abraham (Bzowski) pisarz dzieiow kościelnych, kładąc ten list Andrzeja pod rokiem 1204. kiedy ieszcze Andrzej nie był królem Węgierskim; ani Roman Halicki był zabity. Nie zważył też wyrazu listu tego, gdzie się śmierć żony Andrzeja, zabitey w roku 1213 kładzie.

dnania się z kościołem katolickim. Lecz że na akt koronacyjny potrzeba było aby papież osobnego legata posłał, a okoliczności obecne długiej zwłoki nie pozwalały; otrzymał Andrzej z Rzymu pozwolenie dla arcybiskupa Strygońskiego, aby on powagą stolicy świętej Kolomana ukoronował (y).

LESZ. BIA.  
R. P.  
1214.

XXXVII. Zachodziły jeszcze trudności ze strony Polaków. Należało do nich to księstwo, iako zwierzchników. Węgrzy zrzekli się prawa swojego przez traktat między Belą i Kazimierzem w roku 1193 zawarty. Andrzej choć miał po sobie Haliczarów, nie ufał ich siłkowi, gdyby razem nie był wsparty potęgą Polską. Proponował zatem Leszkowi zaręczyny tym czasem Kolomana z Salomeą córką jego małoletnią (z), nim oblubienica zdolnych lat dojdzie do małżeństwa. Przyjął ofiarę Andrzeja Leszek, woląc dać w posagu z córką księstwo Halickie, choć poniewolnie, niżeli wojnę prowadzić z Rusinami i Węgrzynem (a), który nim syna ukoronował, już się sam pi-

(y) Tenże list. — List papieża Honorjusz wyżej cytowany.

(z) Urodziła się Salomea przed R. 1214, ponieważ tego roku była koronowana, iako się widzieć daie z listów wyżej cytowanych. Autor życia S. Salomei powiada, że ona była poślubiona Kolomanowi w

trzecim roku życia swojego. *Erax autem Salomea tertio anno sua etatis, cum ad curiam patris regis Hungariae pro filio Colomano deportaretur.*

(a) W życiu S. Salomei pisany w XIV. wieku na pergaminie, znajdującym się w Bibl. Zająłskich, które mi komunikował J. X. Jerzy Koźmiński,

LESZ. BIA.  
R. P.  
1214.

sał królem Halickim i Włodzimirskim, wskrzesiając prawo traktatami zatłumione. Dawanie księstw w posagach Węgrzynom było w Polsce dawniej znanie. Mieczysław II. dał niegdyś Pommeranię z córką Ryxą Beli, a Bolesław Krzywousty z córką także Judytą księstwo Spiskie Stefanowi królowiczowi Węgierskiemu, z obowiązkiem wrócenia, w przypadku zeyścia córki przed mężem lub nieplodności. Rzecz do prawdy podobna, że Leszek trzymał się prawideł swoich przodków, ile gdy rodzice Salomei, ofiarowawszy ją z dzieciństwa na wieczną czystość, co ona sama potym przyszedłszy do lat chętnie przyjęła, nie spodziewali się, aby z tego małżeństwa owoc był iaki z prawem sukcesyi do Halicza. Wreszcie panowie kraiovi, życzliwi zawsze Węgrom, niżeli Rusinom(b), i którzy dawniej za złe mieli Kazimierzowi II. pośadzenie Włodzimierza na tym księstwie, wstawiali się za Kolomanem, aby mu Salomea była polubiona (c). Nie wiadomo nam, iest

przełożony nad tą biblioteką, czytać te słowa. Nami rege Andree Hungarie deprecante, ut Christi famula Salomea, pro filio eius nomine Colomano in sponsam traderetur: quodsi etiam fieri non deberet, totum ducatum Lestconis predictus rex Hungarie vellet devastare. Quibus monitionibus imo comminationibus dux Lestco respondit. Filiam nostram Salomeam ad postulationem Andree regis Hungarie dare non possu-

mus, quia votum fecit Deo, nec maior est potestas regis Hungariae, quam cuiusda potentis, in cuius dispositione perficiuntur omnia.

(b) Obacz KADŁUBKA. —

(c) Życie S. Salomei wyżej cytowane. Instantibus autem baronibus & consiliariis suis dux illustis Lestco anuunt & consensit petitionibus predicti regis Hungariae ut sua filia Salomea coniugio traderetur. Bzowski w hist. kośc.



gdzie ta umowa stała między monarchami. List Honoryusza papieża świadczy, że oba sobie poprzyśięgli nigdy się nie starać, aby się to nowe sładło jakimkolwiek sposobem rozwieść miało: i że oba do swojego zgonu w dostąpieniu i utrzymaniu królestwa dla Kolomana staranie mieć będą (d). Wyprawił Andrzej syna do Halicza w towarzystwie licznych prałatów i panów Węgierskich, Leszek zaś Salomeę z Wincentym Kadłubkiem biskupem Krakowskim i Iwonem kanclerzem (e). Otworzyli Haliczanie miasto żądanemu elektowi, przyjmując go z wielkimi oświadczeniami, którego wkrótce wygnąć mieli. Arcybiskup Strygoński, miejsce legata papieżkiego zastępujący, w towarzystwie innych biskupów Węgierskich i Polskich, włożył koronę Kolomanowi i Salomei (f), a po obrzędzie koronacji przyszłe małżeństwo zrzękowinami związał (g).

LESZ. BIAŁ.  
R. P.  
1214.

XXXVIII. Nic nie masz znikomszego nad gminną wiarę. Nie podobał się wkrótce Koloman Haliczanom jako obcy i katolik. Włożona mu na

1215.

powiada, że Salomeę z Kolomanem uślubił potym S. Jacek do ślubu czystości.

(d) List Honor. wyżej cytowany.

(e) Dług. na kar. 604. Iwo był po Kadłubku bisk. Krakowskim.

(f) List Honoryusza. Dług. na kar. 604 powiada, że Koloman koronował Kadłubek,

List papieżki inaczej świadczy. Okazyją powieści Długoszowej była podobno przytomność Kadłubka, i spólność obrzędku z biskupami Węgierskimi. Może też arcybiskup Strygoński uślubił Kadłubkowi, jako chce Bzowski w hist. kościelney.

(g) Dług. na kar. 605.

LESZ. BIA.  
R. P.  
1215.

głową obrządkiem Łacińskim korona, złożony dwor-  
iego z ludzi tegoż wyznania, wprawiły gmin-  
chytry i podeyżliwy w większe ieszcze mnie-  
manie, że Węgrzy ich narodu i nabożeństwo nie  
za długo w niwecz obrocą (h). Podniecał niespo-  
koyne umysły czynny na okoliczności Mściśław;  
a gdy Koloman powierchowną nowych poddańców  
pówolnością zabezpieczony wojska Węgierskie,  
które go strzegły, za góry odesłał, wynurzyła  
się iawniey rebellia orężem wsparta. Mściśław,  
przybrawszy sobie w towarzystwo Połowców i  
Rusinów Zadnieprskich (i), począł się ku Hali-  
czowi ruszać, biorąc zamki okoliczne. Oznaymił  
o bliskim niebezpieczeństwie Koloman oycu An-  
drzeiowi: ten zaś zaprosiwszy Leszka do spólney  
obrony, dwoma wojskami syna posiłkował. Zda-  
wało się sprzymierzeńcom nie czekać w murach  
nieprzyaciela, ale go w polu spotkać, i szczęścia  
bitwą sprobować: przeto opatrzywszy zamek, i zo-  
stawiając w nim pod strażą wybranego garnizo-  
nu Kolomana z żoną i z dworem, wysłi przeciw-

(h) Dawg. na karcie 604:  
PRAY na kar. 199. L'EVEQUE  
w hist. Rusk: lecz myli się w chri-

(i) Dawgosz trzech w wo-  
jsku Mściśława książąt Ruskich  
kładnie, Włodzimierza Rury-  
kowicza, Rościśława Dawido-  
wieza, i Rościśława Mściśła-  
wowicza. Tenże datuje tę wo-  
ynę przed R. 1209. Lecz myla  
się w dacie. Powiada na karcie

609, że po wzięciu Halicza  
Mściśław pojechał do Kijowa  
do tamecznego książęcia Mści-  
śława Romanowicza. Mściśław  
był książęciem Kijowskim od  
roku 1212: do roku 1223,  
a więc i woyna Haliicka musia-  
ła być po R. 1212, to jest, iak  
my na fundamencie listów Ho-  
noryusza i Andrzeia położy-  
liśmy.

ko Rusinom i Połowcom (k). Polacy, którzy  
 prawe trzymali skrzydło, złamali łatwo Rusinów,  
 i daleko się za niemi zapędzili. Na drugim także  
 szczęściło się Węgrom, pòki ich Mściśław przy-  
 padłszy z tyłu z Połowcami nie rozgromił. Lecz  
 i Polacy wkrótce teyże doznali klęski: bo gdy z  
 pogoni Rusinów bez ładu powracają, naprzód im  
 Mściśław chorągiew wydarł: potym gdy na iey  
 wywieśzenie zbiegać się małemi kupami poczęli  
 nasi, otaczali ich Rusini i siekli. Wibito całe pra-  
 wie woysko Polskie i Węgierskie. Woiewoda  
 Węgierski Attyła Filnia, iak go nazywa Długosz, poy-  
 many. Mściśław po tey wygranej *Chrobrym* od  
 Rusinów, to jest w ich ięzyku walecznym na-  
 zwany. Trzymał się ieszcze zamek przez dni kil-  
 ka, nie chcąc się poddawać, lubo do bram iego  
 Rusini naprzód Attyłę, potym iakiegoś Dymitra,  
 z oznaymieniem o klęsce, posyłali. Nie słuchano  
 nawet samego Mściśława. Musiał zwycięzca przed-  
 sięwziąć oblężenie, opasując tak ściśle fortecę, aby

LESZ. BIAŁ.  
 R. P.  
 1215.

(k) Długosz z iedney  
 wojny dwie zrobił. Wypło-  
 szywszy z Halicza Kolomana  
 na karcie 205 przez Mściśława  
 i Połowcow; znowu zaczyna  
 inną iakoby wojnę, i w tym-  
 że Haliczu dobywa tegoż Ko-  
 lomana, nie powiedziawszy,  
 kiedy on tam powrócił. KRO-  
 MER to w iedno złączył spra-  
 wiedliwiej, przydając kryty-  
 kę na Długosza. *Intervertisse*

*igitur ordinem rei geste videtur  
 Dlugossius, ut nonnunquam alias.*  
 Myli się tenże Długosz wzglę-  
 dem Salomei, iakoby ona po  
 pierwszym wygnaniu Koloma-  
 na z Halicza, była mu poślu-  
 bioną. Nie maż związku w tey  
 powieści. Niemniej myła się,  
 dając Polakom za wodza Mi-  
 kołaja woiewodę w R. 1209,  
 którego umorzył dwoma laty  
 pierwey.



LESZ. BIA.  
R. P.  
1215.

ia głodem do poddania się przymusił. Nieo-  
strożność pilnujących dała sposobność obleżeniom,  
że podkopawszy się w nocy i opanowawszy bra-  
mę, wpadli do zamku. Koloman uszedł do ko-  
ścioła panny Maryi, i tam się bronić do ostatka  
poślanowił. Głód i pragnienie zniewoliło do zło-  
żenia broni. Wyprowadzono z kościoła poimań-  
ców, i porozdawano między Połowce. Koloman z  
żoną Salomeą poślany na więzienie do Torczoka  
(1). Kadłubek z Iwonem ucieczką sobie dawniej  
poradzili (m).

XXXIX. Więzienie Kolomana nappełniło dwor-  
ry Węgierski i Polski strachem i żalością. Andrzej  
utrzymując niewczesną nad Rusinami powagę, wy-  
stał do Halicza jakiegoś żołnierza imieniem Jaro-  
sza z dumnym rozkazem, ażeby Mściław wydał  
mu syna z żoną i z więźniami, inaczej wkrótce  
całej potęgi Węgierskiej miał się spodziewać (n).  
Pogroźki bezsilne odniosły wzgardę od mocniej-  
szego Rufina i zwycięzcy (o). Ani mógł Andrzej  
w tych czasach dać pomoc Kolomanowi, gotując  
ludzi i oręż do Palestyny na wojnę przeciwko Sa-

(1) Torczek nad rzeką Twer-  
cą wpadającą do Wolgi, nie  
daleko Tweru.

(m) Długosz ucieczkę  
Kadłubka kładnie pod pierw-  
szym Kolomana wygnaniem  
z Halicza. Lecz że nie było te-  
go pierwszego wygnania, bo  
jakby się powrótnie do Hali-

cza dostał Koloman, gdy go  
Mściław opanował, i gdy o  
tym powrocie sam Długosz nie  
mowi; zdaie się, że Kadłubek  
z Iwonem uciekli, nim Mści-  
ław dostał zamku.

(n) Długosz na kar. 603

(o) Tenże tamże,

racenom, do której się papieżowi Innocentemu obowiązał, mając też w domu nieprzyjaciół, którzy pokątne czynili spiski, aby na miejsce jego syna Bełę królem uczynili (p). Wyflany powtórnie z pokorniejszą prozbą Jarosz nic nie zyskał (q); bo Mściław osadziwszy Halicz i całe księstwo swoimi ludźmi, sam do Kiiowa do imiennika swojego książęcia pojechał, dla zbierania wcysek i namowy innych książąt Ruskich przeciwko Polakom. Jakoż nie długo potym wyrzała Polska pod kilką wodzami (r) liczne Rusinów hufce: poprzedzała ich dziec Litewska z Jadźwingami, dając rady i trzymając przewodnią rozboiów. Leszek chcąc zatamować dalsze ich łotrówstwa, wysłał z rycerstwem Lubelskim i Sandomirskim Subisława kasztelana Sandomirskiego, który wydawszy bitwę Rusinom, otrzymał nad nimi zupełne zwycięstwo, i wszystkich wodzów w niewolę pobrał. Długosz świadczy, acz nie porządkiem lat i nie na swoim miejscu, że Leszek poimanego Świętosława, z którego córką Agazją ożenił się potym Konrad Mazowiecki, okrutnie zamordować kazał (s); lubo tenże sam Długosz

LESZ. BIA.  
R. P.  
1215.

(p) List Andrzeja do papieża. — PRAY na kar. 205.

(q) Długosz na kar. 609. Ale się myła wspominając tam żonę Andrzeja króla, która już od lat dwóch nie żyła.

(r) Długosz wylicza tych wodzów na kar. 611. Scanto-

slans, Mściławicz, Georgius, Jaroslavus, Vladimirus & Constantinus. Ci trzej ostatni byli synowie Wszewłoda Włodzimierskiego nad Kłafiną.

(s) Długosz na kar. 601. KROMER, STRYKOWSKI.

LESZ. BIA.  
R. P.  
1215.

1216.

poźniej (t) czyni podobniejszą do prawdy powiedzieć, że ci wszyscy książęta przesiadawszy w Polsce przez czas nieiaki, z łaskawości tego monarchy na wolność byli wypuszczeni.

XL. To gdy się dzieje w Haliczu, powstały rozruchy w Wielkopolscze i w Szląsku. Władysław Łaskonogi książę Gnieźnieński, nieprzyjaciół zbytków duchowieństwa, oraz przychylnego mu Odonicza synowca, przywłaszczał sobie dotąd opiekę nad nim, i nad jego udziałem w księstwach Kaliskim i Rudzkim (u). Nie byli chętni tej opiece panowie duchowni i świeccy, czując odżywny duch monarchiczny oycy Mieczysława w Łaskonogim, który nadawane im wolności w potrzebie pomnożenia partyi między kłócącemi się z sobą książętami, chciał przytłumić. Odonicz miał po sobie papieża, poddawszy się mu dawniej w protekcyę za obronę kościołów (w), miał też duchowieństwo i stan rycerski. Namowili go przyboczni, mianowicie młodzień, aby się z przykrej kurateli wyzuł i sam rządził (x). Zaufany w stronnikach młodzieniec opanował Kalisz bez wiedzy Stryjowskiej. Łaskonogi zebrawszy ludzi otoczył zamek, i do poddania się przymusił, tak dalece,  
że

(t) Pod rokiem 1211 na kar.  
611.

(u) *Rudensis terra* według  
Długosza nazywała się ziemia  
Wieluńska.

(w) Obacz wyżej na kar.  
cie

(x) Długosz pod rokiem  
1214 ale omylnie. *Богданъ*



że ledwo Odonicz z siedmiu towarzyszami na-  
przód do Krakowa do Leszka, potem do Wę-  
gier do Andrzeja króla uszedł (y).

LESZ. BIAŁ.  
R. R.  
1217.

XLI. Już to drugi rok przemieszkował w Torze-  
ku Koloman z Salomeą. Andrzej mając w krainie swoim  
ważniejsze sprawy, zaniechać musiał wojny z Ru-  
sinami, którym dawniej groził. Papież Honorjusz,  
który po Innocentym nastąpił, nalegał na niego,  
aby się do Palestyny z wojskiem dla posiłku ta-  
mecznych chrześcian pośpieszał. Zatrzymywała go  
jeszcze w domu nadzieja dostąpienia tronu Caro-  
godzkiego. Łacinnicy trzymający to miało ża-  
dali Andrzeja mieć swoim cesarzem: papież sprzy-  
jał bardziej Piotrowi hrabi d'Auxerre teściowi An-  
drzeja, i ukoronował go w Rzymie do Gre-  
cyi posłał. Przejął iadącego Piotra Teodor Laska-  
ris, i wespół z kardynałem Janem Kolumną, któ-  
ry go na cesarstwo prowadził, do więzienia wtrą-  
cił. Ta okoliczność pobudziła Honorego, aby  
tym żywsze do Andrzeja listy pisał, nakłaniając  
go do podróży zamorskiej (z). Trzeba więc by-  
ło Andrzeiowi ułatwić interesa Ruskie, i syna w  
nie pewności nie zostawić. Po różnych wzai-  
emnie posyłkach i umowach między Mściławem i

kładnie to pod R. 1217 & hoc  
anno 1217. Zdaie się jednak z  
listu Honorjusza niżej cyto-  
wanego, że się to stało w R.  
1216.

(y) BOGUSŁAW na karcie 57.  
Długosz i inni.

(z) PRAY pod R. 1217 na  
karcie 209.

IESZ. BIA.  
R. P.  
1217.

Andrzeiem (a), stało na tym, że za zięciem się na granice Węgierskie i Ruskie zobowiązanych pełnomocników, ustanowiony był pokój tym sposobem. Andrzej syn najmłodszy królewski (b), miał pojąć za żonę córkę Mściława małoletnią, i wziąć w posagu od niego księstwo Halickie (c) przylędzszy do lat, a tym czasem Koloman miał być uwolniony z żoną i do Halicza powrócić (d). Andrzej stary zaprzyścił to postanowienie, a wyjeżdżając do Palestyny uczynił drugie w domu, oddając Węgry Beli, Halicz Kolomanowi z tym warunkiem, że gdyby który z nich lub oboj pomaarli bezpotomnie, tedy oboj królestwa Andrzeiowi najmłodszemu dostać się miały (e). Wszakże nie przyszło do skutku zaprzyściżone z Ruską małżeństwo; albowiem i

(a) Długosz na kar. 610.

(b) List papieża Honorjusza wyżej pod notą (w) na kar. 183. cytowany. *Filio tuo tertio genito*. Myli się Długosz, kładąc zamiast Andrzeia Belę najmłodszego.

(c) List wyżej cytowany.

(d) Długosz mówi, że Mściław zachował sobie trzyletnią dzierżawę Halicza. Zdaje się, iż to jest prawda, ponieważ Honorjusz papież pisząc do Andrzeia wyjeżdżającego do Palestyny w R. 1217 wyrażnie mówi, *Dispositionem quam de terra tua fecisti, regnum Hungarie primogenito tuo Bele, regnum vero Galicie Colomano re-*

*linquens; et eorum alterutro vel utroque sine liberis decedente, Andream instituens successorem, sicut iuste et provide facta est, auctoritate apostolica confirmamus*. PRAY na kar. 209. RAYNALD pod R. 1217. — Sam Długosz zbija swoje powieść, kiedy na kar. 623. w R. 1218 przyprowadza Kolomana do Halicza. — Jeśli według niego stanął pokój między Andrzeiem i Mściławem w R. 1210, a po trzech dopiero latach miał Koloman utrzymać Halicz, toby się stać powinno w R. 1213. Lecz Długosz sam sobie często przeciwie się i daty miesza.

(e) Obacz notę wyższą.

Mściław, jeśli Długoszowi wiara dany (f), we dwa lata życie skończył, i król Węgierski powracając z Palestyny zaślubił temuż Andrzejowi córkę Leona króla Armenii, a papież dyspensując go od pierwszej przysięgi względem umówionego z Mściławową małżeństwa, nie chciał na to pozwolić, aby umowy dawniej z Lelzkiem zawarte, wymuszonym od Rufina obowiązkiem wzruszone były z krzywdą Kolomana i Salomei, powagą apostołską dawniej ukoronowanych (g).

LESZ. BIAŁ.  
R. P.  
1217.

XLII. Tym czasem gdy Halicz obcemu podlegając berłu, poczęło słabieć Mazowsze. Konrad książę Mazowieckie, dał stracić Krystyna wojewodę kazawszy go pierwey osłepić we wsi Kowalach. Przyczyną tego okrucieństwa było swobodne, młodego książęcia strofowanie o dzikie i sprofne obyczaje. Lecz wzięto za pretext mniemaną wojewody ambicyą do opanowania Mazowsza, i zrobienia z prowincyi udzielnego księstwa. Jan Czapla prałat Płocki, kanclerz i faworyt Konrada stanął na czele nieprzyjaciół Krystyna, i nie mogącego się oprzeć wielości rzucanych potwarzy, o śmierć haniebną przyprowadził, której sam potym doświadczył. Rzecz prawdziwa, że ten mąż dzielny i możny, opiekun naprzód książęcy i sprawca dla niego przyznania Kujaw z Mazowszem,

(f) Długosz kładnie śmierć Mściława w Torzku pod R. 1219.

(g) List papieża Honorjusza wyżej cytowany.



LESZ. BIA.  
R. P.  
1217.

potym zwycięzca Romana pod Zawichostem, a szczęśliwy Prusaków, Litwy, Jadźwingów i inney dziczy pogranicznej pogromca, tyle sobie sławy pozyskał, że go kraiovcy wielkim wojewodą (h), a pogaństwo bożkiem Polskim nazywało (i). Potęga sprawiła mu zazdrośnych i zgubę niewczesną, zguba klęskę dla kraju.

XLIII. Jakoż skoro się dowiedzieli Prusacy o jego zgonie, szarpnęli się silniey niżeli kiedy na udział Konrada. Od dwóch wieków hołdownicy Polscy, bronią Chrobrego za pochwaleniem Ottona III. cesarza sprzymierzeńca zawojuwani (k), płacili daninę Polakom, i buntowali się na nich. Po różnych klęskach i ponowionych przysięgach wierności, pobici ostatnią razą od Kazimierza II. (l) posli w udział książąt Mazowieckich. Zupełna pod iednością monarchii Polska trzymała ten naród mocniey w swoim posłuszeństwie. Podzielona na synów Krzywoustego, a w drobnieysze ieszcze idąc podziały pod jego wnukami, nie zdołała oprzeć się mocy pogańskiej. Zdzierstwa urzędników były naywiększym zawsze powodem do rebellii. Odpadali nowowiercy do bałwochwaltwa, nie mogąc znieść ciężarów dannicznych. Innocenty III. pisał przed kilką latami (m) list

(h) Długosz na karc. 602.  
KROMER na karcie 130.

(i) JAN LEON w hist. Prus.  
66. KROMER na karcie 130.  
DŁUGOSZ.

(k) Od czasow Bolesława  
Chrobrego.

(l) Obacz Tom III. na karcie 82

(m) List Innocenty III do

do książąt Polskich i Pomeranii, radząc im aby nawróconych Prusaków podatkami nie niszczyli, a wykonanie woli swojej z mocą wyklęcia zdzierców Henrykowi arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu polecił. Tenże niedługo potem Chrystyana mnicha na biskupstwo Pruskie wyświęcił (n). Bądź lakome urzędy nie usłuchały rady papieżkiej, kłatw arcybiskupich, i Chrystyana bądź uwolnione od groźnego rządu śmiercią Krystyna wojewody, pogaństwo swobodniejszym się być sądziło; uyrzało wkrótce Mazowsze Prusaków, i innych złączonych z nimi barbarzyńców (o). Zburzone Chełmno z częścią ziemi tego nazwiska, którą iej wojewoda, usidlony miłością iakiejsi Pruski, nieprzyjaciółom poddał (p). Zapuszczono zagony aż

LESZ. BIAŁY  
R. P.  
1217.

książąt Polskich i Pomeran-  
skich dany w R. 1212. DOGIEL  
in *Cod. Dipl. Pol.* pod Prusa-  
mi na karcie 8. BOSQUET in  
*Epist. Innoc. III.* na karcie 420.  
Obacz wyżej.

(n) HARTKNOCH w dysser.  
XVI. *De Orig. Relig. in Prus.* na  
karcie 210. Chrystyan został  
biskupem Pruskim w R. 1215,  
według kroniki *Montis Sereni*  
na karcie 244 edycji MENKE-  
NA. Myli się Długosz kładąc  
iego konsekracyą w R. 1220.

(o) BOGUFAL na karc. 59  
przydaie do Prusakow *Pollexi-  
anos*, to jest Poleśianów, czyli  
Jadźwingów. HENRYK PAN-

TAŁEON w hist. Malt. na kar.  
74. łączy z niemi Litwinów.

(p) KROMER na karcie 130  
lecz nie wymienia, iaki był  
ten wojewoda. Zdawałoby się,  
że to był Zyra wojewoda Ma-  
zowiecki, opiekun niegdyś Le-  
szka syna Bol. Kędz. przemo-  
żny w Kuliawaeh i Mazowszu,  
o króym wyżej mówiliśmy na  
kar. 24. albo syn iego Otton.  
Potwierdza zdanie nasze dona-  
cya biskupowi Chełmińskie-  
mu uczyniona od Konrada w  
R. 1222, w której mu daie wie-  
le wiosek z przydatkiem, *quar-  
comes Syro circa Culmen habuit*.  
Niewierność tych urzędników  
zciągnąć mogła konfliktę.

LESZ. BIA.

R. P.

1217.

ku Plockowi: zniszczono więcej niżeli 250 kościołów parafialnych i kaplic. Ledwo samo miasto Plock stołeczne, Mazowsza ocalało (q). Podniosło się pogaństwo w taką dumę, że wyprawiało swoich posłanników do Konrada, domagając się koni i szat rozmaitych; a gdy on ze skarbu swojego dostarczyć tych darów nie mógł, zaprosił gości na ucztę, brał im konie, i z sukien odzierał, aby chciwość naieżniczą ułagodził (r).

XLIV. Konrad nie mogąc podolać pogaństwu kraiowemi siłami, postanowił mu dać odpor orężem duchownym. Szczęściło się Niemieckiemu duchowieństwu w Inflantach. Nawracani i bici Liwonowie widzieli już w kraju swoim rozkrzewioną religią, a hierarchią kościelną na kilka biskupstw pomnożoną (s). Umyślił Konrad użyć tey samey broni na Prusaków niewiernych. Chryścyan biskup Pruski poradził mu ufundować nową milicję (t), na wzor kawalerów Inflantkich, których nie dawno pod imieniem mieczowych Albert, pierwszy biskup Rycki, ustanowił. Tym kawalerom w liczbie trzynastu, z Brunonem ich mistrzem

(q) Dusburg w części II, rozdz. II, kroniki Pruskiej. *Nicht unum castrum situm super fluvium Vistulae, quod Plockke dicebatur.* — KROMER na karcie 130 powiada, że Prusacy i Plock spalili, lecz Dusburg dawniej pisał od Kromera.

(r) Dusburg tamże.

(s) Obacz różne dyplomata od R. 1219 in Cod. Dipl. Dogiela w Tomie V. o Inflantach.

(t) *Fratres militiae Christi appellatos instituit, cum albo pallio, rubeo gladio & stella, qui tunc in partibus Livoniae fuerant.* Dusburg tamże. O tym wezwaniu kawalerów mieczowych wspo-



od biskupa w habity obieczonym dał Konrad za-  
mek Dobrzyński dla przytułku, a dla wyżywienia  
i utrzymania ludzi, włość w ziemi Kuiawskiej na-  
zwaną *Cedelice* (u), z tym obowiązkiem że ka-  
walerowie nabytą orężem pogańską ziemią, mieli  
się wspólnie dzielić z książęciem (w). Posada miey-  
sca nadała tym zbroynym mnichom nazwisko *bra-  
ci Dobrzyńskich*. Atoli ich fundacya nie wiele po-  
magała do obrony kraiu od pogan. Prusacy uwiadomi-  
eni o wystawioney przeciwko sobie kawalerii,  
przykrej i uciążliwej sąsiednim Liwonom, zabie-

LESZ. BIA.  
R. P.  
1217.

mina Długosz pod R. 1217, ale ich nazywa *fratres crucife-  
ros*, w czym się myli, miesz-  
ając Krzyżaków Pruskich *Teu-  
tonicos*, z Inflantkimi, *mili-  
tes Christi*. Tenże Długosz  
pod R. 1222 powiada, że Kon-  
rad sprowadził na Prusaków  
*fratres Cruciferos, qui dicebantur  
milites Christi, rubro ense & cruce  
signatos, accersivit. & castrum  
Dobrym eis tradidit*. Długosz  
pomieścił lata i rzeczy: ta ie-  
go poślednia powieść ma się  
położyć pod R. 1217, a pierw-  
sza niżej pod R. 1226, kiedy  
Konrad sprowadził kawalerow  
Teutońskich.

(u) DUSBURG tamże. *Idem  
dux fratribus edificavit castrum  
dictum Dobrym, deditque ipsis  
allodium sive pradium in terra Cu-  
iavia, quod fuit Cedelice nuncu-  
patum*. Długosz w wyższej  
notcie. Myli się SCHUTZ w hi-

storyi Pruskiej na karcie 44  
twierdząc, że Konrad sprowa-  
dził kawalerow niemieckich  
od arcybiskupa Ryskiego, i że  
im dał ziemię Dobrzyńską *prae-  
mium militie*. Dusbург daw-  
niejszy mówi, że tylko *castrum  
edificavit*, i że ci kawalerowie  
Dobrzyńscy byli od Konrada  
ustanowieni, Ziemia Dobrzyń-  
ska w ograniczeniu swoim in-  
ter rivulos Camienitzam & Cul-  
menicam, nie kawalerom, o  
których mowa, ale Krzyża-  
kom Pruskim dana była potym  
od Konrada, iako świadczy  
przywilej jego w DOGIEŁU  
na karcie 5.

(w) *Convenerunt ipse dux &  
fratres sub his pactis, quod ipsi  
equaliter dividerent inter se ter-  
ram infidelium, quam possent sibi  
cooperante domino in posterum sub-  
jugare*. Dusbург tamże.

LESZ. BIA.  
R. P.  
1217.

gaiać wzrostowi, wyciągnęli z licznemi hufciami ku iey siedlisku. Mnisi Dobrzyńscy zaprosili na pomoc mieczowych z Infant. Atoli mnieysza liczba chrześcian nie zdołała wytrzymać nawałę Pruskiej. Trwała bitwa zapaleczywa przez dwa dni: nakoniec z wyciętych wszystkich prawie kawalerów ledwo pięciu uciekło do zamku; i tam się zatarasowało. Wszakże zwycięzcy napadali i potym często na Dobrzyń: owszem gardząc małą obrońców liczbą, w drobnych częstokroć pocztach łotrowali bezpiecznie około zamku, że się z niego żaden wynisć na przeciw nie odważył (x). Ucieczkę Mazowieckie doszły aż do Rzymu przez doniesienie ich od Henryka Gnieźnieńskiego i Chrystyana Pruskiego. Honory papież niemniej troskliwy, iak iego poprzednik, o wyswobodzenie państw chrześciańskich z pod iarzma pogan, nie przestawał popierać krucyatę przeciwko Saracenom, rozpisując listy do książąt katolickich i narodow. Brało wiele Polaków krzyże w przedsięwzięciu podroży Palestyńskiej, obowiązując się do niey ślubami i przysięgą. Honory widząc potrzebnieyszą i zręcznieyszą dla Polski wojnę przeciwko sąsiednim barbarzyńcom; napisał listy do Henryka i Chrystyana z rozkazem (y), aby śluby krzyżowcow Jerozolimskich zamieniwszy w obowiązek wojowania w Prusach, wszystkim tym brać krzyże pozwolili,

(x) DUISBURG na karcie 33. | pod rokiem 1217. cytuję listy papieżkie zkład są wzięte, lecz  
(y) ODORICUS RAYNALD | ich nie kładnie *per extensum*.

którzyby się na tę wojnę podigli (z). Tenże papież pobudzał Alberta hrabę Alfacyi, ażeby ściśkanym od pogan kawalerom mieczowym w Infantach na ratunek z wojskiem pospieszył. Pod tymże rokiem napisał Leszek list do Rzymu, oświadczając zwykle posłuszeństwo stolicy apostołskiej.

LESZ. BIA.  
R. P.  
1217.

XLV. Gdy się tak od Prusaków cisnęło Mazowsze, a na obronę jego równie potym nieprzyjaźna wzywała z Niemiec kawaleria, z drugiej strony wzbił się w potęgę Świętopełk starosta Pomeranii Gdańskiej. Od lat kilkunastu (a) opanowali Duńczycy prócz zamku Gdańska, ziemię Słupską w dalszej Pomeranii za Lebą rzeką leżącą. Władysław książę Wielkopolski, syn Ottona, naprzód dla małoletności do rządu nie zdolny, potym zwadziwszy się ze stryjem Łaskonogim, od niego do Węgier wygnany (b) zaniedbał odzyskania tej prowincyi (c). Pomorzanie Słupscy zhydźili sobie panowanie naieżnicze Duńczyków, ludzi obcego rodu, którzy napadami swemi od czałów naybardziej Waldemara I. nadmorskie Słowiany po obu stronach rzeki

1218.

- (z) Tenże ODORICUS.  
(a) Obacz pod R. 1207.  
(b) Obacz wyżej na karcie 193.  
(c) Długosz na karc. 544. Omyłkę Długosza poprawiliśmy na karcie 166 ściągawszy jego powieść do R. 1218, ponieważ w tym czasie żył Henryk Kietlicz, arcybiskup Gnie-

źnieński od niego wspomniany, za którego to się stało. Wyraz też Długosza o uzurpacyi Duńczyków *annis plurimis*, zgadza się z tym czasem przeciągiem, który jest od R. 1207, pod którym najazd Duński położyliśmy, do R. 1218, kiedy tę ziemię Świętopełk opanował.



LESZ. BIA.  
R. P.  
1218.

Odry niszczyli. Starszyzna kraiova zmówiwszy się z gminem przeciwko Waldemarowi II. wygnała obce garnizony, a Świętopełka, owego, który od Leszka rząd marchii Gdańskiej trzymał, dukiem swoim obrała. Lecz Świętopełk, lubo już nabyciem kredytu i potęgi, pokrewieństwem swoim z książętami Wielkopolskiemi przez matkę, córkę Miecysława starego, a traktowane zameście siostry Helingi z Władysławem Odoniczem, dumne zamyśły warzył; nie mając iefzcze sposobności do ich wynurzenia, namiestnicze tylko monarchów Polskich w Słupsku miejsce trzymał. Wprowadzony więc znowu rząd Polski do Słupska, iak był za dawnych książąt z podległością koronie, a stan też duchowny, iak był przed nalezdem Duńskim, poddany został archybiskupowi Gnieźnieńskiemu Henrykowi Ketliczowi (d).

1219.

XLVI. Nie brały tym czasem skutku uczynione umowy między książęciem niegdyś Halickim Mściławem (e) i Andrzejem królem Węgierskim. Andrzej wracając się z Palestyny, zaślubił zaręczonemu już z Ruską synowi córkę Leona króla Armenii, w nadzieję osiągnięcia tamieczney korony w posagu (f). Haliczanie biorąc ten posłpek

(d) Długosz na karc. 546. Henryk Ketlicz umarł w roku 1219. Jemu duchowieństwo Polskie uwolnienie swoje od łądów świeckich przypisuje.

(e) Umarł Mściław R. 1219.

(f) Roku 1218. List Andrzeja króla do Honor. papieża. — List papieżki do Andrzeja. — Obacz PRAYA w hist. Węgier. na karcie 213 — 215. — 216.

za krzywoprzysięstwo, wyprawiali częste poselstwa do króla, żądając uiszczenia słowa. Zyczył Andrzej dla syna Armenii; lecz nie chciał razem tracić Halicza. Koloman był nieplodny, obowiązawszy się, iak mówią, śludem wieczney czystości z Salomeą. A lubo Andrzej zdawał się temu zaradzić, wyznaczwszy przed podróżą Palestyńską następcą Węgier i Halicza Andrzeja najmłodszego, w przypadku śmierci bezpotomney Beli z Kolomanem (g): lubo na to sam papież Honory pozwolił; wszakże to postanowienie Andrzeja było tylko na fundamencie umowy z Mściławem, mocą wyciśnionej (h), a papież też nagląc wyjazd Węgrzyna przeciwko Saracenom, rad nie rad pozwolić na to musiał. W tych trudnościach zostając Andrzej, udał się do Rzymu po decyzją, która przysięga od niego miała być zachowana, Polska, Rуска, lub Ormiańska. Obowiązki Andrzeja z Lefzkiem były nayıpierwsze, że oba monarchowie utrzymywać mieli małżeństwo i koronę Kolomana. Powtórną przysięgę w zaślubieniu Mściławowny z młodym Węgrzynem, i przeniesienie na jego osobę korony Halickiej z ukoronowanego już Kolomana wymusili Rusini. Trzecią sam siebie! Andrzej dla pozyskania królestwa Armenii zobowiązał, a tenże papież potwierdził. Honory

LESZ. BIAŁ  
R. P.  
1219.

1221.

(g) List Honoryusza papieża | (h) List Honoryusza cyto-  
pisany do Andrzeja w R. 1217: | wany od PRAIA na karc. 218.  
PRAV na karcie 209.

LESZ. BIA.  
R. P.  
1222.

gorliwy o swoje prerogatywy, nie chcąc na to zezwalać, czego sam dobrowolnie nie dał; z odmianą czasów i okoliczności nową dał rezolucyą. Umarł już dawniey Mściśław (i): córka jego obiecana Węgrzynowi lat ieszcze zdolnych do małżeństwa nie dorosła. Odpisał zatem Andrzejowi, iż on nie może zaprzyśiężoney z Leszkiem umowy łamać, i królestwa raz danego od stolicy apostolskiej Kolomanowi, na drugiego syna jego przenosić. Względem zaś Mściśławowny, nim ona będzie w stanie zamężcia, ieszcze się mogą wynaleść rozumne i pożyteczne środki (k). Takowe zwłoki i pełne niepewności decyzye przyspieszyły obalenie tronu Kolomana. Haliczanie, ile się zdaie (l), wzięwszy za pretext nie dotrzymanie przyśięgi, a razem przez zazdrość i niechęć ku obcemu panowaniu, zmówiwszy się z Danielem synem Romana, zbuntowali się na Kolomana, i z kraju go wygnali. Ani więcę potem panował w Haliczu ten książę: bo lubo w następującym roku, iako chce Długosz (m), wysłał go ociec Andrzej z wojskiem; iednak po

(i) R. 1219. 95. wyż. na k. 202.

(k) *Antequam ad nobiles annos perveniant, tibi cautius et consultius provideri poterit in hoc casu.* List Honoryusza wyżej cytowany.

(l) Długosz kładnie tę rezolucyą pod R. 1220. Data listu *Dat. Lat. VI Kal. Febr. pontif. an. VI* pokazuje, że się to stało

R. 1222, ponieważ Honory obrał pap. w R. 1216. Tenże Dług. nie daie żadney przyczyny wygnania Kolomana, tylko zazdrość książąt Ruskich. Okoliczności wyrażone w listach papieżkich zdaia się mieć związek przyczyn, któreśmy położyli.

(m) Na karcie 627.



trzytygodniowym szturmie do zamku, za wdaniem się do obozu zarazy, ustąpić musiał Koloman, straciwszy wielu swoich przy ataku i w ucieczce. Kronikarze Węgierscy tę tylko w następujących czasach wzmiankę czynią o Kolomanie, że on potem w Dalmacyi i w Bośni wiele czynił przeciwko heretykom Manichejskim (n): nakoniec wojując przeciwko Tatarom, z postrzału umarł (o). Można by wierzyć, że Andrzej po wygnaniu Kolomana z Halicza, w nagrodę tej straty dał mu administracyą Dalmacyi i Kroacyi (p), a sam pomniąc na pierwsze swoje w Haliczu królowanie, tytuły tylko sobie króla Halickiego i Włodzimirskiego przyznawał (q).

XLVII. Cożkolwiek bądź, powetowała nieiako straty Halickiey Polska ubespieczaniem na czas Mazowsza i ziemi Chełmińskiej od Prusaków. Chry-

LESZ. BIA.  
R. P.  
1222.

(n) PRAY pod R. 1234.

(o) PRAY pod R. 1241. *Mart. Polon.* na kar. 339 pisząc o wtargnieniu Tatarów do Węgier. *Ibi campestri bello cum ipsis habito frater regis Hungariae dux Colomanus in Pannonia, & in Polonia nobilis dux Silesiae Henricus occiditur.*

(p) Łoyko w odpowiedzi na pretenzye Austryackie.

(q) We wszystkich tego Andrzeja listach, od czasu wladzenia na tron Halicki Kolomana, widzieć między tytuła-

mi *Haliciae & Lodomeriae*. Węgrzyni nie trzymali Halicza, ale książęta Ruscy. PRAY cytując na kar. 253 list Beli IV. króla Węgierskiego, w którym on wspomina *Ratislaum Galicie ducem i Danielem Rutenorum regem*. Tenże na tymże miejscu powiada: *Haliciam abhinc, quam regum nostrorum titulis inserta, & Colomanus rex inauguratus fuisset, fere ab indigenis, qui dum titulis ornabantur, administratam esse, cuiusmodi Ratislaum hac tempestate fuisse, regium diplomata disertè prodit.*

LESZ. BIA.  
R. P.  
1222.

styan biskup widząc broń kościelną mniej zdolną na powstęgiu upornych, rozpoczął na nich zbroyną krucyatę. Zajął namowę, oraz prozbą Konrada książęcia, wesli w związek Leszek monarcha z Henrykiem brodatym, książęciem Wrocławskim dla oczyszczenia ziemi Chełmińskiej, i naprawy obalonego zamku (r). Prowadzili wojsko Polskie Leszek i Konrad z duchownemi i świeckimi panami (s), w swoich udziałach. Szląskiemu przywoził Henryk z biskupami Wrocławskim i Lubuskim, oraz Birzkonem wojewodą Wrocławskim, i Stefanem kasztelanem Bolesławskim. Straż pierwsza oddana Janowi herbu gryf z Derflawem synem Abrahama i Budziławem synem Krzesława. Pierzchliwe serce Jana za pierwszym Prusakow napadem podało go w śmrotną ucieczkę, a kolejow o śmierć przypawiło (t). Poprawiły się wojska skonfederowane, i zbiwszy pogan, wypłoszy-

(r) To się stało w R. 1222, ponieważ tego roku otrzymał Chrystyan biskup za usługi swojej przeciwko Prusakom przywilej na erekcyę biskupstwa Pruskiego; *Acta hac sunt in Lovico anno ab Incar. 1222 nonis Augusti*. Chrystyan biskup przebywał często u Henryka na Szląsku, jako się widzieć daje z przywilejów Henryka danych tamizkom Trebnickim cytowanych od Sominersberga T. I. na karcie 828 pod rokiem 1223, gdzie między innemi u-

żywa świadectwa *Conradi (Chrystiani) raczey) episcopi Pruten*.

(s) List Konrada książęcia Mazowiec. darujący Chrystyanowi część ziemi Chełmińskiej. *Cod. Dipl. DOGIELA* w T. IV na karc. 2 pod rokiem 1222 *nonis Augusti* w Łowiczu datowany. — Znajduie się tenże sam list in *Cod. Dipl. Dumonta*. — Wspomina o tym *DEGGOSZ* na karcie 625, lecz myli się w latach.

(t) *KROMER* na karcie 142 powiada, że z podpisów listu

ły resztę ze wszystkich okolic ziemi Chełmińskiej i Lubawskiej (u). Konrad nadgradzając biskupowi staranie, darował mu kilka zamków ze wszystkimi do nich przynależnościami, oraz z prawem zupełnym iakie do nich mieli książęta panujący (w). Przydał prócz tego sto wiosek: nakłonił Getkę biskupa Płockiego, którego dotąd iurydykcyja ziemię Chełmińską zajmowała, ażeby na erekcyę tey nowey katedry ustąpił z kapitułą wszelkich dóbr i władzy duchowney między rzekami Ośmą, Drwencą i Wisłą rozciągających się. Włożył nad to obowiązek na przyszłych ziemi teyże zwierzchników, ażeby z dochodów swoich połowę biskupowi oddawali, i dziesięcinę płacili, wyłączwszy dobra Henryka księcia Wrocławskiego dane mu za usługę wojenną, który z biskupem szczególną w tey mierze uczynić miał ugodę. Biskup na siebie przyjął powinność odbudowania i opatrzenia zamku, gdzie tylko miał mieć swój dom do mieszka-

LESZ. BIA.  
R. P.  
1222.

Konrada licet colligere archiepiscopum, ac ceteros episcopos Conradum contra barbaros adfuisse. Podpisy zaś są te: Lesco Poloniae. — Henricus Silesiae. — Vincentius Gnesnensis, Ivo Cracoviensis, P. Posnaniensis, V. Vratislaviensis, L. Lubnensis. — M. Cuiaviae. — Gotardus cancellarius Mazoviae. — Nicol. cancell. Crac. — Arnoldus Masovia. — Martin Cracoviensis, Jacobus Sandomiria, Bischo Vratisl, palotini. — Peco-

slaus Cracov. Mstyslav Sandom. Oslafus Visticen. Clemens Placienensis, Theodor Craswicen. Sreph. Boleslav. Petrico Lancicien castellani.

(u) Długosz na karc. 631. Abraham ojciec Derżawo, był podczaszym Mazowieckim, iako go nazywa przywilej Konrada w R. 1228.

(w) KROMER na karc. 130. Culmensensem & Lubaviensem tractum.



LESZ. BIA.  
R. P.  
1222.

nia, reszta do książąt należeć miała (x). Tę erekcyą biskupstwa Pruskiego, Chełmińskim pospolicie nazwanego, potwierdził w roku następującym Honory papież na proźbę Konrada oraz biskupa Płockiego z kapitułą, i innych Polskich panów tak świeckich iak duchownych (y).

XLVIII. Niebezpieczeństwa Pruskie nie zatrzymały domowych niezgod między książętami Wielkopolskiemi. Władysław Odonicz przesiadawszy czas nieiaki w Węgrzech, znalazł sposób do wygnania uzurpatorów z księstw oyczytych. Zaręczył sobie na tym wygnaniu Helinę, siostrę Świętopelka starosty Pomorskiego, w nadziei obiecane go mu dawniej posagu i wsparcia przeciwko stryżowi. Odziany w mniszny habit dla niepoznaki przemknął się przez Polskę, i znalazłszy na pograniczu Pomeranii Gdańskiej gotowe szwagra posłki, opasał zamek Uyscie nad Notecią (z). Opałał go Łaskonogi, i trzymał w oblężeniu przez czas nieiaki. Odonicz udawał boiaźń, nie czyniąc żadnych wycieczek, poki się oblężęncy nie ubespieczyli. Nierząd, niedbalstwo i pijaćka dała sposobność Odoniczowi, że wpadłszy na nieostrożnych

czę-

(x) *Partem predicti Culmen-  
sis territorii, quondam castra Gru-  
dene, Wabsko, Koprywno, Colno,  
Ruck, Kyfzyn, Głębokie, Turno,  
Pin, Ploch. — Cum in iure du-  
catu. List wyżej cytowany pod  
notą (s).*

(y) Potwierdzenie Honory-  
ulza papieża. *Datum Laterani  
XIV. Kal. Mai, pontificatus ro-  
stri anno VII. Obacz Cod. Dipl.*

(z) DOGIELA w T. IV. na kar. 3.  
BOGUSŁAW na karcie  
57.

częścią wysiekl, częścią rozproszył. Laskonogi uciekł do Gniezna, a synowiec korzystając z iego rozsyпки i popłochu łatwo Kalisz z Poznaniem od przychylniejszych sobie poddanych otrzymał (a). Zabierało się na dłuższą wojnę. Honory papież popierając krucjaty w Palestynie, a uchylając Polskę od najeżdów Pruskich, przedsięwziął pogodzić rozroznionych, i szable ich raczy na pogony cofnąć. Za iego radą i upomnieniem złożony zjazd ugodny za pośrednictwem Leszka i Henryka książąt, z arcybiskupem Gnieźnieńskim i innemi narodowemi biskupami (b). Rzecz do prawdy podobna, że do tey zgody użyty był Krescenty kardynał, który tego roku był legatem papiezkiem w Czechach, Węgrzech i w Polsce (c), a zdaniem Długosza przyślany był tylko dla reformy duchowieństwa. Cożkolwiek bądź, przy domowych wojnach trapiły Polskę głód i zaraza od lat dwóch nieustające, a Prusacy wypadłszy z Pomorzania na klasztor Oliwski, wszystkie tameczne

LESZ. BIAŁ.  
R. P.  
1223.

(a) Bog. Dług. choć lata pomieścił.

(b) Cracoviensis, Vratislaviensis, Vladislaviensis, Posnaniensis episcopi, & electus nuper Plocensis. Bzowski w hist. kośc. na karcie 243 pod rokiem 1217, lecz podobno myli się w dacie. Cytuje on w tey zgodzie GUNTERA & electus nuper Plocensis. Wiadomo zaś jest, że GUNTER

obran był biskupem Płockim po Gedeonie czyli Getku, który Getko cytuje się w przywileju danym od Konrada księcia Mazowieckiego w roku 1222 Chrystyanowi bisk. Pruskiemu, i w potwierdzeniu teyże donacyi od Honorego III w roku 1223.

(c) Długosz na karcie 630.

LESZ. BIA.  
R. P.  
1225.

mnichy prowadzone aż ku Gdańskowi wymyslnymi inkami pomordowali (d).

XLIX. Lecz naybardziej trapiła wrzawa domowa z emulacyi możniejszych w Polsce domów, Odrowążów i Gryfów wkrzeszona. Pod czas ostatniej z Prusakami wojny (e), gdy Chelmińska ziemia od najazdów pogańskich została uwolnioną, znajdował się w woysku zkonfederowanym Jan, herbu Gryf syn Klemensa, z wielą innemi Małopolanami, których imiona kroniki pominały. Niezgodny z wysokim rodem tych rycerzów postępek, że i sami z placu uciekli, i drugich kęski byli przyczyną, zaśluził na karę. Lefzek ich na infamię skazał, i urzędy koronne poodbierał. Namowili do tej surowości imonarchę Odrowążowie, Iwon biskup Krakowski i Ostazy (f) kasztelan Wiślicki, nie chętni Gryfom. Gryfowie, mianowicie Marek wojewoda Krakowski, z Andrzejem kanonikiem bratem Jana, wziąwszy to za zniewagę domu swojego, udali się do Henryka brodatego książęcia Szląskiego na Wrocławiu, zachęcając go, aby należącą sobie, iako idącemu

(d) Napis kościoła Oliwskiego pod R. 1224 die 24 Septembris, Długosz.

(e) Obacz wyżej na karacie 207.

(f) Był ten Ostazy, kasztelanem Wiślickim, iako go widzicie między podpisami listu Konrada, danego w R. 1222 Chryścyanowi biskupowi, cy-

rowany wyżej. — *Imo & aliis testibus subnotatis.* — *Pacostao Cracoviensi, Mistrvino Sandomiria, Ostasio Vislicie — castellanis.* W przywileju także Lefzka danym w R. 1217 Miechowitom, cytowanym od NAKIELSKIEGO *in Miechowia* na kar. 135 widzicie podpis *Ostasus Visliciensis*.



ze starszego brata (g), a nikczemnym Leszka pa-  
nowaniem skażoną monarchią odebrał, i pomoc  
mu do tej przewagi szlachty Krakowskiej obie-  
cując. Dał się Henryk nakłonić, mimo usilne od-  
radzania żony Jadwigi, i zebrawszy wojsko ru-  
szył ku Krakowu. Leszek też ostrzeżony o spisku  
Marka wojewody, przyzwałszy na pomoc Kon-  
rada ze szlachtą Kuiawską i Mazowiecką czekał  
na Szlązaków. Henryk stanąwszy nad rzeką Dłub-  
nią o milę od Krakowa, poznał większą siłę Le-  
szka, a małą pomoc wojewody. Nie chcąc zatym  
puszczać rzeczy na los potyczki niepewny, prosił  
u brata o umowę. Zeszły się wojska поблизу: na-  
miot dla obu książąt w pośrodku zbroynych po-  
stawiony. Długie sprzeczki zakończyły się zgodą,  
sprawioną za pośrednictwem Iwona biskupa. Hen-  
ryk ustąpił wszelkiego prawa do monarchii: uczy-  
nione wspólne obietnice, że jeden drugiego udzia-  
łów pragnąć nie miał, owszem wszyscy sobie społ-  
nie dopomagać będą. Markowi, ile się zdaie, da-  
rowana wina za prozbą Henryka: ponieważ po  
śmierci Leszka znajdował się ten wojewoda na  
zieździe Krakowskim, i synowi jego Bolesławowi  
dopomagał (h).

L. Już też powoli zbliżała opatrność do Pol-  
ski Krzyżaków, a z niemi kłotnie i wojny stra-

---

(g) Henryk był wnukiem | (h) KROM. na karcie 131.  
Władysława II, którego Pola- | Dług. na karcie 631.  
cy wygnali.

LESZ. BIA.  
R. P.  
1225.

szliwe, które się aż obaleniem zakonu tego zakończyły. Początek tym mnichom, iak innym zakonom żołnierskim, Templarzom, Maltańczykom (i), dały wojny owe sławne *Krzyżowemi* nazwane, które na początku dwunastego wieku podniosła Europa przeciwko Saracenom, panom Syryi, i ziemi, życiem a śmiercią zbawcy świata poświęconey. Gdy Europejczycy dobyli miasta Ptolemaidę czyli Akkony na końcu tegoż wieku; znalazło się kilku Bremeńczyków i Lubeczanów, którzy z pobożności chrześcijańskiej, zebrawszy rannych lub chorych pod swoy namiot, potrzeby ich opatrowali. Wkrótce ubogi przytułek odmienił się iakmużnami w dostatni szpital: litość złączyła się z męstwem: zgromadzenie świeckich szpitalników zostało żołnierskim zakonem. Dwojakie obowiązki troskliwości o chorych i wojowania przeciwko poganom, nadały im nazwisko, *Braci żołnierzów szpitala w Jeruzalem błogosławionej dziewicy Maryi zakonu Niemców* (k). Pożytki z gorliwości pierwiastkowych usław pochodzące ziednały temu bractwu sławę dobrych

(i) Zakon templarzów czyli obrońców kościoła Jerozolimskiego potwierdził Paschal II, papież w R. 1112. Zniósł go Klemens V, Francuz na koncylium Wiedeńskim w R. 1312 na żądanie Filipa króla Francuzkiego. Zakon szpitala świętego Jana, nazywany po-

tym zakonem Maltańskim, stał za czasów Urbana II. papieża. Mieczysław stary wprowadził go do Wielkieypolski około R. 1170. Obacz Daw-gosza na karcie 318.

(k) *Fratres militie hospitalis Hierosolymitani E. V. M. ordinis* (czasem *domus*) *Tentonicorum*.

aptekarczow i dzielnych rycerzow. Na prozbę ksią-  
żąt Niemieckich, potwierdził to zgromadzenie Ce-  
lestyn III. papież, dając mu regułę Maltańczyków  
co do usługi ubogim i chorym, a ustawy Tem-  
plarzow co do służby wojennej (1), z przepisem  
habitu, to jest sukni czarnej i płaszczu białego z  
krzyżem czarnym. Pierwszym nowego zakonu mi-  
strzem był Henryk Walpot, drugim Otton Kar-  
pen, trzecim Herman Bart, czwartym, za któ-  
rego krzyżacy weszli do Polski, Herman de Saltza  
(m). Wygnani z innemi Europejczykami z Sy-  
ryi, zagnieździli się w Niemczech i we Wło-  
szech po różnych miejscach. Za tego czwartego  
mistrza, który mądrym i czynnym urzędu swoje-  
go sprawowaniem, zakon ten w bogate fundusze  
i sławę pomnożył.

LESZ. BIA.  
R. P.  
1225.

LI. Nieustające Pruskie napady, a flaba z Do-  
brzyńskich braci pomoc (n) nakłoniła Konrada  
do szukania Krzyżaków. Doradził mu to ich we-  
zwanie Henryk Szląski, bliższy udziałem swoim kra-  
iow Niemieckich, a narodu tego przyiaciel (o)  
z Chryścyanem biskupem. Konrad złożywszy radę  
z biskupami i panami kraiowemi, wysłał w posel-

(1) DUSBURG na karcie 16.  
HARTKNOCH w notach na kar-  
cie 22.

(m) DUSBURG wyżej cyto-  
wany. — Herman Bart, po któ-  
rym nastąpił Herman de Saltza,  
umarł według SCZUTZA w R.  
1211. 20 Marca.

(n) *Ex quo viderit, quod fra-  
tres milites Christi per eum (Con-  
radum) ad hoc instituti non pro-  
ficerent in hac causa.* DUSBURG  
na karcie 33.

(o) DŁUG. na karcie 622-  
632.



LESZ. BIA.  
R. P.  
1225.

stwie do Włoch tegoż Chrystyana (p), prosząc u mistrza Hermana o przyślanie mu swoich zakonników z obietnicą puszczenia im ziemi Chełmińskiej. Chwycili się tej okoliczności papież z cesarzem, widząc mały użytek z tych rycerzów w Azji, dla przenagaiącej tam Muzułmańskiej potęgi, a pewniejszego w Prusach zysku za ich pomocą (q). Duch wojowniczy przeciwko poganom trwał zawsze w równym zapale; ile że po ich nawrocie lub zagładzie, temu dosławały się ziemie nowowierne, kto zwyciężył. Fryderyk iako Niemiec rad był rozszerzaniu się w Słowiańskich krajach ludzi narodu swojego, a iako cesarz, mniemanym świata władnictwem napoiony, spodziewał się, że powagę swoją od Jordanu aż za Wisłę rozprzestrzeni. Honory był pewny, że krzyżacy z powołania swojego mnisi, iemu samemu ze wszystkimi nabytkami podlegać mieli. Były te zawsze w bullach papieżkich przestrogi i warunki (r), przy potwier-

(p) DUSBURG nie pisze, kogo wyprawil w poselstwie Konrad wyrażając tylko w powszechności *mittit solennes nuncios cum literis suis ad dictum fratrem Hermanum*. Długosz powiada o Chrystyanie.

(q) HENRYK PONTALEON *in hist. Joannitarum* na karcie 74.

(r) Honory II, w bulli potwierdzającej Dominikanów w R. 1216. tak pisze: *Ordinem tuum cum omnibus castris & pos-*

*sessionibus habitis & habendis, & ipsum ordinem eiusque possessiones & iura sub nostra gubernatione & protectione suscipimus.* Bullar. Ord. Prad. Grzegorz IX. w bulli daney Krzyżakom 1234. *Spoleti V. Kal. Sept. cytowany od DOGIELA. Prusiam subjugatam vel subjungendam in ius & proprietatem S. Petri suscipimus.* Honory w bulli daney Krzyżakom R. 1220. *Cum omnibus possessionibus & bo-*

de  
cno  
nac  
ieg  
wp  
żat  
siel  
ich  
kie  
rzy  
du  
ieg  
Ko  
zda  
dy  
rzy  
kra  
Lu

(  
Krz  
(  
Du  
Hor  
kar  
(  
papa  
Dus  
nota  
tego  
Lec  
nor  
a K  
do  
(

dzeniu zakonow. Oba ci mocarze szacowali mocno osobę Hermana, za różliczne posługi (s), nadając zakonowi jego przywileje (r), i biorąc osoby jego z dobrami w protekcyą, nim ieszcze do Prus był wprowadzony. Na ich więc naleganie (u), oraz książąt Niemieckich, Herman de Saltza, lubo sam z siebie pragnął sławy i pomnożenia majątku dla swoich zakonników, posłał naprzód do Polski niejakiegoś brata Konrada Landisberga z innym towarzyszem dla obeyrzenia ziemi obiecanej, i dowiadu u samego Konrada, iesli to poselstwo za wolą jego odprawione było (w). Bawił się pod ow czas Konrad w Małopolszcze (x), zaproszony, ile się zdaie, od Leszka przeciwko Henrykowi (y), kiedy krzyżacy przybyli do Mazowsza. Prusacy korzystając z oddalenia się księcia z rycerstwem krajowym, napadali na włości około Chelmsa i Lubawy (z) i one niszczyli. Był to dla gości Nie-

LESZ. BIA.  
R. P.  
1225.

(s) DUELLIUS w historyi Krzyżackiów na karcie 10.

(t) Obacz te przywileje w DUELLU. Fryderyka na kar. 9. Honorego in appendice tegoż na karcie 1.

(u) Per suggestionem domini papa & imperatoris Friderici II. DUSBURG. HARTKNOCH w notach na DUSBURGA czyni tego papieża Grzegorzem IX. Lecz Grzegorz nastąpił po Honorym w Kwietniu roku 1227, a Krzyżacy poczęli wchodzić do Polski w R. 1225.

(w) DUSBURG na karc. 34.

(x) Duce in remotis agente. DUSBURG nazywa Konrada ducem Poloniae, że Konrad był opiekunem synowca Bolesława, i naieźnikiem państw jego.

(y) Zdaie się, że gdy Krzyżacy przybyli do Mazowsza, Konrad był na wojnie z Leszkiem przeciwko Henrykowi birodatemu. — Obacz wyżej na karcie 211.

(z) Długosz na kar. 631, ale lata miesza obyczajem swoim, DUSB. na karcie 34.

LESZ. BIA.  
R. P.  
1225.

mieckich plac do okazania męstwa i odwagi, a do zaśluzenia sobie na względy panującego. Agata żona Konrada, księżniczka Raska, zebrawszy co mogła rycerstwa kraiowego, dała im komendę i przeciwko pogaństwu wyprawiła. Dusburg powiada, że za pierwszym spotkaniem się uciekli Polacy: że wodza Polskiego poimano, a przywódcy frodze zranieni, między kupami na pul żywi zostali.

LII. Nadechał też wkrótce Konrad do Mazowsza, gdzie Landisberg z towarzyszem staraniem doktorów Agaty uleczoney, odprawił zleczone sobie od mistrza poselstwo. Zdać się, że książę nie wszedł jeszcze w żadne na piśmie obowiązki z mistrzem, i tylko obietnicę uczynił puszczania mu ziemi Chełmińskiej na lat dwadzieście, za przyściem więcej rycerstwa (a), co się dopiero potym ziszcilo. Mistrz

(a) Dusburg na karc. 35 powiada, że pod czas tej legacji darował Konrad ziemię Chełmińską Krzyżakom, i razem przywodzi instrument tej donacji, iakoby datowany w roku 1226 pod świadectwem GUNTERA Płockiego, Michała Kuławskiego, Chryftyana Pruskiego, biskupów i innych. Lecz myli się Dusburg ze dwóch przyczyn względem daty: naprzód że Fryderyk II. cesarz w dyplomie swoim danym tymże Krzyżakom w R. 1226 wspomina tylko o obietnicy *promisit et obtulit ei providere*, powtóre, że dwa

przywileje też same w Dogielu, i w archiwum Króla Stanisława Augusta *sub transumpto originali Sbignei cardinalis Cracoviensis* znajdujące się, gdzie się cytują świadectwa Guntera, Michała i innych; są datowane *Cruswicia ante pontes* dopiero w R. 1230 *mensis Junii inditione tertia*. Ani był jeszcze w R. 1226. Gunter biskupem Płockim aktualnym, ponieważ podpisał się do innego przywileju Konrada, danego Krzyżakom w Brześciu Kuławskim *electus Plocensis episcopus*. Nastała wprawdzie donacja ta, o której pisze Dusburg, ale po-



Herman chcąc obiecaną possessyą wiecznością ubezpieczyć z mocniejszym warunkiem, szukał medycy papieża i cesarza iako zakonnik i Niemiec. Oba ci monarchowie dzieląc między sobą świat panowanie, utrzymywali prawo do krajów pogańskich: papież iako głowa religii, cesarz iako najwyższy wódz chrześcian. Upadła z Krzywoustym prerogatywa korony w Polsce; a iedność monarchii między różnych jego potomków rozdzielona, osłabiła powagę tronu Polskiego. Cesarz Fryderyk przywłaszczał sobie moc nad książętami i ich ziemią, do której nigdy prawa nie miał. Papież Honorj miał do książąt Polskich niejakieś prawo, ufundowane na przyjętym dawniej groszu S. Piotra, który za Leszka płacono (b) i na poddaniu się pod protekcją stolicy apostolskiej Władysława Odonicza, i samego Leszka (c), aby pod tą zaślöną bezpiecznie w swoich udziałach żyli. Lecz to się do Konrada nie ściągało. Nim zatym Krzyżacy we-

LESZ. BIAŁ.  
R. P.  
1229.

źniew to jest w R. 1230. Były inne poprzednicze donacye, to jest iedna w R. 1228 w Małiu miasteczka Orłowa, i tedyże ziemi Chełmińskiej: potem w mieście Lipcu Dobrzynia: ale te donacye późniejszy są także od dary Dusburgowej. Myli się także HARTKNOCH na karcie 138 mieszając podpisy od KROMERA na karcie 134 w przywileju Konrada cytowane, z podpisami cytowanymi od Dusburga. Kromer cytuje inży przywilej Konrada,

dający Krzyżakom Dobrzyń, a nie przywilej dający ziemię Chełmińską, iako się niżej obacz. Co się zaś tyczy pierwszej datowizny na lat 20 czytamy o tym w BOGUSŁAWIE na kar. 59. *Concessit terram Culmensem 20 annis*, gdzie się także znajduje, iż potem dopiero na prośbę Henryka brodatego Konrad oddał Krzyżakom wiecznością tę ziemię.

(b) Obacz wyżej.

(c) Obacz wyżej.

LESZ. BIA.  
R. P.  
1225.

śli w dzierzawę ziemi Chełmińskiej, danej sobie przez osobne diploma Konrada dopiero w roku 1228. już papież Honory i monarcha Niemiecki, ziemię rzeczoną, książąt Polskich dziedzictwo, starożytne, i cobykolwiek tylko zakon Krzyżacki na poganach mógł zdobyć w Prusiech, iakby rzecz do stanu kościelnego i do imperium należącą (d) ze wszystkimi pożytkami darowali. Atoli nim się ten interes między książęciem a Krzyżakami zupełnie w następujących latach dokonał; Konrad zbudował tym czasem dla Landisberga i jego towarzysztwa zameczek Wogelsang, z Niemieckiego od śpiewania ptaków nazwany (e); albowiem zafszę wkrotce w narodzie rozruchy z przyczyny kłotni Wielkopolskich i śmierć Leszka, nie dały myśleć o Krzyżakach.

1226.

LIII. Władysław Odonicz opanowawszy dawniej zamek Uyscie za pomocą Świętopelka, znalazł w nim bezpieczny przytułek. Wypadał z niego do szarpania Wielkopolski. Niesprawiedli-

(d) Diploma Fryderyka cesarza in Cod. Dipl. DOGIELA na karcie 4. pod R. 1226. Data w Arminie. HENRYK PANTAL. w hist. Malt. na kar. 74. Honorius III. pontifex & imperator totam Prussiam perpetuo in possessionem tradiderunt. Wyrzy dyplomy Fryderyka znaczą, że Prusy do monarchii Niemieckiej należały. Falsz to oczewisty, i chlubna raczej użurpacya, ponieważ Prusy tyle razy były podbijane od mo-

narchow Polskich i hołdownicze. Wreszcie jeśli Niemieccy cesarze mieli kiedy iakie minie-manne prawo do ziem pogańskich, tedy Otto III. cesarz ustąpił go Bolesławowi Chrobremu za świadectwem HELMOLDA sed & Russiam & Prussiam tributis subiecit, iakośmy o tym w T. II mówili.

(e) DUSBURG na karc. 58. Wogelsang, gdzie teraz Dybow lub gdzie blisko, nie daleko Torunia i Nieszawy.

wie mu bronił Fryd Laskonogi książę Kaliskiego i Rudzkiego (f), które nań po oycu Ottonie spadły. Dochodził Odonicz orężem prawa swojego, przybrawszy do pomocy Alberta z Wawrzyńcem młodzieńców szlachetnych, synów niejakiegoś Jan. Z temi naieżdzał poblizsze frydowskie włości: klasztor Mogilski zrabował: wielu ze szlachty przychylny frydowi poymał i potracił. Laskonogi chcąc synowca w samym gniaździe rozbójniczym zatłumić, zebrał ludzi; Uyscie mocnymi grodkami i strażami opasał, aby mu Odonicz, iak dawniej, z ręki nie ušzedł. Gdy nie pomagały kilkokrotne do murów szturmy, kazano leżeć wojsku na okolo dla ogłodzenia obleżonych. Od wiosny prawie aż do środka Lipca trzymano Uyscie w opasaniu. Nie czynili żadney wycieczki Odonicy, zmyślając trwogę: przeto nieprzyjaciel ułudzony fałszywą boiaźnią, zaniechał pilności i straży, pił tylko a leżał. Odonicz upatrywwszy raz z gory nieczuyność i rozsypkę obleżonych, kazał się wysypać swoim przez wszystkie bramy, i na nich uderzyć. Wycięte bez trudności bliźsze placowki otworzyły drogę do samego obozu. Wpadli Uyscianie na bezbronnych, czyniąc pod namiotami frogą rzeźbę, poki się Laskonogi nie postrzegł, a zgromadziwszy swoich w kilka ufcow, nie wyparował synowca z okopow,

LESZ. BIA.  
R. P.  
1226.

(f) *Rudensis principatus*. Długosz na karcie 634. Zdaniem Wieluńska nazywała się dawniej Rudzką. Długosza na karcie 42 ziemia



LESZ. BIA.  
R. P.  
1226.

i do zamku nie zagnał. W tej sprawie poległo wielu mężnych i szlachetnych rycerzów, a z nimi Dobrogość wojewoda Poznański. Laskonogi tą kłeską zatrwożony, porzucił oblężenie i ku Gnieznowi uchodził, lecz ścigany i bity w pogoni, wkrótce uyrzał w ręku synowca Poznań i Kalisz, które mu się poddały (g). Pod tymże czasem wspomina Długosz o fundowanych Dominikanach we Gdańsku przez Świętopelka i o synodzie złożonym od Wincentego arcybiskupa Gnieźnieńskiego, na którym gdy spory zaśły o miejsce między Iwoniem Krakowskim i Wawrzyńcem Wrocławskim, Iwo utrzymując prawo swojego pierwszeństwa synod porzucił.

1227. LIV. Zostało tylko księstwo Gnieźnieńskie przy Laskonogim. Wszakże Odonicz nie mając daleko na Poznaniu i Kaliszu, nie prześlawiał napadać na udział Stryowski, i popaliwszy mu włość Niedźwiedzka (h), chciał Nakło z imienniczym jego powiatem opanować (i). Świętopelk utrzymywał stronę zięcia swojego Odonieza, dodając mu rady i ludzi, aby z kłótai między bracią sam większe korzyści zbierał. Nie było zaiste dla niego nigdy lepszej pory do zrobienia sobie udzielnosci w Pomoraniu. Wielkopolanie kłócili się z sobą: Mazowianie z Kujawami niszczyli Prusacy: Leszek był o podał, i nie mogąc podołać tylu trudnościom, wręczył im mężny i pokoiu chciwy, proźne tylko

(g) DŁUGOSZ, MIECHO-  
WITA, KROMER.

(h) DŁUG. na karc. 635.

(i) BOG. na karc. 57.

monarchy imie nosił. Zapragnąwszy księstwa Pomeranii wyższej, nalegał dawniej jeszcze na Leszka, aby go ze starości i gubernatora książęciem uczynił. Przekładał mu dobrodzieystwo oycowskię Kazimierza, w podwyższeniu na tę dostojność Bogusława Warcisławowicza (k); a gdy Leszek zwlekał, już on ufając własnym siłom i pomocy Odonicza, rozpoczął bunt jawny, nie dając do skarbu Krakow: należytey daniny (l). Leszek widząc niebezpieczeństwo związku z Pomorzaniec Poznanięczyka, który się dawno usadził na zagładę wszystkich książąt Polskich dla opanowania monarchii, zniósłszy się z Laskonogim, Konradem i Henrykiem brodatym, oraz z duchowną i świecką radą księstw swoich i braterskich, nakazał, jako powszechny monarcha, zjazd walny do Gonsawy nie daleko Znina, na dzień S. Marcina. Dany pozor pomniarkowania książąt Wielkopolskich w zaszytych kłotniach: lecz prawdziwa była przyczyna odzyskanie Nakła, które Pomorczyk opanował. Wezwany tamże z Odoniczem Świętopelk starosta, oraz wszyscy biskupi i panowie prowincyi koronnych. Chciał Leszek podeysć Świętopelka, aby go bez mocy oręzia łacniej zatłumił. Nie uszła bystrego oka sieć nastawiona. Świętopelk z Odoniczem porozumiawszy się, posłanowili Leszka uprzedzić (m).

LESZ. BIA.  
R. P.  
1227.

(k) Bog. nakerc. 57. Obacz wyżey na karcie 19.

(l) Bog. na karce. 57. Obacz wyżey.

(m) BOGUSŁAW Z DŁUGO-

szem kładną w spisku Świętopelkowym Władysława Odonicza. Toż samo widzieć w kronice Szląskiey edycyi Sommersberga.

LESZ. BIA.  
R. P.  
1227.

Odonicz miał się znajdować na początku zjazdu, dla nie dania poznaki że się lek: Pomorczyk zwlekać pod różnemi pretextami przybycie, i potym dopiero wpaść z orężem na nieostrożnych, gdy się książęta nadzieją bytności jego spokojney ubespieczą.

LV. Stało się wszystko, iak sobie oba utożyli. Zaczęło się seymowanie w przytomności rzeczonych książąt, oraz arcybiskupa Gnieźnieńskiego Wincentego, biskupów kraiowych i wielu znaczniejszych obywatelów. Czekano przez trzy dni na Świętopelka, układając wyprawę ku Nakłowi. Alić czwartego dnia, gdy Leszek z Henrykiem do łaźni poszli, powstał frogi rozruch i zamieszanie. Świętopelk uwiadomiony od szpiegów, że się książęta myli, wpadł do Gonsawy z poczem ludzi zbrojnych, gdzie wysiekłszy bezbrönnych po domach i namiotach, Leszka z Henrykiem szukać kazał. Na odgłos wrzawy i zaboystwa wyskoczył Leszek, i dopadłszy prawie nagi konia, z kilką orężnikami uciekać począł. Scigał go Świętopelk aż ku wsi Marcinowu, i tam go po mężney obronie zabił. Powiadają niektórzy, że Świętopelk uciekającego z łaźni Leszka na swego konia porwał, chcąc go żywcem uwieść, lecz gdy go doganianio dla odbicia łupu, widząc trudność do ucieczki, własną ręką pana zamordował, i trupa perzucił. Tym czasem reszta Pomorczyków napadłszy w łaźni na Henryka, zaczęła go rąbać. Rzucił się na nurzającego się we krwi książęcia sługa jego nieiakis Weisemburg, i cia-



Jem własnym od dalszych razów zaślonił. Rozboj-  
nicy zabiwszy na pannu dworzanina, w tym mnie-  
maniu, że z nim razem Henryka ubili, precz ode-  
śli; a on też po chwili wzięty od swoich, w lekty-  
ce do Wrocławia uszedł. Działo się to dnia 14 Li-  
stopada.

LESZ. BIA.  
R. P.  
1227.

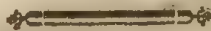
LVI. Ten koniec miał Leszek biały, książę Kra-  
kowski i Sandomirski. Zostawiony od oycy w dzie-  
cinnym nader wieku dziedzicem i monarchą Polski,  
jako starszy, doznał w przeciągu lat dwunastu róż-  
nych szczęścia kolei. Zwierzchnik i podległy, dla  
chytrości stryiońskiej, słabości matki i własney  
cnoty, ustępował i wchodził na tron po trzy razy.  
Miłośnik bardziej pokoju, niż wojny, w obojczy  
dobie mało co chwalebne uczynił, rządzony  
bardziej od drugich, niżeli od siebie. Wyniosłszy  
Rufina z Pomorczykiem; bez roztropney skutkow  
kalkulacyi, przywiodł naród o gwałtowną na czas  
utrąę dwu pięknych prowincyi. Kilka wojen po-  
myślnie za niego prowadzonych męstwem i rozu-  
mowi wodzow, a iego tylko szczęściu przypisać  
należy. Skutek bitwy Zawichostskiej pokazał iaw-  
nie, że z niej korzyścić nie umiano. Nie wczesna  
też na Świętopelka rada, stawszy się bardziej roz-  
jątrzeniem, niż karą dla mocniejszego, więcey ostro-  
żności potrzebowała. Nie lękali się go pokrewni  
książęta, ani poddani własni, że ich w podległości  
trzymać lub nie umiał, lub nie mógł. Ztąd owe w  
Wielkieypolszcze rozruchy, a w domu przemoć  
możniejszych kraiovcow i emulacye, samemu maie-

LESZ. BIA.  
R. P.  
1227.

statowi groźne lub niewierne. Wreszcie Leszek będąc sprawiedliwym, łaskawym, na urazy niepomnym, w przyjaźni i przedsięwzięciach statecznym, posiadał piękne ludzkości przymioty, i byłby najgodniejszy korony, gdyby nie królował. Ciało zabitego pogrzebiono w Krakowie. Miał Leszek lat życia czterdzieści z okładem, panował od śmierci oycowskiej lat 33, łącząc w nie te krotkie przedziały, które Mieczyław z Łaskonogim dorywczym berłem napelnili. Zostawił z Grzymiławą księżniczki Ruskiej, córki Jarosława, Salomeę niegdys królową Halicką i starszą, i syna Bolesława w drobnym wieku, następcę księstw dziedzicznych i monarchii. Za jego panowania wprowadzone do Polski różne zakonne zgromadzenia, imianowicie Dominikanów z Franciszkanami, na przepowiadanie wiary Pruskiemu i Tatarskiemu pogaństwu, a dla pomocy w posługach duchownych biskupom. Duchacy Krakowscy wzięli w podziale pracę około szpitala chorych, i wychowu podrzutków, (n) około których staranie w wieku naszym pilnością rządzących, a hojnością królującego budnie chrześcijaństwo i obywatelów.

(n) NARIELSKI in *Mitchevia*.

KONIEC KSIĘGI II.



HISTO-



# HISTORYI

## NARODU POLSKIEGO

### KSIĘGA TRZECIA.



BOLESŁAW WSTYDLIWY.

I. **W**iek niedorosty Bolesława Leszkowicza BOL. WST.  
R. P.  
1228.  
(a) naraził Polskę na rozruchy i wojny domowe. Przyznawali mu książęta pokrewni z pierwszeństwem rodu prawo do monarchii: lecz kto jego miał być opiekunem, i pod jego imieniem krainą rządzić, nie było na to zgody. Między innemi książętami stawiło się dwóch do opieki, Konrad książę Mazowiecki, i Henryk brodaty

(a) Urodził się według Długosza w R. 1221 w miesiącu Czerwcu, miał więc lat ośm zupełną.

Tom IV.

P



Boi. Wst.  
R. P.  
1223.

książe Wrocławski. Mazowiecki rościł sobie prawo iako sryi rodzony, ale go Małopolanie nie lubili, że był frogi, popędliwy i sprośnych obyczajów, skłaniając się raczey do Henryka, a dla utrzymania wolności w obierze sobie panów, zjazdu powszechnego pragnąc. Przyłączyła się do strony Henrykowej matka pacholęcia Grzymiśława, mianowicie dwu wojewodow, Marek Krakowski i Pakosław Sandomirski, których powaga po kraiu podziale wiele u słabszych książąt ważyła, że rycerstwu w polu, a sądom w domu przewodniczyli. Nie czekali oba książęta na zwołanie żadanego zjazdu, woląc orężem rzeczy kończyć, niżeli w różności zdań i niesforenym gwarze niepewnych losów być świadkami. Zbierali woyska, chcąc ubiec Krakow: lecz Henryk, iako bliższy sąsiad, uprzedził Konrada, i za pomocą Małopolanow z Grzymiśławą, która Krakow trzymała, zbudował dwa zameczki, ieden nie daleko Skały nad Prądnikiem, drugi przy Miedzyborzu, osadziwszy oba mocnymi strażami, aby ztamtąd Mazowieckie napady gromił, i z dziedzicznym Szląskiem łączny miał związek dla dalższego wsparcia. Konrad znając dobrze, iak wiele mu zależało na wygnaniu Henryka z owych zamków, udał się pod Skałę, gdzie ma Henryk zaszedłszy bitwę wydał. Zbity od Małopolanow Konrad, straciwszy w tey potrzebie syna naystarszego Przemyśława (b), uszedł z placu;

---

(b) Długosz z KROMEREM i kronikarzem Szląskim.

i lubo wkrótce znowu chciał dostać Miedzyborza, pogromiony powtórnie pod wsią Wrociryzszem, uciekać i kryć się w lasach musiał, z kąd do Mazowsza wrocil się.

BOL. WST.  
R. P.  
1228.

II. Nie złaowały uporeczywego umysłu odniesione klęski; atoli dla pewnieyszey nad Henrykiem zemsty, trzeba było ubespieczyc Mazowsze od Prusakow, ustanowieniem losu Krzyżackiego, aby w iednym czasie dwu nieprzyaciol nie miał. Sie dzieli raczey dotąd, niżeli co czynili w Polsce, dway owi Krzyżacy Landisberg z towarzyszem, którym dla przytułku Konrad zameczek Wogelsang zbudował. Potrzeba zprowadzenia liczniejszych braci pobudziła Konrada do zakończenia z niemi rozpoczętej umowy. Herman przyśłał do Polski nową od siebie legacją (c). Z temi posłami Konrad zjechał się w Brześciu Kujawskim, gdzie w przytomności rad duchownych i świeckich, a za zezwoleniem książąt Polskich (d) darował im ziemię Chełmińską ze wsią Orlowem w Kujawach (e). Wkrótce też Chrystyan biskup Prui-

(c) W donacyi dzieścien od Chrystyana biskupa uczynionej w roku 1228 V. nonas Maii w Mogile (clara tumba) nayduie się między świadkami, & fratribus de domo Tentonica, Philippo de Halle & Henrico Bohemo. Conrado monacho, legatis Prussia.

(d) Obacz w DOGIELU do-

nacyą Konrada pod R. 1228. Datum in Brzeszcie anno Incar. Dom. 1228 IX. Kal. Maii. Ex originali.

(e) W tej donacyi nie wypisuje Konrad granic ziemi Chełmińskiej, wyrażając tylko ogólnie i bez żadnych kondycyi. Pro salute anime nostrae & parentum nostrorum terram

BOL. WST.  
R. P.  
1223.

ski (f) oddał tymże w Mogile opactwie Cysser-  
fów wszystkie dziesięciny, które do stołu jego z  
włości, dawniej mu od Konrada przy ufundowa-  
niu biskupstwa Pruskiego darowanych, należały.  
(g). Pomnożył ku tymże hojność swoją Konrad  
(h), uślepiając im zamku Dobrzyńskiego z okoli-  
cznemi włościami, między rzekami Kamienicą i  
Kulmenicą, oraz części wioski nazwaney Kwercz,  
między Wisłą a Siedlicami nie daleko Inowrocła-  
wia leżącey. Do tej darowizny przyłączona była  
kondycya, włożona dawniej na braci Dobrzyń-  
skich (i), mało już dla słabości swojej użytecz-  
nych, i od dawney darowizny odpadłych, ażeby  
Krzyżacy połową przyszłej na poganach zdoby-  
czy z książęciem dzielili się. Gunter także obrany  
biskup Płocki (k), przydał Krzyżakom wioskę

*Culmensem cum omnibus attinen-  
tiis suis.* Dopiero inna donacya  
uczyniona w R. 1230: wyraża  
te granice.

(f) Donacya Chrystyana w  
1228. *Quinto nonas Maii* w Do-  
GIELU na karcie 5.

(g) Obacz wyżej pod R.  
1222.

(h) Donacya ziemi Dobrzyń-  
skiej uczyniona w roku 1228.  
*IV. nonas Julii in ripa fluminis  
Vistula.* W DOGIELU na kar. 5.

(i) Pod jaką kondycją da-  
rował Konrad braci Dobrzyń-  
skim tę ziemię, opisuje DUB.  
na karcie 32 obacz wyżej. Zda-  
cie się, że też same kondycye

włożone były na Krzyżaków,  
ponieważ w przywileju dona-  
cyinym wyraźnie mowi Kon-  
rad. *Contuli magistro militum  
Prussia, & fratribus eiusdem mi-  
litaris contra Prutenos more Li-  
vonienſi,* to jest pod temi obo-  
wiązkami iakie były dane bra-  
ci Dobrzyńskim, utworzonym  
od Chrystyana biskupa, na wzor  
Krzyżaków Inflańskich.

(k) Gedeon czyli Getko  
biskup Płocki umarł w roku  
1223, według Długosza. Nie  
wiadomo którego miesiąca,  
ponieważ w liście Honorjusza  
III. papieża potwierdzającym  
donacyą Konrada, uczynioną



z wyspą jakąś wielką do kościoła Dobrzyńskiego należącą, oraz dzieściny z włości, osadnikami Niemieckimi nafiadłych, wyłączywszy sobie daninę knieci narodu Polskiego (1). Te są nadania pierwiastkowe Krzyżakom z dobroczynności książęcia, pomnożone wkrótce obzerniejszemi przywilejami, iako się na swoim miejscu powie.

III. Interessa Pruskie i Krzyżackie, któremi się zaprzętał Konrad, wprawiły w niebezpieczeństwo Henryka brodatego. Mniemając, że po ostatniej u Wrocisła kłęsce złamany Mazowiecki już więcej o opiece Bolesława myśleć nie miał, rozpuścił pod jesienią porę wojska z okolic, aby uwolnione od zbroynych gości wieśniactwo, czas mia-

BOL. WST:  
R. P.  
1228.

Chryścianowi Pruskiemu w roku 1223 14 *Kalendas Maii*, ięszcze się wzmiankuje. Długosz powiada, że po śmierci Getki w rozerwaniu między kapitułą *vacatio ecclesie Plocensis ad biennium producta est*, to jest do R. 1225. Tenże mówi, że gdy potom obrany był Jan współ z Gunterem, znowu przez dwa lata Jan rządził kościołem do śmierci, a Gunter tylko tytułował się biskupem Płockim. Według Długosza przypadałaby śmierć Jana w R. 1227, lubo on sam sobie prze-ciwując się, kładnie ją pod R. 1226. Wszak nie musiał umrzeć Jan ani w R. 1227, ponieważ donacja Konrada i Guntera oryginalna, o której

tu mowiemy, stała się w roku 1228 4 *nonas Julii*, w której Gunter ięszcze się pisze *electus ecclesie Masoviensis*. Być to może, że po śmierci Jana ięszcze dotąd konfirmacja z Rzymu dla Guntera nie przyszła.

(1) Przywilej wyżej cytowany. W tymże przywileju wdzieć ięszcze donacją kapituły Kujawskiej wsi Wyżyna, za jakąś zamianę, którą z niemi uczynił Konrad. *Nos quoque canonici &c.* Słowa przywileju *quas colant viri lingue Teutonice*, przywodzą na pamięć co pisze GALLUS na karcie 91, że za czasów Karola W. gdy ten monarcha Słow podbił, wielu z tego narodu unikając poddaństwa Franków, użłło do

BOL. WST.  
R. P.  
1228.

Io do zasiewu (m). Uwiadomiony Konrad od szpiegow o wyisciu woysk do Szląska, wpadł nie spodziane do księstwa Krakowskiego; gdzie za pomocą niektórych ziemian uznany opiekunem, tąż prędkością Henryka, w Spytkowicach mszy słuchającego poymał, i do Płocka (n) czyli iak drudzy mówią do Czerska na więzienie posłał. Z najmniejszą zawziętością kończyli dawne między sobą zayścia książęta Wielkopolscy (o). Laskonogi pamiętny na odniesioną pod Uściami klęskę, i opanowanie od synowca księstw dziedzicznych (p), ehciał się nad nim zemścić. Odonicz, lubo po rozpuszczonych Pomorzanach mniej miał siły do odporu stryia, ufając dawniejszemu szczęściu wyprowadził swoich przeciwko Laskonogiemu i bitwę wydał. Umknęła się od niego tąż razą fortuna: zbity dostał się w niewolę: atoli wkrótce znalazłszy sposob ucieczki, uszedł do Świętopelka. Nie-

Prus i tam osiadło. Między Niemcami różnych kraiew mieszkali w ziemi Chelmińskiej za Konrada Hollendrzy podobno iak i teraz po wyspach Wiślanych i nad jej brzegiem. Przywilej Guntera bisk. Płoc. w arch. Płockim dany w roku 1229 *super constructione ecclesie conventualis in consilio castri Quindzinensis* wspomina nieraz *manfos Hollandicos*.

(m) Kronika Szląska. *In Ploch castrum Masovia.*

(n) KROMER na karcie 154.

Z powieści KROMERA i Długosza sądzić można, że się te bitwy między Henrykiem a Konradem stać musiały w roku 1228. Leszek zabity w Listop. w R. 1227 w kilka dni po S. Marcinie. Henryk w tej okazyi raniony śmiertelnie, musiał się leczyć długo, nim był w stanie prowadzenia woyny z Konradem.

(o) BOGUFAL pod R. 1228. na karcie 58. KROMER na kar. 155.

(p) Obacz wyżej.

odstępny Pomorzanin posilkował Odonicza woj-  
 skiem, sam osobą swoją onemu przywodząc. La-  
 skonogi bądź serca, bądź siły nie miał, nie chcąc  
 się na los niepewney walki podawać, ustąpił z  
 księstwa, i do Raciborza do Kazimierza księcia  
 Opolskiego udał się; a tak Odonicz całą Wielko-  
 polską ogarnął (q). Bogusław ucieczkę Laskono-  
 giego do Szląska w roku następującym położył.

BOL. WST.  
 R. R.  
 1228.

IV. Cożkolwiek bądź, Konrad mając Henryka  
 w niewoli, a synowca w napaśney opiece, opano-  
 wał oba jego księstwa dziedziczne. Krakowianie  
 znaleźli iakiekolwiek względy, że przeciwko Hen-  
 rykowi weszli z nim w zmwę (r). Sandomirza-  
 nie, iako wierniejsi, nie znali tej łaski. Mazur z  
 natury twardy i popędliwy, iednym dobra poza-  
 bierał, drugich powyganiał. Rozpierzchnęło się  
 wielu z rycerskiego stanu do sąsiedzkich Rusinow,  
 unikając straty życia (s). Ośłodził im nieco przy-  
 krą dolę syn Bolesław, wzięwszy w administracyę  
 księstwo Sandomirskie, przywrocciem oyczynny

1229.

(q) KROMER na karc. 155.

(r) Długosz na karc. 639.

(s) Długosz na karc. 650.  
 położył dwie znaczne omyłki.  
 Naprzód co do rzeczy, mówi  
 on; że Bolesław syn Konrada  
 w R. 1233 po wtrąconym do  
 więzienia Bolesławie z matką,  
*terram Sandomiriensem potencia-*  
*liter ingreditur — proferbens, bo-*  
*na eorum diripens, ignorum qui-*  
*dam in Russiam; alii partes alias*

*Sc. Nie był to Bolesław, ale*  
*ojciec Konrad, iako świadczy*  
*przywilej dany Miechowitom*  
*położony u NAKIELSKIEGO*  
*na karcie 153; w którym się*  
*widzieć daie, że Konrad San-*  
*domirzanow na Ruś powyga-*  
*niał, a Bolesław przywrócił.*  
*Et militibus per eum (Conradum)*  
*pulsis olim de Polonia, tunc an-*  
*tem anno 1230 per filium eius de*  
*Russia revocatis. Powtore co do*



Bol. Wst.  
R. P.  
1229.

1230.

i majątkow (t). Wreszcie miał, co czyni Konrad w Mazowszu kończąc osadę Krzyżacką. Zaspokoiwszy ich żądania danemi roku przeszłego przywilejami; wysłał powtorne poselstwo do Hermana mistrza, będącego w Wenecyi z oznajmieniem co się stało, a z prośbą o przyślanie więcej braci (u). Herman posłał mu Hermana Balke, wyznaczywszy go mistrzem prowincjonalnym, a z nim razem Teodoryka de Bernheim marszałka, Konrada de Tuttele, Henryka de Berge, Turynga, i Henryka de Cutze; przydawszy im wiele koni i ludzi zbrojnych z narodu Niemieckiego. To nowe rycerstwo osiadło tym czasem w zamku Wogelsang, upewniając sobie przyszłą possessyą przez nowe z biskupem Chryścyanem umowy, a książęce przywileie. Darował im dawniej Chryścyan (w) same tylko dzieściny: Krzyżacy chcieli od niego ziemi. Bojaźń ustawiczna od pogan przymusiła biskupa (x) do ustąpienia im wszystkich donacyi, przed kilką laty od Konrada i Gedeona Płockiego ko-

roku: ponieważ Bolesław syn Konrada, nie po wzięciu w niewolę Bolesława pudyka R. 1233. ale Henryka, wziął od niego w administracyą księstwo Sandomińskie, iako świadczy wyżej scytowany przywilej, anno ab Incar. Domini 1230 in octava beati Martini, i drugi u tegoż NAKIELSKIEGO na karcie 155. anno domini 1232 in die sancti Gorgorii, Duce Boles-

*slao filio Conradi in provincia Sandomiriensi dominante.*

(t) Schurz w hist. Prusk. pod R. 1229.

(u) Obacz wyższą notę.

(w). Obacz wyżej na karcie 228.

(x) Ob defensionem ecclesie beu iam pene in partibus illis depopulata. Donacya Chryściana w R. 1230.

ściołowi Pruskiemu uczynionych (y), lub od niego kupionych. Atoli ta nowa darowizna nie była bez kondycyi. Zachował sobie Chrystyan naywyższą zwierzchność. Krzyżacy zostawić mieli iemu i iego następcom pięć folwarkow, czyli dworow ze wszelką wolnością użytkow na siebie, lub dania onych na lenność, komu się będzie podobało, bez żadney zakonowi podległości. Nie mieli puszcząć nikomu dobr sobie ustępionych lennym prawem, bez konsensu biskupa: a ci wszyscy, którzy od nich te ziemie lennością lub innym jakim sposobem trzymać będą, mieli woiować swoim kosztem pogaństwo, i one biskupstwu podbijać. Wszyscy jakiegokolwiek gatunku poddani, bądź lennicy biskupi, wszystkie iego dobra miane lub być mogące, oraz władza iego i iurydykcyja duchowna, mieć będą w Krzyżakach pomoc, wsparcie i obronę we wszelkich okazyach. Pod czas wojen z niewiernemi, chorągiew biskupia ma poprzedzać chorągwie mnisze; a gdziekolwiek biskup do ich dobr przyjechał, mają go przyjmować iako pastora i pana swojego, dostarczając wszelkich potrzeb. Nadto Krzyżacy obowiązali się postąpić biskupowi tyle gruntow, ileby ich dwieście ługow Niemieckich, przez ludzi od nich, lub od biskupa osadzonych, zaorać mogło. Przydany do tego warunek, że w przypadku niedotrzymania tych obo-

BOL. WST.  
R. P.  
1230.

(y) w R. 1222.

BOL. WST.  
R. P.  
1230.

wiązkow od Krzyżaków, od wszystkiego tego oni odpadać powinni byli (z).

V. Z równą hojnością, lecz mniej ostrożnie postąpił Konrad z temiż Krzyżakami, puszczając im powtornie w Kruświcy, z dokładniejszym dawney darowizny (a) opisaniem, ziemię Chełmińską, między rzekami Wisłą, Drwencą i Ossą (b): i wkrótce ten swoy przywilej potwierdziwszy (c), zamek także Nieszawę z czterema wsiami darował (d). Pomnożyła także kapituła Płocka dochody mnisze, uśłapieniem wszystkich majątków, które w ziemi Chełmińskiej miała (e), a te wszystkie alienacye Grzegorz IX. papież dwóistym listem potwierdził (f). Zadnie prawie na świecie dzieie nie wspominają o tak nagłej i wielkiej jednemu zakonowi darowiznie; który siedząc za Wisłą iszczę się z pogaństwem nie otarł, a już tak obfzerne włości i ziemie posiadał. Sprawily tę porywczosć, przy domowych kłotniach i rozerwaniu, nie mogące mieć należytego odporu pogańskie na-

(z) Obacz dwa dokumenta położone od DOGIELA na kar. 6 i 7. oba pod R. 1230 ieden bez daty dnia, drugi dany in Vladislavia anno gracie 1230 mense Januario.

(a) Obacz wyżej na karcie 228.

(b) Przywilej Konrada położony od DOGIELA na kar. 7. znajduje się także in transumpto originali kardynała Zbignie-

wa Oleśnickiego w arch. Krola Stanisława Augusta. *Actum in Kruświcz ante pontes anno 1230. mense Junio. Indict. III.*

(c) DOGIEL in Cod. Diplom. Pruss. na karcie 9.

(d) DOGIEL na karcie 10. *Transcriptum originale kardynała Zbigniewa wyżej cytowane.*

(e) DOGIEL na karcie 9.

(f) DOGIEL na karcie 10. — II.



pady, dzielnie niegdyś od poprzedniczych iedynowładzców Polskich powściągane: sprawiła Niemieckich w Polsce biskupów Guntera i Chrystyana przychylność ku ludziom narodu swiego: a na ostatek powaga papieżów i cesarza, u których w powszechnym wojen krzyżowych zapale, a chęci zagłady pogan, z Azji do Europy przeniesionej, wiele ważyła osoba Hermana, iako nayzdolniejszy z zakonem swym, do uskutecznienia ich zamiarow. Kromer powiada (g), że Krzyżacy biorąc w posessyą ziemię Chełmińską, obowiązali się wiernie i dzielnie pogaństwo gromić, a po ich zgromieniu rzeczoną ziemię wrócić, inne zaś iakiekolwiek w Prusiech nabytki, za zdaniem ludzi poczciwych, między sobą a książęciem lub iego następcami rowno dzielić. Obiecali także Krzyżacy żadnego Polakom gwałtu i krzywdy nie czynić, nieprzyjaciół onych do siebie nie przyjmować, ani im pomocy dawać; na każde też Polaków zawołanie, onych przeciwko barbarzyńcom i poganom posilkować. Co gdyby tych obowiązkow nie wypełnili; karom prawami narodow przeciwko niewdzięcznym uchwalonym, to jest odgięciu do brodzieystw podpadać mają. Te umowy, zdaniem tegoż Kromera, od papieża Grzegorza były potwierdzone. Przydaie tenże, że to wszystko sam widział opisane, w iakieysi starożytney księdze Niemieckiej, znaydującej się w zamku Lubawskim,

Bol. Wst.  
R. P.  
1230.

Bol. Wst.  
R. P.  
1230.

i dany sobie od Stanisława Hozjusza biskupa na-  
przed Chełmińskiego, potym Warmińskiego, któ-  
rego był koadiutorem (h). My nasze powieści z  
samyh tylko piśm Krzyżakom pożytecznych, w  
oryginałach lub kopiach przez nich dochowanych,  
a Polakom po odmianie rządu w Prusach, z okazji  
reformy Luterskiej, wroconych, po ukryciu podo-  
bno innych, wybraliśmy. Niewdzięczni, a w potęgde  
i majątkach swoich zaufani mnisi, zostawszy po-  
tym z braci krzyżowych panami krzyżowemi, przez  
nadanie sobie różnych, dumę ich wspierających  
przywilejów papieżkich i cesarskich, gdy z same-  
mi Polakami wojny rozpoczęli, zagubili zaiste lub  
potracili te dowody, które ich napaśne prawa ośla-  
biać mogły (i). Kancellarye też nasze, w owych  
wiekach rozbojniczych, bądź przypadki jakie zni-  
szczyły, bądź piśma do nich należące, przez od-  
mianę książąt i przenosiny między wiele rąk roz-  
proszone, albo starożytność pogryzła, albo nied-  
balstwo zatraciło. Cożkolwiek bądź, liczne wyrazy  
w samych nawet służących na pozor Krzyżakom  
przywilejach, uważane, zdanie Kromera potwier-  
dzaia (k).

(h) KROMER tamże.

(i) KROMER tamże.

(k) Przywilej dany Krzy-  
żakom od Chrystiana wkła-  
da różne obowiązki na  
nich przy darowiźnie dobr  
biskupich, to jest warunek *su-  
premi dominii*, wyłączenie dobr

pewnych biskupowi, dzielenie  
się z nim, owszem przyłącze-  
nie do biskupstwa nabytków w  
ziemi pogańskiej. *Prius ex-  
pugnare in propriis impensis &  
episcopatu ipsius subicere deberent.*  
Widzieć także w tym przywi-  
leju przyiętą od Krzyżaków,

VI. Krzyżacy będąc ubespieczeni przywilejami książęcemi i papieża w swojej posseßyi, poczęli z Nieszawy pierwsze prac swoich żołnierskich wyda-

BOL. WST.  
R. P.  
1230.

w przypadku niedochowania kondycyi, karę, to jest utratę darowizny. *Hoc adiecto expresso inter illos, quod si iidem fratres memorato episcopo possessiones simul & exactiones promissas suo tempore non solverint, extunc ipse de possessionibus saepe dictis, tanquam suis, licite se intromittere haberet facultatem.* Jeśli biskup był tak ostrożny, toć musiał mieć równą ostrożność i Konrad, ile gdy przywilej od niego dany w R. 1230 z dokładnym rzeczy opisaniem, nie musiał być dany bez żadney wzajemney od Krzyżaków na siebie assekuracyi, iako się i teraz dzieje, gdy strony kontraktujące wzajemne sobie dają zapewnienia, i wzajemne wkładają obowiązki. Widzieć w późniejszych czasach między temiż Krzyżakami, a Polską i Litwą różne umowy, po których się iednak żaden między niemi nie zawierał traktat, aby iedna tylko strona czyniła wszystko, a druga do niczego się nie obowiązywała. Wreżcie, jeśli donacya Dobrzyńia zawiera w sobie kancya, że Krzyżacy biorąc tę ziemię, mieli też same pełnić obowiązki, co bracia Dobrzyńscy, po których się im ta ziemia dostała, *more militiae Livonicae*, to

jest, iako chce Dussburg, dzielić nabyte kraje; rozumiem, że Konrad dając obszerniejsze kraje w Chełmińskim, nie dał im tego bez żadnych warunkow. Niemniej zdać się gruntować zdanie nasze list Grzegorza IX. papieża, potwierdzający ugodę między Krzyżakami a Konradem o ziemię Dobrzyńską, dany w roku 1236. *Idibus Januarii*, w którym lubo papież nie wyraża o co chodziło, i tylko się odwołuje do osobnego instrumentu tej *amicabilis compositionis*; wnosić iednak ztąd można, że iak Dobrzyńską tak Chełmińską donacya, nie była bez wzajemnych umow, i osobnych obowiązkow, od obu stron sobie na osobnych piśnach podawanych. Przed Kromerem wiecy stem lat napisał toż samo Długosz na karcie 644. *In ea autem donatione — id primum & precipue fuit cautum, & ad id se tam magister Hermanus, quam fratres Cruciferi, patentibus literis astrinxerant, quod Pruthenica terra & cuiuslibet alterius sub barbaris conquirenda possessio debebat inter Conradum Masovia & Cuiavia ducem, suosque filios & successores, Poloniae principes, & magistrum atque ordinem Cruciferorum, ex aquo partiri, & terra-*



BOL. WST.  
R. P.  
1230.

wać owoce (l). Jak natarczywe pogaństwo wpadając do kraio w Polskich burzyło niefortunne włości; tak ci z rycerstwem swoim, i biorącemi krzyżem kraio wcami, którzy się nazywali żołniersztwem Chrystusowym, odpierali ich nawalę. Konrad, dla utłacnienia dalszych zwycięstw, wezwał Dominikanow na pomoc Krzyżakom, aby ci z powołania kaznodzieie, a poblizu w Gdańsku mający klasztor świeżo od Świętopelka zbudowany, zapalili lud do krucyaty (m), tamci orężem tępili. Grzegorz też papież na prozbę Konrada rozesał listy do wszystkich prawowiernych w Saxonii, Pomeranii, Holsacyi, Morawach i w Polsce mieszkających, ażeby wyprawowali się do Prus, i Krzyżakom pomocą byli (n). Takowe od Prus trwogi były podobną Konradowi do skłonienia się na zgodę z więźniem Henrykiem (o). Groził mu syn uwię-

*rum Culmensis & Lubavie donatio, terra Pruthenica conquesta, irritari, & ad Conradum ducem, suosque successores pleno iure devolvi. Ordinatio quoque ipsa & conditiones ei apposite, literarum apicibus fuerunt firmatae, & per nonnullos fide dignos viros apud Ploensius duces & eorum cameras, visa sapienter & tractata. Niemniejże mamy świadectwo w dawniejszym ieszcze Bogusale, i społecznym Krzyżakom, Lubo jego powiesć niewiadomością iakiegoś pisarka anachronizmami jest pomieszana; przecież w niey daie się widzieć ośroźność Konrada; że pier-*

wey, niż wiecznym prawem na prozbę Henryka brodatego darował Krzyżakom ziemię Chełmińską, dał ją tylko na lat 20. Ad consilium Guntheri episcopi, barbatis nigra cruce signatis concessit terram Culmensensem 20 annis &c.

(l) DUSBURG na kar. 90.

(m) ODOR. RAYNALDUS w hist. kość pod R. 1230. List Grzegorza IX. w Bullar. Dominikańskim T. I. na kar. 32.

(n) List Grzegorza cytowany od RAYNALDA w hist. kość. pod R. 1230. Datum Anagnin idibus Septembris.

(o) DEYGOSZ z KROM-

zionego woyną, zbierając lud zbroyny dla oswo-  
bodzenia oycy. Zaczna Jadwiga, nieskażonym ży-  
ciem i roztropnością wstawiona pani, potym mię-  
dzy świętych policzona, nie będąc dawniey chę-  
tną zapragnioney od męża opiece, gdy się na dal-  
sze bitwy zanosiło, przedsięwzięła przywrocić,  
pokoy między mężem, synem, a Konradem. U-  
przedzając synowską wyprawę, pojechała do Pol-  
ski dla zniesienia się z Grzymisławą i Bolesławem.  
Wszyscy uradzili traktować z Konradem. Jadwi-  
ga wyprawiła się do Mazowsza; a gdy ziazd kłią-  
żąt był społnie uchwalony nad rzeką Radzimierzą  
(p), zebrali się traktujący około Ryczywoła, w  
miesiącu Listopadzie, w towarzystwie wielu pa-  
now i rycerstwa (q). Staęła ugoda na tych pun-  
ktach, ażeby Henryk usłąpił Konradowi prawa o-  
pieki i monarchii, oraz wypuścił ze Szląska wię-  
źniów, a sam to ustąpienie przysięgą potwierdził,  
od której go iednak potym Grzegorz IX. papież

BOL. WST.  
R. P.  
1230.

Item kładną tę zgodę (pod R. 1228. Zdaie się, iż ona staęła dopiero na końcu R. 1230, iako się pokazuje z przywileju Bolesława i Grzymisławy dane-  
go Miechowitom, u NAKIEL-  
SKIEGO na karcie 153. *Acta hac sunt anno 1230 in octava beati Martini in Skarżeszowie, nobis & eisdem restibus ad colloquium procedentibus cum duce Conrado, secus pontem fluminis, cui nomen Radomera, celebrandum.*

(p) Obacz wyższą notę.

Długosz w opisie rzek do Wi-  
sły wpadających, mowi na kar-  
14. *Item Radomierza, qui inter Cracoviensem & Gnesnensem diaceces limitem facit, cuius fons ex sylvis villę Bąbnów, ostia. prope oppidum Ryczywoł.* — Długosz mowi, że Jadwiga znalazła Konrada w Płocku, a według innych w Kruświcy lub w Czer-  
sku.

(q) Obacz ich stazwilka in Miechowia NAKIELSKIEGO na karcie 153.

BOL. WST.  
R. P.  
1230.

uwolnił (r). Na większe zaś zgody utwierdzenie, synowie Konrada Kazimierz z Bolesławem, posłubili sobie dwie córki Henryka, pierwszy Konstan-  
cyą, drugi Gertrudę. A tak Konrad lubo przeciw-  
ko woli i żądaniu Grzymiśławy, został opiekunem  
i doczesnym monarchą (s).

1231.

VII. Poiednanie się rzeczonych książąt, nie by-  
ło przykładem iedności dla krewnych Wielkopo-  
lanow. Władysław Laskonogi siedząc przez lat kil-  
ka na wygnaniu w Raciborzu, znalazł okazją roz-  
ruchu. Przykrzyło się wielu panowanie Odonicza,  
dla zbyt kującej ku duchowieństwu hojności: mu-  
sieli znosić publiczne rządu ciężary świeccy zie-  
mianie, które z ludzi kościelnych, przez nadanie  
wolności w ich dobrach, zdeymowano. Pomno-  
żyli liczbę ziemianow złoczyńcy sądem przekona-  
ni,

(r) Długosz na kar. 640. KROMER na karcie 126 mówi, że Iwon biskup Krakowski ie-  
chawszy do Włoch do papie-  
ża, otrzymał od niego w Peru-  
żu to uwolnienie od przysięgi:  
lecz się myli, ponieważ Iwon  
umarł rokiem pierwej we Wło-  
szach, iako świadczy Długosz  
pod R. 1129, gdzie nic nie mo-  
wi o uwolnieniu od przysięgi.  
Ten Iwon otrzymał od papie-  
ża, iako chce KROMER i Dłu-  
gosz, przywrocenie do biskup-  
stwa Krakow. tytułu i preroga-  
tywy Metropol. którą iak mo-  
wią Zula biskup przed stem  
kilkodzieści lat utracił. Nie

przyszło to iednak do skutku  
bo Iwon, iadąc z Rzymu umarł  
w Perużu. Rzecz do prawdy  
podobniejsza, iż Iwo nie do-  
stojność metropolitańską, ale  
tylko palliusz otrzymał, który  
teraz biskupi nawet dycezał-  
ni noszą przez szczególny przy-  
wilej papieżow. Chyba że pod  
ow czas do palliusza przywią-  
zana była ta prerogatywa, a bi-  
skupi Krakowscy zatrzymaw-  
szy palliusz, na tytule biskupim  
prześcić woleli.

(s) Od tego czasu poczał  
się pisać Konrad w różnych  
przywilejach: *Dux Cracoviensis*,  
*Masovia, Sandomiria, Lancicia.*



BOL. WST,  
R. P.  
1231.

ni, albo dłużnicy i bankrutowie nie mający sposobu do zaspokojenia wierzycielow. Ci wszyscy tajemnymi posyłkami namowiwszy Laskonogiego do powrotu, oczekiwali go na granicy. Otoczony spiskowym ludem Władysław, rozpoczął oblężenie Gniezna, przy którym próżno leżąc przez dwa miesiące, gdy się nikt pod jego chorągwie z bronią nie kwapił, a Odonicz z Świętopelkiem odsiecz gotował, z hańbą odstąpić musiał. Nie długo potym umarł ze smutku w Szrodzie, pogrzebiony w klasztorze Lubieńskim, lub iak inni piszą w Raciborzu (t). Człowiek dla łakomstwa i wżetecznego życia przemierzył. Kronikarze nasi czynią go nieplodnym. Bzowski w historyi kościelney (u) z listow Innocentego III. daie mu syna Ottona, którego ten papież zalecił arcybiskupowi Magdeburkiemu, aby go między kanoniki tameczne policzył. Władysław Odonicz, plwaczem nazwany dla częstego plwania, nie mając więcej spolnika, caley Wielkieypolski książęciem został (w). Kromer powiada, że Laskonogi kilka laty przed śmiercią (x), podobno po wygnaniu swoim do Raciborza, zapisał księstwo swoje Bolesławowi Leszkowiczowi, i że tego zapisu diploma widział w katedrze Krakowskiej (y). Pisano ugo-

(t) KROMER na karc. 136.  
Długosz na kar. 646.

(u) Pod R. 1207.

(w) BOG. na karc. 58.

(x) W R. 1228.

(y) KROMER daremnie wątpi iesli to był Władysław Laskonogi albo Odonicz. Odonicz miał synow, więc próżneby zapisy czynił. Laskonogi

BOL. WST.  
R. P.  
1231.

dne Henryka z Odoniczem, o którym się niżej powie pod rokiem 1234 przyswiadcza, że Henryk od Laskonogiego miał darowaną część Wielkieypolski, lecz podobno tylko słownie (z). Tegoż samego czasu Krzyżacy, przeszedłszy na drugą stronę Wisły pod przywódem Konrada, zbudowali zamek Toruń, czyniąc z niego wstęp do oczyszczenia ziemi Chełmińskiej. W przeciągu lat kilku pobudowane około twierdzy domy, dały początek temu zaczątkowi, a wiernością ku Polakom i kłeskami świeżo dla niej mężnie znofzone-mi sławnemu miaśtu, które potem na inne wygodniejsze miejsce od tychże Krzyżaków jest przeniesione (a). Dała pobudkę tej budowie, oraz dzielniejszym już o wojnie Pruskiej myślom świeżym w Mazowszu, Kuławach i w Pomeranii kłeska. Wycięli Prusacy do dwudziestu tysięcy tamiecznych mieszkańców, a zabrawszy w niewolę więcej pięciu, frogie z nimi czynili okrucieństwa. Pisali do papieża biskupi Mazowiecki i Wrocławski prosząc o ratunek. Nie było w ten czas dzielniejszy-

ich nie miał, lub jeśli miał Ottona, iako się wyżej mówiło; ten się prebendą Magdeburką, iako policzony między duchowieństwo, kontentować musiał, albo przed oycem umarł.

(z) Ego Vladislavus D. G. Pol. dux notum facio — quod cum inter me & fratrem meum Henricum non modica esset suscitata discordia propter terram, quae speciali

nomine dicitur Polonia, cuius veterum semper me haeredom putabam, ipso contrarium afferente, propter domini quondam Vladislai, ut asserit, patris nostri factam sibi filioque suo donationem. [z MS. arch. Stan. Augusta.

(a) DUSBURG na karc. 64. Obacz tam przypiski HARTKNOCHA. Dług. na karc. 646.

go wsparcia nad krucyatę. Rozpisał zatym Grzegorz IX. listy do Czechów, którzy się ślubami obowiązali iść do Jerozolimy, odmieniając ich obowiązki w podróż Pruską (b).

VIII. Wreszcie, uwolniony śmiercią spólnika Łaskonogiego Władysław od domowej wojny w Wielkieypolszcze, znalazł wkrótce nieprzyjaciela w Henryku Szląskim. Obowiązany duchownym dawaną sobie od nich pomocą, a od papieżów protekcyą w czasie zatargów ze sryjem, rozszerzył hojność na fundusze, i inne kościołom dobrodziejstwa. Zbudowawszy dawniej klasztor w Ołoboku (c) dla Cystersek; począł nadawać różne wolności i przywileje archikatedrze Gnieźnieńskiej i biskupstwu Poznańskiemu, uwalniając ich dobra w obecnej possessyi będące, i w przyszły czas nabyte, od wszelkich powinności w daninach i posługach różnych, zwierzchności książęcej należących (d). Uchyleni także ich poddani od pocią-

BOL. WST.  
R. P.  
1231.

1232.

(b) List Grzeg. IX. pisany w R. 1232. Reate X. Kalen. Febr. w ODOR. RAYNAL, na karcie 388.

(c) W R. 1213 według Długosza na kar. 615. Obacz o tym wyżej.

(d) *Qua principibus ducibusque debentur.* KROM. na karcie 126. DŁUG. na kar. 647. Do jakich powinności dobra ziemskie tak szlacheckie jak duchowne były obowiązane; mowi-

liśmy nie raz w tomach poprzednich. Bogusław społeczny wyraźnie o nich powiada na karcie 59, *ab omnibus angariis, perangariis, a Stroz, a poradnie, przewodis, sep, stan, ab expeditione & ab omni iurisdiczione palatinorum &c.* Te przywileje dawniej ieszcze były duchownym nadane od wszystkich książąt Polskich za arcybiskupa Henryka, iako się wyżej mówiło na karcie 178. co Kro-



BOL. WST.  
R. P.  
1232.

gania do sądów świeckich, przez wojewody i kasztelany lub ich zastępcę w swoich obrębach odpra-

mer potwierdza. Znajduje się podobny przywilej w archiwum kapituły Plockiej, dany od Konrada księcia Mazowieckiego. Datum in Varca A. D. 1231 VII Idus Novembris, w którym widzieć do jakich powinności obowiązane były dobra duchowne ziemskie. Ecclesiarum ergo & personarum praedictarum homines, ducalia non compelluntur edificare castra, sed suis munitionibus reparandis & conservandis duntaxat intendunt. Caniuctores, venatores cum retibus, & falconarii, non intrabunt villas eorundem. Braxatio potus non ponetur in eisdem villis. Vacca, podworowa, vel curie pro podworowe, sive illud quod dicitur Narax, de praedictis villis non accipiuntur. Prewod rusticorum sive powoz, praefati homines non ducent: falconem casu deperditum etiam non solvent, nec a solo duce sepe dicti homines indicabuntur. Ad expeditionem non trahentur, nisi generalem, ascriptitii praeterea, omnino a ducali invidictioe sunt exempti. Inny przywilej Konrada potwierdzony w R. 1232 20 Stycznia od Grzegorza papieża, znajduje się w archiwum Plockim, i w bibliotece Króla Stanisława Augusta, w którym potwierdzeniu więcej jeszcze widzieć osobliwości i zwyczajów owych czasów. Ego Conradus dux Mazoviae &

Cuiavia, promitto pro nomine & salute anime meae, me conservare hanc libertatem ecclesiae Mazoviae, quod caniuctores, & venatores cum retibus & falconariis non intrent villas episcopi & canonicorum, & abbatum, sed cum caniuctore & indagatore perlustrent sylvas sui ambitus, & observent in villa sua transmutationes cervi, sed non vadentur de vacca una, nisi in iudicio convicti de negligentia. Item braxatio potus nostri non ponatur in eisdem villis. Item homines inhabitantes easdem villas non vadentur sine conscientia episcopi, prius condemnati in isto iudicio, & nullus inducet adscriptos, nisi episcopus. Item eisdem homines non compellantur edificare castra ducis, sed construere castra & offekones, & alias firmitates in desolatis burgis, & praediis ecclesiae afflicta, & episcopatus devastati. Item non teneanturolvere sylvestrem falconem, si deperit, quia eiusdem est libertatis in aere, cuius piscis in mari, sed iam inventum nidificantem, adinvent inanes custodire pullor eius. Item ducant podwodoras, in ordine de villa ad villam proximam, sed non accipiantur equi eorum, mittendi in Prussiam vel podiazdam, sed si emittitur equi de comuni ad talia negotia; homines illi, apponunt partes suas. Item prewod nobilitam ducunt in ordine cum curiis nobilium, sed prewod

wianych. Sądy te do samych biskupów lub ich kapituł należeć miały, wyjąwszy trzy przypadki (e), w których sędzia świecki mógł dekretować winowajców, lecz i to w obecności ich panów, i z obowiązkiem oddania grzywien do kasy biskupiej, na któreby obwinieni skazani byli. Wies Krobin biskupowi Poznańskiemu, przy tym prawo obu pomienionym prałatom bicia monety w swoich dobrach, myśliwstwa w lasach nadane, co przedtym żadnemu, prócz najwyższej zwierzchności, nie było wolno (f). Tak szczodroblivy łask wylew na duchowieństwo, obraził mocno szlachtę. Zda-

BOL. WST.  
R. P.  
1232.

*rusticorum non ducant. Item nova servitus in Radeiow servandi hominem in trunco, indicatum a iudice Cruswicensi & deducendi in Cruswic delectatur, quia hac non fuit in tempore domini, qui contulit Deo Radeiow. Item capreolos, vulpes & lepores, & asperios non impediuntur clerici in praediis ecclesiae venari omnimode, sed homines eorum tantum cum peditis, sed non cum rethibus &c.*

(e) *Si homo ecclesiae inimicus ducis ad terram suam devastandam eduxerit — & si in mortem ducis machinatus fuerit — & ex hoc quidem multa capitulis vel effusio sanguinis sequeretur.* BOGUFAL na karcie 59.

(f) *Długosz, Bogufal. KROMER.* Nie było wolne myśliwstwo w dobrach nawet szlacheckich. To prawo zakazujące, nazywało się *Lesne*.

Mieli książęta swoich myśliwców, nazwanych *Venatores, Falconarii* sokolnicy, *Castorarii* bobrownicy. Tym wolno było polować po wszystkich lasach, a ziemianie nawet byli obowiązani psy książęce karmić. Wy-myśli uciążliwe do tego nawet przychodziły, że kmiecie po dobrach książęcych i ziemskich, musieli pilnować gniazd sokolich, aby ptacy nie wylatali: a kto nie dostrzegł, wielkie sztrofy płacić musiał. Mamy ślad tego w liście Grzegorza IX. do prowincyała Dominikańskiego in *Bull. ordinis praedicatorum* pod R. 1233. — Obacz o tym w wyższej nocie pod literą (d). *BOGUFAL* te przywileje nadanemi chce biskupowi Poznańskiemu, Długosz z *KROMEREM* one i do arcybisk. Gnieźn. rozciągał.

BOL. WST.  
R. P.  
1232,

wało się iey, iż równość stanów przez to była nadwężzona, i że zdjęte z duchownych dobr ciężary, na wioski świeckie zwalić się miały. Roziątrzył bardziey ieszcze urazę malkontentów Henryk brodaty, niechętny zdawna Odoniczowi, iż za iego, iak mniemał, i iak się wnosić sprawiedliwie mogło, namową, Świętopelk książę Pomieranii Gdańskiej, z którego corki Odonicz dwóch synów Przemyśława i Bolesława miał spółdzonych, napadłszy na zjazd Gąsawski, Leszka zabił, a iego zranił (g). Wszakże umowiony Henryka z Wielkopolanami spisek na Odonicza, w następnym aż roku wynurzył się.

IX. Uprowadziła go naprzód tajemna zdrada, wyszukiwaniem sposobów na dopełnienie niegodziwego na życie pańskie zamachu. Ta gdy się nie udała, przyszło do iawney rebellii. Poślano do Szląska po Henryka z upewnieniem gotowości poddania mu wszystkich zamków, i przyjęcia go za pana. Rościł sobie Henryk mniemane prawo do części Wielkieypolski, posiadanej dawniey od Laskonogiego, iakoby ten książę kilką latami pierwey dziedzićtwo swoje iemu i iego synowi miał zapisać, na co iednak żadnego pisma nie miał (h). A tak zebrawszy woysko z ludzi kraiowych i obcych (i), wszedł do Wielkieypolski, z którym Odonicz

(g) BOGUSŁ, DRUGOSZ, KROMER i inni.

(h) Obacz wyżej rozdział VII.

(i) *Propriis & auxiliariis.* DRUGOSZ na karcie 648. Ci *auxiliares* musieli być Rufini i Prusacy, ponieważ list Grze-



nie śmiejąc się spotkać dla boiaźni, aby go po-  
została od buntu szlachta nie opuściła, w zamkach  
się tylko trzymał. Naostatek zburzywszy fortecę  
w Bninie i w Szremie, żeby się Henrykowi nie  
dostały, a opatrzywszy Gniezno w ludzie zaufa-  
ne, uszedł do Pomeranii do Świętopelka. Podda-  
wały się tym czasem Szlązakowi inne miasta Wiel-  
kopolskie z ziemiami okolicznymi Poznań, Ka-  
lisz, Pyzdry, Sroda i Biechów. Henryk naprawi-  
wszy zburzone przez Odonicza Srem i Bnin zam-  
ki, i osadziwszy one wyborem żołnierzy swoich;  
oddal one w rządy Borzywoiowi Czechowi, synowi  
Dypolda margrabi Morawskiego, urodzonemu z A-  
delaidy siostry swojej, ażeby z tamtych mieysc mo-  
gące nastąpić przez Odonicianow niaizdy gro-  
mił. Nie opuścili tej okazji i inni książęta Szlą-  
scy. Kazimierz książę Opolski, brat stryeczny Hen-  
ryka, tymże prawem co i on zamek Rudę z oko-  
licami, teraz Wieluńską ziemią nazwanemi zabrał  
(k). Wreszcie Henryk nieprześladował daley Odo-  
nicza, podobno mając w zamysle prowadzić woj-  
nę z Konradem, albo też dla uczynionych sobie po-  
grożek od Grzegorza IX. papieża, który usłysza-  
wszy o tych zayściach, pisał list do prowincyała

BOL. WST.  
R. P.  
1233.

gorza IX. pisany do prowincya-  
ła Dominikanow w R. 1233  
w Lutym, aby niezgody książ-  
ząt Polskich ułacniał, wyra-  
źnie mowi: *Sibi graves, & ma-  
lesti proximis esse, ducet Polonia*

*referuntur — verum etiam in eo-  
rum succursum Sarecenos (Prus-  
sakow). Ruthenos, & alios ca-  
tholice fidei advocant inimicos.*

(k) Bog. na karcie 64.

BOL. WST.  
R. P.  
1233.

Dominikańskiego, dając mu moc wyłączenia obu książąt, gdyby się nie poiednali (1).

X. Nie zaspokoili się jeszcze zupełnie zamieszki w Wielkieypolszczę, kiedy się nowe otworzyły w mniejszey. Dosięgał już Bolesław Leszkowicz lat zdolniejszych do rządzenia państwem (m), albo go raczey sposobnym być uznawali ci, co pod jego imieniem panować chcieli, przykrząc sobie pod uciążliwą opieką Konrada Mazowieckiego. Powodem byli do przyięcia tey rady przednieysli obywatele Krakowscy i Sandomirscy, mając na czele matkę książęcia Grzymiśławę z Wisławem biskupem Krakowkim, obowiązany Henrykowi Szląskiemu, że za jego pomocą w rozerwaniu elekcyi kapitulney po Iwonie nastąpił. Uwiadomiony Konrad o zamyślach dworskich, dla ukrycia zręczniejszego zdrady, udawał iakby się przychyłał do nich. Przeto na złożenie niby opieki, a dla załatwienia wszystkich w tey mierze okoliczności, zaprosił Grzymiśławy z synem, aby do niego na rozmowę przyiechali. Poczynione w drodze zasadzki na bezbronnych. Zachwycony Bolesław z matką, odesłany był naprzód do zamku Czerskiego, i w ściślym więzieniu osadzony w za-

(1) List Grzegorza w wyższej nocie cytowany znajduje się in Bullario Ord. Præd. i w MŚ. Króla Jmci nam panującego STANISŁAWA AUGUSTA.

(m) Urodził się w roku 1228 Kal. Julii, miał więc lat około trzynastu. Myli się Długosz w kalkulacyi dając mu lat piętnaście.

myśle zabicia: nim go Konrad na wstawienie się Władysława Odonicza z Markiem wojewodą Krakowskim, przeniósł do klasztoru Sieciechowskiego, przydawszy pilne strażę. Uczuli wkrótce powrotną zemstę przemocy, wierni książęciu swojemu Sandomirzanie (n): Bolesław syn starszy Konrada, który przed trzema laty hamując gniew ojcowski, powyganianych od niego ziemianow do kraju przywrócił, sam też onych powyganiał. Szukać musieli zaci tułacze obcych domów. Napelniały się kraje Ruskie plemieniem Polskim ze szlachty, a bardziej jeszcze ubogim wieśniactwem, które chciwość książąt, i wkładane bez względów na ginin wymyslnie ciężary, porzucać dziedziczne zagony, i Ruskim obrządkom nawykać przymuszały. Zalił się o to Grzegorz IX. papież: lecz silniejszy nad sprawiedliwe zakazy wieków owych namiętność, mniej onych słuchając, większą oyczyźnie klęskę przynosiła (o).

XI. Wreszcie Konrad nie miał sposobności do dalszego przesładowania synowca. Krzyżacy pod mistrzem swoim Hermanem Balke, chcąc się tym bardziej uzbroić przeciwko niażdżom pogańskim,

Bol. Wst.  
R. P.  
1233.

(n) Długosz na karc. 650.  
Obacz pod R. 1229 rozdz. IV.

(o) List Grzegorza IX. pisaný w R. 1233. 25 Febr. Cum tam iniquam & inauditam pati non valent servitutum, ad perfidiam Pruthenorum & Rutheno-

rum transeunt, cohabitatione fidelium derelicta. Obacz wyżej notę o grzywnach za niedozor sokołów pod rozdz. VIII. List drugi tegoż względem małżeństw z Rusinami pod R. 1233. Oba się znajdują w archiwum Stanisława Augusta Króla,



Bol. Wst.  
R. P.  
1233.

wyprawili od papieża Grzegorza IX. listy okolne do Niemieckich mianowicie kraiów, pobudzające tamieczne rycerstwo, z nadawaniem mu wielkich odpusłow, do brania krzyżow i wojennej wyprawy (p). Popierali też krucyatę Dominikanie w Polsce z rozkazu także papieckiego (q), mający pod ow czas znaczną w kraju powagę, dla pierwszokowej gorliwości, a prac podeymowanych w Prusach, Pomeranii, na Rusi i w Wołoszech między Kumanami. Zebrali Krzyżacy liczne woyska z ludzi kraiowych i obcych pod Toruniem, z kąd wyciągnawszy ku Chelnnu, dawniej zburzonemu, nowy tam zamek i sniałto zbudowali, z nadaniem mu przywileiow (r). Wkrotce potym za przybyciem z Saxonii Burcharda margrabi Magdeburkiego z licznyim żołnierstwem Saskim, dzwigniony także zamek Marienwerder (s): czym potrwożeni Prusacy, zmyslili, że się do wiary chrześciańskiej zupełnie nawrocić pragną. Tą ich powolnością złudzony Chrystyan biskup, gdy nieostrożnie z innemi kapłanami w krajach pogańskich przepowiadał, Prusacy poinawszy go niespodzianie, pomordowali jego towarzysztwo (t), i zwy-

- |  |   |
|--|---|
| (p) DUSBURG na karc. 88.   | <i>firmatio &amp;c.</i> Jest to <i>transumptum</i> .  |
| (q) Listy papiezske <i>in Bull. Ord. Praed.</i> pod R. 1232 i 1233.  | (s) DUSBURG na karc. 90:  |
| (r) DUSBURG na karc. 89.   | (t) List Grzegorza w roku 1233 w Październiku, gdzie ostizęga, aby się chrześcianie, nie spuszczaiąc na fałszywe pogan obietnice, mieczem ich woiowali. |
| Przywilej ten dany miastu Chelnnu, widzieć w <i>DOGIELU</i> pod R. 1251 na karcie 21. pod tytułem: <i>Renovatio &amp; con-</i> |   |

kłe najazdy znowu rozpoczęli. Konrad na wsparcie sił Krzyżackich, zaprosił do wspólki wojennej innych książąt Polskich, Miecysława Kujawskiego syna swego, Henryka Wrocławskiego z synem imiennikiem, Władysława Odonicza Wielkopolskiego, oraz Świętopełka z bratem jego Samborem, książąt Pomeranii. Woysko związkowe tak liczne było, że podobnego ieszcze Prusy nie widziały. Poczęła się wyprawa w iesieni od wzmożenia Marienwerderu miasta i zamku, zkąd książęta czyniąc wycieczki do Prus, wyparowali pogaństwo z całej ziemi Chełmińskiej, ubiwszy ich więcej niżeli pięć tysięcy (u).

XII. Gdy się Konrad w Prusiech bawił, tym czasem Bolesław z matką Grzymisławą więziony w Sieciechowie, uszedł z klasztoru za sprawą Mikołaja opata Francuza, który mu dał sposob do ucieczki, opoiwszy w ciemney nocy straż pilnującą. Na odgłos swobody książęcey, poddały się mu natychmiast Zawichost z Sandomirzem; gdzie Bolesław osadziwszy swoje garnizony, ponieważ innej miasta i zamki w ziemiach Krakowskiej i Lubelskiej, mocnemi z Mazurów załogami były opatrzone, wyjechał do Szląska, szukać pomocy od Henryka. Pragnął zdawna ten książę z opieką nad Bolesławem najwyższey w narodzie zwierchności, w mniemaniu, iż mu się ona, iako z najstarszey linii idącemu należy. Przyjąwszy mile

BOL. WST.  
R. P.  
1233.

1234.

(u) DUSBURG na karcie 94. | w hist. Pruskiej kładnie woj-  
Długosz na kar. 651. SCHUTZ | ska chrześcijańsk. do 40000.

Bol. Wst.  
R. P.  
1234.

brata, obiecał mu pomoc swoją, z warunkiem jednak, iż Bolesław albo mu wszystkie wydatki wojenne powroci, albo w ich szacunku część jakowych dziedzictwa swojego uśląpi; co też było paktami i przymierzem od obojczy strony umocowano (w). Tym czasem Bolesław syn Konrada, zakupiłszy lud zbrojny ze swoich Mazurów i Sandomirzanów, naieźdżał ziemię Krakowską: a Krakowianie na wzajem pustosząc ziemię Wislicką, gdzie Bolesław siedlisko wojny założył, szkody w niej znaczne także czynili. Zastanowiły się na czas te bezprawia przybyciem z wojskiem Henryka Wrocławskiego i samego Bolesława. Mazurówie, bądź widząc się być mniej silnemi, bądź przez umowę książęcia Konrada z Henrykiem (x), uśląpili z księstwa. Bolesław od wszystkich podanych chętnie przyjęty za pana: wszakże nie mając tyle pieniędzy, aby Henrykowi podjęte wydatki zapłacił, dla wyłupionych od Konrada skarbowo-oycowskich, puścił mu księstwo Krakowskie, zachowawszy sobie tylko Skalę Pereginską z zamkiem dla bezpieczeństwa od najeźdźców Mazowieckich, i księstwo Sandomirskie. A tak Henryk zyskawszy dawniej na Władysławie Odoniczu Wiel.

(w) Długosz na karc. 652.

(x) W przywileju Henryka danym w R. 1234 Norbertanom, widzieć że Henryk miał rozmowę z Konradem w Krakowie tego roku. *Redemptes de*

*Cracovia et colloquio patrui nostri ducis Conradi.* Ten przywilej znajduje się w arch. Króla. Z tego przywileju widzieć błąd Długosza, który śmierć Kazimierza Opolskiego położył pod rokiem 1236.



kopolską, teraz z opiekuńską zwierzchnością księ-  
stwem Krakowskim pomnożony, oboiey provin-  
cyi książęciem pisać się począł. Była też tego nie-  
iaka potrzeba, ażeby Bolesław młodoletni, dobr  
książęcych, rozrzutnym już nader na fundusze i  
nadgrody onych udziałem, nie rozproszył (y).

XIII. Potęga Henryka coraz wzrastająca, dała  
podobno powód Władysławowi Odoniczowi do  
uczynienia z nim zgody. Miał Odonicz prawo  
do Wielkopolski z oycy i stryia synow Mieczysława  
starego książęcia Wielkopól. Henryk tworzył sobie  
pretensye do części tegoż księstwa, iakoby mu ją oraz  
synowi jego Władysław Łaskonogi darował. Rzecz  
przyszła do oręża ieszcze przeszłego roku. Wy-  
gnali Wielkopolanie Odonicza, zaprosiwszy Hen-  
ryka do Polski, i poddawszy się mu w poddań-  
stwo, który na dwojakim już, acz niepewnym pra-  
wie wsparty, chciał się nadto pomścić nad Odo-  
niczem za zdradę Gąsawską, i część księstwa jego  
opanovał (z). Władysław korzysłając z obecney  
zatargi Henryka z Konradem, gotował się do woy-  
ny za pomocą Świętopelka, u którego prześady-  
wał. Fulko arcybiskup Gnieźnieński z Pawłem bi-  
skupem Poznańskim, przedsięwzięli poiednać nie-  
zgodnych. Stała między obiema umowa w mie-  
siącu Wrześniu (a), z pokrzywdzeniem Odonicza.

(y) Długosz na karc. 632.  
KROMER na karcie 137.

(z) Obacz wyżej pod ro-  
kiem 1233.

(a) Ta umowa znajduje się  
w bulli Grzegorza IX, który  
ją we dwa lata potwierdził. In  
registro Bull. Gregorii IX anno  
pontificatus illius 9 Epist. IX. Wi-

Bol. Wst.  
R. P.  
1234.

Henrykowi miały się dostać kraje Wielkopolskie za rzeką Wartą (b): Władysławowi reszta tegoż księstwa z zamkami Nakłem, Uysciem, Czarnkowem, Wielinem, Drzeniem (c). Szrem zamek miał zostać w dzierżeniu Borzywoja Czecha, siostrzeńca Henryka. A gdyby się ta umowa winą Odomicza zerwać miała, procz wpadnienia w kłatwę kościelną, i utraty całego dziedzictwa, miał on oddać arcybiskupowi zamek Ostrow, a biskupowi Poznańskiemu Starygrad (d). Te kondycye nie wzięły potym skutku, bo ie gwałt pisał, a chciwość dyktowała.

1235. XIV. Jakożkolwiek Konrad życzył sobie pomsty nad Bolesławem i Henrykiem, a bardziey pannaować w Polsce, nie dali mu Prusacy. Odparci nieco z ziemi Chełmińskiej, rzucili się z Warmii na Pomeranią Gdańską, gdzie spaliliwzy klasztor Oliwski, ubili kilku mnichow (e) z trzydziestą czeladzi. Popelniały się zbrodnie z obu stron, i wetowały okrucieństwem. Poimali dawniey Krzyżacy wodza Pomezanow Pipina około Rogowa, którego wlekąc ogonem koniskim aż do Torunia,

dziec tę bullę w arch. Króla Stanisława Augusta.

(b) Ut fluvius Warta inter nos esset meta immutabilis.

(c) Tamże.

(d) Tamże. Et ad maius faciti robur & evidentiam, hæc omnia reiecit dominus papa, dominiis episcopis procurantibus redigantur. Actum anno gratie 1234.

in die B. Mauricii & sociorum eius. Presentibus omnibus baronibus Cracovie, Silesie, Polonie & Sandomirie &c.

(e) Napis w kościele Oliwskim. A. 1234 in Circumcisione Domini, Pruteni Warmien. gentiles Olivam incenderunt sex conversi cum 30 servis gladio miserabiliter interemptis.

nieślachanym zamordowali sposobem: albowiem postawiwszy go u drzewa z rozprotym brzuchem, poty niešťczęšťną ofiarę około prowadzili, poki z opasłującemi pień wnętrznosciami, życia nie wylał. Lecz ktorzy tłumiąc pogańśtvo, zdawali się bronić od napaści kraie swojego dobroczyńcy Konrada, sami nań powstać zaczęli. Napęłniała się Niemcami ziemia Chełmińska, przybywaniem obcego rycerstwa na pomoc Krzyżakom. Henryk margrabia Misnii przywiódł z sobą pięćset ludzi zbrojnych. Z temi poczyniwszy pierwey w ziemi Pruskiej niektóre szkody, obrócił oręż do Płocka; i miaśto to, Mazowsza stołecznicopanował. Pospieszył Konrad na odebranie Niemcom zabraney od nich własności swoiey, wespoł z synami Bolesławem i Kazimierzem. Dobyty Płock uyrzał ofiarę zemśty z naieźników swoich uczynioney. Część ich Mazurówie w kościele katedralnym otoczywszy, razem z świątnią spalili, część za nogi powieszali (f). Podtymże rokiem, lub późniey nieco zaśzła iakowaś sprzeczka między Konradem i Krzyżakami o zamek i ziemię Dobrzyńską, która ugodzona między stronami sposobem przyjacielskim dała powód Grzegorzowi IX. papieżowi do swoiego potwierdzenia (g).

Boł. Wst.  
R. P.  
1235.

(f) Długosz na karc. 653.  
Tegoż roku według Długosza, ufundował Konrad Dominikanow w Płocku.

(g) List oryginalny Grze-

gorza pod datą *Datum Viterbii*  
2. Idus Januarii pontificatus  
anno nono znayduie się w arch.  
Koron. i Króla Jmci.



BOL. WST.  
R. P.  
1235.

XV. Od obcych zwrocona broń Mazowiecka do pokrewnych książąt. Chciwy zawsze Konrad opieki i księstw synowca, rządzonych przez Henryka, przedsięwziął wojnę przeciwko obu. Na dopełnienie ludzi swoich, zwołał pod znaki sąsiednich z różnych narodów barbarzyńskich (h), Jądzwingów, Prusaków, Litwę i Zmudzinów. Rzecz do prawdy podobna, że to pogaństwo miało z sobą iak rodu i języka po części jedność, tak spólny związek przeciwko Polakom; lubo ich częstokroć chciwość łupieństwa i naiemne posługi, brać oręż spólny z własnymi nieprzyjaciółami pobudzały. Pokazały się naprzód w księstwie Sandomirskim nie widziane dotąd ludu grubego i okrutnego orszaki (i), popełniając w niefortunnym kraju liczne bezprawia i mordercy. A że wierni przyrodzonemu panu Krakowianie z Sandomirzanami dawali pogaństwu potężny odpor (k), Konrad chciał przedniejszych krąjowców darami i obietnicami do swojej strony przywabić. Nie chciano przyjąć żadney ofiary od chytrego własney krwi rozlewcy (l). Rozgniewany Konrad wtargnął w ziemię

(h) Długosz ich wymienia pod powszechnym wyrazem *auxiliares*, BOGUSZ (późniejszy wylicza wszystkich w szczególności. *Jaczwasitas* (Jądzwingi) *Scowes* (nie wiadomo) *Pruthenor*, *Lituanos*, *Szannitas* (podobny *Samogitas*) Zmudzinów.

(i) *Huius Conradi tempore, gens paganica ad evocationem eiusdem ut permittitur, regnum Poloniae primitus cepit devastare*, BOGUSZ na karcie 58.

(k) Tenże tamże.

(l) Długosz na karc. 654.

ziemię Krakowską: porobił zamki z kościołow  
w Krakowie świętego Andrzeja, w Prandocinie,  
w Szkalmierzu i w Jędrzejowie, opasując je mu-  
rami, i lud zbrojny osadzaiąc. Bolesław zaś syn  
iego opanował Skagę (m), zostawiony od Hen-  
ryka zamek dla przytułku Bolesława Leszkowicza.  
Henryk lubo miał poblizu znaczne wojsko, nie  
chciał wydawać bitwy w tym zaufaniu, iż Mazo-  
wiecki, obmierzył wszystkim obywatelom, nie ma-  
jąc dosyć żywności, powrócić miał z niczym, wła-  
snym niedostatkiem złamany. Jakoż Konrad prze-  
sławił na samych tylko pożogach i zaborach,  
wrócić się musiał do Mazowsza. Pozostały iego  
garnizon w kościele świętego Andrzeja, wyszedł  
przez kapitulacyą po długim oblężeniu. Na po-  
wściągnięcie zaś innych garnizonow, postawił  
Henryk naprzeciw w Szkalmierzu, Prandocinie i  
Jędrzejowie inne dorywcze z drzewa zameczki,  
z kąd przez wzajemne na siebie wypady i rabunki,  
po włościanach okolicznych wszczęty głód sro-  
gi, piękne to księstwo do ostatniej ruiny przy-  
prowadził (n).

XVI. Fatalnym dla kraini ztrądzeniem, prze-  
nosiły się tylko domowe klęski z miejsca na miej-

(m) Widzieć w NAKIEL-  
SKIM i u MIECHOWITY przy-  
wilej tego Bolesława dany Mie-  
chowitom. — *Nos Boleslaus Dei  
gratia dux Sandomiriensis. — Da-  
tum in Skala anno domini 1235.*

(n) Zali się Długosz i Bo-

LESŁAW na te kościołow w zam-  
ki odmiany, które oni *inca-  
stellationes ecclesiarum* nazywają.  
Długosz na karcie 654 przy-  
pisuje to bezprawie Konrado-  
wi. BOGUSŁAW na karcie 58  
Henrykowi.

Boh. Wst.  
R. P.  
1235.

BOL. WST.  
R. P.  
1235.

ſce. Borzywoy książę Czeſkie, ſieſtrzeniec Henryka opanowawſzy zamek Szremski, naprzód gwałtownie ſobie od wuia, potym przez umowę przeſzłoroczną (o) w dzierżenie dany, począł czynić zatargi z Pawłem biskupem Poznańskim o granice. Szerzące ſię kłótnie miały ſię zaſpokoić umowionym między ſtanami ziazdem przyjaćielskim. Lecz Borzywoy mimo dane zabezpieczenie biskupowi, pójmał go zdradą i do więzienia wtrącił. Paweł znalazłszy ſpoſob do ucieczki, wrzucił kłatwę na Czecha, i wyklętym go w dyęcezyi ogłoſił (p). Doſyć było podobno przyczyny dla Henryka Wrocławskiego, rzucić ſię na pozoſtałe w Wielkieypolſzcze kraie Odonicza, i one mu do reſzty wydrzeć. Krzywda uczyniona niby ſieſtrzeńcowi zaborem gruntow przez biskupa, oraz wyklęcie ięgo, zdawały ſię nadwęgęzać zawarty traktat przeſzłoroczny, mocą którego obowiązał ſię Odonicz odpadać od dziedzictwa, w przypadku naruſzenia granic, albo uczynienia gwałtu iakiego Borzywoiowi (q). Tym mniemaniem wspierając Henryk układy ſwoie w oſiagnieniu monarchii Polſkiej (r), przyſtąpił z wojskiem do Gniezna (s). Długie obleżenie bez ſkutku, przy mocnym

1236.

(o) Obacz wyżej na karcie 254.

(p) Długosz na karc. 655.

(q) Obacz wyżej na karc. 255. liſt Grzegorza IX papieża.

(r) Długosz na karc. 656.

lecz prawdziwych okoliczności nie wymienia.

(s) Sprzeciwia ſię ſam ſobie Długosz mówiąc na karcie 656, że tylko jedne Gniezno było w mocy Odonicza, lubo



oblężonych odporze, zprzykrzyło dalszą zwłokę Henrykowi. Porzucił miasto, straciwszy wiele ludzi, a mianowicie maszyny różne do bicia murów, z usławicznymi roboty popłute i strząskane. Po odejściu jego do Szląska, Władysław Odonicz nabrawszy ferca, mścił się nad własnym krajem, paląc i pustosząc włości poddanych, którzy go dawniej, przyzwawszy Henryka, odstępili. Część ludzi jego wpadłszy do Szczepu przez nieczułość i zapoienie garnizonu, wzięła zamek, i Borzywoia z jakimś Sędziwoiem zamordowała (t). Wierne mu dotąd miasta Nakło z Uysciem opatrzone nowymi obronami; atoli Odonicz nie widząc i tam dla siebie bezpieczeństwa od dalszych napadów, uszedł powtórnie do Pomeranii do teścia Świętopełka. Czyli Henryk miał jaką urazę do arcybiskupa Gnieźnieńskiego i do duchowieństwa, jako obowiązane Odoniczowi, czyli królowi Odonicza nadania i przywileje kościołom osłabiały skarb panujących i publiczne powinności, wytoczyła się na niego skarga do Rzymu. Obwiniono go o różne krzywdy archikatedrze poczynione, i pogwałcenie duchownych wolności. Z tej okoliczności napisał Grzegorz list do legata swojego Wilhelma, dawniej biskupa Modeny, oraz do różnych opatów Polskich, ażeby się o prawa swoje nymowali. Wszakże Henryk trwał zawsze w przed-

BOL. WST.  
R. P.  
1236.

na następującej karcie kładnie (t) BOGUSŁAW. — DAW-  
Uyscie i Nakło. GOSZ.

BOL. WST.  
R. P.  
1236.

sięwzięciu, i poki monarchią trzymał, w niczym ustaw swoich nie odmienił (u).

XVII. Gdy książęta Polscy, z sobą się kłócąc, lekce wazą sprawiedliwość, rząd dobry i bezpieczeństwo krajowe; procz nieustannych od Prus, Litwy, i inney pogranicznej dziczy, bojaźni, wzmagają się nowa trwoga od Tatarow. Jeszcze za życia Gengiskana (w), gdy ten nowego w Azji samowładztwa wskrzesza, potłumiwszy Indyjskie i inne im przyległe narody, zamierzył sobie świata całego panowanie, wesli byli Mogulowie do Ruskich dzierzaw, i o sam Dniepr oparli się. Zgniecieni Polowcy przed Rusinami, dali poznać Mogulom, że po ich ruinach można z Kapczaku i Rusi podbitey daley się posunąć do Europy. Oktaykan syn Gengiskana zmarłego przed kilką laty, zostawwszy po oycu najwyższym Kanem Tatarow wielkich, oddał państwo Kapczackie Batukanowi synowcowi, w nadgrode usług, w wyniesieniu swoim na tron uczynionych. Nowy ten monarcha nowey dynastyi Tatarow Kapczackich, albo Tatarow mnieyszych, których plemie dotąd nadbrzeżne morza Czarnego posiada kraie, wziął rozkaz od Oktaykana, aby szukał szczęścia w głęb-  
szych ziemiach. Przydał mu siły dwóch innych

(u) Listy Grzegorza IX. cytowane od RAYNALDA pod R. 1236. Ze Henryk do śmierci swojej zdania nie odmienił, świadczy to list tegoż Grzegorza pisany do jego syna, w

którym koście nawet zmarłego oycy wyrzucił z cmentarza grozi. O czym będzie pod R. 1238.

(w) Obacz K. II. Rozdział XXXVI.

synowcow Manga i Baydara z własnym synem Gajukiem, dawłszy im pod rząd woysko Mogulskie do trzechkroć sto tysięcy wynoszące. Z temi hordami Batukan krążąc około morza Kaspijskiego, podbił Czerkiesów, z sąsiednim onych narodem Abkasów, na gorach nad morzem czarnym mieszkających. Ztamtąd opanowawszy kraie Baskirow, i królestwo Kazańskie z Wołgaryą, wpadł aż do Moskwy, biorąc to miasto przez kapitulacyą, które wiarołomnie w pień wyciął. Klęknęły pod tymże mieczem żyłne Rosyi prowincye Sudałska, Włodzimirska nad Klazną, Rezańska i Peryaławska, zabranie wielu miast i zamków, stracą wielkiego książęcia Jerzego, a niewolą Wasila. Od tego czasu książęta Ruscy Zadnieprscy, straciwszy moc i powagę, zostali dannikami Tatarskimi (x). Osłabili też Przednieprscy, nie mając wsparcia od pokrewnych książąt; a Litwa z Polską z tego korzystać znacznie poczęła, iako się niżej powie. Czyli zaś to pogaństwo, przeszedłszy powtórnie Dniepr, szło aż do Węgier, nie wiadomo jest zupełnie. Pray w historyi Węgierskiej (y) cytują napisy w kościele Brassowskim, świadczące bytność Tatarską w Siedmigródzkiej ziemi: wątpi iednak, aby ci Mogułowie daley szli, iak do ziemj Moldawskiej, ścieląc sobie drogę do Węgier na przyszły czas, przez nabywanie wiadomości drog do nich prowadzących.

BOL. WST.  
R. P.  
1236.

(x) DEQUIGNES w histo- SZTEYN in Comm. Rer. Mosch.  
ryi Hunnow. T. III. HERBER- (y) PRAY pod R. 1236.



Boh. Wst.

R. P.

1237.

XVIII. Wreszcie, czyli to była boiaźń pładrujących Tatarow i ruiny państw sąsiednich, czyli sytość inż domowych kłesek, uczynione były od panow i rad narodowych pierwsze do ugody powszechney kroki. Po kilku w tey mierze odprawionych zjazdach, na których się wzajemne szkody nadgrody, z zamianą więźniow wyznaczyły, zawarty był nakoniec między stronami pokoy w Płocku, za pośrednictwem świętey Jadwigi, w ten sposob, ażeby Bolesław książę Krakowski dożyłszy lat zdolnych do rządu, uznany był wolnym od wszelkiej opieki, i nikomu nie podległym, a tym czasem uchylony od wszelkiej Konrada władzy, tego sobie za opiekuna obrał, kogoby upodobał (z). Zaprzyśiężone z obu stron to przymierze. Bolesław w przytomności rady, przyjął opiekę Henryka. Konrad lubo niechętny, czyniąc zadofyć traktatowi, wszystkie garnizony ze Skalmierza, Prandocina i Jędrzeiowa wyprowadził. Henryk obiąwszy księstwa Bolesława, lubo od innych książąt miany był za wyższego, tytułów jednak nie używał, przestając na Szląsku i Wielkieypolszcze. Atoli nadgrodziła mu się ta uchylona powierzchowność wielkimi dochodami z licznych dobr i soli Wielickiey (a), pozwolonych

(z) Długosz na karc. 658.  
— 659.

(a) Dług. na karcie 658.  
Sol Wielicka była wielkim dochodem królów Polskich od

czasow niepamiętnych. Nazywa się w starych przywileiach *magnum sal*, iako to widzicie w przywileju Idziego biskupa Tuksulańskiego, danego Bene-

od Bolesława: a mianowicie udzielnym prawie władzy monarchicznej używaniem, mocą którego, dobra klasztoru Opatowskiego, do biskupstwa Ruskiego dawniej przyłączone, biskupowi Lubuskiemu oddał, i nad to, miało Kazimierz w Wielkieypolszcze ze swoim powiatem temuż biskupowi darował (b). Zgoda między książętami

Boł. Wst.  
R P.  
1237.

dyktynom Tynieckim około R. 1120. za Bolesława Krzywoustego, który przywilej wydrukował SZCZYGIELSKI in Hisł. Tinecensi omylnie pod R. 1105. Ad magnum sal quatuor targowe, & quatuor taberne. Także w przywileju Grzegorza IX. w R. 1229. To magnum sal, w języku naszym nosiło imię Wielicki, dla różnicy od mniejszey szyby Bocheńskiej. Pisze o tym Długosz, cytowany od pomienionego SZCZYGIELSKIEGO na karcie 147. magnum sal, alias Wielicka. Powiemy o tym obszerniej, gdzie będzie mowa o soli Bocheńskiej, iakoby cudownie od świętey Kunegundy znalezioney.

(b) Długosz nakar 658. Monarcha autem potestate, praefertim in Cracoviensi & Sandomiriensi terris Henricus obienta, bona monasterii Opatovienfis, Cracoviensis diaceps, videlicet oppidum Opatow cum sexdecim villis, & aliquot manipularibus decimis, templariis exclusis, quorum insignis illud erat cenobium, annu-

ente & ultra consentiente votis suis Boleslao pudico, ecclesiae Lubnicensi sui dominii applicat. Nec his contentus, in terris maioris Poloniae oppidum Casimierz cum suo districtu, cum quatuordecim villis & totidem decimis, item in terris Slesiae oppidum Borek cum decimis, cum villis & lacubus, praefata Lubnicensi ecclesiae donat.

Wiara katolicka obrządku Rzymskiego, od czasow Bolesława Chrobrego, który pierwszy z krolow Polskich Ruskie państwa przeddnieprskie podbił dobywszy Kijowa, weszła do tamtych kraiew. ANNALISTA SAXO na karc. 426 powiada, idąc za DYTMAREM społecznym Chrobremu, że Włodzimierz W. jednę z cerek Bolesława I. zaślubił synowi swojemu. Vladimirus uni eorum (filiorum) Boleslai ducis filiam in matrimonium inivit. Ten syn, był zaśle Świętopełk, który poiawszy Polkę, wprowadził do księstwa Kijowskiego wiarę Rzymską. Świadczy o tym DYTMAR w Ks. VIII. przy końcu. Huius Sventopolci

BOL. WST.  
R. P.  
1237.

Szląskim i Mazowieckim potwierdzona nowemi krwi związkami. Zaręczone były przed rokiem córki Henryka młodszego, a wnuczki brodatego, synom Konrada na zieździe w Dankowie, przywieszone tam od Michała Kniawskiego i Piotra Płockiego biskupów. Przerwała akt ślubny wzięta

*gratia, omnis haec regio conversa est.* Prowadził do Kijowa krolewnę Polską z woli Bolesława I Reynbern biskup Kolberski w Pomeranii. Rozumiem, iż za jego powodem i namową wzięta w tych krajach rzeczona religia. Tego Reynberna osadził porym w więzieniu Włodzimierz, iako pisze tenże Dymitr, pod pozorem, że Świętópelk za jego staraniem chciał bunt podnieść przeciwko cytu. Zaszczepione katolicytwa, wkrótce za tegoż samego Włodzimierza znalazło przeciwników. Ademar mnich społeczny powiada, że gdy teść *regis Russorum*, to jest Bolesław Świętópelka, odkupił od Pieczyngów ciasto S. Brunona, który także wiarę przepowiadał *in conspectu Rustie*, według kroniki Dymitara i Kwedlinburskiej, zabitego od pogaństwa, *post paucos dies Graecus episcopus in Russiam venit, & medietatem eius provincie convertit, & morem graecum in barba crescenda & ceteris exemplis adduxit.* Za Bolesława śmiałego, Dymitr czyli raczy Izasław syn Jarosława I. będąc od Po-

lakow ściśniony, wysłał syna swojego do Rzymu do Grzegorza VIII. i państwo swoje w opiekę stolicy apostołskiej oddał, iako dowodzą listy papieża tego, znajdujące się *in collect. conciliorum Harduini*, i w arch. Stanisława Augusta Krola naszego. W późniejszych czasach, lubo Ruskie księstwa różnych doznawały kolei, już przez odpadanie swoje od Polski, już znowu przez łączenie bronią walecznych krolow, znajdowali się w nich zawsze katolicy, acz w drobniejszej liczbie, iako świadczy Długosz na różnych miejscach, lecz podobno biskupa swojego mieć nie mogli. Stolica apostołska uśiłowala po wiele razy przywieść do iedności Rusinow. Innocenty papież, według świadełwa Nestora wyżej od nas na karcie 137 cytowanego, naklaniał Romana książęcia Halickiego do przyjęcia obrządku łacińskiego. Śmierć tego książęcia, zabitego pod Zawichostem w roku 1206 osłabiła mocno księstwa Ruskie przednieprskie. Poczęli Polacy z Węgrami,



znowu woyna. Lecz gdy się ta traktatem Płockim zakończyła, odprawilo się uroczyste wesele we

Bol. Wst.  
R. P.  
1237.

korzystając z niezgod Ruskich książąt, mieć większą do Rusi influencyą, a Ruscy też książęta, znając dobrze, iak wielką papieżę na ow czas mieli władzę nad monarchami, i że im iedność z Rzymem byłaby pomocna do utrzymania się przy dawney udzielnosci, i ziednania koron krolewskich, okazowali papieżom żądę poiednania się z kościołem Rzymskim. Haliczanie, iako świadczy list Andrzeia krola Węgierskiego, pisany w R. 1214 do Innocentego III. żądając mieć krolew swoim Kolomana syna iego, oświadczyli się *in unitate & obediencia sacrosanctæ Romanæ ecclesiæ perseveraturos in posterum, salvo tamen eo, quod fas illis sit alias a ritu proprio non recedere*. Trwała ta chęć w Ruskich książętach i za następcy Innocentego, Honorego, iako mamy wiadomość z listu iego pisanego *ad universos reges Rusie*. Datum Laterani 16 Kalend. Februarii, pontificatus anno IX. to jest w R. 1227. W tym liście widzieć, że ci książęta prosiłi Wilhelma biskupa Modenńskiego, legata papieskiego w Polščze, aby ich księstwa odwiedził i wiary nauczył. Wkrótce potym Grzegorz IX. papież pisał także do któregoś z rychle książąt, podobną do

Daniela, syna Romana, nakłaniając go do przyięcia wiary, i zaniechania różnych zabobonow. Pomnażali się Łacinnicy na Rusi, nawracani od Dominikanow, których tam osady S. Jacek Odrowąż zaprowadzał. Wielu też z Polskiego kraiu Łacinników szukało tam sobie przytulku, w czasie wojen domowych między Konradem, Henrykiem i Wielkopolskimi książętami: a wieśniactwo też wymyślnemi od książąt podatkami obciążone, uciekało za granice, wołąc żyć z Rusinami. Ze zaś przy wielu Łacinnikach byli tam kłieża i mnisi, świadczy to list Grzegorza IX. pisanym roku 1223. do prowincyała Dominikańskiego, w którym mu papież zaleca bacznąosc nad wloczącemi się tam i opuszczającemi klasztory mnichami, a rozwiązłym duchowieństwem. Z tego cośmy mówili jasno widzieć, iż około R. 1236 było tak wiele katolików na Rusi Polščze pogranicznej, że im potrzeba było dać biskupa. Ale kroź był tym pierwszym biskupem łacińskim, Bogufaz na karcie 58 powiada, *Henricus (barbatus) monasterium Opatoviense, cuius monasterii abbas, & Ruthenorum episcopus pro catholicis ibi degentibus, de novo fuerat creatus ad ecclesiam Lubecen-*

BOL. WSR.  
R. P.  
1237.

Wrocławiu. Bolesław starszy pojął Gertrudę, Kazi-  
mierz Konstantyą, pierwszy z nich wziąłwszy da-

*sem transtulit omnia bona epi-  
scopatui Russiae, olim ad monaste-  
rium Opatowienſe pertinentia,  
incorporando ecclesiae Lubucenſi  
praedictae. Być zatym musia-  
ło, że Henryk brodaty uczy-  
niwszy się przed kilką laty o-  
piekunem małoletniego Bole-  
sława, mającego w sąsiedztwie  
z Rusinami księstwa Lubelskie i  
Sandomirskie, chciał mieć bi-  
skupa na Rusi, dla wielu tam  
mieszkańczych katolików; i  
postanowił, aby tym Ruskim  
łacińskim biskupem był opat  
Opatowski, Baszko, który koń-  
czył dzieło BOGUSŁA, po-  
wiada pod R. 1254 na kar. 66  
*Script. Siles. Sommers*, że przy  
podniesieniu kości S. męczen-  
nika Stanisława był między in-  
nemi biskupami przytomny  
*Gothardus primus Russiae episco-  
pus ordinis Cisterciensis quondam  
abbas de Opatow*. W przeciągu  
czasu został podobno tylko ty-  
tuł biskupi przy Gotardzie mni-  
chu. Bo Henryk mając w udzia-  
le swoim Szląską prowincyą,  
i życzliwszy swojemu bisku-  
powi Lubuskiemu, tak zwierz-  
chność biskupią w krajach  
Ruskich, tak i dobra do bi-  
skupstwa należące przeniósł  
potym do władzy biskupa Lu-  
buskiego. Stało się to w roku  
1236 według Długosza, gdy  
tenże Henryk po ugodzie z  
Konradem, za zezwoleniem*

uroczyłym Bolesława, został  
jego opiekunem. Odrądc poczę-  
li sobie przywłaszczać bisku-  
pi Lubuscy jurysdykcyą du-  
chowną nad krajami Ruskie-  
mi; Świadkiem tego list papie-  
ża Alexandra IV. do Jana bi-  
skupa Lubuskiego, znajdujący  
się w bullarium Francisz-  
kańskim pod R. 1257, gdzie  
papież uwalnia go od obowią-  
zku wizyty, dla odległości  
mieysca. Myli się więc z tey  
okoliczności Sbaralla uczony  
Franciszkan, rozumiejąc przez  
biskupstwo Lubuskie na Szlą-  
sku, Lubeckie w Wagrii. Nie  
wiadomo nam jest aż do aza-  
sów Kazimierza wielkiego,  
ieśli byli potym na Rusi iacy  
biskupi katoliccy. OKOŁSKI *in*  
*Russia florida* dowodzi z Bzow-  
skiego, iż około tegoż cza-  
su był biskupem Ruskim Ła-  
cińskim Gerard Dominikan,  
wyniesiony na to biskupstwo  
od Grzegorza IX papieża na ża-  
danie S. Salomei. Cytuje tego  
Gerarda i KROMER około R.  
1252, lecz ten Gerard był po-  
dobno tym samym co. Gotard  
Cysters. Kazimierz wielki,  
mowi KROMER na kar. 215.  
*post subactam Russiae, quatuor il-  
lis annis, quibus postea vixit —  
cum Petro quoque Lubucenſi epi-  
scopo, quem bonis quibusdam ſpo-  
liat, transigit ea lege, ut epi-  
scopus Lubuffenſis bona, quae anti-*

wniej od oycy w podziale Mazowsze; drugi Łęczycę i Kuiawy (c). Pod tymże rokiem położył Długosz śmierć Miecysława książęcia Kuiawskiego, syna Konrada, wznawiając bajkę Popielową, iakoby ten książę *Kofzyskiem* dla szaleństwa na-

BOL. WST.  
R. P.  
1237..

*quibus intra fines regni Polonici, iam inde a tempore Henrici barbati ducis habebat retineret, regem autem dominum & patronum suum agnosceret.* Dopiero w roku 1375. na prozbę Ludwika króla, i Władysława książęcia Opolskiego, Grzegorz XI. papież kreował na Rusi cztery biskupstwa obrządku Rzymskiego, Halickie, Przemyśkie, Chełmskie i Włodzimirskie czyli Luckie, wyłączając one zupełnie z pod iurydykcji biskupa Lubuskiego, iako to widzieć w bulli tego papieża *in registro bullarum*, i która się znajduje w kopii archiwum Króla Jmci Stanisława Augusta. Co się zaś tycze Lubusza. Było to niegdyś miasto znaczne, którego teraz ledwo widzieć znaki w Marchii Brandeburskiej nad Odrą, niżej Frankforta. Książęta Polscy trzymali to miasto z okolicznemi ziemiami Szląska i Luzacyi. Było tam biskupstwo, jedno z pierwszych, na początku chrześcijaństwa w Polsce od monarchow Polskich ufundowane. Jak zaś ta ziemia Lubuska dostała się margrabiom Brandeburskim powiemy niżej. Zrey okazji godzi się zganić zda-

nie KROMERA, który na kaśc. 138 mniema, iakoby Henryk pomnożył biskupstwo Lubuskie dobrami Sandomirskiem i Wielkopolskiemi w nadgródę utraty Lubusza, *quod ei Landgravius, nescio quis, aliquanto prius arcem Lubusensem. cum oppido interceptisset quemadmodum Długossius narrat.* Nie czytał znać KROMER kroniki *Montis severi* społeczney, gdzie wyraźnie widzieć okoliczności wzięcia Lubusza przez Konrada margrabię Luzacyi, iakośny mówili na kar. 174. Długoby bardzo czekał biskup Lubuski tey nadgrody, straciwszy miasto w R. 1209, które jednak do niego nie należało, ale do Władysława Łaskonogiego, szwagra Konrada. Zamek Lubuski musiał być odebrany Niemcom nie długo po swoim wzięciu przez Henryka brodatego; ponieważ ten książę Wrocławski dzieląc swoje księstwo między synow około R. 1213. oddał ziemię Lubuską Konradowi młodszemu. A w R. 1213. próżno go dobywał Wiljbrand arcybiskup Magdeburški, iako się niżej powie.

(c) Długosz na kar. 569. — 570.



BOL. WST.  
R. P.  
1237.

zwany, dla gwałtów i ździerstw popełnionych, od szczeruow żywcem był ziedziony (d).

XIX. Różne tym czasem w Prusach i w Inflantach stawały się odmiany. Oczyszczona z naziazdów pogańskich ziemia Chełmińska (e) od woyłk złączonych, z ubezpieczeniem swoim przez dźwignienie Chełmna i Radzyna, dała pochoh Krzyżakom do ścigania ich w samym siedlisku. Prusacy na kilkanaście narodow podzieleni (f),

(d) Pod R. 1237. Sprzeciwia się sam sobie Długosz, kładąc pod tym rokiem śmierć Miecysława z dodatkiem, *qui ducatum Cuiaviensem ex patris sui concessione sortitus*, ponieważ wyżej pod R. 1236. opisując podział księstw, uczyniony od Konrada między synow, nie wspomina o nim. *Cesserunt duci Bolesław ducatus Masovia, Casimiro vero Lanciciensis & Cuiaviensis ducatus*. Ten podział być musiał jeszcze przed R. 1234, ponieważ między książętami, którzy w Prusach Marienverder oblegli, liczy się procz oycy Konrada, *dux Cuiaviae* od DUSBURGA. HARTKNOCH w notach na DUSBURGA, czyni książęciem Kujawskim Mieszka czyli Miecysława tego. Musiał go zarym myzły zieżć przed epoką DŁUGOSZA, albo on wcale nie był książęciem Kujawskim, jako obrany z rozumu.

(e) Obacz wyżej pod rokiem 1233 DUSBURG mię-

dzy iedenąstą narodami Pruskiemi kładnie ziemię Chełmińską. Być to mogło, iż ta ziemia należała kiedys do Prus, lecz to było może przed czasem Chrobrego, nim ten monarcha Prusy podbił. Za czasow Bolesława śmiałego, Prusacy mieszkali za rzeką Ośią, która od Mazowsza była ich graniczną, jako się nie raz mówiło. Listy papieżow do Krzyżakow znajdujące się w oryginałach arch. koronnego, świadczą, iż przed Konradem książęciem przodkowie jego tam panowali. *Prædecessoribus in ea dominantibus*.

(f) DUSBURG na karc. 72. wylicza tych narodow iedenąście. 1. Ziemia Chełmińska i Lubawska, (o której w nocie wyższej). 2. Pomezania. 3. Pogezania. 4. Warmia. 5. Nantangia. 6. Sambia. 7. Nadrowia. 8. Sklawonia czyli Slawania albo Stawania. 9. Sudowia. 10. Galindia. 11. Barta. Pisarze historyi Pruskiej na-

poczęli być znanymi w historyach, ze szczególnych udziałów swoich i liczby onych, we dwunastym wieku. Dawniej ich znano z niektórych tylko osad. Starożytniejsi Polscy kronikarze w powszechności o nich pisali, Getami, Partami, owżem częstokroć Saracenami przez grubą omyłkę nazywając (g). Dusbürg daie za granice Prusom Wiślę, która ich dzieliła od Pomeranii, morze Rone czyli Bałtyckie, Niemen rzekę, ziemię Ruską, księstwo Mazowieckie i ziemię Dobrzyńską (h), w czym się niedokładnością myli. Podbity

BOL. WST  
R. P.  
1237.

zwiska tych narodów wywodzą od dwunastu synów niecia-kiego Weydewuta, a dwunastym być mienia Litwa, z kąd Litwini według nich początek swoy i nazwisko wzięli. Ale te pierwiastki tak są pewne, iak to, że Lachowie czyli Polacy od Lecha idą. Są to tylko domysły, nie mające żadnego gruntu. Obacz HARTKNOCHA w notach na DUSBURGA i dyf-ferencye jego *de originibus Prussicis*. Narody Galindow, Sudinow i Stawanow były za czasow Prolomeusza, który żył w drugim wieku po Chry-ście, i kilka wiekami pier-vey, niżeli żył Weydewut o-ciec mniemany Prusakow. By-ły to ostatki Gotow z innemi potom narodami przychodnie-mi pomieszanych.

(g) KADEŁBER, — BOGU-FAŁ.

(h) Granice DUSBURGA nie są dokładne we wszystkich. O Wiśle nie masz żadney sprze-czki: lecz za czasow Konra-da i wyżej przed nim, procz Wisły, rzeka Ossa dzieliła Ma-zowsze od Prus, nie ziemia Dobrzyńska. Ze Niemen we-ług DUSBURGA dzielił Pru-sy od Kuronii, to być może, ponieważ za tą rzeką na puł-nocy zaczynała się starożytna Kuronia, iako to oznacza sam zalew, czyli Haf Kuroński, w który wpada Niemen. Ta zaś dawna Kuronia część Zmu-dzi i Kurlandją zajmowała. Myła się DUSBURG względem Litwy, iakoby ją Niemen od Prus odgraniczał. Nie masz na to świadectwa przed DUSBUR-GIEM, aby Prusacy część wyż-szey Zmudzi z częścią woie-wodztwa Trockiego, przez które bieżą ta rzeka szod-

BOL. WST.  
R. P.  
1237.

naprzód kraj Pomezanow przez dźwignienie nowej fortocy Marienverder, a zniszczenie dawnych około Sztumu, Risenburga, Postelina, Risenkirchen i rzeki Mokry (i), uczynił wstęp do

Kiem, zajmowały. Nie wiadomo nam jeśli te oba narody nie były pierwey jednym, ile dochodzić można z podobieństwa języka, dopieroż jakie miały granice między sobą, nim weszli do Prus Krzyżacy. Żyły one podobno zgodnie, i dopiero, kiedy Niemcy poczęli ciemnić od zachodu Prusaków, pustosząc i podbiiając ich kraje aż ku Niemnowi, Litwinom też przez emulacyę panowania, jako naród znaczniejszy, calszy, a do tego świeżemi w Ruskich krajach nabytkami pomnożony, udzielnosć swoją i imię rozszerzać poczęli. Co się tyczy Rusi, rozumiem, iż to było terazniejsze Podlasie, dawniey Jadzwingow, Ruskich niegdys hofdowników siedlisko, które i teraz graniczy z Prusami. Lecz i tu myli się DUSBURG, kładąc rzekę Niemien iakoby Prusaków od Rusi odgraniczającą: ponieważ ta rzeka nie płynie przez Podlasie, chyba w znaczeniu nader obfzernym, kiedy Jadzwingowie czyli Poleśanie, procz terazniejszego Podlasia, i innych krajow, Nowogrodzkie nawet wojewodztwo posiadali, iako się mowiło wyżej na karcie 82. Krzy-

żacy chcieli panowania nad wszystkimi krajami pogranicznymi, podciągali pod Prusaków to wszystko, co tylko do balwochwalcow należało. A gdy od papieżow zyskiwali przywileje podbiiania pogan w Prusach, rozciągali to nazwisko *Prussia* i do dalszych krajow. Swiadkiem są tego listy papieżow, zabraniające Krzyżakom, aby się nie targali na Podlasie *Polesia*, i na powiat Goniądzki; przez onyż *Golear* nazwany, iako darowane od stolicy apostolskiej Kazimierzowi Kuiawskiemu, i Bolesławowi wstydliwemu, i chcąc się nawrócić do chrześcijaństwa, do których krajow ci mnisi prawo swoje drapieżne rozszerzać chcieli. Z tych listow jest jeden Innocentego IV. w. ODOR. RAYNALDZIE w historyi, pod rokiem 1253. *Datum Assisii IV. Kal. Junii. Nobili viro duci Lanibitia & Curavie. Cum sicut te intimante accepimus, quidam pagani terre, que Polesia vulgariter appellatur. & adiacet terre tue, parati sint ad fidem &c.* Drugi w teyże materii tenże RAYNALDUS pod R. 1257 pisany od Alexandra IV. (i.) DUSBURG na karcie 97.



Pogezanow. Służyło Krzyżakom łzcześnie i w tej stronie za pomocą Konrada, oraz przybywających coraz z Niemiec zbroynych pielgrzymów, a mianowicie Henryka margrabi Miśni, który dopełniając śluby swoje, dotąd jeszcze wespół z Krzyżakami wojował. Zbudowali tam niedaleko Wistly zamek Elbingę (k): zkad przeciwko Warmińcom, Bartom i Natangom, brzegami morskiemu popłynęli. Warmińcy widząc, że im Niemcy wyśiadłszy na brzeg, zamiast cierpliwey nauki chrześciańskiej, palili włości i rabowali; rzucili się na nich, i wszystkich wybili, oprócz tych, co w łodziach pozostali. Odniesiona klęska cofnęła nieco Krzyżackie misye: lecz ją w tymże czasie nadgródził związek i spoienie w iedno ciało kawalerow Infantyfkich, nazwanych mieczowemi. Zasięgnijmy o tym wyższych dzieiow dla związku rzeczy.

BOL. WST.  
R. P.  
1237.

XX. Od lat blisko trzydziestu, iak Albert, trzeci biskup Inflancki ufundował z pielgrzymow Niemieckich mieczową kawaleryą (1), sferzyła się w tym kraiu wiała i dzierzawy nawracających, a z niemi kłotnie. Kawalerowie, ceniąc bardziey duchowne prace swoje i żołnierskie, niżeli biskupie, chcieli wnieść w rowny podział z fundatorem. Ztąd swary, zgorzzenia między nowo-wiercami, a skargi do Rzymu. Innocenty III. mądry i gorliwy pa-

(k) DUSBURG na karcie 99. O nazwisku tego zamku obacz HARTENOCHA w notach na DUSBURGA. Długosz na karcie 660.  
(1) Qbacz wyżej.

BOL. WST.  
R. P.  
1237.

pież, uspokoił te burze, potwierdzając uczynioną między Wolkwinem mistrzem a biskupem konwencyą, że kawalerowie do trzeciej tylko części dobr nabytych należeć mieli (m). Użyci do tego zaspokoienia biskupi Werdeniski i Paderbornski, widząc pomnażającą się liczbę chrześcian w Estonii, wysłali wespół z Ryskian na nowe tam biskupstwo w Lael (n) Teodoryka mnicha, opata Cysterfów Dyameneckich, który tego nawrocenia był sprawcą. Ubogi w pierwiastkach pasterz, zdobywszy się na duchowne i świeckie posiłki od Sasów za rekomendacją papieżką (o), znalazł natychmiast przeciwnictwo od kawalerów. Chcieli mnisi nie chcieli pomagać biskupowi; owszem czynili mu różne przeszkody, pokiby im pewney w Estonii części do posłesi nie wyznaczył (p).

Ustano.

(m) Obacz tę konwencyą, tudzież iey aprobatę i inne diplomata do tej materji należące w DOGIELU in Cod. Dipl. na karcie 2—3—4.

(n) w R. 1214. list Innoc. III. do biskupa Estonii w zbiorze BOSQUETA.

(o) List Innoc. III. do Sasów w DOGIELU na karcie 4. Także do duchowieństwa Saskiego. W zbiorze BOSQUETA.

(p) List Innoc. III. do kawalerów. In Epist. Innoc. III. editionis Bosqueti i w DOGIELU. Innocentius III. papa; dilectis fi-

liis militibus Christi in Livonia. Etsi cunctis fidelibus cor unum in domino, & anima debeat esse una; specialiter tamen ii, qui secularibus desideriis abnegatis, in medio nationis habitant infidelis, putantes necessariam in carne manere solummodo propter fratres, servare debent spiritus unitatem, ut se tanquam Dei ministros irreprehensibiles omnibus exhibentes, ac lucentes sicut luminaria inter eos, ipsos ad accumulationem fidei valeant provocare. Noveritis autem ad nostram audientiam pervenisse, quod cum venerabiles fratres nostri Paderbornensis, Verdensis &

Ustanowione wkrótce dyecezye Selowska i Semigalska przez tegoż biskupa Ryńskiego, jako legata świętey Nolicy (q), nie mnieyszą były okazażą do

BOL. WST.  
R. P.  
1237.

Raskeburgensis episcopi, T. quondam montis sancti Nicolai abbatem, qui calcatus pedes in preparationem evangelii pacis, infidelium multitudinem ad fidem, domino cooperante convertit, in episcopum Estensis provinciae, quae per Dei gratiam iam pro magna parte conversa est, auctoritate nostra duxerunt ordinandum; vos eidem in evangelio laboranti, non solum vestrum denegatis auxilium, sed etiam impedimenta paratis, nisi vobis certam concedat in eadem provincia portionem: non tam solliciti propagare nomen fidei christiane, quam coniungere domum ad domum, & agrum agro usque ad loci terminum copulare, quasi soli habitare in terra medio debeatis. Praeterea cum quosdam receperitis obsides ipsi episcopo praesentandos, ipsos sibi praesentare postmodum tenuistis, temporale lucrum ex eorum retentione captantes, qui lucra huiusmodi detrimenta deberetis credere propter Christum. Denique Christi evangelio praebere offendiculum non rimetis, dummodo vestras possitis possessiones & redditus ampliare. Ne igitur, qui Christi milites appellamini, militare probemini contra Christum, universitatem vestram monemus attentius & hortamur, per apostolica vobis scripta praecipiendo mandantes, quatenus

attendentes, quod non est regnum Dei possessiones & villae, sed pax atque iustitia & gaudium in spiritu sancto, extincto prorsus cupiditatis ardore, praefato episcopo & aliis vasis verbi Dei, pro viribus impendatis consilium & auxilium opportunum, ab eorum impedimento sic penitus abstinentes, quod de vobis ad aures nostras clamores huiusmodi de cetero non ascendant: ne si secus duxeritis faciendum, concessis vobis a sede apostolica privilegiis, ex quibus assumere alicuius audaciam excendendi, vos reddatis indignos, & a gratia quam hactenus vobis exhibere curavimus, excidatis. Dat. Laterani secunda Kal. Novembr. pontificatus nostri anno XVI.

(q) Cum super neophytorum episcopis creandis, & ipsorum terminis limitandis, auctoritate fungamur apostolica. List Alberta biskupa Inflantkiego Livonia czyli Ryńskiego, w DOĞIELU na karcie 7. O biskupstwie Selowskim już ufundowanym w R. 1219. widzieć w DOĞIELU list Honorego papieża, w którym granice dyecezyi jego potwierdza. W R. 1226. Lambert biskup Selowski obrany od Alberta Ryńskiego jako legata, na to biskupstwo i część Semigalii, gdy dla odległości miewyła uczynił rezygnacyą biskup-



BOL. WST.  
R. P.  
1237.

poswarkow domowych między samemi biskupa-  
mi, i rzeczoną kawaleryą (r). Pomnażały się  
wewnętrzne zatargi przez obce influencye. Przywła-  
szczali sobie prawo nad Inflantkami Bremański  
i Magdeburški biskupi, w tym mniemaniu, iż za  
ich staraniem pobudzeni i posyłani do Inflant na  
pogrom pogaństwa Krzyżowi wędrowcy, mieli  
razem w podbitych krajach rozszerzać władzę ich  
metropolitańską (s): a papież też chcąc mieć In-  
flanty ze swoiemi pasterzami, sobie samym podle-  
głe, wyłączali ich z pod wszelkiej innej władzy  
metropolitańskiej (t). Większe atoli zaszczyt zamie-  
szki z przyczyny świeckich książąt, których tam  
chciwość nowych nabytków, pod pozorem nawra-  
cania pogan, wprowadziła.

XXI. Ledwo do Inflant wniesione było światło  
wiary przez Meinharda (u) mnicha i pierwszego

stwa Selowskięgo, Albert Ry-  
ski uczynił go biskupem całej  
Semigalii. To biskupstwo Se-  
migalskie było rozgraniczone  
od Rybskiego i Kurońskiego  
czyli Kurlandzkiego przez Wil-  
helma, dawniey biskupa Mo-  
deny, legata papieżkiego w  
R. 1237. jako widzieć instru-  
ment tego rozgraniczenia z o-  
pisem granic w DOGIELU na  
karcie 14. Dopiero w R. 1251.  
Innocenty IV. papież zniósł to  
biskupstwo, a Semigalią do  
arcybiskupstwa Rybskiego przy-  
łączył. Obacz DOGIELA na

karcie 16.

(r) ODOŃ. RAYN. pod ro-  
kiem 1236.

(s). O Lundeńskim pisze  
ODOŃ. RAYN. pod R. 1207. o  
Magdeburskim tenże pod R.  
1217.

(t) List Innoc. III. do Al-  
berta biskupa Rybskiego 1214.  
10. Kal. Martii w zbiorze Bos-  
QUETA. Tegoż do biskupa  
Ełtońskiego w tymże roku 4.  
nonas Novembris. Tamże. Bulla  
Grzegorza IX. w R. 1234. w  
DOGIELU na karcie 12.

(u) Obacz wyżej,

biskupa (w), podobało się Duńczykom nowych tamże szukać siedlisk i duchownych pożytków. Kanut syn Waldemara I. wkroczył około roku 1196. do Estonii, uczyniwszy potym, iako świadczą kronikarze Duńscy (x), umowę z mistrzem kawalerów mieczowych Winonem, ażeby sobie obie strony spólnym orężem własności swoich od pogaństwa bronili. Duńczykowie, mając ten pierwszy wstęp do Inflant, poczęli tam wiargę przepowiadać, i powoli się zagnieżdżać. Andrzej arcybiskup Lundeniski, ozdobiony urzędem legata od Innocentego papieża, naywięcej do tego dopomógł, ścieląc dalszą drogę do ufundowania tam różnych biskupstw (y), aby nad nimi został metropolitą. Szerzyła się z duchowną mocą świecka zwierzchność. W lat potym kilkanaście (z) brat i następca Kanuta Waldemar II. powziąwszy

Bol. Wst.  
R. P.  
1237.

(w) PONTANUS na kar. 290. Lecz powieść jego tak może nie pewna, iak to co powiada o Waldemarze I. iakoby on pozwolił Meinhardowi biskupowi założyć w Inflantach nad Dźwiną iaktis zameczek. Obacz cośmy powiedzieli w historyi na karcier. 151. w nocie (g). Wreszcie iakim sposobem mógł Waldemar pānować w Inflantach, kiedy według tegoż PONTANA syn jego Kanut dopiero w R. 1190. Estonią opanował.

(x) ODOR. RAYN, pod R. 1208. hist. kościelney.

(y) PONTANUS pod R. 1218.

HERMAN CORNERUS in chronico na karcie 855. in corpore script. Germ. medii ævi T. II. *Waldemarus rex Danorum secundum cronicam Danorum construxit urbem Reveliam Estlandie mercantibus pro tunc plenam.*

(z) PONTANUS historyk Duński powiedziawszy, iż to zwycięstwo stało się ad arcem & oppidum Volmar, śnowi daley, iż to miasto wzięło imię od Waldemara. Trudno temu wierzyć, aby się tak nazwało od niego, kiedy przed nim to imię nosiło. Podobniejszy do prawdy, cośmy wyżej na karcie

Bol. Wst.  
R. P.  
1237.

wiadomość, iż Estończykowie wszedłszy w związek z Litwą, Prusami, Rusią i Semigallami, myśleli pozbyć się bronią Duńczyków, popłynął na kilkudziesiąt statkach, i ztoczywszy bitwę, rozproszył wojsko to spiskowe pod Wolmarem (z), gruntując tym bardziej panowanie swoje w Inflantach, iż papież Honory, pobudzając go do tej wojny, pozwolił mu, iako holdownikowi stolicy apostołskiej, to wszystko pod swoje zagarnąć było, coby na poganach zdobył (a). Szły Inflanty, z pomnożeniem się przybyłzow i misliyanarzew, coraż w większą między rozlicznymi narodami i stanami szarpaninę. Za tymże zawodem pobudowane od Waldemara, iak chce Pontanus, albo raczej odebrane Estończykom zamki (b), Rewel, Narwa, Weisenberga i Piltya, (c) a wkrót-

151 mówili, iż dawniej za panowania Rusinow musiał ten zamek wziąć nazwisko od iakiegoś Włodzimierza: a Niemcy, iak Włodzimierza w Waldemara, tak i Włodzimierz w Wolmer obrocili.

(a) Bzowski w hist. kość. pod R. 1219. Ze Waldemar był z królestwem swoim holdownikiem papieżów, świadczy list Honorego cytowany przez Raynalda pod R. 1223.

(b) A Dano ē manibus ethnorum avulsa. ODOR. RAYN. na karcie 445.

(c) O Piltyńie PONTANUS przywodzi na karcie 307. iedną okoliczność w tych słowach.

*Cumque Pilta edificium, vulgo Danepiltam appellatum, excitare decrevisset, quaesivit ex episcopo (był to podobno Andrzej arcybiskup Lundenski, albo Piotr Arhuski, iako przytomni tej expedyceji) quod id loci constitutum vellet? respondit, quo loci Pilten, id est secundum gentis idioma puer, sive famulus constitit. Unde & hodieque Pilten appellatur. Quod non addidisset, nisi publica pictura ibidem hodieque spectanda rem ita actam restaretur, additis iuxta effigiem episcopi hisce verbis: introduxit me rex in cellam suam, ordinavit erga me charitatem suam; dicens, omnis populus obediat tibi.*



ce potym ufundowane biskupstwa Rewelskie, Derpskie i Kurlandskie (d), które Waldeimar pod rząd duchowny Andrzejowi arcybiskupowi Lundeńskiemu poddał (e), tak iak inne w tychże Inflantach i Estonii, iurydykcyi biskupa Ryskiego podlegały (f). Lecz Duńczykowie zażyli zwycięstwa swojego na gnębienie nawroconego ludu, i przeszkodę kawalerom, chcąc sami Estonią trzymać. Proźno upominał Waldemara tenże sam papież Honory; i wyklęciem groził (g). Zabranie

BOL. W51.  
R. P.  
1237.

(d) Tenże tamże. *Operam praterea eodem Valdemarus dedit, ut episcopatus Revaliensis, Derptensis, Curlandiaque constituerentur. — Curlandia episcopatu prefecit ex clevicatu Lundensi Ernemidum.* Myli się PONTANUS o biskupstwie Deperskim, na które jdał inwestyturę w R. 1224. cesarz Henryk, Hermanowi.

(e) PONTANUS na kar. 307 Biskupstwa, Rewelskie i Derpskie, że być musiały pod dependencyą metropolitańską arcybisk. Lundeńskiego, świadkiem jest rozgraniczenie biskupstw Ryskiego, Kurlandskiego i Semigalskiego, uczynione od Wilhelma legata papieskiego, w R. 1237, gdzie wyraźnie widzieć, in *Rewelsia et Vironia, Lundensis ecclesia salvo iure.* Obacz w DOGIELU na karcie 14 Biskupstwo Rewelskie już było w R. 1226. W przywileju Alberta biskupa Ryskiego, w którym za rezygnacyą biskupstwa Selowskie-

go, daie Lamberrowi biskupowi Semigallii, widzieć między podpisami *Gawicela Rewelskiego* Biskupa, DOGIEL na kar. 11. biskupstwa Kurońskiego odgraniczenie od Ryskiego i Semigalskiego, widzieć w tymże DOGIELU pod R. 1237. na karcie 14.

(f) Widzieć to w bulli Honorego III. papieża, daney do Alberta Ryskiego w R. 1220. *Specialiter autem, Estoniam, Seloviam et Semigalliam, terras de novo in Livonia acquisitas, tibi et per te Livoniensi ecclesie auctoritate apostolica confirmamus.* Ta bulla jest w DOGIELU sub transumpto Bonifacego VIII. papieża na karcie 23. Laelski procz tego czyli, Estoński kościół, że był pod zwierzchnością biskupa Ryskiego, widzieć to w liście Alberta biskupa Ryskiego, w DOGIELU na karcie 8.

(g) Bzowski w hist. kośc. pod R. 1220.

BOL. WST.  
R. P.  
1237.

iego w niewolę, zdradą Henryka hrabi Zwierzyńskiego, dało sposobność Estonom do odebrania Rewla i innych dzierżaw Duńczykom; których gdy wzajemnie kawalerowie wygnali, i Ozylią wzięli, mając po sobie biskupa tamecznego (g), powstały ztąd kłótnie między Woldemarem i kawalerją. A lubo papież rzeczzone zabory oddać rozkazał Duńczykom dla pokoiu z powroceniem wydatków od ich łożonych, zlecając skutek rozkazów swoich Wilhelmowi legatowi (h); ciągnęły się jednak zwady z Duńczykami fatalne dla kawalerów aż do ich klęski. Albowiem Inflantczykowie złączeni z Litwą (i), mając zawsze w podeyrzeniu rząd kawalerski, że ich rodaków w niewolniczy stan obracali (k), upatrzawszy porę napadli na ich wojsko, gdzie procz wielu żołnierzy krzyżowych, samych kawalerów 50 i mistrza ich Wolkwina zabili. To było powodem, że Grzegorz IX. papież, na żądanie pozostających kawalerów, oraz biskupów tamecznych, wydał bullę, łącząc ich w jeden zakon i pod jednym mistrzem z Krzyżakami Pruskiemi (l). Rewel z Gerwią, Harryą i Wirją, przyczyna kłótni i klę-

(g) PONTANUS na karc. 312.

(h) ODOR. RAYN. pod R. 1236. i 1237. Iecz myli się względem biskupstwa Estonii czyli Laelskiego, które nie należało do metropolii Lundenskiej.

(i) DEUCOSZ na karc. 668.

ale się myli względem roku, kładąc to pod rokiem 1240. Szurcz w hist. Pruskiej.

(k) Listy papiezske upominalne.

(l) Obacz DOGIELA na karcie 13.

ski, traktatem Stenbiyskim oddany Waldemarowi (m). BOL. WST.  
R. P.

XXII. Rok następujący nabawił Polskę żalu śmiercią Henryka brodatego, który w miesiącu Marcu, w Krośnie na Szląsku życia dokonał (n), zostawiwszy następcą państwa syna Henryka. Był on synem Bolesława wysockiego, a wnukiem Władysława II. wygnanego. Nazwano go brodatym, że przed kilkonastą laty umówił z żoną, świętą Jadwigą, brodę na znak wstrzemięźliwości zapuścił. Pod jego opiekuńskim nad Polską panowaniem, stało wiele ustaw pisanych, i praw pożytecznych dla narodu. Powściągnięni plotkarze, napaśnicy i potwarcy, których złoczyństwem niewinność do sądów pociągana szła na ofiarę zdzierstwa. Stawiani na urzędach duchownych i świeckich ludzie zdolni. Drapieżny zwyczaj w wymyślnych podatkach, nazwanych *pomocne*, *wdowie* i *panieńskie*, z innemi tym podobnemi zgola zniesiony (o). Katedra Gnieźnień-

(m) 1238. VII. Idus Maii. PONTANUS na karcie 319. ANONIM iakiś, żyjący około roku 1430, położony obok DUSBURGA w edycji jego przez HARTKNOCHA powiada na karc. 168. pod R. 1250, że w Rewlu Henryk król Duński zbudował klasztor dla Cysterfów.

(n) 14. Kal. Aprilis. Długosz.

(o) Długosz na kar. 660. *Pomocne*, był to podatek w rze-

czach lub pieniądzech, nieprzywiązany do czasu, lecz nakazywany kiedy się tylko panującemu podobało. O wdowim, które Długosz nazywa *Viduale*, mamy ślady w przywileju Konrada danym kościołowi Płockiemu w roku 1232. znajdującym się w archiwum tameczney kapituły, i w arch: Króla Jmci *sub transumpto* Grzegorza IX. papieża. *Idem etiam dux cum consilio baronum suorum*,



BOL. WST.  
R. P.  
1238.

śka, nabywszy dawniej od Władysława Odonicza wiele wolności i przywilejów (p), miała za złe Henrykowi, że dla porównania ciężarów publicznych ze szlachtą, zbytłowne dla kościołów łaski pomniejszył. Skarżono go do Rzymu, i kary duchowne gotowano. Grzegorz IX. papież zlecił legatowi swojemu Wilhelmowi biskupowi Modenickiemu rozeznanie tych skarg i upomnienie książęcia (q). Nie uczynił tego Henryk, odwołując

*sicut in aliis privilegiis ejus habetur, aboluit urnam mellis, quae exigebatur à pauperibus viduis nubere. volentibus. — Constituit etiam, ut cuilibet viduae non habenti filium ex viro defuncto, si dos, quam secum attulit, non superexstat de bonis viri defuncti, prius exsoluatur integrè estimatio totius suppellectilis, quam secum adduxit vel attulit, ut sudarium, & aliarum rerum & utilitatis exinde provenientis, ex tunc demum reliquum reputetur pectina, salvo tamen eo, si vir moriens aliquid legaverit uxori relictae vel ecclesiae &c. Panieńskie, *Virginale* była to powinność w dzikiej puszczynie starożytności, u Teutonów, Anglów, Szkotów zwyczajna, a potem i do Słowian wędrowna. Panowie, dziedzice swoich włości, wydając za mąż dziewczki wiejskie, zachowywali dla siebie kwiat panieństwa. Nazywano to prawo *Marcheta*, iakoby *iesadna*, *kon-na*, ze starożytnego imienia *Marks*, Kosi, które w języku*

Niemieckim trwa dotąd w starzych klęczach *eine Mahre*: my także w naszej mowie stare konilka marchami zowiąmy. Odmienil się ten plugawy zwyczaj w zapłatę, bądź pieniężną, bądź oborową, to jest, że za dziewczkę płacili rodzice, panu, albo umówioną pieniędzy kwotę, albo krowę. Ślady zwyczaju tego widzieć dotąd w Flandryi, w Anglii, w Meklemburgu. Angielczycy, nazywają to *Maiden Rents* Meklemburczycy *der Klaven Taler*, to jest taler płacony za pazury drapieżnego pana. Na Rusi naszej dotąd się praktykuje, że dziewczka idąca za mąż do innej wioski płaci piniądze nazwane *Kunica*. Ta denominacya wzięła początek z *jure Cunnagii* z mowy Łacińskiej. Obacz Keyßlera. *Antiqu. Septemto* na kar. 484.

(p) Obacz wyżey.

(q) Odoricus Raynaldus pod rokiem 1236.

się do śtibicy apostołskiej, choć go wykleto. Ato-  
li tenże papież w liście swoim do syna iego Hen-  
ryka powtórnie się upominał, i ciało nawet zmar-  
łego oycy wyrzucić z cmentarza, ieśliby się do-  
syć woli iego nie stało, pogroził (r).

BOL. Wst.  
R. P.  
1238.

XXIII. Nie długo po zeyściu Henryka umarł w  
Gnieźnie Władysław Odonicz książę Wielkopo-  
lski z żalu, że przez lat kilka prawie będąc wy-  
gnańcem, a procz niektórych miał nie mając nic  
w księstwie dziedzicznym (s), małą nawet wi-  
dział nadzieję przywrocenia swego; po zeyściu  
Henryka, dla uporu Wielkopolanów, którzy go  
mieć u siebie nie chcieli. Zostawił z Helingi, fio-  
stry Świętopelka Pomorskiego dwóch synów Bo-  
lesława i Przemyśława. Ciało iego w Poznaniu  
pogrzebione. Wreszcie z Henrykiem brodatym,  
opiekunem i obrońcą Bolesława monarchy, upa-  
dło iego bezpieczeństwo. Konrad Mazowiecki rzu-  
cił się znowu na księstwa Krakowskie i Sandomir-  
skie, czyniąc w obu różliczne szkody przez taje-

1239.

(r) List Grzegorza roku  
1238. *Datum Laterani VIII.  
Kal. Julii*, w ODONIKU RAY-  
NALDZIE.

(s) Długosz na kar. 662.  
powiada, że przy Odoniczu  
dwa tylko z całego xięstwa  
zamki zostały ze swoimi po-  
wiatami, to jest Nakło i Uy-  
ście Bogusław przydaie Szrem.  
Lecz oba się mylą, ponieważ  
Odonicz miał Gnieźno i w  
nim mieszkał. Świadkiem te-

g. list oryginalny Władysława  
w interesie cel Krzyżackich da-  
ny w Gnieźnie. *Datum in  
Gnesna anno gratie 1238. indi-  
cione undecima, 10. Kal. Ma-  
rtii*. Ten przywilej ieśl warch.  
koronnym, kopia warch. Kró-  
lewskim. Błąd Długosza wy-  
pisał KROMER z tym ieśzcze  
dodatkem, że po śmierci  
Władysława Gnieźno poddało  
się Henrykowi II.

BOL. WST.  
R. P.  
1239.

inne i jawne niaizdy. Potrzeba było szukać prześladowanemu pomocy obcey. Bolesław chcąc mieć wsparcie od Węgrow, w przypadku większego od Stryia gwałtu, zaślubił sobie Kunegundę, czyli Kingę, córkę Beli IV. króla Węgierskiego, za radą siostry Salomei, królowey, niegdys Halićkiej, którey cnota i piękność tey panny znaioma była. Sprawowali urząd dziewosłębów Kleinens z Klimuntowa kasztelan i Janusz wojewoda Krakowscy. Zaprowadzona Kunegunda do Krakowa, z posłagiem 40000. grzywien srebra (t), weszła

(t) Z okoliczności zamęścia S. Kunegundy nieodrzucać będzie przełożyć niektóre uwagi nad solą. Dwa są miejsca najsławniejsze, z których się u nas sól ziemna wybiera, Wieliczka i Bochnia. Są to dwie mieściny w województwie Krakowskim: pierwsza leży od Krakowa o dwie mile, druga blisko pięciu. Wieliczka urosłszy w miasto z niekczemney chalupy, *suppa* czyli szopa w starym języku Polskim nazwaney, iako świadczy ADAM SZRETTER niżej cytowany, była niegdys od Kazimierza W. murem opróżdzoną, i policzona między sześć miast, z których magistratowi wybierani po iednemu, sprawy do sądu Magdeburckiego w Krakowie, zaapelowane ostatecznym wyrokiem kończyli. Bochnia była tylko wioską lichą, nim sól wynalezio-

na powstać iey miasteczka dała. Powszeczne jest gminu mniemanie, że S. Kunegunda czyli Kinga córka Beli króla Węgierskiego, a żona Bolesława nazwanego *Pudicus*, była cudowną sprawczynią soli Wielickiej. ADAM SZRETTER Szlązak, piękny poeta Łaciński, który w roku 1564. napisał wiersz pod tytułem: *Salinarum Wielicensium descriptio*, na żądanie Hieronima Bużeńskiego; kupnika Krakowskiego i sekretarza królewskiego, i ten wiersz Zygmuntowi Augustowi dedykował, opisuie to cudowne źlawnienie soli, któremu sam nie wierzy. Nie masz zaś żadney wzmianki o tym w krónikach. Sam SZRETTER zdiety ciekawością widzenia Wieliczki powiada, że go Albert Kościela celnik zaprosił wży na obiad, całą mu rzecz nie z dowodów historycznych



w związku małżeńskie z Bolesławem, pod tym ie.

Bol. Wst.  
R. P.

1239.

ale z powieści i podania przełożyl. *Jam praebe meis faciles sermonibus aures; quod loquar historia non liber istud habet.* Treść bayki taka. Bolesław wstydlivy zaręczył sobie przez posłów Kunegundę w Węgrzech: ta oblubienica nie chcąc u oycza brać żadnego posagu w zlocie i srebrze, prosiła go tylko na wyieździe, aby iey to darował, coby równie bogaczom i ubogim służyć mogło. Zezwolił ociec, a Kunegunda poiechawszy do żup Węgierskich, słubną tam obrączkę swoię wrzuciła. Zawieziona potym do Krakowa, kazała się wieść po niejakim czasie do Wieliczki, gdzie gdy za iey wolą poczęto ziemię kopać, znaleziono sól i w pierwszej sztuce królewską obrączkę. I SZRETTER i KŚCIEŁA mają to sprawiedliwie za gminną powieść: *Sed caret ista sua fabula fides fide.* Nie straciły Węgry soli przez te cudowne przenosiny. Jest iey dosyć i lepszy, niżeli w Polszcze, około Maromaruzu i w Siednigrodzie, iako świadczy WERNERIUS w księdze *de admirandis Hungaria aquis.* Baykę zaś względem niewzięcia posagu zbija Długosz na karcie. 663. *Deducta autem est praefata virgo Kinga cum magno apparatu, ferens secum amplam quadraginta videlicet millium marcarum dotem Cracoviam.* Za

czasów święty Kunegundy nie w Wielicze ale w Bochni, według Długosza, sól była znaleziona, iako świadczy pod rokiem 1251. *In Villagio & rupe Bochnia, quinque à Cracovia miliaribus distante, sal durum & compactum, quod extrahitur in specibus grossis, cujus & hactenus uberrimus usus, repertum est, & oppidum locatum, ecclesia quoque parochialis in honorem S. Nicolai erecta & a Boleslao Pudico liberaliter dotata est. Quae quidem salis repertio beata femina Kunegundis meritis, adscripta est.* Można iednak śmieie Długoszowi z KROMEREM zadać błąd, względem Bochni, w której sól nierównie wyżej przed rokiem 1251. była w Polszcze znaioma. Oryginalne klasztornych funduszków przywileie, iako świadectwa społeczne, są rego dowodem oczewistym. Gdy po drugiey kruciacie, czyli wojnie świętey zsprowadzeni byli *Custodes SS. Sepulchri* czyli Miechowitowie, część fundacyi swoiey otrzymali w Bochni z solą przez Michorę Gryfa czyli herbu Gryf. Zyl ten Michora za Kazimierza sprawiedliwego, a więc dziada Bolesława Pudyka. O tey solney Bocheńskiey fundacyi wspomina patriarcha Jerozolimski, rządca Miechowitów w instrumencie swoim, w którym wszystkich dobro-

BOL. WST.  
R. P.  
1239.

dnak warunkiem, że przez cały rok oboje, uchy-

dzieiów zakonu tego wylicza. Tytuł jego taki: *Monachus Dei gratia sanctae resurrectionis ecclesiae patriarcha &c.* Mówi dalej, *post eum (Melconem sepem) fratres ejus dux Casimir: p idrum exempla secutus, damm liberatis a fratribus eorum ratum habuit, & illud suo privilegio roboravit, unde factum est, ut processu temporis multi viri nobiles elemosinas suas nostrae ecclesiae conferrent, & hereditates ac villas Dei intuitu largirent quorum nomina duximus annexenda* Miedzy dobrodziejami kładzie Michorę z solą i z Bochnią. *Dominus Michora dedit obis super Rabam, villam quae dicitur Quelme (Chelm) cum ecclesia & decimis. Forum & tabernam & aliam villam N. Kowice. Item addidit sal de Bochnia: aliud sal in Prewochna (Przeginia) tertium sal Sidignam & aliam tabernam Sudencam.* Ten przywilej datowany jest w roku 1198. Była więc sól w Bochni przed królową Kunegundą, więcjstem lat, to jest za panowania Kazimierza sprawiedliwego, lecz może iezcze nie kopalna, ale z wod stonych warzona. Za dawniejszych przed Bolesławem Pudykiem xiążat Polskich, nie mieli może tyle inustryi i sposobności Polacy, aby się soli twardey dokopywali. Nakielski in *Asichovia* na karcie 112. *Salis nasci vel fossilis, qualem nunc Wie-*

*liczka & Bochnia suppeditat rarus tunc* (pod Kazimierzem sprawiedliwym) *apud incolas illius provinciae* (Cracoviensis) *usus fuit.* Jakoż sól dawana klasztorom za przywilejami xiążęcemi, przez ustąpienie im dochodów na dwór idących, była w skupkach *capita, capetia*, iaką teraz Ruś warzy, nazywającą *Huskami*. O teyże soli wodney wspomina przywilej Bolesława Krzywoustego w historii Tynieckiej na karcie 139. *In Sidzina quatuor furovice.* Także w przywileju Grzegorza IX. papieża na karcie 143. *Reditus salis, quos habetis in villis de Sidzina & de magno sale.* Ztąd się wnosi, że dawniey więcj było soli warzoney niżeli kopalney. Tartarskie za młodoletniego Bolesława Pudyka niaizdy, znieszczywszy ze wsi i obywatelów województwo Krakowskie, były powodem do zaniedbania dobycia soli, tak w królewskich żupach, iako w prywatnych. Gdy się ten obłok pogański uśmierzył, a sprowadzani z Niemiec nowi do Polski i Szląska osadnicy, większą wolność z prawem Teutońskim, i razem przemysł z sobą do kraju naszego wprowadzili; mógł Bolesław użyć cudzoziemców do wydobywania zaniedbanych skar-bów, iako temu przyświadcza wyżej cytowany Szaret-

liwſzy prawa małżeńskie żyć mieli. Ponawiana

BOL. WST.

R. P.

1239.

TER o Wieliczce i Bochni. *Hic venisse puto Cunegundis tempore quorundam ingenii summa dexterritate viros, qui cum vidissent aliis fortasse sub oris, qua ratione secant inveniantque salern non sine consiliis hoc tentare periti &c.* Owſzem w tey mierze usprawiedliwić się może i KROMER mówioy, że za czasów Kunegundy *salis metalla apud Bochnam inventa sunt.* Pokazał się za panowania tey świętey zysk dwoiaki w Bochni z soli ziemney, *ex metallis i z wodney aqua item ex puteis hausta in sal candidum excoitur.* Co się zaś tycze Wieliczki, sól tam być musiała dobywana nie tylko przed S. Kunegundą, ale od czasów niepamiętnych, przeciwko zdaniu KROMERA, który wypisawszy z Długosza o znalezieniu soli Bocheńskiej powiada: *aliquanto post etiam apud Vielsam ad eundem modum sal excindit & excoqui capit.* Chyba może i w Wieliczce tak iak w Bochni dawniey sól tylko warzoną z surowicy, czyli wody słoney. Wreszcie dwoma laty przed ożenieniem Bolesława z Kunegundą, to jest w roku 1237. powiada Długosz o tranſakcyi między tymże Bolesławem a Henrykiem brodatym, w którym o soli Wielickiey wzmiankę czyni *Dux Boleslaus gratificari Henrici curatori suo volens, & impensas, quas pro se &*

*suis ducatibus de manu Conradi Mazoviensis ducis eripiendis fecerat, refundere, nobiles duci Henrico cum barba reditus ac introitus tam in Cracoviensi & in Sandomiensi ducatibus, quam in Zuppis Vielicensibus teloneisque co signavit.* Taż sama sól Wielicka znaioma była na początku XII. wieku, za Bolesława Krzywoustego pradziada Pudyka. Ten dzielny monarcha potwierdzając nadania przodków swoich Benedyktynom Tynieckim w roku 1105. (ieśli się tylko data przywieleu nie myli, albo go DRUKARZS w datach nie z fałszowali) miedzy inſzemi darowiznami daie klasztorowi. *Ad magnum salern quatuor targowe & quatuor taberna.* O teze wielkiey soli *magnum sal* wspomina przywilej Grzegorza IX. papieża, także Leszka czarnego dany w roku 1288. tymże Benedyktynom. *Ad magnum sal in dominio Cracoviensi invenimus quadraginta marcas argenti usualis, & quadraginta modios salis pertinere & provenire ad usum & utilitatem monasterii Tynecensis, quod certis temporibus exsolvebant Zuppani quicunque Suppdm tebant ibidem. Quod factum pium, & honestum nos sincera compunctentes devotione ratum habentes atque firmum sicut a predecessores nostris perpetuum extabat, ita perpetuo confirmamus.* Leszek czarny był następcą Pudyka i po-



Boł. Wst.  
R. P.  
1239.

umowa i w dalsze lata, a nakoniec samego zgo-

twierdził przywileje swoich przodków. Więc za nich już była sól wielka, *magnum sal*. Kronikarze nasi dawniejsi pisali dzieła swoje po łacinie, a książęta tymże językiem dawali przywileje. Długosz napisał w roku 1448. na żądanie Zbigniewa Oleśnickiego kardynała biskupa Krakowskiego inwentarz dochodów tej diecezji, ułożył razem summaryusz wsi, dzieścin i innych dochodów Tyńskich, w którym summaryusz tłumaczy po Polsku, co znaczyło po łacinie wielka sól. *Magnum sal alias Wieliczka*. Dla czegoby zaś sól ewa nazywała się Wieliczka, nie wiadomo. Może od dościoństwa czyli wieliczeństwa królewskiego, że tylko monarchów była dochodem i possessją dla różnicy od innych żup prywatnych, iakie miał Michora w Bochni, Pleginie i Sidzinie, albo może od okazałego przyrodzenia, że była kopalną w szrukach wielkich, i w niezmierny kwocie. Ale to są koniektury.

Za czasów uczonych w Polsce pod dwoma ostatnimi Jagellami, w wielości pism rozmaitych, znalazły się niektóre i o soli, mianowicie Wielickiej i Bocheńskiej. Pierwszy o niej pisał Joachim z familli de Watt. Szwajcar, który był w Krakowie za Zy-

gmunta I. i dla ciekawości odwiedzał żupy Wielickie z Bocheńskimi. Dzieło jego jest krótkie, bo pisząc małe objaśnienie, *commentariolum* na rozdział o Sarmacyi Pompaniusza Meli, cokolwiek też z tej okazji o soli powiedział. Spółczesny Wadyana ADAM SZRETTER napisał także wiersz o żupach Wielickich, o którym wyżej mówiliśmy. Tegoż prawie czasu żyjący Jodok Willich rodem Warmińczyk z Refzla, wydał kilka kart po łacinie *de salinis Cracovianis*, i one Sewerynowi Bonerowi z Balicza staroście Bieckiemu, żupnikowi królewskiemu dedykował. Jan Breścius, który Willicha wydrukował i królowi Władysławowi IV. przypisał, wspomina w przemowie swojej, że Achacy Kmita pisał także dzieło o żupach Bocheńskich za Zygmunta III. W innych pisa-rzach mianowicie geografach, SARNICKIM, STAROWOLSKIM, CELLARYUSZU i innych nawiasem tylko znajduję się powszechne o soli powieści.

Z pomienionych wyżej pisarzy przełożyć tu można krótko niektóre o soli Wielickiej i Bocheńskiej wiadomości. Wadyanus opisał w iakim się sposobem żądający widzieć te lochy podziemne spuszcza nadół, powiada: że za

nu czasem okryślona, dała Bolesławowi tytuł wstydliwego (u).

BOL. WST.  
R. P.  
1239.

iego czasów był jeden tylko wstęp, nazwany, *szyba* niezmiernie głęboki i ocembrowany przez który się sól w bańkach czyli klocach (Długosz nazywa *pieć*) windowała dogory: w Bochni zaś kilka takich *szyb* czyli studni liczone. ADAM SZRETTER trzy także *szyby* w Wieliczce widział. *Ad nostras trino descenditur are fodinas, sub terrasque tribus faucibus itur.* Pierwsza *szyba* nazywała się królewska *mons regius* z przyczyny, że ią naprzód wykuto dla dobywania soli, na pożytek króla i narodu. *Qua primum regno protulit alna salem.* Druga *szyba* nosiła nazwisko Serafińskiej *mons Seraph.* Poeta śmie przyczynę tego nazwiska, lecz trochę przyciemną. *Altera Seraphii titulum sortitur habetque hoc, quae praecipuas tempore praebeat opes: illam Seraphius Clara celeberrimus artis, secretum studii cum sequeretur iter; sumptibus invenit propriis magnoque labore: sic voluit regi perplacuisse suo.* Trzecia *szyba* zwała się Bonerowską, *inventoris habet nomina clara sui.* Był ten Jan Boner rodem Niemiec od Renu, żupnik obu soli Bocheńskiej i Wielickiej za Zygmunta I. którego syn Seweryn Starosta Biecki został na tymże urządzie za Zygmunta Augusta I. Za tego króla otworzył nową

*szybę* Hieronim Bużeński żupnik, od którego się ona Bużeńską nazwała.

Za Zygmunta I., zdaniem Wadysona wycinano czasem sztuki solne wające tysiąc pięćset *pondo Germanicorum.* Piaseca dla robotników była od pomiaru roboty nie odednia, bo go w podziemnych lochach nie masz. Roboty zaś tym sposobem między solnikami były podzielone, że gdy iedni robili, drudzi spali.

Zupy solne Wielickie miały różnych urzędników. Za Zygmunta Augusta był najwyższym żupnikiem Hieronim Bużeński, dozorca zaś: *quem quasi custodem regni proceresque ducesque constitnere,* Jan Ocieski podkomorzy koronny. Trzeciego nazywano *magister montium*, strażnik gór. *Nomen ab officio conveniente ferens, nocte atque vigil curans, ne quid ulla fodinis inferat horrendi vastae ruina mali.* Temi strażnikami byli za Zygmunta Augusta Moślatynowie, Stanisław, Erazm i Eloryan. Te trzy urzędy były najwyższe: podniemi inni pomniejszych urzędnicy. Podżupnik na ów czas Jan Piaskowski miecznik Łęczycki, Pisarz żupny Andrzej z Szadka. Dwóch także słygiarów, którzy robotników w ziemi pilnowali. Poeta Łaciński nazywa ich *Strigarii sunt*

BOL. WSR.  
R. P.  
1239.

# XXIV. Dręczyła zawsze Konrada ambicja, i umyśl

dua prateria, quibus est hinc nomen adeptum. Ad loca qui crebro scandere falsa solent. Descendant, quoties roseis amora capillis aurea formoso semovet aestiva die, ad partes tum quemque suas via cognita ducit, imperium certis dispoſuere notis &c. Namieśnikiem żupniczym był pod ów czas Jan Gutowski: ważnikiem Jan Janicki, a po nim Naropiński. Ostatni urzędnik żupny, *szafarz*, a tym był Andrzej Grabowski.

W żupach Wielickich dostawiana była sól trojaka, iedna w sztukach czyli w bańkach: druga w okruszynach: trzecia z wody warzona, którą wodę z dołu do góry windowano, a ta woda nazywała się *murya*. Pisarzem tej soli warzonej był Junius Decius historyk Zygmunta I.

Sól wodna w Polsce iedna iest samorodna, druga warzona z wód stonych zdrojowych, ieziornych, studzianych. Sól samorodna staie się bez pracy ludzkiej. Herodot w księdze nazwanej *Meleponene* powiada, że przy uysciach Dniepru wiele się takiej soli zbiera. *In ejus quoque ostio ingens vis salis suo sponte concrevit.* Prawdę powieści Herodota istność rzeczy dowodzi. Znajdują się te wody stone około ieziora Iłmen, czyli Liman, z którym Dniepr łączy się, i w pomnien-

szych ieziorach. Rusini nazywają te ieziora *Prołnoy*, a w szczególności *Szatkowate*, *Czerwonenkę*, *Rosobowate*. Te wody ogniem słonecznym w mieśiącach Czerwcu, Lipcu, i Sierpniu uſuszone zostawiają po sobie sól pieczoną, którą tameczni zowią *Prołnoyka*. Powierzchność tej soli czy sta i biała, szrodek mętny, ostatek czarny i z ziemią zmieszany. Kamień tej soli 40 funtów ważący Kozacy zowią *pud*, cena lekka, bo się za złoty kupuie. Suche lato dostarcza iey wiele, mokre żadney.

Znajduie się takż sama sól w krajach Moskiewskich, w ieziorach *Mołoczne*, *Berda*, nazwana od mieysca *Małoczanka*, *Berdanka*. Zbiera się takż sól podobna koło Perekopu wieziorze *Hanskpie Oniero*: zowią ją *Krymka*.

Soli warzonej dostarczają kraie Ruskie. Czerpaia się wody ze źrzodeł lub studzien furrowic wiadrami skurzanemi, a włsne do ryn płyną do gmachów solowalnych *wieżni* nazwanych: *ściekaia* zaś do pałui miedzianych lub żelaznych, płaskawych i podługowatych. W tych naczyniach poty się woda warzy, póki wylmażona ze wzystkim nie zostawi po sobie masy białey i miękkiey. Zlewa się pospolicie ta sól do więkzych lub



umysł podeyrzliwy, nie mogąc się zemścić na Bole-

BOL. WST.  
R. P.  
1239.

mniejszych tworzydeł figury koniczonej nakształt szklanek, z których zrzęzona sól i uchłia wyrzuca się w sztukach *Hu-fki* po Rusku nazwanych, Czasem ią w beczki bez żadney formy składaia, a ta zowie się *zapiekanka*. Robiący około niey zowią się *zwaryczy*. Pełno takiey soli w Pińszczyźnie i na Wołyniu. W głębszey Litwie rzeki Niemen, Wilia, Dzwina z Któłewca i Rygi soli zamorskiey dodaia. W ziemi Sannockiey około Krecowa wody słone czerwoniawe gdy się uwarzą i w sól obróca, ta sól pęka się w drobne sztuczki biorąc nazwisko *gradowki*.

Dwa zdarzone przypadki w przeszłych wiekach z ognia pochodzące, zostawiły w kronikach ślady szkód w Wieliczce uczynionych. Pierwszy się stał w roku 1510. w początkach panowania Zygmunta I. o którym Junius Decius, pisarz żupny Seweryna Bonera i historyk Polski powiada w księdze *de Sigismundi regis temporibus*. Niejakis złośliwy robotnik wychodząc z szyby, ogień w lochach ziemnych porzucił, z którego pochodzącym dymem jedni się z pozostałych robotników podusili, drudzy uciekając szybie połamali. Andrzej Kościelecki na ów czas żupnik strachem zdzięty, wydał samego siebie na niebezpieczeństwo; gdy się żaden

z czeladzi leść nie poważył, sam wskoczył do szyby dla ratunku wespół z Sewerynem Bermanem raycą Krakowskim starcem siedmdziesięcioletnim położonym nad górami. Kościelecki zrażony dymem niedolazłszy do gruntu spał na dół; Berman go oczucił, i oba pospołu ogień przygasiwszy niebezpieczeństwo zatrzymali.

Drugi przypadek zdarzył się w roku 1644. dziesiątego dnia Grudnia, iako świadczy *PRASECKI* na kar. 505. W szybach Bonerowskich zapaliło się nieostrożnie siano od świecy. Od tego ognia i dymu cokolwiek znajdowało się ludzi i koni, wszystko się podusiło. Trwał ten dym i pożar przez cały rok następujący niedopuszczając roboty; zżąd wielki niedostatek soli, a szkody w skarbie królewskim nastąpiły.

(u) *Dawgosz* na kar. 663. *KROMER* na kar. 140. *PRAY* w historyi Węgierskiej na kar. 252. sprawiedliwie gani *Dawgosza*, jeśli to tylko nie omyłka druku przemianą liczby na cyfrę, którego zdaniem *Kunegunda* miała się urodzić w roku 1204. *Bela* w roku 1220. był jeszcze małoletnim, iako świadczy list biskupa Kołoczeńskiego pisany w roku 1223. do papieża Honorjusza III. w którym mu donosi o porzuconey od *Beli* żonie *Maryi* cesarzownie Greckiey, cui

Boh. Wst.  
R. P.  
1239.

flawie, szukał gniewu ofiary na poddanym i kapłanie. Miał ten książę dwu synów żonaty, Bolesław Mazowieckiego; i Kazimierza Kuiańskiego bo dwaj młodzi Ziemiowit i Ziemiomyśl ieszcze w małoletności zostawali. Lecz młodzi Kazimierz będąc tylko zaręczony, dojrzałszy pory oczekiwał. Wysłał go Konrad do Wrocławia na dopełnienie małżeństwa, pod dozorem Jana Czapli scholastyka Kuiańskiego i Płockiego, a kanclerza swojego, który bywszy obu synów książęcych nauczycielem, i rządcą ich młodości, wielki u dworu miał kredyt i powagę. Młody Kazimierz pierwszemi nowym małżonki powabami usidlony, a w domu pokrewnych z honorem i wspaniałością podeymmo-

*uxori supradictus Bela, cum omni dilectione & tranquillitate in aetate legitima iam existens cohabitavit per totum biennium & amplius sicut maritus. To biennium było w latach 1221. 1222. więc Bela nie miał ieszcze lat do łoża małżeńskiego w roku 1220. lubo miał dawniej trochę poślubioną sobie tę panią, gdy jego ojciec Andrzej powracał przez Carogrod z wojny Palestyńskiej. A także się mogła urodzić Kunegunda w roku 1204? Wyżej cytowany PRAV powiada na kar. 252, że Kunegunda urodziła się z pierwszey żony Beli Maryi, córki Mściława książęcia Ruskiego, o którym mówiliśmy wyżej pod rokiem 1214. w czym się sam myli. Marya Ruska była*

zaręczona Andrzejowi, lecz to małżeństwo nie doszło, jako widzieć w liście papieża Honorjusz pisanym w roku 1222. do Andrzeja. *Cum enim sicut accepimus praefatus filius tuus (Andreas) & filia supradicti Miszslai in minori existant constituti aetate, antequam ad nubiles annos perveniant, tibi cautius & consultius provideri poterit in hoc casu.* Czemu zaś to małżeństwo nie doszło, i jaki był powód papieża do pisanja tego listu, mówiono wyżej na kar. 202. Podobniejsza więc do prawdy że święta Kunegunda urodziła się z Greczki około roku 1224. lub później, i miała tylko lat kilkanaście, kiedy poszła za Bolesława.

wany, bawił się długo we Wrocławiu, nie kwapiąc się do Mazowsza, groźną tylko popędliwego oycą postacią, a Pruskich trwogą odgłosem posępnego i dzikiego. Ztąd urosło w Konradzie podeyrzenie, iakoby te przewłokłe na Szląsku pobyty, niosły w sobie iakowes zdrady; i że Henryk ociec synowey, knując tajemną na niego zemstę za więzienie oycowskie, umyślnie Kazimierza trzymał na biesiadach, aby niespodzianą tym czajem do Mazowsza uczynił wycieczkę. Nie lubiła Czapli Agazyja żona księżęcia, chytra i okrutna Ruska, z przyczyn niewiadomych. Oboje zatym księstwo zwaliło przyczynę mniemanego podeyscia na prałata, iakoby on, ile rzadca i faworyt Kazimierza, naidzielnieyszą uknowanego fortelu sprężyną ruszał. Użyto na ułudzenie iego powierzchownych grzeczności, aby go sprowadzić ze Szląska pod pozorem, że książe rady iego w głównych iakichśi sprawach potrzebował. Lecz skoro Czapla do Płocka przybył, wtrącono go natychmiast do katufzy, i po kilkadziesiąt dniowych na katowniach ciągnięciach, iak publicznego złoczyńcę powieszono. Mściła się krwawa Agazyja i po śmierci ieszcze: albowiem gdy tameczni Dominikanie zmarłego do pogrzebu niesli, kazała porwać trupa, i przywłokły go wołami do przygotowaney na to umyślnie szubienicy, nie daleko kościoła tych księży nad Wisłą, na przeciwno temu powtórnie powiesić rozkazała. Gdy się złości zadość stało, Martin przeor Dominikański pogrzebł ciało w kościele większym

Bol. Wst.  
R. P.  
1239.



BOL. WST.  
M. P.  
1239.

(w). Kromer tę śmierć haniebną Czapli sprawiedliwej zemście boskiey przyznaie; iż on dawniey plotkami swoimi Krystyna wojewodę Mazowieckiego o zgubę przypawił, a upadkiem zaczęgo męża oyczyznię na Pruskie wycieczki naraził.

XXV. Korzystali tym czasem Niemieccy książęta z małoletności i niedoli książąt Wielkopolskich, synów Odonicza, a śmierci Henryka brodatego, przez niaizdy od strony zachodniej, cisnąć się w głąb Polski, gdy już iey dawniey Zaodrzańskie nad Słowianami panowanie wydarli. Ziemia Lubuska pograniczna Szląskowi i Łuzacyi, była naybliższą ich zamiarow. Zdobył tę krainę, starożytne dziedzictwo książąt Polskich, Konrad margrabia Miśni przed trzydziestą laty (x) na Władysławie Laskonogim. Henryk brodaty w krótcie ią odzyskał (y), i w podziale państw swoich między synów, młodszemu Konradowi oddał. Trwało tam Polakow panowanie przez resztę życia Henryka, który biskupa nawet tamiecznego; zostawił opiekunem księstw Bolełława monarchy; licznemi w Polsce dobrami nadał (z). Arcybiskup Magdeburcki Wilebrand, potężny na ow czas obfzernością różnych possessyi i liczbą hołdownikow, między któremi samych margrabiow Brandeburskich li-

(w) DEUGOSZ, KROMER, i inni BOGUFAR zamiast kościoła Dominikańskiego, kładnie *ecclesiam sancti Benedicti*, co podobniejszy do prawdy, bo Benedyktyni mieli klasztor i kościołek przy tumie nad Wisłą.

(x) Obacz na kar. 171.

(y) Obacz na kar. 174.

(z) Obacz wyżej.

czył (a); w czasie wojny z niemi (b) upatrzył porę do oblężenia Lubusza. Rościli sobie prawo do tego zamku arcybiskupi Magdeburscy do roku 1110., kiedy Henryk V. cesarz mając wojnę z Krzyżowcami, i próżno go dobywając, darował im zamek tą mocą, którey nie miał (c). Leżało wojsko arcybiskupie kilka niedziel około fortecy, poki Henryk książę Szląski nie przybył z odsieczą. Zwiedziona bitwa i wygrana usunęła Niemców od oblężenia, a Wilebrand straciwszy ludzi wiele i dalszą nadzieję, odszedł na dalsze z Brandeburczykami w starej i szedniey marchii pretenzyi swoich popieranie (d). Powiodło się lepiej Pomorzanom Kaszubskim, którzy tegoż samego czasu zamek Santocki, do Wielkieypolski należący, a od Henryka brodatego po wzięciu tej prowincyi zabrany opanowali (e). Powetowały tej straty pomysłności Krzyżaków. Złączeni z kawalerami In-

Bol. Wst.  
R. P.  
1239.

(a) GEBHARD in march. Aquilon na karcie 129.

(b) Byli ów czas margrabiami Jan i Otton, synowie Alberta II. urodzeni z Matyldy margrabiarki Miśni i Łuzacy córki Konrada i Elżbiety Mieczyławowny, siostry Władysława Łaskonogiego. Obacz GEBHARDA wyżej wspomnianego, na karcie 130. o przyczynach tej wojny.

(c) Obacz w Tomie III. na karcie 155.

(d) Długosz 665. ANONIM arch. Gnieźnieński na karcie 91.

(e) Długosz tych Pomorzanów nazywa Saxones, ANONIM archidyakon Gnieźnieński Teutonico. Nie mylą się oba, ponieważ ci Pomorzanie nad Odrzańscy albo Kasubscy już się byli poniemczeli przez zaprowadzone od książąt rymieckich obady Niemieckie iako się nie raz wyżej mówiło. Książęta Wacławowiczowie, choć urodzeniem Słowianie przez sąsiedztwo Niemców zhydzili sobie krew rodowitą i przyjąwszy powabne tytuły książąt państwa Rzymieckiego, kłami Słowiańskimi

Boh. Wst.  
R. P.  
1239.

flatskimi w Prusiech, za przybyciem do nich Ottona książęcia Brunświckiego ze świeżym ludem, podbili ziemię Warmińską, Natangią, Bartę i Galindję. Stały tam zamki (f) rozmaite. Zaludniły się Prusy Niemcami więcej niżeli kiedy, którym Krzyżacy rozdając ziemie nabyte prawem lennym, w krótcie do wielkiej potęgi i bogactw przyszlizli (g), nim wzrastające ich szczęście, zadość Świętopelka książęcia Pomeranii, a własna ich duma i niełudzkość nad kraiowcami o srogie klęski przywiodła, o czym niżej.

XXVI. To gdy się działo, przeniknęła żalem całe duchowieństwo zniewaga mu uczyniona od Konrada. Andrzej biskup Płocki bojaźnią zdęty nie chciał się ująć kościelnego oręża (h): dobył go Piotr arcybiskup Gnieźnieński. Włożona kłatwa na dycecezyą Kuławską i Płocką, w których Czaplą był prałatem. Odcięty Konrad od społeczno-

Saxonią dolną pomnożyli. Ze zaś tu mowa o tych Pomorzach, świadkiem jest Boguraż na karcie 62. gdzie mówi, iż około roku 1244. gdy miasta i kraie Wielkopolskie poczęły powoli do synów Odonicza Przemyśława i Bolesława, iako dziedziców naturalnych z użurpacyi książąt Szląskich powracać, Pomerani, qui longo tempore in antiquo castro Santok Slesie duci Henrico & filio ejus Boleslao servierunt, ipsum castrum duci Premyslao sponte tua dede-  
runt.

(f) Obsz. DUSBURGA. Te zamki były Balga, Partigal, Kruciberg, Restel, Helsberg, Schinkenber, Brunsberg, Wisenber, i inne.

(g) Plura alia castra edificaverant nobiles & feudatarii, qui de partibus Germaniae cum omni domo & familia & cognatione venerunt in subsidium dictae terrae, quorum Deus nomina solemnavit. DUSBURG.

(h) Długosz na kar. 664. sam sobie sprzeciwia się. Bo



ści kościelney, widząc że gniewy jego i pogrozki, nie wielkie w męznym metropolicie sprawiły wra-  
żenie, a bojąc się dalszych wyklęcia skutków, żą-  
dał pokuty i iechał do Łęczycy dla pojednania się  
z kościołem. Ułożony sposób tej zgody, ażeby  
Konrad, na dosyć uczynienie za popełniony wystę-  
pek, oddał na wieczne czasy arcybiskupowi mia-  
sto Łowicz z okolicznemi tam puszciami, gdzie  
dawniej bywały łowy książęce, arcybiskup zaś dla  
uznania naywyższej zwierzchności książąt Mazo-  
wieckich, corocznie iedną grzywnę złota do skar-  
bu ofiarował. Zeby tenże arcybiskup miał w ka-  
tedrze Płockiey miejsce między kanonikami i  
prebendę. Procz tego nadał Konrad różne przy-  
wileie i wolności kościołowi Kuiawskiemu i Pło-  
ckiemu. Atoli rozgrzeszenie arcybiskupie znala-  
zło przeciwność w Rzymie. Grzegorz papież ska-  
sował daną absolucyą, wyznaczając z ramienia  
swoiego dwóch komuniarzew Tomasz Wrocła-  
wskiego biskupa, i Gerarda scholastryka Krakow-  
skiego, aby oni odebrawszy powtorną od książę-  
cia uczynionę darowizny approbatę, uroczyscie  
go imieniem papieskim rozgrzeszyli. Przyczyną  
tego być rozumiem (i), że w pierwszym Konrada  
przywileiu, nie byli włożeni książęta jego syno-

BOL. WST.  
R P.  
1239.

wiedziawszy *propter, quod Andreas episcopus Ploensis eum et uxorem ejus publice excommunicavit*, mówi na karcie następ-  
iącey, że się zląkł i tego nie uczynił.  
(i) List Konrada w Dau-  
goszu na karcie 666.

BOL. WST.  
R. P.  
1239.

wie, którzy w czasie mogliby zerwać przyjęte od oycy obowiązki. Co gdy się dopełniło, a Konrad nowym przywilejem pierwszą donacyą i inne łaski w niej zawarte potwierdził, rzeczeni komissarze zupełnie go już rozgrzeszonym być uznali (k). Wkrótce po tej sprawie odebrał tenże Konrad (l) miasto Bydgoszcz, zabrane przez Świętopelka w czasie rozruchow o opiekę Bolesława: a Pomorzycz mszcząc się nad Mazowieckim, Kutawy spustoszył, i miasto Inowrocław z przyległemi włościami spalił (m).

1240.

XXVII. Rok następujący pogroził Europie wskrzeszeniem wieku dawnych Hunnow, a na Polskę tylko Ruś i Węgry gniew swój wylał. Była to owa straszna, a dotąd jeszcze przed Dnieprem nie widziana Mogułow nawała, którzy przed kilką laty Ruś zadnieprską zniszczyli (n). Dali do tego przyczynę niezgodni z sobą w publicznych nawet nieszczęściach książęta Ruscy. Księstwo Kijowskie, aczkolwiek ustawicznemi pokrewnych carzyków, wzajemnie siebie zpychających odmiannami osłabione, było zawsze celem ich ambicyi, iako noszące zdawna prerogatywę zwierzchności

(k) KROMER, Długosz, BOGUFAL na karcie 60. *Loco cuius maleficii Conradus sepe distus castrum Lowicz cum suo districtu archiepiscopo & ecclesie Gnieſiensi in satisfactionem perpetuo donavit.*

Długosz 664. ANONIM archidyakon Gnieźnieński, zamiaſt Konrada, kładzie Kazimierza Kutawskiego syna Konrada.

(m) Długosz tamże.

(n) Obacz wyżej pod R

(l) *Reconciliatione celebrata.* 1236.

nad innemi. Na początku wieku XIII. poczęli przemagać nad innemi książęta Włodzimirszy nad Klazimą, a Haliccy z tej strony Dniepru. Wład Włodzimirski z Romanem Halickim, zabitym pod Zawichostem stawili za życia swojego kogo chcieli w Kiiowie. Ze śmiercią ich poczęły się walić te nowe na Rusi dynastye. Włodzimierzanow, wylewy Mogulskie, począwszy od roku 1212. zniszczyły, czyniąc ich hołdownikami Tatarskimi. Halickich książąt potęga obaliła się niezgodami książąt przeddnieprskich, a rewolucją Węgierską, i krótkim na tron wyniesieniem Kolomana (o). Nie zważając na prawa krwi i sukcesyi, ten sobie z Rusinow przywłaściwał księstwa Kiiowskie i Halickie, kto był mocniejszy w partyzantow. Trwały te turnieje do roku 1240, kiedy Oktay Kan podbiwszy sobie przez synowca Batęgo Ruś zadnieprską przed kilką laty (p), umyślił i daley korzystać z woysk swoich zuchwalstwa, a gnusności odporcow. Siedział na stolicy Kiiowskiej Michał Włzewołodowicz, po zeyściu Włodzimierza Rurykowicza. Zatarci Tatarzyn zapuściwszy hordy drapieżne ku Dnieprowi, chciał ubiec miasto Kiiow fortelem, i na wybadanie mocy jego i położenia wysłał jednego z wodzow

Bol. Wst.  
R. P.  
1240.

(o) Obacz wyżej na kar.  
187. Po Kolomanie wygnanym  
panował Daniel syn Romana.  
Daniela wygnał z Halicza Iza,  
sław Kiiowski, i oddał to  
księstwo Michałowi synowi

Włzewołoda Swiatoławicza, da-  
wniejszego księcia Kiiow-  
skiego Dawosz pod rokiem  
1225-6.

(p) Obacz wyżej na kar-  
cie 260.



BOL. WST.  
R. P.  
1240.

swoich Mangu Kana. Michał książę doślawczy szpiegow Tatarskich, kazał ich pozabijać, a sam do Węgier uiszedł (q). Szkodliwe są zaczepki możniejszych bez siły i rezolucyi. Pomogły Tatarom do wykonywania przedsięwzięcia nowe między temiż Rusinami zatargi: uraza za pobite towarzysze skutek ich przyspieszyła.

XXVIII. Ucieczka Michała otworzyła drogę do Kiiowa Rościslawowi Mściślawowiczowi. Ociec jego Mściśław i dziad Roman, byli książętami tego kraiu. Dziada zegnali książęta linii Czerniechowskiej (r): ociec przegrawszy bitwę z Mołami w roku 1212. był w niewolę zabrany, z którey choć się potym wydobył, i Łuckie czyli Włodzimierskie księstwo otrzymał z daru Włodzimierza Rurykowicza, w nadgrode utraconego Kiiowa, wypędziła go ztamtąd Litwa (s). Ledwo Rościslaw wszedł do Kiiowa, Daniel Romanowicz książę Halicki (t), niechętny Rościslawowi, iż

(q) DEGUIGNES w T. III. Hufiskiej na karcie 94.

(r) Świętosław Wszewoldowicz. R. 1174. DEGUIGNES. — DEUGOSZ.

(s) STRYKOWSKI pod R. 1220. na karcie 235.

(t) Syn Romana sławnego, który zginął pod Zawichostem. Ten Daniel wygnawszy około R. 1225. iako świadeży Dzugosz, Kolomana krolewicz Węgierskiego, wygnany był sam z Halicza od Izaśawa Kiiowskiego w nastę-

pnym R. 1226. Izaśław posadził na jego miejscu w Haliczu Michała Wszewoldowicza, gdzie podobno ten Michał panował aż do śmierci Włodzimierza Rurykowicza, który w ten czas opanował księstwo Kiiowskie, gdy Mściśława brata jego stryiecznego Tatarzy w niewolę zabrali. Po śmierci Włodzimierza zaszedł między R. 1236 i 1239. Michał wstąpił na państwo Kiiowskie, a Daniel wrócił się do Halicza.

go Bela IV. król Węgierski, ożeniwszy z córką swoją Anną (u) księstwem Halickim, nie mając go sam, obdarzył, lub tylko tytułował, zebrał ludzi, i z Kiiowa wyrzucił (w), osadziwszy tam iakiegoś Dymitra. Rościsław udał się o pomoc do teścia Węgrzyna (x), który na wsparcie iego pretensyi posłał znaczne wojsko pod sprawą Wawrzyńca wojewody Siedmigródzkiego. Wydana bitwa pod Jarosławiem, gdzie Rościsław był w wielkim życia niebezpieczeństwie straciwszy konia, gdyby go Wawrzyniec nie ratował (y). A lubo Węgrzy z Rościsławem zbili Daniela, nie mogli się Rościsław wrócić do Kiiowa, dla zaszłej rewolucyi Tatarskiej. Daniel został przy swoich dzierzawach. Bela w nadgodę pretensyi zięcia, uczynił go panem Sklawonii i książęciem Machowskim, sam

BOL. WST.  
R. P.  
1240.

(u) PRAY, w hist. Węgiers. 253 — 276 — 310.

(w) DEGUIGNES w T. I. Części I.

(x) Nie chodziło tu o księstwo Halickie, którego był dziedzicem naturalnym Daniel, iako chce PRAY na karcie 253. ale o Kiiow, do którego wszyscy książęta Ruscy prawo sobie przywłaszczali, zpychając ieden drugiego. Mylił się także PRAY przypisując Danielowi, iakoby on założył stolicę państwa Ruskiego w Moskwie i wziął tytuł *cara*. Uczynił to później nierownie inny Daniel około R. 1302. Omyłki tey fundament poszedł podo-

bno z tego, że po osłabioney Rusi przeddnieprskiej przez zwady książąt, Roman Halicki chciał nową uformować w Haliczu monarchią Ruską, a syn iego Daniel też samo popierał, dla czego i u papieża potym koronę królewską otrzymał. Jakoż nietylko listy papieżkie dały mu tytuł króla Ruskiego, ale nawet list Beli IV. cytowany od PRAYA na karcie 153.

(y) List króla Beli, cytowany całkiem od PRAYA na kar. 253. Tego Wawrzyńca Bela nazywa Waywoda *Transilvanie* w R. 1243. PRAY na kar. 274.

BOL. WST.  
R. P.  
1240.

sobie prożne tytuły krolestwa Halickiego i Włodzimierskiego zachowując (z).

XXIX. Wiedzieli o wszystkim Tatarowie przez swoje szpiegi: przeto nie czyniąc dalszey zwłoki, wpadli naprzód za Dniepr, i Kijow wysiekli (a), z którego Dymitr, wsadzony nie dawno od Daniela, uciekł do Czerniechowa. Batukan pomknął swoje hordy do Kolotiazia, gdzie nie mogąc dostać mocą zamku, wziął na słowo oblężonych, a gdy mu bramy otworzono, wszystkich potracił. Rozlało się pogaństwo aż do Kamieńca Podolskiego, Halicza i Włodzimierza: pierwszy z nich dobyty i osadzony, drugie dwa zdarte i zniszczone (b). Rozdzielili się potem Mogułowie na dwie części. Batukan z iednym udziałem wyciągnął do Węgier. Baydara czyli Petę z Kaydanem wyprawił do Polski (c). Ułożyli sobie barbarzyńcy, obaliwszy te krolestwa,

(z) PRAY na karcie 310. — 276. Ze Węgrzy po wygnaniu Kolomana, żadnego prawa do Halicza mieć nie mogli, i tylko prożne tytuły nosili, świadczy PRAY kronikarz Węgierski na karcie 253. *Illud in memoriam revocare libet, Haliciam abhinc, quam regum nostrorum titulis infesta, & rex Colomanus inauguratus fuisset, fere ab indigenis, qui ducum titulo ornabantur administratam esse, cuiusmodi Ratislavus hac tempore fuisse, regium diploma deferre prodit.*

(a) Roku 1240. dnia 1 Gru-

dnia. List Fryderyka cesarza do króla Ang. w PRAY na kar. 263. O ucieczce Dymitra pisze STRYKOWSKI na karcie 22.

(b) DEGUIGNES w Tomie III. na karcie 96.

(c) Historycy Węgierscy i nasi wspominają o kilku wódzach Mogulskich, z których najpierwszych Bathus (Batukan) drugi Bochtar, (Bahadur czyli Suday Bahadur) trzeci Kaydan (Couchon) czwarty Feycan, piąty Peta, (Baydar) szósty Hermens (Sarmans syn Zagataia, a brat stryeczny Batukana) siódmy Cheb (po-



ciągnąć do ostatnich kresów Europy, przykładem dawnych Hunów, których czyniąc się potomkami, uznawali się być w obowiązku zemsty nad Rzymskim państwem, oyców niegdyś swoich przesładowcą. Ani zbywało im na innych przyczynach wzgardy godnych, któremi lud prosił ludząc, częstokroć ztąd korzystali (d). Pierwsze z

BOL. WST.  
R. P.  
1241,

dobno Gaiuk) osiny Ocadar czyli Oktar. DEGUIGNES na karcie 99. Fryderyk cesarz w liście swoim do króla Angiel. u PRAIA na karcie 264 powiada, że woyska Tatarskie rozdzieliły się na troje. Nam una per Ruthenos transmissa & ingrediente Poloniam — secunda Bohemia fines ingressa est. — Tertia percurret Hungariam. Rozumiem, że ta część, która była w Polsce, poszła do Czech.

(d) Uczynim satysfakcyą dla czytelnika, gdy z listów społecznych niektóre osobliwości o obyczajach tych ludzi wypiszemy. A naprzód z listu Fryderyka II cesarza do króla Angielskiego. w PRAIU na karcie 26. Hec enim gens est feralis, & exlex, humanitatis ignara. Sequitur tamen & dominum habet, quem obedienter colit, & veneratur, & nuncupat Deum terrae. Homines parvae ac brevis staturae sunt, quantum ad longitudinem: sed solidi, lati, & propaginati, rigidi, ac fortes, animosi, ad nutum sui ducis ad quaelibet ambigua prouentes:

Vultus amplos, aspectus torvor, clamore horribiles habent, cordibus consonantes. Cruda gestant coria, bovina, asinina, & equina infatis laminis ferreis, pro armis muniuntur, quibus hactenus usi sunt. Sed quod non sine suspensis dicere possumus, iam iam devictorum spoliis Christianorum, armis decentioribus elegantius muniuntur, ut propriis armis, irato Deo, turpius, & anxius trucidavemur. Insuper equis melioribus instaurantur, epulis lautioribus reficiuntur, vestibus pulchrioribus adornantur. Ipsi autem Tartari sagittarii incomparabiles, utres ferunt artificialiter factos, quibus flumina transmeant indemnes rapacissima, & paludes. Desiciente vero cibo, corticibus arborum, & foliis, & herbarum radicibus dicuntur esse contenti equi eorum, quos adducunt, quos tamen velocissimos inveniunt, & fortissimos in articulo necessitatis &c. Dokładniejszy ich zostawił opisanie. Jan kleryk Narboński, w liście do Giralda biskupa Burdygalskiego w PRAIU na karcie 271. De moribus autem eorum, & superstitione, de dispositione corporum eorum, & sta-

Bol. Wst.  
R. P.  
1241.

miast Polskich Lublin i Zawichost doznały okrucieństwa tych barbarzyńców. Aże zniszczywszy wszystkie wioski aż do Wisły, niezmierną z sobą sprzętów i dobytku zdobycz zabrali, cofnęli się znowu od tej rzeki na Ruś, dla składu tam

„tura, de patria, & modo pugnandi iuravit, quod sunt super omnes homines avari, iracundi, dolesi, & immisericordes. Sed rigore punitionis & immanitate penarum, per suos superiores, insligendarum a iurgis, & mutuis deceptionibus, & scitiis invicem coercentur. Principia suorum tribuum Deos vocant, & certis volunt temporibus sollemnitates eorum, multas quidem particulas, sed tantum quatuor generales. Et propter se solos omnia credunt peccatum. Habent autem pectora dura & robusta, facies macras & pallidas, scapulas rigidas & erectas, nasos distortos & breves, menta prominentia, & acuta; superiorem mandibulam humilem, & profundam, dentes longos & rarios; palpebras a crinibus usque ad nasum protensas, oculos inconstantes & nigros, aspectus obliquos & torvos, extremitates ossas & nervosas, crura quoque grossa, sed tibias breviores, staturam tamen nobis aequalem: quod enim in tibiis deficit, in superiori corpore compensatur.

„Patria eorum tellus olim desertata, & maxime vastitatis ultra omnes Chaldeos, de qua leones, urfos & alias feras arcubus,

„& aliis machinis expulerunt. De coriis earundem bullitis sibi arma levia quidem, sed tamen impenetrabilia conparant: Solent autem non maximis, sed fortissimis equis, ac parvo pabulo contentis, insidentes fortiter alligari. Faculis, clavis, bipennibus, & gladiis infatigabiliter, & fortiter dimicare: sed prerogativam habent in arcubus, & argutam industriam pugnandi. A tergo debilius armati, ne fugiant; non prius a conflictu recedunt, quam principale vexillum sui ducis videant retroire. Victi quoque non supplicant, & vincentes non parant. In voluntate & proposito subiticiendi suo dominio totum mundum perscunt omnes, quasi vir unus, nec possunt tamen millia millium computari. Satellites vero, numeros sexcenta millia, cum ad mansiones exercitui preparandas praemittuntur, properantes in equis cursoribus, sub unius noctis spatio transvolant tres dietas; se seque subito per totam diffundentes provinciam, universum populum inermem, immunitum, & dispersum praecupantes, tantam faciunt stragem, ut rex, vel princeps terrae obesse, quos contra eos admet, & in bello ordinet,

swoiey łupieży i dalszych rabunkow. Rzecz do prawdy podobna, że w tymże samym czasie rozsypawszy się pod różnemi udziałowemi wodzami po wszystkich ziemiach Ruskich, między Bugiem, Niemnam i Prypecią leżących, podobne tam iak w księstwach Halickim, Kiiowskim i Włodzimirskim szkody i zniszczenia porobili (e). A tak, gdy teższe mrozy ukrzepiły lodami Bug i Wiąg, puściwszy się znówu na odwrot (f), dobyli Sandomirza, złupili klasztor Koprzywnicki, wybiw-  
szy mnichy, i co tylko z okolicznych mieszkań-

BOL. WST.  
R. P.  
1241.

„non inveniat. Omnes populos,  
„et principes regionum secundum  
„non causam, ut causam tempore  
„quietis decipiunt. Nunc se pro-  
„pter Magos reges, quorum sa-  
„cris corporibus ornatur Colonia,  
„in patriam suam reportandos:  
„nunc propter avaritiam super-  
„biam Romanorum, qui eos anti-  
„quitus opprefferunt, relidendam:  
„nunc propter subdendas sibi bar-  
„baras tantum, et hyperboreas  
„nationes, et gentes: nunc pro-  
„pter furorem Teutonicum sua  
„modestia temperandum: nunc  
„propter militiam a Gallis addi-  
„scendam: nunc propter terra  
„fertilitatem, quae sua multitu-  
„dini sufficere possit, aquirendam:  
„nunc propter peregrinationem ad  
„S. Jacobum in Galicia termi-  
„nandam, egressos se patria men-  
„tiuntur. Pro quibus figmentis,  
„quidam eis reges simplices, inito  
„foedere, liberum per terras suas  
„transitum concesserunt, eis qua-

„sedera nonservantibus nihilomi-  
„nus perierunt. „ &c.

(e) Kronikarze Ruscy zni-  
szczenie wielu miast na Rusi  
teraźniejszey Litewskiej, tak-  
że na Podlaśiu czyli w dawney  
Jadźwingii przypisują Tata-  
rom za Batukana. STRYKO-  
WSKI, który sam wielkie bę-  
dy w historyi Litewskiej, a za  
nim KOTŁOWICZ popełnia,  
powiada, że ta rewolucya Ta-  
tarcka, a z iey okazyi potęga  
Litwinow wyższą mieć powin-  
na datę. Lecz poprawując Ru-  
sinow, żadnego fundamentu  
swoiey powieści nie kładnie.  
Dawniejszych lat, począwszy  
od R. 1212. nie przeszli Tata-  
rzy Dniepra, i tylko pustoszy-  
li Ruskie kraie z tamtey strony  
tey rzeki. Będziemy o tym mo-  
wić niżej nieco na swoim  
miejscu z większą dokładno-  
ścią.

(f) DAUGOSZ. KROMER.



Boł. Wstr.  
R. P.  
1241.

cow, szukając bezpieczeństwa życia i majątkow, w murach mieyskich zamknęło się. Tymże zapędem zagnawszy się przez Wisłę, aż ku Skalmierzowi, już byli o siedm mil od Krakowa, gdy nie mogąc podolać nie tak rzezi bezorężnego gminu, iak ocaleniu zdobyczy, mianowicie w brańcach, wracali się znowu za Wisłę na wstępie wielkiego postu, pędząc przed sobą w pętach na wzor bydła tysiące nieszczęśliwych oboiey płci niewolników.

XXX. Przesiadywał Bolesław z matką w Krakowie, nie śmiejąc oprzeć się tey rozboyniczey zgrai. Czulszy na ięki i mordy ziomków Włodzimierz wojewoda Krakowski, zebrał co mógł rycerstwa przy Kalinie, puszczając się w pogoń za Mogułami, których dognawszy u większego Turka (g) wsi milę od Połanica, nad rzeką Czarną, gdzie się pogaństwo zatrzymało dla spoczynku, znaczną ich część nagłym napadem wyciął. Poprawili się Mogułowie, oplonawszy nie co z pierwszego popłochu. Widząc nierównie mnieyszą liczbę naszych, dobrze już podrożą i pracą zmorzonych, rzucili się na nich wzajemnie, i ubiwszy niewielu, resztę rozegnali. Pod czas tey bitwy wielu ieńcow, mając czas do uwolnienia się z więzow, uciekło do

(g) DEGUIGNES w historyi Huniskiej w Tom. III powiada, że Chińczykowie opisując w dziejach swoich tę Mogułow nawalnicę; zostawili w księgach swoich pamięć Turka, pod imieniem Tuli/ko.

do lasów, a Mogułowie też bojąc się, aby Polacy w większej kwocie na nich z załadzek nie napadli, użli do puszczy Strzemeckiej nie daleko Sieciechowa, gdzie się w tajnikach przez kilka dni ukryli. Nie długo potem udawszy się potrzebie na Ruś, zgromadzili tam rozsypane po rabunkach i rozbojach rozliczne hordy swoje, które uformowawszy we dwa znaczne oddziały, rozeszli się przy Sandomirzu tym sposobem. Kaydan z mniejszą dywizją niszczył ziemię Łęczycką i Kuławy: Peta czyli Baydar szedł ku Krakowu (h) około rzeki Kamioney, i Ilzy miał biskupa Krakowskiego, mając za przewodników Rusiny i branie Polkie. Krwawa jego podróż dała im nazwisko *drogi Batego* owemu gościńcowi, które się dotąd w pamięci potomnych utrzymuje (i). Ziemianie Sandomirscy i Krakowscy osmieleni nieco, choć małym przy Turku Włodzimierza zyskiem, a bardziej zażaleniu na pogaństwo o tak śmiele zniszczenie kraju, zabory ludu, i gwałcenie wszystkich praw świętych i świeckich, postanowili własnymi ciałami zarzucić tamę Mogulskim zapędom.

BOL. WSK.  
R. F.  
1247.

(h) Kronikarze nasi kładną Batego zamiast Pety czyli Baydara, myląc się z podobieństwem nazwisk. Bata nie był w Polsce ale w Węgrzech, z kąd potem z innemi wodzami złączył się w Szląsku i inną drogą. ARONIM archid. Gnieźnieński powiada pod R. 1241

na karcie 92. *Quando vero fuit rex Tartaria in introitu Hungariae partem exercitus sui contra Poloniam destinavit.*

(i) Długosz na karc. 672. powiada, iż ta droga około Ilzy nazywa się dotąd drogą Batego, czyli Pety raczy albo Baydara. *Strata enim in villas*

BOL. WST.  
R. P.  
1241.

Zgromadziło się mężne rycerstwo około wsi Chmielnika, nie daleko Szydłowa. Uwiadomieni Tatarzy o gotowości Polaków, podzielili wojsko swoje na dwa zastępy. Pierwszy-naczelnny miał zaraz uderzyć ze zwykłemi dzikiego narodu wrzaskami dla postrachu; drugi stać dla pośiłku; w przygodzie klęski pierwszego, i bitwę odżywić. Zeszły się wojska dnia 18 Marca (k) ze wschodem słońca.

XXXI. Polacy, którzy dla mniejszości swoich spólnie wszyscy bić się chcieli, uszykowali się we dwa skrzydła. Włodzimierz wojewoda z Klemensem kasztelanem przywodzili na lewym Krakowianom: Pakosław wojewoda z Jakubem, synem Ratybora kasztelana na prawym, Sandomirzanom. Trwała bitwa przez kilka godzin. Tatarzy stracili wielu z walecznych przywódców i innego gminu, poczęli się cofać ku tylnym pośiłkom: gnali ich nasi, mniémaiąc, że zwyciężyli; lecz napadłszy na lud świeży, gdy mimo ostateczną uśilność i chwalebne wzgardy śmierci za ojczyznę dowody, do drobney liczby przyszli, widząc pobite mężne przewodniki, rozpierzchnęli się i w

*Prandocin & Rzechow episcopales prope Ulzam extantes, per quam Bato Tartarorum imperator ducebat exercitum, via Bati in bodierum apellatur. Barukan, będąc na ow czas całej tej wyprawy, tak Ruśkiey iak Polskiey i Węgierskiey powszechnymi i*

*naywyższym wodzem, lubo sam nie był, iacno iednak od imienia iego droga ta nazwisko wzięć mogła.*

(k) *In solis exortu feria secunda in crastino dominice Judica, alias XV. Kal. Aprilis. Długosz.*



lasach się pokryli. Polegli między innnemi szlachetni rycerze Krystyan Sulkowicz z Niedźwiedzia, Albert Stampocie, Mikołaj z Witowic, Zementa, Grabina i Sulisław. Oczekiwał w Krakowie Bolesław wiadomości o powodzeniu wojska swojego, którą odebrawszy niepomyślną, udał się do Węgier z matką i żoną; gdzie się z Belą krolewską, po przegranej nad rzeką Sajoną, i śmiertelnym zranieniu syna Kolomana, do Polski także uciekającym; spotkał (1). Nie było bezpieczeństwa dla obu. Szukając przez nieiaki czas kryjówek w Węgrzech, Bela naprzód do Prezburga, potem do Austrii do Fryderyka księcia uciekł, zaślubiając do Dalmacyi żonę, dzieci i koronę królewską. Bolesław uciekając się za granicę, osiadł naprzód w Morawach w Cyfierskim gdzieś klasztorze, potem w zamku Pieniskim nad Dunajcem nie daleko Sandecza w Tatrach. Za niemiędnym panem poszli wszyscy w rozsypanie, bogatsi do Węgier i Niemiec, gmin i chudoba do lasów.

XXXII. Tym czasem Tatarzy śmieli z wygranej pod Chmielnikiem, ruszyli do Krakowa przed wielką nocą (m). Nie znalazłszy tam żadnej obrony, dla ucieczki mieszkańców, puścili ogień na

Boł. Wst  
R. P.  
1241.

(1) PRAX w hist. Węgiers. na karcie 262.

(m) Sprzeciwia się sam Długosz mówiąc, iż Tatarzy przyszli do Krakowa *in die cinerum*. To być nie mogło, ponieważ tenże Długosz

powiada wyżej, że batalia Chmielnicka była 18. Marca, to jest w niedzielę białą, czyli *passionis* albo *indica*, dwoma tygodniami przed wielką nocą, i dopiero Tatarzy po tej bitwie poszli do Krakowa.

Bol. Wst.  
R. P  
1241.

domy i świątnice, którym całe miasto w perzynę poszło. Jeden tylko kościół świętego Andrzeja za murami ocalał, gdzie się gmin ubogi zawarłszy, dotąd się bronił, mordując pogaństwo z wież i z za murów, poki nie odstąpiło z boiaźni, aby świeże dla obleżonych posilki nie nadeszły. Dnia drugiego świąt przybył do Krakowa ow udział barbarzyński pod Kaydanem, który zniszczywszy Sieradz, Łęczycę i Kuiawy, zburzył klasztor Witowski, pomordowawszy tam mniszki (n). Przeniesiona ich potym fundacya do Buska w Krakowskim, a opactwo tameczne do Witowa. Zbliżała się też ku Szląskowi przez Morawy część owych Mogułow, co Węgry niszczyli, zostawiwszy resztę na dobywanie Pestu i innych zamków. Zciągnęły się wszystkie woyska nad Odrę przy Raciborzu, mając iść do Wrocławia. Popłute promy i mosty nie były im przeszkodą do przeprawy. Cwiczony naród przebywać wpław naybystrzejsze rzeki, uczepką za ogony końskie, albo na watorach skorzanych, ledwo w iedney części stanął na drugim brzegu, napadł na nią Mieczysław Kazimierzowicz książę Opolski, i w pień włóczących się po włościach wyscinał. Przeprawione drugie hufce i w iedno zebrane, uczyniły go ostrożnym.

(n) Równiemiejsza się Długosz, kiedy powiedziawszy na karcie 674, że udział Tatarów plądrujących Łęczycę i Kuiawy złączył się z innemi w Krakowie *feria secunda pasche*, powiada na karcie 676, że ci Tatarzy Łęczycę złączyli się z Krakowskimi *feria secunda pasche in campis Vratib-*

Nierowny w siłach ułąpił z Opolcami i Raciborza-  
nami ku Wrocławowi, dla złączenia się z bra-  
tem Henrykiem II. synem brodatego, który już  
około Lignicy innych Polaków, Szlązaków, i woy-  
ska posiłkowe pod chorągwie zebrał.

BOL. WST.  
R. P.  
1241.

XXXIII. Spodziewali się Tatarzy znacznego  
oblówu we Wrocławiu, mieście ludaym i zamo-  
żnym. Omyliła ich nadzieia. Mieszczanie na od-  
głos zbliżającej się burzy, znając słabość miasta  
w przypadku szturm, zabrawszy z sobą sprzęty,  
pieniądze i żywność, do zamku się zchronili: a  
żołnierze garnizonowi widząc pustoszy, żeby w nich  
nieprzyjaciół przytułku nie miał, wszystkie domy  
popalili. Mogułowice rozgniewani umknioną przed  
sobą zdobyczą w mieście, oblegli zamek. Dare-  
mne ich były usiłowania. Zamkowi bronili się  
tym mężnie, że mieli na długo strawy i broni  
przygotowanej; a pogaństwo też do lotrowskich  
bardziej wybiegów, niżeli do stanowney bitwy  
przyuczone, iakby ich strach iaki ogarnął, nagle  
od murów pierzchnęło. Było mniemanie, że na  
proźby i modły świętego Czesława, ucznia i naślą-  
dowcy świętego Dominika, który w konwencie  
Wrocławskim był przełożonym, zesała niebo na  
oboz niewierny i miejsca okoliczne ślup iakis

*slaviensibus*. Pierwsza jego po-  
wiesć jest pewnieysza. Tru-  
dno albowiem wierzyć, aby  
ciż sami Tatarzy, którzy spa-  
lili Krakow *in die festo pasche*,

być mogli nazajutrz *in campis*  
*Vratislaviensibus*, ile kiedy oko-  
ło kościoła świętego Andrze-  
ja mieli coś do czynienia.



BOL. WST.  
R. P.  
1241.

ogniſły, który okropnemi połyſkami, i iakoby grożącą zaboim poſtacią zatrwożone Moguły od zamku uſunął. Badacze natury i iey tajemnic, tworczą ręką na użytki ludzkie ſporządzanych, przypisują to zorzy pułnocney, którey ſię dzicz lekkowierna ulęka, iako wpływow na ziemny okrąg nadpowietrznych nieſwiadoma; a opatrność też na proźby ſługi ſwoiego zrządzić mogła, że ten przyrodzenia ſkutek, niewinny z ſiebie i nieſzkodliwy, ſtał ſię płochych a okrutnych umyſłow kaźnią i rozgromem. Cożkolwiek bądź, Tatarzy porzuciwszy nagle oblężenie Wrocławſkiego zamku, udali ſię do Lignicy, gdzie na nich Henryk z licznym ſwoich i zprzymierzonych rycerſtwem oczekiwał, pewny umrzeć, lub zwyciężyć. Wſpierała ſyna upominaniem i radami mężna a pobożna Jadwiga, mając za naywyższą cnotę monarchow, bronić oyczyzny, a za nayokazałszy męczeńſtwa wieniec, krwią ſzlachetną iey całość, religią i prawą ocalać.

XXXIV. Szło woypo chrzeſciańskie, z pięciu pułkow złożone, na ſpotkanie nieprzyiaciela. Pierwſzy ſkładał ſię z krzyżowcow, wędrownych z różnych narodow, których zachęcania papieſkie przez liſty okolne, do krolow i książąt Europeyſkich piſane, do Szląſka zciągnęły. Przydano do nich kopaczow miner Goldberſkich, pod komendą Boleſława, nazwanego Szepiotka (o) ſyna Dy-

---

(o) *Bleſus*, który mowiąc ſzepłuni,

pollda Morawskiego margrabi, a brata cioteczne-  
go Henryka książęcia. W drugim śli Wielkopo-  
lanie z Krakowianami, pod znakiem Sulisława, sy-  
na Włodzimierza wojewody Krakowskiego. Trze-  
ci ze swoich prowadził Mieczyław Kazimierz-  
wicz książę Opolski i Raciborski. W czwartym  
byli Krzyżacy Pruscy pod sprawą mistrza swojego  
Poppona de Osterna (p). Naostatku ciągnął sam  
Henryk z kwiatem rycerstwa Polskiego i Szląskie-  
go, a z ludźmi z zagranicy zaciężnemi. Na tyleż  
ufców rozdzielili i Tatarzy woysko swoje. Roz-  
lega się około Lignicy obszerna równina nad rze-  
ką Nisłą, nazwana dobre pole. Tam się spotkały  
przeciwnie sobie szyki. Rzucili się naprzód na  
nieprzyaciela krzyżowi z górnikaми, za rozkazem  
wodza, i łącno pierwsze pogańskie stráže kopia-  
mi usunęli z placu. Lecz skoro rzecz przyszła do  
szabel i zbliża, a Tatarzy, bądź ich prawdziwie  
złamano, bądź używając zwykłego sobie, oby-  
czaiem dawnych Scytów w uchodzie straszniey-  
szych, sposobu, zmyślili łucieczkę; naszych też  
za sobą nieostrożnie zapędzonych wciągnęli. Oto-  
czyła ich na około ćma niepoliczona Mogułów;  
którzy tak straszną zewsząd na nich wypuścili

BOL. WST.  
R. P.  
1241.

(p) Był to drugi mistrz w  
Pruszech, który nastąpił po  
Hermanie Balke, gdy ten Bal-  
ke, po zabitym Wolkwinie mi-  
strzu Infantkim, i po złącze-  
niu z Krzyżakami kawalerow  
mieczowych został mistrzem w  
Infantach. Kronikarze nasi, idąc  
za Długoszem, kładną śmierć  
jego pod Lignicą. Nie wiem  
zkąd na to mają dowody: po-  
niważ ten Poppon i po bata-

Boi. Wst.  
R. P.  
1241.

szłał nawałę, że ledwo nie wszystkie, po większej części lekko odzianą golotę, wystrzelali. Zabity Bolesław Szepiotka: reszta przedarłszy się przez nieprzyjaciela do swoich ušla.

XXXV. Puścił zątem Henryk dwa pułki, z sobą razem złączone pod Mieczysławem Raciborskim i Sulisławem, przeciwko którym Tatarzy trzy swoje ruszyli. Mniejszy czynili szkodę łuki Mogulskie w ludziach uzbrojonych i puklerzami warownych: a gdy pohańców dosięgnęła szabla Polska, przy pomocy tych, co z kuszow gęstą miotali strzelbę, nabiło ich wiele i ku głębszym zastępom gnano. W tym jakiś Rusin, czyli Tatarzyn, języka Słowiańskiego świadomy, przelatując tam i owdzie około naszych; wrzeszczał ile miał siły *biegajcie biegajcie*. Zatrwożył ten głos Mieczysława, mniemającego, iż ktoś z naszey starszyzny, poznawszy jakiś niebezpieczeństwo, dawał przestrożę do uchodu. Pan, lekkowiernością bar dziey, niżeli bojaźnią uwiedziony, ruszył zaraz na odwrot, a przykładem swoim pociągawszy Szlązaki, frogie w całym woysku sprawił zamieszanie. Westchnął na tę wiadomość waleczny Henryk, i wyrzekłszy do przytomnych *gorzej się stało*; gdy już inney nie było nadziei iak w ostatnim jego zastępie, nastąpił z nim na owe troiste Tatarskie

li Lignickiey był mistrzem w Pruszech. A gdy potym urząd swój złożył, udając się do Niemiec, obrany był po Konra-

dzie landgrafię Turyngii wielkim mistrzem zakonu Krzyżackiego. Obacz DUSEBURGA, HARTKNOCHA, SZUTZA,



hufy, już dobrze od naszych przed ucieczką przearządzone, i one do reszty rozgromił. Zostawał jeszcze ze swoim udziałem, większym nierównie od innych, zupełny Baydar. Z tym on posiłkując swoje Tatary, i rzeczy zginione do ładu przywiódł, i świeżą z upracowanym już Henrykiem bitwę ztoczył. Wytrzymał i ten zapęd mężny książę: owszem głosem a przykładem dodając swoim serca, tak byłro wiechał na Mogulskie karki, że po długiey rozprawie już Tatarzy myśleć poczęli o ucieczce.

XXXVI. Nie czując pomocy od cnoty, udali się do fortelu. Kronikarze nasi powiadają, że mając znaiome sztuki czarodzieyskie, podnieść kazali chorągiew, literą X. nacechowaną, na której drzewcu utkwiona była brodata iakaś okropney poczwary główizna, z otwartego pyska parę jadowitą wyziewająca. Znaiomsi zwyczajow Tatarskich pisarze twierdzą (q), że ci barbarzyńcy, w przypadkach zbliżających się przegranej, mieli pogotowiu krzesiwa i hubki do palenia konopi, lub innych takich materyi zdolnych do zażogi; i że za wytnięciem znaku, sprawiwszy tuman dymny, używali tego sposobu do pomieszania i zaślepienia nieprzyjaciół. Cożkolwiek bądź, ledwo się owa ćma paskudna za powiewem wiatru na nasze woysko przeniosła, a strach z imaginacją czarodzieyskiego cudowiska, zburzone zkąd inąd widokiem bliskiey śmierci umyśliły, bardziey jeszcze pomieszały; bar-

Bol. Wst.  
R. P.  
1241.

(q) DEGUIGNES w histor. general. Hunnow w T. III. na k. 98.

BOL. WST  
R. P.  
1241.

barzyńcy poznawszy trwogę w naszych, tym potężniey na nich natarli i siekli. Zginęło w owym zamęcie wielu mężnych Krzyżaków Pruskich, z jednym ze swoich przywódców (r). A gdy już i sami Polacy pierzchać poczęli, pozostał na placu Henryk z małą garstką tych, co bok jego otaczali. Sądząc za rzecz niegodną maiestatu i krwi Polskiej uciekać, trzymał na sobie długo natarczywość pogańską, odcinając się nie bez krwawey nad niemi zemsty. Nakoniec za radą przybocznych, aby życie i zdrowie lepszym przygodom zachował, gdy się przez hufce nieprzyjacielskie orężnie przedzierał ze czterema tylko towarzyszami, Sulisławem, Klemensem wojewodą Głogowskim, Konradem Konradowiczem i Janem Iwanowiczem, koń, na którym siedział, z pracy i ran zadanych zmorzony pod nim upadł. Dodał mu innego Iwanowicz, wzięwszy go Rościławowi komornemu książęcemu. Nie ustawała tym czasem pogoń Tatarska. Trzey towarzysze w niej polegli: Jan ostatni, także zraniony, gdzieś w tłumie zaginął. W tym Henryk, gdy na dościgającego siebie Moguła miecz podnosi, inny poganin ugodził go spisłą w podpasze, z którego razu mdlejący na ziemię zleciał. Porwali leżącego Tatarzy, i zawlokłszy z placu bitwy o dwoje strzeżenia z łuku, z niewymowną radością i okrzykami, głowę mu szablą ucieli. Odarty z szat i zbroi tułow nago tamże porzucony.

(r) Obacz wyższą notę pod literą (p).

XXXVII. Taki miał koniec Henryk II. Wrocławski i Wielkopolski książę, nie dawszy się długo poddanym z łagodnego panowania swojego ucieszyć, za których szlachetnie życie położył. Pano-  
wał lat około czterech po śmierci ojca; żył lat 50. Zostawił z Auny, córki Przemysława II. Ottokara, króla Czeskiego czterech synów i pięć corek. Matka Jadwiga, która go z pieluch do cnot chrześcijańskich i obywatelskich przyuczyła, a przed tą ostatnią potrzebą do mężnej narodu swojego obrony radami mądrymi zhartowała, powiadała, że siedząc w Krośnie, gdzie z mniszkami swoimi z Trebnicy dla bezpieczeństwa uszła, wiedziała wiel-  
szym duchem o śmierci synowskiej. Sprawiła dla-  
dliwemu mniemaniu, że mu twórca niezwydły w  
wieczności włożył wieniec, zatamowały lzy w o-  
czach macierzyńskich, tak dalece, że mniszki nawet  
i synowę, płaczące straty męża i pana strofowała.  
Zdarzony przed bitwą przypadek, był nieiaką-  
wrożką śmierci książęcej. Albowiem gdy Henryk,  
wyprowadzając w pole rycerstwo, iechał około ko-  
ścioła Lignickiego panny Maryi, urwany kamień  
z muru spadłszy przy iadącym, mało go nie za-  
bił. Stała się ta powfzechna dla chrześcijaństwa kłę-  
ska, dnia 15. Kwietnia, w poniedziałek po prze-  
wodniem niedziel. Wreszcie, tak wiele poległo zry-  
cerstwa żelazem barbarzyńskim, że Tatarzy urzy-  
niając tylko po jednym uchu od każdego trupa,  
dziewięć niezmiernych worów onemi napełnili.  
Zabici między innemi znacznieyszemi, procz wyżey

Bol. War.  
R. P.  
1241.



BOL. WST.  
R. P.  
1241.

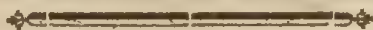
wyrażonych, Stefan z Wierzbny z synem Andrzejem, Klemens z Pełcznicy Andrzejowicz, Tomasz Piotrkowicz i Piotr Kufza. Jan Iwanowicz przedarłszy się przez hufy nieprzyjaźne z dwoma pacholikami, gdy się do niego nieiakiś Lizman żołnierz ze dwoma także przyłączył, lubo sam zraniony kilkunastą postrzałami, uderzył na dziewięciu Tatarów goniących siebie, z których ośmiu zabił, dziewiątego poimał. Wkrótce potem oblokłszy się w habit Dominikański życie w osobności skończył. Mogułowie utkwioną na dziedzi głowę Henryka obnosili około zamku Lignickiego, strasząc obleżonych aby się poddali. A gdy im bram otworzyć nie chcieli; popaliwszy naokoło włości, bo nasi sami miasto spalili, cofnęli się do Otmuchowa, a ztamtąd do Raciborza. Przesiedziawszy zaś przez ośm dni w Boleszysku, w padli do Moraw niszcząc całą krainę, w obecności prawie Wacława króla Czeskiego, który nie ważył się wynieść przeciwko nim z obozu. Potym porzuciwszy Olomuniec, udali się do Węgier, na złączenie się tam z wojskiem Batukana, wodza swojego najwyższego. Ciało Henryka poznane między trupami od żony! Anny po sześciu palcach u lewey nogi, pogrzebione we Wrocławiu w kościele Franciszkańskim świętego Jakuba (s).

(s) BOGUFAL, DEUGOSZ, KROMER, MIECHOWITAI inni.

KONIEC KSIĘGI III.



# HISTORYI NARODU POLSKIEGO KSIĘGA CZWARTA.



BOLESŁAW WSTYDLIWY.

I. **T**ak straszne dwu wielkich narodów Pol-  
skiego i Ruskiego zniszczenie, dźwignę-  
ło nieznaną dotąd, chyba przez łączenie się z  
równie barbarzyńskimi Prusaków i Jadźwingów  
wycieczkami, Litwę. Cożkolwiek Strykowski,  
a z niego roztropniey Koiłowicz (a) o pierwiaś-

BOL. WST.  
R. P.  
1241.

(a) Ten godny autor, nie  
mogąc sam dać wiary temu, co  
z STRYKOWSKIEGO wyczer-  
pnął o pierwszych królach  
Litewskich, iakby z baiecznych

Palemona i Juliusza Dorzpurga  
familii pochodzących, powiada  
w Tomie I. na karcie 47. *Qua-  
re ipse quoque veri incertus,  
totam annorum supputationem*

BOL. WST.  
R. P.  
1241.

kowych książętach Litewskich i Zmudzkich mówią aż do Mendoga, (jesli to było w rzeczy samej iak być mogło dla świadectwa Ruskich skoropiśów, choć od nich bez nazwiska autorów i dat cytowanych), naszym jest zdaniem, iż iako inne dzikie narody, nim się z nich porządne, za wniesieniem wiary i obyczajności utworzyły państwa, była Litwa spólną w języku i bałwochwalstwie z Prusakami, Zmudzią i Liwonami. Siedzieli tam królikowie różnych nazwisk, holdownicy Polaków od Wisły, a Rusinów od Niemna i Dźwiny. Niezgody Polskie i Ruskie, z wielości w kraju udzielnych książąt pochodzące, dały okazję Prusakom do przedsięwzięcia odzyskania pierwszey wolności, przez targnienie się na Mazowsze; a Litwinom do tegoż na Rusinów. Lecz Prusacy uchyłając się od pañowania Polskiego, wpadli w więkšzą niewolę pod duchownym Krzyżaków orężem. Litwinom, Tatarskie z tey strony Dniepru zagony zniszczywszy ostatki mocy książąt Ruskich przeddnieprskich, dały lepszą sposobność do opanowania ich dzierżaw i oñych utrzymania (b). Najznakomitze między książę-

*ad Mandogi usque principatum spectant, ut reperi reliquo.*

(b) Nie przeczemy temu, ażeby Litwa przed czasami Batego w Polszcze nie była znaioma. Należdźali Litwini Rusinów, dobrze przed zabiciem Romana Halickiego pod

Zawichostem w roku 1206. iakośmy wyżej mówili. Lecz żeby oni pod ów czas formowali iaki naród rządny, biłny, monarchiczny, próżno to utrzymywać bez dowodów. Sam STRYKOWSKI, który z baiecznych piśm iakichśi Ru-



tami Litewskimi imię nosi nieiakiś Erdziwił

BOL. WST.  
R. P.

1241.

skich, których nie cytuję, ro-  
bi dynastye książąt Litewskich  
na Zmudzi i w Litwie, daie  
wyobrazenie tego' zacnego  
teraz narodu, na początku  
XIII. wieku iak barbarzyńców  
w najpierwszym stopniu. Bitwy  
ich pierwsze z Rusinami, gdy  
się poczęli z mocy ich wybić  
po zgniecioney przez Polaków  
porędze Romana, były to iak-  
ież tylko wyrwywe z lasów  
i czasowę rozboie. Rycerstwo  
wszystko, słowa są STRYKO-  
WSKIEGO, za zbroie i pance-  
rze, bo tego jeszcze rynsztun-  
ku na ow czas Zmudź nie  
znała, jedni żubrze, drudzy  
łose skury, niedźwiedzie i  
wilcze, acz nie wszystko wy-  
prawne nosili. Broń zaś iak  
prosty, szabla ledwo u hetma-  
na, włócznia kii opalony,  
proce kręcone, siódła z dębu  
bez nasłania, munsztuki z tyka  
&c. &c. tak iako one lara  
ludowi grubemu a leśnemu  
stroie i naczynie dawały.  
Mogliż Litwini z takim orę-  
żem i moderunkiem, nim Bary  
Ruskich książąt pognoili, i  
miała ich popalić, spotykać  
się z niemi, którzy już będąc  
znaiomi przez dzieła wojenne,  
częstokroć mężne Polaki, Wę-  
gry, Greci i Polowce pisałi-  
li? Podobniejsza więc do  
prawdy, że dopiero naród  
Litewski opanował część puł-  
nocną i Rusaków pułnocnych  
przeddnieprskich, gdy Tatarzy

przeszedłszy Dniepr około R.  
1240. kraie tameczne ze wszy-  
stkimi włościami i miastami  
Ruskimi i Jadźwińskimi zni-  
szczyli, iako sami Rusini świad-  
czą, a z nich STRYKOWSKI,  
łatwo zaiste iuż było Litwi-  
nom opanować te ziemie, gdy  
się Tatarzy umknawszy ku  
Połszcze, Węgrom i Szląsktu,  
same tylko po sobie pustynia  
i zgorzeliśka zostawili; gdy  
lud zdolny do boiu wybiłszy,  
lub w niewolę z młodzieży  
oboiey poci zabrawszy, tych  
tylko ocalili, których dostać  
wucieczce nie mogli. A co  
STRYKOWSKI i z niego Ko-  
iałowicz, piszą o książę-  
tach Zmudzkich i Litewskich  
poczynając od Gimbuta, Mon-  
twiła, Erdziwiła i dalszych,  
tudzież genealogie ich wypro-  
wadzając aż do Mendoga z  
oicy na syna, to wcale do  
prawdy podobieństwa mieć nie  
może dla srogich anachroni-  
zmów. Możnaż temu wierzyć,  
aby mniemany Erdziwił syn  
Montwiła, który pobrał księ-  
stwa Ruskie, zburzone iako  
chce STRYKOWSKI od Ba-  
tukana w roku 1240., a choćby  
i wyżej od lat dziesięciu,  
owšem i dalszych, ażeby  
mówię, był praprapradziadem  
*per lineam directam* sławnego  
Mendoga króla Litewskiego;  
kiedy sam Mendog żył tegoż  
czasu, to jest, około R. 1240.  
Wszak według STRYKOW-

BOL. WST.  
R. P.  
1241.

Montwiłowicz (c), z bracią Wikindem i Totwi-  
lem

SKIEGO taka jest książąt Litewskich genealogia: Montwił, Erdziwił, Mingayło, Skirmont, Trojnat, Algimund, Ryngold, Mendog. Zaiſte, żeby się ci książęta w 15. lat wieku żenili, upłynęłoby w przeciągu ośmiu generacyi więcej sta lat: a przecież mówi STRYKOWSKI, że wielu z tych książąt sędziwości doczekali, panując wszyscy w Litwie i na Zmudzi od roku 1207. do roku 1240. Trudno i temu dać wiarę, aby przed Batukanem opanowali Litwini część Rusi przeddnieprkiej, zburzonej, iako chce STRYKOWSKI, poprawiający niby Ruskich latopisów, za pierwszych inkursyi Tatarskich na państwa Ruskie: ponieważ Tatarzy, lubo po kilka razy przed epoką Batukana Ruś wołowali, to jest w roku 1212. 1223. 1228. 1236. nigdy jednak Dniepra nie przeszli aż w R. 1240. gdy do Węgier i do Polski wpadli. Wreszcie gdyby przed epoką Batego Ruś przeddnieprką, wołowali aż ku Niemnowi, iako potem za Batego uczynili, o czym kroniki Ruskie piszą, toby i historycy nasi Polscy spółcześni o tym tak bliskim Tatarów na ów czas siedztwie cokolwiek namienili. Glucho o tym wszędy: zkad się wnosi, że epokhy Ruskie są pewniejsze niżeli poprawki STRYKOWSKA-

go, który sam rzeczy mieſza, i sobie samemu sprzeciwia się. Tyſiąc jest innych grubych pomylek w STRYKOWSKIM i w KOZŁOWICZU, ani z historyą, ani z chronologią niezgadzaających się. Nie można wszakże temu przeczyć zupełnie, aby ci książęta existenci swoiey nie mieli. Mieć ią mogli; lecz nie przez gradacyą rodzaju, ale raczej, że żyli razem od początku do środka XIII. wieku. Byli to raczej udzielni królikowie, z których każdy korzystając pod ów czas z rozruchów Ruskich, z najezdów Tatarskich, w osłabieniu onych rzucali się na oba narody, i z nich korzyść odnosili.

(c) Rzecz do prawdy podobniejsza, że ten Erdziwił nie był owym mniemanym prapradziadem Mendoga, ale raczej synowcem jego. STRYKOWSKI na kar. 276. mówi o Erdziwił, i o bracie jego Wikindzie i Teofilu, których Mendog wysłał na Ruś zburzoną od Tatarów, dla szukania sobie państw różnych, aby sam bez spółnika na Zmudzi i w Litwie właściwey panował. Zgadza się to bardziey z chronologią i osnową rzeczy, iako się niżej powie, gdy będzie mowa o Mendogu królu Litewskim. Montwił ocież Erdziwił być musiał także bratem Mendoga,

żem synowcowie Mendoga, pierwszego i ostatniego króla Litewskiego. Wyśłał ich stryja na wojowanie państw Ruskich, zburzonych od Tatarów, aby się ich spolnictwa w Litwie i na Zmudzi pozbył. Erdziwił wyprowadziwszy z lasów Zmudzkich i Litewskich dzikie ieszcze na ow czas mieszkające, i stanąwszy gdzieś nad rzeką Wilią, Litwę od Rusi graniczącą (d), ciągnął w głębsze kraje, zabierając Rusinom pustę od zburzenia Tatarskiego zamki. Wzięty Nowogrodek Litewski, opanowane Grodno, gdzie niegdys było stare zamczyisko, czyli po Rusku horod, Garteną potym od Litwinów nazwane (e). Pobrane inne grody pod temiż Rusinami i Jadźwingami, Brześć, Mielnik, Suraz, Drohyczyn, Brańsko i Biełko. Poddawał się tym chętniey gmin pozostały nowey tey dziczy, iż nie mając wsparcia od książąt Ruskich, lękał się aby od niey nowych kłesk nie doznawał, a od Tatarów miał zastronę. W tymże czasie gdy Erdziwił księstwo Nowogrodzkie na Rusinach zyskał, bracia jego Wikind Witebskie, a Totywił czyli Teofil Połockie księstwa ogarnęli (f). Wreszcie nie tak się im

BOL. WST.  
R. P.  
1241.

(d) STRYKOWSKI nak. 227.

(e) DUSBURG.

(f) STRYKOWSKI na kar. 276. Ten autor nie powiada czyjemi byli, synami ci trzej książęta, tylko ich czyni synowcami Mendoga. Jeśli złożemy wiedno, z niem jak nam radzi chronologia i rozwaga spraw tego

czasu, Erdziwiła Montwiłowicza, i Wikinda także Montwiłowicza, których STRYKOWSKI czyni prapradziadami Mendoga, choć z nim w jednych leciech żyjącemi, będzie bez pochyby Montwił bratem Mendoga. Być musiało, że pod ów czas na Zmudzi i



Bol. Wst.  
R. P.  
1241.

poszczęściło w Polsce. Albowiem gdy korzystał z teyże Tatarszczyzny, i zniósłszy się z granicznymi Jadźwingami przyległe Mazowsze napadali; Gotard syn Łukasza woyska ich posłukł, i siedmiu barbarzyńskich carzykow poymał, z którymi się oni potym niewoli siedmiądzieściat grzywnami srebra za głowę okupili (g).

II. Wreszcie, po zabiciu Henryka i rozproszeniu woysk Polskich, lubo się Tatarzy usunęli ze Szląska do Węgier, na pustoszenie tamiecznego kraju, Bolesław zapomniawszy na obowiązki panowania, prześiadywał gdzieś za granicą utajony. Przykrząc sobie Krakowianie z Sandomirzanami i Lublanami pod gwałtownym panem, a bojąc się gorszych skutków, bez obrony wewnętrzney i sprawiedliwości, złożyli radę, i na mieysce Leszkowicza obrali Bolesława łysiego księża Lignickie, najstarszego z synów Henryka. Bolesław wstąpiwszy na państwo, uczynił wojewodą Krakowskim Klementa z Ruszczy herbu Gryf, syna Sulisława, zabitego pod Lignicą, kreując także inne urzędniki na mieysce dawniejszych. Nie podobał się ten posłpek Konradowi Mazowieckiemu, że Krakowianie pominawszy jego osobę, bliższą krewią Pudykowi, i po dwakroć

w Kurckim kraju panowali, dway książęta, Montywil i Mendog bracia, nie wiadomo czy synowie. Z których gdy Montywil umarł w Jurberku jako pilsze STRYKOWSKI,

Mendog chcąc sam panować, i zamierzając sobie królestwo Litewskie, wyprawił synowców na Ruś, aby tam sobie nowych dziedzictw szukali.  
(g) DŁUGOSZ, KROMER.

opiekunką, przenieśli radę Szlązaka. Nie było nawet iedności między samemi Małopolanami. Zegota Toporczyk, przemożny w kraju, pominięty od Łysęgo w wojewodztwie Krakowskim, przysłał z domem całym do Konrada. Rozpoczęły się nie: chęci, z których korzystając Tatarzy, przypadli znowu przez ziemię Spiską do Krakowa, i nieszczęśliwe to miasto, z gorszym niżeli dawniej okrucieństwem wyciąwszy, zabrawszy wielką zdobycz i wiele niewolników, uszli nazad bezkarnie przez księstwo Oświęcimskie do Węgier. Konrad znając słabość Krakowianow obcym żelazem, a własnymi niezgodami zniszczonych, złożył ziażd w Mazowszu w obecności synów Bolesława, Kazimierza i Ziemowita oraz Andrzeja biskupa Płockiego, zaprosiwszy nań Świętopelka Pomorczyka, dla uchwały wspólnej wojny przeciwko Krakowianom i Łysemu. Wkrótce też, prócz własnych krańców i Pomorczyków, zciągnawszy pod znaki Pruskie i Litewskie pogaństwo, wyszedł zbrojno ku Krakowu. Pomagał Mazurom Zegota ze swoją partyą. Nie gotowi do odporu Małopolanie, poddawali miasta i zamki Konradowi. Sam Klemens z Ruszczy z kilką innemi stronnikami Łysęgo, zamknął się w Skale, chcąc tę fortecę dla niego zachować. Lecz Konrad szukał siedlika w stolicy, i zaniechawszy Skalę wszedł do Krakowa; gdzie nową dla swoich gotując ochronę, ubespoczył się murem od kościoła świętego Wacława i kaplicy świętego Tomasa, aż do kościoła

BOL. WST.  
R. P.  
1241.

świętego Jerzego, i panny Maryi nazwanego okrągłym. Proźne czynił usiłowania Łyfy (podeysciu Konrada, prowadząc do Krakowa zaciężne Niemce, których nad rodowite Polaki zawsze przekładał. Wrócił się Konrad z Mazurami, i nieśmiałych sławić im pola Niemców, aż do Szląska przepędził. Został tylko przy nim zamek Skalski, pod strażą Klemensa wojewody: lecz i ten nie mając żadney utrzymania się nadziei, dobrowolnie się Konradowi poddał.

III. Pierwszym staraniem było Konrada rozpocząć potrzebne po zburzeniu Mongołskim miasta i zamków naprawy. Używając prawa zwierzchności książęcey, które ona w każdym czasie miała, dopiero w nagłych przypadkach, rozkazał zganiać wieśniactwo tak z dóbr duchownych jak szlacheckich do fabryk. Mniejby podobno tak sprawiedliwy rozkaz miał przeciwników, gdyby Konrad, mając skarb ogolony przez wojny Pruskie, cięższych na Małopolskie ziemiany podatków nie wkładał, ile w okolicznościach powszechney nędzy sprawionej przez Tatarów. Naychwalebniejsze dzieła w niewczasie przedsiębrane, kiedy się do nich obca iaka przymieszła namiętność, tracą swoją cenę: a umysł niewzględny na lepszość, nie wchodząc w sprawiedliwy rzeczy pomiar, sarka nawet na cnotę, gdy tylko ma lekki pozor do iey nagany. Duchowni i świeccy nabywszy różnych wolności przywilejów od książąt poprzedniczych, za weysciem z podziałem państwa i mnogością



książąt, słabości rządu i fatalnych kraio-  
kcyi, oświadcza-  
li iawnę na rozporządzenia Konra-  
da nieukontentowanie. Wprowadzone fabryki  
potrzebne zdawały się dla nich być iarzmem, a  
podatki niewolą. Uczyniwszy więc z-  
mowę przeciwko Konradowi, wy-  
stali tajemnie do Węgier i  
Moraw szukać Bolesława, i sprowadzić go do o-  
czyścłego dziedzictwa. Atoli nim się to stało, pa-  
nował Konrad spokojnie w księstwach synowca przez  
cały rok; a ubelpieczony jego niebytnością w kra-  
iu, tudzież Łysęgo nienawiścią w Wielkieypolszcze,  
porzucić kazał w Krakowie owe mury, które dla  
obrony przeciwko Szlązakom dzwignął (h).

BOL. WST.  
R. P.  
1241.

IV. Lecz iako Łysy nie długo na księstwie Kra-  
kowskim siedział; tak doznał podobney szczęścia  
odmiany i w Wielkieypolszcze. Było to księstwo  
pod władzą obu Henryków Szląskich, wydarte  
Odoniczowi, iako się wyżej mówiło, przez bro-  
datego. Bolesław Łysy otrzymał one po zabiciu  
oyma przez Tatary, iako najstarszy z rodzeństwa.  
Krótkie jego w Wielkieypolszcze państwo, sta-  
ło się na wstępie samym obmierzłe ziemianom.  
Weszły już mocno do prowincyi Szląskiej, Niem-  
com pogranicznej, z ich osadami język i zwyczaje.  
Powłzechna to była zdawna dworów książęcych  
zaraza, obce rzeczy nad własne wyżej cenić. Na-  
pełnił się dwór Legnicki ludźmi zagranicznymi;  
których Bolesław, bez względu częstokroć na uro-

1242.

(h) Długosz, KROMER.

Boh. Wst.  
R. P.  
1242.

dzenie i przymioty, dla samey tylko płochy oś-  
bliwości, na urzędy kraiowe sadząc, i więkzemi  
laskami darząc, zciągnął na siebie niechęć powze-  
chną narodu Polskiego. Wspomnieli Wielkopo-  
lanie, na dwu synów Odonicza Przemysława i Bo-  
lesława. Niektórzy ze znaczniejszych ziemianow,  
mianowicie Bogumił wojewoda, Tomasz kaszte-  
lan, Damarat sędzia Poznańscy, z Sekundem ka-  
sztelanem Gnieźnieńskim, zechawszy się do Po-  
znania, wypowiedzieli Łysemu posłuszeństwo, a  
po własnych dziedziców księstwa, którzy dotąd w  
jednym Uysciu siedzili, ponieważ im Nakło wuy  
Świętopełk zdradą zabrał (i), poselswo wypra-  
wili. Poszli za uchwałą zjazdu Poznańskiego inni  
obywatele Wielkopolscy, oraz wszystkie za niemi  
zamki, prócz Przementa i Kalisza. Starosta Prze-  
męcki trzymając się Łysęgo, nieco się opierał: lecz  
i ten wkrótce gdy upor złożył (k), otrzymali  
z Przemysławem Bolesław całe prawie księstwo Wiel-  
kopolskie. Bolesław Łysy za radą i powagą świę-  
tey Jadwigi, która w krótce w tym roku życia  
dokonała (l), zaniechał zupełnie swoiey preten-  
syi: owszem skarbiąc sobie affekt książąt Wielko-  
polskich, nie długo potym córkę swoię Elżbietę,

(i) BOGUSŁAW na karcie 61.  
*Swantopelcus sub Boleslao & Pre-  
myslao invenibus castrum Nakel  
fraudenter occupaverat.*

(k) BOGUSŁAW na karcie 61.  
DEUGOSZ, KROMER.  
(l) Roku 1242. 18. Paździer-  
nika.

jednę z pięciu, wydał za Przemysława, a z nią razem miało Kalisz (m) wrocił.

V. Tym-czaſem Bolesław Leſzkowicz monarcha za namową Małopolanow, iako ſię wyżej mówiło, zbierał w Węgrzech, ile mu pozwalało graſſujące w tym kraju Tatarſtwo, lub zbroyny, dla wygnania Mazurow z księstw dziedzicznych. Widząc Konrad niechęć ku ſobie Krakowianow, i wynikłe z niej wojenne przygotowania, dla tym pewnieyſzego ukrycia ſwoich przedſięwzięciow, nakazał zjazd w Szkalnierz, z powodu niby powſzechney tey części państwa od najezdow Tatarskich ochrony. Mniew oſtrożni ziemianie zechawſzy ſię na mieyſce, poczuli zgotowaną zdradę. Pochwytał Konrad znaczneyſzych, i pokuſzły w kaydany odeſłał do Mazowſza. Z tych liczby byli Przybyſław Wawrzyńcowicz, Witek Bieniowicz, Andrzej Sułkowicz z Niedźwiedzia, Miłkołaj Jaſko, i Sandek z Chodzcza (n). Atoli

BOL. Wsu.  
R. P.  
1242.

(m) W roku 1245. za ſwiade-  
ctwem BOGUFAŁA na karcie  
61. *Post nuptiarum autem so-  
lemnitate, milites Poloni ca-  
ſtrum Kilię caperunt, & Pie-  
miſłao duci ſuo preſentarunt.  
Tenuerat enim Boleslaus dux Sileſie  
caſtrum Cahiffenſe, usque ad  
tempus predictum, Przemisłao &  
Bolesłao reddere recuſans.* Bo-  
GUFAŁ nazywa żonę Przemys-  
ława Jadwigą córką Konrada.  
nie Bolesława tyſego, w czym  
ſię myli.

(n) Starożytni Polacy piſa-  
li ſię i nazywali różnie. Na-  
przód od herbów, Stańſław  
Ciołek, Jaſtrzębiec, Toporczyk.  
Powtóre od wioſek, Piotr z  
Chodzcza, z Zakliczyna. Po-  
trzecie, od imion oycowſkich,  
jak teraz Ruſini, a dawniey od  
nich Litwa, Jan Iwanowicz,  
Przybyſław Wawrzyńcowicz,  
Witek Bieniewicz, to ieſt ſyn  
Bieniaſza albo Benedykta.



BOL. WST.  
R. P.  
1242.

Klemens wojewoda Krakowski z bracią swoją Sulkonem i Teodorem, tudzież innemi, ucieczką do Węgier wolność ocalili: a we dwa miesiące po tym (o) więźniowie Mazowieccy znalazłszy sposob wyjścia z pod straży, przybyli do Krakowa. Na odgłos tej swobody powrócił z zagranicy Klemens. Pomnożyła się znowu sroga Boleśława tak dalece, że mając już dosyć siły do wojny nawet zaczepney, powygniała z Krakowa Mazurów, gotując miejsce dla monarchy, który tam w krótko z żoną Kunegundą z zamku Pieniny powrócił. Przygłi Krakowianie z niewymowną radością Pudyka, a dla tym mocniejszego ubezpieczenia go na tronie, wszyscy za powodem Prandoty Białaczewskiego biskupa Krakowskiego, przysięgę wierności wykonali. Tym postępkem pobudzeni inni starostowie trzymający różne zamki na imię Konrada, oni się także dziedzicznemu panu poddali. Ostrzeżony Konrad opośledku Krakowianów i powrocie z Węgier Pudyka pospieszył do stolicy. Boleśław nie mając dosyć ludzi dla przygięcia w polu Mazurów, trzymał się w zamku z garnizonem. Atoli gdy nagle także Konrada wyprawa nie dała mu czasu zgromadzić tyle rycerstwa, aby z nim albo dłuższe rozpoczął zamku oblężenie, albo w kraju nieprzyjaźnym dłużej bez szwanku z różnych

(o) Dnia pierwszego Augu- | Lipcu był w Krakowskim,  
sta. Z przywilejów klasztoru | gdzie niektóre łaski tym za-  
Tynieckiego i Miechowskiego | konnikom wyswiadczył.  
widzieć, iż Konrad w miesiącu l

stion przesiadywał, oszańcowawszy dwa kościoły SS. Andrzeja i Jerzego, stojące na tymże wzgorku zamkowym, a w późniejszych dopiero latach spólnym z nim murem obwiedzione, oddał obie te dorywcze twierdze Bogucie szlachcicowi Krakowskiemu (p) sobie przychylnemu: sam zaś do Mazowsza na zebranie liczniejszych wojsk odjechał. Boguta po odjeździe Konrada odmieniając zdanie wyprowadził z obu tych obron załogi; z Bolesławem się pojednał, i miasto od dalszej napaści uwolnił (q).

VI. Trudno było Konradowi, ile przy następującej iestieni, dalsze czynić kroki. A nowa też w Prusach rewolucya, być mu ostrożnym w krajach własnych radziła. Nadęci dawniejszymi pomyślnościami Krzyżacy; nie chcieli roztropney zażywać miary w rządzeniu podbitych od siebie krajowców. Nowy mistrz prowincyalny (r) Poppo de de Osterna; przez zbytnią i niewczesną chciwość

BOL. WST.  
R. P.  
1242.

1243.

(p) DŁUGOSZ, KROMER, i inni.

(q) KROMER z DŁUGOSZEM nie dają żadnego urzędu temu Bogucie. Przywilej Konrada dany Miechowitom w Kalinie 3. Kal. Aug. 1242. wspomina między świadkami Bogusłę kasztelana Krakowskiego, być mógł tym kasztelanem ow Boguta, który iak wielu innych urzędników Krakowskich, mógł naprzód sprzyjać Konradowi. W tymże

przywileju wspomniony Mistrz wojewoda Krakowski. Podobno Konrad przywłaszczył sobie księstwa synowca, kreował wojewodą Mistrzwiną na mieyscu Klemenśa, który mu był przeciwny.

(r) Tak się nazywali mistrzowie Krzyżaków po prowincyach, *magister provincialis in Prussia, in Livonia*, którzy wszyscy byli pod rządem mistrza generalnego, *magister generalis ordinis Teutonici*.

Bol. Wst.  
R. P.  
1243.

uporządkowania tej dziczy, ciemniżył poddanych niezmiernemi robotami w budowaniu miast i zamków, łamiąc nadawane im przy poddawaniu się i nawracaniu do wiary wolności różnych przywilejów (s). Ustanowiła stolica apostołska prawo przez wyroki wielkich papieży Innocentego, Honoriusza i Grzegorza, aby nowowiercy poddając się pod prawo Chrystusa, od niewoli świeckiej i poddaństwa wolnemi zostawali (t). Lecz Krzyżacy chcieli być panami życia ich i majątków. Zakazano im wszelkiej własności i dziedzictwa. Szły wszystkie zbiory i majątki po śmierci właściciela na Krzyżaków. Zaden z obywatelów nie kupić i sprzedać nie mógł bez ich woli. Same małżeństwa obcemu wyborowi podlegały. Broniono szlachetniey zrodzonym neofitom nosić oręż, znanie rycerskiego stanu: a kto się Prusakiem urodził, do stanu nawet duchownego przyjętym być nie mógł (u). Żądali nie raz uciśnieni od Niemców nędzarze, aby im przynajmniej prawem Polskim rządzić się, które dawniej za iarzino mając, częste bunty podnosili, pozwolono (w). W takowej niedoli, zosłając, oczekiwali tylko z rozpączy wo-

(s) Hartknoch w notach na DUSBURGA 120. Obacz przywilej Hermanna de Saltza mi-  
strza generalnego dany Chelm-  
zanom i Toruńczanom 1233. w  
DOGIELU na kar. 27.

(t) Przywilej Jakuba ar-  
chidyakona Leydeńskiego da-  
ny Neofitom czyli nowowier-

com Pruskim w DOGIELU na  
kar. 17.

(u) Tenże przywilej.

(w) *Habito inter se consilio  
petierunt & elegerunt legem mun-  
danam, & secularia iudicia Po-  
lonorum vicinorum suorum.* Ten-  
że przywilej.



dza i pory do rebellii. Chytry Świętopelk (x) poznawał dobrze o co idzie. Dopomagał on dawniey Krzyżakom (y) do wypraw wojennych za powodem bardziey listów papieickich do krucyat na pogaństwo pobudzających, i za namową mnichow, bojąc się sam o księstwo Prusakom przyległe, niżeli dla nabożeństwa i rozszerzania wiary, który był tylko pozornym dla interesu obrońcą. Pomysłności Krzyżackie wprawiły go w podeyrzenie, aby ci przybył, opanowawłszy i urządziwłszy podbite kraie, nie zostali ciężkimi sąsiednicy Pomeranii, mając fortece, arsenały, a świeżą zawżec z Niemiec żołnierzow podsyłę. Pomnażała w nim boiaźni umowa Krzyżakow z Polską ieczce z nią niezważnionych, mocą którey oni książętom Polskim, we wszystkich wyprawach dopomagać byli obowiązani (z). Jakoż sprawiedliwey od nich lekkał się zemsty, kiedy zostawłszy za Łeszka uzurpatorem monarchii Gdańskiey (a) i zaboycą swowego pana, Bydgoszcz potym w Kuiawach, książętom Mazowieckim, a Nakło Wielkopolskim zabrał, a wpływając dawniey do wojen domowych między książętami Wielkopolskimi, z ich poswarkow i kłeski, panowanie swoje w Pomeranii Gruntował (b).

BOL. WST.  
R. P.  
1243.

(x) Suentopelcus habens cor  
plenum omni dolo & fallacia.  
DUSBURG na kar. 119.

(y) Obacz wyżej.

(z) Przywilej Konrada dany  
Krzyżakom w R. 1230. w DOGE-

LU na kar. 8. Fratres quoque praedicti bona fide promiserunt assistere, & sine dolo ac fictione una nobiscum omni tempore militare.

(a) O bacz wyżej na kar. 221.

(b) Mikrel kronikarz Pe-

Bot. Wst.  
R. P.  
1243.

VII. Dla tych pobudek Świętopelk wszedł w tajemną znowę z Prusakami, obiecując ich do pierwszey wolności przywrócić, a z całego kraiu Krzyżaków wygnać (c). Przychylili się do tych obietnic tym chętniej Prusacy, iż Konrad będąc sam w zatargach z Bolesławem synowcem, nie był w stanie wspierać Krzyżaków, a woyska też ich po garnizonach rozłożone, nie mogły się tak łatwo zebrać w pole, aby się ogołocone ze strazy fortece na iawne niebezpieczeństwo nie podały. A tak za danym iakby znakiem ruszywszy się wszyscy, cożkolwiek tylko było miało, wiosek i zamkow od Warmii aż ku morzu, wszystkie zniszczyli prócz Balgi i Elbinga, wybiwszy Niemcow i Polakow handle tam prowadzących. Świętopelk sprawca tej rebellii, który mającym już wpadać do ziemi Chełmińskiej na czele stanął, obwarował pierwey i w żywność opatrzył zameczki swoje nadwiślane dla wyćieczek i przytułku w czasie naporu, a dla przecięcia Krzyżakom wszelkiey komunikacyi. Jakoż gdy oni chcąc Balgę z Elbingą posilkować, wysłali tam kilka łatek z ludźmi zbroynemi i

merański powiada, że gdy Świętopelk po odebraney sobie przez Konrada i Henryka brodatego Bydgoszczy, Kuia wy palił, Krzyżacy dawali Polakom woysko posilkowe. Myli się on zdaniem Hartknoch, iak w wielu innych rzeczach *ex nimio principum suorum amore*, ponieważ Bydgoszcz

był odebrany po śmierci już Henryka według Długosza, a o pomocy Krzyżackiey w tym roku 1239. gdzie oni sami mieli wiele do czynienia w Prusach, żadne kroniki wzmianki nie czynią. Szut. na kar. 53.  
(c) DUSBURG na kar. 119. Długosz na kar. 689. Szut. na kar. 53.

żywnością, dopadłszy ich na rzece, wyciął wżyskie Niemce, żywność i oręż zabrał, statki popalił, i tak niebezpieczną żeglugę na potym uczynił, że się żaden Krzyżak na wodzie ukazać nie śmiał. Próżno w tey mierze upominał Świętopelka Wilhelm biskup Modeński legat papieski (d) mało co przedtym posłany do Prus od Innocentego IV. dla rozrządzenia tam stanu duchownego, i erekcyi nowych biskupstw (e). Świętopelk ciągnął prosto z głębszych Prus do ziemi Chełmińskiej i do Pomezanii, gdzie prócz Torunia, Chełmna i Rasina, nie w całości nie zostawił. Wybite do pięciu tysięcy woysko Krzyżackie prócz pielgrzymow, mieszczan i kmieci, tak wielką sprawiło trwogę, że Krzyżacy opuścić już Prusy zamysłali (f).

VIII. Ani Konrad, lubo w tak bliskim niebezpieczeństwie państw swoich, posilkował upadających, myśląc raczy o zemście nad Krakowianami. Wszedł w związek z Miecysławem książęciem Raciborskim i Przemyśławem Wielkopolskim, tudzież z Litwą i Jadźwingami pogranicznymi Mazowszu. Z tego ludu zebrałszy liczne woysko,

BOL. WST.

R. P.

1243.

(d) DUSBURG pod rokiem 1243. Ale się myli twierdząc, że ten Wilhelm był potym papieżem pod imieniem Aleksandra IV. Wilhelm umarł trzema laty przed elekcyą Aleksandra IV.

(e) Erekcyja biskupstw trzech to jest: Pomezkańskiego, Warmińskiego i Sambieńskiego,

oraz ich odgraniczenie od Chełmińskiego, znajduje się w MS. arch. królewskiego w kopiach, oraz in *Transumpto* Karola IV. cesarza.

(f) SCHUTZ w hist. Pruskiej na kar. 53. BOGUFAL na kar. 61. DŁUGOSZ, KROMER i inni.



Bol. Wst.  
R. P.  
1243.

niszczył ziemię Sandomirską, niszcząc się osobliwie na dobrach Prandoty biskupa Krakowskiego, którego być rozumiał największym sprawcą przywrócenia synowca i niechęci ku sobie Krakowiaków. Złożył się Prandota bronią duchowną wyklinając Konrada, i do swojej strony Fulkona arcybiskupa Gnieźnieńskiego przychylił (g). Lecz gdy ten oręż był słabym na odparcie szabel Mazowieckich, rzecz przysła do wojny. Miał Bolesław wielu zacieężnych Węgrów; do nich się przyłączyli ziemianie Krakowscy i Sandomirscy pod komendą Klementa i Floryana wojewodów. Spotkały się wojska przy Suchodole dnia pierwszego Czerwca, i wydana bitwa. Zegnany z pola Konrad, po wielkiej swoich i sprzymierzeńców klęsce, poprzestać musiał dalszych napaść i wrócić się do Mazowsza (h) na ratunek własnego państwa. Albowiem Prusacy zniszczywszy z Świętoplekiem ziemię Chełmińską, już się byli o sam Płock oparli, gdzie zniszczywszy miasto z kościołem i klasztorem Dominikańskim, ponieważ się obywatele w zamku zawarli, znaczne szkody w okolicach porobili (i).

IX. Nie długo jednak służyło im szczęście. Wilhelm legat papieski ogłosiwszy po Niemczech i w Polsce krucyatę przeciwko Świętoplekowi (k), a papież Innocenty przeciwko Prusakom

(g) BOGUSZ na karcie 61. | (i) DŁUGOSZ na kar. 696.  
(h) BOGUSZ, DŁUGOSZ | (k) DUSBURG na kar. 122.  
i inni.

(1), utwierdził w meśstwie tracących już nadzieję Krzyżaków, i siły ich pomnożył. Zaproszeni do związku książęta Kazimierz Kuiański, i Przemyśław Kaliski (m) przez tegoż legata Wilhelma, iako mający oba pokrzywdzenie od Świętopelka, za niaizdy Kuiań i zabranie dawniey miaśta Nakła. Postanowiono na spólney radzie, aby wstępny boiem nie poczynać, dla przewyższaiącey nierównie potęgi nieprzyziaciela, ale tylko lekkimi podiazdami go szarpać, albo w samych fortcach niespodziewanym napadem psować. Miał Świętopelk zamek nad Wisłą nazwiskiem Zartowice poniżej Swieca, obronny nader, gdzie skarby książęce były złożone. Teodoryk de Bernheim marszałek czyli hetman milicyi Krzyżackiey (n) przy pomocy Polskiey przedsięwziął go fortelem dostać. Dnia trzeciego Grudnia w głuchey nocy wszedszy do twierdzy po drabinach z czterma Krzyżakami i dwudziestą czterma żołnierzami, wyciął śpiący garnizon, i swoiemi go ludźmi osadził. Dusbürg powiada, że między zabranymi w Zartowicach skarbatmi książęcemi, dostała się Krzyżakom głowa świętey Barbary. Świętopelk, który na odgłos wzięcia Zartowic przypadł z Prusakami w nadzieję odzyskania, straciwszy pięć tygodni na

Bol. Wst.  
R. P.  
1243.

(1) List papieski do prowincyała Dominikańskiego in Bull. ord. przed. roku 1243. Anagnia 9. Kal. Oskobris.  
(m) DUSBURG na karcie 136. BOGUFAL na karcie 61.

Barbati cruce signati cum ducibus Poloniae coadunati.

(n) SZUTZ na karcie 54. Merschnicus seu pratorii praefectus. BOGUFAL na kar. 61.

Bjł. Wst.  
R. P.  
1243.

prożnym oblężeniu; zostawił część swoich przy murach, a sam przeszedł po łodach Wisłę, końcem pustoszenia ziemi Chełmińskiej. Zaszli mu drogę Kazimierz książę Kujawski z Teodorykiem marszałkiem (o). W tej potyczce zabito Świętopelkowi dziewięć set ludzi, a zabrano cztery sta koni. Sam wodz uszedł z resztą do oblężonych pod Zartowicę. Scigali go zwycięzcy tym śmieley, że Przemysław książę Wielkopolski (p) przychodził do nich ze świeżym ludem. Złączone woyska zaniechawszy Świętopelka, poszły naprzód pod Wyszogrod w marchii Gdańskiej (q) leżący, który się po wzięciu dostał Kazimierzowi Kujawskiemu, potem do Nakła (r), gdzie na sam widok licznych hufców i rozstawionych do szturmu machin poddało się miasto (s), z warunkiem zdrowia,

(o) SCHUTZ na karcie 54. *Occurrit illi Teodoricus cum auxiliariis copiis Castriui, qui filius erat Conradi ducis Masowie.*

(p) SCHUTZ na kar. 54.

(q) BOGUFAL na kar. 6r. DŁUGOSZ na kar. 696. *Primum ad castrum Wissegrad in terra Pomeranie situm. Ze Wyszogrod dostał się Kazimierzowi świadkiem jest ugoda oryginalna uczyniona między Świętopelkiem a Krzyżakami w roku 1248. w DOGELU na karcie 15. De castro vero Wissegrad, quod ad presens tenet dux Cuiavia & Lancicie Castmirus,*

(r) *Cum magno exercitu, DUSBURG.*

(s) DUSBURG mówi na karcie 137. że się Nakło poddało Krzyżakom, i garnizon Krzyżacki przyjął. *Castrum fratribus tradiderunt, qui locantes in eo fratres & armigeros &c.* Wątpliwość można aby książęta Wielkopolscy potrzebowali pomocy Krzyżackiej, którzy sami ich od Prusaków bronili. BOGUFAL dawniejszy wiekiem od DUSBURGA świadczy, że Krzyżacy nie sobie, iako będąc cum ducibus Poloniae coadunati, ale duci Przemysław & suo fratri reddiderunt. Toż &c.



wia, majątkow, i wolnego wyścicia Pomorzanow. Wszakże wodzowie nie przestając na tym, ciągnęli w głąb Pomeranii, niszcząc Kąszuby aż do Oliwy (t) i Gdańska. Upokorzony Świętopełk szukał zgody z Polską i Krzyżakami za pośrednictwem Wilhelma legata. Zostawił im w zakładzie pokoju zamek Zartowski (u) z synem najstarszym Mestwinem, Winarem burgrabią, i Woiakiem hetmanem woysk swoich, potwierdzając tę zgodę przysięgą uroczystą i listem z pieczęcią, iako od-tąd łączyć się nie będzie z Prusakami, owszem przeciwko nim Krzyżaków posiłkować (w). Około tegoż czasu książęta Wielkopolscy zamek Zbąszyn zbudowali (x).

X. Przywrocona na czas spokoynność w Prusach była znowu powodem Konradowi do przesładowania Bolesława. Pamiętny na odniesioną w przeszłym roku klęskę pod Suchodolem, poburzył na niego Litwę, Prusaki i Jadrzwingi, którzy napadłszy na ziemię Lubelską cały ten kraj

BOL. Wst.  
R. P.  
1243.

1244.

mo świadczy ANONIM arch. Gnieźnieński na karcie 92. pod rokiem 1243. *Crucignati cum predictis ducibus Poloniae castrum Naclum de eius iurisdictione capientes duci Præmissi vero hæredi restituerunt.*

(t) Z napisu w kościele Oliwskim 1243. *Crucigeri in discordia cum Swantopelco Olivam cum grangiis & horreis igni absumpserunt.*

(u) *In pignus DUSBURG* na karcie 138. To zostawienie Zartowie musiało być doczesne ponieważ mówi Długosz na karcie 696. że *Cruciferi castrum Zarthovica nullatenus redere voluerunt propter cuius restitutionem concordia fuit per Swantopelcum principaliter acceptata.*

(w) DUSBURG na kar. 138.

(x) BOGUSZ, DŁUGOSZ, KROMER.

Bol. Wst.  
R. P.  
1244.

aż do Wisły zniszczyli. Doznały okrucieństwa rozlaney dziczy naybardziej powiaty Łukowski i Sieciechowski. Długosz powiada, że po wypalonych włościach, a zabranu w niewolę ziemian i knieci tamiecznych, którzy się od Tatarskiej szabli pozostali, nigdy potym Lublin do pierwszej swojej ludności nie przyszedł. Przeszło potym pogaństwo przez Wisłę dla burzenia ziemi Sandomirskiej. Szlachta tamieczna bojąc się nieprzyjacielskiej zemsty, odstępowała Bolesława podając się Konradowi. Zastanowił powszechną prawie dezercyą mężny Prandota biskup Krakowski. Konrad, gdy się na osobie zemścić nie mógł, dobra biskupie mianowicie powiaty Kielecki, Kunowski i Tarzecki, który się teraz Bożęcinem zowie popalił, a z folwarkow wszelką ruchomość i dobytki do Mazowsza wyprowadził. A lubo go biskup wykłął powtornie, nie to nie pomagało dumnemu umysłowi, który procz osobistej nad Bolesławem zemsty, wyzuć go z monarchii usiłował. Dopełniło się nieszczęście Lubelskie nową w tym kraju Rusinow uzurpacyą. Daniel książę Kiiowski i Halicki, gdy się Tatarzy usuwać z Węgier poczęli, wskrzeszając na Rusi przeddnieprskiej oycowskie Romana zamyśły w podżwignieniu upadłej monarchii książąt Kiiowskich; umiał korzystać ze słabości wycieńczonych napaścią Konrada Małopolanow (y). Lecz Roman zapragnął

(y) Długosz nakar. 698.

tylko Lublina, w nadgródę iakoby posług książę. tom Polskich czynionych (z), Daniel go naie-  
chał gwałtownie. Wprowadziwszy woysko do  
ziemi z oręża i mieszkańców ogołocone, po wzię-  
tym mieście i zamku ze wszystkimi okolicami,  
panem się całego kraiu uczynił, a na utwierdzenie  
tey drapieżney possessyi, wieżę okrągłą z muru w po-  
środku zamku Lubelskiego wywiodł, otoczywszy  
miasto z fortecą wałami i przekopem (a). Atoli  
Konrad sprawca tych klęsek doznał w kraiu wła-  
snym podobnego losu. Albowiem gdy z iednym  
pogaństwem księstwa synowca niszczył; Prusacy  
w iego niebytności, za powodem tajemnym Świę-  
topełka, Mazurom za związki z Krzyżakami nie-  
chętnego, zniszczyli znaczną część Mazowsza, i  
aż o Ciechanów oparli się. Doścignęli w praw-  
dzie Mazurowie z Łęczyczanami około tegoż Cie-  
chanowa obciążone łupami pogaństwo, i wysięk-  
szy ich do kilkunet, zdobycz odebrali, nie ustała  
jednak iak chęć w Świętopełku do zemsty, tak  
ochota w Prusakach do daliziego łupieństwa i pomo-  
cy swojemu wodzowi.

XI. Jakoż Świętopełk, lubo uczynił zgodę,  
patrzył zawsze niechętnie na Krzyżaków, że na

BOL. Wst.  
R. P.  
1244.

(z) Obacz wyżej na kar-  
cie

(a) Lublin był w dzierże-  
niu Rusinów do R. 1300. SAR-  
NICKI na karcie 1119, pod

panowaniem Wacława. *Interim  
Poloni Russos cum Tartaris et  
Lituanis profligaverunt — arcem-  
que Lublinese, qua septem  
et quinquaginta annos in Russo-  
rum potestate fuerat recuperarunt.*



BOL. WST.  
R. P.  
1244.

nim wymusili zamek Zartowicki, dla którego odzyskania rzeczoną zgodę z niemi uczynił (b). Chytry a niepokorny człowiek poburzył znowu przychylnych sobie tajemnie Prusaków, mianowicie Sudowitów, tudzież Litwę i Jadźwingów; i z niemi razem iak przed dwoma laty, ziemię Chełmińską niszczył. Ledwo trzy zamki warowniejsze Toruń, Radzin i Chełmno ocalały od zniszczenia. Błąkało się pogaństwo bezkarnie aż do jeziora nazwanego Reusin (c), gdzie się dla noclegu załadowało. Uwiadomieni Krzyżacy o legowisku nieprzyjacielskim, wyprowadzili garnizon z Chełmna, do czterechset ludzi zbrojnych wynoszący, chcąc uderzyć na mniej ostrożnych. Wszczęta między wodzami niezgoda popsuła wszystko. Teodoryk, stary marszałek znając nierowne siły swoich, radził poczekać, pokiby Prusacy z Pomorzanami w owe bagniska nie wkroczyli, aby, gdy pierwsze ich stráže zatrudniać się będą przeprawą, tym czasem z resztą się potykał. Sprzeciwił się temu nowy marszałek Delwin, bojąc się straty zdobyczy i niewolników, aby ich nieprzyjaciel w pierwszych hufach prowadząc na bezpieczniejsze miejsce nie usunął. Przemogło zdanie Delwina szkodliwe dla chrześcian. Puszczeni w dalszą podróż Prusacy; przeszli bezpiecznie nie tylko rzeczne jeziora, ale i rzekę Ołę. Marszałek

(b) Długosz na karc. 696. | (c) Podobno około Radzy-  
Kromek na karcie 147. | na.

doścignąwszy ich w miejscach równych, stawiał pole nieprzyjacielowi, przeciwko radzie mędrzych od siebie żołnierzy. Już byli poganie zabezpieczyli zdobycz po miejscach obronnych: a Świętopelk też gardząc małością przeciwników, nie zląkł się bitwy. Przegrali Krzyżacy straciwszy prawie całe rycerstwo z zuchwałym marszałkiem: Świętopelk pobiwszy iednych, łatwo i drugi udziałek Niemiecki, który w tymże czasie z Torunia we dwieście ludzi na wsparcie Delwina przychodził, rozproszył, i wielu w ucieczce wyscinał.

XII. Po tej klęsce zdawało się nieprzyjacielowi, iż ma drogę otwartą do Chełmna i do dalszych krajów. Posłał Świętopelk listy do Romki woyna tamiecznego i do innych mieszczan z obietnicami wielkich nadgrodz, ięśliby wpadli do zamku syna książęcego Mestwina z innemi zakładnikami oswobodzili. Niejakis Jan Krzyżak pozostały z ostatniego pogromu, dociekłszy zdrady ostrzegł kommandanta zamkowego. Nie puszczono zatym do zamku Romka, a Mestwina z towarzyszami do Zartowice odesłano. Widząc Świętopelk, że mu się ten zamiar nie udał, zniszczywszy przez nassanych podpalców Chełmno i Zartowice (d), sam z Litwą i Jadzwingami przez Wisłę przeszedł. Ofiarowali mu pokoy Krzyżacy oddawaniem Samborowi synowi iego Zartowice: lecz on wrocenia syna koniecznie pragnął. Potrzebny był Mestwin Krzyża-

(d) BOGUFAL na karc. 61.

BOL. WST.  
R. P.  
1244.

kom, dla dalszych przygod, przeto go odesłali do Austrii do Fryderyka księcia pod konwojem 30. Niemców, których im ten książę na pomoc dawniej przyśłał. Książęta Mazowieccy od pierwiastków nadeń swoich Krzyżakom, byli wierni w dotrzymywaniu traktatów, dając wsparcie przeciwko Prusakom i innemu pogaństwu (e). Na tym fundamencie Kazimierz książę Kujawski syn Konrada wszedłszy z niemi w związek spolney od nieprzyjaciół obrony (f), wspomagał ich w przeszłym roku. Świętopełk urażony na Kujawczyka, zniszczył całe księstwo (g), a dla ubezpieczenia dalszych gwałtów, dźwignął nad Wisłą zameczek Zantyr między nią a Nogatem, z kąd wypadając przechodnie statki łupił albo zatapiał. Wkrótce też potym wpadłszy do zamku Swieca należącego do biskupa Płockiego (h), ludźmi go

(e) Obacz donacyą Konrada pod R. 1230. w DOGIELU.

(f) *Patrum Casimiri duci Cracoviae cum Cruciferis* pod rokiem 1238. *in territorio villa Pisk w DOGIELU* na karcie 13.

(g) BOGUSŁAW na karcie 61.

(h) DUBBURG na karc. 146. powiada o Świętopełku. *Cepit edificare castrum aliud ex opposito civitatis nunc Culmensis, quae dicitur Swecza.* Myli się DUBBURG jeśli to słowo *edificare* kładnie za nową budowę. Zamek Swieca dawniej był zbudowany i do biskupa Płockiego należał, iako to widzied

w liście Bolesława księcia Mazowieckiego syna Konrada danym w R. 1229 a w archiw. Płockiej katedry. konferwowanym, w tych słowach: *In nomine domini amen. Nos Boleslaus Dei gratia dux Masaviae, notum facimus universis, quod venerabilis pater dominus Gunterus Plocensis episcopus, timens ne propter vicinitatem Pruthenorum, villarum pertinentium castro ipsius Swecae notitia ab humana memoria, quae labilis est, recederet; supplicavit, ut earundem nomina nostris literis inferi faceremus, &*



swoiemi' osadził, i lepiej fortyfikować począł. Kazimierz chcąc przeszkodzić rozpoczętą robotę, złączył się z Krzyżakami. Część ludzi płynąc od Chelмна zbliżała się na łodziach pod zamek; część dążyła lądem. Świętopelk za przybyciem statkow do brzegu, kazał popłynąć most, przez który było wejście do zamku i zwinąwszy swoy oboz precz odchodził. Lecz gdy mu znać dano, że iazda Polka z Krzyżacką stojąc na drugiey stronie nie mogła tak rychło przebyć rzeki, wrocil się nazad, i naprawiwszy most trzysta swoich do zamku wpuścił. Trwało przez długi czas szturmowanie z wielką z obu stron usilnością i kłęską (i), a małym dla naszych pożytkiem. Polacy z Krzyżakami nie mogąc dobyć tey twierdzy odciągnęli od niey, a Świętopelk lepiej ją ieszcze wzmacnił.

XIII. Krzyżacy widząc wzrastającą coraz potęg-

BOL. WST.  
R. P.  
1244.

1245.

*nostro sigillo communiri. Cuius precibus nostrum piū auditum inclinantes, super hoc presens scriptum devoti obtulimus, easdem villas nominatim inferentes, quæ sic vulgariter nuncupantur Lanschewo, Myszynekowo, Gorzno cum lacu Sopino, & lacu trans Breniciam sed eidem castro contiguum, Golkowo, Granzewo, Jastrzamybe cum lacu Jezewo, Clepczewo, Cowalewo, Oziczyno, Brzozze, Czarkowo, Mazowshe cum lacu Pogorzalowo, Czarnowo, Ossukowo, Mokre, Brensko*

*lacus cum districtu latissimo borre & sylvarum, in quibus omnibus venatio pertinet domino episcopo memorato, cum plena libertate. Actum in Ploetz presentibus & de his omnibus testantibus Boguscha, Myczslawyk, Cziwasando, & Dobrogostbio fratre Boguscha, Jannssi, Widgano, Roslawa. Anno domini millesimo ducentesimo vigesimo nono.*

(i) Fratres cum duce Casimiro castrum fortissime impugnaverunt. DUSBURG na karcie 147.

BOL. WST.  
R. P  
1245.

ge Świętopełka, udali się do Rzymu do Innocentego IV. aby powagą swoją wszczęte rozruchy za-  
spokoili. Napisał papież list groźny do książęcia  
(k), przypominając mu, że on do ziemi Cheł-  
mińskiej i do Prus żadnego prawa nie ma, iako  
do krajów stolicy apostołskiej podległych. Na  
uskutecznienie zaś tych pogroźek, przydane inne  
listy do Fulkona arcybiskupa Gnieźnieńskiego, że,  
iśliby książę trwał w uporze, a w przeciągu pię-  
tnastu dni od swego upomnienia nie miał się do  
zgody i pokoju, tedy go ma wykląć, owszem i  
woynę krzyżową, iako przeciwko nieprzyjacielo-  
wi chrześcian ogłaszać kazał (1). Toż samo zle-  
cił i Wilhelmowi biskupowi Sabińskiemu legato-  
wi swojemu w Prusach i w Inflantach, który ten  
urząd ieszcze za Grzegorza IX. chwalebnie spra-  
wował. Nie dał się poruszyć groźbami Świętopełk,  
korzystając z osłabionych sił Krzyżackich, a ma-  
łego wsparcia od książąt Polskich domowemi wa-  
śniami zakłóconych. Konrad stary rozdzieliwszy  
dawniej między synów Kniawy z Mazowszem,  
myślił tylko o sposobach, aby synowcowi Bole-  
ławowi monarchią z Krakowem wydarł, nasy-  
lając przeciwko niemu Prusaki, Litwę, Jadrzyngi  
i Rufiny. Wielkopolscy książęta kłócili się ze  
szlachtą, która nienkentowana z wielkich na-

(k) Ten list znajduje się  
w ODORYKU RAYNALDZIE  
pod R. 1245. Kal. Febr.

(1) ODOR. RAYN. cytując  
list papieżki,

daniow wolności biskupom i duchowieństwu Po-  
znańskiemu, ledwo z panami swoimi do wojny  
nie przychodziła (m). Zeszło całe półrocze na  
ustawicznych utarczkach i napadach, wzajemnych,  
między Pomorczykiem a Krzyżakami i Kazimie-  
rzem, pod Elbingiem, Wyszogrodem i na innych  
miejscach (n).

XIV. Gdy się to działo, przepowiadana od sa-  
mego Wilhelma legata wojna krzyżowa przeciw-  
ko Świętopelkowi, zciągnęła do Polski wielu Nie-  
mieckich rycerzów. Między innemi, przyśłał Fry-  
deryk książę Austryi stolnika swojego Druzygera,  
z licznym orszakiem żołnierzy; Henryk także  
z Lichtenfzteynu wielu z sobą zbrojnych pielgrzy-  
mów przyprowadził. Z temi, oraz i mistrzem  
Pruskim Popponem złączony Kazimierz Kujaw-  
ski, wszedłszy do Pomeranii Gdańskiej, roznosił  
przez dziewięć dni zdzierstwa i pożogi, tak dale-  
cę, że się żadne miejsce w całości nie zostało  
(o). Świętopelk, który Polaków z Krzyżakami  
ściągał dla odbicia łupieży, idąc tuż za nimi,  
upatrzawszy sposobną porę, umyślił wojsko sprzy-  
mierzone częściami znośić. Trzymali pierwszą  
straż Austryacy, pod swoim Druzygierem, prowa-  
dząc liczną zdobycz z odartej Pomeranii. Tych  
Prusacy łatwo rozproszywszy, ledwo całeży korzy-

(m) BOGUFAŁ na karc. 61. | (o) DUSEBURG na karc. 155.  
DŁUG. na karcie 702. | DŁUGOSZ i inni.  
(n) DUSEBURG.



Bel. Wst.  
R. P.  
1245.

ści nie odebrali; gdyby mężny Lichtenšteyn ze swoim udziałem nie wstrzymał nieprzyaciela, który już od Świętopelka trzema hufami świeżemi posilony, tymże co i na Niemce zapędem wpadł na Polaki, i z pola ich zegnał. Zatrzymali uciekających Kazimierz z Marcinem Kruszwickim chorążym wojskowym; a gdy im tenże Lichtenšteyn z Popponem mistrzem przybyli na pomoc, sprawione rychło do bitwy wojsko, stanęło w szykach do rozprawy. Świętopelk widząc naszych w gotowości, rozkazał swoim z pieścić się, i pod zafioną puklerzow szerokich wpaść z długimi kopiami, koląc naybardziej konie, aby obciążoną żelazami jazdę, i iak mniemał do piefzey potrzeby niezdolną łatwiej na ziemi pokonał. Po strasznym z obu stron natarciu, i zamieszaniu sobą stron przeciwnych, przemogli chrześcianie. Wytłumawwszy pierwszy impet owych kopijników, w którym tylko dzieściu koni utracili (p), wpadli na piefzych Pomorczyków, których potym trapiąc i siekąc, około tyśiąca pięćset trupa na placu zostawili. Świętopelk z pogromu uciekł. A lubo Druzygier, oparli się z przestachu aż

(p) DUSBURG obyczaiem pifzających po łacinie w dwym wieku, nazywa te konie *Dextrarii*. Słowo to wzięte ze starey francuzczyzny, gdzie konie zbrojne *cheval d'armes* nazywano *Destrrier*. Te konie prowadzili masztalerze dla ryce-

rzow, jadących na wojnę, a w czasie potrzeby siadała na nie szlachta i biła się. Slady tey chwalebney starożytności zostały teraz w naszych koniach *powodnych*, które dziś tylko dla okazałości prowadzą się.

pod Toruniem, całe miasto i okolice trwogi na-  
bawił fałszywą powieścią o przegranej; nazajutrz  
tam wojsko zwyciężkie powróciwszy, krótki smu-  
tek w zupełną radość zamieniło (q).

XV. Tym czasem papież Innocenty IV. po  
odprawionym w lecie w mieście Lyonie we Fran-  
cyi synodzie sławnym, na którym cesarza Fry-  
deryka i króla Portugalskiego Sanheza z państwa  
złożył, obrócił starania swoje i procz innych do  
Polski. Nadzieia nawrócenia Rusinów, a zaspoko-  
nienia Świętopełka z Polską i Krzyżakami, pobu-  
dziła go do wysłania przy końcu zeszłego roku  
Opizona legata, opata Meßańskiego (r). Nim le-  
gat do Polski przyjechał, tenże papież rozkazał  
Henrykowi Dominikanowi biskupowi Armateń-  
skiemu tytularnemu, który wkrótce został arcy-  
biskupem Pruskim i Inflanckim, zaprzesać prze-  
powiadania krucjaty na Prusaków (s). Znalazł  
Opizon wszelką łatwość w dopełnieniu swojego  
urzędu. Odwiedziwszy Kraków, udał się do Prus,  
gdzie korzącego się przed sobą Świętopełka (t),  
naprzód od klątw duchownych, włożonych na  
niego przez Wilhelma, uwolnił, potym między

Bol. Wst.  
R. P.  
1245.

1246.

(q) DUSBURG na karcie 156.  
(r) List Innoc. IV. do Opi-  
zona w hist. kościelnej RAV-  
NALDA pod R. 1245. Datum  
Lugduni ad Idus Octobris.  
(s) List tegoż Henryka in  
Bull. Ord. Predic. Nonis Octo-  
bris Lugduni.

(t) Długosz na karcie 705.  
DUSBURG na karc. 157 wspo-  
mina o pokoju uczynionym  
między Świętopełkiem a Krzy-  
żakami, nie jednak nie pisze  
o legacie papieżkim, tak iako  
ani o okolicznościach tego ugo-  
dy.

Bol. Wst.  
R. P.  
1246.

nim a Krzyżakami pokoy zawarł na fundamencie dawniejszych przymierzw. Świętopełk obiecał Krzyżakom nie wspierać więcej Prusakow; owżem spólnym przeciwko buntującym się orężem wojować (u). Lecz że Krzyżacy, doznawszy po dwakroć niestateczney Pomorzyczka zgody, i tey posłedniey, iako orężem wymuszoney nie ufali, trzymany od nich dotąd w zakładzie Mestwin został bez uwolnienia. Nie długo iednak trwała spokojność w Polfcze z przyczyny Konrada Mazowieckiego. Trwając zawsze w stateczney nienawiści przeciwko Bolesławowi, mianowicie na usilne nalegania Agazyi Ruski żony swoiey, wszedł po trzecie do ziemi Sandomirskiej z posiłkami Litwskimi i Jadrzingow. Na zapobieżenie szerczącym się gwałtom, których ani wyklęcie przez Fulkona arcybiskupa na synodzie Łęczyckim nie wstrzymało (w), zaśląpił Bolesław sryiowi z Krakowianami i Sandomirzanami u Zaryszewa czyli Jaroszyzna (x). Wydana bitwa krwawa i zapalczywa, na którey wielu zacnych rycerzow Małopolskich poległo, wielu w niewolę zabrano: sam Bolesław ucieczką ratował się. Zwycięzca Konrad, odesławszy zdobycz i brąncow do Mazowsza, i odprawiwszy posiłkowe pogaństwo, przysłał z Mazurami do Krakowa. Nie chciało się miało

(u) Krzyżacy z Świętopełkiem dwa razy przymierze czynili, w roku 1243. i 1244.

(w) MIECHOWITA ten synod, położył pod R. 1246.

(x) BOGUEŁ — DŁUGOSZ.



poddać: przeto zaniczawszy Szturmu udał się do budowania zamków. Postawił jeden na przeciwko zamku Krakowskiego, nad zbiegiem Wisły i Rudawy, drugi około klasztoru Tynieckiego, trzeci w Lelowie, oddając go w dzierżawę Miecysławowi Opolskiemu zięciowi swojemu: a te wszystkie osadziwszy swoimi garnizonami, wrócił się do Mazowsza. Wreszcie nie długo w Małopolszcze siedziały te garnizony: albowiem Bolesław, za odeysciem napaśnika, Tyńca dobył: drugi zamek przy Rudawie sam się poddał: a po zafstęcy wkrótce śmierci Miecysława Opolskiego bezpotomnego, zamek także Lelowski do własnego dziedzica powrócił (y).

XVI. Domowe Polaków kłębki dawały wzrost i powagę sąsiednim państwom. Wydarł im nie dawno Daniel książę Kiiowski ziemię Lubelską. Nie tajno mu było, że uczyniona uzurpacya zganimiona być miała od papieża. Polacy, iak wiele innych narodów pod owe czasy, byli pod protekcją stolicy apostołskiej, płacąc do Rzymu podatek, nazwany groszem świętego Piotra, na wybieranie którego legat papieżki Opizon do Polski przyjechał (z). Daniel był dyzunitem, a w zaburzonym krucyatami czasie, mogłaby i na niego wypaść woyna krzyżowa. Udawał zatym, że

Boł. Wst.  
R. P.  
1246.

(y) Długosz na karcie 704. *gulis diacesibus ecclesie Poloniae per annos aliquot recolletas accipiens ad papam Innocentium pecunias denarii S. Petri in sin-*

(z) Długosz na karc. 705. *diit.*

BOL. WST.  
R. P.  
1246.

chce być obrońcą chrześcian od Tatarów, oraz innego pogaństwa, iako możny i wielu kraiow dzie-  
dzic. Wdział na siebie postać żądającego jednności z Rzymem: obiecywał poddać Ruskie państwo pod protekcyą papieżką (a): czynił różne względy Dominikanom (b) i Franciszkanom (c), mającym w pierwiastkach zakonney gorliwości kredyt i poszanowanie, z których pierwsi na Pruski, Litwę, Jadzwingi i Liwony, drudzy na Tatarską wojnę krzyżową przepowiadając, i liczbę wiernych w nawracających się krajach mnożąc, nowe tam biskupstwa dla siebie erygowali (d). Da-

(a) ODOR, RAYNALDUS w historyi kościelney pod rokiem 1246. Uczynili to przed nim Izaław książę Kiliowski, iako się mowiło w Tomie II. i Haliczanie za Innocent. III.

(b) List Innocentego IV. papieża do Daniela, pozwalający mu trzymać u siebie na kapelanii Alexego Dominikana in Bullar. Ord. Prad. w Tomie I.

(c) ODOR, RAYNAL. pod R. 1246.

(d) Ziemie najeżdź pogańskie mnożyły gorliwość zakonników, i razem chęć erekcyi dla siebie nowych biskupstw. Czynili to dawniej Niemcy w krajach Słowiańskich za Odrą. Gdy się już chrześcijaństwo w tamtych krajach rozszerzyło, przenieśli się tenże duch za Wisłę i za Dźwi-

nę. Porobione biskupstwa w Inflantach za powodem Bertolda Cytersa. W Prutkach Chryścjan także Cyfers założył nową katedrę. Dominikanie z Franciszkanami podjąwszy się nawracać Rusinów dyzunitów, oraz Prusów, Inflantów, i kraie Połowców, Kumanów, Wołochów Rusi pograniczne, dźwignęli tam biskupstwa katolickie dla siebie, w Haliczu, w Czerecie, i na innych miejscach. Henryk Dominikan za-  
stawczy arcybiskupem Prus i Inflant, otrzymał od Innocentego III. pozwolenie, aby Gwarnera Dominikana kreował na biskupstwo *Chronia seu Pomesania* w R. 1245 in Bullar. Ord. Prad. Tenże papież uczyniłszy tegoż Henryka legatem swoim na Rusi w R. 1246. 3. Maja, dał mu rozkaz, *ut in*

niel żądał, aby za ich zaletą pewnieyszą w Rzymie wiarę znalazł. Opizo opat-Messański, legat pod ow czas papieżki w Polsce, pierwszy od niego zwiedzionym został: a w tym przekonaniu że Daniel prawdziwie z Rzymem iedności szukał, doniośł o wszystkim papieżowi. Innocenty rad będąc tey nowinie, że z nawrocohey Rusi pomnoży się trzoda prawowiernych, ile gdy mu o tym sami posłowie Daniela, przybywszy do Rzymu doniesli, dał rozkaz Henrykowi Dominikanowi arcybiskupowi Pruskiemu i Inflanckiemu, aby tym czasem w państwach Daniela urząd legata sprawując, dokonał dzieła od niego przedsięwzięte (e). Wszakże gdy się to dzieie, szerczą się pogłoska po Włoszech nawrocenia Rusinow, zatłumiła wieści wydarcia Lublina Polakom, a uzurpator kończąc zaczęta scenę, więcey ielzczę uczynił i zyskał.

BOL. WST.  
R. P.  
1246.

*iisdem partibus prout, expedire videris tanquam legatus sedis apostolicae episcopos Latinos de ordine predicatorum (Dominikanow) vel minorum (Franciszkanow) ac aliorum religionum & de clericis secularibus etiam Sc. Franciszkanie przepowiadając wojny krzyżowe na Litwinow i Jadzwingow, chcieli w Łukowie pogranicznym, a do dyeczezy Krakowskiej należącym założyć także katedrę biskupią, iako świadczy list Innoc. IV. datowany Anagnina III.*

*Idus Julii, a od ODORYKA RAYNALDA w hist. kośc. pod R. 1254. cytowany. Papież na to chętnie pozwalali, iuż dla nawracania pogan, iuż że te nowe biskupstwa były pod rządem zakonników, zawsze in protectione & proprietate S. Petri. A świeckie też duchowieństwo w owych czasach w pierwiastkowej gorliwości znacznie osłabiało.*

(e) ODOR, RAYNAL. pod R. 1246.



BOL. WST.  
R. P.  
1246.

XVII. Wyprawił uroczyste poselstwo do Opizona legata, żądając od niego dostojności krolewskiej. Rozdali papieżu w przeciągu lat kilkunastu wiele koron dla książąt chrześcijańskich (f). Chciał ją mieć Daniel, dla większej między książętami pokrewnemi; Tatarskim iarzmem uciśnionemi powagi, a dla udzielney władzy na Rusi przed-

(f) Wiek ten od Chrystusa XIII, dał Europie różnych krolow kreacyi papieżkiej. Innoc. III. w R. 1198. podniósł krolestwo Portugalskie, w R. 1199. Bułgarskie, w R. 1204. Aragońskie, w R. 1206. Czeskie, w R. 1214. Halickie. — Honory III. uczynił cesarzem Carogrodzkim Piotra hrabie d'Auxerre, w R. 1217. także Stefana krolew Rascyi i Serwii. Grzegorz IX. kreował w roku 1231. krola Norwegii. Innocen. IV. w R. 1254. Mendoga krola Litewskiego. Za jego też papieżstwa został krolew Daniel książę Kijowski i Halicki w R. 1246. Nie przeczemy temu, że Daniel był koronowany od legata papieżkiego. Zaświadcza to list Alexandra IV. papieża w R. 1257. pisany do niego. Lecz nie wiadomo nam, jeśli była wola papieżka, aby go Opizon na krolestwo namaścił. Bo co się tyczy tytułu krola rex, ten tytuł dawali papieżu pogańskim nawet Tatarow i Litwinow, a dyzunickim Rusinow książę-

tom, iako się widzieć daie w listach papieżkich przez RAYNALDA cytowanych. Zdawałoby się, że Opizon sam się tego domyslił, zwiędziony obietnicami Daniela, a namową Dominikanow, którzy u jego dworu kapelanami byli, iako świadczy list Innoc. IV. w R. 1242. in Bull. Ord. Præd. Długosz opisując tę koronacyę, nigdzie nie wspomina, aby legat czynił to z rozkazu papieżkiego, lubo pod R. 1266. pisząc o śmierci Daniela, powiada inaczej, lecz tylko dla okazalności poselstwa swego, i dla wziętych podarunkow. — *Etiam munera (Daniel) magnæ importantiæ transmittit. — Credens legatus se quoque beatæ & felickæ legationis suæ officium obitutum fore, si Daniele Ruthenorum principe in Ruthenorum regem evekt. &c. I daley. Sive fidei & religioni Christianæ optimæ consulturus, sive legationem suam ex coronatione huiusmodi illustraturus &c.* Nie mamy zaiste żadnego śladu w listach Innocentego IV. przynajmniej

si przeddnieprskiey, aby zostając pod protekcyą

BOL. WST.  
R. P.  
1246.

nam wiadomych, aby on posyłać Opizona do Polski, albo kreując legatem swoim na Rusi Henryka arcybiskupa Inflanckiego i Pruskiego, zalecił im tę koronacyą. Opizona posłał papież dla wybierania tylko groźów S. Piotra, iako pisał Długosz, i dla zaspokoienia Krzyżaków z Świętokielkiem, i iako świadczy list jego, położony od RAYNALDA pod rokiem 1245. Lugduni II. Idus Octobris. Henryk naznaczony legatem na Rusi, wziął tylko rozkaz do oczyszczenia tamiecznych krajów z błędów, i do wprowadzenia w nie religii katolickiey, *concessa libera potestate, ut evellat & destruat, dissipet & disperdat, edificet & plantet, prout secundum Deum viderit expedire*. Są to słowa listu papieżkiego Lugduni V. nonas Mai. Pozwolono mu przytym kreować biskupów na Rusi z zakonu Dominikańskiego i Franciszkańskiego, iako widzieć w liście Innocentego IV. teyże daty co i wyższa. Nierozciągała się więc władza Henryka do kreacyi króla Ruskiego, a dalekoż bardziey władza Opizona, który po co innego do Polski był posłany. Owszem papież Innocenty, pisząc listy do Daniela, wiedzied mu tylko pozwala trzymać przy sobie Alexego Dominikana: w drugim winiszcie nawrócenia, bież żadney wzmianki o kró-

lestwie. Rzecz zatym do prawdy podobna, że Opizon uczynił to ze swego domysłu, dla przyczyn od Długosza wyrażonych, i podobno ogólnosć wyrazów danego sobie pozwolenia stosując do szczegulnego przypadku, i iak nazywają *interpretativa facultate*. Tę koronacyą, zda się, że papież Innocenty przyjął, z powodu nadziei zupełnego nawrócenia Rusinów pod jego panowaniem. Jakoż tenże Innocenty w roku 1247. 6. Kal. Septembris dając Danielowi pozwolenie, aby duchowni Ruscy odprawowali S. ofiarę na chlebie kwaszonym, dał mu tytuły spolne iuz innym monarchom katolickim *regis illustris, filii in Christo carissimi*: Alexander zaś IV. następca Innocentego wyraźnie mówi w liście do tegoż Daniela cytowanym przez Długosza na karcie 779. *ad obedientiam ecclesie Romanae redire iuramento prestitum promissis; propter quod ecclesia eadem, volens te in sui devotione congruis firmare favoribus, personam tuam ad regalis apicis dignitatem sublimavit, faciendo te inungi tuoque imponi capiti regni diadema*. Jak zaś ten postępek Opizona był przeciwny interesom i zwierzchności Polckiey nad Rusią, świadczy Długosz na karcie 706. że Prandota Biskup Krakowski z innemi biskupami *promissum tam temerarium Da-*

Bol. Wst.  
R. P.  
1246.

papieżką, i Rzymowi tylko podlegając (g), uchylił się od starożytny nad sobą zwierzchności książąt Polskich, a świeższych od Węgrów i Rościszawa pretenzyi (h). Miał procz tego Daniel z bratem Wasilkiem znaczne państwa od Buga do Dniepra rozciągnięte. Wasilko księstwo Włodzimirskie czyli Wołyńskie trzymał; Daniel Kijowskie, Halickie i ziemię Chełmską (i). Do wielkości

*nieli duci & suis nuntiis factum, rescindere Opifonem legatum multitudine argumentis persuadebant.*

(g) *Vincentius Bellocensis in specul. hist. w księdze 31. rozdziale 39. powiada o Franciszkach, którzy iadąc na misję Tatarską przez Ruskie księstwo, i będąc przytęci z osoblizwą ludzkością od Daniela Halickiego, i Wasilka brata jego Włodzimirskiego, tak o tym do Rzymu napisali: Medio tempore inter se & cum episcopis, caterisque probis viris, super his que locuti fueramus eidem in processu nostro ad Tartaros consiliū habentes, responderunt nobis communiter dicentes: quod dominum papam vellent habere in specialem dominum & in patrem, sanctam quoque Romanam ecclesiam in dominam & magistrā, confirmandes etiam omnia, que prius in hac materia per abbatem suum transierant, & super hoc etiam nobiscum ad dominum papam nuncios suos & literas transierant.*

(h) Do Halicza przez wywiezienie Kolomana.

(i) Daniel wziął Kijów około roku 1240. wygnawszy Rościszawa, mało przed zburzeniem tego miasta przez Tatarów, z kąd urosła wojna między nim, a Rościszawem, iako się mówiło na karcie 299. Zdawałoby się, że Rościszaw więcej do księstwa Halickiego nie powrócił, zostawszy z daru Beli króla Węgierskiego, którego miał za sobą córkę Annę, Banem Sklawonii i książęciem Machowskiem. Obacz PRATA w historyi Węgierskiej pod rokiem 1243. na karcie 276. OKOLSKI *in Russia* storoda na karcie 61. powiada. *Et nominabatur rex Russia & Halicia, princeps Kiovia. Dav-gosz na karcie 705. nazywa tegoż Daniela Kioviensis & Drohicensis dux, podobno dla ziemi Chełmskiej, której dawniej Drohyczyn był stolicą, ten mówię Drohyczyn, który leży nad górnym Bugiem, nie na Podlaśiu.*



dzietźaw przysłapiły oświadczenia jego różne, i.e. dności z kościołem Rzymskim (k), pewney obro- ny chrześcijaństwa od Tatarow; a mianowicie chciał Opizon tym aktem sławną uczynić legacyą swoją. Te i inne uwagi, hoynemni Daniela poda- runkami załilone, nakłoniły legata do uczynienia zadofyc proźbom Rusiną. Prożne były przekła- dania Prandoty Krakowskiego i innych biskupow Polskich, względem nadwężenia w tey mierze praw narodu, a niepewnych Daniela, i pozorem tylko polityki chytrey ukrytych oświadczeń. Opi- zon nie odstępniąc przedsięwzięcia, postanowił u- koronować Daniela. Wyznaczone miejsce do tego obrządku Drohiczyn Chełmski (l). Tam

Bol. Wst.  
R. P.  
1246.

(k) Długosz na karcie 607.

(l) OKOLSKI *in Russia flori- da* na karcie 61. powiada, że Daniel *primo coronatus fuerat Kiiowia 1246. post Drohicini 1253.* OKOLSKI przepisał tę powieść z STRYKOWSKIE- go na karcie 280. Nie wiemy na jakim fundamencie zakłada STRYKOWSKI swoją powieść. Powiada on, że tę pierwszą koronacyą w Kiiowie odpra- wili Opizo opat Mezańu i bi- skup Modeński. Listy papie- ża Innocentego, pisane w roku 1246. w interesie nawrócenia Ru- sinów, nie wspominała o żadnym legacie biskupie Modeńskim. Był to Wilhelm, sławny da- wniejszy legacyami w Pru-

sach i w Infantach, a w roku 1245. destynowany od Inno- centego IV. tamże; lecz po- dobno tam nie zięchał, kiedy tegoż roku papież innego le- gata do Prus i Pomeranii, to jest tego Opizona posłał. Pa- pież interes Rusinów polecił arcybiskupowi Ryłskiemu, któ- ry był nad Prusami, Infantami i Elstonią metropolitanem. Wszakże nie mamy śladu aby ten arcybiskup był przy ko- fonačyi pierwszey Daniela. STRYKOWSKI daje lekłą bar- dzo przyczynę powtórney ko- ronacyi, iakoby papież usły- szawszy o chytrości i apostazy Daniela, powrótnie go za- to koronować kazał, temuz Opizonowi. Ani też można

BOL. WST.  
R. P.  
1246.

na zamku, w przytomności wielu panów Ruskich, przyjął nowy król Ruski z rąk legata namaszczenie i koronę, wykonawszy pierwey przyśięgę iedności z kościołem Rzymskim i posłuszeństwa pa pieżom (m), którą on przyśięgę iak potym zachował, w krotce się swoje mieysce okaże.

1247.

XVIII Rok następujący uyrzał różne w pań stwach koronnych odmiany. Książęta Wielko polscy, spólnie dotąd w udziale swoim panujący, rozdzielili między sobą prowincyą, zwoławszy na ten koniec zjazd szlachty do Poznania. Bolesławowi młodszemu dostało się księstwo Kaliskie, od rzeki Prośny aż do Przemęta, wespół z tym zam kiem, a ztamtąd aż do rzeki Warty, do Moszy ny, jeziora Sempna, Lanki i rzeki Odry. Prze myśławowi księstwa Poznańskie i Gnieźnieńskie (n) ze wszystkimi zamkami i przynależytosciami. Tego podziału został rękoiimą Bogusław bi skup Poznański (o), wzięwszy od obu książąt po zwolenie, ażeby w czasie iakowey między niemi

wierzyć STRYKOWSKIEMU, aby Prandota biskup z innemi biskupami Polskimi sprzeciwił się pierwzey koronacyi, sami drugiey zostali ucześni kami.

(m) Długosz na kar. 706. *Præfatio duce Daniele solenniter promittente & iure jurando in manibus præfati Opisanis &c.* Toż samo potwierdza list pa pieża Alexandra IV. do tegoż

Daniela, gdzie mu wyrzuca zdradę i nie dotrzymanie wiary. Długosz wypisuje ten cały list na karcie 779. świadcząc, że się on woryginalie w archiwum katedry Krakow skiej chował.

(n) BOGUSŁAW, Długosz, KROMER.

(o) Ten sam, który kronikę pisał.

zatargi o granice, lub gwałtowne zabory nie należących do siebie kraiów, na tego broni kościelney. dobył; któryby winnym się okazał złamaney przyśięgi. Nie mnieysza rzeczy odmiana zaszła w Mazowszu, po zeyściu Konrada książęcia Mazowieckiego (p). Lecz książęta Wielkopolscy spokojnie się wudziałach swoich, lubo do czasu, obeśli (q). Mazowieccy rząd nowy, od kłotni rozpoczęli. Podzielił ociec, dobrze iefzcze za życia swoiego Mazowsze z Kuiawami między Bolesława i Kazimierza, zachowawszy sobie rząd najwyższy (r); albowiem najstarszy z synów iego Przemyśław poległ w potrzebie z Henrykiem brodatym, o Ziemowicie zaś, ieśli miał w tym podziale część jaką, nie piszą kroniki. Mieczysława, iako wieść gminna niosła, myszy ziadły; a Ziemomyśl najmłodszy około roku 1241. życia dokonał (s). Zaraz tedy po śmierci oycowskiey weszła między bracią, niezgoda. Gdy Ziemowit książę na Czersku (t) sprawiał exekwie w Płocku dla Konrada,

BOL. WST.  
R. P.  
1247.

(p) Nie mamy żadnego śladu w historyach, którego dnia i miesiąca umarł Konrad.

(q) *Sed nec iuramentum, nec excommunicatio obfuit, quin divisio huiusmodi fuit violata ut infra patebit.* BOGUSZ na kar. cie 62.

(r) W roku 1236. Obacz DŁUGOSZA na kar. 657.

(s) Przywilej dla Benedyktynów Tynieckich położony

w historyi SZCZYGIELSKIEGO.

(t) BOGUSZ położywszy śmierć Konrada pod rokiem 1247. o dwóch tylko synach pozostałych Ziemowicie Mazowieckim, i o Kazimierzu Kuiawskim i Łęczyckim wspomina: toż samo czyni DŁUGOSZ. Nie wiem czemu oba zapomnieli o Bolesławie, który że żył, iefzcze po zeyściu



BOL. WST.  
R. P.  
1247.

bawiąc się tam z matką Agazją, Kazimierz wpadł niespodzianie do udziału Ziemowita, i należące do niego zamki Łęczycę, Sieradz, Spicimierz i Rośprę opanował (u).

XIX. Ten postępek Kazimierza znalazł nie długo swoje ukaranie, kiedy mu prawie tegoż samego czasu Bolesław książę Kaliski klasztor Łęcki, dawniej od niego książętom Wielkopolskim zabrany, i w zamek obrócony nazad odebrał, popsuwszy wszystkie na koło obrony i fortyfikacye. Około tegoż czasu zaszła między Bolesławem Lignickim, a książętami Wielkopolskimi ngoda względem zamku Kopanickiego nad rzeką Obrą. Bolesław go zbudował na cudzym gruncie. Książęta Wielkopolscy bracia wyprowadzili przeciwko niemu wojsko, chcąc mocą wygnać napasnika. Nie nastąpiła jeszcze między Polskiem i książętami ta pańliwa różnica, którą teraz jmię-

Konrada aż do roku 1248. świadczy kilka jego przywilejów, znajdujących się w archiwum Katedry Płockiej i w bibliotece Króla Jmci Stanisława Augusta. Być mogło, że ta między Kazimierzem a Ziemowitem zatarga stała się już po śmierci Bolesława Mazowieckiego, zaszłej wkrótce po zeyściu oycowskim, co BOGUSŁAW wiedno złączył.

(u) BOGUSŁAW wymienia Łęczycę, Długosz przydał Sieradz: lecz myla się mówiąc,

*molestus ferens Casimirus, quod Conradus pater propensiori charitate affectus, Plocensem illum (Senoviam) sedem & Masoviae ducatum vivens obtinere jufferat.* Nie uczynił zaiste tego Konrad *vivens*, który Płock i Mazowsze oddał Bolesławowi: chyba że dla niepietności Bolesława, który jeszcze żył po Konradzie; ociec Semowita do Płocka i Mazowsza przeznaczył, co się stało po śmierci Bolesława zaszłej w roku 1248,

dzy Polską a Szląskiem widziemy. Składały wszystkie prowincye jedno ciało Rzeczypospolitey, a z tego powodu choć iakie zamiany następowały, były to domowe sprawy, iako w spólney i nierozdzielney oyczyźnie bez alienacyi i rozszarpania kraioy. Nim przyszło do bitwy, umowiona zgoda, aby książęta Wielkopolscy zburzywszy zamek Kopanicę, ułapili Bolesławowi Zbąszyna, Międzyrzecza i Santoka (w). Atoli nie długo Santok był w mocy Lignickiego. Barnim syn Bogusława II., książę Pomeranii nadodrzańskiey czyli Szczecińskiej, chcąc zamek Santocki przywłaszczyć, przedsięwziął jego oblężenie (x). Interes powłeczny Polaków przeciwko obcemu uzurpatorowi, złączył do odświeczy Przemysława z Bolesławem Łysym kążęciem Lignickim. Miał do tego zamku prawo Przemysław, iako do udziału książąt Wielkopolskich z dawna należącego. Rościł też do niego pretensye książę Lignicki: ponieważ dziad jego Henryk brodaty, wygnawszy dawniey Odonicza z jego dzierżaw (y), z innemi miastami i Santok mu zabrał. Gdy po zabiciu przez Tatarów Henryka II. poczęły się wracać do Wielkopolskich książąt, odjęte im przez książęta Szląskie dzierżawy,

BOL. WST.  
R. P.  
1247.

(w) BOGUSŁAW, Długosz.

(x) BOGUSŁAW na karcie 62. Barnim dux Sclavorum seu Cassubiarum. Niedbalstwem idomowem woynami książąt Wielkopolskich; do których

Pomerania należała stało się, że książęta Pomeranii nadodrzańskiey już swoje uzurpacye do rzecki Noteci pomykali.

(y) Obacz wyżej.

BOL. WST.  
R. P.  
1247.

powrócili też Santoczanie przed czterema laty (z). Zostawała dotąd possessya przy Przemyśławie, aż do czasu zamiany na Kopanicę. Zeby się Santok w cudze ręce nie dostał, złączyli się oba na jego obronę. Barnim widząc znaczniejsze siły przeciwników, odstąpił w nocy od oblężenia, a Bolesław też Lignicki nie mogąc nic dokazać z Przemyśławem, chcącym bronić dziedzictwa swego z ostateczną rezolucją, dobrowolnie zamku i powiatu tego odstąpił (a).

XX. Nie ustawały tym czasem rozpoczęte od lat kilku Krzyżaków z Świętopelkiem zatargi. Poppo de Osterna, mistrz prowincyalny w Prusiech, który jako wyżej mowiono (b) dał poniekąd okazyję do buntu, uchylivszy się od urzędu swojego zostawił miejsce Henrykowi de Wida (c). Ten dla powściągnięcia Świętopelka i Prusaków, upatrzywszy w Pomezanii zamczysko iakieś, nie do brze strzeżone od nieprzyjaciół, opanował je nagle, przyślawivszy drabiny do murów; a po wyciętej straży, swoimi ludźmi osadził, nadając imię Chrystburga, na pamiątkę wzięcia w wigilię bożego narodzenia. Nie długo trzymali się tam Krzyżacy. Dostał znowu zamku Świętopelk, i

(z) *Pomerani qui longo tempore in antiquo castro Santok Silesiae duci Henrico, et filio ejus Boleslao servierunt, ipsum castrum duci Premislao sponte tradiderunt.* BOGUSŁAW na kar. 62.

(a) BOGUSŁAW tamże, Ca-

*strum Santok perpetua largitione donat, vel potius reddit.* DZUGOSZ.

(b) Obacz wyżej na kar. 329.

(c) DUSBURG pod rokiem 1247. na kar. 158.



wybiwszy tak garnizon, iak tych, co mu na odsiecz przyszli, zniósł tychże pod Golubiem, a ztamąd poszedł na pustoszenie Kujaw. Krzyżacy korzy-  
stając z tego oddalenia się, dźwignęli na przeci-  
wko starego nowy Chrystburg, z kąd zbliżających  
się do oblężenia Pomorzanów zbili, i oboz im za-  
brali. Nastąpiła wkrótce druga tychże Pomorza-  
nów klęska pod Chrystburgiem, tym szkodliwsza  
dla nieprzyjaciela, że w ucieczce przez Wisłę zna-  
czna ich część w wodzie się potopiła. Zwycięzcy  
przeszedłszy rzekę poczynili wielkie szkody w kra-  
iach Świętopelka; spalili włości klasztoru Oliwskie-  
go, i z liczną zdobyczą do Prus wrócili się (d).  
Takowe trwogi doniesione do papieża, w Lugdu-  
nie Francuskim mieszkającego pobudziły go do  
wyśłania legata do Polski. Wyznaczony na ten  
urząd Jakub archidyakon Leodyeński, potym pa-  
pież pod imieniem Alexandra IV. Lecz były i in-  
ne przyczyny tej legacyi, dla zebrania pieniędzy  
w Polszcze, na utrzymanie wojny przeciwko  
Fryderykowi II. cesarzowi, który będąc od papie-  
ża wyklęty, i na koncylium Lugduńskim z państwa  
złożony, na dostojenstwo i życie sam Innocente-  
go oręż podniósł (e). Roziechali się inni lega-  
towie w tym samym interesie do różnych książąt

BOL. WST.  
R. P.  
1247.

(d) Długosz.

| w hist. kośc. BOGUFAŁ na

(e) ODORYK RAYNALDUS | kar. 63.

BOL. WSR.  
R. P.  
1247.

chrześcijańskich: Jakubowi Polska i Prusy dostały się (f).

1248.

XXI Jakub przybywszy do Polski, złożył synod narodowy we Wrocławiu. Zebrali się nań biskupi krajowi ze swoimi kapitułami (g): gdzie po uczynionym przełożeniu potrzeb stolicy apostołskiej, na obronę wolności kościelnych przeciwko cesarzowi, żądał legat, aby duchowieństwo Polskie połowę dochodów swoich przez trzy lata papieżowi ofiarowało. Nie byli w stanie biskupi w kraju wojnami wycieńczonym na tak uciążliwą pozwolić składkę (h), i ledwo się na piątą część zgodzili. Arcybiskup zaś Gnieźnieński Fulko, niemogąc i temu podołać, uprosił u papieża, że pisząc do Gerarda Dominikana, który tej składki był naczyniony poborcą, uwolnił go od jednego roku

(f) Zdało się, iż Jakub przybył do Polski na końcu R. 1247. jako się z ciągu historyi i okoliczności synodu Wrocławskiego widzieć daie.

(g) Fulko arcybiskup Gnieźnieński, Prandota Krakowski, Bogusław Poznański, Tomasz Wrocławski, Michał Kujański, Andrzej Płocki, Nankier Lubuski, Henryk Chelmiński.

(h) *Onerosum videbatur.* Długosz nakarcie 710. Długosz z BOGUSŁAWEM powiada, że ten podatek włożony był na trzy lata. List Innocen-

Dominikana, kolektora tych pieniędzy, uwalniając arcybiskupa od składki jednego roku *Quintam minus anni auctoritate nostra remittas* znać daie, iż duchowieństwo tylko przez dwa lata płacić miało. *Quintam reddituum suorum pro duobus annis.* Ten list datowany 14. Kal. Aprilis Lugduni, znajdujący się in bull. ord. prad. przyświadcza razem, że synod Wrocławski musiał być na początku roku 1248. kiedy jeszcze w miesiącu Kwietniu zaszła rezolucya Rzymiska względem defalki arcykatedrze pozwoloney.

(i). Jakub zawdzięczając Polakom oświadczoną łatwość, w dosyć uczynieniu żądaniom papieskim, otrzymał od Innocentego uroczyście podziękowanie. Aże od pierwiastkow zaszczerpioney w Polfcze religii, wielki post zwykł się zaczynać od dnia niedzieli nazwaney *Septuagesima*, który zwyczaj w przeciągu czasu zwolniawszy dawał częste okazy kłótni między świeckim stanem (k), pozwoił legat, za spólną biskupow zgodą, na tymże synodzie, Wrocławskim, aby się odtąd to chrześciańskie umartwienie od dnia popielcowego zaczęnało (1). Wreszcie Jakub odprawiwszy synod

BOL. WST.  
R. P.  
1248.

(i) Obacz wyższą notę. Długosz mówi, że duchowieństwo *collectam pecuniam & in aurum redactam per Gosfridum penitentiarium transmittunt*. Toż samo powiada Boguś *simul & semel*.

(k) *Et quia plurimi frequenter violabant, & ob hoc excommunicabantur, eveniebant ex hoc pericula animarum. Et ideo indulgentia ejusmodi illis est concessa.* BOGUŚ na kar. 63.

(1) Mówiliśmy w Tomie drugim, iż liczne w Polsce przy pierwiastkach wiary były posty, iakie teraz Ruś w swoim obrządku zachowuje. Z czasem zwolniła się gorliwość, mianowicie w rycerskim stanie, który w czasie wojen nie mając sposobności do ryb, musiał z potrzeby mięsa używać, a potem się potrzeba w zwy-

czay obracała, i w spokojnych nawet domach zatrzymała. Duchowieństwo, czyniąc zadość powinności swojej broniło zbytków: napełniały się sądy świeckie sprawami postnymi, a duchowne kłarwami. Ostrość praw starożytnych iątrzyła bardziey umysły strogiemi egzekucjami. DYTMAK biskup Mersburski, który żył za Bolesława Chrobrego, i znał dobrze stan Polski, piśze na początku księgi VIII. że między innemi dziłkami prawami było i to w Polsce. *Et quicunque post septuagesimam carnem manducasse invenitur, abscissis dentibus graviter punitur. Lex namque divina in his regionibus noviter exorta, potestate tali melius, quam jejuniis ab episcopis constituto corroboratur.* Obacz BOGUŚAŁA, DŁUGOSZA.



BOL. WST.  
R. P.  
1248.

we Wrocławiu, udał się do zaspokoienia Krzyżaków z Świętopełkiem (m).

XXII. Prócz wyrażonych dawniej przyczyn, z których ta kilkoletnia wyniknęła wojna (n), szło obojczy stronie o ubezpieczenie tak własności swoich, iako granic i handlu, a Świętopełkowi o wydanie syna (o). Obie strony wyprawując częste poselstwa do stolicy apostolskiej zgodzić się tam nie mogły. Potrzebna zdawała się papieżowi rosprawa na miejscu w obecności legata. Po długich sprzeczkach, i uchylonych wszystkich trudnościach, stanął traktat ugodny w miesiącu Listopadzie. Krzyżacy ustąpili wiecznemi czasami Świętopełkowi wyspy Nerung (p) z lasem i z przyległemi piaskami, a z wolnym wszelkiego zwierza w dzierżawy Krzyżackie przechodem. On zaś wzajemnie, oddawszy Krzyżakom ustąpione sobie od nich dożywociem zamek Pin z okolicami miasta Chelmna, uwolnił ich na Wiśle od wszelkiego cła aż do mostu; oraz pozwolił, aby statki Krzyżackie wolny miały przystęp do obu rzeki brzegów w krajach książęcych. Koryto Wiślane od zamku Zantyr miało zostać granicą wysp i krajów do obojczy strony należących. Uchwalone wyda-

(m) Długosz opuścił tę pod rokiem 1249, die S. Clementis. In harena juxta insulam

(n) Obacz wyżej na kar. 299.

(o) Instrument oryginalny tej zgody widzieć w arch. koryntnym, a kopią w DOGELU

fabri.

(p) Obacz Instrument zgody.

nie ludzi w niewolę zabranych, a zbiegłego chłopstwa dziedzicom ziemi. Co się tycze zamku Wyszogrodu, będącego w dzierżeniu Kazimierza książęcia Kujawskiego, do tego Świętopelk rzekł się Krzyżakom wszelkiego prawa; a oni mu też obiecali, że pretensyi swoich do rzeczzonego zamku nie odstępą, chyba ich do tego wyższa iakowa zwierzchność przynagliła (q). Względem zaś nieuspokoionych ieszcze zayściow między nim, a bratem iego Samborem, w związku z Krzyżakami będącym, oraz książętami Polskimi Kazimierzem, Przemyśławem i Bolesławem, różne do niego pretensye mającemi, gdyby się oni ze Świętopelkiem nie zgodzili, i oręża nie złożyli, tedy Krzyżacy zostać mają w obojętności, żadney strony nie posilkując; a Świętopelk tego za kroki nieprzyjacielskie poczytać nie powinien. Naostatek książę Pomeranii, po uczynioney obietnicy, że buntowników Pruskich więcej orężem i radą, lub iakąkolwiek inną pomocą wspierać nie będzie, przychylił się z Krzyżakami do obrania sądu polubownego, w czasie mogących zayść niesnasków: a gdyby ten nie doszedł, tedy obie strony na decyzyi dworu Rzymskiego przestać mają (r). Po

Boł. Wst.  
R. P.  
1248.

(q) Promisit dux Swentopelcus, quod nihil petet, nihil requirit à fratribus de castro Wyszograde. Et ipsi fratres promiserunt, quod si illud castrum a dicto duce Casimiro requisierint, ipsi fratres dicto Casimiro possessionis sue titu-

lum non dabunt, hoc tamen salvo, quod si per superiorem aliquem iurare super hoc compellantur, liceat iis impune dicere veritatem &c.

(r) Jura cum caritate in Ro-

Bol. Wst.  
R. P.  
1248.

zaprzysiężonym tym pokoiu, a umocowanym pieczęciami przytomnych świadków; wypuścili Krzyżacy Miłtwiną syna Świętopelka, którego w zakładzie przez sześć lat u siebie trzymali.

XXIII, Nastąpiły wkrótce różne zamieszki w prowincyi Szląskiej z okazji Bolesława Łysiego, którego Polacy dla złości i gwałtownych obyczajów *Rogatką* nazywali. Był on najstarszym ze swojego rodzeństwa. Po śmierci Henryka zabitego od Tatarów, uczyniony był między niemi podział dziedzictwa oycowskiego na dwie części. Księstwo Lignickie dostało się Henrykowi, Wrocław Bolesławowi, w tej nadziei i pod tym obowiązkiem, że ponieważ dwaj młodsi bracia, posłani od babki Jadwigi na nauki do Włoch, destynowani byli do stanu duchownego, przeto Konrad przeznaczony biskup Passawski (s) policzony być miał w dziale Bolesława, a Władysław w części Henryka: i dopiero bracia starsi w ten czas mieli odziedziczyć ich własność, gdyby na to rezygnacyą od młodszych otrzy-

*mana curia prosequantur.* Instrument wyżej cytowany.

(s) Długosz a z niego KROMER, nie mając podobno społecznych pisarzy świadectwa, popełnili znaczne błędy względem tych dwu książąt, do stanu duchownego przeznaczonych. O Władysławie książęciu najmłodszym zrodzeństwa, nie było ieszcze około roku 1249. żadney pe-

wności, jeśli on miał być arcybiskupem Salzburkim. Wyedukowała go w cudzych krajach babka Jadwiga, z bratem Konradem, po której zeyściu przebywał we Włoszech i we Francyi. Został on naprzód biskupem Passawskim w R. 1265. po Ottonie de Lensdorf, i wkrótce potem, gdy Ulrych arcybiskup Salzburki złożył arcybiskupstwo w ręce papie-



mali. To postanowienie, zwyklemi na piśmie tranzakcyami umocowane, i od matki książąt Anny Czeszki z Tomaszem biskupem Wrocławskim do skutku przywiedzione, wkrótce odmienione zostało. Bolesław Łysy mając się za pokrzywdzonego, żądał u brata Henryka, aby mu puścił Liżnicę, a sam na Wrocławiu prześtał. Uczynił Henryk zadość chęci braterskiej: lecz Bolesław bardziej, się jeszcze na tym dziale przez chciwość

BOL. WST.  
R. P.  
1249.

Iskie; kapituła Salzburska obrała Władysława, a Klemens IV. tę elekcyą potwierdził. Piotr dozorca (*Pedagogus ducis*) obrany został na biskupstwo Passawskie po tym Władysławie. *SOMMERSBERG in script. rerum Silesie* w Tomie I, na kar. 328. cytując starożytnych autorów, z których ta powieść jest wyjęta. Umarł Władysław w Wrocławiu w roku 1270. dnia 24. Kwietnia, będąc tam opiekunem synowca swojego Henryka IV. : siedział na stolicy Salzburskiej lat 5. pogrzebiony por tym w Salzburgu. Przed biskupstwem Passawskim był Władysław, proboszczem Prałkim. Myła się kronikarze nasi wyżej cytowani, względem Konrada, iakoby destrynowanego na biskupstwo Bamberckie. Był wprawdzie biskupem Bamberckim Konrad, ale inny, to jest brat Henryka brodatego, a syn Bolesława wysokiego. Ten według Hofmana, pilsza życiow bisk. Bamberckich, został bi-

skupem w roku 1202. po śmierci Tymona, i drugiego dnia po swojej elekcyi umarł, lubo Długosz na karcie 580. kładnie tę śmierć pod R. 1201. 3. *nonas Junii* bez wyrazu miejsca i stanu. Spolność imienia była okazją kronikarzom naszym wzięcia jednego Konrada za drugiego. Konrad, syn Henryka zabitego od Tatarów, obrany był biskupem Passawskim przed rokiem 1248. nie Bamberckim, iako świadczy list Bolesława Łysiego brata jego, dany w roku 1249. a cytowany całkiem w *SOMMERSBERGU in script. Silesie* Tom I, na karcie 344. gdzie go brat nazywa *Conradus electus Pataviensis*. Jeden tylko rok siedział na tej stolicy, nie będąc iak tylko subdyakonem, iako świadczą społecznici pisarze Niemiec, cytowani od *SOMMERSBERGA*. *Sedit annum unum, deinde ad matrimonium convolavit, & sic non fuit consecratus.*

Boh. Wst.  
R. P.  
1249.

i zawód nadziei swoich pomylił. Władysław najmłodszy trzymał się dawnego postanowienia. Konrad choć był subdyakonem, i miał wyznaczone biskupstwo Passawskie, zrzucił suknie duchowne i szablę przypasał, chcąc mieć część księstwa Lignickiego od Bolesława. Wspierał przedsięwzięcie braterskie Henryk Wrocławski: a tak oba na siebie poruszyli starszego. Łysy, który i Konradowi nic dać nie chciał, i Henryka z Wrocławia wygnać, zebrał znaczne wojsko z Sasów i innych tym łączniew, iż Niemcy, mając już zdawna otwarte oczy na kraje Polskie sobie przyległe, a margrabstwa swoje na ruinach Słowiańskich szercząc, mieszały się zawsze do zwaśnionych Polaków, aby od nich część jaką kraju oderwali. Nim Łysy przystąpił do oblężenia, poczynił znaczne szkody po włościach okolicznych, a dopadłszy Nowotargu, gdy zamkniętych w kościele mieszkańców, których tam bojaźń miecza nieprzyjacielskiego natłoczyła, dobyć nie mógł, żywcem ze świątyni spalił. Wrocław miasto handlowne, świeżym napływem osadników Niemieckich, prawem Magdeburckim i nadanemi wolnościami połączonych, mocno zaludnione (t), choć nie miało potężnych obron, dawało jednak mężny odpór najezdnikowi. Nie odniósł on żadney po-  
ciechy

(t). Prawo Polskie, *ius Polonicum*, pełne dla kmieci i innego gminu uciążliwych podat-  
ków i służby dworom książęcym, od której dobra nawet szlacheckie, czyli rycerskiego

ciechy w trzymiesięcznym oblężeniu: owszem zmniejszony znacznie ustawicznymi wycieczkami z zamku fręmotnie do Lignicy uchodzić musiał.

XXIV. Nie przestał atoli i później kuścić się o księstwo braterkie, wyprowadziwszy z teyże Saxonii i Niemiec woysko zaciężne. Odnowione spustoszenie okolic i oblężenie stolicy z tymże samym, co i dawniej, skutkiem. Bito go z miasta wypadami, i znowu do Lignicy zagnano, a na dopełnienie hańby, własni poddani, ziemianie Szląscy, zmierżwiwszy uciążliwe jego rzędy, do więzienia go wsadzili. Wyszedł wprowadzić książę z niewoli, obiecawszy odmianę obyczajów i postępów: atoli zamiast poprawy, szkodliwsze jeszcze pewniechnemu narodowi dobru poczynił zbytki. Panując w Polsce, iakby nie Polak, samych się tylko

stanu nie były wolne, odrażało cudzoziemców od Polski. Potrzeba było Polakom zaprowadzać nowe osady, mianowicie po zburzeniu krajów przez Tatary. Książęta Polscy sprowadzając cudzoziemców nadawali ich *jure Teutonico* przy lokacyach miasteczek, i pozwalali teyże lokacyi ziemianom i duchowieństwu. Takich osad było najwięcej w Szląsku, w Wielkiej i Małej polsce, iako Niemcom pogranicznych prowincjach. O ciężarach na gmin wkladanych mówiono nieraz wyżey. Kasztrolani i starostowie, siedzący po

zamekach książęcych, często ostatnim sposobem okoliczne sobie powiaty i ziemie ciemiężyli, przez zdzierstwa i exekucye zwyczajów dawnych, iakie były prócz innych: *Podymne, pomocne, podwoda, powóz, przewód, wołowe, arzebięce, sokolne, bobrowe, osyp, naraz, stan, szos, poradnie, stroża, budowa zamków, wyprawy wojenne* i tam daley. Miasteczka *juris Teutonici* były wolne od wielu z tych pomienionych ciężarów, i na to osobne miały przywileje. Miały też sady własne, które my i teraz Magdebur. nazywamy, nie udając się do kasztelanów.

BOL. WST.  
R. P.  
1249.



BOL. WST.  
R. P.  
1249.

Niemców zdaniem i radami powodował: miasta kraja Gorlicę i Zittawę pozostawiał (u); zamek Lubuski, tyłolaniem przodków swoich w Łuzacyi panowaniem, i katedrą biskupa narodowego znakomity, bez prawa żadnego arcybiskupowi Magdeburkiemu ustąpił, pod obowiązkiem, aby mu przeciwko własnym rodakom wojska dodał (w). Takowe postęпки, prawa i całość narodu pokrzywdzające, związały przeciwko niemu pokrewnych książąt. Henryk Wrocławski, zniósłszy się z Przemysławem Poznańskim, i książętami Mazowieckimi (x) zchwycił go iako szalonego, i w zamku Łowiczu osadził. Nie miała nawet spokojności prowincya Śląska gorna, gdy nie było zgody i pokoju między rządzącymi. Bruno urodzeniem Sas, biskup Olomucki, mając iakowś zayście z Władysławem książęciem na Opolu i Raciborzu,

(u) Długosz, na kar. 712. BOGUSŁAW na karcie 63. *Iste enim Boleslaus cepit primo Teutones Poloniam inducere & ipsis pradia & castra tribuebat, ut contra fratres suos germanos, quos sine cessatione impugnabat, sibi auxilium praeberent. Sitaviam quoque & Gorliciam & alias plures urbes & castra a ducatu Silesiae alienavit confuso.* Zdanie BOGUSŁAWA potwierdza Długosz. JACH. CURÆUS in *Annal. Siles.* na karcie 79. Wyras BOGUSŁAWA *alienavit* znaczy zaława swoim poddanym, iako tlomaczy DŁUG. i CURÆUS, *quibusdam ex suis hominibus ditionibus*

*oppignoravit.* Ztąd się pokazuje, że znaczna część Łuzacyi w tym czasie do książąt Polskich należała. CURÆUS załawę Gorlic i Zittawy kładnie wyżej nieco przed datą BOGUSŁAWA: lecz BOGUSŁAW, iako na ow czas żyjący, większą wiarę mieć powinien. *Manlius in Reb. Lusaticis* w Tomie I, na karcie 229. powiada, że zaława Zytawy musiała później nastąpić, ponieważ według niego później była założona.

(w) Długosz na kar. 712.

(x) BOGUSŁAW na karcie 63, powiada, że go Henryk

usiłował dobyć tego ostatniego miasta. Próżna była chciwość bez mocy: odegnany ze wstydem uchodzić musiał: atoli Władysław, dla zaspokojenia pretensyi roszczonych od biskupa, po różnych poprzedniczych umowach, trzy tysiące mu grzywien frebra posłał (y).

Bol. Wst.  
R. P.  
1249.

*vincitum in turri Łowicz arte custodire deputaverat.* Długosz to mówi o Przemyśławie, choć mieysca więzienia nie wzmiankuje, na karcie 712. *Premislaus Poznanienſis dux, gener suus, qui sororem suam germanam habebat in consortem, ipsam veluti delirantem detinuit, & sub honesta custodia servavit captivatum.* Książęta Mazowieccy; w których udziale był Łowicz, mogli się przyłożyć do tej kaptiwacyi; chyba że Łowicz, iako już należny do arcybiskupa Gnieźnieńskiego, poczytany był, tak iak i arcybiskup należeć do prowincyi Wielkopolskiej, której Przemyśław był panem. Wreszcie pewniejsze jest zdanie Długosza, że się to stało za sprawą książęcia Przemyśława, do którego z przodków należał Lubusz, iako się mówiło wyżej.

(y) Długosz na karc. 713. jakie były pretensye do Raciborza tego biskupa; nie wymienia Długosz. Nie wiadomo także, iakie mieć mogli prawo na ow czas Czechowie i Morawcy do gornego Szląska,

pod R. 1143. na karc. 504. powiada o Mieczyławie synu Wład. II. wygnanego, któremu się w dziale z bracią Bolesławem wysokim i Konradem dostała część Szląska gorna, to jest Morawom przyległa, iż ten Mieczyław *Micislaus Opaviensis dux* (był on razem Raciborskim i Opolskim) *ad id dementia, amore cuiusdam mulierculę infascinatus venit, ut fortis sine notabilem civitatem Opaviam eidem mulierculę perpetua donatione conferret.* Lecz zatym nie szła konsekwencya, aby darowizna uczyniona nałożnicy, stała się alienacyą wieczystą od korony dla Czechow lub Morawcow. Zda się iednak, że ten zbytek nie był dziełem Mieczyława Władysławowicza, ale raczej Mieczyława Kazimierzowicza wnuka jego, który nie mając potomstwa z żony, albo iey nie lubił, albo innych szukał. Wreszcie o Raciborzu, żeby był kiedy Czechom lub Morawcom około tego czasu ustąpiony, nie masz także żadnego śladu w historyi. Książęta linii gornego Szląska zawsze się

BOL. WST.  
R. P.  
1249.

XXV. Niezgoda książąt Szląskich, względem podziału, przeszła do Wielkopolskich. Przemysław Poznański i Gnieźnieński, łamiąc takroczną z bratem umowę, umyślił go wyznąć z księstwa Kaliskiego. Nie podobało mu się Gniezno z innymi ziemiami, jako kraj mniej obfity, a sąsiadnym Pomorzanom przyległy. Znalazła chciwość przyczynę do usunięcia od brata przyjaciół, którzyby mogli być na przeszkodzie zamysłom mu drapięstwu. Osadził naprzód w więzieniu Tomaszka kasztelana Poznańskiego, Tomisława podczaszego z synem Sędziwojem Nałęczow, pod pozorem, jakoby z księżciem Lignickim mając zmoowę, na wygnanie z kraju panów przyrodzonych spisek uczynili. To zrobiwszy, i przyzwawszy do

pisali książętami Raciborskimi i Opolskimi, idący od tego Miecysława, jako Kazimierz syn jego, i wnukowie Miecysława z Władysławem, o których mowa. Podobno Bruno Sas, o którego zbytek i dwie pisze Dubrawski biskup Olomucki w hist. Czesk. na karc. 160. lubo tam różne bałamuństwa mieszczą, podobno mowią ten Bruno, chcąc się zrobić udzielnym królikiem, *regem pro facultate suajurisdictionis volens*, a w Morawie i Szląsku dobra zakupując znaczne, urosił sobie jakieś prawo i do Raciborza, za które okupując się Władysław, pie-

niadze mu posłał. Bo co się rycze Opawy, tę zaraz po śmierci Miecysława bezpocemnego opanował Przemysław król Czeski, bądź gwałtem, bądź jak powiedział sam, że mu Miecysław testamentem legował. Być to może, że ten niewieściuch darowałszy Czesce, w który się kochał, miało, dał powód Przemysławowi do przywłaszczenia sobie nad nim prawa. Kronikarze Czescy i nasi mówią, że ten Przemysław odrzuciwszy żonę Małgorzatę, żył z jakąś kobietą, i z niej spłodził syna Mikolaia, któremu księstwo Opawskie oddał.



Poznania brata, łatwo go przynaglił do uczynienia zamiany. Przyłączone księstwo Kaliskie do Poznańskiego: a Rostysław wziąwszy Gnieźnieńskie z zamkami Bninem, Gdęczem, Biechowem, Ostrowem, Naklęm, Uściem, Czarnkowem i Szremem, przelać na tym musiał. Chciwy Przemyśław na cudze, nie zatarł tym skazy, że tegoż czasu miasto swoje Poznań pięknymi gmachami ozdobił, i warowniejszym zamkiem przy kościele większym ubespeczył; a wkrótce też szukając chłuby z łaskawości, niewinnych więźniów z kaydan wypuścił. Ukazała się tegoż roku w innej Polskiej stronie nowa obłuda chytrość, a dla ludzkości i wiary powszechniej roztropnie przewidziana od Polskich biskupów zniewaga. Duch apostołski, tylekroć przez różne poselstwa w nawroceniu do jedności dyzunitów oświadczony, trwał w Danielu dotąd; poki korony na głowie swoicy nie uyrzał. Ukoronowany, i tą dośkończością w liczbie udzielnych światła mocarzów umieszczony, nietylko zadobyć obietnicom nie uczynił; ale gdy do niego Innocenty papież wysłał Alberta, niegdys biskupa Chełmińskiego, a świeżo na arcybiskupstwo Ruskie Łacińskie wyniesionego; dla dopełnienia obietnic, i posłania do Rzymu z oświadczeniem posłuszeństwa, ze wzgardą go odprawił (y). Po-

BOL. WST.  
R. P.  
1249.

(y) Długosz. ODORICUS | Chełmiński, który nastąpił po  
RAXWALPUS. Ten Albert, że | Chrystyanie, świadczy Długosz na kacie 720. Henricus

BOL. WST.  
R. P.  
1250.

śledniejszy tego Daniela dzieła dalsze czasy o-  
kaza. Tym czasem,

XXVI. Pomnażający się nowemi coraz w kra-  
jach Słowiańskich nabytkami dom margrabiów  
Brandeburskich, bliżej się tego roku pomknął do  
granic Poiskich, nabyciem ziemi Lubuskiej. Co ia-  
ko się stało, nie będzie od rzeczy zasięgnąć wyż-  
szych powieści dla związku z późniejszymi. Albert  
nazwany Ursus, dawszy wzrost temu przemożne-  
mu margrabstwu, przez zpowinowacenie się  
ze starożytnemi dukami Saskimi Billingami, przez  
otrzymane od cesarzów różne lenności, a naybar-  
dziej przez zawojuowanie różnych hord Słowiań-  
skich (a), i zapisane niby dziedzictwo od Przeby-  
śława krolika Słowiańskiego, zostawił synom ob-  
szerne majątki w starej i średniej marchii. Je-  
den z kilku synów jego, Bernard książę Saski, a zięć  
Mieczysława starego (b), dał początek dzielnicy  
Anhaltynskiej książąt obojczy Saxonii. Drugi  
Otton I. zplodziwszy z Judyty, Bolesława Krzywou-  
stego corki kilku także synów, dziedzictwo dzie-  
dowskie z urzędem Ottonowi II. synowi zostawił.  
Skażił pozyskaną od walecznych oycy i dziada śla-  
wę ten poslední Otton, poddawszy, obyczajem wie-  
kow owych, starą marchią, pod imieniem S. Maury-  
cego patrona mieysca, arcybiskupom Magdebur-

*alias Heindenricus, qui & Al-  
bertus, olim Armacanus, tunc vero  
Culmenfis episcopus 2.*

(a) Obacz w Tomie III. na  
karcie 344.

(b) Obacz wyżej na kar-  
cie 2.

skim, i lennictwo ich przyjmując (c); z kąd owa w następnych czasach opieka Magdeburka nad małoletniemi margrabiami, i wojny z niemi wyniknęły. Albert II. brat jego i następca zostawił (d) dwu niedorośliwych synów, Jana i Ottona III. z Mechtyldy Miśnijskiej, z Konrada margrabi i Elżbiety Mieczysławowny urodzoney, zplodzonych. Młodzi margrabiowie, przyszedłszy do lat, nie życzyli sobie mieć opieki i zwierzchności duchowney, i na ten koniec wojnę przeciwko opiekunowi podnieśli. Atoli zbici naprzód od arcybiskupa (e) nad rzeką Plawą, nie daleko Brandeburga, zażywać go musieli w różnych trudnościach iako oycy, a iść za zdaniem iako zwierzchnika. Czaśy i okoliczności dalsze zwadziwszy ich znowu z sobą (f), dały zwycięstwo margrabiom, a z nim odziedziczenie niektórych zamków, o które szła zatarga z margrabią Miśni Henrykiem. Otrząsnąwszy się zatym nieco z mocy duchowney, zamysłali o dalszych zyskach.

XXVII. Było to mniemanie, od wieków wpoio-

ROL. WST.  
R. P.  
1259.

F (c) Obacz GEBHARDA in march. aquilonaribus. na karcie 122. Umarł Otton 1207.

(d) Około 1221.

(e) W roku 1220. GEBHARDUS na karcie 129.

(f) Cum de Kopenico atque Mittevaldo media marchia nunc olim Lusatia uelibus, controversia Henricum illustrem Misnensem

inter dñ nostros oriretur, marchiones episcopum arbitrum eligerent, amboque oppida sequestro ipsi traderent servanda, donec iudicio flaret cui tribuenda. Ante vero latam sententiam arbitrum partium studio ea Misnensi, inconsultis Joanne & Ottone marchionibus, resignavit. Marchiones ita se delusos indignantes, bellum moluntur anno 1240. GEBHARD.



BOL. WST.  
R. P.  
1250.

ne w Niemczech, że iako inne marchie przeciwko różnym poganom, tak marchia północna, ustatkowiona od dawnych cesarzów przeciwko Wilkom, Obotrytom, i innym z tamtej strony Odry doliny mieszkającym Słowianom, dawała prawo margrafom do podbiwania tych dzikich i wolnych narodów. Szukali zawsze oni pory do ich gnębienia i zagłady. Lecz z nawroceniem do wiary Pomoranów za Warcisława I, ustawał już i pretext napaści; a tym bardziej za synów jego Bogusława i Kazimierza, których Fryderyk I. cesarz, chcąc mieć wsparcie przeciwko przemożnym już w Niemczech dukom i margrafom, książętami Słowiańskimi i lennikami cesarstwa kreował. Wojna Krzyżaków z Świętopelkiem, i z pogaństwem Pruskim od niego wspieranym, otworzyła drogę margrabiom do nowych korzyści. Barmin książę Pomoranii Szczecińskiej, iako sąsiad Świętopelka i krewny (g) sprzy-

(g) Ta krewność Świętopelka z Barnimem była nie przez jedność krwi po mieczu, iako chcą bez żadnego fundamentu pisarze Pomerańscy i Brandeburscy, ale po kądzieli. Świętopelk miał brata rodzonnego Sambora, iako świadczą oryginalne Dyplomata i DUBURG. Tego Sambora Barmin, w nadaniu Maltańczykom, danym w roku 1229, a znajdującym się w III. Tomie *Diplom. German.* SCHOETGEN na karcie 2, nazywa *Samborinus dux*

*frater dominæ*, to jest brat matki jego, którą wyżej położył w tymże przywileju. *Ego Barnim cum matre mea.* Był więc Świętopelk wujem Barnima, Mogł zatym Mestwin II. syn Świętopelka nazwać śmieie Barnima *dilectus cognatus noster*, który wyraz pisarz pretenfji Krola Jmci Prusk. do Pomoranii, położył między dowodami mniemaney jedności obu domów Pomoranii Szczecińskiej i Gdańskiej.

iał mu przeciwko Krzyżakom, owszem będąc z nim w związku, zamek nawet Poliski Santok, ponieważ Polacy Krzyżaków bronili, chciał dawniej opanować (h). Margrabiowie Jan i Oton, jako Niemcy, weszli w przymierze z Krzyżakami; i nim się im wkrótce podała nowa gorliwość okazya wkroczenia do Prus (i), pierwey, bliźszego siebie Barnima kraie wojować zaczęli (k). Miał Barnim dzierżawy swoje po obu stronach dolney Odry, z których wschodnie wolne iefzcze były od obcey uzurpacyi. Do zachodnich rościłi sobie prawo margrabiowie, mianowicie Jan, który mając potomstwo zplodzone z Zofii córki Waldemara II. króla Duńskiego, uścielał sobie prawo do Wolgasta w Pomeranii, iż to miasto przed kilkadziesiąt lat, wczasie kłótni Duńczyków z Fryderykiem Barberussą cesarzem, było wzięte przez Kanuta króla Duńskiego, brata Waldemara, Bogusławowi dziadowi Barnima (l). Budowali te prawa swoje margrabiowie, na fundamencie iakieysci donacyi cesarskiej Fryderyka II. (m), którego hoy-

BOL. WST.  
R. P.  
1250.

(h) Obacz wyżej na karcie 359.

(i) W roku 1255. Jan margrabia Brandeburski przybył z wojskiem do Prus na pomoc Krzyżakom.

(k) MINKELIUS w księdze III. na karcie 315.

(l) JAN PONTANUS w historii Duńskiej na karcie 278.

Autoz dyssertacyi o marchlach Brand. na karcie 46.

(m) Fryderyk II. cesarz wydał dyploma w roku 1231. dla margrabiów Brandeburskich Jana i Otona, w którym potwierdzał dla nich dawniejsze nadania oycy ich Alberta i Fryderyka II. uczynione, to jest marchiam Brandeburgensem. CHM

BOL. WST.  
R. P.  
1250.

ność, żadną nie wsparta powagą, szercząc Niemiecki naród po Słowiańszczyźnie, dawniey Krzy-

*omni honore & pertinentiis suis & alia fenda przydaie te słowa: unā cum ducatu Pomeranie: i daley de superabundantiori gratia nostra confirmantes iisdem ducatus Pomeranie, prout dictus quondam pater, & predecessores eorum noscuntur a nostris predecessores tenuisse.* Nie wiadomo zaiste o jakiey to Pomeranii mowa. Mówiliśmy nie raz, iż nazwisko Pomeranii było w starożytności brane za kraie leżące bliżey morza, i że to nazwisko rozciągało się nie tylko do krajów przed Odrą, ale i za tą rzeką leżących. Wyraz Fryderyka *ducatus*, nie ściągał się do Pomeranii czyli marchii Gdańskiej, gdzie nie książęta Szczecińscy Warcisławowiczowie, ale Polacy poczyniwszy się dukami panowali. Sam tenże Fryderyk w dyploma danym Krzyżakom w roku 1226., położonym u DOGIELA, Pomeranią tę Gdańską nie nazywa księstwem, *ducatus*, ale marchią: i że ona do Polaków, to jest książąt Mazowieckich i Kuiawskich należała, przyznawa. *Devotus noster Conradus dux Masure & Cujavie promissit & obtulit sibi (Hermanowi de Saltza mistrzowi Krzyżackiemu) providere, & fratribus suis de terra, quae vocatur Culmen, & in alia terra inter marchiam suam & confinia Prutenorum &c.* Ten

więc *ducatus*, który Fryderyk II. oddaie margrabiom Brandeburskim, była raczey Pomerania należąca do książąt Pomeranii Szczecińskiej, od Warcisława idących, i którzy swoje dziedzictwo, dawniey Polakom hołdownicze mieli z tey strony Odry, między Regą czyli też Perfantą i Drawą, z drugiey zaś strony, gdzie był kray Lutyków pogan, to jest cały ten przeciąg ziemi, który się ciągnie od morza ponadodrzu, aż za Ukermarchią. Albowiem ta Pomerania już nosiła w ten czas nazwisko *ducatus*, z nadania Fryderyka I. Barbarussy, i z dawniejszego przywłaszczenia tytułu *ducum Sclavorum* przez synów i wnuków Warcisława. Niewiadomo nam jest atoli, do jakiey części tey Pomeranii Szczecińskiej ściągać się może przywilej Fryderyka II. dany Brandeburczykom; czyli do tey co była za Odrą, czyli do tey co przed nią leżała, bliższa marchii Gdańskiej. Z zaśley, za świadectwem MIKRELA, kombinacyi między Barnimem i margrabiemi, zdaje się, iż Fryderyk zamierzył tylko *ex superabundantiori gratia sua* dla margrabiów Pomeranią zaodrzańską. Formowali sobie z dawna margrabiowie pełnocni prawo do tych tylko krajów Słowiańskich, któ-



zakom Prusy, potym takimże prawem margrabiom cudzą Pomeranią darowała, aby w niey nie-nawisne zdawna plemie Słowianów wygładzając, Niemieckie tam panowanie pomnażali. Zapędziły się woyska Brandeburskie aż do nowey marchii (n).

BOL. WST.  
R. P.  
1250.

re za dolną Odrą leżały, iakośmy mówili nie raz; a szabła Saska do brzegów się tylko tej rzeki opierała. Margrabiowie chcieli mieć dawną Leutycyą, iako margrabstwu pułnocnemu i starey marchii bliższą; a na ten koniec różne do iey podbicia czynili usiłności. Książęta Pomeranścy, mianowicie Warcisław I. nawróciwszy się do wiary za czasów S. Ottona Bamberkiego, a po nim iego następcy opanowali też samą Leutycyą. Zkąd urosła zazdrość margrabiów pułnocnych i pretensye. Jakoż Barnim ustąpił margrabiom Ukermarkii i Prentzlawa, które kraie są za Odrą i do których bardziey zniżerzali margrabiowie, iako do bliższych, niżeli do przedodrzańskich, do których żadnego prawa nie mieli. Wreszcie wyraz dyplomatyczny Fryderyka II. *prout dictus quondam pater & predecessores eorum noscuntur a nostris predecessores tenuisse*, wyraz ten mówię, tyle tylko nadać margrabiom w Pomeranii, ile ich oćciec i przodkowie mieć mogli. Nie widzimy zaś w żadnym autorze społecznym, aby margrabiowie puł-

nocni około tego czasu mieli co z tej strony Odry, ponieważ wszystkie ich dotąd dzierżawy i pretensye do samey się tylko tej rzeki, iako wyżey mówiono, rozciągały. Naostatek mówić śmieć można, że te i tym podobne nadania cesarskie, były iak w owym wieku zwyczajne, dla okazania niby powszechney władzy, tak w rzeczy próżne i bez żadnego fundamentu. Do gatunku takich dyplomatów należeć powinien przywilej tegoż Fryderyka, dany Krzyżakom na Prusy, iakośmy o rym wyżey powiedzieli.

(n) MIKREŁ powiada: *in nova marchia particulam, quae Barnimo Pomerano Gedanenſium adjutori parebat*. Tenże daley mówi: że gdy stanęła uгода między Barnimem i Janem, Barnim oddając córkę swoję Mechtyldę Janowi w małżeństwo, dał iey w posagu *in dotem omnem Ukeraniam & partem novae marchiae Pomeranicam cum urbe Prentzlavia*. Wyrazy MIKRELA *nova marchia particulam*, zdaia się zapewniać czytelnika, że ta mowa o marchii nowey Brandeburskiej, która z tej strony Odry

BOL. WST.  
R. P.  
1250.

A lubo Barnim mocą one powygniał (o); atoli

kraiów Polskich dotyka. Ta powieść ponieważ niepewności podlega, nie będzie miał za zle czytelnik, gdy przywieziemy niektóre uwagi nad powieścią autora Pomeranńskiego. Dzierżawy terazniejszy Brandeburskie, które się prawdziwie Brandeburgią nazywają, bo tu nie mówimy o Szląsku, Prusach i Pomeranii, składają się z kilku różnych od siebie marchii, to jest: *Starey, Śrzedney, Pregnickiey, Ukeraniskiey i Nowey*. Są to starożytne Słowian zaodrzańskich siedliska, a odrywki od korony Polskiej, które w postępie lat przychodząc do panowania margrafów Brandeburskich, uformowały nakoniec iedno państwo. Przed Albertem I. nazwanym *Ursus*, który pierwszy począł się piścić margrabią Brandeburskim, i ten tytuł z nabyciem Brandeburga z okolicami potomkom swoim zostawił, margrabiowie tameczni nazywali się *margrabiami północnemi*. Ci margrabiowie nie mieli nic z reszty strony Elby, będąc tylko starostami pogranicznymi, po stanowionemi przeciwko Słowianom Lutykom, Obotrytom i innym północniejszym, między dolną Elbą i Odrą, tak iak margrabiowie Miśni i Łuzacyi byli tylko nazwani *marchiones orientales* czyli wschodni, przeciwko Syrbom, Bohemom i Polakom, a margrabiowie

Austrii czyli *marchiones Australes*, przeciwko Słowianom nazwanym *Carantani*, oraz innym barbarzyńcom Hunnogurom, Awarom około Dunaju mieszkającym. Stanowili ich cesarze dożywotnie, iak starostów, dla obrony na pograniczu ziem Niemieckich, od najeżdżow tej dziczy, nadając im feuda czyli lenności, które oni sobie w krajach Słowiańskich zdobywali, lub zdobyć zamysłali. Rzeczeni margrabiowie północni przed Albertem Urssem mieli swoje starostwo, czyli margrabiwo za Elbą, które się dotąd nazywa *Altmark*, to jest stara marchia. Pożyczyło się Albertowi, że zawojuowałszy niektóre hordy Słowiańskie za Odrą, iako świadczy Helmold społeczny, to jest, *omnem terram Brisavorum, multarumque gentium habitantium Havelam & Albiam* pomnożył starą marchią za Elbiańską nowym nabytkiem krajów. Uformowały się zatem z tych zwycięstw, dwie marchie udzielne od starey, to jest z Brezanów *marchia Pregnicka*, a ze Stoderanów, Wulinów, Hawłów i innych około Haweli rzeki i Elby mieszkających *marchia średnia, Mittelmark*. Nabytki szabli Alberta pomnożyły się darrowizną, onemu uczynioną od Przybysława królika Brandeburskiego tych krajów, któ-

gdy między nim, a temiż margrabiemi nieustawa-

BOL. Wst.  
R. P.  
1250.

re są Jokoło Brandeburga, i które kraie znać, że do Polski należały, kiedy w oddaleniu się tegoż Alberta, za świadectwem BALBINA i PUŁKAWY kronikarzów Czeskich, *Vini- di & Poloni Brandenburgum ca- strum corruptis auro custodibus an- no 1156. surripuerant.* Te atoli zdobycia nie dochodziły ie- żczce do rzeki Odry: ponie- waż za świadectwem HEL- MOLDA wyżej cytowanego ścigały się tylko do tych na- rodów, które mieszkały *juxta Havelam & Albiam.* Co zaś Albertowi darował królík Bran- deburski Przebysław, to być musiały okolice Brandeburga, a nie daley: bo na to żadne- go śladu nie masz w historyi. Kraie Brandeburskie, około samey Odry, iako to: gdzie teraz Lubusz, Frankfort, Ki- stryn, należały do Polaków, w roku 1250., a Ukermar- chia, do książąt Pomeranii Szczecińskiej. Dopiero za pra- wników Alberta, Jana I. i Ot- tona III. poniknęło się margrab- stwo średnie terażniejszy bli- żey Odry. Kupili ci książęta, za świadectwem opata Cynehskie- go *apud Ekkardum in inscript.* *Interlocensibus* kupili mówię, *a dominis Berna terras Bernam & Teltowe, & Berlin, Strausberg, Frankfort, novum Brandenburg & alia loca plurima extruxerunt.* Ta erekcya miała nastąpiła potym, gdy Polaków niezgoda różniła,

Dośćta się też im, albo mało co przed niemi, nie wiadomo iakim sposobem, część Luza- cyi niższej z Kopenikiem i Mittelwaldą, iako świadczy *GEHBARD in march. aquilon:* o które miasta wojnę wiodli z margrabią Miśnii Henrykiem, i Willibrandem arcybiskupem Magdeburckim. Wszystkie te wzinianowane miejsca, procz Frankforta, który potym po zastawie Lubusza na gruncie Polskim był zbudowany, oka- zują, iak daleko się tylko roz- ciągała około roku 1250. mar- chia Brandeburska: i że do- piero w ten czas dotknęła się Odry; gdy margrabiowie do- stali od Barnima Ukermarchii z Prentzlawem, a od Polaków wzięli w zastawę powiat czyli ziemię Lubuską: którą mając w dzierżawie, iuż i Frankfort zbudowali, i zabory swoje, w czasie niezgod książąt Pol- skich ze Szląskiem, za Odrę pomknęli. Z tego cośmy mó- wili, zdaie się być podeyrza- na powieść MIKRELA, iako- by margrabiowie wzięli od Barnima *partem novae marchie Pomeranicam* około roku 1249. Uczony autor dyssertacyi o narodach Słowiańskich, któ- re w marchiach siedziały, na karcie 146., przyznaie tę pra- wdę, iż trudno wiedzieć do- kładnie, kiedy margrabiowie opanowali część nowej mar- chii terażniejszej, która po-



BOL. WST.  
R. P.  
1250.

ły kłotnie i niaizdy, musiał z niemi zawrzeć pokòy pod temi kondycjami, ażeby Jan margrabia, po zmarley świeżo Zofii królownie Duńskiey, córce Waldemara II. pojął córkę Barnima Jadwigę, a synowi tegoż Barnima Bogusławowi III. córkę swoję Mechtyldę oddał (p). To powtorzone małżeństwo Jana przyniosłszy mu w posagu marchią Ukerąńską, tudzież miasto Prentzlau (q), przybliżyło go bardziey do Odry, dając mu większą

dobno dawniey do ksiąząt Szczecińskich, iako *particula marchie Pomeranica que Barnimo parebat*, należała, to jest cyrkuły Königsberski i Soldyński. Bo co się tycze innych miast, w teyże nowey marchii znaydujących się, iako to: Kistryna, Santoka, Landsberga, Dresdenka, Frydberga, Silenzik, te do kasztelanii Santockiey należały, i potym dopiero, to jest po roku 1250. od Polski oderwane były. Zaś Nowowedel, Berszryn, Satz, Quartz dopiero w roku 1310. od Pomeranii Polskiey, czyli Słupskiey albo Kaszubskiey odigte zostały. Można zatem wnosić, iż MIKRELA wyraz *nova marchia* ma się rozumieć o części iakiey marchii średniey, ieszcze na ów czas nie w tey co dzisiaj obzerności od margrafow posiadaney, którą część Barnim około Prentzlawa, albo gdzie indziey oddał margrabiom w posagu. Wszak w tych czasach gdy się to stało, średnia marchia by-

ła ieszcze nową względem starey: co potwierdza GEBHARD *in marchionibus aquilonaribus*, kiedy opisując na karcie 130. woynę Henryka Miśnińskiego z margrabiami Brandeburskimi, wyraźnie mówi: *Misnienfis novam marchiam usque Strausbergam rapinis & incendiis exhauserat*. Wiadomo zaś jest, że Strausberga jest teraz w średniey marchii, nie daleko Berlina. Wreszcie mogli margrabiowie wpaść i za Odry do cyrkułu teraźniejszego Königsberga; aby Barnima do ustąpienia sobie Prentzlawa z Ukermarchią nakłonili:

(o) *Statim a Barnimo cecidit*. MIKREL.

(p) Myli się EXKSTET kładąc te małżeństwa pod rokiem 1244. Zofia królowna Duńska żona pierwsza Jana margrabi, umarła w roku 1248. dnia 3. Listopada. Obacz GEBHARDA *in march. aquilon.* na karcie 132.

(q) Tych słów *Ut Barnimus filiam Joanni concederet, ipsique in do-*

spofobność pomknienia margrabstwa w granice i  
dzierzawy Polskie. Stało się to wkrótce po tej  
Barnina posagowey darowiznie.

Bol. Wst.  
R. P.  
1250.

XXVIII. Albowiem Bolesław Lignicki, wyszedłszy z więzienia, iak wyżej mówiono, i po załatwiawszy poddanym własnym (r) różne mia-  
sta w Luzacyi, ażeby miał sposób do prowadze-  
nia dalszey wojny z bracią; gdy mu ieszcze na  
to pieniędzy brakło, znowu ziemię Lubuską (s)  
w lekkiey summie margrabiom Brandeburskim za-  
stawił. Stan niespokoiny tego rozrzutnika, przy-  
wiodł go do tułactwa i tak wielkiey nędzy, że nie  
mając więcej wsparcia od swoich i obcych, pie-  
szło z iednym tylko sługą częstó chadzał. A gdy  
będącemu w nieposobności wypłaty dłużnikom,  
różni wierzyciele, owszem lada naiezdnik iaki,  
utworzywszy pretenfye (t) ziemie i włości brali;  
osiękła zastawa Lubuska w ręku Brandeburskich:  
a zamek ow z okolicznym powiatem, staroży-  
tnym królów i książąt Polskich dziedzictwem, iuż  
więcej do nich nie powrócił (u). Lecz żebyśmy

*tem omnem Ukeraniam, & partem  
nova marchia cum urbe Prentz-  
law pokazuje się, że ta nowa  
marchia Pomeranica nie była  
taż sama, co terazniejsza nowa  
marchia z tej strony Odry,  
ale raczey kraie okoliczne  
Prentzlawa na północ Uker-  
marchii. Mówiliśmy w nocie  
poprzedzającej (n), że nim  
Brandeburczycy dostali nowę*

marchii terazniejszey, szre-  
dnia marchią nową nazywali.

(r) Długosz na kar. 716.

(s) Dał ją był pierwey ar-  
cybiskupowi Magdeburskie-  
mu. Obacz na karcie 370.

(t) *Ceterisque praeonibus,  
castra nova occupantibus* Dłu-  
gosz na kar. 716.

(u) Długosz na kar. 716.

*Ab eo tempore &c.*

Bol. Wst.  
R. P.  
1250.

tey księdze koniec smutny uczynili; niech zważy  
baczny czytelnik, iż od śmierci Kazimierza spra-  
wiedliwego, niezgody panujących Piastów domo-  
we, w przeciągu półwieku, uczyniwszy możne-  
mi sąsiednich mocarzów, naród swoy własny na  
utrąę Pomeranii przez potęgę Świętopelka, Prus  
przez Krzyżaków, Halicza i dalszey Rusi przez  
Romana i jego następców, a części Wielkieypol-  
ski przez książęta Niemieckie naraziły.

## KONIEC KSIĘGI IV.

I DOKONCZENIE TOMU IV.



REIESTR



# REGISTER

Nazwisk i rzeczy znaydujących się w tym

## TOM II E IV.



*Liczby oznaczają stronice kart, a zaś litera n. noty, czyli przypiski.*

<b>A</b>	<b>A.</b>	Zachęca do wojny w Palestynie 54.
Abkaſowie podbici od Tatarow <i>na karcie</i> 261.		Alexy cesarz Carogrodzki 128.
Adelaida żona Mieczysława starego 5 n.		Amur rzeka 179.
Adelaida siostra Lefzka białego 122.		Andrzej syn Beli III. króla Węgierskiego w Haliczu 67. wygnany 72. niebierze tytułu króla Halickiego 93 n. tenże już król 182. 184. 185. 187. 202.
Agazyja księżniczka Ruska, żona Konrada Mazowieckiego 191. mści się nad Czaplą 201. 258.		Andrzej biskup Płocki 294.
Albert nazwany <i>Urfus</i> . 22 171 n.		Anna, żona Henryka II. 315 — 316.
Albert biskup Rycki 153 n. 156. i w dalsz.		Antyochia 75.
Albert hrabia Holfacyi w Prusach 201.		Arceybiskup Gnieźnieński legatem 177. krzyż przed nim 170.
Albert Stampocie zabity od Tatarow 307.		Attyła Filnia 187.
Alexander III. potwierdza uchwały Łęczyckie 45. uchyla postanowienie Bolesława Krzywoust. 45.		
Tom IV.	<b>B.</b>	Balga, miasto Pruskie 332.
	<b>Bb</b>	

# REIESTR.

- Barmini książę Pomieranii chce ubiec Santok 359.  
 Barta podbita od Krzyżaków 294.  
 Batego droga 305.  
 Batukan wodz Tatarow Kapczackich 260. podbił narody nad morzem czarnym, i Ruś pustoszy 261. ciągnie do Węgier 300.  
 Baydar wodz Tatarow 261. 300.  
 Bela III. król Węgierski wtrąca Włodzimierza do więzienia, a syna w Haliczu osadza 67. w nieprzyjaźni z Kazimierzem za wygnanie syna 73. zawięsza broń na trzy lata 74. zawiera wieczyste przymierze, zrzeka się tytułu króla Halickiego 92.  
 Bela IV. syn Andrzeja 194 282. ucieka z Węgier do Austrii 307.  
 Bernard książę Saksi, zięć Miecysława starego 3.  
 Bertold biskup Infantzki 154. zabity 155.  
 Berzika 153 n.  
 Biechow 147.  
 Bitom 33. 34 n. 48 n. 121.  
 Bogorya herb 71.  
 Bogumił wojewoda Ponański 336.  
 Bogusław I. Warcisławowicz, zięć Miecysława starego, bierze w rząd Pomieranią Słupską 13. uczyniony dukiem zestaroży, 14. wchodzi w zmwę z Miecysławem przeciwko Kazimierzowi 52.  
 Boguta 329.  
 Bolesław wstydliwy uznany zdolnym do rządu 248. osadzony od Konrada w więzieniu *tamże*. uchodzi z więzienia 251. przyjmuje opiekę Henryka 262. zaślubia Kunegundę królową Węgierską 282. gnusność jego 304. ucieka do Węgier, potem do Moraw 307. Przesiadywa za granicą 322. zbiera Węgrow 327. powraca do Polski 328. zwycięża Konrada pod Suchodółem 334. — sam zwyciężony pod Zaryszewem 358.  
 Bolesław syn Miecysława starego uredzony z Eudoxyi Ruski 4 n. poddać się Kazimierzowi 79.

# REJESTR.

posiłkuie Kazimierza przeciwko Prusakom 81. zabity pod Mozgawą 107.  
 Bolesław *altus* książę Wrocławski zabiera udział braterski 33. wygnany z Wrocławia, godzi się z bratem *tamże*. znajduje się na zieździe Łęczyskim 44. nie ufa Kazimierzowi, i łączy się z Miecysławem 60. posilkuie Kazimierza przeciw Prusakom 81.  
 Bolesław książę Wielkopolski przywrocony 326. dzieli się z bratem 356.  
 Bolesław syn Kazimiera monarchy, ukaszony od żmii umiera 63.  
 Bolesław syn Konrada Mazowieckiego bierze księstwo Sandomirskie 231. gniewie go na Sandomirzanów 249. naieźdza ziemię Krakowską 252. żeni się 266.  
 Bolesław łysy książę Lignicki wzięty na księstwo Krakowskie 322. zbity od Konrada 324. Wielkopolanie go oddalają 325. sam ustępuje Wielkopolski 326. zabiera Lendę 358. godzi się z

książętami Wielkopolskimi *tamże*. przeciwko Barnimowi 359. odmienia dział 366. wojnie 368. w niewoli 369. załawia zamki 370-383.  
 Bolesław Szepiotka zabity od Tatarów 312.  
 Borzywóy Czech syn Dypolda margrabi Morawskiego 247. 254. wykłęty 258. zabity 259.  
 Bożęcin, obacz Tarzecki powiat 338.  
 Brema 148.  
 Brześć nad Bugiem 53. dobyty przez Kazimierza 57. wzięty przez Litwę 321.  
 Brześć Kujawski 227.  
 Bug rzeka graniczna od Rusi 88 n.  
 Burchara margrabi Brandeburski 250.  
 Bydgoszcz powraca do książąt Mazowieckich 296 n.  
 Bzura herb 69.

## C.

Celestyn III. 111.  
 Chełmińska ziemia dana Krzyżakom 227. 234. 268. zniszczona od Prusaków 333. od Święto-



# R E I E S T R.

- |   |  |
|---|--|
| pelka 336. od tegoż i Li-<br>twy 340.   | koronę u papieża 349.<br>udaie żądze iedności z<br>kościołem Rzymskim<br>350. koronowany w Dro-<br>hiczynie 356. |
| Chełmno zniszczone od Pru-<br>sakow 197. zbudowane<br>powtornie 250. spalone<br>341.  | Delwin marzałek krzyżac-<br>ki 341.  |
| Cherubin biskup Poznański<br>44.  | Dniepr rzeka 261. 300.   |
| Chmielnik miejsce potycz-<br>ki z Tatarami 306.   | Dobergana siostra Mieczysł.<br>starego 3 n.  |
| Chrobatow narod 86.   | Dobrogost woitwoda Po-<br>znański 226.   |
| Chryśburg zamek 360   | Dobrzyń dany Krzyżakom<br>228.   |
| Chryśtań mnich opowiada<br>wiarę Prusakom 175. bi-<br>skup Pruski 197. radzi<br>Konradowi Mazowiec-<br>kiemu fundować milicję<br>198. | Dodona miasto w Pomera-<br>nii 8 n.  |
| Ciechanów 339.  | Dominikanie przepowiada-<br>ją wojnę na Prusak. 238.<br>250. zakładają biskup-<br>stwa 350 n.                    |
| Cygani plemie dawnych Ja-<br>zygow 85 n.  | Drohiczyn nad Bugiem 86.   |
| Czapla 195. obieczony<br>291.   | Drohiczyn Chełmski sławny<br>koronacją Daniela 356.  |
| Czarnakow zamek 254.  | Drohowitowie horda Sło-<br>wakow 86.   |
| Czerkiesowie podbici od<br>Tatarow 261.   | Druzygier Austryak 345.<br>zbity od Prusakow tam-<br>że. ucieka 347.   |
| Czersk 230.   | Drwenca rzeka 234.   |
| Czeſi 243.  | Drzeń zamek 254.   |
|   | Dunaiec rzeka 307.   |
| D.  | Duńczykowie 201. ich<br>wstęp do Inflant 275.  |
| Damarat sędzia Poznański<br>326.  | Dymitr książę Kiiowski<br>300.   |
| Daniel książę Ruski bierze<br>Lublin 339. stara się o   |  |

# R E I E S T R.

Dziesięcina -pieniężna na  
odzyskanie Palestyny 76.

## E.

Elbinga 271 — 332.

Elżbieta Węgierka, pierwsza  
żona Miecysława stare-  
go 4 n.

Elżbieta córka Miecysława  
starego, żona Sobiesława  
Czecha, potem Konrada  
margrabi Luzacyi 2 n.

Elżbieta żona Przemyśława  
Wielkopolskiego 327.

Erdziwił książę Litewski  
319. 320. n. — 321.

Erfurt miasto 61.

Estonia 272.

Eudoxya Ruska, druga żona  
Miecysława star. 4 n.

## F.

Feudalne prawo 34.

Filip biskup Poznański 170.

Filip mnich 175.

Floryan S. 65.

Floryan wojewoda Sando-  
mirski 334.

Franciszkanie zakładają bi-  
skupstwa 350.

Fryderyk I. czyni książę-  
ciem Sakim Bernarda 2.  
n. zamysła o podniesie-  
niu krucjaty w Palesty-  
nie 50. odpowiedź jego

Miecysławowi 51. na  
zieździe w Moguncyi 60.  
wysłał syna na wsparcie  
Miecysława 61.

Fryderyk książę Austrii  
307. 342. 345.

Fryderyk syn Mateusza mar-  
grabi Lotaryngii 3 n.

Fulkon czyli Pełka biskup  
Krakowski 69. 78. 92.  
dopomaga Leszkowi 101.  
obranym za opiekuna Le-  
szka 103. postępuje do Ro-  
mana Halickiego 139. u-  
miera 162 n.

Fulkon arcybiskup Gnie-  
źniński 253. 344.

## G.

Gaiuk syn Oktaykana 261.

Galindow narodził 269 n.

Galindya prowincja Pruska  
294.

Gaudenty biskup Lubuski  
44.

Gdańsk 7 n.

Gedeon biskup Krakowski  
1. znayduje się na zieź-  
dzie Łęczyckim 44. bu-  
duje kościół S. Floryana  
w Krakowie 65. umiera  
68.

Gingiskhan 179.

Gerard scholaśtyk Krakow-  
ski 295.

# R E I E S T R.

Gertruda wnuczka Henryka  
brodatego 240. 266.  
Getko biskup Płocki 207.  
Głód w Polsce 269.  
Gnieszno 6. 52. obleżone od  
Łaskonogiego 241. od  
Henryka 259.  
Godfryd książę Brabancyi  
5. n.  
Goworek wojewoda Sando-  
mirski 109. пойманы  
118. uchodzi do Czech  
119. powraca 122.  
Grabina zabity pod Chmiel-  
nikiem 307.  
Grodno wzięte przez Li-  
twę 321.  
Groś S. Piotra 170. 177.  
353 n.  
Gryf herb 16 n.  
Gryfowie książęta Pomeran-  
scy 16 n.  
Gryfowie Polacy 16 n. uka-  
rani od Leszka 210.  
Grzegorz VIII papież 75.  
Grzeg. IX potwierdza dona-  
cye Krzyżakom 234. za-  
chęca do wojny na Pru-  
sakow 238. 243. 250.  
potwierdza ugodę mię-  
dzy Konradem a Krzyża-  
kami 255. łączy kawale-  
row mieczowych z Krzy-  
żakami 270. kassuje roz-  
grzeszenie Konrada za

zabicie Czapli 295. uwal-  
nia Neofitow Pruskich  
od ciężarow 330.  
Grzymisława, matka Bolesła-  
wa wstydliwego sprzyja  
Henrykowi Wrocław-  
skiemu 226. osadzona w  
więzieniu od Konrada  
248.  
Günter biskup Płocki czyni  
donacyą Krzyżakom 228.  
Gwidon król Jerozolimy  
75.

## H.

Hala 62.  
Halicz wraca się do koro-  
ny 113. oddany Roma-  
nowi 117. zniszczony od  
Tatarow 300.  
Haliczanie zbici od Kazi-  
mierza 59. trują Mściśła-  
wa a Włodzimierza wzy-  
waią na księstwo 66.  
przyimuią Andrzeja 67.  
wyganiaią Mściśława 182  
chęć króla Węgrzyna  
183. przyimuią Koloma-  
na 187. buntuią się i wy-  
ganiaią 190.  
Hamburg 140.  
Hammerstyn w Pomeranii  
7 n.  
Helena Ruska, żona Kazim.  
sprawiedliwego 95.



# R E I E S T R.

Helinga żona Władysława  
Odonicza 281.

Henryk I. brodaty książę  
Wrocławski ubija się o  
opiekę nad Bolesławem  
i Konrada zwycięża 226.  
poymany od Konrada i  
w więzieniu osadzony  
230. godzi się z Konra-  
deni 239. zabiera Wiel-  
kopolskę 246. wspiera  
Bolesława, i otrzymuje  
księstwo Krakowskie 252  
godzi się z Odoniczem  
253. Gniezno oblega 258  
oskarżony w Rzymie 259  
obeymuje opiekę nad  
Bolesławem 262. śmierć  
iego i pochwały 279.

Henryk II syn Henryka bro-  
datego grozi wojną Kon-  
radowi za więzienie oy-  
ca 239. uwalnia Lubusz  
z obłężenia 293. zbiera  
woyska przeciw Tata-  
rom 309. przywodzi  
woyskom chrześciańskim  
311. zabity 314. iego  
potomstwo i charakter  
315.

Henryk III. syn Henryka  
II 366.

Henryk syn Fryderyka I ce-  
sarza ciągnie do Polski

61. zawiera pokoy z Po-  
lakami 62.

Henryk Ketlicz 79.

Henryk arcybiskup Gnie-  
źnieński 169 — 170 —  
176 — 177 — 202.

Henryk Dominikan, biskup  
legat papiezki na Rusi  
351.

Henryk Lew książę Saski  
60.

Henryk Lichtenšteyn 345.

Henryk de Wida mistrz  
Krzyżacki 369.

Henryk de Berge Krzyżak  
232.

Henryk Walpot mistrz Krzy-  
żacki 213.

Henryk margrabia Miśni  
wygnany z Płocka 255.

Henryk de Cutze Krzyżak  
232.

Herman de Saltza mistrz  
Krzyżacki 213. przysyła  
posłow do Polski 227.  
wspiera Konrada nowe-  
mi ludźmi 232.

Herman Balke mistrz pro-  
wincjonalny Krzyżaków  
232.

Herman Bart mistrz Krzy-  
żacki 213.

Herulowie 144.

Honory III 193. popiera  
krucyatę przeciwko Sa-

# R E I E S T R.

racenom 200. przeciwko Prusakom 201. godzi książąt Polskich 209. uwalnia od ciężarów neonfitów Pruskich 330.

## I.

Jacek S., Dominikan, z domu Odrowążów 265 n. Jadwiga S. żona Henryka Wrocławskiego godzi męża z Konradem 239. powtornie 262. pobudza syna do męstwa przeciw Tatarom 310. nie płacze straty 315.

Jadźwingowie 82 n. miasto stołeczne 86 n. pustoszą Małopolskę 256. zbici przez Mazurow 322. niszczą księstwo Sandomirskie 334. pustoszą Lublin 337. i Sandomirskie księstwo 338. posilkują Konrada 348.

Jakub kasztelaniec Sandomirski 306.

Jakub legat papieżki 361.

Jan Iwanowicz 314 — 316.

Jan Malabranka kardynał 75. reformuje duchowieństwo Polskie 76. wraca się do Włoch tamże.

Jan margrabia Brandeburski 293 n. 375. i w dalszych.

Janusz wojewoda Krakowski 282.

Jarosław Izaławowicz książę Kiliowski 31 n.

Jarosław syn Włodzimierza I. zabiera zamki Polskie lud na Ruś przeprowadza 87.

Jarosław miasto 299.

Jarosław Swiatopełkowicz książę Włodzimirski pustoszy kray Jadźwingow od Wołynia 89.

Idzi biskup Modeński sprowadza ciało S. Floryana do Krakowa 65.

Jerozolima wzięta od Saracenow 75.

Jerzy książę Ruski zabity od Tatarow 261.

Jędrzeiow 257.

Liża 305.

Infanty 148 — 154. nawrócone do wiary 271. w nich różne biskupstwa 273.

Infantkich kawalerow zatargi z biskupami 271. złączeni z Krzyżakami 278.

Innocenty III. papież poddaie Prusy pod iuryzdy-

# REIESTR.

Kępa arcybiskupa Gnie-  
źnińskiego 175. sprzyja  
Henrykowi brodatemu  
176. dopomina się o  
groz S. Piotra 177. po-  
zwala koronować Kolo-  
mana nakrolestwo Halic-  
kie 183. uwalnia od cię-  
żarów neofitów Pruskich  
340.

Innocenty IV. wysyła lega-  
ta do Prus 334. wspiera  
Krzyżaków przeciwko  
Świętopelkowi 335. stro-  
fuie Świętopelka 344.  
wysyła do Polski Opizo-  
na legata 347.

Irmidgarda wnuczka Hen-  
ryka IV. cesarza 5 n.

Iwon biskup Krakowski  
240 n.

Judyta siostra Fryderyka I.  
cesarza 3 n.

Judyta corka Bol. Krzyw:  
3 n.

Julia krolewna Duńska sio-  
stra Waldemara 2 n.

Julińskie biskupstwo prze-  
niesione do Kamina 8 n.

## K.

Kadłubek 163.

Kalisz przeniesiony 127.  
247. oddany Przemyśla-  
wowi 327.

Kamienica rzeka 228.

Kamieniec Podolski wzięty  
od Tatarów 300.

Kamin miasto w Pomeranii  
8 n.

Kaszuby naród 8 n. ich na-  
zwisko zkad 13. n.

Kawalerowie mieczowi En-  
siferi 156.

Kawalerowie Dobrzyńscy  
199.

Kazimierz sprawiedliwy  
monarcha. Poddał mu  
się Wielkopolanie i Po-  
morzanie 6. czyni po-  
dział i rozporządzenie w  
Pomeranii 10. 24. Ru-  
skie księstwo zabezpiecza  
31. Szląsk zaspokaia 32.  
daie Mieczysławowi Ra-  
ciborskiemu ziemię O-  
święcimską i Bitomską  
33. znosi uciążliwe zwy-  
czaje, i zjazd do Łęczycy  
nakazuje 43. wyprawuje  
posłów do Rzymu 45.  
otrzymuje potwierdzenie  
ustaw Łęczyckich 47.  
myśli. Mieczysławowi  
wrocie księstwa Wielko-  
polskie 49. sprzeciwia się  
naród 50. rebellią Brze-  
ścianów uspokaia 57. ie-  
dzie do Halicza 57. przy-  
wraca rządy Mściławo-



# REJESTR.

wi 59. otrzymać nowe  
 zapłaty na Mazowsze i Ku-  
 iawy 65. posyła na księ-  
 stwo Halickie Romana  
 66. każe ścigać Włodzi-  
 mierza 70. odpuścza  
 przestępstwo 71. osadza  
 go na księstwie Halic-  
 kim 73. nieprzyjaźni z  
 Belą Węgierskim i za-  
 wieszenie broni na trzy  
 lata 74. udać się na Ruś  
 76. buntują się Krako-  
 wianie 77. Miecysława  
 z Krakowa wygania 78.  
 łączy się z Miecysła-  
 wem 80. ciągnie na Pru-  
 saków 81. zwycięża 82.  
 obraca oręż na Polskę  
 82. i do posłuszeństwa  
 przywodzi 92. zawiera  
 wieczyste przymierze z  
 Węgrami 92. umiera  
 94. przyczyna śmierci  
 niepewna 95. potom-  
 stwo i jego charakter  
*tamże*. przywilej dany  
 Wichfrydowi Niemcowi  
 95 n. fundusze duchow-  
 ienstwu poczynione 97.  
 Kazimierz książę Kujawski  
 syn Konrada Mazowiec-  
 kiego 266. w podeyrze-  
 niu u oycy 291. wspiera  
 Krzyżaków 335. białe

Świętopelka 336. w lidze  
 z Krzyżakami 342. ni-  
 szczy Pomoranie 345.  
 bierze w podziale Kuia-  
 wy 357. najeżdża brata  
 Ziemowita 358.  
 Kazimierz książę Opolski  
 bierze Rudę z okolicami  
 247.  
 Kazimierz Warcisławowicz  
 sprzyja Salom 24.  
 Kielecki powiat 338.  
 Kiliów wyszczonony od Tata-  
 row 300.  
 Kizyni narod Lutyków 13.  
 n.  
 Klemencya, żona Henryka  
 2 n.  
 Klemens III. zachęca mo-  
 narchów do wojny prze-  
 ciw Saracenom 75.  
 Klemens z Klimuntowa ka-  
 sztelan Krakowski 282.  
 przywodzi Krakowianom  
 przeciw Tatarom 306.  
 Klemens wojewoda Głogo-  
 wski zabity pod Lignicą  
 314.  
 Klemens z Ruszczy 322 —  
 323. uchodzi do Węgier  
 328. pod Sandomierzem  
 zwycięża Konrada 334.  
 Klemens z Pecznicy za-  
 bity pod Lignicą 316.  
 Kolberg w Pomoraniu 8 n.

# R E I E S T K.

Koloman królewicz Węgierski żeni się z Salomeą 185. król Halicki 187. w niewolę wzięty 190. ginie 205.

Kołodziej zamek wzięty od Tatarów 300.

Konrad książę Mazowiecki dzieli się z Leszkiem 162. wojuje z Prusakami 206. sprowadza Krzyżaków 213. znajduje się na wojnie przeciw Henrykowi brodatemu 214. oddaje Krzyżakom ziemię Chełmińską 215. przywłaszcza opiekę nad Bolesławem 226. zbity wraca się do Mazowsza 227. czyni różne nadania Krzyżakom 227. — 228. — 234. chwyta Henryka i w więzieniu osadza 230. gniew jego na Małopolanów 231. sprowadza więcej Krzyżaków 232. godzi się z Henrykiem 239. zdradza Bolesława z Grzymisławą, i więzi 248. mści się nad Sandomierzanami 249. wygania Niemców z Płocka 255. nasyła pogaństwo na Małopolskę i różne bezprawia

czyni 256. godzi się z Henrykiem, i garnizony z zamków wyprowadza 262. myśli o monarchii i księstwa naieżdża 281. zabija Czapłę prałata 291. Łowicz arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu daje 295. odbiera Bydgoszcz od Świętopelka 296. naieżdża księstwo Krakowskie 323. wzmacnia Kraków 324. bije Szlachaków i Niemców 324. urządza księstwo Krakowskie 324. spisek na niego 325. więzi Małopolanów 327. uchodzi z Małopolski 329. niszczy Lubelskie i Sandomirskie księstwo 338. mści się nad Prandotą biskupem Krakowskim 338. nachodzi ziemię Sandomirską 348. zwycięża pod Zaryszewem tamże umiera 357.

Konrad książę Głogowski umiera bezpotomny 33.

Konrad biskup Kamiński, podległy monarch. Polskim II n. znajduje się na zieździe Łęczyckim 44.

# R E I E S T R.

Konrad Konradowicz zabi-  
ty pod Lignicą 314.  
Konrad margrabia Luzacy  
zięć Miecysława starego  
2. n. zabiera Lubusz  
171.  
Konrad de Tutele Krzyżak  
232.  
Konrad arcyb. Moguntski  
61.  
Konstancya wnuczka Hen-  
ryka brodatego 240 —  
266.  
Kopanica, zamek 358 —  
359.  
Koprzywnicki klasztor zlu-  
piony od Tatarow 303.  
Krakow poddaie się Mie-  
czyławowi 77. spalony  
od Tatarow 307.  
Krakowianie wzywają Mie-  
czyława i poddaia mia-  
sto 77.  
Kruświca 234.  
Krystyan-Sulkowicz zabity  
od Tatarow 307.  
Krystyan wojewoda 140 —  
142. zabity 195.  
Krzyżacy sprowadzeni do  
Polski 213. otrzymują  
donaeye od różnych 227  
— 228 — 232 — 234.  
ich obowiązki względem  
Polakow 235. początki  
woien z Prusakami 237.

zbierają liczne woyska  
250. nieprzyjaźń z Pru-  
sakami 254. woinią Pru-  
sakow za pomocą Polską  
268. łączą się z kawalera-  
mi mieczowemi 271. wo-  
inią ziemie Pruskie 294.  
ciągłą na Tatarow 311.  
zbytkuia w Prusiech 329.  
329. ich klęski przez  
Świętopełka i Prusakow  
333. biorą zamek Zarto-  
wicki 335. przegrywiają  
bitwę z Prusakami 341.  
godzą się z Świętopeł-  
kiem 348.  
Kuiawy zapisane Miecysława-  
wowi 63. wracają się  
do Kazimierza 64. zni-  
szczone od Tatarow 228.  
Kunegunda S. krolewna  
Węgierska sprowadzona  
do Krakowa 282.  
Kunowski powiat 339.  
Kurlandya 269 n.  
Kuronia 269 n.  
Kuroński haf 269 n.  
Kwertz wieś dana Krzyża-  
kom 228.

## L.

Landisberg Krzyżak 227.  
Laskarys cesarz Carogrodz-  
ki w Haliczu 122.



# R E I E S T R.

Lawenburg miasto nad rzeką Leba 7 n.  
 Leba rzeka 7 n.  
 Łelowski zamek 349.  
 Lenda. klasztor 358.  
 Leszek biały monarcha 103. wzywa na pomoc Rusinów 104. otrzymuje zwycięstwo pod Mozgawą 107. prowadzi Romana do Halicza 115. osadza go na księstwie Halickim 117. ustępuje monarchii za radą matki Heleny 121. przywrocony za staraniem Mikołaja wojewody 124. stateczny w przyjaźni 132. odwodzi Romana od niesprawiedliwej wojny 139. prowadzi wojsko pod Zawichost 140. zwycięża Romana 141. odyskuje Kraków, i posyła do Rzymu 160. czyni podział z Konradem bratem 161. żeni się z Grzymisławą. Ruską 163. iedzie do Pomeranii Słupskiej 166. porucza rząd nad tą prowincją Świętopełkowi 167. czyni przymierze z Węgrami 185. wyprawuje corokę Salonię do Halicza

187. posilkuie Kołomana 188. przegrywa 189. wchodzi w znowę z Henrykiem brodatym 206. karze dom Odrowążów 210. zabity 222.  
 Leszek syn Bolesława kędzierzawego książę Mazowsza i Kujaw znajduje się na zieździe Łęczyckim 45. czyni zapisy Mieczysławowi strycznemu księstw swoich 63. czyni nowe zapisy Kazimierzowi 65. potwierdza i umiera 69.  
 Lebusowie 171 n.  
 Lignica miejsce kłęski wojsk chrześciańskich 311.  
 Litewscy książęta niepewni 318 n. zbici przez Mazurów 322.  
 Litwy początek 142. należą Małopolskę 256. w związku z Konradem Mazowieckim 333. pustoszy księstwo Lubelskie 337. i Sandomirskie 338. ziemię Chełmińską 340. posilkuie Konrada 348.  
 Lubeka miasto 148.  
 Lublin zniszczony od Tatarów 302. spustoszony od Litwy i Jadźwingów

# R E I E S T R.

338. wzięty od Daniela  
książęcia Ruskiego 339.  
Lubusz dobyty 174. uwol-  
niony z oblężenia 293.  
zaślawiony 383.  
Lucyusz III. przysła do  
Polski ciało S. Floryana  
95.  
Ludmilla corka Mieczyśła-  
wa starego 3 n.  
Ludwik landgraf Turynii  
61.  
Lupus biskup Płocki 44.  
Luzacya 142 n.  
Łęczyckie województwo  
zniszczone od Tatarów  
305.  
Łowicz darowany arcybis.  
Gnieźnieńskiemu 295.  
370.  
Łukow spustoszony od Li-  
twy i Jadrzyngów 338.

## M.

Małopoleanie sprzyiają Hen-  
rykowi Wrocławskiemu  
226.  
Mangu brat. Batukana 261.  
Marek wojewoda Krakow-  
ski sprzyia Henrykowi  
Wrocław. 226.  
Marienwerder zbudowany  
od Krzyżaków 250.  
Matylda. corka Henryka

krola Angielskiego, drn-  
ga żona Henryka Lwa  
2 n.  
Mazowisz i Kujawy zapisa-  
ne Mieczyśławowi 63.  
wracają się do Kazimie-  
rza 64.  
Mendog książę Litewski  
319 n.  
Mestwin syn Świętopelka  
oddany Krzyżakom w za-  
kładanie 337. odesłany do  
Zartowic 341. do Austrii  
342.  
Mestwin syn Sambora sta-  
roży marchii Gdańskiej  
52 n.  
Meynhard kanonik Sege-  
berski apostoł Liwonów  
149. biskup Inflantki u-  
miera 154 n.  
Michał Wszewłodowicz  
książę Kiiowski zabija  
szpiegów Tatarskich, i  
do Węgier uchodzi 298.  
Michał biskup Kujawski  
264.  
Mieczyśław stary książę  
Wielkopolski czyni pro-  
żne starania do odzyska-  
nia monarchii 2. bunt  
przeciwko niemu syna  
Ottona z Wielkopola-  
ni i Pomorzanami 5.  
stara się o przywrócenie

# REJESTR.

do Wielkopolski 48.  
 sprzeciwia się narod 50.  
 szuka pomocy u Fryde-  
 ryka cesarza *tamże*. po-  
 wraca z niczym 51. bie-  
 rze Gniezno i całą Wiel-  
 kopolskę za pomocą Bo-  
 guśława książęcia Pome-  
 ranii 52. godzi się z sy-  
 nem Ottonem 53. czyni  
 różne podeyscia pod Ka-  
 zimierzem dla odzyska-  
 nia monarchii 60. otrzy-  
 muie pomoc od cesarza  
 61. bezskutecznie 62.  
 wymusza na Leszku za-  
 pisy Mazowsza i Kujaw  
 63. poddaie mu się Kra-  
 kow 77. wygnany ucie-  
 ka do Poznania 78. ie-  
 dna się z Kazimierzem  
 80. posilkuie Kazimierza  
 przeciwko Prusakom 81.  
 wojuje z synowcami 104.  
 przegrywa pod Mozga-  
 wą 107. uchodzi do Po-  
 znania 108. naieżdża  
 Kujawy 118. podmawia  
 Helenę do ustąpienia  
 monarchii 119. na zie-  
 łdzie Krakowskim po-  
 nawia obietnice, i ziemię  
 Krakowską w posiadają  
 bierze 121. nie dotrzy-  
 muie obietnic Helenie

123. wrzuca z urzędów  
 podeyrzane osoby 124.  
 utracą monarchią *tamże*.  
 ludzi powtornie Helenę  
 125. wchodzi z nią w  
 znowę, do monarchii  
 powraca, i w Kaliszu u-  
 miera 126.

Mieczyław książę Racibor-  
 ski, syn Władysława wy-  
 gnańca, zabiera brata  
 Wrocław, i wraca 33.  
 bierze od Kazimierza zie-  
 mię Oświęcimską i Bi-  
 tomską *tamże*. posilku-  
 ie Kazimierza przeciw-  
 ko Prusakom 81. wcho-  
 dzi w ligę z Konradem  
 Mazowieckim 333. bie-  
 rze od Konrada zamek  
 Lelowski 349. umiera  
*tamże*.

Mieczyław Kazimierz-  
 wicz książę Opolski bije  
 Tatarow pod Racibo-  
 rzem 308. ucieka pod  
 Lignicą 311.

Mieczyław syn Mieczyśła-  
 wa starego 4. n. 63.

Mieczyław syn Konrada  
 od myszow zgryziony  
 267.

Mieczyborz 226. 227.  
 359.

Mikołaj wojewoda Krako-



# REIESTR.

wski 59. ściga Włodzimierza i gromi 71. wygania Węgrów z Halicza 72. osadza Włodzimierza na księstwie Halickim 73. opiera się Miecysławowi 78. układa pokody z Węgrami 92. opiekun Leszka 103. zwołuje szlachtę na obronę pana 104. uchyla z dworu Goworka 119. bierze zamek Krakowski i Leszka wzywa 124. traci kredyt u dworu 125. udać się do Miecysława 126. przeszkadza Leszkowi do tronu 129. umiera 159.

Mikołaj z Witowie zabity pod Chmielnikiem 307.

Mikołaj opat Sieciechowski 251.

Mikołaj arcybiskup Gnieźnieński 44. n.

Mogiła opactwo 228.

Mogulów wyprawa na Ruś 179.

Moguncki zjazd. 60.

Mokra rzeka 270.

Montwił książę Litewski 319. n.

Morawy zniszczone od Tatarów 316.

Mściwaw Halicki ociec Ro-

mana, wygnany od Rusinów 57. przywrócony 50. otruty 66.

Mściwaw Halicki przegrywa bitwę z Tatarami 180. otrzymuje Halicz 182. wygnany *tamże* zabiera zamki okoliczne Halickie 188. zwycięża Polaków i Węgrów 189. bierze Kolomana i Salomeę w niewolę 190. ugodę czyni z Węgrami 194. umiera 202. n.

## N.

Nakło 254. 259. Zabrane przez Świętopelka 331. poddać się Polakom 339.

Natangia podbita od Prusaków 294.

Nerung wyspa 364.

Niemen graniczny Prus od Kuronii 259.

Nieszawa dana Krzyżakom 234.

Nowogrodek Litewski 221.

## O.

Odonicz. obacz Władysław Odonicz.

Oktaykan Han Tatarów wysła wojsko na Ruś 260. Oliw-

# REIESTR.

Oliwski, klasztor spalony od Prusaków 254. od Krzyżaków 337. n.  
 Ołobok 178. 243.  
 Ołomuniec 316.  
 Onolf biskup Kuiawski 44.  
 Opatowski klasztor 263.  
 Opizon legat papieński do Polski 347. uwalnia od klątwy Świętopełka *tamże*, wybiera grosz S. Piotra 349. zwiedziony od Daniela 351. koronuje Daniela 356.  
 Orłów wieś w Kuiawach Krzyżakom dana 227.  
 Osa rzeka 81. 234. graniczna Mazowsza, od Prus 269. n.  
 Ostaży kasztelan Wiślicki 210. n.  
 Ostrow zamek 254.  
 Oświecim 33. 34. n. 48. n. daný Wichfrydowi 95.  
 Otmuchów 316.  
 Otton syn Alberta, nazwanego *Urfus* 3. n.  
 Otton syn Laskonogiego 160. 241.  
 Otton syn najstarszy Miecysława starego zabiera zamki Wielkopolskie i oycza wygania 5. szuka wsparcia u Kazimierza 6. znajduje się na zieżdzie

Łęczyckim 45. godzi się z oycem 53.  
 Otton margrabia Brandeburski 293. n.  
 Otton książę Brunświcki wspiera Krzyżaków 294.

## P.

Pakośław wojewoda Sandomirski sprzyja Henrykowi Wrocławskiemu 226. przywodzi Sandomirzanóm przeciwko Tatarom 306.  
 Palestyna 75.  
 Panięskie *Virginale* podobatek zniszczony 279. co znaczył 280. n.  
 Paweł biskup Poznań. 178. 253. wtrącony do więzienia 258. wykłina Bożywoia Czecha *tamże*.  
 Peipus jezioro 151. n.  
 Pełka, obacz *Fulkon*.  
 Persanta rzeka 8. n.  
 Pienina zamek 307. 328.  
 Piltyn: jego nazwisko żkąd 276.  
 Piotr kardynał, legat papieński III.  
 Piotr, arcybiskup Gnieźn. godzi Kazimierza z Miecysławem 80. rzuca klątwę za zabicie Czapli 248. Łowicz bierze 295.

# REIESTR.

Piotr biskup Płocki 264.  
 Piotr Kufza zabity pod Li-  
 gnicą 316.  
 Pipin wódz Pomezanów za-  
 mordowany 254.  
 Piryecz w Pomeranii 8. n.  
 Płock odebrany z rąk Nie-  
 mieckich 255. spustoszono  
 334.  
 Początek 40. n.  
 Podlaskie województwo  
 erygowane 91. n. miasta  
 wzięte przez Litwę 321.  
 Podwoda przewód, powoz  
 36. n.  
 Polesie 82. jego rozległość  
 83. podział 84. nazwi-  
 sko zkład 85. miasto sto-  
 łeczne 86. panowanie w  
 nim Polskie 90. n.  
 Polesianie buntują się 80.  
 proszą o litość Kazimie-  
 rza 90. zdradzają 91.  
 zwyciężeni przyśięgają  
 92.  
 Połock wzięty przez Litwę  
 321.  
 Połowcy ciągną przeciw  
 Kazimierzowi 58. zbici  
 59. 180.  
 Pomerania Słupska 166. n.  
 Pomerani buntują się prze-  
 ciw Mieczysławowi 6.  
 poddają się Kazim. 8. ich  
 podział, nazwisko, ro-

zległość, granice, pano-  
 wanie u nich Polskie  
 6. n.  
 Pomocne podatek zniesio-  
 ny 279.  
 Pomorzanie biorą Santok  
 293.  
 Poppo de Osterna mistrz  
 Krzyżacki 311. ciemię-  
 ży Prusaków 328. wal-  
 czy z Świętopelkiem  
 346. składa mistrzostwo  
 360.  
 Postelin 270.  
 Post zkrócony 363.  
 Powietrze w Polsce 69.  
 Poznan 247.  
 Prandocin 257.  
 Prandota biskup Krakow.  
 wykłina Kontada 334.  
 powtórnie 338. sprzeci-  
 wia się koronacyi Da-  
 niela 353.  
 Prusacy buntują się 80.  
 zwyciężeni od Kazimie-  
 rza, przyśięgają wier-  
 ność, i dają stu zakła-  
 dników 82. niszczą kła-  
 sztor Oliwski 209. Ku-  
 iawy i Mazowsze 242.  
 zbici 251. palą klasztor  
 Oliwski 254. pustoszą  
 Małopolskę z namowy  
 Konrada 256. ich po-  
 dział na różne narody

20  
 ce  
 Ku  
 Ph  
 bl  
 33  
 Przer  
 Ko  
 go  
 Przer  
 po  
 że  
 sk  
 Ko  
 33  
 kó  
 z  
 wl  
 ku  
 cz  
 oz  
 Prze  
 na  
 Ptole  
 21  
 Pzdz  
 Raci  
 2  
 Radz  
 Radz  
 Rega  
 Reuf  
 Rife



# R E I E S T R.

268. n. nazwisko, grani-  
ce 269. burzą się na  
Krzyżaków i białą 332.  
Płock pustoszą 334. Lu-  
blin 337. Mazowsze  
339.

Przemysław syn najstarszy  
Konrada Mazowieckie-  
go zabity 226.

Przemysław książę Wielko-  
polski przywrocony 326.  
żeni się z Elżbietą Szlą-  
ską 327. w lidze z  
Konradem Mazowieckim  
333. wspomaga Krzyża-  
ków 335. 336. dzieli się  
z bratem 356. przeci-  
wko Barnimowi 359.  
krzywdzi brata 372.  
czyni dział nowy 373.  
ozdabia Poznań *tamże*.

Przemyska ziemia zniszczo-  
na 70.

Ptolomaida miasto dobyte  
212.

Pyzdry 247.

## R.

Raciborz miasto 48. 231.  
241. 308.

Radzimirza rzeka 239.

Radzimirzanów naród 87.

Rega w Pomeranii 12. n.

Reusin jezioro 340.

Risenkirchen 270.

Risenburg 270.

Roman syn Mściława Ha-  
lickiego wygnany z Ha-  
licza 66. wsparty posit-  
kami Polskimi wyga-  
nia Włodzimierza *tam-  
że*. ucieka z Halicza do  
Włodzimierza 67. kłóci  
się z Wszewłodem Beł-  
zkim 76. posilkuie Ka-  
zimierza przeciw Mie-  
czyławowi 78. porzuca  
żonę 106. raniony pod  
Mozgawą 107. godzi się  
z Rurykiem teściem 110.  
n. chce Halicza 113. o-  
biecuie Polakom hołdo-  
wnictwo 114. bierze Ha-  
licz 117. przyśgiga  
mu XX. Czernichowscy  
127. wygania Ruryka z  
Kiiowa i osadza Ingwa-  
ra 128. zwycięża Poło-  
wców 129. staie się nie-  
wdzięcznym 134. napa-  
da na ziemię Sandomir-  
ską 135. nie przyimuie  
korony od papieża 137.  
pustoszy ziemię Lubel-  
ską 135. przegrywa pod  
Zawichostem i ginie 141.  
Romka woyt Chełmiński  
zdrayca 341.  
Ruda zamek wzięty 247.

# R E I E S T R.

Ruś zniszczona od Tatarów 261.  
 Rusini zbici 59.  
 Ruskich książąt zatargi domowe 298.  
 Ruskich biskupów początek w Polsce 263.  
 Ruszenie pospolite 81.  
 Ruryk Kiiowski 105.  
 Ryczywół 239.  
 Rygi początek 154.

## S.

Saladyn sułtan Babiloński 75.  
 Salomea siostra Bolesława Wstyd. 282.  
 Sambor brat Świętopełka 341. 365.  
 Sandomierz poddaie się Bolesławowi 251. dobyty od Tatarów 303.  
 Sandomierzanie wierni monarche 231. 249. szukają przytułku u Rusinów dla gniewu Konrada tamże.  
 San rzeka 87.  
 Sanok dany Wichfrydowi 95.  
 Santok wzięty od Pomorzanów 293. 359.  
 Saraceni zabierają zamki w Palestynie 51. 75.

Sargard miasto w Pomoraniu 8. n.  
 Sekund kasztelan Gnieźnieński 326.  
 Sędziwoy Czech zabity 259.  
 Sieciechów 249. 251.  
 Siewierz dany Wichfrydowi 95.  
 Skala zamek 226. 323. 324.  
 Słowaków naród 86.  
 Sobiesław Czeski zięć Mieczysława starego 3.  
 Sól Wielicka 262. n. Wielicka i Bocheńska 282. n. wodna 288. n.  
 Spytkowice 230.  
 Stan, powinność 42. n.  
 Stara wieś na Spizu 92. 93.  
 Starygród miasto w Pomoraniu 8. n.  
 Stawanów naród Pruski 269. n.  
 Stefan z Wierzbny zabity pod Lignicą 316.  
 Stefan syn Mieczysława starego 4 n.  
 Stolpe miasto za Odrą 12. n.  
 Suchodoł 334.  
 Sudynów naród Pruski 269. n.

# R E I E S T R.

Suliśław zabity pod Chmielnikiem 307.

Supanów nazwisko 173.

Swiece zamek biskupa Płockiego 342.

Świętopełk starosta Pomorania myśli o udzielnosci 201. pustoszy Kuiawy, i miasto Inowrocław pali 296. wspiera Konrada Mazowieckiego 323. burzy Prusaków przeciwko Krzyżakom 331. bije Krzyżaków 332. traci zamek Zartowice 335. próżno go dobywa i klęskę odnosi 336. godzi się z Krzyżakami i syna w zakład oddaje 337. niszczy Kuiawy 342. strofowany od papieża 344. zbity od Krzyżaków i Polaków 346. uwolniony od klątwy. 347. godzi się z Krzyżakami 348. bierze zamek Chryśburg 360. godzi się z Krzyżakami 364.

Świętośław książę Czerniechowski 31. n.

Synód Wrocławski 362.

Synody Polskie 76. 112.

Szes, podatek 39.

Sztetyn miasto w Pomoraniu 8. n.

Sztum 270.

## T.

Tarzecki powiat 338. obacz Bożęcin.

Tatarzy podbiiają Ruś zadnieprską i Moskwę pustoszą 261. ich progres na Rusi 297. niszczą Kiów i dalsze kraje aż do Wistły 300. nazwiska ich wodzów 300. n. ich obyczaje 301. n. przechodzą Wisłę i zbliżają się ku Krakowu 305. znoszą Polaków pod Chmielnikiem 306. palą Kraków 307. przechodzą Odrę, zbici pod Raciborzem 308. próżno dobywają Wrocławia 309. idą pod Lignicę 310. znoszą woyska Chrześciańskie 312. niszczą Morawy i udują się do Węgier 316. pustoszą Kraków 323.

Tatry góry 73. 92.

Templarze zakon kawalerski 75. n.

Teodoryk margrabia Łuczacyi szwagier Miceysława starego 3. n.



# R E I E S T R.

Teodoryk marszałek Krzyżacki bierze zamek Zartowski 335. przegrywa bitwę 341.

Tomasz kasztelan Poznański 326.

Toruń 81.

Torzek zamek 190.

Totwił książę Litewski 320. 321.

Trypol miasto, w Azji 75.

Tyniec dobyty 349.

Tyr miasto w Azji 75.

## U.

Urban III. papież 69. umiera 75.

Uzul zamek 149.

Uścicie zamek 254. 259.

## W.

Wacław król Czeski bój z Tatarów 316.

Waldemar II. król Duński wkracza do Inflant 275. 276. 278.

Warmińcy biją Krzyżaków 271.

Warmińska ziemia podbita od Krzyżaków 294.

Warta rzeka 254.

Wasil książę Ruski wzięty w niewolę od Tatarów 261.

Wasil książę Włodzim. 354.

Wawrzyniec wojewoda Siedmiogrodzki 299.

Wdowie *viduale*, podatek zniszczony 279.

Weydewut oyciec mniemany Prusaków 269. n.

Węgrowie biorą Halicz 67. wygnani 72.

Wiara katolicka obrządku Rzymskiego wprowadzona na Ruś 263. n.

Wichfryd Niemiec, przodek domu Firleiów 95.

Wielin zamek 254.

Wikind książę Litewski 320.

Wilhelm legat papieski 259. ogłasza krucyatę przeciwko Świętopelkowi 334. godzi Świętopelkę z Polską i Krzyżakami 337. zażyty od papieża na Świętopelkę 344. ogłasza przeciwko niemu znowu krucyatę 345.

Willia rzeka 321.

Wilebrand arcybiskup Magdeburski odpędzony od Lubusza 293.

Wiśła rzeka graniczna Prus od Pomeranii 269.

Wiśław biskup Krakowski 248.

Witepsk wzięty przez Litwinów 321.

# REIESTR.

Witowski klasztor zniszczony od Tatarów 308.

Witus biskup Płocki zachęca rycerstwo przeciw Jadźwingom 90. 139.

Władysław Laskonogi syn Miecysława starego 4. n. obrany monarchą 132. ustępuje 134. różni się z duchowieństwem 157. wykłęty od Henryka arcybiskupa 169. zbiera wojsko 172. zwyciężony od Konrada 173. bierze w niewolę Odonicza 230. ucieka do Kazimierza Opolskiego 231. obolega Gniezno i umiera 241.

Władysław Opolski 370.

Władysław Odonicz syn Ottona poddać się papieżowi i mniszki w Ołoboku funduje 178. Kalisz bierze 192. do Węgier uchodzi 193. zбитy 230. ucieka do Świętopełka 231. jego dobroczynność dla duchownych 243. uchodzi do Świętopełka 247. godzi się z Henrykiem 253. broni się Henrykowi i do Pomeranii uchodzi

259. śmierć jego i potomstwo 281.

Władysław arcybiskup Salzburski 367.

Włodzimierz zniszczony od Tatarów 300.

Włodzimierz wojewoda Krakowski daje odpór Tatarom 304. przywodzi Krakowianom pod Chmielnikiem 306.

Włodzimierz książę Włodzimirski wygania brata Mściława z Halicza 56. n. i Brześcianów buntuje 56. n. porażony ucieka do Węgier na szukanie posiłków 59. wygania Romana z Halicza 66. wygnany od niego *tamże*, osadzony w więzieniu od Beli króla Węgierskiego 67. ucieka z więzienia 69. tuła się po Rusi i szkody w Polsce czyni 70. przeprosza Kazimierza 71. otrzymuje od niego księstwo Halickie 73. posilkuje Kazimierza przeciw Miecysławowi 76.

Włodzimircy ciągną przeciw Kazimirzowi 58. zbici 59.

Włoskie rozruchy 3.

# REIESTR.

- |  |  |
|--|--|
| <p>Wogelsang pierwsze siedlisko Krzyżaków 218. 227. 232.</p> <p>Wolkwin mistrz Infanteki zabity 278.</p> <p>Wollin miasto w Pomeraanii 8. n.</p> <p>Wrocirysz wieś 227.</p> <p>Wrocław spalony od Tatarów 309. 368.</p> <p>Wszewłod książę Bełski zbity uchodzi do Bełza 59. kłóci się o granice z Romanem Włodzimirskim 76.</p> <p>Wszewłod Włodzimirski syn Dołhorukiego 105. daie Rościławowi Torzek 106. wysła do Nowogroda syna Konstantyna 152. n.</p> <p>Wyszogrod w Pomeranii dostaie się Kazimierzowi książęciu Kujawskiemu 336. 365.</p> | <p>Bolesławowi 151. zniszczony od Tatarów 302.</p> <p>Zbąszyn zbudowany 1337. 359.</p> <p>Zbysław arcybiskup Gnieźnieński 44. 76.</p> <p>Zegota Toporczyk utrzymuie stronę Konrada 323.</p> <p>Zementa zabity pod Chmielnikiem 307.</p> <p>Ziemi trzęsienie w Polsce 122.</p> <p>Ziemoynył syn Konrada umiera 357.</p> <p>Ziemowit syn Konrada pokrzywdzony od Kazimierza brata 358.</p> <p>Zmudzini nareżdżają Małopolskę z namowy Konrada 256.</p> <p>Zofia córka Ludwika żelaznego, landgraffa Turynii 3. n.</p> <p>Zyrosław biskup Wrocławski 44.</p> <p>Zyroslaw opiekun Leszka syna Bolesława Kędzierzawego 24. przywodzi go do zapisania Mazowsza i Kujaw Miecysławowi stryiecznemu 63. nakłania Leszka do przeproszenia Kazimierza 64.</p> |
|--|--|

Z.

- Zantyr zamek 342. 364.
- Zartowice zamek nad Wisłą wzięty od Krzyżaków 335.
- Zaryszewska bitwa 348.
- Zawichost 140. poddaie się

Zakończono drukować 5. Czerwca R. 1783.



## TREŚĆ KSIĘGI I.

I. **M**ieczyſław czyni próżne ſtarania do odzyskania monarchii. II. Bunt przeciwko niemu ſyna Ottona z Wielkopolanami i Pomorzanami. Obie te prowincye poddają ſię Kazimierzowi. Kazimierz czyni w Pomeranii podział i rozporządzenie. III. Ruſkie księſtwa ſobie zabefpiecza, i Szląsk zaſpokaia. IV. Sprawiedliwość w kraju uſtanawia, i wiele złych zwyczajów znoſi. VI. Zjazd Łęczycki. VII. Poſełſtwo do Rzymu, i jego skutki. VIII. Mieczyſław wygnaniec ſtara ſię o przywrocenie do Wielkieypolſki. Narod mu przeciwny. IX. Udaie ſię do ceſarza Fryderyka, i za pomocą ksiąźęcia Pomeranii Boğuſława Gniezno odzyſkiwa. X. Kazimierz rebellią Brzeſcianow uſpokaia. Mściſława wygnańca do Halicza prowadzi. XI. Bitwa pod Haliczem i zwycięſtwo. Halicz oddany Mściſławowi. XII. Mieczyſław różne czyni podeyſcia pod Kazimierzem dla odzyskania monarchii. XIII. Przemawia do ſiebie Leſzka Mazowieckiego. XIV. Mazowſze z Kuiawami wraca ſię do Kazimierza. XV. Ciało S. Floryana wprowadzone do Krakowa. Trwogi na Ruſi. Mściſław otruty, Roman ſyn na jego mieyſcu poſadz-

ny. XVI. Andrzej krolewicz Węgierski czyni się kro-  
lem Halickim i Romana wygania. XVII. Śmierci ro-  
żne. XVIII. Włodzimierz Rusin ucieka z Węgier,  
gdzie był więźniem u Beli krola. Tuła się po Rusi i  
Izkody w Polszcze czyni. Mikołaj woiewoda Krakow-  
ski grómi naiazdy. XIX. Włodzimierz łaskę Kazi-  
mierza pozyskuje. Mikołaj woiewoda prowadzi go do  
Halicza. XX. Węgrzy wygnani. XXI. Węgrow z Po-  
lakami zatargi i zawieszenie broni. XXII. Woyna prze-  
ciwko Saracenom. Synod w Krakowie. Dzieścina du-  
chownych na wsparcie tej woyny. XXIII. Bunt prze-  
ciwko Kazimierzowi. Krakow poddaie się Miecysła-  
wowi. XXIV. Kazimierz wygania Miecysława. XXV.  
Jego łaskawość ku zwyciężonym. XXVI. Woyna z Pru-  
sakami. XXVII. Woyna z Jadźwingami czyli Polefiana-  
mi. XXVIII. Polefie poddaie się Kazimierzowi. XXIX.  
Pokoy z Węgrami. Ubezpieczenie Halicza przy koro-  
nie. XXX. Śmierć Kazimierza i jego charakter.



## TREŚĆ KSIĘGI II.

**P**rawa Leszka do monarchii. II. Jego obranie. IV. Miecysław stary gotuje się na wojnę przeciwko synowcowi. Leszek procz swoich, wzywa na pomoc Rusinów. V. Ruskich książąt kłótnie, i przyczyny do-zwizdku z Leszkiem. VI. Bitwa pod Mozgawą. Skutki niezgod domowych. VIII. Ostyłość w religii: zepsucie i poprawa duchowieństwa. IX. Rozruchy Ruskie z okazji śmierci Włodzimierza Halickiego. X. Leszek prowadzi Romana do Haliczã. XI. Czyni go książęciem mimo chęci kraiovcow. XII. Dwór Krakowski niezgodny. Miecysław stary ztąd korzysta, i- Kuławy naieżdża. Goworek wojewoda Sandomirski z kraju ustępuje. XIII. Miecysław ładu Heleng matkę Leszka. XIV. Za iey zezwoleniem bierze Krakow i monarchią. Różne przypadki w Polsce i na Rusi. XV. Miecysław nie dotrzymuje słowa. Małopoleanie przywracają Leszka. XVI. Upadek kredytu Mikołaja wojew. Krak. Sztuki Miecysława w otrzymaniu po trzeci raz monarchii i śmierć iego. XVII. Roman Halicki wzmaga się w potęgę. XVIII. Mikołaj wojewoda przeszkadza Leszkowi, pokiby Goworka nie oddalił. XIX. Statek Leszka w przyjaźni. XX. Władysław Łaskonogi syn Miecysława monarchą. XXII. Romana Halickiego niewdzięczność, duma, i szkodliwe dla Polaków postęпки. XXIII. Naieżdża ziemię Lubelską i dalszą Polskę wojnie. XXIV. Leszek ma się do obrony. Bitwa pod Zawichostem. Roman ginie. XXVI. Litwa się pokazuje. Jeypoczątki. XXVIII. Pierwiaszki Infant. Zaprowadzone do nich chrześcijaństwo i osady Niemieckie. XXIX. Władysław Łaskonogi złożony. Leszek powraca. XXX. Dział czyni z bratem Konradem. XXXI. Zeni się z Grzymisławą Ruską. Rozrządza Pomeranią. Przyczyny iego wyjazdu do tej prowincyi. Świętopelka czyni starostą. XXXII. Kłótnie duchowieństwa z Łaskonogim. XXXIII. Konrad margrabia Miśni zabiera Lubusz Łaskonogiemu. XXXIV.



Chrystyan mnich, potym biskup rozkrzewia w Prusach  
wiarę. Innocenty III. papież poddaie Prusy pod iurydy-  
kcyę arcybiskupa Gnieźnieńskiego. Temuż zaleca utrzy-  
mywanie pokoju między książętami Polskimi. XXXV.  
Nowe zamieszki między duchowieństwem i Laskono-  
gim. Duchowieństwo otrzymuie od książąt różne przy-  
wileie. XXXVI. Tatarow Mogułow zapędy na Ruś.  
Kłęski Połowcow i Rusinow. Mściław Halicki zabity.  
XXXVII. Węgrzy wdzierają się do Halicza. Koloman z  
Salomeą corką Leczka bierze koronę z rąk papieżkich.  
XXXVIII. Nie podoba się Rusinom. Mściław zwycięża  
Węgrow i Polaków: bierze w niewolę Kolomana i sam  
panuie. XXXIX. Proźne uśłowania Węgrow w przy-  
wroceniu Kolomana. Litwa z Ruśią pustoszy Polskę.  
Bierze odpor. XL. Zwady między książętami Wielko-  
polskimi, Laskonogim i Odoniczem. XLI. Wrzawa  
między Węgrami i Mściławem względem korony Hali-  
ckiej. XLII. Konrad Mazowiecki traci Krystyna woie-  
wodę. XLIII. Prusacy poganie niszczą Mazowsze. XLIV.  
Kreacya nowej kawaleryi duchowney pod nazwiskiem  
*Braci Dobrzyńskich*, na obronę Prus z porady Chrystya-  
na biskupa. Niezdolność tej kawaleryi do obrony. Ho-  
nory papież ogłasza krucyatę. XLV. Świętopełk starosta  
Pomeranii wzbija się w potęgę, i myśli o udzielnosci.  
XLVI. Niestowność Andrzeja krola Węg. odraża Rusi-  
now. Z tej okoliczności różne między papieżem i An-  
drzeiem negocyacye. Koloman powtornie wygnany.  
XLVII. Ziemia Chełmińska od naiazdow Pruskich uchyl-  
lona. Konrad pomnaża w dochody biskupstwo Pruskie.  
XLVIII. Rozruchy Wielk. i onych zaspokoienie. XLIX.  
Henryk brodaty książę Szląski chce opanować monarchią.  
Uгода jego z Leczkiem. L. Początki zakonu Krzyżaków.  
Konrad Mazowiecki stara się o ich zrowadzenie: papież  
z cesarzem zezwalaia na to. LII. Pierwsze umowy Krzy-  
żaków z Konradem. LIII. Książęta Wielk. z sobą woju-  
ia. Ich kłęski wzajemne. Świętopełk z tego korzysta.  
LIV. Leczek na zaspokoienie kłotni nakazuie zjazd do  
Gąsawy. Zabity zdradą Świętopełka i Odonicza.

## TREŚĆ KSIĘGI III.

---

**Z**atargi Henryka Szląskiego z Konradem Mazowieckim o opiekę Bolesława. Wojna ztąd i klęska Mazurów. II. Konrad czyni różne nadania Krzyżakom: pomnaża one Chrystyan biskup Pruski. III. Wznawiają się rozruchy opiekuńskie. Henryk poimany. Książęta Wielkopolscy kłócą się. Odonicz zwycięża Łaskonogiego. IV. Gniew Konrada na Małopolanów. Krzyżacy pomnażają się w Polsce w ludzie Niemieckie i w majątki. Chrystyana biskupa ostrożność. V. Konrad mniej baczny w hojności. Zdania o darowiźnie ziemi Chełmińskiej. VI. Początki wojen Krzyżackich z Prusakami. Papież ich wspiera. Zgoda między Konradem i Henrykiem. VII. Zwady i bitwy domowe w Wielkopolsce. Łaskonogi umiera. Odonicz sam panem Wielkopolski. Toruń zbudowany. Prusacy burzą się. VIII. Odonicza dobroczynność dla duchownych. IX. Ztąd nieukontentowanie świeckiego stanu. Henryk wezwany i inni książęta Szląscy szarpią Wielkopolskę. Odonicz ucieka do Świętopleśka Pomorzycy. X. Bolesław uznany zdolnym do rządu. Konrad go zdradza i więzi. Mści się nad Sandomirzanami. XI. Krzyżaków w Prusiech wzrost. Polacy ich posilkują. XII. Bolesław z więzienia uchodzi. Henryk brodaty go wspiera. Mazurowie ustępują z Krakowa. Henryk bierze księstwo Krakowke. XIII. Jego zgoda z Odoniczem. XIV. Prusaków z Krzyżakami nieprzyjaźni. Konrad Niemców wygania z Płocka. XV. Nasyła pogaństwo na Małopolskę, i czyni różne bezprawia. XVI.

Kłótnie Borzywoia Czecha z Pawłem biskupem  
Poznańskim. Henryk ztąd korzysta i Gniezno oblega.  
Odonicz się broni. Borzywoy ginie. Skargi do Rzymu  
na Henryka. XVII. Tatarzy Ruś zadnieprską pustoszą.  
Upadek Ruskiej monarchii. XVIII. Ugoda między Bo-  
lesławem, Henrykiem i Konradem. Początek biskupstw  
Ruskich w Polsce. Związki małżeńskie książąt.  
XIX. Krzyżacy wojują Prusy za pomocą Polską. XX.  
Kawalerowie *mieczowi*, czyli Infantcy z niemi się łą-  
czą. Przyczyny tego złączenia. Duńczykow wstęp do  
Infant. Zatargi kawalerow z biskupami. XXII. Śmierć  
Henryka brodatego i jego pochwały. XXIII. Odonicz  
umiera. Konrad myśli o monarchii. Bolesław żeni się  
z S. Kunegundą. Z tej okoliczności zdanie o soli.  
XXIV. Konrad zabija Czapłę prałata. XXV. Prożne u-  
siłowania Niemcow w oderwaniu ziemi Lubuskiej. Po-  
morzanie zabierają Santok. Krzyżacy wojują Pruskie  
ziemie. XXVI. Zgoda Konrada z duchowieństwem. Ło-  
wicz darowany arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu. XXVII.  
Tatarów Mogułów progres na Rusi. Rusinow kłótnie.  
XXIX. Tatarzy przebywszy Dniepr, pustoszą Kiiow i  
dalejze kraje aż do Wisły. Przechodzą Wisłę. Zbliżają się  
ku Krakowu. XXX. Bolesława gnusność. Włodzimierz  
wojewoda Krakowski odpor daie poganom. Ich zagony  
do Łęczycy i Kuław. XXXI. Klęska naszych pod Chmiel-  
nikiem. Bolesław ucieka do Węgier: potem do Moraw.  
XXXII. Tatarzy pod Krakowem. Miasto spalone. Poga-  
nie przechodzą Odrę. Zbici pod Raciborzem. XXXIII.  
Dobycia prożno Wrocławia. Idą pod Lignicę. XXXIV.  
Bitwa pod Lignicą. Klęska Polaków. Śmierć Henryka  
Wrocławskiego.

---



## TREŚĆ KSIĘGI IV.

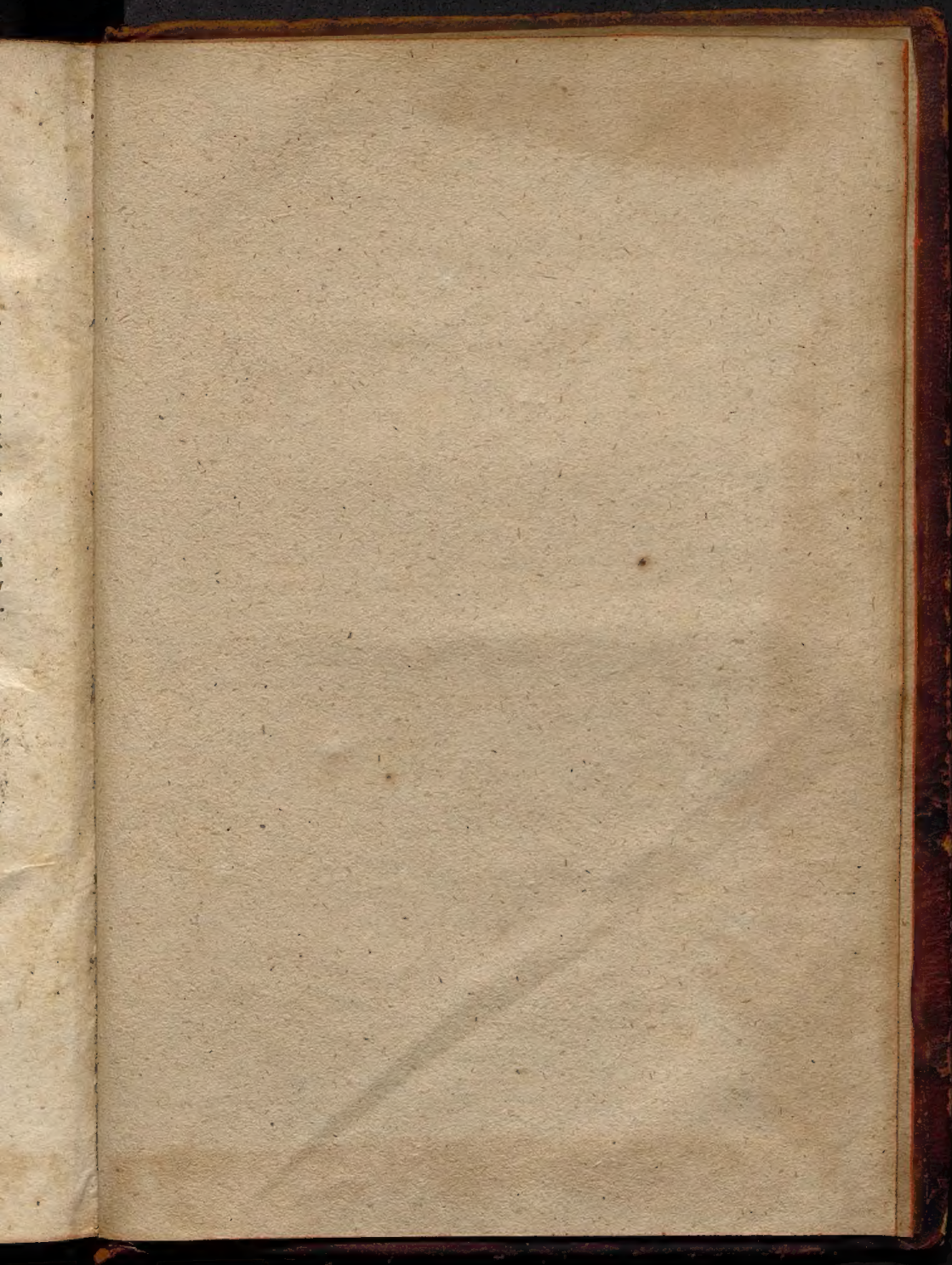
---

I. Upadek Rusinów a zniszczenie Polski, dźwiga naród Litwinów. Ich pierwsze zabory i osiadłości. Mazurowie ich biją. II. Niebytność Bolesława dać okazję do odmiany. Bolesław łysy książę Lignicki obrany książęciem Krakowskim. Konrad Mazowiecki naieżdza Małopolskę. Wygania łysiego z Niemcami. III. Czyni rozporządzenia różne. Obraża mieszkańców. Spisek przeciwko niemu. IV. Łysy oddalony od rządu Wielkopolski, która panom przyrodzonym poddać się. V. Bolesław Pudyk zbiera wojsko w Węgrzech przeciwko Konradowi. Konrad więzi przedniejszych Małopolanów. Mazurowie z Krakowa wygnani. Bolesław powraca. VI. Bezprawia Krzyżaków są powodem do buntu w Prusach. Świętopełk Pomerański rozdyma ten pożar. VII. Wojna między nim a Krzyżakami rozpoczęta. VIII. Konrad czyni różne gwałty w Małopolszcze. Zbity pod Suchodołem, uchodzi do Mazowsza na ratunek własnej ziemi od Prusaków. IX. Krucjata przeciwko Świętopełkowi i Prusakom. Ich różne klęski. Nakłó odebrane. Świętopełk upokorzony czyni pokoy, i syna oddaie w zakładzie. X. Znowu Konrad prześladowie Bolesława. Dobra biskupie łupi. Litwa niszczy Lublin, a Rusini go zabierają. Świętopełk niszczy Mazowsze. XI. Odnawia wojnę z Krzyżakami, i onych zwycięża. XII. Jego dalsze czynności i zyski. XIII. Papież Innocenty wdaie powagę swoją, lecz próżno. XIV. Krucjata na Świętopełka. Zbity Pomerańczyk. XV. Papież wysyła do Polski legata Opizona w interesach Ruskich i Pruskich. Krot-

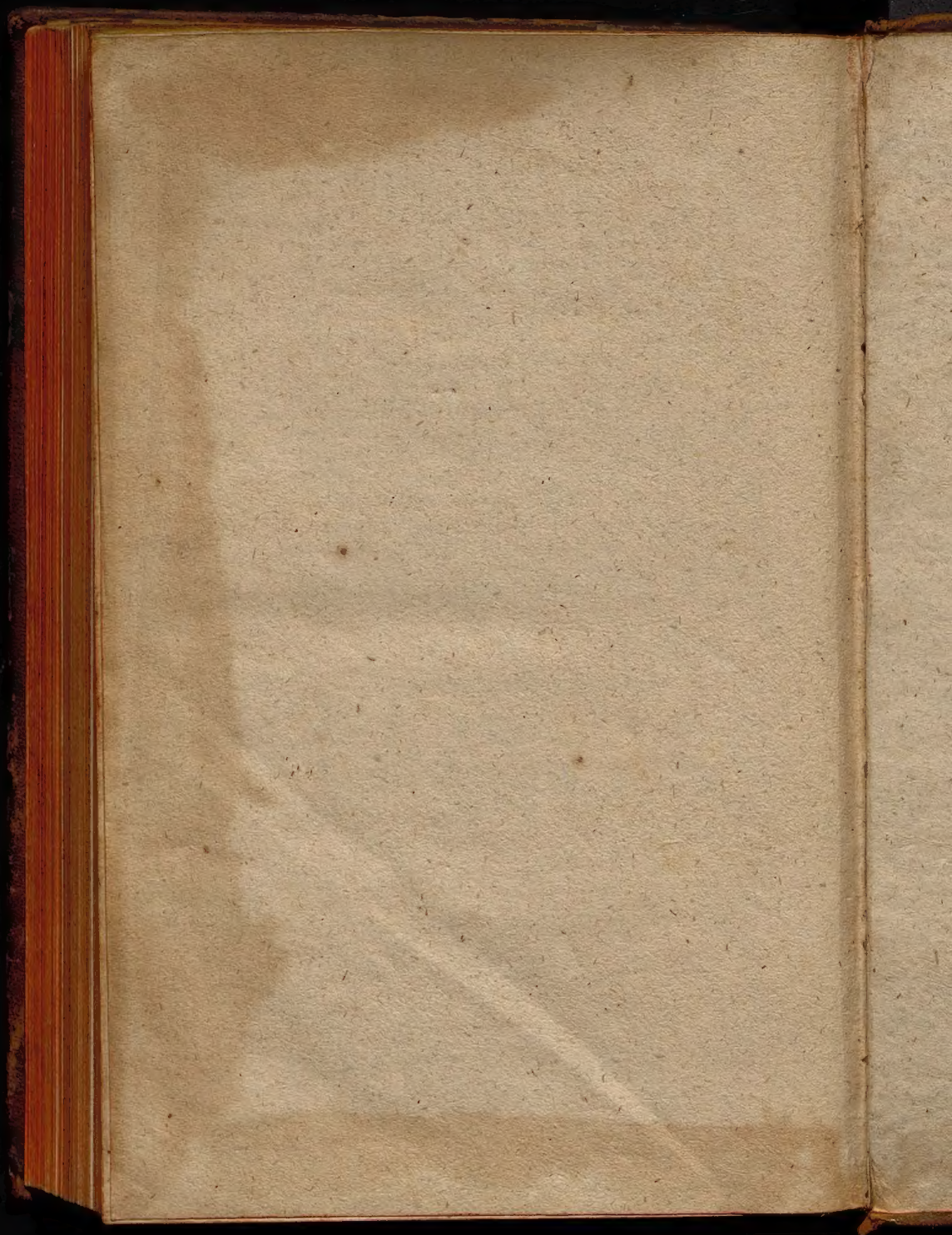
ka zgoda z Świętopełkiem. Konrad niszczy ziemię Sandomirską. Wygrywa bitwę pod Zaryszewem. Ubeśpiecza się w Krakowskim. XVI. Daniel książę Ruski oświadcza chęć fałszywą iedności z kościołem Rzymskim, dla otrzymania korony. Wysyła do Rzymu. Jego koronacja w Drohiczynie. XVIII. Podział między książętami Wielkopolskimi. Śmierć Konrada. Niezgody książąt Mazowieckich. XIX. Rozruchy Wielkopolskie. Barnim książę Pomeranii dalszey próżno z nich chce korzystać. XX. Poppo mistrz Krzyżacki składa urząd. Następcą jego Henryk wojuię z Świętopełkiem. Legacya papiezka. XXI. Synod Wrocławski. Zmnieszczenie wielkiego poštu. XXII. Zgoda między Krzyżakami i Świętopełkiem za pośrednictwem legata papiezkiego. Mestwin uwolniony. XXIII. Książąt Szląskich niezgody. XXIV. Bolesław Lignicki czyni różne bezprawia. Ofadzony w więzieniu. XXV. Kłotnie w Wielkieypolszcze. Daniel książę Ruski powraca do dyzunii. XXVI. Progres Brandeburczykow w dzierzawy Polskie. Ich nabytki w Pomeranii Szczecińskiej. XXVIII. Biorą w zastawie Lubusz.













Biblioteka Jagiellońska



stdr0027086



